Uniwersytet Śląski w Katowicach

Wydział Prawa i Administracji

Instytut Nauk Prawnych

Łukasz Mleko

Charakter prawny instytucji zarządcy sukcesyjnego

Rozprawa doktorska
napisana pod kierunkiem
prof. dr. hab.
Jacka Góreckiego

Katowice 2023

Spis treści

WYKAZ SKRÓTÓW 4

WSTĘP 9

1. ZAKRES DYSERTACJI I JEJ CEL BADAWCZY ORAZ PRZYJĘTE HIPOTEZY BADAWCZE 9

2. ZAGADNIENIA METODOLOGICZNE I TEORETYCZNOPRAWNE 18

ROZDZIAŁ I. OGÓLNA KATEGORIA ZASTĘPSTWA 27

1. SYSTEMATYKA OGÓLNEJ KATEGORII ZASTĘPSTWA 27

1.1. Zasadność utworzenia ogólnej kategorii zastępstwa 27

1.2. Zakres ogólnej kategorii zastępstwa 30

1.3. Zasadniczy podział ogólnej kategorii zastępstwa 32

1.4. Specyfikacja kategorii zastępstwa pośredniego 35

1.4.1. Typowe zastępstwo pośrednie 35

1.4.2. Atypowe zastępstwo pośrednie 36

1.4.2.1. Złożona koncepcja atypowego zastępstwa pośredniego 37

1.4.2.2. Koncepcja upoważnienia do wykonywania we własnym imieniu cudzego prawa majątkowego 38

1.4.2.3. Wyróżnienie ogólnej kategorii zastępstwa pośredniego jako konsekwencja naruszenia „zasady konstrukcyjnej” 42

2. ANALIZA STRUKTURY SYTUACJI PRAWNEJ ZASTĘPSTWA 45

2.1. Elementy struktury zastępstwa 45

2.2. Płaszczyzna kompetencji 46

2.3. Płaszczyzny stosunków: wewnętrznego i zewnętrznego 51

2.4. Płaszczyzna stosunku cywilnoprawnego zawiązanego na podstawie czynności prawnej dokonanej przez zastępcę 55

2.4.1. Uwagi wprowadzające 55

2.4.2. Zobowiązaniowy stosunek prawny w sytuacji przedstawicielstwa 58

2.4.3. Stosunek prawny w sytuacji zastępstwa pośredniego 60

2.4.4. Pozycja strony stosunku prawnego w sensie materialnym i formalnym (koncepcja rozdzielenia atrybutów wykonywanego prawa lub obowiązku) 63

3. POJĘCIA „DZIAŁANIA NA RACHUNEK” I „DZIAŁANIA W IMIENIU” 65

3.1. Uwagi wprowadzające 65

3.2. Pojęcie „działanie na rachunek” 66

3.3. Pojęcie „działanie w imieniu” 69

3.4. Swoiste znaczenie pojęcia „prowadzenia we własnym imieniu” działalności gospodarczej 77

4. ZASADA JAWNOŚCI ZASTĘPSTWA JAKO ZASADA KONSTRUKCYJNA KATEGORII ZASTĘPSTWA POŚREDNIEGO 80

5. SCHEMATY STOSUNKÓW PRAWNYCH ZAWIĄZANYCH NA PODSTAWIE CZYNNOŚCI DOKONANEJ PRZEZ ZASTĘPCĘ 92

ROZDZIAŁ II. INSTYTUCJA ZARZĄDCY SUKCESYJNEGO NA TLE KONSTRUKCJI PRAWNEJ ZASTĘPSTWA POŚREDNIEGO 93

1. Kwalifikacja zarządcy sukcesyjnego w ramach systematyki ogólnej kategorii zastępstwa pośredniego 93

2. Zobowiązania powstające w wyniku czynności dokonanej przez zarządcę sukcesyjnego 101

2.1. Analiza czynności pod kątem skutków rozporządzających 101

2.2. Analiza czynności pod kątem skutków obligacyjnych 103

2.2.1. Wierzytelność wchodząca w skład przedsiębiorstwa w spadku 103

2.2.2. Dług związany z wykonywaniem działalności gospodarczej 105

2.2.3. Konstrukcja długu i wierzytelności z wieloma właścicielami przedsiębiorstwa w spadku po stronie dłużniczej lub wierzycielskiej 111

2.2.4. Złożoność struktury stosunku cywilnoprawnego ze względu na rozdzielenie elementarnych stosunków: kompetencyjnego i zobowiązaniowego 116

2.3. Stosunek wewnętrzny 118

2.3.1. Ustawowy charakter zobowiązania łączącego zarządcę sukcesyjnego z właścicielem przedsiębiorstwa w spadku 118

2.3.2. Umowa o zarządzanie przedsiębiorstwem w spadku 135

3. Kwalifikacja zarządcy sukcesyjnego powołanego z naruszeniem art. 12 u.z.s. 148

4. Realizacja zasady jawności zastępstwa na tle instytucji zarządcy sukcesyjnego 156

ROZDZIAŁ III. PORÓWNANIE INSTYTUCJI ZARZĄDCY SUKCESYJNEGO Z WYBRANYMI INSTYTUCJAMI ZARZĄDCÓW MASAMI MAJĄTKOWYMI 168

1. Uwagi wprowadzające 168

2. Porównanie celów instytucji prawnych 170

3. Podobieństwa konstrukcyjne instytucji z perspektywy ich pozycji prawnej jako zarządców masami majątkowymi 178

4. Podobieństwa konstrukcyjne instytucji z perspektywy ich pozycji procesowej w postępowaniach z ich udziałem 205

ROZDZIAŁ IV. SWOISTE ZNACZENIE POJĘCIA WŁASNOŚCI PRZEDSIĘBIORSTWA W SPADKU. 220

1. ZNACZENIA POJĘCIA „PRZEDSIĘBIORSTWO W SPADKU” 220

2. WŁASNOŚĆ PRZEDSIĘBIORSTWA W SPADKU W ZNACZENIU PRZEDMIOTOWYM I FUNKCJONALNYM 222

2.1. Uwagi wprowadzające 222

2.2. Przedsiębiorstwo w spadku jako „suma składników” i „suma działalności gospodarczych” poszczególnych przedsiębiorstw 225

2.3. Właściciele przedsiębiorstwa w spadku 246

2.3.1. Spadkobierca i zapisobierca windykacyjny 246

2.3.2. Małżonek przedsiębiorcy 252

3:4354829074

2.3.3. Nabywca przedsiębiorstwa w spadku albo udziału w przedsiębiorstwie w spadku 263

2.3.4. Sytuacja prawna następczego nabywcy przedsiębiorstwa w spadku albo udziału w przedsiębiorstwie w spadku 267

2.4. Ustalenie udziałów w przedsiębiorstwie w spadku 271

2.4.1. Ustawowy mechanizm ustalenia udziałów 271

2.4.2. Ustalenie udziałów w przypadku wielości przedsiębiorstw przedsiębiorcy oraz w przypadku następczego zbycia udziału w przedsiębiorstwie w spadku 272

2.5. Charakter prawny udziału w przedsiębiorstwie w spadku 280

2.5.1. Ograniczona zbywalność udziału w przedsiębiorstwie w spadku 280

2.5.2. Względna niedziedziczność udziału w przedsiębiorstwie w spadku 289

2.5.3. Udział w przedsiębiorstwie w spadku jako wiązka praw i obowiązków wynikających z tytułu uczestnictwa w przedsiębiorstwie w spadku 292

3. WYRÓŻNIENIE ZNACZENIA PODMIOTOWEGO POJĘCIA PRZEDSIĘBIORSTWA W SPADKU 295

ROZDZIAŁ V. ZARZĄDCA SUKCESYJNY W STRUKTURZE PRZEDSIĘBIORSTWA W SPADKU JAKO JEDNOSTKI ORGANIZACYJNEJ 300

1. PRZEDSIĘBIORSTWO W SPADKU W ZNACZENIU PODMIOTOWYM JAKO JEDNOSTKA ORGANIZACYJNA 300

1.1. Pojęcie i cechy jednostki organizacyjnej 300

1.2. Cechy przedsiębiorstwa w spadku jako jednostki organizacyjnej 305

1.3. Przedsiębiorstwo w spadku jako jednostka organizacyjna niemająca zdolności prawnej 315

2. ZASTOSOWANIE TEORII „URZĘDU PRYWATNEGO" DO OKREŚLENIA POZYCJI PRAWNEJ ZARZĄDCY SUKCESYJNEGO W STRUKTURZE PRZEDSIĘBIORSTWA W SPADKU JAKO JEDNOSTKI ORGANIZACYJNEJ 322

2.1. Źródła teorii „urzędu prywatnego" w terminologii ustawy 322

2.2. Zastosowanie teorii „urzędu prywatnego" w wykładni funkcjonalnej instytucji zarządcy sukcesyjnego 326

2.3. Powiązania między teorią „urzędu prywatnego" a teorią „zastępstwa powierniczego" 347

PODSUMOWANIE 354

BIBLIOGRAFIA 360

WYKAZ ORZECZNICTWA 380

4:2240650720

Wykaz skrótów

Akty prawne

ACQP	zasady obowiązującego prawa umów UE ujęte w zbiorze pt. *Acquis Principles of the Existing EC Contract Law*
BGB	*Bürgerliches Gesetzbuch* (niemiecki kodeks cywilny z 1896 r.)
CEIDGU	ustawa z dnia 6 marca 2018 r. o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r., poz. 541 z późn. zm.)
DCFR	*Draft Common Frame of Reference*
InsO	*Insolvenzordnung* (niemiecka ustawa prawo upadłościowe)
k.c. / KC	ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 1610 z późn. zm.)
k.p.	ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r., poz. 1465 z późn. zm.)
k.p.a.	ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn.: Dz.U. z 2023 r., poz. 775 z późn. zm.)
k.p.c.	ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postepowania cywilnego (tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 1550 z późn. zm.)
k.r.o.	ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r., poz. 1359 z późn. zm.)
k.s.h. / KSH	ustawa z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r., poz. 1467 z późn. zm.)
k.z.	Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. – Kodeks zobowiązań (Dz.U. z 1933 r., Nr 82, poz. 598)
Konstytucja RP	Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.)
Konwencja genewska z 1983 r.	Konwencja genewska z 1983 r. o zastępstwie w międzynarodowej sprzedaży towarów opracowana przez UNIDROIT (*Convention on Agency in the International Sale of Goods*)
PECL	Zasady Europejskiego Prawa Umów (*Principles of European Contract Law*)
PrBank	ustawa z dnia z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo Bankowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r., poz. 2324 z późn. zm.)
PrNot	ustawa z dnia z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r., poz. 1799 z późn. zm.)
PrPrzed	ustawa z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo Przedsiębiorców (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r., poz. 221 z późn. zm.)
PrRestr	ustawa z dnia 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r., poz. 2309 z późn. zm.)

5:4739365657

PrUpad	ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r., poz. 1520 z późn. zm.)
PrUpN	ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (w brzmieniu obowiązującym do dnia 1.01.2016 r.)
Rozporządzenie 650/2012	Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 650/2012 z dnia 4 lipca 2012 r. w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń, przyjmowania i wykonywania dokumentów urzędowych dotyczących dziedziczenia oraz w sprawie ustanowienia europejskiego poświadczenia spadkowego (Dz. U. UE. L. z 2012 r. Nr 201, s. 107 z późn. zm.).
TRANS-LEX	zbiór zasad międzynarodowego prawa transgranicznego
u.k.i.p.	ustawa z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (tekst ogłoszony: Dz. U. Nr 118, poz. 561)
u.p.d.o.f.	ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r., poz. 1128 z późn. zm.)
u.s.d.g.	ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2017 r., poz. 2168 z późn. zm.)
u.w.l. / ustawa o własności lokali	ustawa z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r., poz. 1048 z późn. zm.)
u.z.s.	ustawa z dnia 5 lipca 2018 r. o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej i innych ułatwieniach związanych z sukcesją przedsiębiorstw (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r., poz. 170 z późn. zm.)
UPICC	Reguły Międzynarodowych Kontraktów Handlowych UNIDROIT (*UNIDROIT Principles of International Comercial Contracts*)
ustawa o fundacji rodzinnej	ustawa z dnia 26 stycznia 2023 r. o fundacji rodzinnej (Dz. U. z 2023 r., poz. 326)
ustawa o rachunkowości	ustawa z dnia 29 września 1994 roku o rachunkowości (tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 120 z późn. zm.)
VAT	ustawa z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r., poz. 1570 z późn. zm.)
ZTP	Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów w sprawie „Zasad techniki prawodawczej" z dnia 20 czerwca 2002 r. (tekst jedn.: Dz.U. z 2016 r., poz. 283 z późn. zm.)
ZVG	*Gesetz über Zwangsversteigerung und Zwangsverwaltung* (niemiecka ustawa o licytacji egzekucyjnej i zarządzie przymusowym)

Czasopisma i wydawnictwa promulgacyjne

Acta UWr. Prawo	Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo
BISP	Biuletyn Instytutu Studiów Podatkowych Doradztwo Podatkowe

6:1035109387

Biul. SN	Biuletyn Sądu Najwyższego
BSP	Białostockie Studia Prawnicze
Dz. U.	Dziennik Ustaw
Dz. U. UE. L.	Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej
FIUWr	Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis
IPP TBSP UJ	Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ
KPN	Krakowski Przegląd Notarialny
KPP	Kwartalnik Prawa Prywatnego
M. Pr. Bank.	Monitor Prawa Bankowego
MoP	Monitor Prawniczy
MoPod	Monitor Podatkowy
NP	Nowe Prawo
NPN	Nowy Przegląd Notarialny
OSA	Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych
OSNC	Orzecznictwo Sądów Polskich. Izba Cywilna
PiP	Państwo i Prawo
PN	Przegląd Notarialny
PPC	Polski Proces Cywilny
PPE	Przegląd Prawno-Ekonomiczny
PPH	Przegląd Prawa Handlowego
PPrPM	Problemy Prawa Prywatnego Międzynarodowego
Prz. Sądowy	Przegląd Sądowy
PUG	Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego
RAiP	Roczniki Administracji i Prawa
RGZ	*Die Entscheidungssammlungen der Entscheidungen des Reichsgerichts in Zivilsachen* (Zbiór orzeczeń Sądu Rzeszy w sprawach cywilnych)
RNP	Roczniki Nauk Prawnych
RPEiS	Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny (w latach 1921–1925 Ruch Prawniczy i Ekonomiczny)
RPZN	Radca Prawny. Zeszyty Naukowe
SC	Studia Cywilistyczne
SPKUL	Studia Prawnicze KUL
STPP	Studia Prawa Prywatnego
TPP	Transformacje Prawa Prywatnego
ZNUJ-PP	Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego Prace Prawnicze

Organy i urzędy

NIK	Najwyższa Izba Kontroli
NSA	Naczelny Sąd Administracyjny

7:5263459661

RCL	Rządowe Centrum Legislacji
SA	Sąd Apelacyjny
SO	Sąd Okręgowy
SN	Sąd Najwyższy
WSA	Wojewódzki Sąd Administracyjny
ZUS	Zakład Ubezpieczeń Społecznych

Inne

Abs.	ustęp (niem. *Absatz*)
art.	artykuł
CEIDG	Centralna Ewidencja i Informacja o Działalności Gospodarczej
cz.	część
ekspertyza NIK	Najwyższa Izba Kontroli Delegatura w Kielcach, Informacja o wynikach kontroli. Działania organów państwa wobec problematyki dziedziczenia przedsiębiorstw, data zatwierdzenia przez Prezesa NIK: 27.07.2018 r., Nr ewid. 41/2018/P/17/115/LKI
et. seq.	*et sequentia/et sequentes* (łac. „i po nim następujące")
i nast.	i następne
itd.	i tak dalej
itp.	i tym podobne
jedn.	jednolity
lit.	litera
m.in.	między innymi
mln	milion
Nb.	oznaczenie w postaci numeru bocznego
NIP	numer identyfikacji podatkowej
np.	na przykład
nr	numer
Nr ewid.	numer ewidencyjny
ok.	około
p.n.e.	przed naszą erą
Pismo Związku Banków Polskich	Pismo Związku Banków Polskich w z dnia 23.10.2018 r.: „Wyjaśnienia Rady Prawa Bankowego w zakresie interpretacji ustawy z dnia 5 lipca 2018 r. o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej", LEX Nr 548795
PKD	Polska Klasyfikacja Działalności wprowadzona rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 24 grudnia 2007 r. w sprawie Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD) (Dz.U. Nr 251, poz. 1885)
pkt	punkt
por.	porównaj

8:5642957360

poz.	pozycja
przeł.	przełożył
przyp.	przypis
PWN	Państwowe Wydawnictwo Naukowe (od 1991 r.: Wydawnictwo Naukowe PWN)
r.	rok
Rdz.	Rozdział
red.	redakcja
s.	strona
scil.	scilicet
T. / t.	tom
tj.	to jest
tys.	tysiąc
tzn.	to znaczy
tzw.	tak zwany
UE	Unia Europejska
ust.	ustęp
Uzasadnienie (projektu) ustawy	Uzasadnienie projektu ustawy o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej (druk sejmowy nr 2293, Sejm VIII kadencji)
vol.	wolumin
w zw.	w związku
wyd.	wydanie
z późn. zm.	z późniejszymi zmianami
z.	zeszyt
zd.	zdanie
zob.	zobacz

9:6726503878

WSTĘP

1. Zakres dysertacji i jej cel badawczy oraz przyjęte hipotezy badawcze

Ustawa z dnia 5 lipca 2018 r. o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej i innych ułatwieniach związanych z sukcesją przedsiębiorstw[1] reguluje zasady tymczasowego zarządzania przedsiębiorstwem po śmierci przedsiębiorcy, który we własnym imieniu wykonywał działalność gospodarczą na podstawie wpisu do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej[2], oraz kontynuowania działalności gospodarczej wykonywanej z wykorzystaniem tego przedsiębiorstwa (art. 1 pkt 1 u.z.s.)[3]. Ustawa wprowadziła do systemu prawnego wiele „nowych" instytucji prawnych, takich jak: „zarząd sukcesyjny", „zarządca sukcesyjny", „przedsiębiorstwo w spadku", „właściciel przedsiębiorstwa w spadku". Według art. 18 u.z.s. zarząd sukcesyjny obejmuje zobowiązanie do prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku oraz umocowanie do czynności sądowych i pozasądowych związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa w spadku[4]. W art. 2 u.z.s. wskazano, które przedmioty stanowiące w chwili śmierci przedsiębiorcy mienie przedsiębiorcy lub mienie przedsiębiorcy i jego małżonka albo nabyte w okresie zarządu sukcesyjnego, wchodzą w skład przedsiębiorstwa w spadku. Wprowadzona w tym przepisie definicja legalna

[1] Tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r., poz. 170 z późn. zm. (dalej*: „u.z.s."*). Zawarte w niniejszej pracy odwołania do „ustawy" bez bliższego jej oznaczenia lub do „ustawy o zarządzie sukcesyjnym" należy rozumieć jako odwołania do ustawy o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej i innych ułatwieniach związanych z sukcesją przedsiębiorstw.

[2] Zasady funkcjonowania tego rejestru (dalej*: „CEIDG"*) określa ustawa z dnia 6 marca 2018 r. o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r., poz. 541 z późn. zm.) (dalej: „*CEIDGU*").

[3] W brzmieniu pierwotnym ustawy, której tytuł brzmiał: „Ustawa o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej", zakres normowania wyczerpywał się w regulacji, która obecnie zawarta jest w art. 1 pkt 1 u.z.s. Nowelizacją dokonaną ustawą z dnia 31 lipca 2019 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia obciążeń regulacyjnych (Dz.U. z 2019 r. poz. 1495), do art. 1 u.z.s. dodano pkt 2 i 3 zakres ten rozszerzając na zasady zarządu spadkiem w zakresie tymczasowego wykonywania praw z udziału w przedsiębiorstwie małżonka przedsiębiorcy oraz zasady przejęcia decyzji administracyjnych związanych z przedsiębiorstwem. Szerzej na temat zmian dokonanych tą nowelizacją, zob.: M. Sieradzka, *Zmiany wprowadzone przez ustawę deregulacyjną w zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej*, PUG 2020, Nr 3, s. 2 i nast.

[4] Zdaniem K. Maja, *Czynności notarialne związane z ustawą o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej*, KPN 2018, Nr 2, s. 52, zarząd sukcesyjny może być postrzegany jako instytucja prawna, która umożliwia czasowe funkcjonowanie przedsiębiorstwa przedsiębiorcy po jego śmierci (ujęcie funkcjonalne) i jednocześnie może tak być nazywany ogół praw i obowiązków zarządcy sukcesyjnego, który w okresie przejściowym jest uprawniony i jednocześnie obowiązany do dalszego prowadzenia przedsiębiorstwa (ujęcie przedmiotowe). J. Wroczyńska, *Ogólna charakterystyka zmian wprowadzonych w ustawie z dnia 5 lipca 2018 r. o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej – zmiany w prawie prywatnym* [w:] *Zatory płatnicze w działalności gospodarczej, red. M. Sieradzka, Warszawa 2021*, s. 41, stwierdziła natomiast, że zarząd sukcesyjny „jest to tymczasowy zarząd przedsiębiorstwem po śmierci jego właściciela, innymi słowy, jest to prowadzenie przedsiębiorstwa w spadku".

10:1031565720

charakteryzuje przedsiębiorstwo w spadku jako pewną masę majątkową[5]. Mimo to, według ustawy stanowi ona przedmiot «własności» przysługującej właścicielowi przedsiębiorstwa w spadku w rozumieniu art. 3 u.z.s. Natomiast «prowadzenie przedsiębiorstwa w spadku» i zarząd nim, w razie ustanowienia zarządu sukcesyjnego, zostały powierzone zarządcy sukcesyjnemu. Działa on przy tym w imieniu własnym, na rachunek (na rzecz) właściciela przedsiębiorstwa w spadku (por. art. 21 ust. 1 i 2 u.z.s.). Przy takim określeniu powyższych pojęć, mających węzłowe znaczenie dla całej regulacji, charakter prawny instytucji zarządcy sukcesyjnego budzi zasadnicze wątpliwości.

Należy przy tym wspomnieć, że ustawa o zarządzie sukcesyjnym, oprócz wskazanego powyżej zarządcy sukcesyjnego prowadzącego przedsiębiorstwo w spadku, wprowadziła także instytucję zarządcy sukcesyjnego udziału w spółce cywilnej (por. art. 2 ust. 4 i art. 46 – 48 u.z.s.). Jest to jednak odrębna i samodzielna instytucja prawna. Niniejsza praca koncentruje się wyłącznie na zbadaniu charakteru prawnego instytucji prawnej zarządcy sukcesyjnego przedsiębiorstwa w spadku.

Zauważyć wypada, że w polskiej cywilistyce w zasadzie każda instytucja prawna wiążąca się ze sprawowaniem zarządu cudzym majątkiem wywołuje w kwestii określenia jej charakteru prawnego rozbieżność poglądów. Nie dziwi zatem fakt, że ujawniła się ona również na tle instytucji zarządcy sukcesyjnego[6]. Niejasności te pogłębił sam ustawodawca. Można odnieść wrażenie, że projektodawca, przystępując do unormowania zasad tymczasowego zarządzania przedsiębiorstwem po śmierci przedsiębiorcy oraz kontynuowania działalności gospodarczej wykonywanej z wykorzystaniem tego przedsiębiorstwa – z nie do końca zrozumiałych przyczyn – założył potrzebę całkowicie nowego sposobu regulacji bez wykorzystania nadających się do tego celu instytucji prawnych, przede wszystkim instytucji wykonawcy testamentu[7]. Sięgnął przy tym do konstrukcji prawnej działania zarządcy w

[5] Na temat występującego w piśmiennictwie sporu związanego z pytaniem, czy w art. 2 u.z.s. zawarta jest definicja legalna przedsiębiorstwa w spadku, zob. szerzej: Rdz. IV-1. niniejszej pracy.

[6] Jeszcze na tle projektu ustawy o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej (druk sejmowy nr 2293, Sejm VIII kadencji) na możliwość „przeniesienia się" na projektowane instytucje wątpliwości doktrynalnych, wynikających z nieuregulowania w prawie polskim konstrukcji zastępstwa pośredniego i powiernictwa, wskazywał J. Bieluk, *Zarządca sukcesyjny – nowa instytucja w polskim prawie spadkowym*, BSP 2017, z. 22, Nr 4, s. 51.

[7] Uzasadnienie projektu ustawy o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej (dalej: „*uzasadnienie projektu ustawy*" lub „*uzasadnienie ustawy*") zawiera stwierdzenie, że zamierzeniem projektodawcy było wprowadzenie do systemu prawa nowej instytucji – zarządu sukcesyjnego, co nie będzie wyłączać możliwości zastosowania innych instytucji prawnych przewidzianych w przepisach prawa dla zarządu spadkiem albo jego zorganizowaną częścią (kurator spadku, wykonawca testamentu). Należy więc sądzić, że projektodawca w ogóle nie brał pod uwagę wykorzystania instytucji wykonawcy testamentu do zarządu sukcesyjnego. Według K. Osajdy, *Wykonanie zobowiązań po śmierci przedsiębiorcy (zarząd sukcesyjny: nowa instytucja polskiego prawa spadkowego)* [w:] *Wykonanie zobowiązań. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Adamowi Brzozowskiemu*, red. K. Bilewska, W. J. Kocot, D. Krekora-Zając, Warszawa 2021, s. 375, bardziej zasadne było

11:5243437684

imieniu własnym, na cudzy rachunek, opierając na niej mechanizm zarządu sukcesyjnego. Wspomnieć jednak należy, że jest to konstrukcja dogmatyczna, wielowariantowa i wywołująca znaczne kontrowersje w doktrynie. O braku dostatecznie jasnej koncepcji co do ogólnych założeń konstrukcyjnych wprowadzonej do systemu prawnego instytucji prawnej dobitnie świadczy fakt, że już w samym uzasadnieniu projektu ustawy projektodawca wskazał, że „instytucja zarządu sukcesyjnego jest specyficzna na tyle, że nie odpowiada w pełni żadnej z form przedstawicielstwa ani klasycznemu zastępstwu pośredniemu" i „można tu odnaleźć analogię do statusu syndyka wobec zarządzanej przez niego – na rzecz upadłego – masy upadłości"[8]. Pomijając w tym miejscu samą kwestię zasadności przyjęcia owej analogii, wypada stwierdzić, że w doktrynie nadal nie wypracowano jednolitego stanowiska odnośnie do charakteru prawnego syndyka. Można zatem zauważyć, że ustawodawca zrezygnował z nadarzającej się okazji dopracowania, szczątkowo uregulowanej, lecz w praktyce coraz popularniejszej, instytucji prawa spadkowego wykonawcy testamentu na rzecz przyjęcia niejasnej analogii do instytucji prawa insolwencyjnego – syndyka masy upadłości. Nie rozwiązał przy tym skomplikowanych zagadnień kolizyjnych zachodzących z innymi instytucjami zarządców majątkowych, które spowodowało wprowadzenie do systemu prawnego instytucji zarządcy sukcesyjnego. Zawarte w uzasadnieniu projektu ustawy wyjaśnienie charakteru prawnego zarządcy sukcesyjnego polegające na ogólnikowym stwierdzeniu analogii do syndyka świadczy również o tym, że projektodawca zaniechał próby rozwiązania – narosłych wokół zagadnienia charakteru prawnego różnorodnych zarządców cudzym majątkiem (w tym także syndyka) – wątpliwości teoretycznych, niejako inkorporowanych w ten sposób do „nowej" instytucji prawnej.

Jak wskazują A. Mariański i J. Żurawiński, zgodnie z globalnymi badaniami średni czas istnienia przedsiębiorstwa rodzinnego wynosi ok. 24 lata i wynika często z braku kontynuacji familijnego biznesu przez sukcesorów, nierzadko powodowanego komplikacjami prawnymi i brakiem stosownego planowania[9]. Minął wspomniany okres w odniesieniu do przedsiębiorstw

zreformowanie przepisów o wykonawcy testamentu, która to instytucja bardzo dobrze nadawałaby się do tego, aby wykorzystać ją do zarządzania przedsiębiorstwem w spadku. W tym względzie warto wskazać na propozycję *de lege ferenda* (o charakterze ramowym) możliwego ukształtowania wykonawcy testamentu na wzór anglosaskiego odpowiednika tej instytucji, przedstawioną przez tego Autora [w:] *Ustanowienie spadkobiercy w testamencie w systemach prawnych Common Law i Civil Law*, Warszawa 2009, s. 354 – 366. Również M. Pazdan, *Zarząd sukcesyjny – aspekty kolizyjnoprawne* [w:] *Prawo handlowe. Między teorią, praktyką a orzecznictwem. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Januszowi A. Strzępce*, red. P. Pinior, P. Relidzyński, W. Wyrzykowski, E. Zielińska, M. Żaba, Warszawa 2019, s. 68 – 69, wskazał na instytucję wykonawcy testamentu, jako instytucję umożliwiającą zachowanie funkcjonowania przedsiębiorstwa po śmierci przedsiębiorcy.

[8] *Uzasadnienie ustawy*, s. 38 – 39.

[9] Szerzej na temat wspomnianych komplikacji wywołanych śmiercią przedsiębiorcy, zob. Rdz. III-2. niniejszej pracy.

12:4606632129

powstałych po zmianach systemowych, w związku z czym, coraz więcej przedsiębiorców myśli o przekazaniu lub przekazuje przedsiębiorstwa swoim sukcesorom[10]. Ze statystyk Ministerstwa Rozwoju i Technologii przywołanych w treści uzasadnienia projektu ustawy wynika, że w marcu 2017 r. w CEIDG wpisanych było ok. 2,4 mln przedsiębiorców (aktywnych i tych, którzy zawiesili wykonywanie działalności gospodarczej), spośród których blisko ponad 200 tys. ukończyło 65 rok życia[11]. E. M. Kwiatkowska i A. Trela, powołując się na niepublikowane dane z bazy przedsiębiorców CEIDG, wskazali, że na dzień 7 listopada 2019 r. w rejestrze tym wpisanych było ponad 2,379 mln aktywnych przedsiębiorców, przy czym osób, które ukończyło 65 rok życia było już ponad 220 tys., a osób po 60 roku życia ponad 414 tys. Od dnia wejścia w życie ustawy 25 listopada 2018 r. do dnia 6 listopada 2019 r., 10 864 przedsiębiorców (czyli ok. 0,46%) powołało zarządcę sukcesyjnego na podstawie art. 9 ust. 1 u.z.s.[12]. Według stanu na dzień 1 stycznia 2022 r., na 2.579.684 zarejestrowanych w CEIDG przedsiębiorców prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą, 31.529 (1,22%) powołało zarządcę sukcesyjnego, natomiast liczba powołanych zarządców sukcesyjnych przez uprawnione osoby po śmierci przedsiębiorcy wyniosła 1718[13]. Na dzień 26 lipca 2023 r. liczba zarejestrowanych w CEIDG przedsiębiorców prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą zwiększyła się do 2.646.800 aktywnych działalności. Do tego dnia, na podstawie 47,2 tys. wniosków o wpis zarządcy sukcesyjnego, zarejestrowano powołanie 45,9 tys. zarządców podstawowych (co odpowiada 1,73% aktywnym przedsiębiorcom) oraz 3,1 tys. zarządców zastępczych, natomiast liczba powołanych zarządców sukcesyjnych przez uprawnione osoby po śmierci przedsiębiorcy wzrosła do 7,2 tys. (liczba wpisów dokonanych po śmierci przedsiębiorcy)[14]. Wyżej przywołane dane statystyczne świadczą o tym, że

[10] A. Mariański, J. Żurawiński, *Sukcesja biznesu a obowiązujące i projektowane przepisy prawa, w tym w szczególności regulacje klauzuli o przeciwdziałaniu unikaniu opodatkowania*, MoPod 2017, Nr 11, s. 11. Por. M. Duda-Śmiałek, *Zmiany w sukcesji przedsiębiorstwa osoby fizycznej w związku z obowiązywaniem nowej ustawy o zarządzie sukcesyjnym* [w:] *Regulacje prawne a funkcjonowanie polskiej gospodarki*, red. A. Krzysztofek, K. Szewczyk, A. Borcuch, Kielce 2019, s. 35 – 36.

[11] *Uzasadnieniu ustawy,* s. 4.

[12] E. M. Kwiatkowska, A. Trela, *Instytucja zarządu sukcesyjnego – nowe otwarcie dla przedsiębiorstwa osoby fizycznej?*, Krytyka Prawa 2019, Nr 4, s. 241 – 244.

[13] J. Bieluk [w:] J. Bieluk, A. Doliwa, *Umowy dotyczące spadków. Komentarz praktyczny. Wzory przykładowych umów. Klauzule umowne. Orzecznictwo*, Warszawa 2022, s. 359, na podstawie informacji uzyskanych w odpowiedzi na wniosek o udostępnienie informacji publicznej z dnia 19.01.2022 r., BM-II.015.19.2022.

[14] Informacja uzyskana w Ministerstwie Rozwoju i Technologii w odpowiedzi na wniosek Autora niniejszej pracy o udostępnienie informacji publicznej z dnia 26.07.2023 r., BM-II.015.304.2023. Na tle ustawy o zarządzie sukcesyjnym szczególnie wiele komplikacji powstaje w sytuacji, gdy w skład przedsiębiorstwa w spadku wchodzi kilka przedsiębiorstw. Nie są jednak prowadzone statystyki, które pozwalają określić liczbę zarejestrowanych w CEIDG przedsiębiorców, którzy w ramach działalności gospodarczej prowadzą więcej niż jedno przedsiębiorstwo. W odpowiedzi na (wyżej wskazany) wniosek o udostępnienie informacji publicznej, zawierający zapytanie o liczbę takich przypadków, wskazano jedynie, że definiują to kody PKD prowadzonej działalności, natomiast w ramach przedsiębiorców rejestrowanych w CEIDG jest to jeden Numer Identyfikacji Podatkowej (NIP).

13:1024768362

przewidziane w niej rozwiązania normatywne zyskują w obrocie gospodarczym coraz większą popularność.

Fakt, że przedsiębiorstwo w spadku powstaje z mocy prawa niemal w każdym przypadku śmierci przedsiębiorcy, o którym mowa w art. 1 pkt 1 u.z.s.[15], skala zainteresowania ustanowieniem zarządu sukcesyjnego przez uczestników obrotu prawnego, stale powiększająca się liczba judykatów, które zostały wydane na tle ustawy o zarządzie sukcesyjnym oraz znaczna liczba wypowiedzi w doktrynie, często w odmienny sposób opisujących stanowisko prawne zarządcy sukcesyjnego i zastosowane w tej instytucji konstrukcje prawne, uzasadnia potrzebę podjęcia badań dotyczących określenia jej charakteru prawnego. Jest to główny cel badawczy niniejszej pracy.

Dla jego realizacji można nakreślić dwie podstawowe grupy zagadnień koncentrujące się wokół odpowiedzi na następujące pytania: 1) czy zarządca sukcesyjny jest zastępcą pośrednim? 2) jaką pozycję zajmuje zarządca sukcesyjny w strukturze jednostki organizacyjnej w razie uznania dopuszczalności przyjęcia takiej kwalifikacji przedsiębiorstwa w spadku? Celowość postawienia tych pytań w ramach wskazanego zadania badawczego znajduje swoje teoretyczne uzasadnienie w odróżnieniu jednostki organizacyjnej od stosunku prawnego[16]. O ile stosunek prawny jest konstrukcją, która wyjaśnia wzajemne związki i zależności pomiędzy adresatami normy prawnej (w tym przypadku osobami zaangażowanymi w sytuację zastępstwa), to konstrukcja jednostki organizacyjnej pozwala wyznaczyć jej pozycję (przedsiębiorstwa w spadku w razie dokonania takiej kwalifikacji) względem całego otoczenia prawnego[17].

W zakresie rozważań zmierzających do odpowiedzi na pierwsze pytanie, w rozdziale I zostanie przedstawiona ogólna kategoria zastępstwa; w rozdziale II, w ramach systematyki wskazanej kategorii, zostanie dokonana kwalifikacja instytucji zarządcy sukcesyjnego na podstawie analizy powstających na jej tle stosunków prawnych; w rozdziale III, w zamyśle uchwycenia podobieństw konstrukcyjnych, zostanie ona porównana z wybranymi instytucjami zarządców z perspektywy ich pozycji prawnej jako zarządców masami majątkowymi i pozycji procesowej w postępowaniach z ich udziałem, przede wszystkim pod względem celów, które te instytucje mają realizować oraz pod kątem cech istotnych z punktu widzenia powyższej kwalifikacji. Natomiast odpowiedź na drugie pytanie wymagać będzie wykazania, że

[15] Wydaje się, że regulacja zarządu sukcesyjnego co do zasady nie znajduje zastosowania do działalności gospodarczych polegających na wykonywaniu wolnego zawodu (np. zawodu notariusza). Szerzej na ten temat, zob. Rdz. IV-2.2. niniejszej pracy.

[16] Analiza instytucji zarządcy sukcesyjnego na tle konstrukcji zastępstwa pośredniego w głównej mierze polega na badaniu powstających stosunków prawnych.

[17] Por. J. Frąckowiak [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 1, *Prawo cywilne – część ogólna,* red. M. Safjan, Warszawa 2012*,* s. 1136 – 1137.

14:6924455893

postrzeganie zarządcy sukcesyjnego wyłącznie jako zarządcy wyodrębnionej masy majątkowej jest niewystarczające z uwagi na wystąpienie cech przedsiębiorstwa w spadku i mechanizmów jego funkcjonowania charakterystycznych dla jednostek organizacyjnych. W tym celu, w rozdziale IV poddano analizie podstawowe elementy struktury przedsiębiorstwa w spadku oscylujące wokół pojęcia „własności przedsiębiorstwa w spadku". Z kolei rozważania zawarte w rozdziale V dotyczą kwalifikacji przedsiębiorstwa w spadku jako jednostki organizacyjnej oraz zmierzają do ukazania stanowiska zarządcy sukcesyjnego w strukturze tak wyróżnionej jednostki organizacyjnej.

W ramach zarysowanego wyżej przedsięwzięcia badawczego, w dysertacji zostaną zweryfikowane przede wszystkim następuje szczegółowe hipotezy badawcze:

1) przyjęta przez doktrynę systematyka ogólnej kategorii zastępstwa pośredniego, polegająca na wyróżnieniu kategorii typowego i atypowego zastępstwa pośredniego według kryterium wystąpienia bezpośredniego skutku prawnego w sferze prawnej zastępcy lub osoby zastępowanej, jest nieadekwatna do opisu sytuacji prawnej zarządców cudzym majątkiem, w tym zarządcy sukcesyjnego;
2) instytucja zarządcy sukcesyjnego oparta jest na konstrukcji zastępstwa pośredniego dopuszczającej możliwość nawiązania stosunku prawnego między osobą zastąpioną a kontrahentem;
3) mimo nawiązania stosunku prawnego między osobą zastąpioną a kontrahentem, instytucja zarządcy sukcesyjnego realizuje zasadę jawności zastępstwa;
4) element konstrukcji zastępstwa pośredniego wyrażony pojęciem „działania w imieniu" nie rozstrzyga o sferze prawnej realizacji bezpośredniego skutku prawnego;
5) model stosunku prawnego zawiązanego na podstawie czynności prawnej dokonanej przez zarządcę sukcesyjnego zakłada rozdzielenie atrybutów wykonywanego prawa lub obowiązku;
6) zobowiązania powstające na podstawie czynności prawnej dokonanej przez zarządcę sukcesyjnego wykazują cechy wierzytelności łącznej i długu łącznego;
7) pozycja procesowa zarządcy sukcesyjnego w zakresie legitymacji czynnej została ukształtowana na zasadzie podstawienia bezwzględnego (subrogacji);
8) pozycja procesowa zarządcy sukcesyjnego w zakresie legitymacji biernej została ukształtowana na zasadzie podstawienia względnego (substytucji);
9) można wyróżnić trzy znaczenia pojęcia „przedsiębiorstwo w spadku": przedmiotowe, funkcjonalne i podmiotowe, które różnią się od analogicznych znaczeń pojęcia „przedsiębiorstwo";

15:5299934056

10) „przedsiębiorstwo w spadku” w znaczeniu podmiotowym oznacza jednostkę organizacyjną niemającą zdolności prawnej;
11) koncepcja przedsiębiorstwa w spadku jako jednostki organizacyjnej przejawia wartość eksplikacyjną dla złożonej struktury przedsiębiorstwa w spadku i mechanizmów jego funkcjonowania;
12) postrzeganie przedsiębiorstwa w spadku przez pryzmat wyodrębnienia podmiotowego pozwala dostrzec w tej instytucji organizację spajającą członków dla realizacji wspólnego celu gospodarczego przypominającą spółkę cywilną;
13) źródłem zobowiązania zarządcy sukcesyjnego do prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku jest ustawa, a nie umowa;
14) zobowiązanie zarządcy sukcesyjnego do prowadzenia przedsiębiorstwa stanowi obowiązek o charakterze organizacyjnym, stanowiący element konstrukcji jednostki organizacyjnej;
15) udział w przedsiębiorstwie w spadku wykazuje znaczenie swoiste – stanowi prawo członkowskie właściciela przedsiębiorstwa w spadku w jednostce organizacyjnej;
16) „zastępstwo pośrednie” jest kategorią konstrukcyjną, natomiast „urząd prywatny” stanowi kategorią funkcjonalną;
17) teoria „urzędu prywatnego” jest komplementarna w stosunku do teorii zastępstwa pośredniego i służy wykładni funkcjonalnej pomagającej określić pozycję prawną zarządcy sukcesyjnego w strukturze jednostki organizacyjnej, akcentując podobieństwo do pozycji organu zarządzającego, jaką ten zwykle zajmuje w strukturze jednostki organizacyjnej wyposażonej w zdolność prawną;
18) koncepcje „zastępstwa powierniczego” nie są przydatne dla wyjaśnienia stanowiska prawnego zarządcy sukcesyjnego.

Generalne konkluzje prezentujące wyniki weryfikacji wskazanych hipotez badawczych zostaną zawarte w podsumowaniu.

Nakreślone wyżej zamierzenie badawcze oparto na tzw. analizie formalnej, polegającej na rekonstrukcji zespołu norm i badaniu formalnej poprawności przyjętego unormowania instytucji zarządcy sukcesyjnego[18]. Punkt ciężkości przeprowadzonej analizy spoczywa na prawie prywatnym. Wprawdzie związki prawa prywatnego i prawa międzynarodowego prywatnego są wyraźne i oczywiste, ponadto z prawa prywatnego wywodzi się także prawo pracy, to jednak są to w pełni samodzielne dyscypliny prawnicze[19]. Z tego powodu rozważania

[18] Zob.: Z. Ziembiński, *Szkice z metodologii szczegółowych nauk prawnych*, Warszawa-Poznań 1983, s. 98.
[19] Z. Radwański i M. Safjan [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 1…, s. 66 – 67.

16:5364498043

dotyczące zagadnień prawa kolizyjnego oraz kontynuacji stosunków pracowniczych, zostały ograniczone do niezbędnego minimum. Poza zakresem opracowania znalazła się również tematyka sukcesji stosunków administracyjnych i tematyka sukcesji stosunków z zakresu prawa podatkowego.

Potrzeba specjalnego uregulowania konsekwencji dziedziczenia dla przedsiębiorstw prowadzonych przez osoby fizyczne jest powszechnie dostrzegana w różnych systemach prawnych i przejawia się w przyjmowaniu różnorodnych rozwiązań jurydycznych. K. Osajda wskazał na francuską instytucję „mandatu na wypadek śmierci" („*Le mandat à effet posthume*") jako instytucję podobną do zarządu sukcesyjnego[20]. Opinię tę potwierdza szczegółowa analiza tej instytucji przedstawiona przez K. Górniaka[21], według którego pełni ona tę samą funkcję co polski zarząd sukcesyjny[22]. Z kolei M. Pazdan wskazał na włoską „*patto di famiglia*", jako instytucję umożliwiającą zachowanie funkcjonowania przedsiębiorstwa po śmierci przedsiębiorcy[23]. Instytucja ta to tzw. układ rodzinny będący rodzajem umowy o część spadku, jaką stanowi gospodarstwo rolne[24]. Wśród innych instytucji, które posłużyć mogą planowaniu sukcesyjnemu przedsiębiorstwa, M. Pazdan wskazał także na testament działowy, *donatio mortis causa*, umowę o zarząd spadkiem, pełnomocnictwo lub prokurę niegasnące z chwilą śmierci mocodawcy (przedsiębiorcy), a także na możliwość rozrządzenia przedsiębiorstwem na wypadek śmierci, ukształtowanego jako szczególna instytucja prawa gospodarczego (handlowego), a nie spadkowego[25]. Można też wskazać na francuską instytucję przyznania preferencyjnego („*L'attribution préférentielle*"), która daje możliwość żądania przez uprawnionego przyznania mu w toku działu spadku określonych przedmiotów majątkowych[26]. J. Figurski zauważył natomiast, że obecnie dwoma najpopularniejszymi na świecie narzędziami wykorzystywanymi do ochrony majątku z myślą o kolejnych pokoleniach są fundacje prywatne (rodzinne) oraz trusty[27]. Są to jednak instytucje prawne zawierające element przewłaszczenia majątku na powiernika i z tego punktu widzenia nie wpisują się one w koncepcję ustawodawcy

[20] K. Osajda, *Wykonanie zobowiązań*..., s. 369, przyp. 1.
[21] K. Górniak, *Mandat na wypadek śmierci w prawie francuskim*, KPP 2019, z. 4, s. 919 i nast.
[22] K. Górniak*, Ustawa o zarządzie sukcesyjnym w prawie prywatnym międzynarodowym*, MOP 2021, Nr 15, s. 796.
[23] M. Pazdan, *Zarząd sukcesyjny…*, s. 69.
[24] Szerzej na jej temat, zob.: K. Osajda [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz,* red. K. Osajda, Legalis 2021, komentarz do art. 981[1] k.c., Nb. 257.3.*;* P. Blajer, *Umowa o spadek jako narzędzie zmian generacyjnych w rolnictwie – na przykładzie włoskiej instytucji patto di famiglia,* KPP 2011, Nr 2, s. 435.
[25] M. Pazdan, *Zarząd sukcesyjny…*, s. 68 – 69.
[26] Instytucję tę przybliżył polskiej doktrynie T. Kot, *Przyznanie preferencyjne – instytucja francuskiej procedury działu spadku*, Rejent 2000, Nr 7-8, s. 64 i nast.
[27] J. Figurski [w:] *Fundacja rodzinna. Aspekty prawne i podatkowe. Komentarz*, red. P. Tomczykowski, Warszawa 2023, s. 1.

17:4711037590

realizowaną w ustawie o zarządzie sukcesyjnym, polegającą na przyznaniu zarządcy jedynie kompetencji zarządczych bez ingerencji w stosunki własnościowe i bez modyfikacji zasad prawnospadkowej sukcesji majątku[28].

Projektodawca wprowadzając instytucję zarządcy sukcesyjnego nie wzorował się na instytucjach występujących w obcych systemach prawnych – zaniechał w tym względzie zamieszczenia stosownych uwag w uzasadnieniu projektu ustawy. Wyszedł z założenia, że Polskę, na tle innych państw, wyróżnia fakt, że osoby fizyczne mogą prowadzić działalność na podstawie wpisu do CEIDG także na bardzo dużą skalę, podczas gdy w innych państwach Europy z formy tej korzystają raczej drobni przedsiębiorcy, najczęściej w ramach samozatrudnienia. Takie zapatrywanie sprofilowało analizę rozwiązań przyjętych zagranicą i doprowadziło projektodawcę do przyjęcia tezy o braku koncepcji, która mogłaby być wykorzystana w polskim prawie[29]. Przyjęte przez Autorów projektu (a więc „faktycznego prawodawcę") założenie, które doprowadziło do ukształtowania zarządcy sukcesyjnego, jako „autorskiej", właściwej prawu krajowemu, instytucji prawnej, ukierunkowało zasięg badań

[28] Nie oznacza to jednak, że prawu polskiemu wskazane instytucje nie są znane. Wprawdzie nie przewiduje ono możliwości powoływania trustów (podobnie jak większość systemów prawa kontynentalnego), jednak ustawodawca posługuje się tym pojęciem w ordynacji podatkowej i ustawach o podatkach dochodowych, natomiast w art. 2 ust. 2 pkt 24 ustawy z dnia 1.03.2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r., poz. 1124 z późn. zm.) wprowadza definicję legalną trustu. Z kolei fundacja prywatna (fundacja celu prywatnego) została – pod nazwą fundacji rodzinnej – wprowadzona do porządku prawnego na mocy ustawy z dnia 26 stycznia 2023 r. o fundacji rodzinnej (Dz. U. z 2023 r., poz. 326) (dalej: „*ustawa o fundacji rodzinnej"*). Projektodawca w uzasadnieniu rządowego projektu ustawy o fundacji rodzinnej (druk sejmowy nr 2798, Sejm IX kadencji), s. 6, wskazał, że ustawa ta jest odpowiedzią na postulaty zgłaszane przez środowisko firm rodzinnych wprowadzenia do polskiego systemu prawnego nowej instytucji ułatwiającej wielopokoleniową sukcesję oraz pozwalającej pogodzić interesy związane z działalnością gospodarczą i interesy prywatne. Zdaniem A. Mariańskiego, *Polska fundacja rodzinna – postulaty legislacyjne*, MoP 2022, Nr 3, s. 130, fundacja ta, jako instytucja planowania sukcesyjnego, może być przydatna zwłaszcza dla przedsiębiorstw rodzinnych o większych rozmiarach. Przewidywania tego Autora zdaje się potwierdzać praktyka wykorzystywania tej instytucji w planowaniu sukcesyjnym w innych państwach. A. Tim, *Instytucje zagranicznego planowania sukcesyjnego a klauzula ogólna przeciwko unikaniu opodatkowania*, MoPod 2018, Nr 9, s. 13, podaje, że popularność tej instytucji doskonale oddaje fakt, że o wprowadzeniu jej do własnych planów sukcesyjnych zadecydowały takie postacie, jak Giorgio Armani (*Giorgio Armani Foundation*) czy Jan Kulczyk (*Privatstiftung Kulczyk International*), a średnia wartość aktywów ulokowanych w pojedynczej austriackiej fundacji prywatnej jeszcze w 2014 roku wynosiła – według niektórych szacunków – nawet ok. 21,49 mln. euro, przy czym fundacji takich w Austrii w 2018 r. istniało ponad trzy tysiące, natomiast w Księstwie Liechtenstein było ich wówczas ponad czterokrotnie więcej.

[29] Zob. Najwyższa Izba Kontroli Delegatura w Kielcach, *Informacja o wynikach kontroli. Działania organów państwa wobec problematyki dziedziczenia przedsiębiorstw*, data zatwierdzenia przez Prezesa NIK: 27.07.2018 r., Nr ewid. 41/2018/P/17/115/LKI (dalej: „*ekspertyza NIK*"), s. 29 – 30. Analiza prawnoporównawcza dokonana w doktrynie już po wprowadzeniu do systemu prawnego zarządu sukcesyjnego wykazała jednak, że powyższe założenie projektodawca przyjął zbyt pochopnie, w szczególności bez należytego uwzględnienia rozwiązań występujących w prawie francuskim, zob. K. Górniak [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej. Komentarz,* (red.) K. Osajda*,* Legalis 2021, wprowadzenie, Nb. 23 – 33.1. Zdaniem tego Autora [w:] *Mandat*…, s. 919, owo założenie było jednak uzasadnione ze względu na małą ilość opracowań o charakterze prawnoporównawczym w krajowym piśmiennictwie. Zob. też R. Wrzecionek, *Zarządca sukcesyjny przedsiębiorstwa w spadku. Status i charakter pra*wny, Warszawa 2020, s. 23 – 39; A. Mariański, *Ekspertyza – sukcesja przedsiębiorstw prowadzonych przez osoby fizyczne na gruncie ustawodawstwa wybranych jurysdykcji*, załącznik nr 7.5 do ekspertyzy NIK.

18:7440265819

komparatystycznych, zawartych w niniejszej pracy. Uwagi prawnoporównawcze oraz odwołania do prawa europejskiego uczyniono w takim zakresie, w jakim uznano, że mogą one przyczynić się do objaśnienia konstrukcji prawnych wykorzystanych w instytucji zarządu sukcesyjnego oraz w odniesieniu do modeli teoretycznych wypracowanych na tle instytucji należących do obcych systemów prawnych, w oparciu o które, możliwa jest również kwalifikacja pozycji prawnej zarządcy sukcesyjnego – w szczególności tzw. „urzędu prywatnego" i powiernictwa.

W polskiej doktrynie w dalszym ciągu brak jest ustalonych poglądów na wiele podstawowych zagadnień dotyczących instytucji zarządcy sukcesyjnego. Z uwagi na ten fakt, rozważania zawarte w niniejszej pracy w wielu miejscach przybierają postać polemiczną i mają, z konieczności, charakter dyskusyjny.

2. Zagadnienia metodologiczne i teoretycznoprawne

W pierwszej kolejności należy rozstrzygnąć, czy „zarządca sukcesyjny" i „przedsiębiorstwo w spadku" są instytucjami prawnymi. Z taką kwalifikacją doktryna prawnicza zdaje się bowiem wiązać określone konsekwencje interpretacyjne. Pojęcie „instytucja prawna" jest szeroko używane zarówno w praktyce stosowania prawa, jak i w prawoznawstwie, jednakże w sposób „dosyć intuicyjny". W literaturze wskazuje się na kilka jego znaczeń. Z. Ziembiński wyróżnił znaczenie podstawowe, przez instytucję prawną rozumiejąc „zespół norm prawnych z takich czy innych względów wydzielony jako odrębna całość, np. ze względu na to, iż normy te mają zmierzać do realizacji jakiegoś wyróżnionego stanu rzeczy (celu)" oraz dwa znaczenia pochodne, w których termin ten definiowany jest jako „zespół działań wyznaczonych przez wydzielony zespół norm (funkcjonalne pojmowanie instytucji)" lub „zespół osób działających w myśl wskazań lub na podstawie upoważnień zawartych w wyodrębnionym zespole norm (personalne pojmowanie instytucji)"[30]. Regulacja ustawowa odnosząca się do zarządu sukcesyjnego wprowadza rozbudowany zespół norm prawnych prowadzących do wyodrębnienia określonej masy majątkowej oraz powiązanej z nią grupy osób, co służyć ma realizacji celu ustawowego w postaci kontynuacji działalności gospodarczej, którą prowadził zmarły przedsiębiorca. Zawiera również normy prawne

[30] Z. Ziembiński, *Szkice z metodologii…*, s. 83; podobnie: J. Wróblewski [w:] *Polski słownik prawniczy. Hasła podstawowe*, Warszawa 1969, s. 21 – 22; *Encyklopedia prawa*, red. U. Kalina-Prasznic, Warszawa 2000, s. 2, hasło: „Instytucja prawna"; *Wielka encyklopedia prawa*, red. B. Hołyst, Warszawa 2005, s. 296, hasło: „Instytucja prawna"; *Mała encyklopedia prawa*, red. Z. Rybicki, Warszawa 1980, s. 190, hasło: „Instytucja prawna".

19:9011798546

kształtujące działania tego zespołu osób oraz reguluje płaszczyznę kompetencyjną. Normuje także całokształt relacji wewnętrznych i zewnętrznych, które powstają w związku z funkcjonowaniem przedsiębiorstwa w spadku i zarządem sprawowanym przez zarządcę sukcesyjnego. Należy więc uznać, że „zarządca sukcesyjny" oraz „przedsiębiorstwo w spadku" w myśl przywołanych definicji stanowią instytucje prawne. W tym względzie wypada krytycznie odnieść się do zapatrywania R. Wrzecionka, według którego: „Zbyt daleko idącym jest określanie przedsiębiorstwa w spadku jako instytucji prawnej. Należy raczej ujmować go jako pewną kategorię (choćby prawną, czy ekonomiczną), obok np. przedsiębiorstwa, które – jako funkcjonalnie zorganizowany zespół składników służących do wykonywania działalności gospodarczej – wkracza z momentem śmierci przedsiębiorcy w końcowe stadium swojego istnienia"[31]. W rezultacie odmowy uznania przedsiębiorstwa w spadku za instytucję prawną Autor ten zanegował kwalifikację przedsiębiorstwa w spadku jako jednostki organizacyjnej. Twierdzenie to jest o tyle znaczące, że niewątpliwie wpływa na charakterystykę stanowiska prawnego zarządcy sukcesyjnego. Wyklucza bowiem możliwość określenia jego pozycji prawnej przez pryzmat stanowiska zajmowanego w strukturze organizacyjnej takiej jednostki.

W odniesieniu do instytucji prawnych zarządców cudzym majątkiem przedstawia się w doktrynie prawniczej różnorodne szczegółowe „teorie" wyjaśniające ich „charakter prawny". Teorie takie analizuje się pod kątem ich „kompletności", oczekując, że będą one „wystarczające" dla wytłumaczenia danej instytucji prawnej, wyjaśnią ją „w kompleksowy sposób", będzie można uznać je „w całości za uniwersalne"[32]. Oczekiwania powyższe należy uznać za nierealistyczne. Już sam fakt, że prawoznawstwo posługuje się słowem „teoria" w bardzo nieokreślony i różnorodny sposób, wprowadza pewien zamęt terminologiczny, który pogłębia jeszcze brak precyzji znaczeniowej tych pojęć[33]. Na trudności w sformułowaniu teorii instytucji prawnej, która spełniałaby powyższe cechy, wskazują doświadczenia polskiej i niemieckiej dogmatyki prawniczej podejmujących próby określenia statusu prawnego instytucji zarządców cudzym majątkiem, z którymi porównywany jest zarządca sukcesyjny: wykonawcy testamentu oraz syndyka masy upadłości. Wskazano, że wysiłki te nie przyniosły dotychczas satysfakcjonujących wyników, a wręcz można mówić o „upadłości" teorii[34]. W

[31] R. Wrzecionek, *Zarządca sukcesyjny*…, s. 91; Tenże, *Problemy pogranicza prawa cywilnego. Boundary problems of civil law*, red. R. Szczepaniak, Warszawa 2022, s. 191.
[32] Zob. np. J. Głowacz, *Wykonawca testamentu w prawie polskim na tle porównawczym*, Poznań 2018, s. 57 - 59.
[33] W naukach społecznych pojęcie „teoria naukowa" jest wieloznaczne i ma wiele określeń słownikowych, zob. S. Wronkowska, Z. Ziembiński, *Zarys teorii prawa*, Poznań 2001, s. 10 – 13; J. Bralczyk, *1000 słów*, Warszawa 2017, s. 220 – 221.
[34] P. Feliga, *Pozycja prawna syndyka w prawie niemieckim (aspekty teoretyczne)*, PiP 2009, Nr 9, s. 82, wskazał, że w literaturze oraz orzecznictwie niemieckim od dziesięcioleci rozwijał się konflikt obejmujący problematykę umiejscowienia syndyka w systemie prawa, w efekcie czego powstawały coraz bardziej złożone koncepcje, które

20:3070468577

każdym razie, jeżeli jako satysfakcjonujący wynik przyjąć jednomyślność poglądów prezentowanych w doktrynie (tj. ustalić prawdę w myśl tzw. konsensualnej teorii prawdy), to niewątpliwie trudno o jej osiągnięcie w sytuacji braku jasności co do znaczenia podstawowych pojęć ustawy o zarządzie sukcesyjnym oraz rozbieżności oczekiwań stawianych formułowanym koncepcjom.

Podjęte przedsięwzięcie badawcze zmierza do ustalenia charakteru prawnego instytucji zarządcy sukcesyjnego. Należy zatem wyjaśnić, jakie intuicje znaczeniowe wiązane są w niniejszej pracy z takimi pojęciami, jak „charakter prawny", „stanowisko prawne", itp. Użycie wskazanych pojęć jest w piśmiennictwie prawniczym bardzo rozpowszechnione, jednak można odnieść wrażenie, że doktryna posługuje się nimi na ogół jako wygodnymi „wyrażeniami okazjonalnymi". Wydaje się, że przyczyny takiego stanu rzeczy należy upatrywać w tym, że wyrażenie „stanowisko prawne" stanowi metaforę, a charakterystyka metaforyczna determinuje konieczność poprzestania na wyjaśnieniach terminologicznych w przybliżeniu tylko dokładnych[35]. Język prawniczy aspiruje do miana precyzyjnego, czy wręcz „technicznego", jednakże wieloma pojęciami prawniczymi, doktryna prawa posługuje się właśnie w sposób metaforyczny. Przypuszczać można, że z uwagi na konwencjonalność użycia niektórych z nich, często fakt ten nie jest nawet odnotowywany w świadomości użytkowników. Powszechnie używane wyrażenia takie jak: „stanowisko prawne", „pozycja prawna" ukierunkowują myślenie o prawie jak o uporządkowanych zbiorach przedmiotów, nadając tym zbiorom strukturę przestrzenną (zajmowanego miejsca)[36], zaś wyrażenia: „charakter prawny", „status prawny", „pokrewieństwo prawne" pozwalają pojmować prawo w kategoriach

---

starały się odpowiedzieć na pytanie, kim jest syndyk w postępowaniu upadłościowym, i analizowały jego status przez pryzmat przepisów prawa materialnego i procesowego. Wspomniany konflikt przeniósł się do polskiej nauki, nawiązującej do kwalifikacji syndyka w prawie niemieckim. W sporze tym, o znaczeniu teorii eksponujących pozycję prawną syndyka w niemieckim prawie upadłościowym dobitnie wypowiedział się T. Kluth, który stwierdził, że pod rządami *Insolvenzordnung* można mówić o „upadłości" teorii (*„Insolvenz" der Theorien*), gdyż zmiany strukturalne ordynacji upadłościowej z 1999 r. ostatecznie podważyły rację bytu teorii charakteryzujących status prawny syndyka (T. Kluth, *Die Rechtsstellung des Insolvenzverwalters oder die Insolvenz der Verwaltertheorien,* „Neue Zeitschrift für das Recht der Sanierung und Insolvenz" 2000, Nr 8, s. 351, 355-356). Na tle krajowej instytucji wykonawcy testamentu F. Zoll [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 10*, Prawo spadkowe*, red. B. Kordasiewicz, Warszawa 2015, s. 499 – 500, wskazał, że w odniesieniu do jej charakteru prawnego wyrażono wiele różnych i często sprzecznych ze sobą poglądów oraz zgłoszono cały szereg konstrukcji prawnych, jednakże wyniki, jakie osiągnięto na tym polu, nadal nie są zadowalające i „trzeba przyznać, że obowiązujące przepisy nie dają wystarczającego oparcia dla żadnej z kompleksowych teorii wyjaśniających stanowisko wykonawcy testamentu".

[35] Rozumienie i doświadczanie pewnego rodzaju przedmiotów w terminach innego przedmiotu stanowi istotę metafory. Sformułowania metaforyczne „siłą rzeczy" nie są precyzyjne. Na metaforyczne użycie niektórych pojęć prawniczych zwrócił uwagę również Z. Ziembiński, *Podstawy sporów o luki w prawie*, PiP 1966, Nr 2, s. 205.

[36] Przykładowo, rozprawiając o „pozycji prawnej syndyka" próbuje się ustalić „umiejscowienie instytucji syndyka w systemie prawa" – tak P. Feliga, *Pozycja prawna syndyka…*, s. 82. W terminologii wypracowanej przez G. Lakoff'a i M. Johnson'a, *Metafory w naszym życiu*, przeł. T. P. Krzeszowski, Warszawa 2010, s. 41, metafory takie określane są mianem „orientacyjnych".

21:3820147098

ludzkich, czy też społecznych (charakter osoby, pokrewieństwo ludzi, status w społeczeństwie)[37]. Użycie wskazanych metafor implikuje pewną charakterystykę instytucji prawnych, których te metafory dotyczą (a więc i składowych norm prawnych), jak gdyby istniały one niezależnie od ludzi i kontekstów, przysługiwały im jakieś własności, czy miały swoje jedno, określone miejsce w systemie prawnym, a zatem i jedno znaczenie. Z tej perspektywy metaforyczność wyżej wskazanych pojęć uzasadnia przyjęte w pracy założenie, że określenie charakteru prawnego zarządcy sukcesyjnego nie może być przeprowadzone „w izolacji", ale polega na „umiejscowieniu" tych instytucji w przyjętej siatce pojęciowej rozpatrywanego systemu prawnego. W niniejszej pracy starano się określić konstrukcję prawną, na której oparty jest mechanizm zastępstwa zarządcy sukcesyjnego na tle kategorii ogólnej zastępstwa i umiejscowić ją wśród innych instytucji prawnych polegających na sprawowaniu zarządu cudzym majątkiem. Podjęto również próbę zbadania, czy możliwa jest kwalifikacja przedsiębiorstwa w spadku w ramach ogólnej kategorii pojęciowej jednostki organizacyjnej.

Realizacja tych zadań wiąże się z potrzebą porównania ze sobą różnorodnych instytucji prawnych. Dostrzec można, że opracowywanie przez dogmatykę prawniczą stanowiska prawnego instytucji prawnych zarządców cudzym majątkiem zasadza się głównie na grupowaniu tych instytucji w określone typy (grupy), a podstawą owego łączenia instytucji prawnych w grupy jest właśnie porównywanie ich ze sobą. Jednak, z pozoru niebudzący metodologicznych trudności zabieg porównywania przestaje być działaniem o oczywistej treści, gdy odniesiemy go do instytucji prawnych. Jeśli zdać sobie sprawę z faktu, że porównywane instytucje, które – jak wskazano wyżej – stanowią zespoły norm prawnych wydzielone jako odrębne całości, mają zazwyczaj odrębne regulacje prawne, to spostrzeżenie, że są to instytucje swoiste (autonomiczne), wydaje się wręcz trywialne[38]. Należy więc zadać pytanie o celowość dokonywania porównań między instytucjami prawnymi. Odpowiedź na nie

[37] W terminologii wypracowanej przez G. Lakoff'a i M. Johnson'a, *Metafory…*, s. 65, metafory takie określane są mianem „personifikacyjnych".

[38] Koncepcje takie są jednak formułowane. B. Walaszek, *Stanowisko prawne wykonawcy testamentu*, NP 1959, Nr 4, s. 436 – 437, na tle rozważań dotyczących stanowiska prawnego wykonawcy testamentu, starał się porównać tę instytucję prawną z innymi instytucjami prawnymi, aby rozstrzygnąć zagadnienie, czy jest ona sama dla siebie szczególna, czy też da się ją ująć w ramy innej uformowanej i uregulowanej poza prawem spadkowym instytucji prawnej, takiej jak zlecenie lub pełnomocnictwo bądź jeszcze jakiejś innej. W efekcie, instytucję wykonawcy testamentu zakwalifikował jako szczególną, wskazując na „cechy ją indywidualizujące i tym samym wyróżniające od innych (choćby nawet podobnych) instytucji prawnych"; zob. też B. Walaszek, *Krytyczny przegląd teorii dotyczących stanowiska prawnego wykonawcy testamentu,* ZNUJ-PP 1959, z. 6, s. 189 – 191; K. Wielgus, *Zarząd prawem członkostwa w spółce jawnej po śmierci wspólnika wobec zastrzeżenia klauzuli następstwa (art. 60 KSH)*, STPP 2023, Nr 2, s. 20. Na tle instytucji zarządcy sukcesyjnego, zob.: R. Wrzecionek, *Zarządca sukcesyjny…*, s. 143.

22:1106518765

jest istotna także z tego powodu, że instytucja zarządcy sukcesyjnego jest w piśmiennictwie stale porównywana z instytucjami syndyka i wykonawcy testamentu.

Kompleks przepisów tworzących instytucję prawną przedstawia się jako pewien mikrosystem w obrębie rozważanego systemu prawnego[39]. Takie postrzeganie instytucji prawnej opiera się na założeniu, że prawo nie jest dowolnym, nieuporządkowanym zbiorem norm prawnych, lecz zbiorem posiadającym swoją własną strukturę i szczególne powiązania między normami prawnymi należącymi do danego systemu prawnego[40]. Naukowe opracowywanie systemu prawnego przejawia się zatem w jego strukturalizacji, tj. ujmowaniu go w logiczno – formalnych konstrukcjach pojęciowych[41]. Wysiłki doktryny prawniczej zmierzają do podania charakterystyki instytucji prawnej przez wskazanie cech, które są z jakichś względów doniosłe, istotne, a nie tylko przypadkowe, przy czym chodzi tu o cechy istotne w sensie praktycznym, „istotnym" nazywając to, „co dla danej sprawy ważne, w przeciwieństwie do tego, co błahe lub zbędne"[42]. Niejako „przy okazji", przeprowadzana jest systematyzacja wewnętrzna instytucji polegająca na segregacji norm prawnych – niektóre normy tworzące instytucję prawną mogą być uznane za „istotne", „naczelne", „konstrukcyjne", „swoiste", z kolei innym normom takich określeń się nie przypisuje, uznając je z jakichś powodów za „nieistotne", „nieswoiste", „instrumentalne" itd. Zestawianie ze sobą cech instytucji prawnych pozwala stwierdzić możliwość opracowania danej instytucji prawnej przy użyciu aparatury pojęciowej wypracowanej dla innej instytucji oraz zastosować przeprowadzoną na jej tle argumentację. Porównanie instytucji zarządcy sukcesyjnego z wybranymi instytucjami zarządców masami majątkowymi zostanie w niniejszej pracy dokonane w celu uchwycenia pewnych prawidłowości wśród instytucji prawnych polegających na zarządzie cudzym majątkiem. W zamyśle może ułatwić to rozstrzyganie wątpliwości interpretacyjnych, przede wszystkim, przez wykorzystanie pewnych schematów argumentacyjnych, które doktryna wykształciła dla rozstrzygnięcia określonych problemów interpretacyjnych występujących na tle podobnych konstrukcji prawnych zidentyfikowanych w instytucjach prawnych, z którymi instytucja zarządcy sukcesyjnego będzie porównywana. Pozwoli również zidentyfikować ewentualne problemy prawne, z którymi doktryna zdążyła się już uporać na ich tle.

---

[39] Określenia „mikrosystem" w tym kontekście użył Z. Ziembiński [w:] *Szkice z metodologii…*, s. 90.
[40] M. Smolak, *Morfologiczne funkcje pojęć prawnych*, RPEiS 1997, z. 2, s. 11.
[41] Z. Ziembiński, *Szkice z metodologii…*, s. 94, wskazał, że „konstrukcje prawne" stanowią pojęcia prawne, które wprowadzane są teoretycznie lub tworzone ze względu na dostrzeżone prawidłowości i służą one do opisu instytucji prawnych.
[42] T. Kotarbiński, *Kurs logiki dla prawników*, Warszawa 1974, s. 46 – 49, wskazuje, że pojęciu „istotny" przysługuje wiele sensów: semantyczny, życiowy, przyczynowo – eksplikatywny, ontologiczny.

23:1111405358

Strukturalizacja systemu prawnego, o której wspomniano wyżej, łączy się z koniecznością stosowania określonych modeli kategoryzacji. Można zauważyć, że w doktrynie prawniczej przy tworzeniu „teorii uniwersalnych" określających stanowisko prawne podmiotów różnorodnych instytucji prawnych podejmowane są próby zaprojektowania spójnych systemów pojęć opisujących stanowisko prawne rozpatrywanych instytucji w oparciu o klasyczny model kategoryzacji. W modelu tym wszystkie elementy danej kategorii muszą odznaczać się zespołem cech dla nich wspólnych, które mają być konieczne dla zdefiniowania danej kategorii i jednocześnie do tego wystarczające, natomiast brak którejkolwiek cechy powoduje, że dany element automatycznie znajduje się poza kategorią. Często prowadzi to do trudności, których dobrą egzemplifikację stanowi konstatacja, którą J. Głowacz poczynił na tle rozważań dotyczących stanowiska prawnego wykonawcy testamentu, że każda z (kilku) omówionych przez niego koncepcji zawiera bądź częściowo nieakceptowalne założenia, bądź niewytłumaczalne lub niemożliwe do wyeliminowania luki[43]. Wynika to z faktu, że możliwości przeprowadzenia logicznie poprawnej specyfikacji zakresu pojęcia zwykle szybko się wyczerpują. Nie należy jednak tracić z pola widzenia możliwości wykorzystania w ramach specyfikacji ogólnych pojęć także drugiego modelu kategoryzacji – tzw. prototypowej. Wprowadza on pojęcie prototypu czyli najbardziej typowego okazu danej kategorii lub zespołu cech typowych dla danej klasy[44], zaś kwalifikacja do tak wyróżnionej kategorii (zwanej „naturalną") nie odbywa się na zasadzie tożsamości cech, lecz podobieństwa[45]. Wykorzystanie kategorii nieklasycznych wprowadza zatem pewną elastyczność. Oba modele kategoryzacji zostaną w niniejszej pracy wykorzystane w ramach specyfikacji ogólnej kategorii zastępstwa. Jedną z podstawowych kwalifikacji jaką przeprowadzono jest uznanie przedsiębiorstwa w spadku za „jednostkę organizacyjną". Potraktowanie tego pojęcia, jako kategorii nieklasycznej,

[43] J. Głowacz, *Wykonawca testamentu…*, s. 57 - 59.

[44] Z. Tobor, *W poszukiwaniu intencji prawodawcy*, Warszawa 2013, s. 214, z powołaniem na S.Schane, *Ambiguity and Misunderstanding in the Law*, Thomas Jefferson Law Review 2002, vol. 25, s. 177 wraz ze wskazanymi tam przykładami, jakie dostarcza judykatura. Zob. też R. Grzegorczykowa, *Wprowadzenie do kognitywistyki językoznawczej*, Warszawa 2001, s. 84.

[45] Gdy porównujemy ze sobą instytucje prawne, przytaczając słowa L. Wittgenstein'a, *Dociekania filozoficzne*, Warszawa 1972, s. 50 - 51, niejednokrotnie: „Widzimy skomplikowaną siatkę zachodzących na siebie i krzyżujących się podobieństw; podobieństw w skali dużej i małej. Podobieństw tych nie potrafię scharakteryzować lepiej niż jako «podobieństwa rodzinne», gdyż tak właśnie splatają się i krzyżują rozmaite podobieństwa członków jednej rodziny: wzrost, rysy twarzy, kolor oczu, chód, temperament itd. itd.". Zasada podobieństwa rodzinnego L. Wittgenstein'a, w myśl której w grupie przedmiotów podobnych nie musi występować żadna cecha wspólna dla wszystkich tych przedmiotów, znalazła odbicie w kognitywnej semantyce leksykalnej, między innymi, w problematyce kategoryzacji. W polskim prawoznawstwie zapowiedź odchodzenia od statycznego modelu kategoryzacji można dostrzec już w pracy E. Waśkowskiego, *Teoria wykładni prawa cywilnego. Metodologia dogmatyki cywilistycznej w zarysie*, Warszawa 1936, s. 188 – 189, w której wyrażono myśl, że duża niejednorodność i złożoność struktury kategorii pojęciowych opisujących instytucje prawne sprawia, że nie da się ich opisać za pomocą kategorii klasycznych.

24:7150385298

skonstruowanej w oparciu o podobieństwa zachodzące między różnorodnymi jednostkami organizacyjnymi, w tym takimi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną, powoduje, że taka kwalifikacja przedsiębiorstwa w spadku nie łączy się z przyznaniem temu przedsiębiorstwu wszystkich cech innych jednostek organizacyjnych zaliczanych do wskazanej kategorii.

Można zauważyć, że systematyzacja instytucji prawnej, do której prowadzi kategoryzacja ze względu na określone konstrukcje prawne, stawia sobie nieraz za cel „wykrycie" wnioskowań analogicznych w obrębie porównywanych instytucji prawnych[46]. Trzeba jednak zwrócić uwagę na pewne niebezpieczeństwa, które mogą wystąpić przy realizacji wspomnianego celu. Przy próbie budowania „uniwersalnej teorii" wyjaśniającej daną instytucję prawną w oparciu o model statyczny kategoryzacji, instytucja ta bywa nieraz sztucznie „wtłaczana" w ramy dotychczasowych pojęć nadrzędnych, by następnie przypisać jej określone konsekwencje wynikające z poczynionej kwalifikacji. Jednakże w ocenie poszczególnych zagadnień, należy przypisywać doniosłe znaczenie przede wszystkim wykładni przepisów prawa, a nie konsekwencjom „teoretycznym" konstrukcji pojęciowych[47]. Szczególna ostrożność jaką należy zachować przy rozumowaniach analogicznych, każe przyjąć, że nawet i wtedy, gdy analiza uzasadni jakieś wnioskowanie *per analogiam,* interpolacja tej oceny na każdy kolejny, nie poddany odrębnej analizie przypadek, stanowiłby zabieg wysoce zawodny. Osadzenie instytucji zarządcy sukcesyjnego w strukturze ogólnej kategorii zastępstwa pośredniego, traktowanej jako kategoria nieklasyczna oraz uznanie jej za jednostkę organizacyjną, a zatem umiejscowienie jej wśród innych instytucji podobnych, z którymi instytucja zarządcy sukcesyjnego będzie porównywana, może być pomocna przy konstruowaniu wnioskowań analogicznych między tymi instytucjami, jednakże wnioskowań tych nie przesądza. Przykładowo, jeżeli zgodzimy się z twierdzeniem projektodawcy oraz przeważającej części doktryny, że w zarządzie sprawowanym przez zarządcę sukcesyjnego przedsiębiorstwem w spadku można odnaleźć analogię do statusu syndyka wobec zarządzanej przez niego – na rzecz upadłego – masy upadłości[48], to nie dowodzi to jeszcze, że dozwolone jest stosowanie analogii (rozumowań *per analogiam*) między unormowaniami obu tych instytucji prawnych. Z tego punktu widzenia należy ocenić, że formułowanie tak ogólnych twierdzeń o analogii między „całymi" instytucjami prawnymi bez wskazania konkretnych konsekwencji prawnych, jakie z takich twierdzeń płyną, zdaje się być wysoce mylące.

[46] Zob. np.: J. Głowacz, *Wykonawca testamentu…*, s. 59. Szerzej na temat koncepcji tego Autora, zob. Rdz. V-2.3. niniejszej pracy.
[47] Por. B. Gawlik [w:] *System Prawa Cywilnego,* t. I*, Część Ogólna*, red. S. Grzybowski, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1985, s. 744.
[48] *Uzasadnienie ustawy*, s. 38 – 39.

25:5966415752

Charakterystyka stanowiska prawnego instytucji zarządcy sukcesyjnego nie może pomijać powiązania zachodzącego między pojęciem przedsiębiorstwa w spadku a definicją przedsiębiorstwa zawartą w art. 55^1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny[49]. Oba pojęcia skonfrontowano ze sobą w rozdziale IV niniejszej pracy, dotyczącym możliwych znaczeń pojęcia „przedsiębiorstwo w spadku". Zagadnienie charakteru prawnego przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55^1 k.c. jest niezwykle złożone i wciąż wywołuje znaczne kontrowersje w piśmiennictwie i judykaturze. Przedstawienie go, nawet w skróconej formie, wykracza poza ramy niniejszego opracowania. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na założenia, jakie w niniejszej pracy przyjęto w tej kwestii. Uznano koncepcję, według której przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym, którym posługuje się art. 55^1 k.c. stanowi samoistny, niematerialny przedmiot prawny o charakterze majątkowym, odrębny od tworzących go składników, które stanowią podstawę jego funkcjonowania[50]. Aby wykazać podstawowe różnice między przedsiębiorstwem w spadku i przedsiębiorstwem w rozumieniu art. 55^1 k.c. odwołano się do pojęcia zbioru. „Zbiór" stanowi jedno z podstawowych pojęć matematyki i używane jest – podobnie jak w mowie potocznej – w znaczeniu ogółu pewnych, zebranych w jedną całość obiektów, nazywanych elementami zbioru[51]. Intuicyjnie rzecz biorąc, zbiór to zestaw przedmiotów nazywanych jego elementami, podczas gdy on sam stanowi pojedynczy przedmiot[52]. Relację „bycia elementem zbioru" można utożsamić albo z przynależnością elementu do zbioru (ujęcie teoriomnogościowe) albo z byciem jego częścią, tak jak ręka jest częścią ciała (ujęcie mereologiczne). W pierwszym przypadku suma elementów stanowi pewnego rodzaju zgrupowanie elementów w jedną abstrakcyjną całość (zbiór dystrybutywny), natomiast w drugim – suma mereologiczna jest pewnego rodzaju „sklejeniem" przedmiotów w konkretną całość (zbiór kolektywny, lub inne nazwy: zbiór mereologiczny, agregat). Do przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55^1 k.c. można odnieść pojęcie zbioru kumulatywnego oraz dokonać transpozycji logicznej struktury tego zbioru na przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 k.c., traktując je jako przedmiot prawny będący agregatem określonych elementów[53]. W szczególności można dostrzec, że reprezentację owej

[49] Tekst. jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 1610 z późn. zm. (dalej: „*k.c.*").
[50] W podobnym kierunku K. Górniak, *Prawo własności przedsiębiorstwa (art. 55[1] KC): treść, rozporządzanie i ochrona*, STPP 2022, Nr 2, s. 3 i nast.
[51] *Internetowa encyklopedia PWN* (*encyklopedia.pwn.pl)*, hasło: „*Zbiór*".
[52] Zob. S. Blackburn, *Oksfordzki słownik filozoficzny*, Warszawa 1997, hasło: „*Zbiór*", s. 452.
[53] Co szczególnie istotne, z punktu widzenia przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55^1 k.c., w zbiorze kolektywnym ważne są relacje pomiędzy jego elementami oraz dopełnieniami (tj. otoczeniem zewnętrznym). Cechę tę w obrazowy sposób przedstawił D. Lewis, *Parts of Classes*, Oxford 1991, s. 78 (powołuję za: L. Obojska, *Mereologia a klasyczna teoria zbiorów*, Matematyka Poglądowa 2016, Nr 3, s. 35), który analizując dwa zbiory złożone z tych samych liter składających się na słowa «master» i «stream», stwierdził, że gdy będziemy przywiązywać wagę do powiązań między elementami tych zbiorów, to będziemy zmuszeni traktować je jako dwa różne obiekty

26:3232807084

logicznej struktury agregatu stanowią normy prawne Kodeksu cywilnego konstruujące przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 k.c. jako przedmiot prawny. Można zauważyć, że elementy składowe przedsiębiorstwa powiązane są, wyrażoną w tym przepisie, relacją „bycia składnikiem przedsiębiorstwa" odpowiadającą relacji „bycia elementem zbioru kumulatywnego". Zastosowana koncepcja ułatwia określenie charakteru prawnego przedsiębiorstwa w spadku, ponieważ ogranicza porównania między tym przedsiębiorstwem a przedsiębiorstwem w rozumieniu art. 55^1 k.c. do cech swoistych, charakterystycznych dla zbioru kumulatywnego. Stwierdzenie braku tych cech w przedsiębiorstwie w spadku prowadzi do konkluzji, że mamy do czynienia ze zbiorem dystrybutywnym, a więc przedsiębiorstwo w spadku zostaje w takim wypadku zrównane z majątkiem (zgrupowaniem składników).

mereologiczne, natomiast w zwykłej sumie teoriomnogościowej, nie jest ważna kolejność elementów w zbiorze, zatem zbiory {m, a, s, t, e, r} i {s, t, r, e, a, m} są identyczne. Ujęcie przedsiębiorstwa jako konkretnej całości „sklejonej" ze składników w ściśle określonej konfiguracji, zlokalizowanych w określonym otoczeniu prawnym i gospodarczym, pozwala m.in. wyjaśnić powiązanie prawa podmiotowego na przedsiębiorstwie ze składnikami tego przedsiębiorstwa (*corpus mechanicum)* oraz zasadę w oparciu, o którą uznaje się tzw. *goodwill* za składnik przedsiębiorstwa, a także przybliżyć mechanizm zbycia przedsiębiorstwa *uno actu* wraz z takimi składnikami.

27:1439585136

ROZDZIAŁ I. OGÓLNA KATEGORIA ZASTĘPSTWA

1. Systematyka ogólnej kategorii zastępstwa

1.1. Zasadność utworzenia ogólnej kategorii zastępstwa

Częstotliwość posługiwania się w nauce prawa cywilnego ogólną kategorią zastępstwa[54] może świadczyć o wartości operacyjnej, jakie pojęcie to przejawia w badaniach nauk prawnych[55]. W piśmiennictwie prawniczym wywiązała się jednak dyskusja nad celowością utworzenia tej kategorii i wyróżnienia w jej ramach zastępstwa bezpośredniego i pośredniego.

Przeciwko utworzeniu kategorii ogólnej zastępstwa wypowiedział się S. Grzybowski, według którego kategoria taka nie ma jakiegokolwiek znaczenia, gdyż nie wynikają z niej żadne konsekwencje[56]. Argumentację tę rozwinął B. Gawlik, który stwierdził, że chociaż taka tendencja przeważa w doktrynie, to poza poprawnością formalną, które wyróżnienie ogólnej kategorii zastępstwa spełnia, należałoby jeszcze oczekiwać, że połączenie przedstawicielstwa i zastępstwa pośredniego w ogólną kategorię uzasadnione jest tym, iż o wszystkich przypadkach należących do tej kategorii można stwierdzić coś swoistego a ważnego z punktu widzenia ich oceny prawnej. Tymczasem nie przedstawiono żadnych praktycznie użytecznych generalizacji, które dotyczyłyby ogólnej konstrukcji zastępstwa[57]. Na tle rozważań o statusie zarządcy sukcesyjnego pogląd ten powtórzył K. Górniak, który stwierdził, że nieprzydatna jest sama kategoria „zastępstwa", która obejmuje łącznie, pozbawione istotnych prawnie cech wspólnych, instytucje zastępstwa bezpośredniego i pośredniego[58].

---

[54] Odmienną opinię w tej kwestii wyrazili jednak A. Jedliński, M. Jedlińska, *Pojęcie zastępstwa w prawie cywilnym materialnym (artykuł dyskusyjny)*, Rejent 2018, Nr 1, s. 40 – 43, według których język prawniczy bardzo rzadko posługuje się tym pojęciem. Wskazani Autorzy omówili również przypadki posługiwania się nim w prawie rzymskim oraz dawnym prawie polskim. Stwierdzili, że pojęciem zastępstwa i zastępców posługiwano się w większej mierze w wiekach średnich, aniżeli we współczesnym prawie cywilnym, w którym obserwować można raczej tendencję do wykluczania lub omijania go w języku prawnym i prawniczym, jako zbyt szerokiego i niedookreślonego.

[55] Por. M. Zirk-Sadowski, *Wprowadzenie do filozofii prawa*, Warszawa 2011, s. 181.

[56] S. Grzybowski [w:] *System Prawa Cywilnego*, t. I*, Część Ogólna*, red. S. Grzybowski, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1974, s. 611 - 612.

[57] B. Gawlik [w:] *System Prawa Cywilnego,* t. I*...,* (wyd. 1985), s. 745 – 746. Por.: T. Kotarbiński, *Kurs logiki…*, s. 43.

[58] K. Górniak [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…*, komentarz do art. 21, Nb. 32.2, z powołaniem na B. Gawlik [w:] *System Prawa Cywilnego,* t. I*...,* (wyd. 1985), s. 744–747. W piśmiennictwie cywilistycznym zwolennicy wyróżnienia kategorii zastępstwa poprzestają na ogół na odnotowaniu przytoczonych głosów, jednakże bez przedstawienia rozwiniętej argumentacji przeciwnej. Uzasadnienia w tym względzie dostarcza natomiast teoria prawa, wyjaśniając rolę pojęć prawniczych. J. Wróblewski, [w:] K. Opałek, J. Wróblewski, *Prawo. Metodologia. Filozofia. Teoria Prawa*, Warszawa 1991, s. 41, wskazał, że definicje pojęć prawniczych są konstrukcjami dogmatyki prawa, proponującymi określone konwencje w języku prawniczym dogmatyki. Konwencje te są

28:1125932450

Oczekiwanie od klasyfikacji pojęć prawnych „użyteczności" rozumianej jako wskazanie dla wszystkich elementów wyróżnionej kategorii cechy „swoistej, a zarazem ważnej z punktu widzenia oceny prawnej" to oczekiwanie przeprowadzenia tzw. „klasyfikacji naturalnej". Polega ona na wydzieleniu takich podgrup, aby w członach podziału nie znajdowały się obiekty podobne tylko pod pewnym, wyróżnionym względem, pod wieloma zaś względami niepodobne do siebie. Podążając tym tokiem rozumowania, argument B. Gawlika przeciwko połączeniu zastępstwa bezpośredniego i pośredniego w ogólną kategorię zastępstwa polega na zakwestionowaniu zasadności wyróżnienia pojęcia „zastępstwa" ze względu na to, że łączy ono w sobie wiele różnych, odmiennych pod wieloma względami, instytucji prawnych, a zatem jest pojęciem, w stosunku do którego nie da się przeprowadzić „klasyfikacji naturalnej". Niewątpliwie klasyczny model kategoryzacji sprawia trudności w konstruowaniu kategorii naturalnych. Należy jednak zwrócić uwagę na możliwość konstruowania w obrębie ogólnej kategorii zastępstwa także nieklasycznych kategorii naturalnych (typów), do których kwalifikacja odbywa się na zasadzie podobieństwa, a nie tożsamości cech[59]. Argumentacja powołanych wyżej Autorów nie uwzględnia takiego (nieklasycznego) modelu kategoryzacji.

Na podkreślenie zasługuje również fakt, że instytucja szeroko pojętego „zastępstwa" stanowi instytucję funkcjonalną dla międzynarodowego obrotu handlowego i jest przedmiotem

postulatami języka, nie są prawdziwe ani fałszywe w tym języku, przyjmuje się je albo odrzuca biorąc pod uwagę przydatność w systematyzacji prawa, ewentualnie uwzględniając ich pożyteczność dla praktyki stosowania prawa i szerzej dla jego funkcjonowania. Z. Radwański, *Teoria umów*, Warszawa 1977, s. 248 – 249, wyraźnie stwierdził, że konstrukcje teoretyczne przede wszystkim oceniać należy z punktu widzenia ich przydatności praktycznej. Zdaniem J. Kotarbińskiej, *Definicja*, „Studia Logica" 1955, Nr II, s. 317, dobra definicja musi być nie tylko poprawna formalnie, ale zawierać ponadto pewien substrat naukowy, pozwalający orzec, że definicja ta jest przydatna dla danej dyscypliny naukowej. Tym substratem naukowym jest naukowa użyteczność definicji. Naukowo przydatna jest definicja, która przyczynia się do wzbogacenia wiedzy w danej dziedzinie (por. P. Widerski, *Pełnomocnictwo w prawie polskim*, Warszawa 2018, s. 74 przyp. 190). Za „przydatne", według K. Opałka i J. Wróblewskiego można uznać pojęcia prawnicze, które służą porządkowaniu aparatu pojęciowego, ułatwiając tym samym przegląd zbiorów norm i wykład o nich (K. Opałek, Wróblewski, *Prawo. Metodologia...*, s. 105). W opinii Z. Ziembińskiego, *Szkice z metodologii…*, s. 90, istotną rolę, zwłaszcza jeśli chodzi o wyodrębnianie złożonych instytucji prawnych, odgrywa dążenie do systematyzacji, ułatwiające wykład charakteryzujący instytucje danego systemu prawnego czy instytucje systemów pewnego typu. W nowszym piśmiennictwie cywilistycznym wyrażono myśl o celowości wyróżnienia ogólnej kategorii zastępstwa, powołując analogiczne (do wyżej wskazanych) argumenty. A. Jedliński, M. Jedlińska, *Pojęcie zastępstwa…*, s. 43 – 44, wychodząc z założenia, że z punktu widzenia działalności naukowej i dydaktycznej w obszarze prawa cywilnego znaczenie ma tworzenie takich pojęć i konstrukcji teoretycznych, które ułatwiają rozumienie zagadnień prawnych i ich kwalifikację, stwierdzili, że w przypadku ogólnego pojęcia zastępstwa, rola takiego wyodrębnienia sprowadzałaby się do umożliwienia pełniejszego zrozumienia stosunków cywilnoprawnych, które opierają się na konstrukcji zastępstwa, a także relacji istniejących w ramach tych stosunków. Analiza tego pojęcia doprowadziła ich do konstatacji (*Tamże*, s. 59), że możliwe jest zbudowanie metodologicznie poprawnej i spójnej konstrukcji zastępstwa w prawie cywilnym, a co za tym idzie, możliwe jest również wskazanie i stosowanie ogólnych zasad w odniesieniu do zastępstwa, choćby nie były one normatywnie *explicite* wyrażone i wprost przyporządkowane do danego rodzaju zastępstwa.

[59] Zagadnienia te zostały omówione powyżej we Wstępie.

29:1148973413

regulacji na szczeblu europejskim[60] i globalnym[61]. W szczególności należy zwrócić uwagę na regulację Zasad Europejskiego Prawa Umów (*PECL*)[62], która stanowi akt prawa modelowego o charakterze niewiążącym (*soft law*)[63], przygotowany w oparciu o badania prawnoporównawcze, w którym instytucje zastępstwa bezpośredniego i pośredniego zostały unormowane łącznie w ramach zgrupowanych w większej jednostce redakcyjnej przepisów dotyczących obu postaci zastępstwa (por. Rozdział 3 w PECL)[64]. W doktrynie podkreśla się, że Autorzy PECL, próbując zmierzyć się z problemem spójnej regulacji łączącej w sobie elementy różnych porządków prawnych państw członkowskich Unii Europejskiej (a więc zarówno systemu kontynentalnego, jak i *common law*[65]), zdecydowali się na użycie

[60] B. Fuchs, E. Rott-Pietrzyk, M. Zacharasiewicz, F. Zoll [w:] *System Prawa Handlowego.* Tom 9. *Międzynarodowe prawo handlowe*, red. W. Popiołek, Warszawa 2013, s. 1022 – 1023, Nb. 3, wskazują, że w skali europejskiej chodzi tu przede wszystkim o: Zasady Europejskiego Prawa Umów (*Principles of European Contract Law*, dalej: „*PECL*"), Wspólny System Odniesienia (*Draft Common Frame of Reference*, dalej: „*DCFR*") oraz zasady obowiązującego prawa umów UE, ujęte w zbiorze pt. *Acquis Principles of the Existing EC Contract Law* (*Acquis Principles*, dalej: „*ACQP*").

[61] B. Fuchs, E. Rott-Pietrzyk, M. Zacharasiewicz, F. Zoll [w:] *System Prawa Handlowego.* Tom 9...., s. 1022 – 1024, Nb. 1 – 6, podają, że rozpatrując zastępstwo w skali globalnej, należy wziąć pod uwagę: Reguły Międzynarodowych Kontraktów Handlowych UNIDROIT (*UNIDROIT Principles of International Comercial Contracts*, dalej: „*UPICC*"), zbiór zasad międzynarodowego prawa transgranicznego TRANS-LEX (dalej: „*TRANS-LEX*") oraz Konwencję genewską z 1983 r. o zastępstwie w międzynarodowej sprzedaży towarów opracowaną przez UNIDROIT (*Convention on Agency in the International Sale of Goods,* dalej: „*Konwencja genewska z 1983 r.*"), przy czym konwencja ta nie stała się jednak prawem obowiązującym z powodu braku jej ratyfikowania przez wystarczającą liczbę państw).

[62] PECL jest szczególnie interesujące, ponieważ podąża za konstrukcją zastępstwa przyjmowaną w systemach prawa Europy kontynentalnej, a zastępstwo pośrednie zostało w PECL unormowane w przepisach dotyczących czynności prawnych jako instytucja ogólna przy uwzględnieniu kryterium „działania w imieniu" i „działania na rachunek". Nie jest to rozwiązanie typowe ani dla aktów prawa modelowego, ani dla praw krajowych. W pozostałych aktach prawa jednolitego (DCFR, UPICC z 2004 r. i 2010 r. i TRANS-LEX) oraz w Konwencji genewskiej z 1983 r., zastępstwo zostało uregulowane w sposób właściwy dla systemów *common law*, tzn. bez uznania za kryterium decydujące dokonywania czynności prawnych w imieniu cudzym bądź własnym (tzw. *name test*). W systemie anglosaskim wagę przywiązuje się, przede wszystkim, do tego, czy zastępca ujawnił, że jest zastępcą, czy nie – a więc do podziału na zastępstwo ujawnione (*disclosed agency*) i zastępstwo nieujawnione (*undisclosed agency*). Charakterystyczną cechą zastępstwa w systemie anglosaskim jest także zatarcie różnicy między zastępstwem bezpośrednim i pośrednim, ponieważ osoba reprezentowana lub kontrahent, według własnego wyboru mogą wybrać, czy podnieść roszczenie (pozwać) w stosunku do zastępcy, czy osoby zastąpionej/kontrahenta. Z kolei ACQP zakresem swej regulacji obejmują wyłącznie stosunek stanowiący podstawę dla umocowania zastępcy (agenta) do działania na cudzy rachunek i nie normują stosunków zewnętrznych między reprezentowanym i zastępcą z jednej strony a osobą trzecią z drugiej. Szerzej, zob.: B. Fuchs, E. Rott-Pietrzyk, M. Zacharasiewicz, F. Zoll [w:] *System Prawa Handlowego.* Tom 9..., s. 1025 – 1039; F. Grzegorczyk, A. Kielijan, *Zastępstwo pośrednie według PECL na tle porównawczym*, „Zeszyty Naukowe UE w Krakowie" 2009, Nr 809, s. 56 – 59.

[63] K. Osajda, E. Łętowska [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 5, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, Warszawa 2020, s. 35, wskazują, że PECL i DCFR są zbiorami prywatnymi zasad prawnych prawa kontraktowego, którymi posługiwanie się przy interpretacji (zarówno zobowiązań, jak i przepisów prawa) pełni w procesie interpretacji funkcję zbliżoną do odgrywanej przez ogólne zasady prawa. Szerzej o funkcjach PECL, zob.: K. Osajda, E. Łętowska [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 5..., s. 81 – 86; A. Brzozowski [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 5..., s. 491 – 498; J. Bełdowski, *Europejskie prawo umów – wprowadzenie*, KPP 2004, z. 3, s. 804 – 808 i literatura tam podana.

[64] M. Krajewski, K. Kruczalak, E. Rott-Pietrzyk, P. Zapadka [w:] *System Prawa Handlowego.* Tom 5. *Prawo umów handlowych*, (red.) M. Stec, Warszawa 2017, s. 530, Nb. 29.

[65] PECL zostały opublikowane w trzech częściach w latach: 1995 r., 2000 r. i 2003 r., a więc, gdy Wielka Brytania była członkiem UE (Wspólnoty Europejskiej).

30:5197798148

niedookreślonego zwrotu „*representation*", które w polskiej wersji językowej przetłumaczono na „zastępstwo"[66]. Podstawową zaletą tego rozwiązania jest bowiem jego „neutralność" z punktu widzenia krajowych porządków prawnych[67]. Okazuje się więc, że pojemność zakresowa wskazanego pojęcia, którą powołani wyżej Autorzy uznali za cechę dyskwalifikującą dla wyróżnienia w języku prawniczym ogólnej kategorii zastępstwa, w badaniach prawnoporównawczych okazała się największą jego zaletą.

1.2. Zakres ogólnej kategorii zastępstwa

Wyróżnienie ogólnej kategorii zastępstwa jako pojęcia prawnego należy wiązać z kwalifikacją zachowania ze względu na kategorie pojęciowe: „działania na rachunek" i „działania w imieniu". Pojęcia te można uznać za elementy strukturalne (konstrukcyjne) ogólnej kategorii zastępstwa. Intuicja ta uwidacznia się również w wypowiedzi A. Kędzierskiej-Cieślak, która twierdzi, że „Ilekroć wejdzie w grę «działanie w cudzym imieniu» lub «działanie na cudzy rachunek», tylekroć będziemy mieć do czynienia z wkroczeniem w sferę cudzego interesu, charakterystycznym dla sytuacji zastępstwa (*sensu largo*)[68]".

Zasięgiem tej kategorii należy objąć także zastępstwo przy czynnościach faktycznych. Pominięcie tych czynności nie jest możliwe ze względu na sam zakres przedmiotowy pojęcia „zarząd"[69]. Czynności faktyczne objęte są zakresem kompetencyjnym zarządcy sukcesyjnego

---

[66] Zob. tłumaczenie z języka angielskiego i języka francuskiego przepisów art. 3:101 – 3:304 PECL, zamieszczonych w Rozdziale 3 pt. „*Authority of Agents*"/"*Pouvoir de representation*", dokonane przez M.-A. Zachariasiewicz i J. Bełdowskiego [w:] KPP 2004, z. 3, s. 833 – 841. B. Fuchs, E. Rott-Pietrzyk, M. Zacharasiewicz, F. Zoll [w:] *System Prawa Handlowego.* Tom 9..., s. 1026 – 1027, Nb. 9, zwracają uwagę na fakt, że pojęcie „reprezentacja" w prawie europejskim niekoniecznie jest wiązane, tak jak przedstawicielstwo, z dokonywaniem czynności prawnych w cudzym imieniu i na cudzy rachunek – może również oznaczać reprezentowanie interesów innej osoby bez konieczności dokonywania czynności w jej imieniu bądź powodowanie skutków w sferze prawnej zastępowanego przez dokonywanie czynności prawnych w imieniu własnym.

[67] A. Kielijan, F. Grzegorczyk, *Przedstawicielstwo stron w umowach według PECL i prawa polskiego*, „Zeszyty Naukowe UE w Krakowie 2009", Nr 802, s. 49 – 51.

[68] A. Kędzierska-Cieślak, *Komis (zagadnienia cywilnoprawne)*, Warszawa 1973, s. 38. Zakres „zastępstwa *sensu largo*" (oraz jego synonimów: „zastępstwo w szerokim tego słowa znaczeniu", „zastępstwo w szerokim ujęciu") inaczej postrzega M. Pazdan [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 2*, Prawo cywilne – część ogólne*, red. Z. Radwański, A. Olejniczak, Warszawa 2019, s. 592, którego zdaniem pojęciem tym można objąć wszystkie te sytuacje, w których dochodzi do posłużenia się (wyręczenia się) przy dokonaniu czynności prawnej lub faktycznej kimś innym: chodzi tu nie tylko o zastępstwo bezpośrednie (przedstawicielstwo) i pośrednie, lecz również o instytucję posłańca i zastępstwo przy dokonywaniu czynności faktycznych. Pojęcie „zastępstwo *sensu largo*" zaproponowane przez M. Pazdana zdaje się odpowiadać najogólniejszemu znaczeniu „zastępstwa" funkcjonującemu w języku naturalnym jako «wykonywanie obowiązków za kogoś» (zob. *Internetowy słownik języka polskiego* (http://sjp.pwn.pl) (dalej: „*Słownik Języka Polskiego PWN*") opracowany na podstawie dwóch słowników Wydawnictwa Naukowego PWN: Uniwersalnego słownika języka polskiego i Wielkiego słownika wyrazów obcych, hasło: „*Zastępstwo*").

[69] W polskim prawie prywatnym pojęcie „zarząd" nie zostało zdefiniowane, a ustawy posługują się nim w różnych kontekstach (por. np. art. 98, 199-205, 460 § 1 k.c., art. 36, 39, 40 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks

31:3038281470

oraz osób, o których mowa w art. 14 u.z.s., sprawujących zarząd przedsiębiorstwem w spadku zgodnie z art. 13 u.z.s.[70].

Niektórzy Autorzy wyłączają czynności faktyczne z zakresu zastępstwa bezpośredniego (przedstawicielstwa) i zastępstwa pośredniego, wyróżniając dla nich osobną podkategorię zastępstwa w czynnościach faktycznych[71]. Powyższy zabieg eliminuje możliwość kwalifikacji zastępstwa w czynnościach faktycznych jako zastępstwa pośredniego, które miałoby być konstrukcją prawną adekwatną wyłącznie dla czynności prawnych. Powodem takiego wyłączenia jest nieuznawanie, że czynności faktyczne mogą być dokonywane „w imieniu zastępowanego"[72]. Ustawa o zarządzie sukcesyjnym przesądza jednak, że zarządca sukcesyjny działa we własnym imieniu, a więc także dokonuje we własnym imieniu czynności faktycznych[73]. Dlatego też nie ma potrzeby konstruowania dla tych czynności odrębnej podkategorii pojęciowej. Wspomnieć także wypada, że A. Kędzierska-Cieślak *expressis verbis* dopuściła kwalifikację czynności faktycznej do kategorii zastępstwa pośredniego[74].

Z zakresu ogólnej kategorii zastępstwa należy natomiast wyłączyć instytucję posłańca. Chociaż dokonywana przez posłańca czynność faktyczna polegająca na przeniesieniu oświadczenia woli, ujawnia „na zewnątrz" zamiar bezpośredniego odniesienia do innej osoby skutków tego działania, to jednak istotny jest, nie zamiar samego posłańca, lecz „autora"

---

rodzinny i opiekuńczy, tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r., poz. 1359 z późn. zm., dalej: „*k.r.o.*"). E. Gniewek [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 3, *Prawo rzeczowe*, red. E. Gniewek, Legalis 2020, s. 438 – 439, wskazuje, że w prawie cywilnym przez zarząd rzeczą lub określoną masą majątkową rozumie się dokonywanie wszelkiego rodzaju dyspozycji i czynności dotyczących rzeczy lub poszczególnych składników masy majątkowej i że pojęciem tym należy obejmować wszelkie, różnorodne, liczne czynności o charakterze faktycznym lub prawnym, a także o charakterze urzędowym dotyczące gospodarowania rzeczą wspólną. Podobnie: A. Zieliński, *Zarząd majątkiem wspólnym małżonków (Wybrane zagadnienia)*, Palestra 1994, Nr 9-10, s. 28; J. S. Piątowski [w:] *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, red. J. S. Piątowski, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1985, s. 406. Szeroką formułę czynności zarządu akcentuje również orzecznictwo – zob. np. uzasadnienie uchwały SN z 10.04.1991 r., III CZP 76/90, Legalis Nr 27291. Stanowisko zbieżne z wyżej przedstawionymi poglądami w odniesieniu do zakresu pojęcia zarządu sukcesyjnego prezentują: J. Waszczuk-Napiórkowska, Ł. Żarnowiec, *Wykonywanie zarządu sukcesyjnego* [w:] *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem osoby fizycznej,* red. J. Pazdan, A. Bieranowski, Warszawa 2021, s. 96 – 104; zob. też uzasadnienie wyroku WSA w Gliwicach z 2.03.2021 r., III SA/Gl 627/20, LEX Nr 3168021.

[70] Por. J. Bieluk, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej. Komentarz,* Legalis 2019, komentarz do art. 13, Nb. 4.

[71] Zob. np. M. Pazdan [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 2…, s. 592; M. Smyk, *Pełnomocnictwo według kodeksu cywilnego,* Warszawa 2010, s. 104.

[72] Zob. np. Z. Ziembiński, *O zawiłościach związanych z pojmowaniem kompetencji*, PiP 1991, Nr 4, s. 15 – 16 i J. Fabian, *Pełnomocnictwo*, Warszawa 1963, s. 90.

[73] Zdaniem A. Jedlińskiego, M. Jedlińskiej, *Pojęcie zastępstwa…*, s. 47, od wejścia w życie art. 65^1 k.c. z dniem 8.09.2016 r. nie powinno być wątpliwości, że przedmiotem zastępstwa mogą być również czynności faktyczne, które mają znaczenie prawne.

[74] A. Kędzierska-Cieślak, *Komis…*, s. 45. Tak również na tle instytucji zarządcy sukcesyjnego: R. Kapkowski, M. Kaufmann, *Charakter prawny zarządcy sukcesyjnego na tle pokrewnych instytucji zarządu masą spadkową*, Rejent 2019, Nr 7, s. 86 – 87 i J. Pazdan, *Zarządcy ustawowi przedsiębiorstwa w spadku* [w:] *Zarząd sukcesyjny…,* s. 57 – 58, przyp. 10.

32:3691921274

oświadczenia woli[75]. Związany z czynnością posłańca zamiar posłańca nie stanowi elementu wolicjonalnego oświadczenia woli osoby dokonującej czynności prawnej – posłaniec jedynie przenosi do adresata „gotowe już" oświadczenie woli, złożone wcześniej przez kogo innego. Przenoszone oświadczenie nie wyraża woli posłańca – posłaniec nie musi nawet rozumieć przenoszonego oświadczenia woli, a to, czy znał i rozumiał treść owego oświadczenia, nie ma żadnego znaczenia prawnego[76]. Zamiar działania posłańca jest więc irrelewantny dla określenia ingerencji w cudzą sferę prawną i w tym sensie jego zachowanie nie jest zachowaniem zdziałanym „na cudzy rachunek". Można wręcz stwierdzić, że to, co jest istotne w zachowaniu posłańca, to nie wola, lecz sam fakt jego działania.

1.3. Zasadniczy podział ogólnej kategorii zastępstwa

W ramach ogólnej kategorii zastępstwa wyróżnia się zastępstwo bezpośrednie (przedstawicielstwo) i zastępstwo pośrednie. Cechą wspólną obydwu podkategorii ma być działanie na rachunek zastąpionego, zaś cechą różnicującą – działanie bądź w imieniu zastąpionego (przedstawicielstwo), bądź w imieniu własnym zastępcy (zastępstwo pośrednie)[77]. Według M. Pazdana, działanie na cudzy rachunek jest klamrą spinającą różne postaci zastępstwa, wśród których „odróżnia się zastępstwo bezpośrednie, oznaczające działanie w imieniu i ze skutkami dla reprezentowanego oraz zastępstwo pośrednie, zakładające działanie zastępcy we własnym imieniu, choć w cudzym interesie"[78].

W wypowiedziach doktryny oraz judykatury dotyczących różnych postaci zastępstwa można dostrzec tendencję (widoczną również w zacytowanym wyżej fragmencie wypowiedzi M. Pazdana), do zamiennego posługiwania się pojęciami „działania na cudzy rachunek" i „działania na rachunek zastępowanego/reprezentowanego"[79]. W konsekwencji podział zakresu kategorii zastępstwa, wyróżnionej w oparciu o „działanie na cudzy rachunek" na zastępstwo

[75] W doktrynie wskazuje się, że pozostawienie „posłańcowi" jakiejkolwiek swobody decyzji, np. w zakresie kształtowania treści oświadczenia woli, czy podjęcia decyzji o złożeniu lub niezłożeniu oświadczenia, wyklucza kwalifikację „posłańca". To samo dotyczy sytuacji, gdy ze względu na wymaganie obecności strony (np. przy czynności prawnej dokonywanej w formie aktu notarialnego), osobie przekazującej oświadczenie woli zostaje przypisane jego „autorstwo", chociażby nie miała ona żadnej swobody decyzyjnej i musiała ściśle przestrzegać wskazówek mocodawcy – zob. B. Gawlik [w:] *System Prawa Cywilnego,* t. I..., (wyd. 1985), s. 747 – 748).
[76] M. Pazdan [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 2..., s. 601.
[77] Tak B. Gawlik [w:] *System Prawa Cywilnego,* t. I..., (wyd. 1985), s. 745 – 746.
[78] Tak M. Pazdan [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 2..., s. 603.
[79] Tak też wyraźnie np. P. Widerski, *Pełnomocnictwo*..., s. 39 – 40: „Z kolei zastępca pośredni działa we własnym imieniu, tak że skutki prawne przedsiębranych przez niego czynności prawnych następują bezpośrednio w jego sferze praw i obowiązków, ale na cudzy rachunek, tj. na rachunek osoby zastępowanej". Zob. też wyrok SA w Krakowie z 13.01.1999 r., I ACa 851/98, LEX nr 84123.

33:2748257465

bezpośrednie, oznaczające działanie w imieniu i na rachunek zastąpionego/reprezentowanego oraz na zastępstwo pośrednie, przewidujące działanie we własnym imieniu i na cudzy rachunek, wydaje się być wyczerpujący i rozłączny (podział dychotomiczny). W żadnym z tych zakresów cząstkowych nie mieściłby się jednak pełnomocnik, o którym mowa w art. 19 ust. 2 u.z.s., tj. pełnomocnik ustanowiony przez zarządcę sukcesyjnego do poszczególnej czynności lub pewnego rodzaju czynności, ponieważ działa on w imieniu zastępowanego (reprezentowanego) zarządcy sukcesyjnego, jednakże nie na jego rachunek. Skoro zarządca sukcesyjny (o ile został prawidłowo powołany) czynności zarządu dokonuje na rachunek właściciela przedsiębiorstwa w spadku, to również na rachunek właściciela przedsiębiorstwa w spadku działa pełnomocnik ustanowiony przez zarządcę sukcesyjnego. Odmienna wykładnia prowadziłaby do dysfunkcji art. 21 ust. 1 u.z.s.

Zdaniem S. Grzybowskiego „przedstawiciel składa swoje oświadczenie woli, ale czyni to w imieniu innej osoby i z bezpośrednim dla tej osoby skutkami, przy czym jeżeli brak jest któregokolwiek z tych elementów, nie mamy do czynienia z przedstawicielem”[80]. Wydaje się, że istnieją racje do tego, aby stwierdzenie powyższe zakwestionować. Chociaż przepis art. 95 § 2 k.c. wyraźnie wskazuje, że czynność prawna dokonana przez przedstawiciela w granicach umocowania pociąga za sobą skutki bezpośrednio dla reprezentowanego, to jednak kwestii tej nie przesądza dla wszystkich możliwych sytuacji. Znane są bowiem przypadki szczególne, gdy działanie zastępcy nie pociąga za sobą skutków bezpośrednio w sferze prawnej osoby, w imieniu której pełnomocnik działa. Z taką sytuacją mamy do czynienia w niektórych postaciach zastępstwa substytucyjnego. Podczas gdy dalszy pełnomocnik, wskazany w art. 106 k.c., uzyskuje status zastępcy „głównego” mocodawcy, to już pełnomocnik syndyka, o którym mowa w art. 161 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe[81] dokonuje czynności w imieniu syndyka (a nie upadłego) wywołując skutki bezpośrednio dla masy upadłości[82], zaś pełnomocnik zarządcy sukcesyjnego ustanowionego na podstawie art. 19 ust. 2 u.z.s. działa w imieniu zarządcy sukcesyjnego na rachunek właściciela przedsiębiorstwa w spadku. Wymienione przykłady uwidaczniają, że skutki prawne działania pełnomocnika niekoniecznie powstają bezpośrednio w sferze prawnej osoby, w imieniu której on działa, a zatem pojęcia „działanie na rachunek reprezentowanego” (tj. na rachunek osoby, w imieniu której się działa) i „działanie na cudzy rachunek” nie mają znaczenia synonimicznego. Działanie „na rachunek

[80] S. Grzybowski [w:] *System Prawa Cywilnego,* t. I..., (wyd. 1974), s. 611.
[81] Tekst. jedn.: Dz. U. z 2022 r., poz. 1520 z późn. zm. (dalej: „*PrUpad*”).
[82] Zob. R. Adamus, *Prawo upadłościowe. Komentarz*, Legalis 2019, komentarz do art. 160, Nb. 1.

34:1631826471

osoby reprezentowanej" jest cechą typową konstrukcji przedstawicielstwa, jednakże nie stanowi jej cechy swoistej.

Podejmując próbę jednolitego określenia przedstawicielstwa adekwatnego do opisu powyższych sytuacji, należałoby raczej stwierdzić, że pełnomocnik „porusza się" w ramach stosunków, w które uwikłany jest podmiot udzielający pełnomocnictwa. Działa bowiem w imieniu i na rzecz tego podmiotu, w imieniu i na rzecz którego działałby sam mocodawca. Z tej perspektywy, jeżeli pełnomocnictwa udziela: 1) osoba działająca we własnym imieniu i na własny rachunek, to pełnomocnik działa w imieniu i na rzecz takiego mocodawcy (typowa sytuacja pełnomocnictwa); 2) osoba działająca w imieniu i na rzecz osoby trzeciej, to pełnomocnik działa w imieniu i na rzecz tej osoby trzeciej (np. dalszy pełnomocnik z art. 106 k.c.); 3) osoba działająca we własnym imieniu i na rzecz osoby trzeciej, to pełnomocnik działa w imieniu mocodawcy, ale na rzecz osoby trzeciej (np. pełnomocnicy substytucyjni, o których mowa w art. 161 PrUpad, art. 293 ustawy z dnia 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne[83] i art. 19 ust. 2 u.z.s.). Mając powyższe na uwadze, należy dokonać podziału zakresu ogólnej kategorii zastępstwa przez wyróżnienie zastępstwa bezpośredniego, oznaczającego działanie w cudzym imieniu i na cudzy rachunek (niekoniecznie na rachunek reprezentowanego) oraz na zastępstwo pośrednie, zakładające działanie we własnym imieniu i na cudzy rachunek.

Obie wyróżnione wyżej podkategorie zastępstwa bezpośredniego i zastępstwa pośredniego wykluczają się nawzajem w tym sensie, że zastępcy nie może przysługiwać, odnośnie do jednej i tej samej czynności prawnej, jednocześnie status pełnomocnika (przedstawiciela) i zastępcy pośredniego[84]. Z tej perspektywy niepoprawna wydaje się

[83] Tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r., poz. 2309 z późn. zm. (dalej: „*PrRestr*").

[84] Doktryna niemiecka dopuściła tzw. „przedstawicielstwo z zastrzeżeniem osoby reprezentowanego", a więc przedstawicielstwo opierające się na przesłance „działania w cudzym imieniu", a nie „w imieniu reprezentowanego". Dla potrzeb tej konstrukcji stworzona została koncepcja „(jawnej) czynności dla tego, kogo ona dotyczy" (*Geschäft für den, den es angeht)*, polegająca na tym, że pełnomocnik daje do zrozumienia, że działa nie dla siebie, lecz bezpośrednio dla innej osoby, która nie zostaje zindywidualizowana, choćby w sposób dorozumiany (zob. M. Smyk, *Pełnomocnictwo*…, s. 279). Jeszcze dalej idzie koncepcja „ukrytej czynności dla tego, kogo ona dotyczy" (*verdecktes Geschäft für den, den es angeht)*, w myśl której w wypadku sprzedaży rzeczy za gotówkę, gdy umowa zostaje natychmiast wykonana, własność rzeczy nabywa ten, kogo umowa dotyczy, chociażby kupujący nie dał sprzedawcy do zrozumienia, że działa bezpośrednio dla innej osoby, nie zaś dla siebie. Odnosi się ją do sytuacji, gdy drugiej stronie czynności prawnej jest obojętne, z kim dokonuje czynności, a działający ma wolę wywołania skutków dla innej osoby, jak również do czynności życia codziennego. Według M. Smyka, *Pełnomocnictwo…*, s. 281 – 282, druga z wymienionych koncepcji zrównuje zastępstwo pośrednie z zastępstwem bezpośrednim. Ponieważ prowadzi do przełamania zasady jawności pełnomocnictwa, to jej dopuszczalność budzi w opinii niektórych przedstawicieli niemieckiej nauki prawa wątpliwości. W polskim piśmiennictwie pojawiły się głosy akceptujące konstrukcję „ukrytej czynności dla tego, kogo ona dotyczy". Według M. Bączyka, *Skutki prawne nieujawnienia pełnomocnictwa*, PiP 1975, z. 7, s. 105, 107 – 108, w niektórych sytuacjach ochrona interesu kontrahenta, zwłaszcza kwestia odpowiedzialności za zaciągnięte zobowiązanie, wymaga, aby właśnie „zatajony" mocodawca, a nie „tajny pełnomocnik" stał się partnerem zawartej umowy. Taką ocenę uzasadniać ma również przypadek, gdy tajny pełnomocnik nabywa prawo, które ma przysługiwać wspólnie jemu i jego mocodawcy oraz, gdy kontrahentowi osoby nieujawniającej umocowania jest najzupełniej obojętne z

35:4098638938

koncepcja sformułowana przez J. Głowacza dla wyjaśnienia stanowiska prawnego wykonawcy testamentu nazwana przez niego „złożoną (hybrydową) koncepcją (teorią) tzw. zastępstwa powierniczego", która głosi, że wykonawca jest zastępcą pośrednim beneficjentów spadku, który działa na mocy niemajątkowego rozrządzenia testamentowego zawierającego pełnomocnictwo pośmiertne udzielone mu przez wykonawcę[85].

1.4. Specyfikacja kategorii zastępstwa pośredniego

1.4.1. Typowe zastępstwo pośrednie

Konstrukcję zastępstwa pośredniego w pierwszej kolejności odnosi się do przypadku, gdy skutki czynności dokonanej przez zastępcę we własnym imieniu bezpośrednio realizują się w jego sferze prawnej, zaś wywołanie ich w sferze prawnej zastępowanego wymaga jeszcze podjęcia dodatkowej czynności powodującej ich „transfer" (np. przeniesienie prawa nabytego przez zastępcę, przejęcie lub zwolnienie przez zastępowanego z zaciągniętego zobowiązania)[86]. Owe skutki prawne, które docelowo mają zrealizować się w sferze prawnej osoby zastępowanej, zyskały w doktrynie miano „skutków ekonomicznych". Powyżej opisano tzw. typowe (w piśmiennictwie używa się także określenia „klasyczne") zastępstwo pośrednie[87].

---

kim – ze względu na uzgodniony w umowie przedmiot świadczenia – w istocie zawarł ostatecznie umowę: czy z tajnym pełnomocnikiem, czy też z jakaś inną osobą, nieujawnioną w chwili dokonania transakcji. Przeciwko wspomnianym propozycjom wypowiedział się natomiast M. Smyk, *Pełnomocnictwo…*, s. 283 – 284, według którego osłabiają one lub wręcz przełamują zasadę jawności pełnomocnictwa, stwarzając stan niepewności i zbytnie skomplikowanie stosunków (zwłaszcza własnościowych). Konstrukcję opartą na nieujawnieniu pełnomocnictwa i osoby reprezentowanej – zdaniem tego Autora – należy odrzucić, ponieważ zagraża pewności obrotu i słusznym interesom osób trzecich; wątpliwa jest również jej funkcjonalność, gdyż wymaga ustalenia rzeczywistej – w gruncie rzeczy wewnętrznej – woli pełnomocnika co do wywołania skutku prawnego czynności prawnej bezpośrednio dla reprezentowanego. Zatarcie różnicy między zastępstwem bezpośrednim i pośrednim zachodzi też w instytucji *agency* występującej w systemie *common law*, zob. Rdz. I-1.1. niniejszej pracy.

[85] J. Głowacz, *Wykonawca testamentu…*, s. 67. Szerzej na temat tej koncepcji, zob. Rdz. V-2.3. niniejszej pracy.

[86] Zob. B. Gawlik [w:] *System Prawa Cywilnego,* t. I…, (wyd. 1985), s. 744 – 747; M. Pazdan [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 2…, s. 603 - 604.

[87] Takie klasyczne rozumienie zastępstwa pośredniego, według którego oświadczenia woli zastępcy powodują skutek wobec zastępcy, który w drodze dodatkowej czynności przenosi nabyte prawa i obowiązki na zastępowanego, wywodzi się z prawa rzymskiego. W. Rozwadowski, *Prawo rzymskie. Zarys wykładu wraz z wyborem źródeł*, Poznań 2005, s. 109, wskazał, że prawu rzymskiemu znana była w zasadzie tylko taka postać zastępstwa, natomiast idea zastępstwa bezpośredniego torowała sobie tam drogę z dużymi oporami. Działo się tak dlatego, że według prawa rzymskiego, zarówno niewolnicy, jak i synowie, cokolwiek nabywali, z mocy samego prawa nabywali dla swych ojców lub właścicieli. A zatem chcąc z działania osób trzecich osiągnąć skutek bezpośredni dla siebie, rzymski obywatel nakazywał «zastąpić» się przez zdolnego do czynności prawnych syna lub własnego niewolnika. W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *Prawo rzymskie. Instytucje*, Warszawa 2009, s. 45, podają, że początkowo wolne osoby spoza *familia* nie mogły niczego nabywać dla *pater familias*, jednak w praktyce już od II wieku p.n.e. posługiwano się osobami spoza *familia*, które dokonywały określonych czynności we własnym imieniu i dopiero w drodze nowej czynności przenosiły skutki swych działań na osobę zastępowaną, co odpowiadało współczesnej konstrukcji zastępstwa pośredniego. K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa

36:2982927074

W literaturze wskazano, że działanie zastępcy pośredniego następuje w wykonaniu zawartej uprzednio przez niego z osobą zastępowaną umowy, na mocy której dochodzi również do wspomnianego transferu[88]. Na płaszczyźnie teoretycznej nie można jednak wykluczyć istnienia dla więzi obligacyjnej łączącej zastępcę pośredniego z zastępowanym podmiotem źródła ustawowego, a nawet mechanizmu automatycznego transferu skutku ekonomicznego między ich sferami prawnymi. Kwalifikację instytucji zarządcy cudzego majątku do kategorii opartej na konstrukcji typowego zastępstwa pośredniego wyłącza natomiast norma prawna przesądzająca wystąpienie skutku prawnego czynności zdziałanej przez zarządcę bezpośrednio w sferze prawnej podmiotu zarządzanej części majątku. Taka norma wynika z art. 2 ust. 3 u.z.s. Bezpośrednim poprzednikiem prawnym właściciela przedsiębiorstwa w spadku w prawie nabytym do majątku przedsiębiorstwa w spadku nie jest zarządca sukcesyjny, ale jego kontrahent.

W piśmiennictwie wyrażono pogląd, że konstrukcja zastępstwa pośredniego może służyć do ukrycia osoby zastąpionej wobec kontrahenta dokonywanej czynności. Argumentuje się, że skoro stosunek wewnętrzny pozostaje wyłącznie sprawą zastępcy i zastępowanego, to nie jest wymagane informowanie kontrahentów dokonywanych czynności o zastępowanym podmiocie[89]. Cechę tę należy odnieść przede wszystkim do konstrukcji typowego zastępstwa pośredniego, a więc gdy skutki prawne czynności prawnych dokonanych przez zastępcę realizują się bezpośrednio w jego sferze prawnej. Wskazać należy na obecny w judykaturze i piśmiennictwie pogląd przesądzający obowiązywanie zasady jawności zastępstwa nie tylko w odniesieniu do przedstawicielstwa, ale także w odniesieniu do przypadków działania przez zastępcę pośredniego z bezpośrednim skutkiem dla osoby zastępowanej[90].

1.4.2. Atypowe zastępstwo pośrednie

Zawężenie zakresu kategorii zastępstwa pośredniego wyłącznie do typowych przypadków staje się źródłem trudności kwalifikacyjnych, gdy za pomocą tak spreparowanej kategorii pojęciowej próbuje się wyjaśnić stanowisko prawne zastępcy, który staje się stroną dokonywanej czynności, jednak skutki prawne podjętego przez niego działania bezpośrednio

2001, s. 220, wskazuje, że do zastępców pośrednich należał np. kognitor i prokurator w procesie formułkowym, opiekun i kurator w prawie familijnym, mandatariusz czy *negotiorum gestor* w prawie obligacyjnym.

[88] Zob. B. Gawlik [w:] *System Prawa Cywilnego*, t. I*...,* (wyd. 1985), s. 745.

[89] A. Kędzierska-Cieślak, *Komis…,* s. 38.

[90] Rozważania dotyczące realizacji zasady jawności zastępstwa na tle przedstawicielstwa i zastępstwa pośredniego zostały zawarte w Rdz. I.-4. niniejszej pracy.

37:4883805805

realizują się sferze prawnej innego podmiotu. Reprezentatywnym przykładem tych trudności jest nie tylko przypadek zarządcy cudzego majątku, ale także komisanta, który w zależności od tego, czy kupuje, czy sprzedaje, wywołuje skutki bądź to bezpośrednio w sferze prawnej zastępcy (komis kupna), bądź to bezpośrednio w sferze prawnej osoby zastępowanej (komis sprzedaży). Wskazany problem kwalifikacyjny doktryna stara się rozwiązać przez wyodrębnienie podkategorii tzw. „atypowego zastępstwa pośredniego". W literaturze podawane są jednak różne charakterystyki tej konstrukcji.

1.4.2.1. Złożona koncepcja atypowego zastępstwa pośredniego

Atypowe zastępstwo pośrednie postrzegane jest na tle omawianej koncepcji jako konstrukcja „leżąca niejako pośrodku" między przedstawicielstwem a typowym zastępstwem pośrednim. W konstrukcji tej zespolone są niektóre specyficzne cechy obu tych kategorii. Zarządca cudzego majątku miałby być wedle tej teorii „*sui generis* zastępcą pośrednim", którego mechanizm prawny działania obejmuje połączenie zastępstwa pośredniego oraz przedstawicielstwa. Z perspektywy osoby zastępowanej zastępca miałby być jej pełnomocnikiem, a więc działać w jej imieniu i z bezpośrednim dla niej skutkiem, natomiast z perspektywy kontrahenta miałby być zastępcą pośrednim, działającym w swoim imieniu i z bezpośrednim skutkiem dla siebie[91]. Mechanizm zastępstwa pośredniego jest tu objaśniany w oparciu o rozróżnienie stosunku wewnętrznego łączącego zastępcę z zastępowanym i stosunku zewnętrznego między zastępcą a kontrahentem. Według F. Zolla, wobec osób trzecich nabywa prawa i zaciąga zobowiązania zastępca pośredni (wejście zastąpionego w stosunki bezpośrednie z kontrahentami zastępcy wymaga przeniesienia praw i obowiązków z zastępcy na zastąpionego), natomiast w stosunkach wewnętrznych nabywa prawa i zaciąga zobowiązania zastąpiony[92]. Powyższa koncepcja nie znalazła uznania w doktrynie. A. Szpunar zarzucił jej nadmierne skomplikowanie, ponieważ prowadzi do rozdwojenia pojęcia własności:

[91] W odniesieniu do zarządcy sukcesyjnego takie stanowisko prezentują np.: K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Status prawny zarządcy sukcesyjnego*, PPH 2018, Nr 12, s. 7; M. Dziurda, *Szczególna zdolność sądowa*, Warszawa 2019, s. 304, przyp. 687; M. Świerczyński, D. Fuchs, *Status prawny zarządcy sukcesyjnego* [w:] *Zarząd sukcesyjny…*, s. 84; A. Rogacka-Łukasik, *Legal status of the succession manager*, RAiP 2020, Nr XX, z. 1, s. 272; M. Ciszewski, *Zarząd sukcesyjny* [w:] *Nowe instytucje prawa spadkowego w praktyce notarialnej*, red. J. Bocianowska, Warszawa 2022, s. 147.

[92] F. Zoll, *Zobowiązania w zarysie wg polskiego Kodeksu zobowiązań, przy współudziale S. Kaszyńskiego i J. Skąpskiego*, Warszawa 1948, s. 63; w podobnym kierunku: S. Szer, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 1967, s. 387.

38:5478977329

rzecz nabyta przez zastępcę ma być jego własnością wobec osób trzecich, natomiast w stosunku wewnętrznym własnością zastąpionego[93].

Należy zauważyć, że występujący stosunek zakresowy przeciwieństwa między kategoriami typowego zastępstwa pośredniego i przedstawicielstwa sprawia, że wykluczyć należy możliwość określenia atypowego zastępstwa pośredniego jako złożoną konstrukcję prawną łączącą powyższe „kategorie źródłowe"[94] – tzn. wyjaśniającej status prawny atypowego zastępcy pośredniego przez „współistnienie" obu wskazanych konstrukcji prawnych na różnych płaszczyznach struktury wewnętrznej[95]. W odizolowanym stosunku wewnętrznym łączącym zastępcę pośredniego z zastępowanym trudno doszukiwać się stosunku przedstawicielstwa (pełnomocnictwa). Kompetencja przedstawicielstwa określa bowiem sytuację prawną przedstawiciela nie tylko względem reprezentowanego, ale także, a nawet przede wszystkim, względem osób trzecich[96]. Również typowe zastępstwo pośrednie nie jest konstrukcją prawną, którą można by rozpatrywać w oderwaniu od stosunku wewnętrznego.

1.4.2.2. Koncepcja upoważnienia do wykonywania we własnym imieniu cudzego prawa majątkowego

Wyjaśnienie bezpośredniej skuteczności czynności prawnej dokonanej przez zastępcę pośredniego w sferze prawnej podmiotu zastępowanego umożliwia koncepcja upoważnienia zastępcy pośredniego do wykonywania we własnym imieniu cudzego prawa majątkowego[97]. S. K. Rzonca wskazał, że twierdzenie, zgodnie z którym możliwe jest działanie polegające na wykonywaniu we własnym imieniu praw innej osoby, a zatem działanie bezpośrednio w sferze

[93] Zob. A. Szpunar, *Stanowisko prawne pełnomocnika*, PN 1949, Nr 1–2, s. 57. Zob. też uwagi krytyczne S. Grzybowskiego [w:] *System Prawa Cywilnego,* t. I*...,* (wyd. 1974*)*, s. 612 i B. Gawlika [w:] *System Prawa Cywilnego*, t. I… (wyd. 1985), s. 746 i 747. Z powyższą krytyką zgodził się również M. Pazdan [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 2*…,* s. 605.

[94] Podobnie K. Wielgus, *Zarząd prawem członkostwa…*, s. 14, według którego, jeżeli istnieje podstawa do zakwalifikowania danego zarządcy jako przedstawiciela, to nie jest możliwe zakwalifikowanie go jako zastępcy pośredniego.

[95] W próbie pogodzenia ewidentnych sprzeczności należy, jak się zdaje, upatrywać źródła niejasnych stwierdzeń, formułowanych na tle omawianej koncepcji i dla niej charakterystycznych. Tak np.: J. Waszczuk-Napiórkowska, Ł. Żarnowiec, *Wykonywanie zarządu…*, s. 121 i 124, rozważając naturę i treść stosunku prawnego będącego podstawą pełnienia funkcji zarządcy sukcesyjnego, dochodzą do przekonania, że „mamy tu do czynienia ze swoistą konstrukcją prawną, w równym stopniu odległą i bliską względem obu wyróżnianych postaci zastępstwa w ścisłym tego słowa znaczeniu (…)"; według R. Kapkowskiego, M. Kaufmann, *Charakter prawny zarządcy sukcesyjnego…*, s. 71, „uprawniona jest zatem teza, że ustawodawca w ustawie o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej staje niejako na rozdrożu i usiłuje zespolić w sobie dwa te elementy, tj. konstrukcję zastępstwa pośredniego, w której na zewnątrz występuje zarządca sukcesyjny, ze skutkami, jakie niesie za sobą instytucja przedstawicielstwa".

[96] Por. B. Gawlik [w:] *System Prawa Cywilnego,* t. I*...*, (wyd. 1985), s. 734.

[97] *Tamże*, s. 747; M. Pazdan [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 2*…*, s. 604.

39:4443962665

prawnej innej osoby, nie stanowi żadnego *novum* w literaturze prawa cywilnego – tezę tę można uznać za utrwaloną w piśmiennictwie dotyczącym instytucji komisu, w którym powszechnie uważa się, że komisant przenosi bezpośrednio na nabywcę komisowego własność rzeczy należącej do komitenta aż do chwili sprzedaży komisowej[98].

Zdaniem B. Gawlika, na tle stosunku zastępstwa pośredniego niejednokrotnie aktualizuje się sytuacja wykonywania przez zastępcę cudzego prawa majątkowego i w związku z tym bezpośredniego oddziaływania przez niego na sferę prawną zastępowanego podmiotu[99]. Autor ten zaznaczył jednak, że „zastępca działa we własnym imieniu, a przeto skutki dokonanej przez niego czynności prawnej, tzn. nabycie praw i zaciągnięcie zobowiązań, realizują się bezpośrednio w jego sferze prawnej"[100]. Również według M. Pazdana skutki czynności prawnej dokonanej przez zastępcę pośredniego, polegające na nabyciu praw lub zaciągnięciu zobowiązań, dotykają jego sfery majątkowej[101]. Przytoczone twierdzenia wprowadzają ograniczenie możliwości bezpośredniego kształtowania przez zastępcę pośredniego sfery prawnej zastępowanego wyłącznie do realizacji skutków rozporządzających, i to tylko w odniesieniu do praw, którymi zastępca rozporządza. Jeżeli zaś czynność prowadziłaby do nabycia prawa lub zaciągnięcia zobowiązania, wszystkie jej skutki realizowałyby się w pierwszej kolejności w sferze majątkowej zastępcy. Oznaczałoby to w szczególności, że jeżeli zastępca pośredni (np. komisant) dokonywałby czynności rozporządzającej o podwójnym skutku (komis sprzedaży), to zobowiązaniowo oraz w zakresie nabycia przedmiotów lub praw (np. środków pieniężnych) oddziaływałby bezpośrednio na swoją sferę prawną, natomiast w zakresie skutku rozporządzającego oddziaływałby bezpośrednio na sferę prawną zastępowanego[102]. W zakresie skutków obligacyjnych i nabycia przedmiotów lub praw

[98] S. K. Rzonca, *Instytucja zarządu w prawie cywilnym a zarząd majątkiem wspólnym małżonków*, SC 1981, t. XXXI, s. 113, przyp. 54. Wydaje się, że koncepcja upoważnienia do wykonywania we własnym imieniu cudzego prawa majątkowego stanowi nawiązanie do – wywodzącej się z prawa niemieckiego – konstrukcji upoważnienia rzeczowego. W szczególności należy tu wskazać na treść § 185 ust. 1 BGB (*Bürgerliches Gesetzbuch* – niemiecki Kodeks cywilny), z którego wynika, że czynność rozporządzająca dokonana przez osobę nieuprawnioną w odniesieniu do określonego przedmiotu jest skuteczna, jeżeli została dokonana za zgodą uprawnionego. Szeroko na temat konstrukcji upoważnienia rzeczowego i jej występowania w prawie polskim, zob. M. Kućka, *Administrator zabezpieczeń*, Warszawa 2017, s. 78. Powołany Autor, wyjaśniając tę konstrukcję, wskazał, że osoba, która uzyskuje zgodę, wyposażona zostaje w kompetencję do rozporządzania prawem podmiotowym, choć nie uzyskuje samego prawa podmiotowego, które stanowi nadal składnik majątku upoważniającego. Istotne jest to, że – inaczej niż w wypadku pełnomocnictwa – osoba upoważniająca nie jest wiązana stosunkami prawnymi z osobami trzecimi, przy czym chodzi tu o sferę zobowiązaniową, a nie prawnorzeczową, gdyż w tym zakresie czynności prawne upoważnionego oddziaływają bezpośrednio na majątek osoby upoważniającej. Należy zatem stwierdzić, że powyższa koncepcja upoważnienia rzeczowego nie jest adekwatna dla instytucji zarządcy, z którą wiąże się możliwość zawiązania (obligacyjnego) stosunku prawnego, między podmiotem zarządzanego mienia a kontrahentem zastępcy.

[99] B. Gawlik [w:] *System Prawa Cywilnego,* t. I..., (wyd. 1985), s. 746 – 747.

[100] *Tamże*, s. 744 – 745.

[101] M. Pazdan [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 2..., s. 603.

[102] M. Kućka, *Administrator*..., s. 55, przyp. 122.

40:1780304199

realizowałby zatem typową sytuację zastępstwa pośredniego, w zakresie skutków rozporządzających przy wskazanych rozporządzeniach – sytuację przypadku atypowego. Zdaniem A. Szpunara, we wszystkich przypadkach zastępstwa pośredniego zastępca pośredni powinien być uznany za właściciela nabytego przedmiotu aż do chwili przeniesienia własności na zastąpionego[103]. Odmienny pogląd, na tle rozważań dotyczących stosunków własnościowych przy komisie, wyraziła natomiast A. Kędzierska-Cieślak, która uznała, że komisant jest zastępcą pośrednim, jednakże dobro komisowe stanowi własność komitenta zarówno przy komisie sprzedaży, jak i przy komisie zakupu, dopuszczając tym samym możliwość bezpośredniego kształtowania przez zastępcę pośredniego sfery prawnej zastępowanego w zakresie skutków rozporządzających nie tylko przy czynnościach polegających na rozporządzeniu prawem przysługującym zastępowanemu, ale także przy rozporządzeniach na rzecz zastępowanego[104]. A. Szpunar wskazane zapatrywanie uznał jednak za nieprzekonywujące, oparte wyłącznie na nieuzasadnionym, apriorycznym założeniu ogólnym, według którego należy przyjmować jednolite rozwiązania zarówno przy komisie sprzedaży, jak i przy komisie zakupu[105].

Kontrowersja co do tego, czy nabywane przez zastępcę pośredniego przedmioty automatycznie wchodzą w skład majątku zastępowanego, czy jednak w pierwszej kolejności stanowią część majątku zastępcy, a dopiero w wyniku dalszych działań stają się częścią majątku zastępowanego, obecna jest także w nowszym piśmiennictwie. Według M. Kućki, skoro pojęcie „działania w imieniu własnym" oznacza oddziaływanie na własną sferę prawną, to składniki majątku nabyte przez zastępcę nie mogą automatycznie wejść w skład majątku zastępowanego, natomiast przypadek rozporządzania prawem zastępowanego przez zastępcę pośredniego stanowi wyjątek nienaruszający zasady jawności zastępstwa, którą należy odnieść nie tylko do zastępstwa bezpośredniego, lecz także pośredniego, gdy zastępca pośredni oddziałuje bezpośrednio na sferę prawną zastępowanego[106]. Z przytoczonej wypowiedzi można wyprowadzić myśl ogólniejszej natury – mianowicie konstrukcją zastępstwa pośredniego objąć wszystkie te przypadki, w których dochodzi do bezpośredniego kształtowania sfery prawnej zastępowanego niezależnie od postaci zachodzącej atypowości (np. w zakresie skutków

[103] A. Szpunar, *Stosunki własnościowe przy komisie*, Rejent 1994, Nr 1, s. 40 – 41.
[104] A. Kędzierska-Cieślak, *Komis…*, s. 94.
[105] A. Szpunar, *Stosunki własnościowe…*, s. 37 – 41. Podobnie S. Grzybowski [w:] *System Prawa Cywilnego,* t. I… (wyd. 1974), s. 612.
[106] M. Kućka, *Administrator…*, s. 54 - 55. Rozumowanie przedstawione przez tego Autora, oparte na powiązaniu pojęcia „działania w imieniu" z płaszczyzną skutków czynności prawnej, wymaga „arbitralnego" uznania wszelkich sytuacji, w których występuje bezpośrednia skuteczność skutków prawnych w sferze prawnej osoby zastępowanej za wyjątki, co podważa zasadność przyjętej reguły znaczeniowej i wydaje się być słabym punktem przedstawionej koncepcji.

41:1337655744

obligacyjnych), o ile nie zostaje naruszona zasada jawności zastępstwa. Powołany Autor nie pozostawił jednak pola do takiej interpretacji, zastrzegając wyraźnie, że zastępca pośredni w opisanej sytuacji oddziałuje bezpośrednio na sferę prawną zastępowanego jedynie prawnorzeczowo w zakresie prawa, którym rozporządza[107].

Według S. K. Rzoncy ocena stanowiska zastępcy pośredniego może być złożona: w pewnych przypadkach będzie on uważany za podmiot działający w zakresie własnej sfery prawnej, w innych zaś, w zakresie sfery prawnej zastępowanego. Ocena zależy od tego, jaki typ działań wykonywa zastępca pośredni. Przy wykonywaniu przez zastępcę praw podmiotowych innej osoby skutek prawny powstanie zawsze w sferze prawnej tej osoby. Jest to – zdaniem powołanego Autora – jedyna sytuacja, w której konstrukcja zastępstwa pośredniego pozwala wywołać skutek prawny bezpośrednio w sferze prawnej zastępowanego. Natomiast w innym przypadku będzie jeszcze wymagane przeniesienie tego skutku do sfery prawnej zastępowanego[108]. Wkroczenie w zakres zdolności prawnej osoby, czyli zdolności do nabywania praw i obowiązków, jest możliwe tylko wówczas, gdy istnieje specjalna podstawa dla przypisania tej osobie działań podjętych przez dany podmiot. Podstawę taką – w opinii powołanego Autora – stanowi przedstawicielstwo lub współuprawnienie zarządcy względem zarządzanego przedmiotu majątkowego (masy majątkowej), ewentualnie inny wyraźny przepis prawa, jednak wprowadzona na jego mocy konstrukcja nie stanowi zastępstwa pośredniego, lecz należy ją ocenić jako konstrukcję swoistą „leżącą niejako pośrodku między przedstawicielstwem a zastępstwem pośrednim”[109]. Taka charakterystyka tej konstrukcji wyraźnie pokazuje, że koncepcja upoważnienia do wykonywania we własnym imieniu cudzego prawa majątkowego nie jest adekwatna do opisu mechanizmu wywołania przez zarządcę skutku prawnego innego niż skutek rozporządzający bezpośrednio w sferze prawnej podmiotu zarządzanego majątku.

Przyczyny ograniczenia możliwości bezpośredniego kształtowania przez zastępcę pośredniego sfery prawnej zastępowanego wyłącznie do realizacji skutków rozporządzających należy upatrywać w powiązaniu konstrukcji zastępstwa pośredniego z regułą, według której zastępstwo pośrednie nie może prowadzić do nawiązania jakiegokolwiek stosunku prawnego między osobą zastąpioną a osobą trzecią[110]. W niniejszej pracy reguła ta zwana będzie dalej także „*regułą/zasadą konstrukcyjną zastępstwa pośredniego*”.

---

[107] *Tamże*, s. 55, przyp. 122.
[108] S. K. Rzonca, *Instytucja zarządu*…, s. 114.
[109] *Tamże*, s. 112 – 116 i 142 – 144.
[110] Zob. B. Gawlik [w:] *System Prawa Cywilnego,* t. I..., (wyd. 1985), s. 744. Powołując się na powyższy pogląd, analogiczne zapatrywanie wyraził również P. Widerski, *Pełnomocnictwo*..., s. 41, który stwierdził, że zastępca

42:1522102363

1.4.2.3. Wyróżnienie ogólnej kategorii zastępstwa pośredniego jako konsekwencja naruszenia „zasady konstrukcyjnej”

W doktrynie szczególnie kłopotliwy pod kątem kwalifikacji do kategorii zastępstwa pośredniego realizującej regułę konstrukcyjną okazał się przypadek zarządcy cudzego majątku. Zdaniem B. Gawlika relacja między zarządcą a podmiotem podlegającej zarządowi części majątku opiera się na konstrukcji upoważnienia do działania w cudzej sferze prawnej – zarządca działa w miejsce podmiotu uprawnionego i w jego sferze prawnej, wykonując w granicach udzielonej kompetencji jego prawa i obowiązki[111]. Autor ten zdaje sobie jednak sprawę z tego, że zarząd obejmuje nie tylko wykonywanie cudzych praw i obowiązków, ale również działania polegające na nabywaniu praw i zaciąganiu zobowiązań z bezpośrednim skutkiem dla podmiotu zarządzanej części majątku (zastępowanego), tj. z pominięciem sfery prawnej zarządcy. Zdaniem B. Gawlika, tak określona kompetencja zarządcy i skutki jego działania zdają się *prima facie* przekonywać o tym, że zarządca spełnia wobec podmiotu zarządzanego majątku rolę przedstawiciela ustawowego, jednak bliższa analiza wyklucza taką kwalifikację. Niezależnie od rodzaju podejmowanych przez zarządcę czynności prawnych, staje się on ich stroną, co według powołanego Autora oznacza, że w strukturze stosunków prawnych, jakie powstają w rezultacie dokonania tych czynności, zostaje zarządcy przyporządkowana „pozycja” prawna sprzedawcy, wynajmującego, pożyczkobiorcy itp. W konsekwencji zarządcy, a nie podmiotowi podlegającej zarządowi części majątku, przysługuje roszczenie o zapłatę ceny, ponosi odpowiedzialność z tytułu rękojmi, itd.[112] B. Gawlik ostatecznie nie rozstrzygnął, jak należy zakwalifikować zarządcę w ramach ogólnej kategorii zastępstwa.

Koncepcja upoważnienia do wykonywania we własnym imieniu cudzego prawa majątkowego z powodzeniem może zostać wykorzystana do wyjaśnienia przypadków, gdy

---

jest stroną dokonanej czynności, jak i podmiotem wykreowanego stosunku prawnego, nie powstaje natomiast bezpośredni stosunek prawny pomiędzy zastąpionym a osobą trzecią – zastąpiony nie uzyskuje bezpośrednio roszczenia od osoby, której zastępca pośredni złożył oświadczenie woli. Tak też M. Pazdan [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 2*...,* s. 604. Na tle Kodeksu postępowania cywilnego, zob. np.: P. Gil [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. E. Marszałkowska-Krześ, I. Gil, Legalis 2023, komentarz do art. 931, Nb. 8. Na tle ustawy o zarządzie sukcesyjnym obowiązywanie tej zasady próbują uzasadnić: R. Kapkowski, M. Kaufmann, *Charakter prawny zarządcy sukcesyjnego…*, s. 67 – 73. W dziedzinie prawa autorskiego, zob.: M. Markiewicz, *Zarząd wspólnym prawem autorskim*, Warszawa 2018, s. 170.

[111] B. Gawlik [w:] *System Prawa Cywilnego,* t. I*...*, (wyd. 1985), s. 742.

[112] *Tamże*, s. 759. Wydaje się, że należy dokonać rozróżnienia między „roszczeniem” jako uprawnieniem do świadczenia, w rozumieniu art. 353 § 1 k.c., a kompetencją (uprawnieniem kształtującym) do dochodzenia i wykonania tego roszczenia. Mając to na uwadze, w niniejszej pracy prezentowane jest odmienne zapatrywanie, które roszczenie przypisuje osobie zastępowanej, a zastępcy – kompetencję do jego wykonania.

43:1072037402

działania zarządcy miałyby się ograniczać do wykonywania praw majątkowych istniejących w sferze prawnej zastępowanego podmiotu, zawodzi jednak w sytuacjach, gdy zarząd obejmuje również działania polegające na nabywaniu praw oraz na zaciąganiu zobowiązań. Należy podkreślić, że zarządcy nie przysługuje żadne prawo podmiotowe zarządu, lecz sytuację zarządcy należy oceniać z wykorzystaniem pojęć upoważnienia i obowiązku wykonywania zarządu. Zarządca, który nabywa prawo lub zaciąga zobowiązanie do sfery prawnej zastępowanego podmiotu, nie wykonuje żadnego cudzego prawa podmiotowego, lecz realizuje własną kompetencję, która nie podlega ocenie w kategorii praw podmiotowych[113]. Omawiana koncepcja nie wyjaśnia mechanizmu bezpośredniego oddziaływania przez zarządcę na sferę prawną zastępowanego podmiotu w przypadkach, które nie polegają na wykonywaniu cudzych praw majątkowych.

Skoro zarządca nie jest przedstawicielem, należy jeszcze rozpatrzeć kwalifikację zarządcy jako zastępcy pośredniego. Uznanie instytucji zarządców cudzego majątku za przypadki zastępstwa pośredniego wymagałoby jednak odejścia od wspomnianej wyżej „zasady konstrukcyjnej". Oznaczałoby to kwalifikację do wyodrębnionego podtypu zastępstwa pośredniego, niepokrywającego się z kategorią „atypowego zastępstwa pośredniego", a opartego na mechanizmie, którego nie da objaśnić się za pomocą koncepcji upoważnienia do wykonywania we własnym imieniu cudzego prawa majątkowego. Tak wyodrębniona podkategoria zastępstwa pośredniego miałaby więc niejednorodny charakter, natomiast ewentualna dalsza jej specyfikacja powinna uwzględniać kryterium realizacji wyżej wskazanej zasady konstrukcyjnej.

Zdziwienie może budzić fakt, że w piśmiennictwie kwalifikującym zarządców cudzym majątkiem jako przypadki atypowego zastępstwa pośredniego, w ogóle nie jest wysławiany pogląd o odrzuceniu powyższej zasady konstrukcyjnej, skoro równocześnie przyjmuje się, że zarządca podejmuje działania polegające na nabywaniu praw i zaciąganiu zobowiązań z bezpośrednim skutkiem dla podmiotu zarządzanej części majątku. Milczenie w tej kwestii, ze względu na wspomniany status omawianej reguły, może sprawiać wrażenie jej akceptacji, co stać się może źródłem wielu niejasności w zakresie analizy stosunków prawnych powstających w związku z czynnościami prawnymi dokonanymi przez zarządcę. Co więcej, z uwagi na możliwość wyodrębnienia podtypu zastępstwa pośredniego nierealizującego wspomnianej reguły konstrukcyjnej zachodzi ryzyko, że różni autorzy uznający danego zarządcę cudzego majątku za zastępcę pośredniego mogą w rzeczywistości dokonywać kwalifikacji do zupełnie

[113] Podobnie: S.K. Rzonca, *Instytucja zarządu*…, s. 124 i 129; A. Kędzierska-Cieślak, *Komis*…, s. 41.

44:8660548246

odmiennych podkategorii (typów). Podobnie spór co do takiej kwalifikacji traci sens, jeżeli nie ma porozumienia co do objęcia zakresem atypowego zastępstwa pośredniego tych samych wyodrębnionych (pod)typów[114].

Zdaje się, że komplikacje kwalifikacyjne, o których mowa powyżej, zostały dostrzeżone w doktrynie prawniczej, czego wyrazem może być kwalifikacja zarządcy cudzym majątkiem do „ogólnej kategorii zastępstwa pośredniego", nie zaś do (pod)typu wyróżnionego w drodze dalszej specyfikacji tej kategorii. Takie zapatrywanie potwierdza następujący pogląd M. Pazdana: „Wprawdzie w naszym piśmiennictwie charakter prawny wykonawcy testamentu budzi spory, nie ma jednak wątpliwości, że nie jest on niczyim przedstawicielem, działa wprawdzie we własnym imieniu ale w cudzym interesie. Upoważnia to do zaliczenia instytucji wykonawcy testamentu do ogólnej kategorii zastępstwa pośredniego"[115]. Odnosząc się do przytoczonej wypowiedzi, można zauważyć, że „ogólna kategoria zastępstwa pośredniego" została zaprezentowana jako konstrukcja dogmatyczna wypełniająca „przestrzeń" zastępstwa zdeterminowaną negatywnie granicami przedstawicielstwa[116]. W takim ujęciu mieści ona w sobie zarówno „typowe" zastępstwo pośrednie, jak i różne przypadki atypowego zastępstwa pośredniego, bez wskazania konkretnej postaci atypowości jako kategorialnej cechy kwalifikacyjnej. Według R. Blicharza przyjęcie takiej szerokiej wykładni zastępstwa pośredniego jest dopuszczalne ze względu na brak normatywnie określonego charakteru prawnego zastępstwa pośredniego w polskim porządku prawnym[117]. Działanie w imieniu

[114] Nieporozumienia w przedstawionej kwestii mogą prowadzić do znacznych kontrowersji, zwłaszcza jeżeli z kwalifikacji do danej konstrukcji prawnej wyciąga się poważne konsekwencje prawne (zob. np. F. Zoll [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 10…, s. 499 – 500).

[115] M. Pazdan, *Zarządca sukcesyjny a wykonawca testamentu* [w:] *Ius est ars boni et aequi: Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Józefowi Frąckowiakowi*, red. A. Dańko-Roesler, M. Leśniak, M. Skory, B. Sołtys, Warszawa 2018, s. 888. Należy zwrócić uwagę na ewolucję poglądów odnoszących się do charakterystyki konstrukcji zastępstwa pośredniego, jaka zaszła w wypowiedziach tego Autora po wprowadzeniu do systemu prawnego regulacji prawnej zarządu sukcesyjnego. Jak wspomniano wyżej, wcześniejsze jego wypowiedzi ograniczały możliwość bezpośredniego kształtowania sfery prawnej zastępowanego podmiotu przez zastępcę pośredniego do czynności rozporządzających w odniesieniu do praw, którymi zastępca rozporządza. Natomiast po wprowadzeniu zarządu sukcesyjnego wyróżnił on „ogólną kategorię zastępstwa pośredniego" rozszerzając jej zakres na wszelkie przypadki działania przez zastępcę w imieniu własnym na cudzy rachunek, niezależnie od rodzaju skutków prawnych wywoływanych w sferze prawnej zastępowanego podmiotu. Można zauważyć, że inni Autorzy dla poparcia stanowiska kwalifikującego zarządcę sukcesyjnego jako „zastępcę pośredniego" powszechnie powołują jednocześnie obie te wypowiedzi, co często sprawia trudności w ustaleniu, jaką treść normatywną przypisują tej kategorii pojęciowej.

[116] Na podobnych zasadach została wyróżniona kategoria zastępstwa pośredniego w PECL, z tym zastrzeżeniem, że na mocy art. 3:101 ust. 2 przepisy PECL nie znajdują zastosowania do przedstawicielstwa wynikającego z mocy prawa lub z decyzji organu publicznego albo sądowego. Z treści art. 3:102 ust. 1 PECL wynika, że reguły dotyczące zastępstwa bezpośredniego stosuje się, jeżeli pełnomocnik działa w imieniu mocodawcy. Natomiast art. 3:102 ust. 2 PECL stanowi, że jeżeli pośrednik działa na podstawie instrukcji i na rzecz, ale nie w imieniu reprezentowanego, albo gdy osoba trzecia nie wie ani nie ma podstaw do tego by wiedzieć, że pośrednik działa jako pełnomocnik, stosuje się reguły dotyczące zastępstwa pośredniego.

[117] R. Blicharz, *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem w spadku,* Warszawa 2019, s. 38, przyp. 62.

45:5078470732

własnym zastępcy i działanie na cudzy rachunek stanowią konieczne, a zarazem wystarczające cechy dystynktywne kategorii zastępstwa pośredniego. Widać zatem, że na płaszczyźnie struktury wewnętrznej instytucji zarządcy cudzego majątku nie zachodzi potrzeba wnikania w konfigurację innych cech, aby dokonać stosownej kwalifikacji. Dlatego też stwierdzenie, że zarządca sukcesyjny lub inny zarządca cudzym majątkiem jest „zastępcą pośrednim", gdy ma się na myśli ogólną kategorię zastępstwa pośredniego, cechuje ograniczona wartość poznawcza (przynajmniej w aspekcie materialnoprawnym[118]), a ocena taka tym bardziej jest uzasadniona w sytuacji, gdy sama ustawa przesądza – jak np. w ustawie o zarządzie sukcesyjnym – że zarządca działa w imieniu własnym, na rachunek osób trzecich. Dlatego też kwalifikacja instytucji prawnej polegającej na zarządzie cudzym majątkiem do ogólnej kategorii zastępstwa pośredniego nie może stanowić zadowalającego wyjaśnienie jej charakteru prawnego. Wydaje się, że jej dalsza specyfikacja powinna uwzględniać zasadę podziału polegającą na realizacji wspomnianej „reguły konstrukcyjnej".

2. Analiza struktury sytuacji prawnej zastępstwa

2.1. Elementy struktury zastępstwa

Struktura zastępstwa obejmuje trzy podmioty: 1) zastępcę, 2) zastępowanego i 3) kontrahenta czynności prawnej (osobę trzecią) oraz trzy rodzaje relacji: 1) między zastępcą a zastępowanym, 2) między zastępcą a osobą trzecią i 3) między zastępowanym a osobą trzecią[119]. Na płaszczyźnie teoretycznej można również wyróżnić „stosunek upoważnienia" utrzymujący się między podmiotem, któremu została udzielona kompetencja, a adresatem normy kompetencyjnej[120].

---

[118] Wydaje się, że odmiennie sprawa przedstawia się na płaszczyźnie procesowej. Z kwalifikacją instytucji zarządcy cudzym majątkiem do kategorii ogólnej zastępstwa pośredniego wiążą się określone konsekwencje proceduralne: już samo przesądzenie takiego charakteru pozwala przyjąć, że zastępca występuje w postępowaniu jako strona (uczestnik) działająca we własnym imieniu, nie zaś jako przedstawiciel osób zastępowanych. Szerzej, zob. Rdz. III-4. niniejszej pracy.

[119] Zob. B. Gawlik [w:] *System Prawa Cywilnego*, t. I, *Część Ogólna*…, s. 733.

[120] W doktrynie sytuację prawną podmiotów „związanych węzłem" udzielonego umocowania analizuje się w kategoriach stosunku prawnego, wyróżnionego jako „stosunek upoważnienia", zob. np. S.K. Rzonca, *Instytucja zarządu*…, s. 123- 124; S. Grzybowski [w:] *System Prawa Cywilnego,* t. I..., (wyd. 1985), s. 494 – 495; J. Grykiel, A. Olejniczak, Z. Radwański [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 2..., s. 286 – 287. Odmienny pogląd zdaje się prezentować B. Gawlik, *Umowa know-how, Zagadnienia konstrukcyjne*, Kraków 1974, s. 98, według którego należy zrezygnować z odwołania się do konstrukcji stosunku prawnego przy objaśnianiu istoty upoważnienia, co ma być podyktowane dążeniem do zachowania przyjętych w teorii prawa cywilnego konwencji terminologicznych. Zamiast tego proponuje posługiwanie się terminem „sytuacji upoważnienia". Wskazuje także, że w miejsce występujących w każdym „prawdziwym" stosunku uprawnienia i obowiązku, w sytuacji upoważnienia należy dostrzegać dwa inne, skorelowane ze sobą elementy: kompetencję oraz związanie.

46:5883241768

2.2. Płaszczyzna kompetencji

Co do zasady, aby działanie zastępcy odniosło skutek prawny w sferze prawnej innej osoby, działającemu musi przysługiwać „możność prawna podejmowania działań" w tej sferze prawnej[121]. Jej źródłem może być zarówno norma prawna (np. art. 199 k.c., 865 i 866 k.c., art. 29 k.r.o, art. 101 §3 k.r.o.), czynność prawna upoważniająca (np. 98 w zw. z art. 96 k.c., art. 734 k.c., art. 921^1 k.c., art. 988 k.c., akty wyboru władz organów osób prawnych[122]), orzeczenie sądowe (np. art. 203 k.c., art. 156 k.r.o., art. 931 §2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postepowania cywilnego[123]), jak i akt administracyjny (np. licencja przymusowa, o której mowa w art. 82 – 88 ustawy z dnia 20 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej[124])[125]. Wydaje się, że norma prawna przyznająca jakiemuś podmiotowi kompetencję do podjęcia czynności w sferze prawnej innego podmiotu, jeśli nie została wyrażona *expressis verbis*, może być również inferowana z obowiązujących norm, dla których stanowi swoistą presupozycję, bez której nie mogłyby one zostać zrealizowane[126]. Przykładowo, norma prawna przyznająca zarządcy cudzym majątkiem kompetencję do sprawowania zarządu może zostać wywiedziona, między innymi, z norm zobowiązujących zarządcę do sprawowania zarządu. Takie rozumowanie na tle ustawy o zarządzie sukcesyjnym przeprowadziła np. K. Kopaczyńska-Pieczniak, która stwierdziła, że prowadzenie przedsiębiorstwa w spadku zostało w ustawie ujęte jako obowiązek zarządcy sukcesyjnego, choć nie powinno ulegać wątpliwości, że obciążenie go obowiązkiem podejmowania decyzji dotyczących takiego przedsiębiorstwa jednocześnie oznacza przyznanie mu prawa do dokonywania takich czynności[127].

---

[121] A. Jedlińska, M. Jedliński, *Pojęcie zastępstwa…*, s. 52 i 59, wyjaśnili, że pojęcie „sfery prawnej" w prawie cywilnym obejmuje całą swobodę postępowania podmiotu, wszystko to, czego nie zakazują mu normy prawne, obejmuje więc także potencjalne prawa podmiotowe, które ten podmiot może nabywać, dokonując czynności prawnych i czynów kształtujących jego położenie względem innych podmiotów prawa oraz możność dokonywania czynów prawnie indyferentnych. Podkreślili, że prawo podmiotowe jest tylko jednym z elementów sfery prawnej podmiotu. Z kolei C. Znamierowski, *Zastępca i organ*, RPEiS 1963, Nr 2, s. 221, pojęcie „sfery prawnej" określił jako „pole istnienia osoby".

[122] J. Grykiel, A. Olejniczak, Z. Radwański [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 2…, s. 287, wskazują, że akty wyboru władz organów osób prawnych są swoistym rodzajem czynności upoważniających. Znaczenie aktu powołania zarządcy sukcesyjnego w kontekście źródła jego umocowania zostało umówione w Rdz. II-2.3. niniejszej pracy.

[123] Tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 1550 z późn. zm. (dalej: „*k.p.c.*").

[124] Tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r., poz. 324 z późn. zm.

[125] Por. S.K. Rzonca, *Instytucja zarządu*…, s. 118 – 124.

[126] W. Suchoń, *Teoretyczne problemy logiki praktycznej*, Kraków 2008, s. 57, wskazuje, że presupozycją danego zdania nazywa się różne odeń zdanie, którego prawdziwość stanowi w odczuciu kompetentnych użytkowników języka konieczny warunek jego sensowności. Chodzi tu o zagwarantowanie wypowiedzianej przy użyciu owego zdania sytuacji posiadania realnego zakotwiczenia w jakimś stanie rzeczy.

[127] K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Status prawny*…, s. 9.

47:7675924956

Możność działania w cudzej sferze prawnej wyraża, między innymi, pojęcie „umocowanie". Jest ono charakterystyczne dla przedstawicielstwa[128]. Posługuje się nim również przepis art. 18 u.z.s., który stanowi, że zarząd sukcesyjny obejmuje zobowiązanie do prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku oraz umocowanie do czynności sądowych i pozasądowych związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa w spadku. Okoliczność ta uzasadnia potrzebę poszukiwania jednolitego ujęcia „umocowania" dla różnych postaci zastępstwa i objęcia zakresem tego pojęcia nie tylko przedstawicielstwa, ale również przypadków polegających na działaniu przez zastępcę we własnym imieniu na cudzy rachunek[129].

Na objaśnieniu „natury prawnej" umocowania koncentrują się wysiłki podejmowane w rozważaniach mających za przedmiot instytucję pełnomocnictwa[130]. Próby uchwycenia jego „istoty" przejawiają się w różnorakich przybliżeniach terminologicznych. Dla przykładu można wskazać, że „umocowanie" bywa określane jako: „moc działania", „moc prawna do dokonywania czynności", „moc prawna reprezentowania", „możliwość dokonania czynności prawnej", „prawo do działania w imieniu mocodawcy i na jego rachunek", „uprawnienie udzielone przez mocodawcę do dokonywania czynności prawnych", „możność, tzn. prawo zastępowania drugiego", „uprawnienie do dokonywania czynności prawnych w imieniu mocodawcy", „legitymacja do działania", „treść (substancja) pełnomocnictwa"[131]. Przywołane zwroty, w polskim języku prawniczym (a w przypadku pojęcia „substancji" również w słowniku filozoficznym[132]) są wieloznaczne, a przy tym poszczególne ich znaczenia nie dają się określić zbyt ostro[133]. Próby uczynienia zrozumiałym tych pojęć przez wypełnianie ich treści własnymi intuicjami znaczeniowymi sprzyja powstawaniu sporów prawniczych[134]. Według M. Smyka, zbudowany przy użyciu samego pojęcia „prawnej mocy reprezentowania" obraz umocowania (pełnomocnictwa) nie jest wystarczająco jasny, ponieważ z terminem „możność prawna" łączy się w cywilistyce wiele różnorodnych treści[135]. W szczególności

[128] *Tamże*, s. 7.
[129] Por. A. Kędzierska-Cieślak, *Komis*…, s. 41 – 42.
[130] Zamiast wielu, zob.: M. Pazdan [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 2…, s. 594 – 595, wraz z podaną tam literaturą.
[131] Zob. P. Widerski, *Pełnomocnictwo*…, s. 71 – 77, wraz z podaną tam literaturą.
[132] Zob. W. Stróżewski, *Ontologia*, Kraków 2004, s. 73 – 74.
[133] Na wieloznaczność pojęć używanych dla wyjaśnienia znaczenia umocowania oraz na związane z ich użyciem nieporozumienia zwraca uwagę Z. Ziembiński, *Kompetencja i norma kompetencyjna*, RPEiS 1969, z. 4, s. 30 – 31.
[134] Z. Ziembiński [w:] *O zawiłościach*…, s. 17, wskazuje, że spory prawnicze w znacznej mierze wiążą się z przyjmowaniem odmiennych domyślnych uzupełnień wypowiedzi normatywnej, jak i z niejednoznacznością niektórych elementów takich wypowiedzi.
[135] M. Smyk, *Pełnomocnictwo*…, s. 60 – 61. Autor wskazuje także, że takie ujęcie – utożsamiające umocowanie z samym pełnomocnictwem – dominuje w doktrynie niemieckiej. W polskiej doktrynie przeprowadza się natomiast

48:9431450070

„możność prawna" może zostać ukształtowana jako prawo podmiotowe (uprawnienie), ale też może przybrać postać (zaledwie) korzystnej sytuacji podmiotu (taką sytuacją jest np. pierwszeństwo nabycia)[136]. Wywody powołanego Autora zdają się prowadzić do konkluzji, że określenie umocowania jako „prawnej mocy reprezentowania", z uwagi na wieloznaczność tego wyrażenia, właściwie nie pełni funkcji eksplanacyjnej.

Zdaniem B. Gawlika po stronie umocowanego mamy do czynienia „z kompetencją do dokonywania czynności prawnych w imieniu reprezentowanego", której to kompetencji „nie da się opisać w terminach uprawnienia do zachowania innej osoby"[137]. Owej kompetencji nie odpowiada po stronie reprezentowanego obowiązek jakiegokolwiek działania czy zaniechania na rzecz podmiotu upoważnionego, lecz stan „związania", polegający na tym, iż nie może on zapobiec powstaniu w swojej sferze prawnej skutków czynności prawnej dokonanej przez upoważnionego w granicach przysługującej mu kompetencji[138]. Według Z. Ziembińskiego przedmiotem kompetencji jest dokonanie przez wyposażonego w daną kompetencję określonej czynności konwencjonalnej doniosłej prawnie z odpowiednim skutkiem prawnym, natomiast jej korelatem nie jest zobowiązanie na rzecz uprawnionego, lecz podległość kompetencji, to znaczy obowiązek odpowiedniego zareagowania na dokonaną w oparciu o tę kompetencję czynność prawną[139]. Autor ten dostrzegał, że używanie nazwy „kompetencja prawna" w szerokim znaczeniu tego pojęcia eliminuje możliwości nieporozumień związanych z wieloznacznością pojęć takich jak: „prawo", „uprawnienie", „możność prawna" itp.; proponował jednak, aby ze względu na ukształtowaną w polskim prawoznawstwie intuicję językową łączącą pojęcie „kompetencja" z funkcjonowaniem organów państwa, na płaszczyźnie prywatnoprawnej używać pojęcia „upoważnienie", który kieruje myśl raczej ku tym przypadkom, gdy ktoś zostaje upoważniony do dokonania w czyimś imieniu jakiejś nader wąsko określonej czynności[140]. Podobny pogląd wyraził Z. Radwański, według którego najściślej sytuację podmiotu kształtującego stosunki prawne, określa termin „kompetencja" rozciągnięty poza obszar stosunków publicznoprawnych, na sferę stosunków

wyraźną dystynkcję między udzieleniem pełnomocnictwa a powstałym wskutek tej czynności umocowaniem do działania w cudzym imieniu. Jak zauważa J. Fabian, *Pełnomocnictwo…*, s. 17, „udzielenie pełnomocnictwa – to tylko sposób jego powstania".

[136] M. Smyk, *Pełnomocnictwo…*, s. 61.

[137] B. Gawlik, *Umowa know-how*…, s. 98.

[138] Tak B. Gawlik [w:] *System Prawa Cywilnego,* t. I..., (wyd. 1985), s. 733 – 736; M. Pazdan [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 2…, s. 594; P. Widerski, *Pełnomocnictwo…*, s. 291; M. Kućka, *O pełnomocnictwie. Przyczynek do analizy podstawowych konstrukcji cywilistycznych*, RPEiS 2019, Nr 4, s. 99 – 100.

[139] Z. Ziembiński, *Analiza pojęcia czynu*, Warszawa 1972, s. 187 – 189.

[140] Z. Ziembiński, *O zawiłościach…,* s. 14.

49:9773640886

cywilnoprawnych[141]. Odrzucenie koncepcji uprawnienia osoby upoważnionej do określonego zachowania innej osoby powoduje niemożliwość oceniania tej więzi w kategorii praw podmiotowych[142].

Analizę skuteczności dowolnej czynności prawnej dokonanej przez zastępcę rozpocząć należy od zbadania płaszczyzny kompetencyjnej, a więc czy zastępcy przysługiwała zdolność do dokonania z uznawanym skutkiem społecznym określonego rodzaju czynności konwencjonalnych[143]. W odniesieniu do podmiotu dokonującego czynności prawnej we własnej sferze prawnej, należy zbadać czy przysługuje mu zdolność do czynności prawnych (kompetencja pierwotna). B. Gawlik wskazuje, że z zasady autonomii stron w dziedzinie czynności prawnych można wyprowadzić intuicyjnie oczywiste stwierdzenie, iż pierwotna kompetencja do dokonania danej czynności prawnej przysługuje tylko tej osobie, w której sferze prawnej realizują się lub mają się realizować skutki danej czynności[144]. Natomiast w sytuacji, gdy podmiot miałby działać w sferze prawnej innej osoby, system prawny stwarza specjalne reguły sensu, które pozwalają uznać jakieś zachowanie tego podmiotu za prawnie doniosłe (kompetencja wtórna). Istnienie tej kompetencji jest równoznaczne ze zdolnością zastępcy do czynności prawnych w cudzej sferze prawnej. W doktrynie wskazuje się także, że pochodną sytuacji prawnej określanej jako kompetencja jest tzw. uprawnienie kształtujące, a więc uprawnienie polegające na możliwości ukształtowania stosunku prawnego przez jedną z jego stron (zmiany, rozwiązania, a zdaniem części autorów też nawiązania stosunku prawnego)[145].

Normę kompetencji wtórnej można określić jako regułę sensu o podstawowym znaczeniu dla skonstruowania czynności konwencjonalnej, przy użyciu której podmiot może doprowadzić do zmiany sytuacji prawnej innej osoby. Jednakże, na podstawie kompetencji wtórnej, można dokonać czynności również ze skutkiem dla siebie, jak w przypadku zarządcy majątkiem, któremu w stosunku do zarządzanego majątku przysługuje (współ)uprawnienie. W sytuacji, gdy dochodzi do normatywnego „usamodzielnienia" części majątku względem pozostałej „wolnej" części majątku tego samego podmiotu, następuje rozdzielenie funkcji i ról

[141] Tak *Z. Radwański*, *Teoria umów…*, s. 34. Przeciwnikiem posługiwania się w prawie cywilnym pojęciem „kompetencji" był A. Szpunar, *Udzielenie pełnomocnictwa*, Prz. Sądowy 1993, Nr 9, s. 20 i 24, który uważał, że pojęcie to ma określone znaczenie w prawie publicznym i przeniesione na teren prawa prywatnego prowadzić może do nieporozumień. Jego zdaniem zamiast dowodzić, że danemu podmiotowi przysługuje kompetencja do czynności prawnych, wystarczy odwołać się do zasady autonomii woli stron, i powiedzieć, że instytucja pełnomocnictwa nie jest z nią sprzeczna.
[142] S.K. Rzonca, *Instytucja zarządu…*, s. 124.
[143] Z. Ziembiński, *O zawiłościach…*, s. 14 - 15.
[144] B. Gawlik [w:] *System Prawa Cywilnego,* t. I..., (wyd. 1985), s. 749.
[145] Z. Ziembiński, *Kompetencja…*, s. 169.

50:1437175070

tego podmiotu. W takiej sytuacji podmiot (*de facto)* zarządzający własnym majątkiem, działając w roli zarządcy wyodrębnionej, „usamodzielnionej normatywnie", części majątku, uzyskuje status podmiotu „zewnętrznego". Dzieje się tak dlatego, ponieważ pełni on swoją funkcję na mocy wtórnej normy kompetencyjnej, natomiast „wolną" częścią zarządza w dalszym ciągu na mocy kompetencji pierwotnej[146]. Regułę sensu przyporządkującą podmiotowi szczególną rolę (funkcję), pozwalającą uznać jakieś jego zachowanie za prawnie doniosłe zachowanie osoby wypełniającej tę rolę (sprawującej daną funkcję), należy odczytywać jako wtórną normę kompetencyjną. Dlatego też, podmiot może jako zarządca wyodrębnionej masy majątkowej, działać na cudzy rachunek (tj. w sferze masy majątkowej usamodzielnionej w stosunku do „części wolnej"), co w konkretnych okolicznościach może oznaczać wywoływanie skutków prawnych we własnej sferze majątkowej. Występuje bowiem wtedy w podwójne roli: jako osoba sprawująca funkcję polegającą na zarządzie wyodrębnionej masy majątkowej i – będąc zarazem adresatem normy kompetencyjnej – jako recypient skutków prawnych własnych działań[147]. Z taką sytuacją będziemy mieć do czynienia w sytuacji powołania na zarządcę sukcesyjnego właściciela przedsiębiorstwa w spadku.

Sytuację prawną, jaka powstaje między zastępcą a zastępowanym można opisać przy użyciu korelatywnych pojęć: „kompetencji" (synonimiczne pojęcie: „upoważnienie") oraz „związania". Adresatem normy kompetencyjnej jest podmiot podległy kompetencji, tj. podmiot, który powinien zachować się w określony sposób, gdy ten, kto ma kompetencję, zrobi z niej użytek. Z tej perspektywy należy uznać, że adresatem normy kompetencyjnej, będącej źródłem kompetencji zarządcy sukcesyjnego, jest nie tylko właściciel przedsiębiorstwa w spadku, ale bliżej nieokreślony, potencjalny krąg podmiotów[148]. Ciążący na adresatach normy kompetencyjnej obowiązek odpowiedniego zareagowania na dokonaną w oparciu o tę kompetencję czynność prawną oznacza, że adresaci tejże normy kompetencyjnej nie mogą kwestionować tego, że czynność ta staje się faktem aktualizującym (albo zmieniającym albo dezaktualizującym) jakieś ich obowiązki wyznaczone przez obowiązującą normę prawną, innymi słowy, że kształtuje ich sytuację prawną[149].

---

[146] B. Gawlik [w:] *System Prawa Cywilnego,* t. I..., (wyd. 1985), s. 741.

[147] Por. Z. Radwański, *Teoria umów…*, s. 35 - 36. Autor ten wskazuje również, że w takich sytuacjach może wystąpić zjawisko samozobowiązania się. W ujęciu M. Zielińskiego, *Wykładnia prawa. Zasady – reguły – wskazówki*, Warszawa 2017, s. 28, przyp. 33, podmiot uzyskujący kompetencję staje się adresatem normy kompetencyjnej wtedy, gdy sam obowiązany jest w określony sposób reagować na swoją czynność.

[148] Odmiennie K. Górniak [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…,* komentarz do art. 21, Nb. 20, według którego podmiotami związanymi kompetencjami zarządcy sukcesyjnego są wyłącznie właściciele przedsiębiorstwa w spadku w rozumieniu art. 3 u.z.s.

[149] Por. Z. Ziembiński, *Kompetencja…*, s. 29.

51:4234230829

2.3. Płaszczyzny stosunków: wewnętrznego i zewnętrznego

W stosunkach prywatnoprawnych norma prawna przyznająca jakiemuś podmiotowi kompetencję do dokonywania określonych czynności konwencjonalnych ze skutkiem prawnym, sama przez się nie wyznacza jeszcze obowiązku czynienia z tej kompetencji użytku[150]. Dlatego też w strukturze sytuacji prawnej zastępstwa wyróżnia się stosunek wewnętrzny łączący zastępcę z osobą zastępowaną, rozstrzygający o tym, czy i w jakim zakresie zastępca jest uprawniony i zobowiązany do działania w sferze prawnej zastępowanego[151].

W przypadku pełnomocnictwa stosunek wewnętrzny – nazwany w treści art. 101 k.c. „stosunkiem prawnym będącym podstawą pełnomocnictwa" – powstaje wskutek zawarcia między mocodawcą a pełnomocnikiem umowy zobowiązującej do dokonania lub dokonywania określonych czynności prawnych (np. umowy zlecenia, umowy o pracę)[152]. W sytuacji przedstawicielstwa ustawowego wskazany stosunek powstaje z mocy szczególnych przepisów prawa i wydanych na ich podstawie orzeczeń sądu nakładających na przedstawiciela ustawowego obowiązek działania w imieniu osób reprezentowanych i określających ogólne dyrektywy wykonywania tego obowiązku[153]. Natomiast w przypadku zastępstwa sprawowanego przez zarządcę cudzego majątku, kwestia ustalenia, czy źródłem jego obowiązku jest ustawa, czy umowa, jest nieraz trudna do rozstrzygnięcia. Wyodrębnienie oznaczonej masy majątkowej lub prawa majątkowego i przekazanie zarządu nimi do wyłącznej kompetencji zarządcy, następuje ze względu na szczególny cel, jakiemu ma służyć owo wyodrębnienie[154], przy czym niejednokrotnie cel ten zostaje określony normatywnie. Wydaje się więc, że obowiązek czynienia przez zarządcę cudzego majątku użytku z przyznanej mu kompetencji wynika już z samego funkcjonalnego podporządkowania danej instytucji prawnej realizacji określonych celów ustawowych. Można także argumentować, że właśnie pod tym kątem będzie oceniana prawidłowość realizacji przez zarządcę spoczywającego na nim obowiązku sprawowania zarządu. Na tym tle kontrowersje może budzić kwestia charakteru prawnego norm regulujących powyższe zagadnienia – czy mają one charakter bezwzględnie

[150] J. Zimmermann, *Prawo administracyjne*, Kraków 2005, s. 119, wskazuje, że takie połączenie kompetencji i obowiązku czynienia z niej użytku jest charakterystyczne dla organów państwa.
[151] B. Gawlik [w:] *System Prawa Cywilnego,* t. I…, (wyd. 1985), s. 734.
[152] M. Pazdan [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 2..., s. 644, wskazuje, że pełnomocnictwo może zostać udzielone bez zawiązania jakiegokolwiek stosunku wewnętrznego, jednakże w takim przypadku, z samego faktu udzielenia pełnomocnictwa nie wynika jeszcze dla pełnomocnika obowiązek działania (wykonania pełnomocnictwa).
[153] B. Gawlik [w:] *System Prawa Cywilnego,* t. I..., (wyd. 1985), s. 754.
[154] *Tamże*, s. 740.

52:7428226201

obowiązujący, czy też są normami dyspozytywnymi. W szczególności powstaje pytanie, czy podmioty zarządzanego majątku mogą zarządcy wyznaczać jakieś szczegółowe cele, które ten powinien osiągnąć i czy mogą ustalić wiążący go sposób wykonania ciążącego na nim zobowiązania do sprawowania zarządu. Należy także zauważyć, że od charakteru prawnego więzi prawnej łączącej zastępcę z zastępowanym będzie zależeć reżim odpowiedzialności zastępcy w przypadku nieprawidłowego wykonywania przez niego czynności, do których został upoważniony. W grę może wchodzić odpowiedzialność deliktowa, jednak istnienie między zastępcą a zastępowanym więzi obligacyjnej (umownej lub ustawowej), uzasadni także odpowiedzialność kontraktową. Kwestie te budzą również wątpliwości na tle ustawy o zarządzie sukcesyjnym i będą przedmiotem dalszych rozważań.

W doktrynie wskazano, że niezależność stosunku wewnętrznego łączącego zastępcę z osobą zastępowaną od kompetencji stwarza potrzebę rozstrzygnięcia ewentualnego konfliktu między tym, co zastępca może postanowić w stosunkach zewnętrznych, a tym co wolno mu postanowić w granicach przysługującej mu kompetencji[155]. W szczególności należy zastanowić się nad tym, czyje interesy zastępca powinien realizować. Według B. Gawlika, mimo odniesienia przedstawicielstwa ustawowego wyłącznie, zaś pełnomocnictwa z reguły do ochrony cudzych interesów, nie można wykluczyć ustanowienia kompetencji pełnomocnika w celu realizacji jego własnych interesów. Dlatego też działanie w interesie reprezentowanego nie jest cechą konieczną instytucji przedstawicielstwa, jednakże należy uznać ją za cechę paradygmatyczną[156]. Powstaje pytanie, czy działanie w interesie osoby zastępowanej jest również cechą paradygmatyczną konstrukcji zastępstwa pośredniego, w szczególności zarządcy. Odpowiedzi twierdzącej zdaje się udzielać M. Kućka, według którego „działanie na rachunek innej osoby" należy utożsamiać z „działaniem w celu zaspokojenia prawnie chronionego interesu osoby zastępowanej" ponieważ z istoty zastępstwa wynika, że zastępowany, na rachunek którego zastępca działa, ma z tego działania odnieść korzyść lub ponieść ewentualną stratę[157]. Podobne zapatrywanie wyraził S. K. Rzonca, według którego pojęcie „zarząd" w prawie cywilnym oznacza działanie w sferze prawnej innej osoby, podejmowane w interesie tejże osoby przez podmiot do tego upoważniony oraz zazwyczaj zobowiązany[158]. Także M. Pazdan w objaśnieniu zastępstwa pośredniego odwołał się do kategorii realizowanego interesu, stwierdzając, że polega ono na działaniu zastępcy „we

[155] *Tamże*, s. 734-736 i 742 – 743.
[156] *Tamże*, s. 735.
[157] M. Kućka, *Administrator…*, s. 52 – 53.
[158] S.K. Rzonca, *Instytucja zarządu…*, s. 133 i 134.

53:6054263091

własnym imieniu, choć w cudzym interesie"[159]. Należy zauważyć, że definicyjne ujęcie konstrukcji zastępstwa pośredniego jako działania przez zastępcę w imieniu własnym na cudzy rachunek obejmuje różnorodne instytucje prawne, spośród których, niewątpliwie, wyróżnić można takie, które polegają na reprezentacji interesów osoby zastępowanej. Dla przykładu można wskazać komis uznawany za reprezentację interesów komitenta[160], czy administratora zabezpieczeń reprezentującego interesy wierzycieli[161]. Nie jest to jednak regułą, a konstrukcję zastępstwa pośredniego odnosi się w szczególności do instytucji zarządców cudzym majątkiem, takich jak: wykonawca testamentu, zarządca nieruchomości zajętej w postępowaniu egzekucyjnym, syndyk masy upadłościowej, czy zarządca sukcesyjny. Dyrektywy działania wymienionych zarządców są skierowane co najmniej w równym stopniu, a w wielu przypadkach przede wszystkim, na ochronę interesów innych osób, niż podmiotów podlegającej zarządowi części majątku[162]. Trudno uznać, że zarządca zawsze działa w interesie zastępowanego, zwłaszcza jeżeli działanie to z konieczności ma przynieść zastępowanemu niekorzyści (np. wykonawca testamentu spłacający długi spadkowe, czy zarządca zajętej w toku egzekucji nieruchomości, którego funkcja przejawia się zasadniczo w podejmowaniu działań korzystnych przede wszystkim dla wierzycieli, a więc z niekorzyścią dla dłużnika – właściciela nieruchomości). Można zatem stwierdzić, że wśród instytucji prawnych kwalifikowanych do ogólnej kategorii zastępstwa pośredniego nie zachodzą stałe prawidłowości na płaszczyźnie tożsamości realizowanych interesów. W szczególności mogą być realizowane interesy różnych kategorii podmiotów nie uczestniczących w sytuacji zastępstwa pośredniego (interesy osób trzecich), interesy społeczne (np. interes w postaci ochrony dobra prawnego, któremu przypisuje się wartość społeczną – np. ochrona miejsc pracy przez utrzymanie funkcjonującego przedsiębiorstwa), interesy osób, którym nie przysługuje wierzytelność (np. wykonanie polecenia, o którym mowa w art. 982 k.c.), czy nawet interesy niepodlegające ochronie prawnej (np. zobowiązania moralne wobec zmarłego spadkodawcy). Niezależność kompetencji zastępcy od istnienia i treści stosunku wewnętrznego, umożliwia wykorzystanie tej samej instytucji do realizacji różnorodnych celów i interesów[163], jednak *in abstracto* nie jest możliwa ich rekonstrukcja na płaszczyźnie teoretycznej.

[159] M. Pazdan [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 2…, s. 603.
[160] J. Frąckowiak [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 7*, Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, red. J. Rajski, Warszawa 2018, s. 947 – 948.
[161] M. Kućka, *Administrator…* s. 59.
[162] Por. B. Gawlik [w:] *System Prawa Cywilnego,* t. I..., (wyd. 1985), s. 742 – 743.
[163] *Tamże*, s. 735.

54:3453525671

W wyżej przytoczonych wypowiedziach Autorzy stwierdzają, że zastępca powinien realizować „interes osoby zastępowanej". Prawnie chroniony interes podmiotu oznacza jakąś „obiektywnie" korzystną sytuację tego podmiotu, nawet jeśli taka ocena nie zgadza się z jego subiektywnym odczuciem. Z tej perspektywy działanie podjęte na niekorzyść tego podmiotu (w szczególności działanie, które ma przynieść mu stratę) nie stanowi działania „w jego interesie". Natomiast powiązanie działania zastępcy „w interesie podmiotu" z każdym działaniem, które ma temu podmiotowi przynieść korzyść lub stratę sprawia, że posługiwanie się pojęciem prawnie chronionego interesu traci sens. Z tego punktu widzenia definiowanie zastępstwa pośredniego jako działania w celu zaspokojenia prawnie chronionego interesu osoby zastępowanej, które może przynieść zarówno korzyść, jak i ewentualną stratę osobie zastępowanej, nie wydaje się być prawidłowe z tego względu, że oznacza po prostu każde działanie zastępcy na rachunek zastępowanego. Zbędne – a wręcz mylące – wydaje się więc użycie w *definiens* pojęcia zastępstwa pośredniego kategorii prawnie chronionego interesu osoby zastępowanej. Jeżeli natomiast działanie w celu zaspokojenia prawnie chronionego interesu osoby zastępowanej łączyć wyłącznie z działaniem na korzyść zastępowanego, to skonstruowaną w ten sposób definicję ogólnej kategorii zastępstwa pośredniego należy uznać za nieadekwatną.

Do zagadnień poddanych wyróżnionemu stosunkowi wewnętrznemu należy również zaliczyć kwestie związane z – występującą na tle konstrukcji zastępstwa pośredniego – potrzebą zabezpieczenia interesów zastępcy i zastępowanego oraz prawidłowego, z ekonomicznego punktu widzenia, rozłożenia wynikających z tych czynności korzyści i niekorzyści. Znajduje to swój wyraz w odpowiednim ukształtowaniu roszczeń o charakterze wydobywczym, regresowym czy rozliczeniowym. W zależności od regulacji prawnej danej instytucji prawnej, pod postacią „roszczenia o wydanie" może kryć się roszczenie o przeniesienie własności lub roszczenie o zwolnienie z zaciągniętego przez zastępcę długu (np. art. 753 §2, art. 766 k.c.), ale także roszczenie windykacyjne, gdy biernie legitymowany zastępca jedynie faktycznie włada składnikiem majątku należącego do zastępowanego podmiotu (np. art. 988 k.c., art. 989 w zw. z art. 740 k.c., art. 28 ust. 2 u.z.s.), w szczególności występując wtedy w roli dzierżyciela (art. 338 k.c.). Roszczenia o charakterze regresowym i rozliczeniowym przyznaje się natomiast zastępcy względem podmiotu zastępowanego (np. art. 742, 772 – 773, 989 k.c., art. 26 u.z.s.). Może również zachodzić potrzeba rozliczeń między podmiotami zastępowanymi[164]. Kwestię wynagrodzenia zarządcy często bywają przy tym regulowane za pomocą norm

[164] Na tle zarządu sukcesyjnego, zob. Rdz. IV-2.4.2. niniejszej pracy.

55:1039237265

dyspozytywnych (np. art. 735, 765, 989 k.c., art. 26 u.z.s. w zw. z art. 735 k.c.). Swoistą cechą typowego zastępstwa pośredniego (niewystępującą w innych przypadkach zastępstwa) jest objęcie regulacją stosunku wewnętrznego mechanizmu transferu do sfery prawnej zastępowanego, skutków prawnych, które zaktualizowały się bezpośrednio w sferze prawnej zastępcy pośredniego (np. art. 766 zd. 1 *in fine* k.c.).

W strukturze zastępstwa można również wyodrębnić stosunek zewnętrzny. B. Gawlik, rozpatrując ten stosunek na tle przedstawicielstwa, stwierdził, że jest to stan faktyczny czynności prawnej, który realizuje się między przedstawicielem a osobą trzecią[165]. W doktrynie prawa cywilnego formułowane są definicje czynności prawnej określające czynność prawną jako stan faktyczny, z którym wiązane są skutki prawne[166]. Pojęcie „stan faktyczny czynności prawnej" można określić jako zespół elementów kształtowania czynności prawnej, których realizacja w procesie powstawania czynności prawnej prowadzi do nastąpienia skutków prawnych. „Realizację stanu faktycznego czynności prawnej" można zatem rozumieć jako proces (tok) dokonania czynności prawnej. Zastępca i osoba trzecia uczestniczą w procesie dokonania czynności prawnej, w szczególności składają oświadczenia woli. Oświadczenia woli są zasadniczymi (i koniecznymi) elementami czynności prawnej, należy jednak podkreślić, że pojęcie czynności prawnej jest potencjalnie otwarte także na inne, niepolegające na określonych zachowaniach osób dokonujących czynności prawnych, elementy, jak np.: wydanie rzeczy, wpis do księgi wieczystej, czy współdziałanie władzy publicznej[167]. W stosunku zewnętrznym uwidacznia się proceduralny aspekt dokonania czynności prawnej.

2.4. Płaszczyzna stosunku cywilnoprawnego zawiązanego na podstawie czynności prawnej dokonanej przez zastępcę

2.4.1. Uwagi wprowadzające

Zagadnienie stosunku prawnego należy w zasadzie do problematyki teorii prawa cywilnego, a jego szczegółowa analiza oraz analiza przydatności tego pojęcia do opisu sytuacji prawnej podmiotu prawnego wykraczałaby poza ramy niniejszej pracy. Wypada jednak zauważyć, że aparatura pojęciowa dotycząca samego stosunku prawnego, ale także i jego

[165] B. Gawlik [w:] *System Prawa Cywilnego,* t. I..., (wyd. 1985), s. 733 – 736.
[166] Przeglądu klasycznych definicji czynności prawnej dokonują K. Mularski, Z. Radwański [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 2..., s. 58 – 59.
[167] *Tamże*, s. 57.

56:2694423982

elementów jest sporna w doktrynie[168]. Brak jednolitego określenia pojęcia stosunku prawnego oraz kontrowersje co do jego elementów składowych (wewnętrznej struktury) sprawiają zasadnicze trudności w rozumieniu „zasady konstrukcyjnej zastępstwa pośredniego", tj. twierdzenia, według którego zastępstwo pośrednie nie może prowadzić do nawiązania jakiegokolwiek stosunku prawnego między osobą zastąpioną a osobą trzecią, z którą zastępca pośredni dokonuje czynności prawnej[169].

Za punkt wyjścia do dalszych rozważań posłużą, powszechnie przywoływane w piśmiennictwie, ogólne definicje „stosunku prawnego". Według S. Grzybowskiego o stosunku prawnym można mówić zawsze wtedy, gdy norma prawna ma dla dwóch (lub więcej) podmiotów takie znaczenie, że w określonych warunkach sytuacja prawna jednego podmiotu jest połączona w pewien sposób z sytuacją prawną innego podmiotu tego stosunku[170]. Z. Ziembiński z kolei stosunek prawny definiuje jako sytuację, w której ze względu na jakąś obowiązującą normę prawną, dotyczącą jakichś podmiotów, istnieje obowiązek zachowania się jednego podmiotu wobec drugiego[171].

W doktrynie wprowadza się rozróżnienie stosunków prawnych elementarnych i złożonych. Powiązania między wymienionymi stosunkami obszernie wyjaśnił P. Machnikowski. Wskazał on, że elementarny stosunek prawny to stosunek wyznaczany przez jedną normę prawną nakazującą jedno określone zachowanie, przy czym takie elementarne stosunki prawne występują zawsze w większej liczbie. Zajście jednego zdarzenia powoduje powstanie wielu elementarnych stosunków prawnych, które łącznie służą osiągnięciu określonego celu będącego złożonym zjawiskiem czy stanem rzeczy. Elementarne stosunki prawne mogą być również połączone ze sobą w ten sposób, że wykonanie lub niewykonanie obowiązku istniejącego w ramach jednego stosunku powoduje powstanie następnego stosunku między tymi samymi lub innymi osobami. Takie zbiory elementarnych stosunków prawnych różnych typów, powiązanych ze sobą statycznie lub dynamicznie oraz funkcjonalnie (służących wspólnemu głównemu celowi) nazywa się stosunkami prawnymi złożonymi. Dopiero taki stosunek złożony (a nie stosunek elementarny) określany jest zwykle w nauce prawa cywilnego mianem stosunku cywilnoprawnego. W rzeczywistości każdy stosunek cywilnoprawny jest stosunkiem złożonym z połączonych elementarnych stosunków prawnych[172].

---

[168] Zob. np. Z. Ziembiński, *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980, s. 312; Z. Banaszczyk [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 1*...,* s. 935.
[169] B. Gawlik [w:] *System Prawa Cywilnego,* t. I*...*, (wyd. 1985), s. 747.
[170] S. Grzybowski [w:] *System Prawa Cywilnego,* t. I*...*, (wyd. 1985), s. 178.
[171] Z. Ziembiński, *Problemy podstawowe…*, s. 321. Por. Z. Banaszczyk [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 1*...,* s. 935 – 937.
[172] P. Machnikowski [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 5…, s. 132 – 133.

57:1049834626

Przepis art. 353 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Zobowiązanie jest złożonym stosunkiem cywilnoprawnym zachodzącym między podmiotem zobowiązanym do jakiegoś zachowania a recypientem tego nakazanego zachowania. Celowe wydaje się odróżnienie w zobowiązaniu „elementarnego stosunku kompetencyjnego" (uprawnień kształtujących) i „elementarnego stosunku zobowiązaniowego" (długu/wierzytelności jako obowiązku/uprawnienia wynikającego ze stosunku zobowiązaniowego[173]). Rozróżnienie to pozwala doprecyzować treść zasady konstrukcyjnej zastępstwa pośredniego przez wskazanie, że strony zastępowanej i kontrahenta nie może łączyć „elementarny stosunek zobowiązaniowy".

Należy również uznać, że treść tej zasady odnosi się wyłącznie do stosunków konkretnych, wynikających z dokonanej przez zastępcę czynności prawnej. Nie zachodzi zatem potrzeba wyróżnienia stosunku prawnego prawa rzeczowego, a więc stosunku abstrakcyjnego utrzymującego się między podmiotem prawa rzeczowego a nieokreśloną liczbą podmiotów, dla którego uzasadnienie stanowi obowiązek nienaruszania cudzego prawa podmiotowego[174]. Skoro wystąpienie skutku rozporządzającego nie prowadzi do zawiązania – relewantnego dla zasady konstrukcyjnej zastępstwa pośredniego – stosunku prawnego, to wydaje się, że nie zostanie ona przełamana, gdy skutek ten wystąpi bezpośrednio w sferze prawnej osoby zastępowanej, niezależnie od tego czy czynność prowadzi do zbycia czy nabycia prawa. Innymi słowy, wystąpienie skutku rozporządzającego bezpośrednio w sferze prawnej zastępowanego, również w zakresie nabycia prawa, nie narusza „zasady konstrukcyjnej" zastępstwa pośredniego, lecz uczyni to dopiero realizacja w tej sferze prawnej skutku zobowiązującego.

Szerokie ujęcie konstrukcji stosunku prawnego – rozumianego jako stosunek łączący strony, między którymi istnieją określone powiązania prawne – pozwala w tak „rozległej przestrzeni" sytuacji prawnej wyróżnić stosunek prawny polegający na ponoszeniu odpowiedzialności w stosunkach zobowiązaniowych[175]. Konsekwencją teoretyczną wyróżnienia takiego typu stosunku prawnego byłoby odrzucenie kwalifikacji zastępstwa pośredniego jako kategorii opierającej się na rozpatrywanej regule konstrukcyjnej w przypadku dokonania przez zastępcę z osobą trzecią czynności prawnej, z którą wiązałaby się odpowiedzialność podmiotu zastępowanego, tak jak dzieje się to, na przykład, na tle ustawy o

[173] Por. W. Czachórski, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 2007, s. 50.
[174] Z. Banaszczyk [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 1*...,* s. 966 – 968.
[175] Zob. Z. Ziembiński, *Problemy podstawowe*…, s. 322 – 323; Z. Banaszczyk [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 1*...,* s. 949.

58:9036886628

zarządzie sukcesyjnym. Problematyczna stawałaby się nawet możliwość uznania komisanta przy sprzedaży komisowej za zastępcę pośredniego, bowiem komitent może wobec osoby trzeciej odpowiadać za wady rzeczy sprzedanej na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu[176]. Sam fakt ponoszenia odpowiedzialności bez własnego długu zdaje się nie wystarczać do uznania, że podmiot odpowiedzialny związany jest z kontrahentem stosunkiem prawnym w rozumieniu reguły konstrukcyjnej zastępstwa pośredniego. Wydaje się, że przełamanie reguły konstrukcyjnej zastępstwa pośredniego następuje wtedy, gdy dług, z którym związana jest odpowiedzialność osoby zastępowanej, powstaje w sferze prawnej tej osoby.

2.4.2. Zobowiązaniowy stosunek prawny w sytuacji przedstawicielstwa

Wskazanie między którymi podmiotami uczestniczącymi w sytuacji przedstawicielstwa zostaje zawiązany stosunek prawny (typu zobowiązaniowego) jest zadaniem, które nie nastręcza większych trudności. W doktrynie powszechnie przyjmuje się, że powstaje on między osobą reprezentowaną a osobą trzecią, zaś reprezentowanemu podmiotowi, a nie pełnomocnikowi, zostaje normatywnie przyporządkowana pozycja „strony"[177]. Jednakże, mając na względzie uprzednio poczynione ustalenia, z których wynika, że pełnomocnik funkcjonuje w ramach stosunków, w które uwikłany jest podmiot udzielający pełnomocnictwa, twierdzenie powyższe należy opatrzyć pewnymi zastrzeżeniami. Mianowicie, jeżeli pełnomocnictwa udziela osoba działająca we własnym imieniu i na własny rachunek, to działanie pełnomocnika prowadzi do powstania stosunku prawnego między mocodawcą a kontrahentem, zaś jeżeli pełnomocnictwa udziela osoba działająca w imieniu i na rzecz osoby trzeciej, to stosunek prawny powstanie między tą osobą trzecią a kontrahentem. Zawodne byłoby jednak rozumowanie indukcyjne skłaniające do przyjęcia uogólnienia, że stosunek prawny w każdym przypadku zostaje zawiązany między podmiotem, w imieniu którego działa pełnomocnik, a kontrahentem działającego. Świadczy o tym przypadek pełnomocnika ustanowionego przez mocodawcę działającego we własnym imieniu i na rzecz osoby trzeciej (np. przez syndyka, zarządcę sanacyjnego, czy zarządcę sukcesyjnego). Rozstrzygnięcie kwestii powstania stosunku prawnego w tym przypadku dotyczy w istocie problematyki zastępstwa pośredniego.

[176] Zob. uzasadnienie wyroku SA w Poznaniu z 10.08.1995 r., I ACr 169/95, OSA 1996, Nr 10, poz. 49, s. 27.
[177] Zamiast wielu: B. Gawlik [w:] *System Prawa Cywilnego,* t. I..., (wyd. 1985), s. 734.

59:1035399480

Jedną z teorii opisujących stanowisko prawne zarządców cudzym majątkiem jest koncepcja reprezentacji. J. Głowacz dokonał na jej tle analizy stosunków prawnych powstających przy czynnościach dokonywanych przez wykonawcę testamentu, a więc przez zarządcę, z którym porównywany jest również zarządca sukcesyjny. Stwierdził, że czynności te prowadzą do nawiązania stosunków prawnych pomiędzy osobami trzecimi a tymi, które będą partycypować w majątku pozostawionym przez testatora, jednak podmioty przynależące do tej grupy wstępują w prawa i obowiązki wynikające ze wskazanych stosunków dopiero po wygaśnięciu stanowiska wykonawcy. Wykonawca testamentu przez okres swego funkcjonowania jest natomiast wyłącznie uprawnionym lub zobowiązanym podmiotem z tytułu dokonywanych przez siebie czynności prawnych. W świetle tej teorii po stronie beneficjentów spadku czynność dokonana przez wykonawcę testamentu prowadzi do powstania dwóch ekspektatyw, tj. prawa do przeniesienia na ich rzecz spadku oraz prawa do wstąpienia w miejsce wykonawcy we wszelkie stosunki prawne, których stał się stroną[178]. W przedstawionej koncepcji zdaje się tkwić zasadniczy błąd polegający na nieodróżnieniu w stosunku cywilnoprawnym elementarnego stosunku kompetencyjnego od elementarnego stosunku zobowiązaniowego oraz na przyjęciu, że wykonywanie przez zarządcę (w tym wypadku wykonawcę testamentu) w ramach przyznanej mu kompetencji cudzego prawa lub obowiązku (realizowanie uprawnień kształtujących) prowadzi do powstania między zarządcą a osobami trzecimi stosunku prawnego typu zobowiązaniowego. Można zauważyć, że konstrukcja ekspektatywy prawa po stronie osób zastępowanych nie jest dopuszczalna, jeżeli jednocześnie uznaje się, że czynność prawna prowadzi do nawiązania stosunków prawnych pomiędzy tymi osobami a kontrahentami. W każdym razie należy zadać pytanie o treść owych stosunków prawnych, skoro jednocześnie przyjmuje się, że podmiotem wyłącznie uprawnionym lub zobowiązanym jest zarządca, a nie osoba zastępowana. Kwestie te w ogóle nie powstaną, jeżeli przyjąć, że – na tle omawianej przez J. Głowacza teorii przedstawicielstwa – wykonawcę testamentu z osobą przez niego zastępowaną łączy stosunek kompetencyjny oraz stosunek wewnętrzny, którego zasadnicza treść sprowadza się do obowiązku czynienia użytku z przyznanej mu kompetencji, nie łączy zaś „stosunek długu/wierzytelności", który utrzymuje się między osobą zastępowaną a kontrahentem. Powyższej koncepcji, ze względu na tkwiące w niej sprzeczności, nie można wykorzystać do wyjaśnienia stosunków prawnych powstających na tle działania zarządcy sukcesyjnego.

[178] J. Głowacz, *Wykonawca testamentu*…, s. 46 – 47.

60:1777425516

2.4.3. Stosunek prawny w sytuacji zastępstwa pośredniego

W sytuacji określanej jako typowe zastępstwo pośrednie nie dochodzi do powstania stosunku prawnego pomiędzy kontrahentem a zastąpionym, lecz zostaje on zawiązany między kontrahentem a zastępcą pośrednim. Taki zastępca pośredni ponosi również odpowiedzialność za zaciągnięte zobowiązanie. Skutki prawne dokonanych czynności powstają w pierwszej kolejności w sferze prawnej zastępcy pośredniego. Dopiero na podstawie oddzielnego (wewnętrznego) stosunku prawnego, łączącego zastępcę pośredniego z zastąpionym, zastępca zobowiązany jest przenieść na zastępowanego nabyte prawa, a ten zobowiązany jest zwolnić go z długu wobec kontrahenta.

Przechodząc do rozważań dotyczących sytuacji prawnej zastępstwa, powstającej w związku z czynnościami dokonywanymi przez zarządcę cudzego majątku, należy odpowiedzieć na pytanie, czy zaciągnięcie przez niego długu, za który osobistą odpowiedzialność ponosi wyłącznie osoba zastępowana (podmiot zarządzanego majątku), prowadzi do nawiązania stosunku prawnego między osobą zastąpioną a osobą trzecią, z którą zarządca dokonał czynności prawnej (kontrahentem)? Odpowiedź na to pytanie przekłada się bezpośrednio na problematykę zarządu sukcesyjnego, ponieważ za zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa w spadku solidarną odpowiedzialność ponoszą właściciele przedsiębiorstwa w spadku (art. 32 u.z.s.), natomiast, stosownie do treści art. 33 ust. 1 u.z.s., zarządca sukcesyjny nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania zaciągnięte na rachunek właściciela przedsiębiorstwa w spadku, chyba że odrębne przepisy stanowią inaczej.

W zarysowanej sytuacji – *prima facie* – dług zostaje zaciągnięty przez zarządcę we własnej sferze prawnej, lecz jest to dług bez odpowiedzialności, natomiast odpowiedzialność osobistą ponosi podmiot zastępowany, lecz jest to odpowiedzialność za cudzy dług. W doktrynie wskazuje się, że o długu bez odpowiedzialności można mówić jedynie w tych wyjątkowych sytuacjach, gdy ustawa sankcjonuje w pewien sposób sam obowiązek świadczenia, nie pozwalając jednak uprawnionemu dochodzić i egzekwować tego świadczenia przy zaangażowaniu przymusu państwowego w postaci postępowania egzekucyjnego[179]. Z taką sytuacją nie mamy tu jednak do czynienia, bowiem wierzycielowi niewątpliwie przysługuje egzekwowalne roszczenie o spełnienie świadczenia. Ustanowienie zarządcy wiąże się z odjęciem zastępowanemu podmiotowi kompetencji do wykonywania – składających się na treść zaciągniętego zobowiązania – praw i obowiązków podległych zarządowi, co oznacza, że

[179] Z. Banaszczyk [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 1…, s. 965 – 966.

61:6302029416

nie przysługują mu uprawnienia kształtujące związane z tymi prawami i obowiązkami oraz nie może on występować jako strona wynikających z nich stosunków prawnych. Z tego powodu wierzyciel kieruje roszczenie do zarządcy, któremu zostaje normatywnie (formalnie) przyporządkowana rola strony, nie zaś dlatego, że owe prawa i obowiązki miałyby przysługiwać temu zarządcy (należeć do jego majątku). Wygaśnięcie zarządu nie powoduje utraty ani transferu praw i obowiązków poddanych zarządowi do majątku osoby zastępowanej, a jedynie sprawia, że osoba ta odzyskuje kompetencję do wykonywania swoich praw i obowiązków (uprawnienia kształtujące). W literaturze podkreśla się, że osoba odpowiedzialna osobiście odpowiada zawsze „za coś", mianowicie za spełnienie świadczenia. Spełnienie świadczenia jest zaś podstawowym i pierwotnym obowiązkiem dłużnika – stanowi istotę jego długu. Stąd też, jeśli świadczenie jest przedmiotem długu, a osoba odpowiedzialna osobiście odpowiada za spełnienie tego świadczenia, to niemożliwa jest sytuacja, w której odpowiedzialność osobista istnieje bez stanowiącego jej podwalinę długu osoby, która miałaby odpowiadać[180]. Odniesienie powyższej argumentacji do analizowanego przypadku każe uznać, że zastępowany jako jedyny podmiot odpowiedzialny za zobowiązanie jest również dłużnikiem. Z tego powodu nie ma sensu konstruować „równoległego" długu zarządcy bez odpowiedzialności. Zauważyć można, że takiego długu zarządcy nie dałoby się w ogóle skonstruować w sytuacji, gdyby świadczenie miało charakter osobisty i miało polegać na świadczeniu przez osobę zastępowaną.

Należy również zwrócić uwagę na uregulowanie zawarte w art. 518 § 1 pkt 1 *ab initio* k.c., na mocy którego osoba trzecia spłacająca cudzy dług, za który jest odpowiedzialna osobiście, nabywa spłaconą wierzytelność (tj. wstępuje w prawa zaspokojonego wierzyciela). Nie zasługuje na aprobatę (nie ma również ekonomicznego uzasadnienia) twierdzenie, zgodnie z którym, zastępowany podmiot nabywa wierzytelność względem zarządcy. W istocie spłaca on bowiem własny dług.

Przyjęcie długu bez odpowiedzialności po stronie zarządcy i odpowiedzialności za cudzy dług po stronie osoby zastępowanej prowadziłoby do komplikacji w razie wygaśnięcia zarządu, w szczególności w razie śmierci zarządcy. Jeżeli przyjąć, że dług taki jest ściśle związany z osobą zarządcy, to nie podlegałby dziedziczeniu, a zatem należałoby uznać istnienie odpowiedzialności bez jakiegokolwiek długu[181] albo wygaśnięcie odpowiedzialności wraz z

[180] *Tamże,* s. 965 – 966.

[181] Za teoretyczną możliwością wystąpienia w prawie polskim odpowiedzialności (osobistej) oderwanej od długu opowiedzieli się E. Skowrońska-Bocian i W. Borysiak [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 10…, s. 761, jej przypadek dostrzegając w odpowiedzialności zapisobiercy windykacyjnego za długi spadkowe. Przeciwny pogląd wyraził natomiast G. Wolak, *Odpowiedzialność zapisobierców windykacyjnych za długi spadkowe*, cz. 1, Jurysta

62:5124718275

długiem. Na tle koncepcji, polegającej na współwystępowaniu długu bez odpowiedzialności po stronie zarządcy cudzego majątku i odpowiedzialności podmiotu zarządzanej części majątku za cudzy dług (dług zarządcy) niejasna jest kwestia związana z pytaniem, w jaki jednak sposób w razie wygaśnięcia zarządu, podmiot zarządzanej części majątku stawałby się odpowiedzialny za własny dług, który wcześniej w ogóle nie istniał. Jej przyjęcie prowadzić by również mogło – zwłaszcza w przypadku wygaśnięcia funkcji zarządcy – do ograniczenia lub wręcz uniemożliwienia kontrahentowi dochodzenia wykonania zobowiązania w sposób określony w art. 354 §1 k.c. Gdyby osoba zastępowana dobrowolnie nie zaofiarowała umówionego świadczenia, dla kontrahenta pozostałaby otwarta jedynie możliwość przymusowej realizacji zobowiązania w drodze egzekucji skierowanej do majątku stanowiącego gwarancję zaspokojenia długu, którym odpowiada osoba odpowiedzialna. Z tych też powodów należy przyjąć, że mamy do czynienia z jednym długiem łączącym kontrahenta z osobą zastąpioną.

Należy również wspomnieć o tym, że przyjęcie zakwestionowanej tu koncepcji zwielokrotnienia długu prowadziłoby do komplikacji w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności. Wydaje się, że w razie wygaśnięcia zarządu, a zatem również i długu zarządcy, po wszczęciu egzekucji, należałoby nadać ponownie klauzulę wykonalności przeciwko osobie zastępowanej. Regulacja art. 788 § 1 k.p.c. pozwala na przezwyciężenie trudności związanych z następstwem procesowym wynikającym z sukcesji materialnej praw i obowiązków, natomiast mechanizm wynikający z normy wyrażonej w art. 788 §2 k.p.c. przełamuje trudności wiążące się z następstwem procesowym wynikającym ze zmiany w „prawie rozporządzania" mieniem, wywołanej ustanowieniem zarządcy lub wygaśnięciem jego funkcji. Jak się zdaje, obie te normy zakładają istnienie tego samego (jednego) długu, wykluczając tym samym sytuację jego zwielokrotnienia.

Wydaje się, że powyższe zapatrywanie potwierdzają również ustalenia autorstwa B. Gawlika poczynione przy okazji analizy szczególnej sytuacji zarządu majątkiem, gdy na skutek „normatywnego usamodzielnienia" masy majątkowej podległej zarządowi względem pozostałej „wolnej" części majątku, zachodzą między tymi częściami majątku (ściśle rzecz ujmując: między ich podmiotem) stosunki prawne (materialne i procesowe). W opinii powołanego Autora, w takich przypadkach ten sam podmiot wstępuje w stosunki prawne „z samym sobą", ale w dwu różnych funkcjach i odpowiadających im dwu różnych rolach: po jednej stronie stosunku prawnego w roli podmiotu podlegającej zarządowi części majątku, po

2015, Nr 3, s. 8–9, według którego zapisobiercy windykacyjni stają się dłużnikami spadkowymi w drodze wynikającego z ustawy kumulatywnego przystąpienia do długu, przy czym stanowisko to oparł na twierdzeniu, że nie może istnieć odpowiedzialność bez długu.

63:4540672572

drugiej zaś stronie tego samego stosunku prawnego – w roli podmiotu „wolnej" części majątku[182]. Przenosząc te ustalenia na sytuację zastępstwa pośredniego, należy stwierdzić, że na tle stosunku prawnego zawiązanego na podstawie czynności dokonanej przez zarządcę cudzego majątku, podmiotem podlegającej zarządowi części majątku jest osoba, na rachunek której zarządca działa, natomiast „odpowiednikiem" podmiotu „wolnej" części majątku jest kontrahent zarządcy. Należy zatem przyjąć, że stosunek prawny zostaje zawiązany między kontrahentem a podmiotem zarządzanej części majątku, tj. osobą zastępowaną, nie zaś między kontrahentem a zarządcą.

W konsekwencji ukształtowaną w ten sposób instytucję prawną zastępcy należy zakwalifikować do odrębnego typu zastępstwa pośredniego, wyróżnionego ze względu na brak realizacji omawianej „zasady konstrukcyjnej zastępstwa pośredniego". Niewątpliwie w opisywanym przypadku dochodzi bowiem do jej przełamania. Zastępcy takiemu przysługiwałaby kompetencja nie tylko do wykonywania praw majątkowych osoby zastępowanej i nabywania ich bezpośrednio do sfery prawnej tej osoby, ale również zaciągania bezpośrednio do niej we własnym imieniu zobowiązań. Zaciągnięty do majątku zastępowanej osoby obowiązek w postaci długu (albo wierzytelność), podlegałby „wykonaniu" przez zarządcę jako dług (wierzytelność) cudzy (tj. osoby zastępowanej). Dochodziłoby przy tym do ścisłego związania długu i odpowiedzialności w stosunku obligacyjnym.

2.4.4. Pozycja strony stosunku prawnego w sensie materialnym i formalnym (koncepcja rozdzielenia atrybutów wykonywanego prawa lub obowiązku)

W sytuacji przedstawicielstwa na podstawie dokonanej czynności prawnej zostaje zawiązany stosunek prawny łączący reprezentowanego z osoba trzecią, zaś skutki prawne dokonanej czynności realizują się w sferze prawnej reprezentowanego, który staje się stroną czynności prawnej. B. Gawlik – analizując strukturę przedstawicielstwa – powiązał stosunek prawny zawiązywany na podstawie dokonanej przez przedstawiciela czynności ze sferą prawną, w której aktualizują się bezpośrednio jej skutki prawne, natomiast o zajęciu „pozycji strony stosunku prawnego" przez reprezentowanego rozstrzygać ma „normatywne przyporządkowanie"[183]. Mechanizm normatywnego przyporządkowania zdaje się uniezależniać kwalifikację „strony stosunku prawnego" od „umiejscowienia" skutków prawnych dokonanej czynności prawnej.

[182] B. Gawlik [w:] *System Prawa Cywilnego,* t. I..., (wyd. 1985), s. 741 – 742. Zob. Rdz. I-2.2. niniejszej pracy.
[183] *Tamże*, s. 734.

64:1141702647

Upoważnienie zarządcy cudzego majątku z reguły obejmuje również działania polegające na zaciąganiu zobowiązań z bezpośrednim skutkiem dla podmiotu zarządzanej części majątku (zastępowanego). Pozycja strony w znaczeniu formalnym zostaje „normatywnie przyporządkowana" zarządcy i jego kontrahentowi, jednak – jak wyżej wskazano – nie oznacza to jeszcze, że zarządca staje się recypientem bezpośrednich skutków prawnych. Skoro skutki prawne mogą realizować się bezpośrednio w sferze prawnej podmiotu zarządzanego majątku, niewątpliwie podmiot ten, któremu przecież nie przysługuje status strony czynności prawnej, odkrywa istotną rolę w strukturze zawiązanego stosunku prawnego. Rola ta wymaga szerszego objaśnienia.

Na tle analizy stosunków prawnych zawiązywanych na podstawie czynności z zakresu likwidacji masy upadłości dokonywanych przez syndyka w imieniu własnym, lecz na rachunek upadłego, wyrażono pogląd, że z chwilą ogłoszenia upadłości upadły staje się niedziałającym właścicielem, a syndyk działającym niewłaścicielem, a zatem typowe atrybuty prawa własności składników majątkowych ulegają tu rozdzieleniu pomiędzy upadłego (dotychczasowego właściciela) i syndyka[184]. Koncepcję rozdzielenia atrybutów wykonywanego prawa rzeczowego można zastosować w odniesieniu do zobowiązań wykreowanych na podstawie czynności prawnych dokonanych przez zarządców cudzym majątkiem. Stosunki elementarne składające się na treść zawiązanego złożonego stosunku zobowiązaniowego ulegałyby w takich sytuacjach rozdzieleniu między podmiot zastępowany, w którego sferze prawnej powstaje obowiązek świadczenia lub uprawnienie do spełnienia tego świadczenia (tj. dług lub wierzytelność w sensie materialnym) oraz podmiot, który owym zobowiązaniem zarządza formalnie, a więc który je wykonuje i któremu przysługują związane z tym długiem/wierzytelnością uprawnienia kształtujące. Osobie zastępowanej zostaje przy tym odjęta kompetencja do zarządzania powstałym zobowiązaniem (długiem lub wierzytelnością) oraz związane z nim uprawnienia kształtujące, w związku z czym nie może ona również występować formalnie jako strona tego zobowiązania w stosunkach „zewnętrznych" (tj. wobec kontrahenta). Kompetencję taką otrzymuje natomiast zarządca. Na zasadzie wyłączności wykonuje on zobowiązanie (zarządza nim), realizuje uprawnienia kształtujące i występuje „na zewnątrz" w charakterze strony tego zobowiązania („zajmuje pozycję strony"). Innymi słowy, zastępowany stawałby się niedziałającym dłużnikiem (wierzycielem), zastępca działającym nie-dłużnikiem (nie-wierzycielem). Należy zatem stwierdzić, że mamy do czynienia z jednym zobowiązaniem (złożonym stosunkiem prawnym), aczkolwiek zawiązany stosunek prawny ma

[184] R. Adamus, *Prawo upadłościowe...*, komentarz do art. 160, Nb. 1.

65:3547705989

skomplikowaną strukturę. Schemat struktury tego zobowiązania zostanie przedstawiony w toku dalszych rozważań[185].

Według M. Smyka, „działający (np. komisant przy komisie sprzedaży, wykonawca testamentu, kurator spadku) staje się stroną dokonywanej czynności i wynikłego z niej stosunku prawnego (zajmuje pozycję sprzedawcy, wynajmującego, pożyczkobiorcy itp.), jednak skutki prawne podjętego przez niego działania bezpośrednio realizują się sferze prawnej innego podmiotu (np. komitenta, spadkobierców)"[186]. W przytoczonym stwierdzeniu M. Smyka ujawnia się pewne niuansowanie: „strona stosunku prawnego" i „strona czynności prawnej". W literaturze odróżnienie tych dwóch pojęć nie stanowi jednak reguły. Niekonsekwencja ich użycia sprawia pewne trudności, dlatego też – w celu uniknięcia możliwych nieporozumień – wymagane jest uczynienie pewnych ustanowień terminologicznych. W rozważaniach dotyczących struktury zobowiązań powstających na tle sytuacji zastępstwa zwykle używa się tych pojęć zamiennie, kontrastując je z podmiotem, w którego sferze prawnej realizują się skutki prawne podjętych czynności. Innymi słowy zarówno pojęcie „strona czynności prawnej, jak i „strona stosunku prawnego", oznaczają „stronę w znaczeniu formalnym", tj. podmiot upoważniony (kompetentny) do wykonywania praw i obowiązków, w odróżnieniu od podmiotu tych praw i obowiązków, tj. „strony z w znaczeniu materialnym". Należy stwierdzić, że w sytuacji zastępstwa pośredniego, pozycja strony w znaczeniu formalnym zostaje przyporządkowana normatywnie zastępcy pośredniemu, niezależnie od sfery prawnej, w której realizują się skutki prawne zdziałanej czynności, a które wyznaczają stronę w znaczeniu materialnym. Jeżeli natomiast przykładać wagę do odróżnienia „strony czynności prawnej" od „strony stosunku prawnego", to wydaje się, że pierwsze z tych pojęć można odnieść do strony w znaczeniu formalnym, natomiast drugie – do strony w znaczeniu materialnym.

3. Pojęcia „działania na rachunek" i „działania w imieniu"

3.1. Uwagi wprowadzające

Wyrażenia: „działanie na rachunek" i „działanie w imieniu" są węzłowymi pojęciami ogólnej kategorii zastępstwa. W oparciu o nie, nie tylko wyznacza się zakres i dokonuje specyfikacji kategorii ogólnej, ale stanowią kluczowe elementy mechanizmów decydujących o

[185] Zob. Rdz. I-5. niniejszej pracy.
[186] M. Smyk, *Pełnomocnictwo…,* s. 103.

66:4020015475

sposobie funkcjonowania różnorodnych instytucji prawnych zastępców[187]. Dotyczy to również instytucji zarządcy sukcesyjnego. Zarządca sukcesyjny działa bowiem w imieniu własnym, na rachunek właściciela przedsiębiorstwa w spadku (art. 21 ust. 1 u.z.s.), natomiast w postępowaniach w sprawach wynikających z wykonywanej przez przedsiębiorcę działalności gospodarczej lub prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku działa w imieniu własnym, na rzecz właściciela przedsiębiorstwa w spadku (art. 21 ust. 2 u.z.s.). Pojęcia te były obszernie rozpatrywane przez A. Kędzierską-Cieślak na tle stosunków komisu, a poczynione przez nią ustalenia terminologiczne[188] zyskały szerokie uznanie w doktrynie prawa cywilnego[189].

3.2. Pojęcie „działanie na rachunek"

Pojęcie „działania na rachunek", w przeciwieństwie do „działania w imieniu", daje się oderwać od sfery prawnej, co umożliwia również analizę tego pojęcia na płaszczyźnie języka naturalnego w powiązaniu ze sprawami życia codziennego. Dlatego podanie jego definicji nie nastręcza większych trudności. W doktrynie prawa cywilnego upowszechniło się zapatrywanie A. Kędzierskiej-Cieślak, która wskazała, że termin ten oznacza wartościowanie utylitarne, a w szczególności ekonomiczne (zarachowalność korzyści, ewentualnie także strat), wyjaśniające komu w ostatecznym rozliczeniu korzyści i niekorzyści mają przypaść. Owe korzyści i niekorzyści mogą przybierać różną postać. Na płaszczyźnie czynności prawnych pojęcia te sprowadzają się do nabywania praw i obowiązków. Z działania „na cudzy rachunek" korzyści i straty ponosi ktoś inny, aniżeli działający[190].

„Ostateczne rozliczenie korzyści i niekorzyści", o którym wspomina powołana Autorka, sugeruje potrzebę przeprowadzenia jeszcze następczego rozrachunku między zastępcą a zastępowanym. Transfer skutku prawnego (nabytych praw i zaciągniętych obowiązków) między ich sferami prawnymi jest cechą charakterystyczną instytucji opartych na konstrukcji typowego zastępstwa pośredniego. Wiązanie z użyciem wyrażenia „działania na rachunek" obowiązywania normy prawnej, na mocy której miałoby dochodzić do takiego transferu, stanowiłoby jednak zbyt daleko posuniętą interpretację. Doktryna prawnicza nie łączy bowiem z tym pojęciem takiej presupozycji. Świadczy o tym chociażby wypowiedź M. Smyka, który

[187] Tak też A. Jedliński, M. Jedlińska, *Pojęcie zastępstwa…*, s. 49.
[188] A. Kędzierska-Cieślak, *Komis…,* s. 31 – 47.
[189] Zob. np. B. Gawlik [w:] *System Prawa Cywilnego*, t. I…, (wyd. 1985), s. 744 – 745; A. Jedliński, M. Jedlińska, *Pojęcie zastępstwa…*, s. 49 – 50; G. Grzybczyk, *Różne formy pośrednictwa*, Rejent 1998, Nr 8, s. 45 - 46; E. Rott-Pietrzyk, *Umowa agencyjna w świetle Konwencji Genewskiej o agencji w międzynarodowej sprzedaży towarów z 1983 r.*, KPP 1994, Nr 1, s. 129 i nast.
[190] A. Kędzierska-Cieślak, *Komis…,* s. 33 – 34, 36 – 37, 40.

67:9189437146

stwierdził, że w „ekonomicznym rozrachunku" nabywają prawa i obowiązki dla innego podmiotu zarówno zastępca bezpośredni, jak i zastępca pośredni (typowy i atypowy)[191]. Nie ulega wątpliwości, że w sytuacji zastępstwa bezpośredniego o transferze skutków prawnych między sferami majątkowymi przedstawiciela i reprezentowanego nie może być mowy.

Wyznaczenie sfery prawnej, do której miałby nastąpić transfer praw i obowiązków płynących z działania zastępcy (tj. ekonomicznych skutków działania), przejawiać się może w normatywnym użyciu pojęcia „działania na rachunek" (tj. przez wskazanie w treści przepisu podmiotu, na rachunek którego działa zastępca). W sytuacji, gdy skutki prawne realizują się w sferze prawnej osoby, w imieniu której dokonywana jest czynność prawna (jak np. w sytuacji przedstawicielstwa), taka specjalna regulacja nie jest konieczna i zbędne (nadmiarowe) jest użycie pojęcia „działania na rachunek". Sfera prawna osoby, w imieniu której dokonana została czynność i sfera realizacji skutków ekonomicznych w takim wypadku pokrywają się ze sobą, jednak można je od siebie oddzielić na płaszczyźnie teoretycznej. Dlatego też poprawne jest stwierdzenie, że przedstawiciel działa „na rachunek" reprezentowanego, chociaż ustawa nie wprowadza normy, która posługiwałaby się takim pojęciem.

Według J. Pazdan, ze zwrotu, którym posługuje się art. 15 u.z.s.: „na rachunek właściciela przedsiębiorstwa w spadku" można wnosić, iż skutki działań zarządcy dotykają bezpośrednio przedsiębiorstwo w spadku po śmierci przedsiębiorcy[192]. Do poglądu tego wypada odnieść się krytycznie. Samo już zestawienie konstrukcji zastępstwa typowego i atypowego dowodzi, że pojęcie „działania na rachunek" nie wyznacza sfery prawnej, w której bezpośrednio realizują się skutki prawne. Obie te konstrukcje opierają się na działaniu „na rachunek" osoby zastępowanej, a mimo to skutki prawne realizują się bezpośrednio bądź to w sferze prawnej zastępcy, bądź to w sferze prawnej osoby zastępowanej. O tym, że działania osoby, o której mowa w art. 14 u.z.s. odnoszą bezpośredni skutek w przedsiębiorstwie spadku rozstrzyga w szczególności art. 2 ust. 3 u.z.s. Należy również zauważyć, że przepis art. 15 u.z.s. wskazuje jedynie osobę na rachunek, której działa osoba, o której mowa w art. 14 u.z.s., nie przesądza natomiast, w której masie majątkowej tworzącej majątek właściciela przedsiębiorstwa w spadku, skutek ten powstaje (tj. w masie przedsiębiorstwa w spadku czy w pozostałym majątku osobistym). Przyjęcie zaprezentowanego poglądu wiązałoby się z uznaniem, że również zaciągnięte obowiązki stanowią składniki przedsiębiorstwa w spadku, co

[191] M. Smyk, *Pełnomocnictwo…*, s. 103 – 104.
[192] J. Pazdan, *Zarządcy ustawowi…*, s. 55.

68:1155123853

stałoby w sprzeczności z treścią art. 2 ust. 1 i 2 u.z.s., według których przedsiębiorstwo w spadku stanowi mienie, a więc wyłącznie aktywa[193].

Pojęcie „działanie na cudzy rachunek" może wystąpić w ustawie, także pod innym zwrotem, jak np. „działanie dla" czy „działanie na rzecz" (por. np. art. 95 §2 k.c., art. 21 ust. i ust. 2 u.z.s.). Zdaniem A. Kędzierskiej-Cieślak nie ma powodu do upatrywania między tymi wyrażeniami różnicy znaczeniowej, o ile kontekst przepisu nie nadaje któremuś z tych zwrotów znaczenia swoistego, w szczególności ograniczając go wyłącznie do przysparzania korzyści[194]. Na ogół w doktrynie uznaje się te pojęcia za równoznaczne[195]. R. Kapkowski i M. Kaufmann w rozważaniach dotyczących charakteru prawnego zarządcy sukcesyjnego pojęciu „działania na rachunek" przypisali znaczenie „bardziej ekonomiczne", przywodzące na myśl klasyczną konstrukcję zastępstwa pośredniego, w przeciwieństwie do sformułowania: „działania na rzecz", w którym dostrzegają „pewien element bezpośredniości", charakterystyczny dla konstrukcji przedstawicielstwa[196]. Wydaje się jednak, że wspomniani Autorzy nie wiążą z tymi intuicjami konsekwencji, które miałyby znaczenie dla interpretacji – posługujących się tymi wyrażeniami – przepisów art. 21 ust. 1 i 2 u.z.s. Wyrazili oni zresztą wątpliwość, czy użycie przez ustawodawcę odmiennych sformułowań w treści art. 21 ust. 1 i 2 u.z.s. było celowe, czy też nie[197]. O tym, że ustawodawca pojęciom „na rachunek" i „na rzecz" nadał tożsame znaczenie zdaje się przemawiać treść art. 21 ust. 4 u.z.s., który nakłada na zarządcę sukcesyjnego obowiązek informacyjny „o osobach na rzecz których działa", a zatem obejmuje jego zakresem zarówno działanie zarządcy na podstawie art. 21 ust. 1 u.z.s., jak i na podstawie art. 21 ust. 2 u.z.s.

Na tle ustawy o zarządzie sukcesyjnym próbę eksplikacji znaczenia pojęcia „działanie na rachunek" podjął K. Górniak, który stwierdził, że: 1) pojęcie to oznacza tylko tyle, że zastępcę (pośredniego) i zastępowanego łączy stosunek obligacyjny, na podstawie którego to zastępowany zostanie obciążony skutkami ekonomicznymi podjętych działań[198]; 2) użyte w treści art. 21 ust. 1 u.z.s. sformułowanie, że zarządca działa „na rachunek" właścicieli przedsiębiorstwa w spadku wprowadza obowiązek rozliczenia się z dokonanych czynności, a więc dotyczy stosunku zobowiązaniowego między osobą sprawującą zarząd zachowawczy a

[193] Szerzej, zob. Rdz. II-2.2.2. niniejszej pracy.
[194] A. Kędzierska-Cieślak, *Komis…*, s. 34 – 35.
[195] Tak np. R. Strugała [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*., red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Legalis 2019, komentarz do art. 95, Nb. 1.
[196] R. Kapkowski, M. Kaufmann, *Charakter prawny zarządcy sukcesyjnego*…, s. 70.
[197] *Tamże*, s. 70.
[198] K. Górniak [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…,* komentarz do art. 21, Nb. 27.

69:7764774395

właścicielem przedsiębiorstwa w spadku[199]. Powyższe wypowiedzi zasadniczo konstatują fakt, że w strukturze zastępstwa pośredniego można wyróżnić stosunek wewnętrzny zachodzący między zastępcą pośrednim, a osobami, na rachunek których on działa, który przybiera postać stosunku obligacyjnego. Wspomniany „obowiązek rozliczenia się z dokonanych czynności" można rozumieć jako: 1) mechanizm transferu skutków prawnych do sfery prawnej osoby, na rachunek której podejmowane jest działanie lub jako 2) obowiązek wzajemnych rozliczeń między osobą zastępowaną a zastępcą pośrednim, wynikającą ze sprawowania zarządu, w szczególności w zakresie kosztów tego zarządu lub wynagrodzenia. Pierwsze z podanych znaczeń zasadniczo nie odbiega od przyjętego w doktrynie zapatrywania, które głosi, że pojęcie to wyznacza sferę prawną, w której docelowo zrealizować się mają skutki prawne dokonanych czynności. Trzeba jednak zaznaczyć, że „działanie na rachunek" tylko wtedy będzie wiązało się z wprowadzeniem obligacyjnego mechanizmu transferu skutków prawnych do sfery prawnej osoby zastępowanej, gdy skutki te nie zrealizują się bezpośrednio w sferze prawnej osoby, na rachunek której działa zastępca. Trudno zatem uznać, że ustawodawca, konstruując kategorię zastępstwa pośredniego, posłużył się pojęciem, którego znaczenie miałoby wyczerpywać się we wprowadzaniu obligacyjnego mechanizmu transferu skutków prawnych, skoro nie występuje on w każdej sytuacji takiego zastępstwa. Natomiast drugie z podanych znaczeń kreujące obowiązek „wzajemnych rozliczeń" między osobą zastępowaną a zastępcą pośrednim, operuje nieprecyzyjnym pojęciem „rozliczenia". Jeżeli „rozliczenie" miałoby w tym przypadku oznaczać obowiązek zapłaty zarządcy wynagrodzenia lub wyrównania poniesionych przez niego kosztów, to takie znaczenie będzie nieadekwatne do opisu tych przypadków, gdy stosunek wewnętrzny łączący zastępcę z osobą zastępowaną zostanie ukształtowany na zasadzie nieodpłatnego świadczenia usług oraz świadczenia przez niego usług na własny koszt.

3.3. Pojęcie „działanie w imieniu"

Według A. Kędzierskiej-Cieślak „«Działanie w imieniu» oznacza (…) bezpośrednie nabywanie korzyści i niekorzyści przez osobę, w której imieniu się działa. Natomiast «Działanie na rachunek» wyjaśnia, komu w ostatecznym rozliczeniu korzyści i niekorzyści mają przypaść"[200]. Autorka podjęła próbę znaczeniowego rozwikłania wskazanych pojęć w oparciu o regulację komisu. Stwierdziła, że „działanie w imieniu własnym" i „działanie na

[199] *Tamże*, komentarz do art. 21, Nb. 9.
[200] A. Kędzierska-Cieślak, *Komis*…, s. 37.

70:1050688838

cudzy rachunek" skojarzono w tej instytucji na zasadzie przeciwstawności, odmiennie niż przy przedstawicielstwie, gdzie oba te elementy „szczęśliwie się ze sobą zbiegają"[201]. Wydaje się, że takie ukształtowanie założeń wstępnych dla przeprowadzonej wykładni wyrażenia „działania w imieniu" nie było prawidłowe. Opierało się bowiem na apriorycznym założeniu, że funkcja tego pojęcia przejawia się w wyznaczeniu sfery prawnej, w której realizowane są skutki dokonanej czynności prawnej, a w związku z tym, niejako „z góry" założono niezgodność w tym właśnie aspekcie pojęć „działania w imieniu" i „działania na rachunek". Rozumowanie przebiegało w następujący sposób: skoro „działanie na rachunek" wyznacza sferę prawną, w której docelowo – w wyniku rozliczenia – mają zrealizować się skutki prawne, to „działanie w imieniu" wyznacza sferę prawną, z której ma nastąpić transfer owych skutków, a więc sferę prawną bezpośredniej realizacji tych skutków. Nie uwzględniono przy tym ewentualności, że oba pojęcia wyrażać mogą nie tylko przeciwieństwo, ale odmienne treści nie pozostające ze sobą w takiej relacji[202]. W sformułowaniu: „Podmiot X działa na cudzy rachunek, (lecz) w imieniu własnym" (por. np. art. 765 k.c., art. 21 ust. 1 i ust. 2 u.z.s.), wyczuwalny jest pewien kontrast polegający na tym, że to, o czym mowa w zdaniu drugim, jest niezgodne z przewidywaniami wysnuwanymi na podstawie zdania pierwszego. Wszakże nie oznacza to jeszcze, że pojęcia te pozostają ze sobą w stosunku zakresowym przeciwieństwa. Z pojęciem „działania w imieniu" związana jest pewna reguła polegająca na tym, że skutki czynności prawnej zazwyczaj odnoszą się do sfery prawnej tego podmiotu, w imieniu którego czynność jest dokonywana – strony czynności prawnej – niemniej jednak, system prawny w sposób wyraźny reguluje sytuacje, w których skutki prawne nie realizują się bezpośrednio w jej sferze prawnej. Nie jest to bowiem reguła znaczeniowa, ale pewna prawidłowość, od której są wyjątki. Z takim wyjątkiem mamy w szczególności do czynienia właśnie przy okazji działania w roli zarządcy cudzego majątku, gdy zarządca działaniem we własnym imieniu wywołuje bezpośrednie skutki prawne w sferze majątkowej podmiotu zarządzanego majątku. Wspomniany kontrast omawianych pojęć (niezgodność związanych z tymi pojęciami przewidywań) wiąże się zatem jedynie ze złamaniem owej prawidłowości, która nie ma jednak charakteru wynikania analitycznego, gdyż „działanie w imieniu X" może również prowadzić do realizacji skutków prawnych bezpośrednio w sferze prawnej „~X". Stosunek zakresowy między tymi sformułowania przybiera zatem postać krzyżowania się.

[201] *Tamże*, s. 33.
[202] Oba pojęcia w treści przepisu art. 765 k.c. zostały połączone spójnikiem „lecz". *Słownik Języka Polskiego PWN* podaje, że wyraz „*lecz*" to „spójnik wyrażający przeciwieństwo, kontrast lub odmienne treści".

71:1027156897

Niezależność znaczenia pojęcia „działania w imieniu" od aspektu wywołania skutków prawnych uwydatnia regulacja przedstawicielstwa (art. 95 §2 w zw. z art. 96 k.c.). O działaniu pełnomocnika w imieniu reprezentowanego można mówić zanim czynność zostanie dokonana (*scil.* zanim zrealizowane zostaną wszystkie elementy stanu faktycznego czynności prawnej) albo gdy dokonana czynność jest nieważna (np. jednostronna czynność prawna dokonana bez umocowania lub z przekroczeniem jego zakresu), a tylko z dokonanymi i ważnymi czynnościami system prawy wiąże skutki prawne (art. 56 w zw. z art. 95 §2 k.c.). Z przyjętym przez A. Kędzierską-Cieślak ustanowieniem terminologicznym dla pojęcia „działania we własnym imieniu" jest również niezgodna koncepcja upoważnienia do wykonywania przez zastępcę we własnym imieniu cudzego prawa podmiotowego. Gdy zastępca wykonuje „we własnym imieniu" prawo podmiotowe przysługujące osobie zastępowanej, bezpośrednia realizacja skutku prawnego – na mocy postulowanego znaczenia tego pojęcia – powinna zachodzić w sferze prawnej zastępcy, a nie osoby zastępowanej. Wypada zatem zauważyć, że wspomniana Autorka, opowiadając się za koncepcją, według której przedmiot transakcji komisowej jest zawsze własnością komitenta, odstąpiła tym samym od zaproponowanego przez siebie znaczenia omawianego pojęcia.

Wywołanie w sferze prawnej osoby zastępowanej bezpośredniego skutku w postaci nabycia prawa lub obowiązku jest możliwe tylko wówczas, gdy istnieje specjalna podstawa dla przypisania osobie zastępowanej działań podjętych przez zastępcę. W przypadku przedstawicielstwa funkcję taką spełnia norma wyrażona w art. 95 §2 k.c. „umiejscawiająca" skutki czynności prawnej dokonanej przez przedstawiciela w granicach umocowania bezpośrednio w sferze prawnej reprezentowanego. W przypadku zarządu sukcesyjnego wskazać należy w szczególności na przepis art. 2 ust. 3 u.z.s., zaliczający bezpośrednio do masy majątkowej przedsiębiorstwa w spadku składniki niematerialne i materialne, przeznaczone do wykonywania działalności gospodarczej, nabyte przez zarządcę sukcesyjnego albo na podstawie czynności, o których mowa w art. 13 u.z.s. (tzw. czynności zachowawczych). Obie wskazane normy prawne sytuują skutki czynności prawnych zdziałanych przez zastępców bezpośrednio w sferze prawnej osób zastąpionych, mimo że przedstawiciel działa w imieniu reprezentowanego (art. 96 k.c.), a zarządca sukcesyjny w imieniu własnym (art. 21 ust. 1 u.z.s.). Zestawienie ze sobą tych przykładów dobitnie pokazuje, że znaczenie pojęcia „działania w

72:1076969911

imieniu" nie należy utożsamiać ze wskazaniem sfery prawnej, w której bezpośrednio realizują się skutki czynności prawnych dokonanych przez zastępcę[203].

Trudności, a w zasadzie nierozwiązywalne problemy, do jakich prowadzi przyjęcie ustanowienia terminologicznego, według którego „działanie we własnym imieniu" oznacza bezpośrednie wywoływanie skutków prawnych we własnej sferze prawnej, dobrze obrazują rozważania przeprowadzone przez P. Machnikowskiego. Według tego Autora, działanie we własnym albo cudzym imieniu w terminologii materialnego prawa cywilnego odnosi się do tego, w czyjej sferze prawnej pojawiają się skutki prawne danego działania – samego działającego (działanie we własnym imieniu) czy innej osoby (działanie w cudzym imieniu), przy czym w przypadku działania we własnym imieniu może istnieć obowiązek przeniesienia tych skutków prawnych (nabytych praw i zaciągniętych obowiązków) na inną osobę i wtedy mamy do czynienia z działaniem na cudzy rachunek (zob. np. art. 765 k.c.). Jest to elementarna wiedza cywilistyczna, która nakazuje uznać, że zarządca sukcesyjny działa w cudzym imieniu, skoro nie ulega wątpliwości, że skutki prawne jego działania nie powstają w jego własnym majątku, ale w majątku właścicieli przedsiębiorstwa w spadku (przeważnie w tym właśnie przedsiębiorstwie)[204]. Problem jednak w tym, że powyższy wniosek jest oczywiście sprzeczny z treścią art. 21 ust. 1 u.z.s., który przesądza, że zarządca sukcesyjny działa w imieniu własnym, a nie cudzym. Stwierdzenie Autora, że odstąpiono tu od utrwalonej praktyki językowej, co nie znajduje wystarczającego uzasadnienia i stanowi naruszenie wymagań dobrej legislacji[205], w istocie oznacza odmówienie omawianemu fragmentowi przepisu charakteru normatywnego, co w modelu derywacyjnej wykładni prawa można uznać za argument krańcowy, ponieważ podważa atrybut racjonalności prawodawcy. Trudno również mówić o odstąpieniu od utrwalonej praktyki językowej, skoro przypadek zarządcy sukcesyjnego, nie jest jedynym, w którym zastępca swym działaniem we własnym imieniu wywołuje bezpośrednie skutki w sferze prawnej osoby zastępowanej.

Zaproponowane przez A. Kędzierską-Cieślak i następnie przyswojone przez doktrynę określenie „działania w imieniu" jako pojęcia wyznaczającego sferę prawną bezpośredniej realizacji skutków prawnych zdaje się pokrywać z wynikami analizy różnorodnych sytuacji zastępstwa jedynie selektywnie. W sytuacji zastępstwa bezpośredniego skutki prawne zwykle

[203] Podobną obserwację można zresztą poczynić na tle samej tylko instytucji pełnomocnictwa. Obejmuje ona bowiem oprócz przypadków typowych, również przypadki pełnomocników substytucyjnych niedziałających w imieniu osób, w których sferach prawnych aktualizują się bezpośrednio skutki prawne wynikające z tych działań.
[204] P. Machnikowski, *Odpowiedzialność odszkodowawcza w ustawie o zarządzie sukcesyjnym* [w:] *Zarząd sukcesyjny*…, s. 196.
[205] *Tamże,* s. 196.

73:7459771853

powstają w sferze prawnej osoby reprezentowanej, jednak nie stanowi to niepodważalnej reguły. Skutki prawne aktualizują się bowiem w tej sferze prawnej, w której zrealizowałyby się skutki prawne czynności zdziałanej osobiście przez mocodawcę, a więc – w pewnych sytuacjach – na przykład przy reprezentacji zastępcy pośredniego, mogą wystąpić bezpośrednio w sferze prawnej osoby, na rachunek której działa zastępca pośredni, a nie osoby w imieniu której on działa (np. w sferze prawnej właściciela przedsiębiorstwa w spadku, a nie zarządcy sukcesyjnego). Powiązanie znaczenia „działania w imieniu" z płaszczyzną skutków czynności prawnych w szczególności nie odpowiada przypadkom, w których realizują się one w sferze prawnej osoby zastępowanej lub gdy osoba zastępowana ponosi wyłączną odpowiedzialność za zaciągnięte zobowiązania, mimo, że zastępca działa we własnym imieniu. Skoro „działanie w imieniu" jest elementem strukturalnym ogólnej kategorii zastępstwa, należy w jej obrębie poszukiwać dla tego pojęcia znaczenia – w maksymalnym stopniu – uniwersalnego. Innymi słowy znaczenie pojęcia „działania w imieniu" powinno być adekwatne do opisu różnorodnych instytucji zakwalifikowanych do ogólnej kategorii zastępstwa. W sytuacji zastępstwa bezpośredniego zastępca działa w imieniu reprezentowanego, któremu przysługuje status strony w sensie formalnym (tj. strony czynności prawnej) i materialnym (jest podmiotem długu lub wierzytelności, zawiązanych wskutek tej czynności prawnej). Natomiast cechą charakterystyczną instytucji prawnych opierających się na konstrukcji zastępstwa pośredniego – w tym instytucji zarządców cudzym majątkiem – jest działanie zastępcy we własnym imieniu oraz zajęcie pozycji strony w znaczeniu formalnym, niezależnie od istniejących w tych instytucjach różnorodnych mechanizmów wywołania skutków prawnych (tzn. bez względu na to, w czyjej sferze prawnej owe skutki powstają). Zachodząca koincydencja między „działaniem w imieniu" i „zajęciem pozycji strony czynności prawnej" (tj. strony w znaczeniu formalnym) uzasadnia powiązanie znaczeniowe między tymi pojęciami. Należy przy tym wspomnieć, że to norma prawna wyznacza podmiot, w imieniu którego zastępca dokonuje czynności prawnych, a zatem pozycja strony czynności prawnej zostaje podmiotowi uczestniczącemu w sytuacji zastępstwa przyporządkowana normatywnie, nie zaś przez fakt realizacji skutków prawnych. W takim wariancie znaczeniowym bezpośrednia skuteczność dokonanych czynności w sferze prawnej osoby zastępowanej nie determinuje uznania zastępcy działającego w swoim imieniu za jej przedstawiciela (zastępcę bezpośredniego).

Przedstawiciel (co do zasady) działa w imieniu osoby zastępowanej i na jej rachunek, a bezpośredni skutek prawny, a zarazem skutek ekonomiczny, realizuje się w sferze prawnej tej osoby. W przypadku typowego zastępcy pośredniego, zastępca działa w swoim imieniu na cudzy rachunek, w sferze prawnej zastępcy realizuje się bezpośredni skutek prawny, natomiast

74:6242639220

skutek ekonomiczny powstaje w sferze prawnej osoby zastępowanej. Gdy mamy do czynienia z zastępcą pośrednim działającym w roli zarządcy majątku, to zastępca działa w swoim imieniu na cudzy rachunek, jednak bezpośredni skutek prawny i skutek ekonomiczny realizują się w sferze prawnej osoby zastępowanej. Powyższe porównanie uwydatnia normatywny sens kontrastowego wyrażenia: „działanie w swoim imieniu, na cudzy rachunek". Wyraża się on przede wszystkim w zasygnalizowaniu, że skutki ekonomiczne czynności prawnej nie mają powstać w sferze prawnej osoby, w imieniu której podejmowana jest czynność prawna, a więc, że ekonomiczne skutki prawne nie mają powstać w sferze prawnej osoby, która zajmuje pozycję strony w znaczeniu formalnym. Nie daje natomiast odpowiedzi na pytanie, w której sferze prawnej skutki realizują się bezpośrednio. Tylko w sytuacji typowego zastępstwa pośredniego sfery prawne realizacji bezpośrednich skutków prawnych i skutków ekonomicznych nie pokrywają się ze sobą.

Należy jeszcze omówić inne definicje pojęcia „działania w imieniu", które pojawiły się w piśmiennictwie. A. Kędzierska-Cieślak rozważała dodatkowo powiązanie zwrotu „działać w imieniu" z wykonywaniem uprawnienia tej osoby, w imieniu której się działa oraz z odpowiedzialnością osoby działającej. Według niej: „«działam we własnym imieniu» znaczy wykonuję swoje uprawnienia, zaś «działam w cudzym imieniu» znaczy korzystam z cudzych uprawnień, zatem cudze, a nie własne uprawnienia wykonuję. „Działam we własnym imieniu" znaczy również to, że ja ponoszę za swoje działanie odpowiedzialność, że chcę, aby moje działanie uchodziło wobec otoczenia za moją własną sprawę"[206]. Powołana Autorka zauważyła jednak, że pojęcia: „wykonywanie uprawnienia" i „odpowiedzialność" dotyczą w istocie kwestii ponoszenie korzyści lub niekorzyści, a więc nie da się ich oderwać od płaszczyzny skuteczności czynności prawnych. Określenia te – jak twierdzi Autorka – mają zatem wtórny charakter – można wyprowadzić je z ujęcia definicyjnego „działania w imieniu" jako działania wywołującego bezpośrednie skutki prawne (korzyści lub niekorzyści) w sferze prawnej osoby, w imieniu której się działa. Odnosząc się do przytoczonych wypowiedzi, należy zauważyć, że „działania w imieniu" jako wykonywania uprawnienia tej osoby, w imieniu której się działa, nie da pogodzić się z koncepcją wykonywania we własnym imieniu cudzego uprawnienia. Oznaczałoby to w gruncie rzeczy, transfer wykonywanego przez zastępcę pośredniego uprawnienia (lub obowiązku) do sfery prawnej zastępcy, czego na tle obowiązującego stanu prawnego nie da się uzasadnić. Nie można również wiązać „działania w imieniu" z odpowiedzialnością tej osoby, w imieniu której się działa. Konsekwencją zaprezentowanego

[206] A. Kędzierska-Cieślak, *Komis*…, s. 35 – 36.

75:5501567175

stanowiska byłoby to, że osoba zaciągająca dług we własnym imieniu, lecz na cudzy rachunek – i to niezależnie od tego, między którymi uczestnikami sytuacji zastępstwa został zawiązany (obligacyjny) stosunek prawny – miałaby za ten dług ponosić odpowiedzialność. W każdym razie nie można przyjąć takiej zasady na płaszczyźnie teoretycznej, w oderwaniu od konkretnych sytuacji prawnych, zwłaszcza, że kwestia odpowiedzialności w ogóle nie zależy od woli dłużnika[207].

W innymi miejscu A. Kędzierska-Cieślak stwierdziła natomiast, że „działanie w imieniu" interesuje, jeśli nie wyłącznie, to w każdym razie przede wszystkim, ze względu na stosunek do osób trzecich (…) Tę myśl znaleźć można w sformułowaniach licznych autorów, którzy rozpatrując te pojęcia na płaszczyźnie czynności prawnych podkreślają, że pojęcie „działanie w imieniu" odnosi się do stosunków zewnętrznych, pojęcie zaś «działania na rachunek» reguluje stosunki wewnętrzne"[208]. Należy jednak zauważyć, że zajęcie pozycji strony przez podmiot, w imieniu którego działa zastępca, jest niejako elementem wspólnym wszystkich stosunków powstających na tle sytuacji zastępstwa, co podważa sens takiego stopniowania.

W najnowszym piśmiennictwie próbę wyjaśnienia znaczenia pojęcia „działania w imieniu" podjęli również J. Pazdan i K. Górniak. Według J. Pazdan nie sposób przyjąć, że zwrot „w imieniu własnym" wymusza dalszą sekwencję charakterystyczną dla zastępstwa pośredniego, a mianowicie: „z bezpośrednimi skutkami dla siebie i z obowiązkami przeniesienia tych skutków na reprezentowanego". Zwrot ten – który Autor uznaje za mylący i zbędny – w rozważanym kontekście nie może oznaczać niczego więcej, niż: 1) po pierwsze, to, że zarządca ustawowy w razie dokonania czynności prawnej składa własne oświadczenie woli, zaś inna czynność (np. czynność faktyczna) podjęta przez niego w ramach zarządu jest jego własną czynnością, 2) po drugie, zarządca, sprawując zarząd, wykonuje własne uprawnienia przyznane przez ustawodawcę, 3) po trzecie, przy dokonaniu czynności prawnej zarządca powinien ujawnić tę swoją rolę. W razie jej zatajenia skutki dokonanej czynności prawnej następują wyłącznie w jego sferze prawnej[209]. Odnosząc się do przedstawionej charakterystyki pojęcia „działania w swoim imieniu" wypada zauważyć, że analiza ta wydaje się adekwatna również do opisu sytuacji prawnej przedstawiciela (pełnomocnika), który w swoim imieniu nigdy nie działa, lecz czyni to w imieniu reprezentowanego. Mianowicie: ad 1) pełnomocnik,

[207] W. Czachórski, *Zobowiązania...*, s. 63 – 64.
[208] A. Kędzierska-Cieślak, *Komis*…, s. 37 – 38.
[209] J. Pazdan, *Zarządcy ustawowi*…, s. 54 – 55. Powołana Autor pojęcie „działania w imieniu własnym" analizuje na tle art. 15 u.z.s.

76:1201647929

według przyjętej w prawie polskim teorii reprezentacji, składa własne oświadczenie woli[210]; ad 2) działa on na mocy własnej kompetencji wtórnej mającej źródło ustawowe albo w oświadczeniu reprezentowanego (por. art. 96 k.c.); ad 3) wymaganie ujawnienia legitymacji do działania należy do problematyki realizacji zasady jawności zastępstwa i jest wymaganiem stawianym zarówno przedstawicielowi (pełnomocnikowi), jak i zastępcy pośredniemu[211]. Przywołana charakterystyka pojęcia „działania w imieniu własnym" nie wykazuje zatem cech swoistych, z którymi wiązać by można znaczenie tego pojęcia, pozwalające odgraniczyć działanie przedstawiciela od działania zastępcy w roli zarządcy cudzego majątku.

W innym kierunku przebiega natomiast interpretacja pojęcia „działania w imieniu własnym" zaproponowana przez K. Górniaka[212]. Wywody tego Autora prowadzą do konkluzji, że znaczenie tego pojęcia należy łączyć z unormowaniem konsekwencji prawnych przekroczenia przez zastępcę zakresu swojej kompetencji. Z tej perspektywy pojęcie „działanie w imieniu" wydaje się wskazywać sferę prawną, w której realizują się bezpośrednie skutki obligacyjne czynności prawnej, gdy czynność zostaje dokonana przez zastępcę z przekroczeniem zakresu jego umocowania. I tak, w razie przekroczenia przez zastępcę swojej kompetencji, gdy działa on „w swoim imieniu", to niedopuszczalne jest przypisanie skutku obligacyjnego osobie zastępowanej i zachodzi możliwość przypisania go samemu zastępcy, natomiast, gdy zastępca działa „w cudzym imieniu", to niemożliwe staje się przypisanie obligacyjnego skutku prawnego tak osobie zastępowanej, jak i zastępcy, ponieważ w treści tej czynności zastępca nie wyraża woli związania go skutkami kogokolwiek innego niż reprezentowany[213]. Dominujący pogląd w doktrynie głosi, że istnieje możliwość przypisania

---

[210] M. Pazdan [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 2…, s. 592 – 593, Nb. 6 – 9.

[211] Zob. Rdz. I-4. niniejszej pracy.

[212] Trzeba jednak zauważyć, że K. Górniak [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…,* komentarz do art. 21, Nb. 33, omawiając pojęcie „działania w imieniu" na tle konstrukcji przedstawicielstwa, przyjął znaczenie „tradycyjne" tego wyrażenia, stwierdzając, że: „Przedstawiciel działa w cudzym imieniu, to znaczy dokonując czynności prawnej ujawnia drugiej stronie, że jej skutki będą dotyczyć wyłącznie osoby reprezentowanej". Objaśniając jednak znaczenie pojęcia „działania w imieniu własnym" na tle konstrukcji zastępstwa pośredniego (*Tamże,* komentarz do art. 21, Nb. 34), odstąpił od zaprezentowanego znaczenia i wyraził następujące zapatrywanie: „Stanowiąc, że zarządca sukcesyjny działa w imieniu własnym, ustawodawca miał swobodę co do tego, w jakim zakresie skutki tych działań zrealizują się bezpośrednio w majątku właścicieli przedsiębiorstwa w spadku". Należy zatem stwierdzić, że na podstawie powyższych wywodów nie można zrekonstruować reguły znaczeniowej, skoro „ujawnienie drugiej stronie, że jej skutki będą dotyczyć wyłącznie osoby reprezentowanej" może łączyć się zarówno z działaniem zastępcy w cudzym imieniu, jak i w imieniu własnym.

[213] K. Górniak [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…,* komentarz do art. 21, Nb. II i Nb. 42 – 43. S. Grzybowski, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1985, s. 260, objaśniając różnicę między przedstawicielstwem a zastępstwem pośrednim przyjął, że „Zastępca pośredni działa we własnym imieniu (mówi tylko: ja chcę), wobec czego skutki prawne czynności powstają na jego rzecz, on nabywa prawa i zaciąga zobowiązania". Objaśnienie to wykazuje wpływ na omawianą koncepcję K. Górniaka, który również stwierdził, że „Działając w imieniu własnym zarządca sukcesyjny oświadcza «ja chcę»", a stwierdzenie to stało się podstawą dla dalszych rozumowań w jego wywodzie. Można w nim doszukać się także inspiracji treścią § 164 ust. 2 BGB, który stanowi, że jeżeli wola do działania w cudzym imieniu nie zostanie wyraźnie ujawniona, nie bierze się pod uwagę braku woli do działania

77:5518148343

podmiotowi, który jawnie działa w cudzym imieniu (np. gdy oświadcza, że działa w imieniu innej osoby, której jednak nie ujawnia) statusu typowego zastępcy pośredniego[214]. Taka kwalifikacja w myśl koncepcji K. Górniaka byłaby jednak niedopuszczalna, gdyż „w treści tej czynności zastępca nie wyraża woli związania go skutkami kogokolwiek innego niż reprezentowany". Należy również zauważyć, że skutki działania *negotiorum gestor*, mimo że działa on w swoim imieniu, mogą zostać przypisane osobie, której sprawy prowadzi, a decydujące znaczenie ma tu nie wola zastępcy, lecz osoby zastępowanej, która może czynność potwierdzić nadając prowadzeniu sprawy skutki zlecenia (por. art. 756 k.c.). Trudno również przyjąć, że zastępca działający w charakterze zarządcy cudzego majątku, a więc we własnym imieniu i z bezpośrednim skutkiem w tym majątku, dokonując czynności prawnej, wyraża wolę przypisania sobie obligacyjnego skutku prawnego. Wydaje się, że omawiana koncepcja w gruncie rzeczy nie wyjaśnia znaczenia pojęcia „działania w imieniu", lecz stara się wprowadzić uniwersalny mechanizm konwalidacji czynności dokonanych przez zastępców pośrednich, działających bez lub z przekroczeniem zakresu kompetencyjnego. Potwierdza to konkluzja tego Autora, która głosi, że naruszenie kompetencji przez zarządcę sukcesyjnego nie powoduje nieważności ani bezskuteczności zawartych umów i innych dokonanych czynności, ponieważ dokonuje on czynności w imieniu własnym[215].

3.4. Swoiste znaczenie pojęcia „prowadzenia we własnym imieniu" działalności gospodarczej

Od działania „w imieniu" i „na rachunek" jako pojęć strukturalnych konstrukcji zastępstwa pośredniego (por. np. art. 21 ust. 1 u.z.s.), należy odróżnić prowadzenie/wykonywanie „we własnym imieniu" lub „na własny rachunek" działalności gospodarczej lub zawodowej, jako elementów definicyjnych przedsiębiorcy i działalności gospodarczej (por. art. 43^1 k.c. i art. 4 ust. 1 i 2 w zw. z art. 3 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo Przedsiębiorców[216]).

Zwraca uwagę fakt, że wyżej wskazane przepisy wprowadzające definicję przedsiębiorcy nie przewidują cechy działania przez przedsiębiorcę „na własny rachunek",

we własnym imieniu. Rozumując *a contrario* można próbować uzasadnić, że uwzględnia się brak woli do działania we własnym imieniu, jeżeli wola do działania w cudzym imieniu zostanie wyraźnie ujawniona.
[214] Zob. Rdz. I-4. niniejszej pracy i literatura tam wskazana.
[215] K. Górniak [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…,* komentarz do art. 21, Nb. 18.
[216] Tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r., poz. 221. z późn. zm. (dalej: „*PrPrzed*").

78:6438999218

zastępując ją przymiotem wykonywania działalności gospodarczej „we własnym imieniu”[217]. Jeżeli już zdarza się, że na tle definicji przedsiębiorcy oba pojęcia są ze sobą porównywane, to nie są one ze sobą kontrastowane na takiej zasadzie, jak w konstrukcjach instytucji zastępców, lecz na ogół podkreśla się ich znaczeniowe powiązanie[218]. W ramach tej (dominującej) grupy twierdzeń formułowane są poglądy, że wyrażenie „we własnym imieniu” jest w zasadzie zwrotem szerszym znaczeniowo niż zwrot „na własny rachunek”[219], jak i że pojęcie „we własnym imieniu” oznacza w istocie „na własny rachunek”[220]. Z tego punktu widzenia, stwierdzenie zawarte w uzasadnieniu wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 23.11.2021 r., II GSK 1749/21[221] głoszące, że dla uznania danego podmiotu za przedsiębiorcę nie ma znaczenia, czy działa na własny czy cudzy rachunek, wydaje się nie odpowiadać specyfice znaczeniowej tych pojęć przyjętej przez większościowe stanowisko doktryny prawa gospodarczego.

W piśmiennictwie panuje natomiast zgodność co do tego, że wykonywanie działalności gospodarczej „we własnym imieniu” w rozumieniu art. 43^1 k.c. i art. 4 ust. 1 i 2 w zw. z art. 3 PrPrzed oznacza bezpośredniość w powstawaniu praw i obowiązków dla przedsiębiorcy płynących z tej działalności oraz ponoszenie odpowiedzialności związanej z tą działalnością[222]. Należy jednak dodać, że sens tego pojęcia zdaje się wykraczać poza wymiar samej tylko

[217] Wykonywanie działalności „na własny rachunek” jako przymiot działalności gospodarczej przewidywała ustawa z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej (Dz. U. Nr 41, poz. 324.). Kolejne ustawy: 1) z dnia 19 listopada 1999 r. – Prawo działalności gospodarczej (Dz. U. Nr 101, poz. 1178); 2) z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. Nr 173, poz. 1807) oraz 3) obecnie obowiązująca ustawa z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r., poz. 221 z późn. zm.) cechy tej nie przewidywały i nie przewidują, zastępując ją przymiotem wykonywania działalności gospodarczej „we własnym imieniu”. G. Lubeńczuk [w:] M. Zdyb, G. Lubeńczuk, A. Wołoszyn-Cichocka, *Prawo przedsiębiorców. Komentarz*, Legalis 2019, komentarz do art. 3, Nb. 6, wskazał, że ustawodawca celowo zrezygnował z odwoływania się do cechy wykonywania działalności gospodarczej „na własny rachunek”, aby usunąć wątpliwości dotyczące statusu przedsiębiorcy podmiotów, które w ramach wykonywanej działalności gospodarczej mogą podejmować czynności „na cudzy rachunek”, w tym, przede wszystkim, podmiotów prowadzących działalność komisową i agencyjną.

[218] Zob. G. Kozieł [w:] *Prawo przedsiębiorców. Przepisy wprowadzające do Konstytucji Biznesu. Komentarz*, red. G. Kozieł, Legalis 2019, komentarz do art. 3, Nb. 9. Natomiast mniejszościowe stanowisko, według którego wykonywania działalności gospodarczej „we własnym imieniu” nie należy łączyć z wykonywaniem tej działalności „na własny rachunek”, prezentuje G. Lubeńczuk [w:] M. Zdyb, G. Lubeńczuk, A. Wołoszyn-Cichocka, *Prawo przedsiębiorców...*, komentarz do art. 3, Nb. 6.

[219] Zob. K. Horubski, L. Kieres, T. Kocowski, M. Szydło, A. Żurawik [w:] *System Prawa Administracyjnego.* Tom 8A, *Publiczne prawo gospodarcze*, red. R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel, Warszawa 2018, s. 229 z powołaniem na W. J. Katner, *Prawo działalności gospodarczej. Komentarz. Orzecznictwo. Piśmiennictwo*, Warszawa 2003, s. 29 – 30.

[220] Zob. K. Horubski, L. Kieres, T. Kocowski, M. Szydło, A. Żurawik [w:] *System Prawa Administracyjnego.* Tom 8A*...,* s. 229, z powołaniem na: C. Kosikowski, *Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej*, Warszawa 2009, s. 49; E. Gniewek [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski, *Kodeks cywilny. Komentarz*, Legalis 2016, komentarz do art. 43^1, Nb. 14; G. Kozieł [w:] *Prawo przedsiębiorców*..., komentarz do art. 3, Nb. 9.

[221] Legalis Nr 2634788.

[222] K. Horubski, L. Kieres, T. Kocowski, M. Szydło, A. Żurawik [w:] *System Prawa Administracyjnego*. Tom 8A..., s. 228; A. Powałowski, *Wykonywanie działalności gospodarczej we własnym imieniu*, Gdańskie Studia Prawnicze 2016, Nr 2, s. 360 – 361.

79:9509484266

skuteczności czynności prawnych. Stwierdza się mianowicie, że działanie przedsiębiorcy „we własnym imieniu" oznacza także samodzielność wykonywania działalności gospodarczej[223] lub niezależność prawną przedsiębiorcy[224]. Jeśli uznać, że wykonywanie działalności gospodarczej „we własnym imieniu" w rozumieniu art. 43^1 k.c. i art. 4 ust. 1 i 2 w zw. z art. 3 PrPrzed oznacza wykonywanie działalności o wyżej wskazanych cechach (samodzielność, niezależność, bezpośredniość skutków i własna odpowiedzialność prawna), to wypada stwierdzić, że pojęcie to, na tle wskazanych przepisów, ma swoiste znaczenie, które różni się od znaczenia „działania we własnym imieniu", jako pojęcia konstrukcyjnego dla kategorii zastępstwa pośredniego. W tych bowiem konstrukcjach – jak ustalono wcześniej – funkcja analizowanego pojęcia sprowadza się do wyznaczenia podmiotu zajmującego pozycję strony w znaczeniu formalnym.

W piśmiennictwie można odnaleźć wypowiedzi, które prezentują podobny punkt widzenia. Według G. Kozieła prowadzenie działalności gospodarczej przez przedsiębiorcę we własnym imieniu nie pozbawia go możliwości ustanowienia zastępców pośrednich do prowadzenia działalności gospodarczej – w takim przypadku czynności wykonywane w ramach działalności gospodarczej przez zastępców przedsiębiorcy nadal będą traktowane jako prowadzone w imieniu własnym przedsiębiorcy[225]. Odnosząc się do tego stwierdzenia, można zauważyć, że cechą konstrukcyjną zastępstwa pośredniego jest działanie w imieniu własnym, a skoro działanie we własnym imieniu zastępcy pośredniego nie stoi na przeszkodzie wykonywania we własnym imieniu działalności gospodarczej przez przedsiębiorcę, to pojęciom tym – w analizowanych tu przypadkach ich użycia przez ustawodawcę – należy przypisać odmienne znaczenia. Pogląd zgodny z zapatrywaniem, że pojęcie „działania we własnym imieniu" w obu użytych kontekstach ma odmienne znaczenie wyraził również projektodawca w uzasadnieniu projektu ustawy o zarządzie sukcesyjnym. Przyjął on mianowicie, że prowadzenie przedsiębiorstwa w spadku nie jest wykonywaniem działalności gospodarczej w rozumieniu ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej[226], gdyż zarządca sukcesyjny nie działa na własny rachunek, a skutki jego czynności następują bezpośrednio w majątku właścicieli przedsiębiorstwa w spadku, co

[223] E. Komierzyńska-Orlińska [w:] L. Bielecki, J. Gola, K. Horubski, K. Kokocińska, A. Żywicka, E. Komierzyńska-Orlińska, *Komentarz do ustawy – Prawo przedsiębiorców* [w:] *Konstytucja biznesu. Komentarz*, red. M. Wierzbowski, Warszawa 2019, komentarz do art. 3, Nb. 16.
[224] K. Horubski, L. Kieres, T. Kocowski, M. Szydło, A. Żurawik [w:] *System Prawa Administracyjnego.* Tom 8A…, s. 229, z powołaniem na C. Kosikowski, *Ustawa o swobodzie działalności…*, s. 228; A. Powałowski, *Wykonywanie działalności…*, s. 360.
[225] G. Kozieł [w:] *Prawo przedsiębiorców*..., komentarz do art. 3, Nb. 9, z powołaniem na: Z. Leoński [w:] Z. Leoński, Z. Niewiadomski, M. Waligórski, *Ustawa o działalności gospodarczej z komentarzem*, Warszawa–Poznań 1990, s. 12.
[226] Dz. U. z 2017 r., poz. 2168 z późn. zm. (dalej: „*u.s.d.g.*").

80:6690051109

oznacza, że w zakresie prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku nie działa we własnym imieniu w rozumieniu art. 43^1 k.c. i w rozumieniu art. 4 u.s.d.g., natomiast występowanie przez niego formalnie w imieniu własnym nie zmienia tej kwalifikacji[227]. Do stanowiska zaprezentowanego w uzasadnieniu projektu ustawy, odnosząc je do definicji przedsiębiorcy zamieszczonej w obecnie obowiązującej ustawie – Prawo przedsiębiorców, przychyliła się również M. Sieradzka, według której zarządca sukcesyjny prowadzi przedsiębiorstwo w spadku, co jednak nie oznacza wykonywania działalności gospodarczej w świetle art. 3 PrPrzed[228]. Analogiczny pogląd przedstawiła także K. Kosowska, według której stwierdzenie, że zarządca wykonuje działalność gospodarczą, jest sprzeczne z definicją działalności gospodarczej zawartą w art. 3 PrPrzed oraz niezgodne z art. 43^1 k.c., gdyż nie prowadzi on we własnym imieniu działalności gospodarczej lub zawodowej[229].

4. Zasada jawności zastępstwa jako zasada konstrukcyjna kategorii zastępstwa pośredniego

Zagadnieniem, które stale przewija się przy okazji analizy stosunków prawnych powstających na tle sytuacji zastępstwa jest kwestia realizacji tzw. zasady jawności zastępstwa. Zasada ta na tle rozważań dotyczących przedstawicielstwa funkcjonuje jako: „zasada jawności zastępstwa bezpośredniego" lub „zasada jawności pełnomocnictwa". W doktrynie prawa cywilnego przyjmuje się, że w myśl tej zasady „pełnomocnik przy dokonaniu czynności prawnej powinien ujawnić, że działa w cudzym imieniu oraz wskazać osobę reprezentowanego"[230]. Uznaje się, że omawiana zasada została wyrażona w przepisie art. 93 § 3 Kodeksu zobowiązań, który stanowił, że „działanie w cudzem imieniu może być wyraźne lub wynikać z okoliczności"[231]. Obecnie obowiązujący art. 95 § 2 k.c. pomija sformułowanie o konieczności działania przez przedstawiciela „w imieniu reprezentowanego", w związku z

[227] Zob. *Uzasadnienie ustawy*, s. 18 – 19. Projektodawca odwołał się do ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, ponieważ w czasie, gdy zgłoszono projekt ustawy o zarządzie sukcesyjnym (luty 2018 r.), właśnie ta ustawa obowiązywała.
[228] M. Sieradzka, *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem osoby fizycznej – analiza i ocena nowych rozwiązań prawnych (cz. I)*, MOP 2018, Nr 22, s. 1198; *Taż*, *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem osoby fizycznej – analiza i ocena nowych rozwiązań prawnych (cz. II)*, MOP 2018, Nr 23, s. 1243 i 1244.
[229] K. Kosowska, *Status prawny, w tym podatkowy, przedsiębiorstwa w spadku oraz zarządcy sukcesyjnego. Wybrane problemy*, Przegląd Podatkowy 2020, Nr 8, s. 51.
[230] M. Smyk, *Pełnomocnictwo*…, s. 276.
[231] Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. – Kodeks zobowiązań (Dz.U. z 1933 r., Nr 82, poz. 598) (dalej: „*k.z.*").

81:8672731313

czym twierdzi się, że zasada ta w Kodeksie cywilnym nie została wysłowiona[232]. Pomimo to jest ona w polskiej doktrynie i judykaturze powszechnie przyjmowana[233].

Wysiłki doktryny prawniczej podejmującej zagadnienie realizacji zasady jawności zastępstwa bezpośredniego zmierzają do podania warunków, których spełnienie pozwala uznać, że zastępca „działa w imieniu reprezentowanego". Omawianą zasadę charakteryzuje się również przez podanie cech wykluczających, tj. cech, których wystąpienie powoduje naruszenie tej zasady i w związku z tym niemożność uznania działającej osoby za przedstawiciela (pełnomocnika). Stosownie do tego, wyrażany jest pogląd, że wymaganie jawności zastępstwa bezpośredniego obejmuje ujawnienie wobec drugiej strony czynności prawnej osoby, której mają dotyczyć skutki tej czynności oraz niewątpliwe dla drugiej strony wskazanie, iż żadne skutki tej czynności nie mają dotyczyć zastępcy[234].

Z takim ogólnym sformułowaniem zasady jawności zastępstwa, odnoszącym się wyłącznie do płaszczyzny skutków czynności prawnej, wiąże się jednak wiele niejasności[235]. W przypadku działania zarządcy cudzego majątku skutki prawne dokonanej przez niego czynności aktualizują się bezpośrednio w sferze prawnej podmiotu zarządzanej części majątku[236]. Skoro czynność ta skierowana jest na wywołanie skutków wyłącznie i bezpośrednio w cudzej sferze prawnej (sferze prawnej zastępowanego[237]), to konsekwentnie należy przyjąć (zwłaszcza w sytuacjach, gdy zastępowana osoba jest zindywidualizowana), że spełniona zostaje zasada jawności zastępstwa bezpośredniego, co z kolei wiąże się z uznaniem, że zarządca działa w imieniu zastępowanego podmiotu. Taką ewentualność doktryna jednak odrzuciła[238], a w niektórych przypadkach wprost z treści przepisu wynika, że zarządca działa we własnym imieniu (zob. np. art. 21 ust. 1 i 2 u.z.s., art. 53 ust. 1 PrRestr, art. 160 ust. 1 PrUpad). Nie można również bez zastrzeżeń przyjąć ogólnego poglądu, że czynności prawne dokonane przez przedstawiciela polegają na wywołaniu skutków prawnych wyłącznie w sferze

---

[232] M. Smyk, *Pełnomocnictwo*…, s. 276.

[233] *Tamże*, s. 276 – 277, powołując się na M. Bączyk, *Skutki prawne nieujawnienia…*, s. 109, wskazuje jednak, że zasady jawności zastępstwa nie odnosi się do czynności prawnych jednostronnych, jeżeli oświadczenie woli nie jest kierowane do określonego adresata lub zostaje złożone przed organem państwowym.

[234] Tak B. Gawlik [w:] *System Prawa Cywilnego,* t. I..., (wyd. 1985), s. 743. Podobne stanowisko wyrażono w doktrynie niemieckiej na tle analizy § 164 BGB, przyjmując, że znaczenie ujawnienia działania w cudzym imieniu polega na tym, że osobom trzecim zostaje oznajmione, iż skutki prawne ze złożonego oświadczenia woli nie dotkną składającego je (pełnomocnika), lecz inną osobę (reprezentowanego). Zob.: M. Smyk, *Pełnomocnictwo*…, s. 277; K. Lorenz, M. Wolf, *Allgemeiner Teil des Bürgerlichen Rechts*, München 2004, s. 834.

[235] Odnoszenie zasady jawności zastępstwa wyłącznie do płaszczyzny skutków czynności prawnej jest obecne również w najnowszych wypowiedziach doktryny. Zob. np.: K. Górniak [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…,* komentarz do art. 21, Nb. 33.

[236] B. Gawlik [w:] *System Prawa Cywilnego,* t. I..., (wyd. 1985), s. 742.

[237] *Tamże*, s. 743 i 747, używa zamiennie sformułowań „działanie ze skutkiem na cudzy rachunek" i „działaniem ze skutkiem bezpośrednio w sferze prawnej osoby zastąpionej".

[238] *Tamże*, s. 742 – 743 i 759.

82:7977963476

prawnej osoby reprezentowanej. Skutki prawne czynności dokonanej przez pełnomocnika zastępcy pośredniego aktualizują się w sferze prawnej, w której zaktualizowałyby się skutki czynności prawnej zdziałanej osobiście przez reprezentowanego zastępcę pośredniego. Tak np., pełnomocnik zarządcy sukcesyjnego jest pełnomocnikiem w rozumieniu art. 98 k.c., mimo że żadne skutki czynności nie mają dotyczyć reprezentowanej przez niego osoby (tj. zarządcy sukcesyjnego), lecz powstają w majątku właściciela przedsiębiorstwa w spadku. Można również zauważyć, że wymaganie wskazania osoby, której mają dotyczyć skutki czynności prawnej, nie może być nieraz spełnione z przyczyn obiektywnych. Przykładowo, pełnomocnik może nie wiedzieć, że mocodawca pozostaje w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej albo że łączy go z osobą trzecią umowa tzw. „spółki cichej", a więc, że dokonana na podstawie pełnomocnictwa czynność nie oddziałuje wyłącznie na sferę prawną mocodawcy lub nie przynosi tylko jemu zysku lub straty[239]. Pełnomocnikowi mogą nie być także znane podmioty, w których sferze prawnej będą aktualizować się skutki czynności prawnej z powodu nieudokumentowania dziedziczenia lub praw do zapisów windykacyjnych. Dotyczyć to może zarówno pełnomocnika zarządcy sukcesyjnego, jak i pełnomocnika działającego po śmierci mocodawcy na podstawie niewygasłego pełnomocnictwa[240]. Wypada również stwierdzić, że wymaganie, aby żadne skutki prawne czynności dokonanej przez przedstawiciela nie dotyczyły jego samego, nie jest spełnione w tych przypadkach, gdy przedstawiciel zostaje ustanowiony do dokonania czynności, która wywoła skutek także w jego własnej sferze majątkowej, w szczególności, gdy pełnomocnik zostaje ustanowiony do dokonania czynności „z samym sobą". Nieostrość określenia zasady jawności zastępstwa pogłębia jeszcze przyjęte w doktrynie rozróżnienie bezpośrednich skutków czynności prawnych oraz skutków ekonomicznych (praw

[239] Por. A. Jedliński, M. Jedlińska, *Pojęcie zastępstwa…*, s. 51; A. Jedliński, *Spółka cicha – stosunki między wspólnikami*, „Pieniądze i Więź" 2000, Nr 3, s. 117-122.

[240] W. Kaliński, F. Zoll, *Pełnomocnictwo nie gasnące mimo śmierci mocodawcy*, Rejent 1994, Nr 3, s. 85, wskazali, że w związku z możliwą zmianą podmiotów po stronie spadkobierców (np. przez odrzucenie spadku), konieczne jest dla skuteczności czynności dokonanej przez pełnomocnika poinformowanie osób trzecich, że działa on z woli zmarłego mocodawcy, bez wskazywania indywidualnie spadkobierców. Zdaniem tych Autorów pełnomocnik powinien również wskazać, że skutki podjętych przez niego czynności dotyczą jedynie masy spadkowej, ponieważ w przeciwnym razie, gdyby pełnomocnik powołał się na działanie w imieniu spadkobierców, mogłoby dojść do sytuacji, że osoba trzecia dokonując czynności prawnej z pełnomocnikiem, działać będzie w przekonaniu, że skutki tej czynności zrealizują się bezpośrednio w majątku własnym określonego spadkobiercy, jednakże może on spadek odrzucić albo przyjąć go z dobrodziejstwem inwentarza. Trzeba również wspomnieć, że rozważania W. Kalińskiego i F. Zolla prowadzone były w stanie prawnym, który nie przewidywał zapisu windykacyjnego. Głównym założeniem jakie Autorzy poczynili, było przyjęcie, że z przepisu art. 101 § 2 k.c. wynika, że umocowanie w określonych w tym przepisie sytuacjach nie wygasa, a stan związania może przejść z chwilą śmierci mocodawcy jedynie na jego spadkobierców. Teza ta zachowuje swą aktualność, jednakże należy zauważyć, że wskutek wprowadzenia zapisu windykacyjnego umocowanie pełnomocnika nie obejmuje czynności prawnych względem przedmiotu zapisu windykacyjnego, ponieważ zostaje on wyłączony ze spadku. Wydaje się, że pełnomocnik może na podstawie pełnomocnictwa niegasnącego z chwilą śmierci mocodawcy działać w imieniu niezindywidualizowanych spadkobierców, lecz już nie w stosunku do zapisobierców windykacyjnych.

83:6473899494

i obowiązków podlegających transferowi między sferami prawnymi zastępcy i osoby zastępowanej). Wywołanie skutków w sferze prawnej osoby zastępowanej wymagać może jeszcze podjęcia dodatkowej czynności powodującej ich „transfer" ze sfery prawnej zastępcy (np. w przypadku komisu kupna) albo też skutki ekonomiczne mogą realizować się bezpośrednio w sferze prawnej zastępowanego (np. w przypadku komisu sprzedaży lub czynności dokonanej przez zarządcę sukcesyjnego). Nie jest jasne, czy zasada jawności zastępstwa wymaga wskazania sfery prawnej, w której realizują się oba typy skutków prawnych. Wskazane przypadki uwidaczniają, że charakterystyka omawianej zasady, odwołująca się wyłącznie do płaszczyzny skutków prawnych, nie jest wystarczająco precyzyjna.

Zdaniem B. Gawlika ochrona interesów osób, względem których przedstawiciel składa lub od których odbiera oświadczenia woli, wymaga, aby przedstawiciel ujawnił wobec tych osób, nie tylko kogo mają dotyczyć skutki dokonywanej czynności prawnej, ale również kto ma być jej stroną[241]. Zapatrywanie zbieżne z tym poglądem wyraził Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z 13.01.1999 r., stwierdzając, że: „W cudzym imieniu działa tylko ten, kto ujawnia wobec osoby trzeciej, że zarówno skutki dokonywanej czynności prawnej, jak i rola strony tej czynności mają dotyczyć osoby reprezentowanej (tzw. *contemplatio domini*). *Contemplatio domini* musi być dla osoby trzeciej rozpoznawalne, tzn. musi wynikać z zachowania osoby składającej oświadczenie lub kontekstu sytuacyjnego, w którym to zachowanie następuje. Wystarcza dorozumiane wskazanie osoby reprezentowanej (tzw. *contemplatio domini tacita*), co ma miejsce wtedy, gdy kontekst sytuacyjny, w którym następuje złożenie oświadczenia, pozwala rozpoznać osobie trzeciej, iż dokonywana czynność (jej skutki, a zarazem rola strony) ma dotyczyć innej osoby niż składająca oświadczenie"[242]. Nietrudno zauważyć, że wprowadzenie wymagania polegającego na wskazaniu podmiotu, który zajmuje pozycję (pełni rolę) strony czynności prawnej stanowi w istocie wystarczające, a nie dodatkowe, kryterium pozwalające odgraniczyć działanie przedstawiciela od działania zastępcy pośredniego[243]. Zastępca pośredni działając we własnym imieniu występuje bowiem

[241] B. Gawlik [w:] *System Prawa Cywilnego,* t. I…, (wyd. 1985), s. 759.
[242] Zob. wyrok SA w Krakowie z 13.01.1999 r., I ACa 851/98, LEX 84123. M. Smyk, *Pełnomocnictwo*…, s. 277 stwierdził, że przytoczona teza tego wyroku ma dla określenia treści zasady jawności pełnomocnictwa reprezentatywne znaczenie.
[243] Także na tle art. 3:102 ust. 1 PECL, wprowadzającym kryterium rozróżnienia pomiędzy zastępstwem bezpośrednim a zastępstwem pośrednim polegające na wskazaniu podmiotu w imieniu którego działa zastępca (wymaganie wskazania strony w znaczeniu formalnym wyraża się we wskazaniu podmiotu, w którego imieniu dokonywana jest czynność prawna), doktryna dostrzegła, że jest to w istocie kryterium obiektywne. Na marginesie należy wspomnieć, że art. 3:102 ust. 2 PECL wprowadza również drugie kryterium, które czasem pozwala zakwalifikować daną sytuację jako zastępstwo pośrednie, a odwołujące się do wiedzy kontrahenta co do charakteru prawnego stosunku wewnętrznego łączącego pośrednika z osobą zastępowaną. Jest to kryterium subiektywne.

84:1518937347

jako strona czynności prawnej, w przeciwieństwie do przedstawiciela, który nigdy tej roli nie pełni. Jeżeli zatem zastępca nie ujawni w sposób wyraźny lub dorozumiany, że stroną czynności prawnej jest inna osoba, a nie on sam, wtedy nie będzie można uznać, że dokonał tej czynności w charakterze przedstawiciela (pełnomocnika) tej osoby[244]. Kontrowersje może budzić kwestia, czy pełnomocnik powinien tę reprezentowaną przez siebie konkretną osobę wskazać, czy może tylko poprzestać na stwierdzeniu, że działa nie dla siebie, lecz dla kogo innego. Wydaje się, że konieczne jest, aby pełnomocnik oznaczył osobę reprezentowaną zawsze wtedy, gdy została ona zindywidualizowana, a więc gdy spełnienie tego wymogu jest obiektywnie możliwe. W doktrynie prezentowany jest pogląd, według którego w sytuacji, gdy pełnomocnik został umocowany do dokonania czynności prawnej na podstawie pełnomocnictwa niegasnącego z chwilą śmierci mocodawcy, to nie jest konieczne, aby po śmierci mocodawcy wstrzymywał się z jej dokonaniem do czasu udokumentowania praw do spadku, a więc do chwili, gdy spadkobiercy, w imieniu których będzie działał, zostaną zindywidualizowani[245].

W judykaturze i piśmiennictwie obecny jest pogląd odnoszący zasadę jawności zastępstwa także do zastępstwa pośredniego, gdy zastępca pośredni działa z bezpośrednim skutkiem dla osoby zastępowanej. Można jednak postawić następujące pytanie: czy w ogóle jest możliwe przeniesienie tej zasady na płaszczyznę zastępstwa pośredniego? Wydawać by się mogło, że skoro realizacja zasady jawności zastępstwa utożsamiana jest ze spełnieniem warunków, które pozwalają uznać działanie zastępcy za „działanie w imieniu reprezentowanego", to nie dotyczy ona konstrukcji zastępstwa pośredniego, której cechą swoistą jest działanie zastępcy we własnym imieniu[246]. Mimo, że w doktrynie nie zgłoszono w tej kwestii żadnych nieścisłości, to jednak, mając na uwadze funkcjonującą w piśmiennictwie charakterystykę tej zasady, jej znaczenie w odniesieniu do zastępstwa pośredniego budzi wątpliwości.

Zob.: A. Kielijan, F. Grzegorczyk, *Przedstawicielstwo stron…*, s. 55; Tychże [w:] *Zastępstwo pośrednie według PECL…*, s. 53.

[244] Por. B. Gawlik [w:] *System Prawa Cywilnego,* t. I…, (wyd. 1985), s. 760.

[245] Zob. np. A. Herbet [w:] *Zobowiązania. Przepisy ogólne i powiązane przepisy Księgi I KC.* Tom I. *Komentarz*, red. P. Machnikowski, Warszawa 2022, komentarz do art. 101, Nb. 31. Poruszone zagadnienie budzi jednak wątpliwości w piśmiennictwie. Odmienne stanowisko zdaje się prezentować np. P. Sobolewski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis 2021, komentarz do art. 101, Nb. 12, zdaniem którego, aby dokonać czynności prawnej po śmierci mocodawcy pełnomocnik musi wiedzieć, kto jest spadkobiercą mocodawcy. Należy zasygnalizować szczególne trudności rozwiązania tej kwestii w odniesieniu do czynności rozporządzających z uwagi na możliwość objęcia przedmiotu zamierzonej czynności prawnej zapisem windykacyjnym. Rozstrzygnięcie tych zagadnień wykracza jednak poza ramy niniejszej pracy.

[246] B. Gawlik [w:] *System Prawa Cywilnego,* t. I…, (wyd. 1985), s. 747, wskazał nawet, że „jeżeli wymaganie jawności zastępstwa nie jest spełnione, to stroną czynności prawnej staje się zastępca, właśnie tak jak ma to miejsce w przypadku zastępstwa pośredniego". Wypowiedź ta sugeruje, że omawiana zasada nie odnosi się do zastępstwa pośredniego, ponieważ naruszenie tej zasady uzasadnia właśnie kwalifikację działania zastępcy jako przypadek zastępstwa pośredniego.

85:4237707239

B. Gawlik wyjaśnił, że obowiązywanie zasady jawności zastępstwa w sytuacji zastępstwa pośredniego oznacza, że konstrukcja zastępstwa pośredniego nie może prowadzić do nawiązania jakiegokolwiek stosunku prawnego między osobą zastąpioną a kontrahentem, ponieważ nawiązanie takiego stosunku uchylałoby związaną z zasadą jawności zastępstwa ochronę interesów kontrahenta zastępcy pośredniego. Zasady tej nie narusza natomiast wystąpienie skutku rozporządzającego bezpośrednio w sferze prawnej osoby zastępowanej. Należy bowiem przyjąć, że zasada jawności zastępstwa rozumiana jako wymaganie ujawnienia wobec drugiej strony czynności prawnej nie tylko, kogo mają dotyczyć skutki tej czynności, ale także, kto ma występować jako strona tej czynności, nie jest relewantna w odniesieniu do skutków rozporządzających czynności prawnej, ponieważ okoliczność, kto jest podmiotem nabywanego prawa, jest dla nabywcy zupełnie obojętna, byleby tylko zastępcy pośredniemu przysługiwało upoważnienie do skutecznego rozporządzenia tym prawem[247]. Zdaniem powołanego Autora, zastępca działa jako przedstawiciel tylko wtedy, gdy ujawni w sposób wyraźny lub dorozumiany odniesienie skutków obligacyjnych do sfery prawnej osoby zastępowanej. Jeżeli okoliczności tej nie ujawni, wówczas skutki obligacyjne dokonanej przez niego czynności prawnej, a zarazem rola strony tej czynności aktualizują się w sferze prawnej zastępcy, a nie osoby zastępowanej – zastępca taki działa w charakterze zastępcy pośredniego[248]. Autor precyzuje więc zasadę jawności zastępstwa bezpośredniego twierdząc, że niepoinformowanie kontrahenta przez zastępcę o tym, że skutki rozporządzające czynności prawnej realizują się w sferze prawnej osoby zastępowanej, nie wyklucza skutecznej realizacji wspomnianych skutków w sferze prawnej tej osoby. Takie uszczegółowienie w dalszym ciągu nie jest jednak satysfakcjonujące, ponieważ nie uwzględnia działania zastępcy w roli zarządcy cudzego majątku. Nie ulega bowiem wątpliwości, że zarządcy zwykle przysługuje kompetencja do nabywaniu praw i zaciągania zobowiązań z bezpośrednim skutkiem dla podmiotu zarządzanej części majątku. B. Gawlik „działanie w roli zarządcy" określił jako działanie osoby, która „dokonywując czynności prawnej, ujawnia wobec osób trzecich odniesienie niektórych skutków tej czynności do sfery prawnej innej osoby, ale pozostaje stroną tej czynności prawnej (…)"[249]. Jeżeli w stwierdzeniu powyższym dopatrywać się określenia „zasady jawności zastępstwa pośredniego" odnoszonej do działania zastępcy „w roli zarządcy", to wypada stwierdzić, że jest ono wysoce nieścisłe.

[247] *Tamże*, s. 747.
[248] *Tamże*, s. 760.
[249] *Tamże*, s. 760.

86:4180820443

Można zauważyć, że zaprezentowane wyżej stanowisko B. Gawlika w istocie nie formułuje jakiejś szczególnej „zasady jawności zastępstwa pośredniego", a jedynie wykorzystuje zasadę jawności zastępstwa bezpośredniego, do uzasadnienia zastępstwa pośredniego jako konstrukcji wykluczającej możliwość nawiązania stosunków prawnych między osobą zastępowaną a kontrahentem. Zasada jawności zastępstwa staje się tu zasadą konstrukcyjną kategorii zastępstwa pośredniego. Jej znaczenie sprowadza się do sformułowania zapatrywania, według którego konstrukcja zastępstwa pośredniego dopuszczająca nawiązanie stosunku prawnego między osobą zastąpioną a kontrahentem naruszałaby interesy tego kontrahenta. Przyjęcie takiego zapatrywania oznaczałoby w szczególności, że działanie zastępcy w roli zarządcy cudzego majątku polegające na nabyciu prawa lub zaciągnięciu zobowiązania należy ocenić jako naruszające zasadę jawności zastępstwa, a w konsekwencji jako wiążące się z naruszeniem interesów osób trzecich. Wypada zastanowić się nad prawidłowością tej tezy.

W pierwszej kolejności należy spostrzec, że powiązanie treści zasady jawności zastępstwa ze wskazaniem, w czyjej sferze prawnej osób zaangażowanych w sytuację zastępstwa mają zrealizować się skutki prawne dokonywanej czynności prawnej i o których skutkach należy informować, sprzyja zawikłaniu problematyki jej obowiązywania. Umiejscowienie tych skutków jest przy tym kryterium zakresowo niejasnym, a przy tym trudnym do ujęcia w ogólne prawidłowości. Za uzasadnioną należy więc uznać potrzebę powrotu do problemu określenia zasady jawności zastępstwa w odniesieniu do ogólnej kategorii zastępstwa. Próbę tę należy skonfrontować z praktyką formułowania (redagowania) treści czynności prawnej z udziałem zastępcy. Zdaje się ona wskazywać, że informowanie kontrahenta przez zastępcę o wszystkich okolicznościach wymaganych w ramach przyjętej charakterystyki zasady jawności zastępstwa, jest raczej wyjątkiem niż regułą. Jeżeli sam kontekst sytuacyjny nie świadczy o działaniu w charakterze pełnomocnika, ten przy dokonaniu czynności prawnej ogranicza się zazwyczaj do stwierdzenia, że działa jako pełnomocnik, albo że reprezentowana przez niego osoba zawiera czynność prawną (np. sprzedaje, daruje itd.). Zwykle pomija się natomiast kwestię, na czyj rachunek (na czyją rzecz) zastępca działa – a zatem w czyjej sferze prawnej skutki prawne finalnie mają powstać. Do zupełniej rzadkości należą natomiast sytuacje, gdy pełnomocnik oświadcza, że skutki prawne ze złożonego oświadczenia woli nie dotkną jego własnej sfery prawnej. Należy również zauważyć, że sformułowanie wymogu stawianego pełnomocnikowi, aby ten oznajmił, że dokonywana czynność wywoła skutki w cudzej sferze prawnej jest zbyt ogólnikowe. Strony czynności prawnej na etapie jej dokonywania nie przewidują zazwyczaj wszystkich skutków prawnych, o

87:5627308542

których mowa w art. 56 k.c., a przedstawiciel nie informuje o wszystkich osobach, dla których czynność ta może je powodować. Oceniając kwestię zdroworozsądkowo nie sposób nie zauważyć, że w ten sposób rozumiany obowiązek informacyjny nie nadaje się w praktyce możliwy do spełnienia, a przynajmniej nie w pełnym zakresie. Ochrona interesów kontrahenta zastępcy nie wymaga zresztą takiego natężenia. Jeżeli rzeczone wymaganie miałoby oznaczać jedynie konieczność zakomunikowania, że wszystkie (uświadomione przez strony i potencjalne) skutki prawne dokonywanej czynności powstaną w cudzej sferze prawnej, to należy stwierdzić, że w praktyce obrotu nie jest on realizowany, podobnie jak równoważne mu wymaganie wskazania, że żadne skutki czynności nie mają dotyczyć zastępcy. Poza tym, zachodzi możliwość wystąpienia skutków w sferze prawnej przedstawiciela (osoby sprawującej tę funkcję) w ramach realizacji przez niego kompetencji pierwotnej. Za szczególnie interesującą z punktu widzenia poruszanego zagadnienia należy uznać praktykę dokonywania czynności prawnych przez zarządców cudzego majątku. Zwykle ujawniają oni kontrahentowi jedynie fakt występowania w roli zarządcy, nie komunikują natomiast *expressis verbis* odniesienia skutków tych czynności do sfery prawnej podmiotów zarządzanej części majątku, albo czynią to bardzo pobieżnie. Sformułowania umów przybierają często brzmienie analogiczne do następujących: „zarządca X oświadcza, że kupuje rzecz od osoby Y" lub „X działając jako zarządca sprzedaje rzecz osobie Y". Trudno uznać, że brak stosownych oświadczeń, które doktryna łączy ze spełnieniem zasady jawności zastępstwa, wprowadza wadliwość takich czynności prawnych. Powyższe przykłady pokazują, że praktyka dokonywania czynności prawnych przez zastępców rozmija się z wymogiem informacyjnym, z którym doktryna wiąże zasadę jawności zastępstwa.

Nadrzędną – uniwersalną dla całej kategorii zastępstwa – rolą omawianej zasady jest ochrona interesów kontrahenta zastępcy. To właśnie potrzeba jej realizacji skłoniła doktrynę do zanegowania konstrukcji zastępstwa pośredniego, dopuszczającej nawiązanie stosunku prawnego między osobą zastąpioną a kontrahentem. Z perspektywy realizacji funkcji ochronnej interesów kontrahenta, można uznać, że zasada jawności zastępstwa nie jest relewantna w odniesieniu do okoliczności, które nie mają istotnego znaczenia z punktu widzenia ochrony tego interesu. W literaturze wskazuje się, że nie dojdzie do jej naruszenia np. w sytuacji, gdy kontrahent nie zostanie poinformowany o sferze prawnej, w której nastąpić ma realizacja skutków rozporządzających dokonanej czynności prawnej lub też o mechanizmie realizacji skutków prawnych w docelowej sferze prawnej (o stosunku wewnętrznym łączącym zastępcę z osobą zastępowaną). Zdaniem B. Gawlika doniosłość z punktu widzenia zasady jawności zastępstwa zachowują jedynie skutki zobowiązaniowe pozostające w ścisłym związku z realizacją przez zastępcę przysługującej mu kompetencji wtórnej oraz to, aby zastępcy

88:5365162624

pośredniemu przysługiwało upoważnienie do skutecznego rozporządzenia prawem[250]. W doktrynie prawniczej podkreśla się również, że kwestia tego, komu w ostatecznym rozliczeniu korzyści i niekorzyści mają przypaść, pozostaje wewnętrzną sprawą zastąpionego i zastępcy, nie ma natomiast znaczenia ze względu na stosunek do osób trzecich[251].

Kontrahent wchodzi w bezpośrednią interakcję wyłącznie z zarządcą majątku, który wykonuje – w ramach przyznanej mu kompetencji – uprawnienia i obowiązki związane z powstałym zobowiązaniem (np. obowiązek świadczenia spoczywający na osobie zastępowanej). Kontrahent nie ma styczności z osobą zastępowaną w toku dokonywania czynności prawnej (tj. na płaszczyźnie stosunku zewnętrznego), dlatego działający w swoim imieniu zarządca, nie zaś podmiot zarządzanej części majątku, mógłby być niejednokrotnie postrzegany przez kontrahenta jako podmiot zobowiązany. Koncepcja rozdzielenia atrybutów wykonywanego obowiązku (prawa) w odniesieniu do stosunków zobowiązaniowych, wykreowanych na podstawie czynności prawnych dokonywanych przez zarządcę cudzym majątkiem[252], przyczynia się do wyostrzenia elementów zobowiązania istotnych z punktu widzenia ochrony interesu kontrahenta zarządcy. Z perspektywy kontrahenta zaciągnięte zobowiązanie wykonuje zarządca, któremu przysługuje wyłączna kompetencja zarządu oraz uprawnienia kształtujące. Niezależnie zatem od tego, w czyjej sferze prawnej uprawnienie lub obowiązek ma powstać, kontrahent dysponuje wiedzą o tym, kto zajmie pozycję strony czynności prawnej oraz o tym, w stosunku do kogo kierować ewentualne roszczenia. W obu przypadkach chodzi o zarządcę. W pewnych sytuacjach, zwłaszcza gdy dłużne świadczenie zostaje od razu przez zarządcę wykonane albo kontrahentowi jest obojętne, kto staje się rzeczywistym partnerem zawartej umowy, powyżej wskazany zakres informacji byłby dla niego wystarczający. Gdy jednak interes kontrahenta nie zostaje od razu zaspokojony, zasadnicze znaczenie zaczyna odgrywać aspekt oceny możliwości przymusowego wykonania zobowiązania. Innymi słowy, dla kontrahenta drugorzędna staje się kwestia, kto jest jego dłużnikiem, skoro jest dla niego jasne, kto sprawuje wyłączny zarząd tym długiem i w stosunku do kogo podnieść powinien roszczenie, a zatem, gdy brak wiedzy o rzeczywistym partnerze

[250] B. Gawlik [w:] *System Prawa Cywilnego,* t. I…, (wyd. 1985), s. 747. Natomiast wystąpienie skutku rozporządzającego nie oznacza jeszcze, że zostaje zawiązany jakikolwiek obligacyjny stosunek prawny, którego stroną byłby podmiot, w którego sferze prawnej ten skutek powstał. Znamiennym przykładem jest przypadek komisu sprzedaży. Judykatura i doktryna rozstrzygnęły bowiem, że komitent z osobą trzecią nie nawiązuje jakiegokolwiek stosunku zobowiązaniowego, chociaż pomiędzy nimi dochodzi do przejścia własności rzeczy. Zob. uzasadnienie wyroku WSA w Rzeszowie z 15.03.2005 r., I SA/Rz 391/04, Legalis Nr 89360 oraz uzasadnienie wyroku SA w Poznaniu z 10.08.1995 r., I ACR 169/95, OSA 1996, Nr 10, poz. 49, s. 27. Pogląd, że komisant zawierając umowę z osobą trzecią staje się podmiotem praw i obowiązków obligacyjnych wobec tej osoby jest powszechnie akceptowany w literaturze.

[251] A. Kędzierska-Cieślak, *Komis*…, s. 37 – 38.

[252] Koncepcja ta została przedstawiona w Rdz. I-2.4.4. niniejszej pracy.

89:1933335930

transakcji nie zakłóca wykonania obowiązku świadczenia. Jednak, gdy zobowiązanie nie zostaje wykonane przez zastępcę dłużnika, istotna jest przede wszystkim kwestia jego przymusowego zaspokojenia. Uwidacznia się tutaj pewna dyferencjacja długu będącego wyrazem obowiązku świadczenia i odpowiedzialności odnoszącej się nie do samej powinności, lecz do kwestii pokrycia długu. W doktrynie wskazuje się, że kwestia ukształtowania odpowiedzialności za dług ma doniosłą wagę praktyczną i decydujące znaczenie dla wartości ekonomicznej zobowiązania[253]. Należy zatem uznać jej doniosłość z punktu widzenia ochrony interesu kontrahenta.

Z perspektywy kontrahenta czynności zdziałanej przez zastępcę istotne jest przede wszystkim: 1) czy zastępcy przysługuje kompetencja do jej dokonania; 2) kto uzyskuje status drugiej strony czynności prawnej (tj. strony w znaczeniu formalnym) – a więc komu przysługuje kompetencja do „zarządzania zobowiązaniem"; 3) w jaki sposób została ukształtowana odpowiedzialność za zaciągnięte zobowiązanie, co łączy się z kwestią majątku, który stanowić ma gwarancję zaspokojenia zobowiązania. Pytania te zbiegają się z doktrynalnym wyróżnieniem elementarnych stosunków prawnych: stosunku kompetencyjnego i zobowiązaniowego – a w ramach tego drugiego, stosunku polegającego na ponoszeniu odpowiedzialności. Wydaje się, że zasada jawności zastępstwa zostanie spełniona, jeżeli kontrahent będzie w stanie odtworzyć te trzy – najważniejsze z perspektywy ochrony jego interesów – elementy struktury zawiązanych stosunków prawnych wymienionych typów, a zatem, gdy zachodzi możliwość uzyskania takich informacji, które pozwolą odpowiedzieć na postawione wyżej pytania. Rozeznanie się kontrahenta w pierwszej z wymienionych okoliczności zapewnia ujawnienie mu przez zastępcę kompetencji, na podstawie której działa (np. przez okazanie – sporządzonego w wymaganej formie – dokumentu pełnomocnictwa, zaświadczenia o powołaniu wykonawcy testamentu, europejskiego poświadczenia spadkowego, w którego treści, stosownie do art. 63 ust. 1 rozporządzenia Nr 650/2012[254] zamieszcza się wzmiankę o wykonawcy testamentu lub zarządcy spadku, czy także powołanie się przez zarządcę sukcesyjnego na wpis do CEIDG), w drugiej zaś – w czyim imieniu działa. Trzecia natomiast dotyczy kwestii pokrycia długu. W przeciwieństwie do długu, który zwykle jest zależny od woli dłużnika, odpowiedzialność od tej woli w istocie nie zależy[255].

[253] W. Czachórski, *Zobowiązania*..., s. 64.
[254] Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 650/2012 z dnia 4 lipca 2012 r. w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń, przyjmowania i wykonywania dokumentów urzędowych dotyczących dziedziczenia oraz w sprawie ustanowienia europejskiego poświadczenia spadkowego (Dz. U. UE. L. z 2012 r. Nr 201, s. 107 z późn. zm.).
[255] W. Czachórski, *Zobowiązania*..., s. 63 – 64.

90:1286373225

Ukształtowanie odpowiedzialności za dług wynika zwykle z regulacji prawnej. Należy zauważyć, że w rozeznaniu się przez kontrahenta pod kątem wskazanych wyżej elementów w zachodzących między nim a zastępcą i osobą zastępowaną stosunkach prawnych ułatwia fakt, że wykładnia przepisów prawnych kształtujących poszczególne instytucje prawne zastępców – w szczególności instytucje zarządców cudzego majątku – umożliwia przypisanie tym instytucjom konkretny model (schemat) stosunku prawnego, zawiązanego na podstawie dokonanej przez zastępcę czynności prawnej. Oznaczałoby to wpisanie tych modeli w kontekst sytuacyjny danej sytuacji zastępstwa, co wyjaśnia, dlaczego uznaje się spełnienie zasady jawności zastępstwa przez samo ujawnienie przez zastępcę charakteru w jakim ten działa, a więc pomimo „oszczędności" praktyki informowania przez zastępcę o szczegółowych okolicznościach mających znaczenie z punktu widzenia ochrony interesu prawnego kontrahenta.

W polskiej cywilistyce głoszony jest pogląd, w myśl którego w razie zastrzeżenia przez zastępcę, że działa on w imieniu innej osoby, której jednak nie ujawnia, oświadczenie woli nie wywrze skutków prawnych w sferze zastępowanego bez względu na to, czy osoba ta jest już zindywidualizowana i znana zastępcy, czy też ma dopiero dojść do indywidualizacji – w takiej sytuacji działający będzie najczęściej występował w charakterze (typowego) zastępcy pośredniego[256]. Zasada jawności zastępstwa wymaga indywidualizacji osoby, która zajmuje pozycję strony czynności prawnej (tj. strony w znaczeniu formalnym). W sytuacji zastępstwa pośredniego sprawowanego przez zarządcę strona czynności prawnej jest zawsze zindywidualizowana – jest to sam zarządca, bowiem działa on w swoim imieniu. Jak wyżej stwierdzono, zasada jawności zastępstwa nie wymaga indywidualizacji osoby, w której sferze prawnej bezpośrednio zrealizuje się skutek prawny (tj. strony w znaczeniu materialnym),

[256] Tak M. Smyk, *Pełnomocnictwo*…, s. 280 i M. Pazdan [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 2…, s. 632 – 633. Odmienną regułę wprowadzono w art. 3:102 ust. 1 zd. 2 PECL, przyjmując, że dla kwalifikacji zastępstwa bezpośredniego nie ma znaczenia, czy tożsamość mocodawcy zostanie ujawniona w chwili działania pełnomocnika, czy też ma być ujawniona później. Jako wyjątek od omawianej zasady powszechnie wskazuje się również możliwość działania pełnomocnika w imieniu niezindywidualizowanych spadkobierców na podstawie pełnomocnictwa niegasnącego w skutek śmierci mocodawcy – zob. W. Kaliński, F. Zoll, *Pełnomocnictwo nie gasnące…*, s. 83 – 86. Na tle instytucji kuratora spadku za konstrukcją przedstawicielstwa osób nieznanych opowiedzieli się: M. Margoński, *Status prawny kuratora spadku. Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 2011 r. (III CZP 78/10)*, PPC 2012, Nr 1, 165 – 172 i K. Korzan, *Stanowisko prawne kuratora spadku*, Palestra 1967, Nr 11-12, s. 22 – 24, w przeciwieństwie do większościowego stanowiska uznającego kuratora spadku za zastępcę pośredniego – zob. np.: W. Broniewicz, *W kwestii stanowiska prawnego kuratora*, Palestra 1968, Nr 6, s. 61; J.S. Piątowski [w:] *System prawa cywilnego.* Tom IV. *Prawo spadkowe*, red. J.S. Piątowski, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1986, s. 116. Zapatrywanie, że kurator spadku jest zastępcą pośrednim nieustalonych spadkobierców, działającym na ich rzecz, ale we własnym imieniu, można uznać za utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego, tak G. Wolak, *Kurator spadku a postępowanie o zniesienie współwłasności*, PPE 2017, Nr 2, s. 103, który dokonał również przeglądu wypowiedzi doktryny i orzecznictwa odnośnie do charakteru prawnego kuratora spadku.

91:7708006750

wymaga natomiast wskazania podmiotu odpowiedzialnego. Wydaje się, że interesy kontrahenta nie zostaną naruszone w sytuacji, gdy podmiot ten zostanie zindywidualizowany dopiero w przyszłości, jeśli istnieje możliwość wskazania majątku stanowiącego gwarancję spełnienia świadczenia (np. spadku lub przedsiębiorstwa w spadku przed stwierdzeniem nabycia spadku lub zapisu windykacyjnego).

Za prawidłowością tej tezy przemawiają również konkluzje, które przywodzi na myśl refleksja nad kształtem regulacji kategorii zastępstwa pośredniego w PECL. Unormowaniu temu nie podlega stosunek wewnętrzny pomiędzy zastępcą pośrednim a reprezentowanym. W doktrynie wskazano, że przyczyną, dla której zdecydowano się na taką, fragmentaryczną, regulację zastępstwa jest fakt, że istotna jest przede wszystkim realizacja zasady ochrony osoby trzeciej (kontrahenta), co jednocześnie zwiększa poziom bezpieczeństwa prawnego w transgranicznym, wewnątrzwspólnotowym, obrocie gospodarczym[257]. Uznano, że w kontekście „promowania" zasady bezpieczeństwa obrotu gospodarczego stosunek zewnętrzny wydaje się bardziej istotny niż stosunek wewnętrzny[258]. Podobne wnioski poczyniono w toku wcześniejszych rozważań, akcentując funkcję ochronną interesów kontrahenta na tle zasady jawności zastępstwa. Na uwagę zasługuje fakt, że regulacja PECL, nastawiona na realizację zasady ochrony interesu kontrahenta, wprowadzając regułę, że stosunek prawny zostaje zawiązany między zastępcą pośrednim a kontrahentem (art. 3:301 ust. 2 PECL), jednocześnie przyjęła wyjątki od niej, wskazane w przepisach art. 3:302 – 3:304. Do wejścia reprezentowanego w miejsce pośrednika w stosunku zobowiązaniowym (ustawowej zmiany stron tego stosunku) może dojść w szczególności wtedy, gdy pośrednik stanie się niewypłacalny[259]. Wówczas zabezpieczenie wykonania zobowiązania wierzyciela będzie stanowił majątek reprezentowanego wstępującego w stosunek prawny. Można więc zauważyć, że regule tej przyświeca analogiczne uzasadnienie, które przemawia również za uznaniem, że interesy kontrahenta nie zostają naruszone, gdy stan masy przedsiębiorstwa w spadku gwarantuje zaspokojenie jego wierzytelności.

[257] A. Kielijan, F. Grzegorczyk, *Zastępstwo pośrednie według PECL…*, s. 53 – 54.
[258] A. Kielijan, F. Grzegorczyk, *Przedstawicielstwo stron…*, s. 52.
[259] Z art. 3:303 w zw. z art. 304 zd. 1 PECL wynika, że gdy pośrednik staje się niewypłacalny, na żądanie osoby trzeciej pośrednik powinien ujawnić tożsamość i adres reprezentowanego, zaś osoba trzecia (po spełnieniu wymogu formalnego zawiadomienia pośrednika i reprezentowanego) może realizować wobec reprezentowanego uprawnienia, jakie jej przysługują w stosunku do pośrednika, z zastrzeżeniem zarzutów, które pośrednik może podnosić przeciwko osobie trzeciej oraz tych, które reprezentowany może podnosić przeciwko pośrednikowi. Norma zawarta w art. 304 zd. 2 PECL potwierdza, że gdy zostaną spełnione powyższe przesłanki, osoba trzecia nie jest już upoważniona do spełnienia świadczenia w stosunku do pośrednika.

92:8408351285

5. Schematy stosunków prawnych zawiązanych na podstawie czynności dokonanej przez zastępcę

DIAGRAM 1A

DIAGRAM 1B

DIAGRAM 1C

OPIS

SW – stosunek wewnętrzny

SZ – stosunek zewnętrzny (dokonywanie czynności prawnej)

SCP – stosunek cywilnoprawny (*scil.* złożony stosunek zobowiązaniowy) zawiązany na podstawie dokonanej czynności

> Złożenie linii ciągłej i przerywanej oznacza stosunek cywilnoprawny, na który składają się: elementarny stosunek zobowiązaniowy (linia ciągła) i elementarny stosunek kompetencyjny (linia przerywana)

Schematy nie uwzględniają stosunków kompetencyjnych, jakie łączą zarządcę sukcesyjnego z pozostałymi adresatami normy kompetencyjnej.

93:3875901525

ROZDZIAŁ II. INSTYTUCJA ZARZĄDCY SUKCESYJNEGO NA TLE KONSTRUKCJI PRAWNEJ ZASTĘPSTWA POŚREDNIEGO

1. Kwalifikacja zarządcy sukcesyjnego w ramach systematyki ogólnej kategorii zastępstwa pośredniego

Przepisy art. 21 ust. 1 i 2 u.z.s. wyrażają konstrukcję normatywną instytucji zarządcy sukcesyjnego, ze względu na którą następuje jej kwalifikacja do ogólnej kategorii zastępstwa pośredniego. Artykuł 21 ust. 1 u.z.s. stanowi, że zarządca sukcesyjny działa w imieniu własnym, na rachunek właściciela przedsiębiorstwa w spadku. Wydaje się, że zawartą w nim normę prawną należy zrekonstruować w powiązaniu z normami, w których obecny jest element kompetencyjny. Według art. 18 u.z.s. zarząd sukcesyjny obejmuje zobowiązanie do prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku oraz umocowanie do czynności sądowych i pozasądowych związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa w spadku. Stosownie do treści art. 22 ust. 1 i 2 u.z.s., zarządca sukcesyjny w sprawach wynikających z prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku dokonuje czynności zwykłego zarządu oraz czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu za zgodą właścicieli przedsiębiorstwa w spadku, a w braku takiej zgody – za zezwoleniem sądu[260]. Przepis art. 29 u.z.s. stanowi natomiast, że od chwili ustanowienia zarządu sukcesyjnego zarządca sukcesyjny wykonuje prawa i obowiązki zmarłego przedsiębiorcy wynikające z wykonywanej przez niego działalności gospodarczej oraz prawa i obowiązki wynikające z prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku. Należy więc sądzić, że – co do zasady – zarządca sukcesyjny działa w imieniu własnym na rachunek właściciela przedsiębiorstwa w spadku w tych sytuacjach, gdy jego działanie można uznać za prowadzenie przedsiębiorstwa w spadku lub polega ono na dokonaniu czynności związanej z prowadzeniem przedsiębiorstwa w spadku[261]. Z taką wykładnią koresponduje brzmienie art. 21

[260] Wydaje się, że sformułowanie występujące w treści art. 22 ust. 1 u.z.s.: „w sprawach wynikających z prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku" ma również znaczenie dla wykładni art. 22 ust. 2 u.z.s., w którym wyrażenie to zostało pominięte.

[261] W praktyce przedsiębiorcy zawierają w ramach prowadzenia swojego przedsiębiorstwa również wiele umów, które nie są związane bezpośrednio z ich działalnością gospodarczą, a które prowadzą do stosunków prawnych, w których, na mocy art. 22^1 k.c., przysługuje im status konsumentów. Norma wyrażona w art. 22^1 k.c. wprowadza rozróżnienie czynności prawnych „bezpośrednio" i „pośrednio" związanych z działalnością gospodarczą lub zawodową, nadając temu kryterium doniosłą rolę przy kwalifikacji podmiotu dokonującego taką czynność jako konsumenta. W ustawie o zarządzie sukcesyjnym ustawodawca z kryterium tym nie powiązał zróżnicowania skutków prawnych, w związku z czym – na mocy dyrektywy *lege non distinguente*… – należy uznać, że również pośredni związek czynności z działalnością gospodarczą nie wyklucza objęcia jej zarządem sukcesyjnym. Wydaje się, że zakresem umocowania zarządcy sukcesyjnego objęte jest wykonywanie uprawnień konsumenta wynikających z takich umów.

94:1069476873

ust. 2 u.z.s., na mocy którego zarządcy sukcesyjnemu została przyznana legitymacja procesowa zawężona do spraw wynikających z wykonywanej przez przedsiębiorcę działalności gospodarczej lub prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku. Przepis ten głosi również, że w postępowaniach w takich sprawach zarządca sukcesyjny działa w imieniu własnym, na rzecz właściciela przedsiębiorstwa w spadku. Nie można wykluczyć, że w tych przypadkach, gdy zarządca sukcesyjny (*scil.* osoba powołana na zarządcę sukcesyjnego) dokona czynności prawnej z przekroczeniem zakresu upoważnienia ustawowego, to mechanizm, w oparciu o który działał, nie będzie podlegał kwalifikacji do tej samej podkategorii zastępstwa, do której kwalifikowany jest zarządca sukcesyjny działający w granicach przyznanej mu kompetencji. Można mieć wątpliwości, czy prawidłowe jest konstruowanie ogólnej dyrektywy konwalidacyjnej, według której dokonana przez zarządcę sukcesyjnego bez ustawowego upoważnienia czynność prawna jest w pełni ważna i skuteczna, lecz jej skutki zostają przypisane wyłącznie zarządcy sukcesyjnemu[262]. Takie przypadki należy bowiem każdorazowo poddać szczegółowej analizie i na tej podstawie orzec o ważności/skuteczności danej czynności, a dopiero wtedy o znajdującej zastosowanie konstrukcji prawnej, na której opiera się mechanizm wywołania skutku prawnego. W szczególności nie można wykluczyć, że w konkretnych przypadkach będziemy mieć do czynienia z czynnością nieważną/nieskuteczną/kulejącą albo z zastosowaniem mechanizmu surogacji, *negotiorum gestio*, typowym zastępstwem pośrednim, czy nawet pełnomocnictwem, gdy osoba powołana na zarządcę sukcesyjnego będzie działać w granicach umownego upoważnienia właścicieli przedsiębiorstwa w spadku[263].

Rozważając charakter prawny zarządcy sukcesyjnego (działającego w zakresie ustawowego upoważnienia) należy przede wszystkim ustalić, że mamy tu do czynienia z realizacją przez niego tzw. wtórnej normy kompetencyjnej, która to norma pozwala w szczególności doprowadzić do zmiany sytuacji prawnej osoby zastępowanej. Jak już była o tym mowa wcześniej, korzystanie z tej kompetencji nie wyklucza sytuacji, w której działanie zarządcy wiąże się z wywoływaniem skutków we własnej sferze prawnej. Z taką sytuacją mamy do czynienia np. wtedy, gdy zarządcy przysługuje (współ-)uprawnienie do zarządzanej masy majątkowej. Wówczas zarządca działa w roli zarządcy „usamodzielnionej normatywnie" części

[262] Taką zasadę sformułował K. Górniak [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…*, komentarz do art. 21, Nb. 43. Należy również wspomnieć, że Autor ten (*Tamże,* komentarz do art. 21, Nb. 66), mimo że uznaje dokonaną czynność za ważną i skuteczną, to dopuszcza zastosowanie do niej na zasadzie analogii normy wyrażonej w art. 103 § 1 k.c., czyli normy, która odnosi się do czynności wywołujących stan bezskuteczności zawieszonej (*negotiorum claudicantis*). Szerzej, zob.: Rdz. II-3. niniejszej pracy.
[263] Podobnie J. Pazdan, *Zarządcy ustawowi…*, s. 61 i 65.

95:5508907353

własnego majątku (tj. przedsiębiorstwa w spadku), która to część z perspektywy funkcji jaką pełni, stanowi „majątek obcy" względem majątku, którym ten sam zarządca zarządza na podstawie pierwotnej normy kompetencyjnej (wynikającej z jego podmiotowości prawnej), wskutek czego on sam uzyskuje status „podmiotu zewnętrznego". W analizie statusu prawnego takiego zarządcy doniosłe jest przede wszystkim zróżnicowanie funkcji jakie osoba zarządcy pełni i ról jakie odgrywa w stosunku do zarządzanej masy majątkowej, aniżeli identyczność podmiotu zarządzającego i podmiotu owej masy majątkowej. Według A. Bieranowskiego „tożsamość personalna w relacji zarządca sukcesyjny – spadkobierca" uzasadnia tezę, iż status zarządcy sukcesyjnego nie nadaje się do generalizacji i umieszczenia w jednej konstrukcji prawnej zastępstwa[264]. Należy jednak zauważyć, że owa tożsamość personalna w gruncie rzeczy ma drugorzędne znaczenie. Z perspektywy funkcji jaką zarządca sukcesyjny pełni względem podlegającej jego zarządowi masy majątkowej, działa on na „cudzy rachunek", realizując normę wyrażoną w art. 21 u.z.s. Analiza tego działania jako działania na własny rachunek (i w swoim imieniu) zacierałaby zupełnie tę funkcję i uniemożliwiała badanie powstających stosunków prawnych. Nie można również zgodzić się z poglądem powołanego Autora, że zrekonstruowanie w takiej konfiguracji stosunku zobowiązaniowego, czy choćby stosunku upoważnienia, jest zabiegiem sztucznym i nieprzynoszącym żadnych korzyści[265]. W szczególności należy zwrócić uwagę na sytuację, gdy właściciel przedsiębiorstwa w spadku pełniący również funkcję zarządcy sukcesyjnego, przed wygaśnięciem zarządu sukcesyjnego dokona zbycia przedsiębiorstwa w spadku lub udziału w nim na rzecz innych osób[266]. W takim w wypadku w dalszym ciągu pozostanie on zarządcą sukcesyjnym formalnie wykonującym prawa i obowiązki wynikające z takiego stosunku prawnego, jednakże jego pozycję na płaszczyźnie materialnej tego stosunku zajmą nabywcy, którzy uzyskają status nowych właścicieli przedsiębiorstwa w spadku na podstawie art. 3 pkt 3 u.z.s.

W doktrynie prawniczej i orzecznictwie głosy przyznające zarządcy sukcesyjnemu status przedstawiciela należą do rzadkości[267]. Według panującego poglądu zarządca sukcesyjny

---

[264] A. Bieranowski, *Dokonywanie czynności prawnych przez zarządcę sukcesyjnego* [w:] *Zarząd sukcesyjny…,* s. 136, wskazuje, że dopiero w przypadku braku zbieżności personalnej nie ma wątpliwości, że działanie zarządcy sukcesyjnego opiera się na konstrukcji zastępstwa.

[265] *Tamże*, s. 136.

[266] Należy również wskazać na możliwość zachodzenia stosunków prawnych między wyodrębnioną masą majątkową a pozostałą częścią majątku – a ściśle stosunków prawnych, w których stroną uprawnioną i zobowiązaną jest ta sama osoba: jako podmiot zarządzanego majątku i jako podmiot „wolnej" części majątku, zob. Rdz. I-2.2. niniejszej pracy.

[267] Zob. M. Masternak, *Egzekucja administracyjna wobec przedsiębiorstwa w spadku*, PUG 2020, Nr 4, s. 27, według którego można przyjąć, że w postępowaniu egzekucyjnym w administracji instytucja zarządcy przedsiębiorstwa w spadku stanowi swoistą odmianę przedstawicielstwa ustawowego. Do poglądu tego odwołał się WSA w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 8.07.2021 r., VIII SA/Wa 441/21, LEX Nr 3311458. Zob. też

96:9288235424

nie jest niczyim przedstawicielem, tj. ani spadkobierców, ani osób powołujących zarządcę sukcesyjnego ani właścicieli przedsiębiorstwa w spadku, ani spadkodawcy (zmarłego przedsiębiorcy) ani samego przedsiębiorstwa w spadku. Samo posłużenie się w art. 18 u.z.s. terminem „umocowanie" nie jest rozstrzygające[268]. Uznanie go za przedstawiciela nie wytrzymuje konfrontacji z przepisami, za pomocą których ustawodawca określił status zarządcy sukcesyjnego, tj. art. 21 u.z.s.[269] Dotyczy to też sytuacji, gdy zarządca sukcesyjny ujawnia informacje o osobach, na rzecz których działa (por. art. 21 ust. 4 u.z.s.). Okoliczność nieujawnienia takich informacji również nie wiąże się z realizacją skutków prawnych w jego własnej sferze majątkowej.

Na marginesie tych rozważań można zauważyć, że te same powody przemawiają przeciwko teorii zlecenia. Można względem niej wysunąć zarzut, że skoro bierze ona za podstawę swoich rozważań instytucję zlecenia połączonego z pełnomocnictwem, to nie różni się w istocie od koncepcji uznającej zarządcę sukcesyjnego za pełnomocnika.

Doktryna niemiecka wykształciła tzw. teorię organu (*Organtheorie*) uznającą masę upadłości (na tle *Insolvenzordnung*) i masę spadkową (na tle BGB) za odrębne i samodzielne majątki wyposażone w podmiotowość prawną, natomiast syndyka, wykonawcę testamentu i kuratora spadku za ich organy. Teorii tej nie można w drodze analogii odnieść do przedsiębiorstwa w spadku i zarządcy sukcesyjnego[270]. Sama masa majątkowa nie może być podmiotem ani praw ani obowiązków. W prawie polskim nie jest znana konstrukcja przedstawicielstwa mas majątkowych, a jeżeli ustawa posługuje się sformułowaniami personifikującymi majątek (np. prawo upadłościowe i prawo restrukturyzacyjne), zabieg taki poczytuje się jako swoisty skrót redakcyjny[271]. Prezentowana koncepcja jest niezgodna z zasadą zamkniętego katalogu podmiotów mających osobowość prawną lub wyposażonych w zdolność prawną. Należy również zaakcentować, że mienie wchodzące w skład przedsiębiorstwa w

uzasadnienie wyroku SO w Sieradzu z 21.02.2023 r., IV Pa 4/23, Legalis Nr 2908522, w którym sąd stwierdził, że zarządca sukcesyjny „posiada kompetencję do działania w imieniu osób, które go umocowały".

[268] Na temat znaczenia tego pojęcia, zob. Rdz. I-2.2. niniejszej pracy.

[269] A. Bieranowski, *Dokonywanie czynności…,* s. 137.

[270] Na marginesie można wspomnieć, że w prawie austriackim (§§ 41 – 45 *Gewerbeordnung*) obowiązuje instytucja prawa dalszego prowadzenia działalności gospodarczej (*Fortbetriebsrecht*), koncepcyjnie zaprojektowana – tak jak zarząd sukcesyjny – do realizacji sukcesji pokoleniowej przedsiębiorstw prowadzonych przez osoby fizyczne. Nie mogłaby ona jednak posłużyć za teoretyczną konstrukcję wzorcową dla regulacji instytucji planowania sukcesyjnego prawa polskiego, gdyż polega ona na przyznaniu masie spadkowej w stanie spoczynku („*ruhende*" *Nachlass*) statusu osoby prawnej kontynuującej po zmarłym przedsiębiorcy działalność gospodarczą i posiadającej składniki majątku do chwili przekazania spadku spadkobiercom – zob. P. Widerski, *Prawo dalszego prowadzenia działalności gospodarczej w świetle austriackiej ustawy o działalności gospodarczej*, SPKUL 2022, Nr 1, s. 271 i nast. Zob. też K. Peroń, *Zarząd spadkiem w systemach prawnych kręgu germańskiego*, Rejent 2006, Nr 2, s. 153.

[271] Szerzej na ten temat, zob. Rdz. III-3. niniejszej pracy.

97:1050697885

spadku należy do osób, które nabyły to przedsiębiorstwo w drodze sukcesji uniwersalnej lub syngularnej. Właściciele przedsiębiorstwa w spadku nie tracą innych praw, jak tylko kompetencję do sprawowania zarządu. Masa majątkowa nie może być zatem samodzielnym podmiotem praw, skoro nie przestaje ona należeć do właścicieli przedsiębiorstwa w spadku[272].

Ponieważ zarządca sukcesyjny, działając we własnym imieniu, nie jest niczyim przedstawicielem i działa na cudzy rachunek, to uprawnione jest zaliczenie tej instytucji do ogólnej kategorii zastępstwa pośredniego[273]. Jak już wcześniej była o tym mowa, w doktrynie przeprowadza się dalszą specyfikację ogólnej kategorii zastępstwa pośredniego, wyróżniając „typowe zastępstwo pośrednie" i „atypowe zastępstwo pośrednie" według kryterium wystąpienia bezpośredniego skutku prawnego czynności prawnej dokonanej przez zastępcę pośredniego.

Stanowisko R. Kapkowskiego uznające zarządcę sukcesyjnego za typowego zastępcę pośredniego jest odosobnione[274]. Analiza tego poglądu zostanie przedstawiona w toku dalszych rozważań. W tym miejscu wypada jedynie zauważyć, że Autor przyjął taką kwalifikację z pewnym wahaniem, zastrzegając jednocześnie, że można też rozważyć – co jednak wymaga odrębnego opracowania – wykorzystanie koncepcji zastępstwa pośredniego szczególnego rodzaju (atypowego), która dotyczy statusu prawnego osób pełniących funkcje zarządcze, jak np. wykonawcy testamentu, kuratora spadku czy syndyka masy upadłościowej, wpisujących się w ogólną konwencję zastępstwa pośredniego, tj. działania w imieniu własnym i w cudzym interesie, lecz pomimo tego, że są stronami czynności prawnych, skutki ich działania realizują się bezpośrednio w sferze praw i obowiązków zastępowanego[275]. Autor wspomniane opracowanie charakteru prawnego zarządcy sukcesyjnego na tle wymienionych instytucji zarządców przedstawił wraz z M. Kaufmann i wydaje się, że ostatecznie porzucił w nim koncepcję zarządcy sukcesyjnego jako instytucji opartej na mechanizmie typowego zastępstwa pośredniego na rzecz konstrukcji atypowego zastępstwa pośredniego[276].

W uzasadnieniu projektu ustawy, a – mając na uwadze zmianę stanowiska R. Kapkowskiego – można przyjąć, że również i w piśmiennictwie kwalifikującym zarządcę sukcesyjnego do ogólnej kategorii zastępstwa pośredniego, panuje zgodność poglądów co do uznania zarządcy sukcesyjnego za „atypowego zastępcę pośredniego" z tego powodu, że skutki

[272] Szerzej, zob. Rdz. V-1.3. niniejszej pracy.
[273] Zob. Rdz. I-1.4.2.3. niniejszej pracy.
[274] R. Kapkowski, *Pojęcie przedsiębiorstwa w spadku na gruncie ustawy o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej* [w:] *Prawo prywatnie w służbie społeczeństwu. Księga poświęcona pamięci Profesora Adama Jedlińskiego*, red. P. Zakrzewski, D. Bierecki, Sopot 2019, s. 150 – 151.
[275] *Tamże*, s. 151.
[276] R. Kapkowski, M. Kaufmann, *Charakter prawny zarządcy sukcesyjnego*…, s. 86 – 87.

98:2901820012

czynności zarządcy sukcesyjnego realizują się bezpośrednio w majątku przedsiębiorstwa w spadku i nie jest konieczne dokonanie odrębnych czynności powodujących transfer tych skutków do majątku zastępowanych osób[277]. Podstawowa trudność związana z taką kwalifikacją wiąże się z faktem, że kategoria „atypowego zastępcy pośredniego" została pomyślana jako kategoria realizująca tzw. „zasadę konstrukcyjną zastępstwa pośredniego", która głosi, że zastępstwo pośrednie nie może prowadzić do nawiązania jakiegokolwiek stosunku prawnego między osobą zastąpioną a osobą trzecią, z którą zastępca pośredni dokonuje czynności prawnej. Założenie o realizacji wskazanej zasady eliminuje możliwość rozpatrywania w obrębie tak skonstruowanej kategorii pojęciowej (zwanej dalej także: *właściwym zastępstwem pośrednim*), różnorodnych instytucji zarządców cudzym majątkiem z tego powodu, że zarządcy tacy nie tylko wykonują cudze prawa i obowiązki, ale również nabywają prawa i zaciągają zobowiązania z bezpośrednim skutkiem dla podmiotu zarządzanej części majątku (osoby zastępowanej). Mimo to, w doktrynie podjęto próbę kwalifikacji zarządcy sukcesyjnego do kategorii atypowego zastępstwa pośredniego realizującego „zasadę konstrukcyjną".

R. Kapkowski i M. Kaufmann wyrazili pogląd, że stosunek prawny nawiązany zostaje wyłącznie między zarządcą sukcesyjnym a osobami trzecimi – tj. kontrahentami przedsiębiorstwa w spadku – niezależnie od tego, w czyjej sferze prawnej powstają prawa i obowiązki[278]. Koncepcja ta wydaje się być niepoprawna, ponieważ owe prawa i obowiązki składają się na treść stosunku zobowiązaniowego łączącego wierzyciela z dłużnikiem. Osoba, której przysługuje uprawnienie do świadczenia (roszczenie) jest w sensie materialnym wierzycielem, natomiast osoba, na której ciąży, odpowiadający temu roszczeniu, obowiązek spełnienia świadczenia jest dłużnikiem (art. 353 §1 k.c.). Uznając zatem, że czynność prawna podjęta przez zarządcę sukcesyjnego prowadzi do powstania skutku obligacyjnego

[277] Zob. *Uzasadnienie ustawy*, s. 39. Obecnie w piśmiennictwie dominuje stanowisko, które uznaje zarządcę sukcesyjnego za atypowego zastępcę pośredniego – zob. np.: A. Bieranowski, *Dokonywanie czynności…,* s. 138 i 140; J. Bieluk, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…*, s. 73; J. Bieluk [w:] J. Bieluk, A. Doliwa, *Umowy dotyczące spadków*…, s. 363; R. Blicharz, *Zarząd sukcesyjny…*, s. 37 i 38; M. Śledzikowski, *Istota zarządu sukcesyjnego* [w:] *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwa osoby fizycznej. Praktyczny komentarz*, red. M. Śledzikowski, W. Dubis, A. Łuszpak-Zając, T. Szarek, W. Zając, Gdańsk 2019, s. 36; K. Osajda [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis 2020, komentarz do art. 986, Nb. 73 i 74; R. Kapkowski, M. Kaufmann, *Charakter prawny zarządcy sukcesyjnego…*, s. 78; A. Szereda [w:] *Notarialne poświadczenie dziedziczenia*, red. A. Marciniak, Warszawa 2019, s. 225; M. Pazdan, *Zarząd sukcesyjny…*, s. 69. Odnotować jednak należy również poglądy odmawiające kwalifikacji zarządcy sukcesyjnego do ogólnej kategorii zastępstwa pośredniego, zob.: R. Wrzecionek, *Zarządca sukcesyjny…*, s. 131 i 136; A. Pardej [w:] *Planowanie sukcesyjne. Prawne i podatkowe aspekty zarządu sukcesyjnego przedsiębiorstwem osoby fizycznej*, red. A. Mariański, Warszawa 2019, s. 84 - 85; M. Sieradzka, *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem osoby fizycznej… (cz. I)*, s. 5; K. Górniak [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…,* komentarz do art. 21, Nb. 27 – 32.2.

[278] R. Kapkowski, M. Kaufmann, *Charakter prawny zarządcy sukcesyjnego*…, s. 71.

99:1155299424

bezpośrednio w sferze prawnej osoby zastępowanej, należy przyjąć, że łączy ją z kontrahentem zobowiązaniowy stosunek prawny. Powołani Autorzy stwierdzili również, że wyjaśnienie mechanizmu tłumaczącego powstanie skutków prawnych bezpośrednio w sferze prawnej osoby zastępowanej i brak zawiązania stosunku prawnego między osobą zastąpioną a kontrahentem umożliwia koncepcja upoważnienia do wykonywania we własnym imieniu cudzego prawa majątkowego[279]. Wszelako można zauważyć, że koncepcja powyższa dotyczy wyłącznie czynności prawnych, które polegają na rozporządzeniu cudzym prawem majątkowym. Czynność prawna rozporządzająca nie prowadzi do powstania zobowiązaniowego stosunku prawnego między osobą zastępowaną a kontrahentem (wystąpienie skutku rzeczowego nie prowadzi do nawiązania takiego stosunku). Należy zatem ustalić, że – wbrew twierdzeniu wspomnianych Autorów – koncepcja upoważnienia do wykonywania we własnym imieniu cudzego prawa majątkowego nie wyjaśnia bezpośredniej skuteczności skutków obligacyjnych w sferze prawnej osoby zastępowanej. Nie wydaje się prawidłowa koncepcja zakładająca powstanie skutków zobowiązaniowych bezpośrednio w sferze prawnej osoby zastępowanej, i jednocześnie negująca, że łączy ją z kontrahentem zobowiązaniowy stosunek prawny.

Należy odnieść się jeszcze do teorii, określającej zarządcę sukcesyjnego jako instytucję opartą na „swoistej" konstrukcji prawnej, której swoistość przejawia się w tym, że zarządca nie tylko wykonuje cudze prawa i obowiązki, ale również nabywa prawa i zaciąga zobowiązania z bezpośrednim skutkiem dla podmiotu zarządzanego majątku[280]. Poprzestanie na określeniu omawianej konstrukcji jako „swoistej" stanowi rezygnację z próby przeprowadzenia jej systematyzacji. Wiąże się również z zawężeniem kategorii „zastępstwa pośredniego" do przypadków: zastępstwa typowego oraz zastępstwa atypowego dającego się wyjaśnić za pomocą koncepcji wykonywania we własnym imieniu cudzego prawa majątkowego, co jednak jest zabiegiem sztucznym, który powoduje oczywistą lukę w siatce pojęciowej wypracowanej dla ogólnej kategorii zastępstwa. Kategoria „zastępstwa pośredniego" zasadza się bowiem na konstrukcji normatywnej „działania we własnym imieniu, na cudzy rachunek", na której opiera się również mechanizm działania zarządcy sukcesyjnego. W niniejszej pracy zrezygnowano z określenia owej konstrukcji jako „swoistej", odrębnej od „konstrukcji zastępstwa pośredniego", ale włączono ją do siatki pojęciowej ogólnej kategorii zastępstwa.

[279] *Tamże*, s. 69.

[280] Zob. *Uzasadnienie ustawy*, s. 38 – 39; A. Pardej [w:] *Planowanie sukcesyjne…*, s. 84 – 85; A. Sikorska-Lewandowska, *Status prawny zarządcy nieruchomości*, Warszawa 2023, s. 290 – 292; P. Sławicki, *Wpływ ustanowienia zarządu sukcesyjnego na postępowanie klauzulowe i egzekucyjne*, RNP 2019, t. XXIX, Nr 2, s. 83 – 84. Według R. Wrzecionka, *Zarządca sukcesyjny*…, s. 131, zarząd sukcesyjny jest nowym, nieznanym dotąd typem zastępstwa, którego charakter nie pozwala na jego kwalifikację ani jako jednej z postaci przedstawicielstwa, ani do grupy klasycznych zastępstw pośrednich, czy do kategorii atypowych zastępstw pośrednich.

100:9830965848

Wskazany zabieg wiąże się z koniecznością rozszerzenia kategorii zastępstwa pośredniego przez objęcie jej zakresem przypadków, w których, nie tylko skutki rozporządzające, ale także obligacyjne, realizują się bezpośrednio w sferze prawnej osoby zastępowanej. Taka kategoria nie realizuje jednak wspomnianej zasady konstrukcyjnej. Uzasadnione jest więc wyróżnienie podtypów ogólnej kategorii zastępstwa pośredniego według kryterium realizacji owej „zasady konstrukcyjnej". Wyodrębnione w ten sposób kategorie pojęciowe zostały nazwane „właściwym" i „niewłaściwym" zastępstwem pośrednim. Klasyfikacja ogólnej kategorii zastępstwa biorąca pod uwagę wskazane kryterium podziału przedstawia się następująco:

Diagram 2

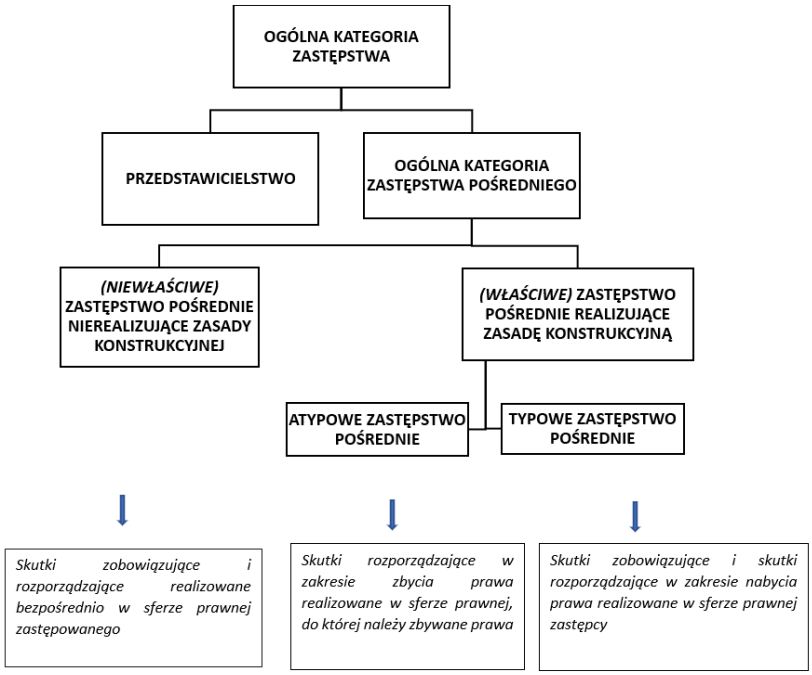

Zasada konstrukcyjna – brak możliwości nawiązania jakiegokolwiek stosunku prawnego między osobą zastąpioną a osobą trzecią

Umiejscowienie zarządcy sukcesyjnego w strukturze ogólnej kategorii zastępstwa pośredniego wymaga zbadania struktury stosunku prawnego zawiązanego na podstawie dokonanej przez niego czynności.

101:4270266579

2. *Zobowiązania powstające w wyniku czynności dokonanej przez zarządcę sukcesyjnego*

2.1. Analiza czynności pod kątem skutków rozporządzających

Zarządca sukcesyjny działa w imieniu własnym, na rachunek właściciela przedsiębiorstwa w spadku (art. 21 ust. 1 u.z.s.). Mając na uwadze wcześniej poczynione ustalenia terminologiczne odnośnie do pojęć: „działania w imieniu" i „działania na rachunek" (jako pojęć konstrukcyjnych kategorii zastępstwa pośredniego) należy przyjąć, że w strukturze stosunku prawnego zawiązanego na podstawie czynności dokonanej przez zarządcę sukcesyjnego pozycję strony czynności prawnej (strony w znaczeniu formalnym) zajmuje podmiot, w imieniu którego została ona dokonana, a więc sam zarządca sukcesyjny, natomiast „działanie na rachunek właściciela przedsiębiorstwa w spadku" oznacza, że w „ekonomicznym rozrachunku" to właściciel przedsiębiorstwa w spadku ma z tego działania nabyć prawa i obowiązki.

Jak zasygnalizowano wcześniej, R. Kapkowski uznał, że mechanizm działania zarządcy sukcesyjnego oparty jest na konstrukcji typowego zastępstwa pośredniego. Na taką kwalifikację wskazuje jego następująca wypowiedź: „Konstrukcja zastępstwa pośredniego pozwala dokonywać czynności bezpośrednio z zarządcą sukcesyjnym, a ich skutki ekonomiczne staną się finalnie udziałem spadkobierców przedsiębiorstwa. Można powziąć wątpliwość, z którym momentem następuje zaliczenie nabytych przez zarządcę sukcesyjnego składników mienia w skład przedsiębiorstwa w spadku – czy z momentem faktycznego nabycia, czy dopiero z momentem przeniesienia przez zarządcę sukcesyjnego nabytych składników na właściciela przedsiębiorstwa w spadku. Wydaje się, że zarówno warstwa językowa, jak i funkcjonalna przemawia za przyjęciem już momentu nabycia. Zarządca sukcesyjny będzie bowiem podmiotem praw i obowiązków związanych z przedsiębiorstwem w spadku, które prowadzi i w dowolnym momencie, a najpóźniej w razie ustania zarządu sukcesyjnego, przeniesie je na właściciela przedsiębiorstwa w spadku lub osobę, która przyjęła spadek (art. 28 ust. 2 u.z.s.)"[281]. Odnosząc się do przytoczonej koncepcji, wypada zauważyć,

[281] R. Kapkowski, *Pojęcie przedsiębiorstwa…*, s. 150 – 151. Wypada zauważyć, że norma zawarta w przepisie art. 28 ust. 2 u.z.s. (powołanym w cytowaniu), przyznająca zarządcy sukcesyjnemu kompetencję do złożenia wniosku o zabezpieczenie spadku w przypadku braku osoby, której powinien on wydać przedsiębiorstwo w spadku po wygaśnięciu zarządu sukcesyjnego, przemawia raczej za powstaniem skutku rozporządzającego bezpośrednio w sferze prawnej osoby zastępowanej, aniżeli za zastosowaniem konstrukcji typowego zastępstwa pośredniego. Zabezpieczenie interesów właścicieli przedsiębiorstwa w spadku wymagałoby bowiem wprowadzenia dodatkowych jeszcze instrumentów w odniesieniu do składników przedsiębiorstwa w spadku nabytych do sfery prawnej zarządcy sukcesyjnego i nieprzeniesionych na podstawie odrębnych czynności prawnych do majątków osób zastępowanych. Ustawodawca, wprowadzając zabezpieczenie właściciela przedsiębiorstwa w spadku w

102:9291177252

że – zasygnalizowana przez Autora – wątpliwość co do momentu zaliczenia do przedsiębiorstwa w spadku składników nabytych przez zarządcę sukcesyjnego albo na podstawie czynności, o których mowa w art. 13 u.z.s., w ogóle nie powstaje, ponieważ art. 2 ust. 3 u.z.s. kwestię tę przesądza *expressis verbis*, stanowiąc, że przedsiębiorstwo w spadku obejmuje te składniki. Przedsiębiorstwo w spadku – jako masa majątkowa – należy do majątków „właścicieli przedsiębiorstwa w spadku", których zamknięty katalog wprowadza art. 3 u.z.s. Stanowi ona zatem kontaminację składników należących do właścicieli przedsiębiorstwa w spadku. Ustawa nie przewiduje więc nabycia składników do majątku zarządcy sukcesyjnego. Przepis art. 2 ust. 3 u.z.s. wprowadza zasadę bezpośredniej realizacji skutków w majątku przedsiębiorstwa w spadku w zakresie nabywanych przez zarządcę sukcesyjnego składników niematerialnych i materialnych, przeznaczonych do wykonywania działalności gospodarczej. Zawarte w tym przepisie sformułowanie: „nabycie przez zarządcę sukcesyjnego" należy rozpatrywać na płaszczyźnie kształtowania przez zarządcę sukcesyjnego stosunku zewnętrznego (wyodrębnionego w strukturze zastępstwa)[282] i nie należy z wyrażeniem tym wiązać mechanizmu modelującego mechanizm wywołania skutku prawnego w ramach konstrukcji zastępstwa pośredniego.

Na mocy art. 29 u.z.s. ustawodawca powierzył zarządcy sukcesyjnemu wykonywanie praw i obowiązków zmarłego przedsiębiorcy wynikające z wykonywanej przez niego działalności gospodarczej oraz praw i obowiązków wynikających z prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku i przyznał mu kompetencję (a – biorąc pod uwagę treść art. 18 u.z.s. – zarazem zobowiązał go) do wykonywania cudzych praw podmiotowych. Wykonywanie praw podmiotowych innej osoby wywołuje skutek prawny bezpośrednio w sferze prawnej tej osoby – skutek ten nie powstaje w sferze prawnej zastępcy. Gdy zatem zostaje dokonana czynność polegająca na rozporządzeniu przedmiotem majątkowym wchodzącym w skład przedsiębiorstwo w spadku, bezpośredni skutek rozporządzający następuje w tej masie majątkowej. Sformułowana przez doktrynę koncepcja upoważnienia do wykonywania we własnym imieniu cudzego prawa majątkowego wyjaśniająca bezpośredni skutek rozporządzający w sferze prawnej osoby zastępowanej znajduje zatem odzwierciedlenie w regulacji ustawowej zarządu sukcesyjnego.

postaci zabezpieczenia spadku, zdaje się przyjmować, że nabywane przez zarządcę sukcesyjnego składniki majątkowe – przynajmniej w tych sytuacjach, gdy przedsiębiorstwo objęte zarządem sukcesyjnym należy do spadku – wchodzą (na zasadzie surogacji) do spadku.

[282] Szerzej, zob. Rdz. I-2.3. niniejszej pracy.

103:3063136032

Wystąpienie skutku rozporządzającego w sferze prawnej osoby zastępowanej nie oznacza, że zostaje między nią a kontrahentem nawiązany obligacyjny stosunek prawny. Analiza czynności pod kątem skutków rozporządzających nie przynosi zatem odpowiedzi w kwestii struktury zobowiązań zawiązanych na podstawie czynności dokonanych przez zarządcę sukcesyjnego.

2.2. Analiza czynności pod kątem skutków obligacyjnych

2.2.1. Wierzytelność wchodząca w skład przedsiębiorstwa w spadku

W pierwszej kolejności zostanie rozważony przypadek zawarcia przez zarządcę sukcesyjnego umowy, na mocy której kontrahent zaciąga zobowiązanie stając się dłużnikiem. Rozstrzygnięcie, czy w takiej sytuacji wierzytelność wchodzi w skład przedsiębiorstwa w spadku, nie przysparza większych trudności. Przedsiębiorstwo w spadku obejmuje składniki niematerialne i materialne, przeznaczone do wykonywania działalności gospodarczej przez przedsiębiorcę, stanowiące mienie przedsiębiorcy w chwili jego śmierci (art. 2 ust. 1 u.z.s.); jeżeli w chwili śmierci przedsiębiorcy przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 k.c. stanowiło w całości mienie przedsiębiorcy i jego małżonka, przedsiębiorstwo w spadku obejmuje całe to przedsiębiorstwo (art. 2 ust. 2 u.z.s.). Artykuł 55^1 k.c. definiuje natomiast przedsiębiorstwo jako zorganizowany zespół składników niematerialnych i materialnych przeznaczony do prowadzenia działalności gospodarczej. Porównanie treści wskazanych przepisów prowadzi do wniosku, ze przedsiębiorstwo w spadku tworzą zasadniczo elementy będące składnikami przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55^1 k.c., a zatem również wierzytelności[283]. Definicję przedsiębiorstwa w spadku zawartą w art. 2 ust. 1 i 2 u.z.s. uzupełnia art. 2 ust. 3 u.z.s., na podstawie którego przedsiębiorstwo w spadku obejmuje także składniki niematerialne i materialne, przeznaczone do wykonywania działalności gospodarczej nabyte przez zarządcę sukcesyjnego albo na podstawie czynności, o których mowa w art. 13 u.z.s. Należy zatem ustalić, że wierzytelność wynikająca z umowy zawartej przez zarządcę sukcesyjnego w ramach prowadzenia przez niego przedsiębiorstwa w spadku (w tym tylko sensie jest to wierzytelność „nabyta przez zarządcę sukcesyjnego"), jako przedmiot majątkowy, który może zostać zakwalifikowany jako składnik przedsiębiorstwa, wchodzi bezpośrednio w skład tego przedsiębiorstwa.

[283] Zob. Rdz. IV-2.2. niniejszej pracy.

104:4323707664

Artykuł 353 § 1 k.c. definiuje pojęcie zobowiązania (a dokładniej zobowiązaniowego stosunku prawnego) oraz określa jego modelową strukturę i treść. Co do zasady, jest to dwustronnie zindywidualizowany stosunek prawny obejmujący obowiązek świadczenia jednego podmiotu na rzecz drugiego[284]. W przepisie art. 353 § 1 k.c. ustawodawca użył sformułowania „może żądać od dłużnika świadczenia", w czym dostrzec należy uprawnienie wierzyciela do otrzymania świadczenia od dłużnika oraz uprawnienie do dochodzenia należnego mu świadczenia w odpowiednim postępowaniu[285]. Pierwsze z tych uprawnień, będące pochodną obowiązku świadczenia, określić można mianem roszczenia, drugie natomiast stanowi uprawnienie kształtujące (kompetencję)[286]. Podmiot, któremu przysługuje roszczenie lub który powinien spełnić świadczenie (uprawniony lub zobowiązany z treści zobowiązania) zajmuje w strukturze stosunku prawnego pozycję strony w znaczeniu materialnym, natomiast podmiot uprawniony do dochodzenia roszczenia lub do wykonania obowiązku świadczenia zajmuje pozycję strony w znaczeniu formalnym.

W stosunku prawnym zawiązanym na podstawie zawartej przez zarządcę sukcesyjnego umowy, właścicielowi przedsiębiorstwa w spadku nie przysługuje status „osoby trzeciej", na której rzecz ma zostać spełnione świadczenie. Należy wyłączyć kwalifikację umowy o świadczenie na rzecz osoby trzeciej, ponieważ zarządcy sukcesyjnemu nie przysługuje żadna własna wierzytelność względem kontrahenta (nie dochodzi do zwielokrotnienia zobowiązań), natomiast świadczenie do jego rąk powoduje wygaśnięcie – z jego punktu widzenia – cudzej wierzytelności, wchodzącej w skład przedsiębiorstwa w spadku.

Norma wyrażona w art. 18 u.z.s. ustanawia dla zarządcy sukcesyjnego wtórną normę kompetencyjną. Zarządca sukcesyjny, zawierając umowę kreującą wierzytelność w masie przedsiębiorstwa w spadku, korzysta z przysługującej mu kompetencji do dokonania – wskazanej w tym przepisie – czynności pozasądowej związanej z prowadzeniem przedsiębiorstwa w spadku. Przez dokonanie tej czynności konwencjonalnej ustanawia lub aktualizuje obowiązek prawny do spełnienia świadczenie przez dłużnika w sensie materialnym. Korelatem jego kompetencji nie jest jednak sam obowiązek świadczenia, ale stan związania adresatów normy kompetencyjnej. Polega on w szczególności na tym, że ani dłużnik ani właściciel przedsiębiorstwa w spadku nie mogą zapobiec powstaniu w swojej sferze prawnej skutków czynności prawnej dokonanej przez upoważnionego zarządcę sukcesyjnego w granicach przysługującej mu kompetencji. W szczególności dłużnik nie może kwestionować

[284] W. Borysiak [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis 2020, komentarz do art. 353, Nb. 8.
[285] Tak P. Machnikowski [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 5…, s. 131.
[286] *Tamże*, s. 150 – 151.

105:1110549358

obowiązku świadczenia, który to obowiązek jest korelatem wierzytelności wchodzącej w skład przedsiębiorstwa w spadku, a zatem również świadczenie nie może nastąpić do majątku zarządcy sukcesyjnego. Zarządca sukcesyjny nie zyskuje roszczenia o spełnienie świadczenia, ale kompetencję do podniesienia (w szerszym ujęciu wykonania) tego roszczenia. Potwierdzenia takiego stanu rzeczy można doszukać się w treści art. 29 u.z.s., który funkcję zarządcy sukcesyjnego ogranicza do «wykonywania» cudzych praw i obowiązków.

Rozpatrując zatem zobowiązanie z punktu widzenia uprawnienia do świadczenia (roszczenia), należałoby jako wierzyciela w znaczeniu materialnym wskazać właściciela przedsiębiorstwa w spadku, natomiast rozpatrując je z perspektywy kompetencji (uprawnienia kształtującego) – zarządcę sukcesyjnego, który zajmuje pozycję strony w sensie formalnym (strony czynności prawnej). W sposób wyraźny dochodzi do rozdzielenia atrybutów wykonywanego prawa (wierzytelności) między właściciela przedsiębiorstwa w spadku, któremu to prawo (wierzytelność) przysługuje, a zarządcę sukcesyjnego, któremu przysługuje wyłącznie uprawnienia kształtujące (kompetencja). Zauważyć trzeba, że określanie mianem „wierzyciela" zarządcy sukcesyjnego, któremu nie przysługuje uprawnienie będące korelatem obowiązku spełnienia świadczenia (tj. nie przysługuje roszczenie), stanowi skrót myślowy, wynikający z trudności językowych związanych z analizą złożonego zobowiązaniowego stosunku cywilnoprawnego składającego się z – ulegających rozszczepieniu – elementarnych stosunków: zobowiązaniowego (płaszczyzna roszczenia) i kompetencyjnego (płaszczyzna dochodzenia i wykonania roszczenia). Wydaje się, że owo rozszczepienie dobrze ilustruje myśl, że zarządcy sukcesyjnemu zostaje normatywnie przyporządkowana „pozycja strony wierzycielskiej", jednak nie staje się on wierzycielem w znaczeniu materialnym. Wierzyciel natomiast nie może formalnie w tej roli występować w stosunkach zewnętrznych, bowiem jego kompetencja została wyłączona (nie przysługują mu uprawnienia kształtujące). Z uwagi jednak na fakt, że przysługuje mu uprawnienie do świadczenia (roszczenie), należy uznać, że łączy go elementarny zobowiązaniowy stosunek prawny z kontrahentem zarządcy.

2.2.2. Dług związany z wykonywaniem działalności gospodarczej

Jak wskazano wyżej, przedsiębiorstwo w spadku tworzą zasadniczo te same elementy, które składają się na przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 k.c. Zawarta w przepisie art. 55^1 k.c. definicja przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym nie pozwala zaliczyć do jego

106:5299058072

składników długów związanych z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa[287] – w jego skład wchodzą wyłącznie aktywa[288]. W treści art. 2 ust. 1 i 2 u.z.s. posłużono się terminem „mienie", co również potwierdza wyłączenie pasywów. Pojęcie „mienie" odnosi się bowiem tylko do zbioru aktywów[289]. Należy również zwrócić uwagę na treść art. 28 ust. 1 u.z.s., który nakazuje umieścić w wykazie inwentarza „składniki przedsiębiorstwa w spadku (…), a także długi spadkowe związane z działalnością gospodarczą zmarłego przedsiębiorcy". Taka redakcja wprowadza rozróżnienie „składników przedsiębiorstwa w spadku" i „długów spadkowych związanych z działalnością gospodarczą zmarłego przedsiębiorcy". Zatem również brzmienie tego przepisu świadczy o tym, że pasywa nie wchodzą w skład przedsiębiorstwa w spadku. W treści art. 2 ust. 3 u.z.s. posłużono się tym samym pojęciem: „składniki niematerialne i materialne, przeznaczone do wykonywania działalności gospodarczej", co w treści art. 2 ust. 1 u.z.s. kwalifikującym owe składniki jako „mienie". A zatem, również na tle art. 2 ust. 3 u.z.s. mamy do czynienia z taką kwalifikacją.

Mając na uwadze powyższe argumenty, należy uznać, że norma wyrażona w art. 2 ust. 3 u.z.s. przesądza umiejscowienie w masie przedsiębiorstwa w spadku określonych aktywów, natomiast nie dotyczy długów związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa w spadku[290]. W piśmiennictwie odmienny pogląd wyraził natomiast K. Górniak stwierdzając, że należy odstąpić od wykładni językowej art. 2 u.z.s., ponieważ prowadziłaby ona do wniosku, że zarządca sukcesyjny jest upoważniony i zobowiązany jedynie do zarządzania aktywami przeznaczonymi do prowadzenia działalności gospodarczej przez zmarłego przedsiębiorcę, a nie może dokonywać żadnych działań w odniesieniu do obciążających go zobowiązań, gdy tymczasem jest jasne, że zarządca sukcesyjny może wykonywać nie tylko prawa, lecz również „obowiązki wynikające z prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku" (art. 29 u.z.s.), a w szczególności spełniać świadczenia z umów zawartych przez przedsiębiorcę, czyli wykonywać

[287] Ustawa o zarządzie sukcesyjnym posługuje się wieloma kategoriami pojęciowymi: „obowiązki zmarłego przedsiębiorcy wynikające z wykonywanej przez niego działalności gospodarczej" (art. 29 u.z.s.), „długi spadkowe związane z działalnością gospodarczą zmarłego przedsiębiorcy" (art. 28 ust. 1 u.z.s.), „obowiązki wynikające z prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku" (art. 29 u.z.s.), „zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa" (art. 32 u.z.s.).

[288] Zamiast wielu: P. Drapała [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 6*, Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. A. Olejniczak, Warszawa 2020, s. 1513 – 1514 i literatura tam podana. Nowelizacją Kodeksu cywilnego z dnia 14 lutego 2003 r. (Dz.U. Nr 49, poz. 408) zmieniono treść art. 55^1 k.c. W szczególności wśród składników przedsiębiorstwa wymieniono wierzytelności, natomiast pominięto zobowiązania i przeniesiono je do obciążeń przedsiębiorstwa, dodając art. 55^4 k.c.

[289] Zamiast wielu: Ł. Żelechowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis 2020, komentarz do art. 44, Nb. 21; por. uzasadnienie wyroku SN z 3.12.2009 r., II CSK 215/09, Legalis Nr 303899.

[290] Tak np.: J. Bieluk, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…*, komentarz do art. 2, Nb. 19; K. Wojarska-Aleksiejuk, P. Aleksiejuk, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym w kontekście sukcesji firm rodzinnych w Polsce*, NPN 2019, Nr 1, s. 51; M. Jaśniewicz [w:] *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem osoby fizycznej. Komentarz.*, red. S. Babiarz, Warszawa 2021, komentarz do art. 2, Nb. 12.

107:1014000716

zobowiązania (argument z art. 30 ust. 2–4 u.z.s.). Trudno sobie zatem wyobrazić, by zarządca sukcesyjny nie mógł wykonywać zobowiązań zaciągniętych przez przedsiębiorcę[291]. Powyższa argumentacja jest wadliwa, ponieważ opiera się na nieuzasadnionym przekonaniu, że obowiązek w postaci długu, niestanowiący składnika przedsiębiorstwa w spadku, nie mógłby być wykonywany przez zarządcę sukcesyjnego. Tymczasem taką normę kompetencyjną w sposób wyraźny wprowadza przepis art. 29 u.z.s., który upoważnia zarządcę sukcesyjnego do wykonywania obowiązków zmarłego przedsiębiorcy wynikających z wykonywanej przez niego działalności gospodarczej oraz obowiązków wynikających z prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku. W przepisie tym nie posłużono się nazwą: „obowiązki wchodzące w skład przedsiębiorstwa w spadku", a tylko taka redakcja mogłaby świadczyć o zaliczeniu pasywów do masy przedsiębiorstwa w spadku. Innymi słowy, przepis art. 29 u.z.s. nie zawiera elementów definicyjnych przedsiębiorstwa w spadku i nie rozstrzyga, co wchodzi w jego skład. Powołany Autor nieprawidłowo ustalił więc, że wskazane w art. 29 u.z.s. obowiązki zmarłego przedsiębiorcy wynikające z wykonywanej przez niego działalności gospodarczej to obowiązki, które weszły w skład przedsiębiorstwa w spadku w chwili śmierci przedsiębiorcy[292].

Norma wyrażona w art. 55^4 k.c. wprowadza solidarną odpowiedzialność nabywcy przedsiębiorstwa za zobowiązania zbywcy związane z jego prowadzeniem. Nie znajduje ona jednak zastosowania w przypadku nabycia przedsiębiorstwa w drodze dziedziczenia lub zapisu windykacyjnego[293]. Zagadnienie to zostało bowiem poddane regulacji prawnospadkowej. Na mocy art. 922 §1 k.c. obowiązki majątkowe zmarłego przedsiębiorcy przechodzą na spadkobierców, a jeżeli dopuścić koncepcję kumulatywnego przystąpienia zapisobierców windykacyjnych do długów spadkowych, także i zapisobiercy windykacyjni stają się z ich tytułu dłużnikami[294]. Długi zmarłego przedsiębiorcy wynikające z wykonywanej przez niego działalności gospodarczej nie przechodzą na zarządcę sukcesyjnego, nie wchodzą też w skład

[291] K. Górniak [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…,* komentarz do art. 2, Nb. 98. Wydaje się, że również R. Blicharz, *Zarząd sukcesyjny*…, s. 38 i 101 i 104, zaliczył pasywa do składników przedsiębiorstwa w spadku, stwierdzając, że: „zaciągane przez zarządcę sukcesyjnego zobowiązania i nabywane przez niego prawa w ramach prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku od razu wchodzą do majątku przedsiębiorstwa w spadku" oraz, że: „zobowiązania wynikające z czynności zachowawczych nie wchodzą do spadku, powstały bowiem po śmierci przedsiębiorcy. Stanowią jednak składnik przedsiębiorstwa w spadku".

[292] Zob. K. Górniak [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…,* komentarz do art. 21, Nb. 14.

[293] Wydaje się jednak, że norma wyrażona w art. 55^4 k.c. znajdzie wprost zastosowanie w razie zbycia przedsiębiorstwa w spadku albo udziału w przedsiębiorstwie w spadku z uwagi na fakt, że takie zbycie będzie oznaczało również zbycie poszczególnych przedsiębiorstw wchodzących w skład przedsiębiorstwa w spadku.

[294] Za koncepcją kumulatywnego przystąpienia zapisobierców windykacyjnych do długów spadkowych opowiedzieli się: Ł. Mleko, *O zapisie windykacyjnym i wprowadzeniu do systemu prawnego darowizny na wypadek śmierci*, Forum Prawnicze 2011, Nr 4–5, s. 105-106; G. Wolak, *Odpowiedzialność zapisobierców windykacyjnych…*, s. 8–9; K. Żok, *Odpowiedzialność zapisobiercy windykacyjnego za długi spadkowe – zagadnienia konstrukcyjne*, Forum Prawnicze 2016, Nr 5, s. 62 – 67; M. Lutkowski, *Charakter prawny odpowiedzialności zapisobierców windykacyjnych za długi spadkowe*, PPH 2018, Nr 3, s. 46.

108:5989441274

przedsiębiorstwa w spadku, ale stanowią jego „obciążenia" w tym znaczeniu, że mogą być przymusowo realizowane z masy majątkowej tworzącej owo przedsiębiorstwo. Status dłużników (w sensie materialnym) długów spadkowych związanych z działalnością gospodarczą zmarłego przedsiębiorcy przysługuje spadkobiercom i zapisobiercom windykacyjnym, nie zaś zarządcy sukcesyjnemu. Na podstawie art. 29 u.z.s. zarządca sukcesyjny jedynie wykonuje obowiązki zmarłego przedsiębiorcy wynikające z wykonywanej przez niego działalności gospodarczej. Skoro długi nie wchodzą w skład przedsiębiorstwa w spadku, należy uznać, że przepis ten wprowadza normę kompetencyjną, na mocy której zarządca sukcesyjny uzyskuje upoważnienie także do wykonywania obowiązków, które choć nie stanowią składników przedsiębiorstwa w spadku, są funkcjonalnie powiązane z kontynuowaną działalnością gospodarczą.

Sukcesja długów istniejących w chwili śmierci przedsiębiorcy dobitnie pokazuje, że wspomniane obowiązki nie przynależą do sfery prawnej osoby pełniącej funkcję zarządcy sukcesyjnego, zaś norma kompetencyjna nie nadaje mu statusu „dłużnika" jako „podmiotu długu" – tj. dłużnika w sensie materialnym. Myśl tę należy odnieść również do długów wynikających z prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku. Powstaje pytanie, w czyjej sferze prawnej one powstają, skoro nie wchodzą w skład przedsiębiorstwa w spadku?

W treści art. 29 u.z.s. ustawodawca rozróżnił „prawa i obowiązki zmarłego przedsiębiorcy wynikające z wykonywanej przez niego działalności gospodarczej" oraz „prawa i obowiązki wynikające z prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku". Pierwsza kategoria ujawnia powiązanie z działalnością gospodarczą wykonywaną jeszcze za życia przedsiębiorcy, źródłem zaś drugiej jest działalność gospodarcza wykonywana w okresie zarządu sukcesyjnego. Kodeksowa regulacja prawnospadkowa „umiejscawia" długi należące do pierwszej kategorii w masie spadkowej, brak jest natomiast przepisu, który by *expressis verbis* wskazywał masę majątkową, w której należy umiejscowić długi zaciągnięte w okresie zarządu sukcesyjnego. Należy zauważyć, że zarządcy sukcesyjnemu na podstawie art. 18 w zw. z art. 21 ust. 1 u.z.s. przysługuje kompetencja do dokonania czynności prawnej zadłużającej właściciela przedsiębiorstwa w spadku. Przepis art. 33 u.z.s. zobowiązania takie nazywa „zobowiązaniami zaciągniętymi na rachunek właściciela przedsiębiorstwa w spadku". „Działanie na rachunek" oznacza, że osoba na rachunek której owo działanie jest podejmowane, ma odnieść z niego korzyści lub niekorzyści. Wykonanie obowiązku świadczenia skorelowanego z uprawnieniem kontrahenta-wierzyciela powinno zatem nastąpić kosztem majątku osoby, na rachunek której zobowiązanie zostało zaciągnięte, a więc kosztem majątku właściciela przedsiębiorstwa w spadku.

109:6140263928

Należy również zwrócić uwagę na ukształtowanie odpowiedzialności za te długi. O ile odpowiedzialność za długi istniejące w chwili śmierci przedsiębiorcy została poddana zasadom ogólnym, o tyle kwestię odpowiedzialności za długi zaciągnięte przez (prawidłowo powołanego) zarządcę sukcesyjnego regulują art. 32 i art. 33 ust. 1 u.z.s. Przepis art. 32 u.z.s. stanowi, że za zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa w spadku solidarną odpowiedzialność ponoszą właściciele przedsiębiorstwa w spadku. Stosownie zaś do treści art. 33 ust. 1 u.z.s. zarządca sukcesyjny nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania zaciągnięte na rachunek właściciela przedsiębiorstwa w spadku, chyba że odrębne przepisy stanowią inaczej. „Umiejscowienie" długu zaciągniętego przez zarządcę sukcesyjnego w majątku właściciela przedsiębiorstwa w spadku wymaga istnienia specjalnej podstawy prawnej uzasadniającej przypisanie osobie zastępowanej działań podjętych przez zastępcę. S. K. Rzonca, analizując zarząd majątkiem wspólnym małżonków, taką ustawową podstawę prawną dla rozszerzenia skutków działań nabywcy na sferę prawną pozostałych współuprawnionych znalazł właśnie w przepisach o odpowiedzialności za zobowiązania (art. 41 §1 i 2 k.r.o.); wskazał przy tym, że nie jest ona pełna, ponieważ „współmałżonek tylko odpowiada, a więc nie staje się współdłużnikiem"[295]. Również norma wyrażona w art. 32 u.z.s. stanowi podstawę prawną, pozwalającą przypisać skutki prawne właścicielom przedsiębiorstwa w spadku, lecz funkcja tego przepisu nie sprowadza się wyłącznie do wskazania podmiotów odpowiedzialnych, ale także wskazania samych dłużników[296]. Nie należy bowiem tracić z pola widzenia wieloznaczności pojęcia „odpowiedzialność", którym posługuje się Kodeks cywilny. P. Machnikowski wskazuje, że w przepisach o zobowiązaniach solidarnych odpowiedzialność oznacza obowiązek spełnienia świadczenia, w odróżnieniu, na przykład od art. 1030 k.c., który termin ten odnosi do możliwości przymusowego wyegzekwowania świadczenia[297]. Trzeba opowiedzieć się za odrzuceniem kategorycznego przeciwstawienia sobie „odpowiedzialności solidarnej" i „zobowiązania solidarnego". Nie można *a priori* przyjąć, że jeżeli ustawodawca nałożył na oznaczone osoby „odpowiedzialność solidarną", to uprawnienia wierzyciela ograniczać się mają w takiej sytuacji jedynie do możliwości żądania od tych osób odszkodowania. Aktualnie w doktrynie dominuje stanowisko, że powyższe rozróżnienie

[295] K. Rzonca, *Instytucja zarządu*…, s. 143.
[296] Stanowisko, według którego art. 32 u.z.s. jest źródłem solidarności długu, a nie tylko odpowiedzialności, wyrażono w uzasadnieniu ustawy (s. 55) wskazując na analogię między sytuacją właścicieli przedsiębiorstwa w spadku, na rzecz których zarządca sukcesyjny zaciągnął zobowiązanie, a sytuacją dłużników solidarnych poddaną regulacji art. 370 k.c. Pogląd ten rozwinął następnie J. Bieluk, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym*…, komentarz do art. 32, Nb. 4, który przyjął, że zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa w spadku należy traktować jako zobowiązania dotyczące wspólnego mienia spadkobierców, tak więc na podstawie art. 370 k.c. są one solidarne. Powołany Autor w przepisie art. 32 u.z.s. dostrzegł zatem *superfluum* ustawowe.
[297] P. Machnikowski [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 5…, s. 180 – 181.

110:5182857365

terminologiczne nie ma znaczenia i zawsze, kiedy ustawa stanowi o odpowiedzialności solidarnej, to zakłada również *implicite* strukturę długu odpowiadającą ogólnej konstrukcji zobowiązania solidarnego z art. 366 k.c. oraz to, że każdy z dłużników solidarnych odpowiada za dług własny[298]. W każdym razie skutki prawne użycia przez ustawodawcę któregoś z tych sformułowań należy rozstrzygać *in casu.* Pojmowanie solidarnej odpowiedzialności właścicieli przedsiębiorstwa w spadku jako odpowiedzialności bez własnego długu prowadziłoby do tego, że kontrahent zostałby pozbawiony możliwości spełnienia pierwotnego świadczenia *in natura*[299]. Gdy kontrahent zostaje pozbawiony możliwości spełnienia pierwotnego świadczenia, to ściśle rzecz ujmując, trudno mówić w takiej sytuacji o długu zaciągniętym przez zarządcę sukcesyjnego na rachunek właściciela przedsiębiorstwa w spadku, ponieważ umówione świadczenie odpowiadające temu długowi pierwotnemu (które należy odróżnić od świadczenia odszkodowawczego), nie może być spełnione kosztem majątku właściciela przedsiębiorstwa w spadku. Wobec tego należy przyjąć, że „zobowiązanie zaciągnięte na rachunek właściciela przedsiębiorstwa w spadku", o którym mowa w art. 32 u.z.s., kreuje obowiązek świadczenia spoczywający na właścicielu przedsiębiorstwa w spadku – czyniąc go tym samym dłużnikiem w rozumieniu art. 353 §1 k.c. (w znaczeniu materialnym), bez względu na to, że kompetencja do wykonania tego zobowiązania przysługuje zarządcy sukcesyjnemu[300]. Precyzyjnie rzecz ujmując, na zarządcy sukcesyjnym nie spoczywa obowiązek spełnienia świadczenia, o którym mowa w art. 353 k.c., a jedynie – na mocy art. 29 u.z.s. – kompetencja do wykonania tego obowiązku (roszczenia) na rachunek właściciela przedsiębiorstwa w spadku. Zarządca sukcesyjny w strukturze zobowiązania zajmuje zatem pozycję dłużnika w znaczeniu formalnym.

Gdy zarządca sukcesyjny zaciąga dług obciążający właścicieli przedsiębiorstwa w spadku, nie mamy do czynienia z umową o świadczenie przez osobę trzecią, ponieważ skutki prawne powstają w sferze prawnej właścicieli przedsiębiorstwa w spadku, a nie zarządcy sukcesyjnego, i to właściciele przedsiębiorstwa w spadku, a nie zarządca sukcesyjny, ponoszą za ten dług odpowiedzialność. Natomiast z zawarcia umowy o świadczenie przez osobę trzecią nie wynikają żadne skutki prawne dla tej osoby trzeciej, nie ponosi ona z tego tytułu

[298] A. Herbert [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania (art. 353-534)*, red. M. Fras, M. Habdas, LEX 2018, komentarz do art. 366, Nb. 12 i literatura tam podana.
[299] Zob. Rdz. I-2.4.3. niniejszej pracy.
[300] Na marginesie warto zauważyć, że z innym ukształtowaniem struktury zobowiązania będziemy mieć do czynienia w przypadku zobowiązania publicznoprawnego w stosunkach, w których przedsiębiorstwo w spadku zostało wyposażone w podmiotowość prawną. W takich przypadku podmiotem zobowiązanym materialnie będzie przedsiębiorstwo w spadku. Nie zostało ono jednak wyposażone w zdolność sadową, tak więc stroną procesową w postępowaniach będzie zarządca sukcesyjny. Szerzej na ten temat, zob. M. Masternak, *Egzekucja administracyjna…,* s. 25 – 26.

111:2647595435

odpowiedzialności, a jedynie dłużnik zaciąga własne zobowiązanie do świadczenia polegającego na naprawieniu szkody, jaką poniósł wierzyciel przez to, że osoba trzecia nie zachowała się tak, jak według zapewnienia dłużnika miała się zachować[301]. Nie mamy tutaj w ogóle do czynienia z sytuacją zastępstwa.

2.2.3. Konstrukcja długu i wierzytelności z wieloma właścicielami przedsiębiorstwa w spadku po stronie dłużniczej lub wierzycielskiej

Zarządca sukcesyjny zaciąga zobowiązania na rachunek «właściciela przedsiębiorstwa w spadku». Powstaje pytanie o konstrukcję długu w sytuacji, gdy jest wielu «właścicieli przedsiębiorstwa w spadku». Mamy wówczas do czynienia z wielością podmiotów po stronie dłużniczej.

Ustawodawca w art. 32 u.z.s. zdecydował, że za zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa w spadku solidarną odpowiedzialność ponoszą właściciele przedsiębiorstwa w spadku. Jak już była o tym mowa wcześniej, norma wyrażona w tym przepisie wprowadza nie tylko solidarność odpowiedzialności, ale także solidarność długu. Solidarność bierna polega na tym, że wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregokolwiek z dłużników zwalnia pozostałych (por. art. 366 § 1 k.c.). Konstrukcja solidarności biernej nie odpowiada przyjętemu przez ustawodawcę modelowi zarządu przedsiębiorstwem w spadku.

«Dokonanie wobec zarządcy sukcesyjnego oświadczenia»[302], którego treścią jest żądanie świadczenia, aktualizuje obowiązek spełnienia tego świadczenia z masy przedsiębiorstwa w spadku. Konfiguracja kompetencyjnych i zobowiązaniowych stosunków elementarnych składających się na zobowiązanie (złożony stosunek cywilnoprawny), którego źródłem jest czynność dokonana przez zarządcę sukcesyjnego sprawia, że wykluczona jest możliwość, aby wierzyciel uzyskał całość lub część świadczenia inaczej, jak tylko od wszystkich dłużników łącznie, gdy świadczenie ma nastąpić z masy przedsiębiorstwa w spadku. Wierzyciel kieruje swe roszczenie do zarządcy sukcesyjnego (art. 21 ust. 3 u.z.s.), który zastępuje wszystkich właścicieli przedsiębiorstwa w spadku. Zarządca sukcesyjny świadczy z

[301] Zob. P. Machnikowski, *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Legalis 2019, komentarz do art. 393 k.c., Nb. 10 - 11.

[302] Użyte w treści art. 21 ust. 3 u.z.s. sformułowanie „dokonywanie oświadczeń" wobec zarządcy sukcesyjnego odbiega od redakcji Kodeksu cywilnego, według którego „dokonuje się" czynności prawnych (por. np. art. 63 § 1 k.c.), a oświadczenia woli „składa się" (por. np. 61 – 64 k.c.).

112:1023347414

masy przedsiębiorstwa w spadku, niezależnie od tego, czy wszyscy jej właściciele są zindywidualizowani, czy też nie; świadczy przy tym wyłącznie z masy przedsiębiorstwa w spadku. Nie ma on umocowania do kształtowania stosunków wewnętrznych między właścicielami przedsiębiorstwa w spadku (podejmowania decyzji działowych) i ustalenia, że spełnienia świadczenia na koszt tylko jednego lub niektórych właścicieli przedsiębiorstwa wchodzącego w skład przedsiębiorstwa w spadku. Wydaje się, że użyte w treści art. 21 ust. 1 u.z.s. – w liczbie pojedynczej – pojęcie „właściciel przedsiębiorstwa w spadku" należy odnieść do zbiorowości podmiotów tworzących pewną „całość", nie zaś odrębnie do każdego z właścicieli przedsiębiorstwa w spadku[303]. Wobec tego należy ustalić, że wierzyciel może domagać się od zarządcy sukcesyjnego, który w strukturze zobowiązania zajmuje pozycję dłużnika w sensie formalnym, aby zobowiązanie zaciągnięte na rachunek właściciela przedsiębiorstwa w spadku zostało spełnione przez wszystkich dłużników materialnych łącznie[304]. Przesądza o tym ukształtowanie elementarnych stosunków kompetencyjnych w tym zobowiązaniu. Należy wspomnieć, że podobny model zobowiązania – jako odrębny od zobowiązania solidarnego – przewiduje art. 10:101 ust. 3 PECL i art. III. – 4:102 ust. 3 DCFR.

Uprzedzając jednak wnioski, wynikające z dalszych rozważań poczynionych w toku pracy, należy stwierdzić, że pozycja procesowa zarządcy sukcesyjnego w zakresie legitymacji biernej odnośnie do długów, za które odpowiedzialność nie ogranicza się wyłącznie do masy przedsiębiorstwa w spadku, została ukształtowana w ten sposób, że wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich właścicieli przedsiębiorstwa w spadku łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, jednak mogą oni wówczas – jako dłużnicy w sensie materialnym i formalnym – zaspokoić roszczenie wyłącznie ze swoich „majątków osobistych", nie objętych zarządem sprawowanym przez zarządcę sukcesyjnego[305].

Gdy pojawia się wielość właścicieli przedsiębiorstwa w spadku, budzi wątpliwości również konstrukcja wierzytelności wchodzącej w skład tego przedsiębiorstwa. Powstaje pytanie, czy mamy wówczas do czynienia z jednym stosunkiem zobowiązaniowym wielostronnym, czy z wieloma stosunkami dwustronnymi. Wierzytelność jako składnik przedsiębiorstwa w spadku może występować w dwóch wariantach: gdy stanowiła ona mienie przedsiębiorcy w chwili jego śmierci oraz, gdy została nabyta przez zarządcę sukcesyjnego. W

[303] Zob. Rdz. IV-3. niniejszej pracy.
[304] Nie wyklucza to możliwości dokonywania rozliczeń między dłużnikami według zasad przewidzianych dla odpowiedzialności solidarnej.
[305] Zob. Rdz. IV-3. niniejszej pracy.

113:1320851296

miarę możliwości należy zaproponować jednakową konstrukcję dla obu rodzajów wierzytelności.

Zastosowanie do wierzytelności spadkowej o świadczenie podzielne mechanizmu wprowadzonego przez art. 379 § 1 k.c. oznaczałoby, że świadczenie podzielne dzieli się na tyle niezależnych od siebie części, ilu jest właścicieli. Należałoby zatem uznać, że w miejsce jednej wierzytelności, która przysługiwała spadkodawcy, pojawia się kilka wierzytelności przypadających z mocy prawa poszczególnym spadkobiercom. E. Drozd wykluczył takie rozwiązanie jako nieprzystające do zasad rządzących działem spadku oraz zasad kształtujących odpowiedzialność za długi spadkowe[306]. W konkluzji swych rozważań stwierdził, że wszystkie prawa majątkowe podlegające dziedziczeniu, istniejące w chwili otwarcia spadku, są objęte wspólnością, co oznacza, że prawa te, nawet jeżeli z istoty swej są podzielne, nie ulegają podziałowi z mocy prawa między poszczególnych spadkobierców z chwilą otwarcia spadku[307]. Przyjęcie takiego stanowiska oznaczałoby, że mamy do czynienia z jednym zobowiązaniem wielostronnym. Istnienie takich zobowiązań nie jest jednak powszechnie akceptowane w doktrynie. Według J. Lica samo pojęcie zobowiązania wielostronnego jest wewnętrznie sprzeczne, gdyż ma to być jedno zobowiązanie, a nie wiele zobowiązań, w którym ma wystąpić wiele stron, a nie dwie, jak w zobowiązaniu dwustronnym, jednak jedność zobowiązania jest wówczas wykluczona, gdyż wielość stron determinuje wielość zobowiązań. Konstrukcji zobowiązań wielostronnych nie da się też konwalidować przez przyjęcie, że miejsce stosunku wielostronnego zajmuje stosunek wielopodmiotowy, ponieważ stosunek wielopodmiotowy stałby się wtedy stosunkiem dwustronnym, a nie wielostronnym[308].

Wydaje się, że obie koncepcje nie są ze sobą niezgodne, ponieważ opisują „zobowiązanie" z odmiennych perspektyw. Jak była o tym mowa wyżej, stosunek cywilnoprawny jest stosunkiem złożonym z funkcjonalnie połączonych elementarnych stosunków prawnych, a więc jest zbiorem stosunków elementarnych[309]. Wprowadzenie pojęcia zbioru pozwala mnogość elementów traktować jako jedność. Na obligacyjny stosunek cywilnoprawny (zobowiązanie) traktowany w kategoriach zbioru może składać się wielość elementarnych stosunków zobowiązaniowych. Owe elementarne stosunki zobowiązaniowe tworzące zobowiązanie wchodzące w skład przedsiębiorstwa w spadku cechuje tożsamość świadczenia. Każdy z właścicieli przedsiębiorstwa w spadku (wierzyciel w sensie materialnym)

[306] E. Drozd [w:] *System Prawa Cywilnego.* Tom IV…, s. 417 – 419.
[307] *Tamże*, s. 419.
[308] J. Lic, *Spółka cywilna. Problematyka podmiotowości prawnej,* Warszawa 2013, s. 430 – 431.
[309] Zob. Rdz. I-2.4.1. niniejszej pracy.

114:3341269837

jest uprawniony do otrzymania całego świadczenia – ale nie na swoją rzecz, lecz do majątku wspólnego, a zatem na rzecz wszystkich właścicieli przedsiębiorstwa w spadku, natomiast zarządcy sukcesyjnemu (wierzycielowi w sensie formalnym), działającemu na rachunek właściciela przedsiębiorstwa w spadku – tj. pewnej zbiorowości traktowanej jako całość – przysługuje komplementarne uprawnienie (kompetencja) do domagania się tego świadczenia (dochodzenia roszczenia) do majątku przedsiębiorstwa w spadku[310]. Zauważyć można, że taka konstrukcja nie odpowiada w pełni konstrukcji solidarności czynnej. Ustawa o zarządzie sukcesyjnym nie przesądziła zresztą solidarności czynnej właścicieli przedsiębiorstwa w spadku, a z uwagi na treść art. 369 k.c. nie można jej domniemywać. W wierzytelności wchodzącej w skład przedsiębiorstwa w spadku dostrzec można natomiast konstrukcję zbliżoną do konstrukcji wierzytelności łącznej. Według art. 10:201 ust. 3 PECL zachodzi ona wówczas, gdy dłużnik musi spełnić świadczenie na rzecz wszystkich wierzycieli, a każdy wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia tylko na rzecz wszystkich. Tę postać wierzytelności podobnie definiuje art. 4:202 ust. 3 DCFR.

Zdaniem J. Lica brak ogólnej regulacji prawnej takiej konstrukcji w prawie polskim nie jest przeszkodą natury zasadniczej, która wykluczałaby posługiwanie się takim modelem powiązań w sytuacji, gdy po stronie długu albo wierzytelności występuje więcej niż jeden podmiot[311]. Zauważa on, że z wierzytelnością łączną mamy również do czynienia w przypadku wskazanym w art. 381 § 2 k.c., a więc wtedy, gdy spełnieniu świadczenia niepodzielnego do rąk wierzyciela podnoszącego roszczenie sprzeciwia się chociażby jeden z wierzycieli. W takim wypadku dłużnik obowiązany jest świadczyć wszystkim wierzycielom łącznie albo złożyć przedmiot świadczenia do depozytu sądowego. Kolejny przypadek Autor dostrzega w zobowiązaniu wspólników spółki cywilnej, o którym mowa w art. 860 k.c. Jak twierdzi, w takim zobowiązaniu powstaje wierzytelność łączna wszystkich pozostałych wspólników o spełnienie świadczenia na rzecz spółki, czyli na rzecz wszystkich wspólników (włącznie z tym który świadczy), co w praktyce oznacza świadczenie do majątku wspólnego[312]. Wchodząca w skład przedsiębiorstwa w spadku wierzytelność nie byłaby zatem jedynym przypadkiem wierzytelności łącznej występującym w aktualnym stanie prawnym.

Reasumując powyższe rozważania, można stwierdzić, że wierzytelność wchodząca w skład przedsiębiorstwa w spadku oraz „obciążający to przedsiębiorstwo" dług polegający na

[310] Podobne stanowisko w odniesieniu do zobowiązań w stosunkach spółki cywilnej zaprezentował J. Lic, *Spółka cywilna...*, s. 429.
[311] J. Lic, *Spółka cywilna...*, s. 436.
[312] *Tamże*, s. 436.

115:1473293269

świadczeniu z masy przedsiębiorstwa w spadku wykazują cechy wierzytelności łącznej i długu łącznego. W takim zobowiązaniu występuje po stronie wierzyciela lub dłużnika (w sensie materialnym) zbiorowość właścicieli przedsiębiorstwa w spadku ujmowana jako pewna całość. W tym sensie jest to wierzyciel lub dłużnik łączny, uprawniony lub zobowiązany do świadczenia, nie na swoją rzecz, lecz „do" lub „z" masy przedsiębiorstwa w spadku objętej wspólnością. Z taką koncepcją strony zobowiązania w sensie materialnym koresponduje pozycja prawna zarządcy sukcesyjnego, jako strony zobowiązania w sensie formalnym. Działa on bowiem na rachunek wszystkich, a nie poszczególnych właścicieli przedsiębiorstwa w spadku i zarządza przedsiębiorstwem w spadku, a nie udziałami poszczególnych właścicieli przedsiębiorstwa w spadku w składnikach masy majątkowej.

Poczynione wyżej ustalenia opisują mechanizmy zachodzące w przedsiębiorstwie w spadku, w którego skład wchodzi tylko jedno przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 k.c. Zagadnienie konstrukcji długu i wierzytelności wymaga jeszcze rozpatrzenia z perspektywy przedsiębiorstwa w spadku, w skład którego wchodzi więcej niż jedno przedsiębiorstwo zmarłego przedsiębiorcy. Można sobie wyobrazić, że zmarły przedsiębiorca prowadził więcej niż jedno przedsiębiorstwo i rozdysponował nimi w taki sposób, że krąg „właścicieli" jednego z przedsiębiorstw nie pokrywa się z kręgiem „właścicieli" drugiego z nich. Przykładowo, może zaistnieć sytuacja, w której jedno przedsiębiorstwo (A) nabędą spadkobiercy, a drugie (B) inne osoby w drodze zapisów windykacyjnych. Załóżmy, że przedsiębiorca za środki pochodzące z kredytu nabył w skład przedsiębiorstwa (B) nieruchomość. Mając na uwadze, że długi nie stanowią składnika przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55^1 k.c. i są dziedziczone na zasadach ogólnych oraz uwzględniając regulację art. 1034^1 § 1 k.c., należy uznać, że do chwili działu spadku[313] za kredyt odpowiadać będą solidarnie zarówno spadkobiercy, jak i zapisobiercy windykacyjni, mimo, że własność nieruchomości wejdzie wyłącznie w skład przedsiębiorstwa zapisobierców (B). Z podobną sytuacją będziemy mieć zresztą do czynienia, gdy zakupu dokona zarządca sukcesyjny. W takim wypadku, za zaciągnięte zobowiązanie, na podstawie art. 32 u.z.s., solidarną odpowiedzialność będą ponosić właściciele przedsiębiorstwa w spadku – a więc zarówno spadkobiercy przedsiębiorstwa (A), jak i zapisobiercy windykacyjni przedsiębiorstwa (B). Wydaje się więc, że mechanizm ten da się pogodzić z koncepcją długu łącznego. Mianowicie, jeżeli zarządca sukcesyjny zaciąga dług, stają się za niego odpowiedzialni wszyscy właściciele przedsiębiorstwa w spadku na podstawie art. 32 u.z.s.

[313] Rozważania zostały ograniczone do stosunków zachodzących do chwili działu spadku, ponieważ stosownie do treści art. 59 ust. 1 pkt 6 u.z.s., z dniem dokonania działu spadku obejmującego przedsiębiorstwo w spadku zarząd sukcesyjny wygasa.

116:7874940843

Dług, mimo że jest ściśle związany z jednym przedsiębiorstwem w rozumieniu art. 55^1 k.c., na mocy wyraźnej dyspozycji ustawy, zyskuje status zobowiązania związanego z prowadzeniem przedsiębiorstwa w spadku. Wierzyciel (zainteresowany świadczeniem z masy przedsiębiorstwa w spadku) może podnieść roszczenie przeciwko zarządcy sukcesyjnemu, co jest równoznaczne z domaganiem się spełnienia świadczenia łącznie od wszystkich dłużników materialnych – właścicieli przedsiębiorstwa w spadku, niezależnie od tego, z którym przedsiębiorstwem składowym dług jest związany. Nawet jeżeli świadczenie jest niepodzielne i dotyczy konkretnych przedmiotów majątkowych wytwarzanych w ramach jednego z przedsiębiorstw wchodzących w skład przedsiębiorstwa w spadku, to ukształtowanie płaszczyzny kompetencyjnej sprawia, że świadczenie to nie może być spełnione inaczej, jak tylko przez zarządcę sukcesyjnego, działającego na rachunek wszystkich właścicieli przedsiębiorstwa w spadku. Świadczenie przez zarządcę sukcesyjnego sprawia wrażenie świadczenia zbiorowego (złożonego, „zespołowego”[314]) wymagającego – niejednokrotnie – współpracy właścicieli przedsiębiorstwa w spadku, np. w postaci wyrażenia przez nich zgody, o której mowa w art. 22 ust. 2 u.z.s.

Rozpatrując natomiast konstrukcję wierzytelności wchodzącej w skład jednego z przedsiębiorstw tworzących przedsiębiorstwo w spadku, należy zauważyć, że staje się ona – za sprawą art. 2 ust. 1 i ust. 3 u.z.s. – składnikiem przedsiębiorstwa w spadku. Na skutek ukształtowania kompetencji zarządcy sukcesyjnego, dłużnik może spełnić świadczenie wyłącznie do jego rąk. Skoro zarządca sukcesyjny działa na rachunek „właściciela przedsiębiorstwa w spadku” – tj. zbiorowości osób, którym przysługuje status właściciela przedsiębiorstwa w spadku, tworzącej pewną całość – to należy przyjąć, że świadczenie zostaje spełnione na rzecz tej zbiorowości. Wydaje się więc, że wielość przedsiębiorstw składowych w przedsiębiorstwie w spadku nie wiąże się z koniecznością odrzucenia koncepcji długu i wierzytelności łącznych.

2.2.4. Złożoność struktury stosunku cywilnoprawnego ze względu na rozdzielenie elementarnych stosunków: kompetencyjnego i zobowiązaniowego

Analiza zobowiązania zaciągniętego przez zarządcę sukcesyjnego ujawniła skomplikowaną jego strukturę. Wcześniej wspomniano, że struktura każdego stosunku cywilnoprawnego jest skomplikowana, ponieważ jest on złożony z połączonych elementarnych

[314] M. Pyziak-Szafnicka [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 5…, s. 353 – 354, Nb. 7, tymi przymiotnikami określiła świadczenie wynikające z długu łącznego na tle regulacji PECL i DCFR.

117:3035596391

stosunków prawnych[315]. Specyfika struktury stosunku cywilnoprawnego powstającego na podstawie umowy zawartej między zarządcą sukcesyjnym a kontrahentem dodatkowo polega na tym, że elementarny stosunek zobowiązaniowy, którego treścią jest obowiązek dłużnika do spełnienia świadczenia i odpowiadające mu uprawnienie wierzyciela do otrzymania tego świadczenia łączy inne osoby, niż funkcjonalnie powiązany z tym stosunkiem, stosunek podległości kompetencji polegający na tym, że jeden podmiot może podnieść roszczenie o spełnienie świadczenia, co stanowi fakt aktualizujący obowiązek spełnienia świadczenia przez dłużnika. Innymi słowy, zbiór stosunków kompetencyjnych, determinujących strukturę decyzyjną w sprawach związanych z realizacją zobowiązania, zostaje oddzielony od głównego stosunku zobowiązaniowego, któremu jest funkcjonalnie podporządkowany, jednak owa funkcjonalna więź między nimi zostaje zachowana, mimo że stosunki nią powiązane utrzymują się między innymi osobami. Obrazowo rzecz ujmując, zarządca sukcesyjny zaciąga zobowiązanie, jednak dług lub wierzytelność „powstaje w osobie" właściciela przedsiębiorstwa w spadku, który staje się „niedziałającym dłużnikiem lub niedziałającym wierzycielem", a zarządca sukcesyjny „działającym nie-dłużnikiem/nie-wierzycielem". Natomiast w stosunkach własnościowych typowe atrybuty prawa własności składników majątkowych ulegają rozdzieleniu pomiędzy właściciela przedsiębiorstwa w spadku („niedziałającego właściciela") i zarządcę sukcesyjnego („działającego nie-właściciela").

Za zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa w spadku solidarną odpowiedzialność ponoszą właściciele przedsiębiorstwa w spadku (art. 32 u.z.s.), natomiast nie ponosi za nie odpowiedzialności zarządca sukcesyjny, chyba że odrębne przepisy stanowią inaczej (art. 33 ust. 1 u.z.s.). Jego odpowiedzialność ograniczona została wyłącznie do szkody wyrządzonej na skutek nienależytego wykonywania obowiązków (art. 33 ust. 2 u.z.s.) lub (każdej) wyrządzonej przez niego szkody, gdy został on powołany z naruszeniem art. 12 u.z.s. (art. 33 ust. 3 u.z.s.). Skoro elementarne stosunki zobowiązaniowe wynikające z czynności prawnych dokonanych przez zarządcę sukcesyjnego powstają w sferze prawnej właścicieli przedsiębiorstwa w spadku, należy stwierdzić, że na tle ustawy o zarządzie sukcesyjnym zachodzi pełna zgodność długu i odpowiedzialności.

Nawiązanie zobowiązaniowych stosunków prawnych między kontrahentem a podmiotem zarządzanego majątku oznacza naruszenie „zasady konstrukcyjnej" zastępstwa pośredniego, co uzasadnia kwalifikację zarządcy sukcesyjnego do kategorii niewłaściwego zastępstwa pośredniego[316].

[315] Zob. Rdz. I-2.4. niniejszej pracy.
[316] Zob. Rdz. II-1. niniejszej pracy.

118:4353090064

2.3. Stosunek wewnętrzny

2.3.1. Ustawowy charakter zobowiązania łączącego zarządcę sukcesyjnego z właścicielem przedsiębiorstwa w spadku

Gdy dłużnik osobiście spełnia świadczenie, to korzysta z przysługującej mu kompetencji pierwotnej, zaś obowiązek czynienia użytku z tej kompetencji wynika dla niego z normy kreującej konkretne zobowiązanie w związku z normą wyrażoną w art. 353 k.c., która określa modelową strukturę i treść zobowiązaniowego stosunku prawnego. Natomiast, gdy świadczenie spełnia (*scil.* wykonuje cudzy obowiązek świadczenia) zarządca sukcesyjny, działa wówczas na podstawie specjalnej wtórnej normy kompetencyjnej, zaś obowiązek czynienia użytku z kompetencji wynika dla niego z – wyrażonej w art. 18 u.z.s. – normy prawnej nakładającej na niego «zobowiązanie do prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku» względem właścicieli przedsiębiorstwa w spadku[317]. Zarządca sukcesyjny, który nabywa prawo lub zaciąga zobowiązanie do sfery prawnej zastępowanego podmiotu, nie wykonuje żadnego cudzego prawa podmiotowego, lecz realizuje kompetencję własną, przyznaną mu na mocy ustawy. W związku z tym należy uznać, że zakres kompetencyjny zarządcy sukcesyjnego jest niezależny od zakresu kompetencyjnego osób zastępowanych.

Doktryna nie wypracowała jednolitego stanowiska w kwestii charakteru umocowania zarządcy sukcesyjnego. Za ustawowym charakterem umocowania opowiedziała się K. Kopaczyńska-Pieczniak, która stwierdziła, że wobec osób trzecich zakres kompetencji zarządcy sukcesyjnego jest określony ustawowo i jest taki sam dla każdej osoby pełniącej tę funkcję, natomiast wszelkie ograniczenia o charakterze rzeczowym, terytorialnym, osobowym czy ze względu na wartość przedmiotu czynności mają znaczenie tylko w stosunkach pomiędzy zarządcą a właścicielem przedsiębiorstwa w spadku[318]. Według K. Grzegorczyka stosunek zobowiązaniowy łączący zarządcę sukcesyjnego i właścicieli przedsiębiorstwa w spadku powstaje i ustaje na podstawie ustawy (w szczególności przepisów art. 6–12 i 51–60 u.z.s.) i uregulowane tam zasady jego powstawania nie zostały poddane woli stron (strony nie mogą doprowadzić do powstania stosunku zobowiązaniowego zarządu sukcesyjnego w inny niż uregulowany tam sposób ani zniweczyć jego powstania lub ustania mimo zajścia przesłanek

[317] Podobnie P. Machnikowski, *Odpowiedzialność odszkodowawcza…*, s. 197, który uważa, że stosunek zobowiązaniowy istnieje między zarządcą sukcesyjnym a właścicielami przedsiębiorstwa.
[318] K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Status prawny*…, s. 9.

119:7257890554

pozytywnych i niezajścia przesłanek negatywnych uregulowanych w tych przepisach), natomiast ewentualna umowa powtarzająca w swoich postanowieniach istotne fragmenty regulacji ustawy doprowadzić może co najwyżej do zawarcia podobnej do zarządu sukcesyjnego umowy zlecenia, ale nie do powstania zarządu sukcesyjnego[319]. Zdaniem R. Blicharza zakres kompetencji oraz umocowanie do dokonywania czynności sądowych oraz pozasądowych związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa w spadku wynikają z ustawy, jednakże zawarcie umowy z zarządcą sukcesyjnym jeszcze za życia przedsiębiorcy pozwala mu ukształtować treść stosunku prawnego, jaki będzie łączył zarządcę sukcesyjnego z uprawnionymi do przedsiębiorstwa w spadku po jego śmierci[320]. Podobne zapatrywanie wyraził K. Górniak, według którego zarząd sukcesyjny nie jest stosunkiem umownym, a źródłem jego powstania jest ustawa, która wiąże pojawienie się zbioru praw, obowiązków i kompetencji z realizacją stanu faktycznego, opisanego w art. 6–12 u.z.s.[321]

Za nieprawidłowe należy uznać stanowisko Sądu Okręgowego w Sieradzu wyrażone w uzasadnieniu wyroku z 21.02.2023 r., IV Pa 4/23, które opowiada się za zróżnicowaniem charakteru umocowania w zależności od rodzaju podjętej czynności prawnej[322]. Zdaniem sądu czynności prawne zarządcy sukcesyjnego wynikają z ustawy, co dotyczy w głównej mierze czynności zarządu zwykłego, lub z umocowania dotyczącego czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu. Sąd nie dookreślił (pozaustawowego) źródła umocowania dla czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu, jednak, na podstawie przeciwstawienia tych czynności czynnościom zwykłego zarządu, można domyślać się, że upatrywał go w zgodzie, o której mowa w art. 22 ust. 2 u.z.s. Udzielenie wspomnianej zgody nie może być jednak poczytywane za udzielenie pełnomocnictwa i nie sprawia, że zarządca sukcesyjny staje się pełnomocnikiem. Wydaje się, że sąd przyjął takie zapatrywanie stwierdzając, że zarządca sukcesyjny „posiada kompetencję do działania w imieniu osób, które go umocowały". Fakt przysługiwania zarządcy sukcesyjnemu umocowania z art. 18 u.z.s. nie przesądza jego kwalifikacji jako pełnomocnika. Wykładni pojęcia „umocowanie", którym posługuje się wspomniany przepis, nie można przeprowadzić – tak jak uczynił to sąd – w oderwaniu od treści

[319] K. Grzegorczyk [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…*, komentarz do art. 26, Nb. 11. Za koncepcją ustawowego źródła umocowania zarządcy sukcesyjnego opowiadają się także, m.in.: J. Bieluk [w:] J. Bieluk, A. Doliwa, *Umowy dotyczące spadków...*, s. 368; M. Sieradzka, *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem osoby fizycznej… (cz. II)*, s. 1243; A. Szereda [w:] *Notarialne poświadczenie…,* s. 226.
[320] R. Blicharz, *Zarządca sukcesyjny. Wybrane zagadnienia* [w:] *Przedsiębiorcy i ich działalność*, Warszawa 2019, s. 218 i 224 – 225.
[321] K. Górniak [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…*, komentarz do art. 18, Nb. 2 – 14.
[322] Legalis Nr 2908522.

120:1122241257

art. 21 ust. 1 i 2 u.z.s., w których przesądzono *expressis verbis,* że zarządca sukcesyjny działa w imieniu własnym.

Za umownym charakterem źródła upoważnienia zarządcy sukcesyjnego opowiedział się K. Osajda, według którego ustanowienie zarządu sukcesyjnego (Autor używa też sformułowania: „ustanowienie zarządcy sukcesyjnego") jest dwustronną czynnością prawną – osoba powoływana do pełnienia funkcji zarządcy sukcesyjnego musi wyrazić zgodę na objęcie tej funkcji. Wymaganie wyrażenia zgody na objęcie funkcji zarządcy sukcesyjnego wynika z faktu, że – w przeciwieństwie do sytuacji pełnomocnika prawa materialnego, który wskutek udzielenia pełnomocnictwa, ma wyłącznie uprawnienia, lecz już nie obowiązki, zgodnie z art. 18 u.z.s. zarząd sukcesyjny obejmuje zobowiązanie (powinność) do prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku[323]. P. Machnikowski wyraził zapatrywanie, że procedura ustanawiania zarządcy sukcesyjnego unormowana w art. 6, 9 i 12 u.z.s., składająca się z powołania zarządcy oraz z wyrażenia przez niego zgody na pełnienie tej funkcji, odpowiada bardzo ściśle kontraktowemu modelowi nawiązania stosunku prawnego[324]. Zdaniem J. Bieluka zgodę zarządcy sukcesyjnego na pełnienie tej funkcji należy interpretować jako przyjęcie na siebie odpowiedzialności określonej w ustawie o zarządzie sukcesyjnym oraz zaciągnięcie zobowiązania względem przedsiębiorcy lub właścicieli przedsiębiorstwa w spadku[325]. Według J. Waszczuk-Napiórkowskiej i Ł. Żarnowca za „umowną naturą stosunku prawnego będącego źródłem praw i obowiązków zarządcy sukcesyjnego" (lub według innego sformułowania tych Autorów: „umowną naturą zdarzenia prawnego, z którego wynika umocowanie zarządcy sukcesyjnego") przemawia „całokształt regulacji ustawy". Mamy tu do czynienia z umową o świadczenie na rzecz osób trzecich, która dochodzi do skutku w drodze wymiany zgodnych oświadczeń woli osoby dokonującej powołania oraz samego zarządcy, w przypadku którego oświadczenie to przybiera postać zgody na pełnienie powierzonej funkcji, przy czym poza tymi oświadczeniami woli wyrażonymi w zastrzeżonej ustawą formie, konieczną przesłanką jej skuteczności jest wpis do CEIDG, a w przypadku powołania zarządcy już po śmierci przedsiębiorcy – także zgoda osób reprezentujących wespół z powołującym ponad 85/100 udziałów w przedsiębiorstwie w spadku[326].

---

[323] K. Osajda, *Wykonanie zobowiązań*..., s. 371 – 372.
[324] P. Machnikowski, *Odpowiedzialność odszkodowawcza…*, s. 196 – 197.
[325] J. Bieluk, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym*…, komentarz do art. 33, Nb. 4.
[326] J. Waszczuk-Napiórkowska, Ł. Żarnowiec, *Wykonywanie zarządu…*, s. 116 – 11; J. Waszczuk-Napiórkowska, *Ustanowienie zarządu sukcesyjnego. Powołanie zarządcy sukcesyjnego*, „Prawo w Działaniu" 2020, t. 44, s. 248. Wydaje się, że podobne stanowisko przyjął także M. Ciszewski, *Zarząd sukcesyjny* [w:] *Nowe instytucje…*, s. 134, który stwierdził, że należy dopuścić możliwość powołania zarządcy sukcesyjnego przez umowę zawartą na rzecz osoby trzeciej, tj. umowę zawartą pomiędzy przedsiębiorcą oraz osobą mającą objąć zarząd sukcesyjny po jego śmierci.

121:1015761389

Jeżeli przyjąć, że wskutek złożenia przez kompetentne osoby oświadczenia woli o powołaniu zarządcy sukcesyjnego i o wyrażeniu zgody na pełnienie tej funkcji dochodzi do zawarcia umowy, to w istocie oświadczenia te należy zakwalifikować jako ofertę i przyjęcie oferty przez oblata. Z tej perspektywy należałoby uznać, że jedynym istotnym elementem umowy, do której prowadzi złożenie tej oferty (w rozumieniu art. 66 § 1 k.c.), jest powołanie zarządcy sukcesyjnego. Widać zatem, że zobowiązanie zarządcy sukcesyjnego do prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku nie jest objęte treścią oferty, a postanowienia umowne dotyczące powołania zarządczy sukcesyjnego nie kreują normy kompetencyjnej, w oparciu o którą działa zarządca sukcesyjny. Wynika z tego, że źródło tej normy jest zewnętrzne względem zawartej umowy. Skoro możliwe jest prowadzenie przedsiębiorstwa w spadku pomimo niezawarcia umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem w spadku, to źródłem normy kompetencyjnej musi być wówczas ustawa.

Przepis art. 20 u.z.s. stanowi, że nie można ograniczyć zarządu sukcesyjnego ze skutkiem wobec osób trzecich. Przyjąć zatem należy, że umowa o zarząd przedsiębiorstwa w spadku odnosi jedynie skutek w stosunkach wewnętrznych. Jeśli taka umowa zostałaby zawarta, to mogłoby się zdarzyć, że jej postanowienia prowadzą do nadmiernego skrępowania działań zarządcy sukcesyjnego. W takim wypadku umowa zdawałaby się sprzeciwiać naturze prawnej tej instytucji (naturze prawnej stosunku wewnętrznego). Wkroczylibyśmy wówczas w zakres normowania art. 353^1 k.c. Ewentualna nieważność/bezskuteczność takiej umowy nie wiązałaby się jednak z pozbawieniem zarządcy sukcesyjnego kompetencji do zarządu przedsiębiorstwem w spadku ani nie spowodowałaby wadliwości podjętych już przez niego działań, o ile mieściły się one w ustawowym zakresie kompetencyjnym. Również te okoliczności zdają się przemawiać za istnieniem, zewnętrznego względem umowy, źródła umocowania.

Zwolennicy umownego źródła kompetencji zarządcy sukcesyjnego zdają się jednak przyjmować, że zobowiązanie zarządcy sukcesyjnego do prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku, mimo że jego treść nie zostaje określona w oświadczeniu woli o powołaniu zarządcy sukcesyjnego, jest elementem umowy niejako wkomponowanym w treść tego oświadczenia. Umowa o powołanie zarządcy sukcesyjny stanowi więc rodzaj umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem w spadku. Jednak i taka koncepcja natrafia na trudności. Skoro po śmierci przedsiębiorcy do powołania zarządcy sukcesyjnego wymagana jest zgoda osób, którym łącznie przysługuje udział w przedsiębiorstwie w spadku większy niż 85/100, to powstaje pytanie w jaki sposób osoby, które sprzeciwiły się powołaniu zarządcy sukcesyjnego i odrzuciły ofertę, stają się stroną zawartej umowy?

122:1067577315

Działania zarządcy sukcesyjnego mogą okazać się także niezgodne z partykularnymi interesami poszczególnych właścicieli przedsiębiorstwa w spadku, w szczególności mogą nieraz polegać na realizacji interesów osób trzecich (np. wierzycieli). Trudno wobec tego uznać, że w takich wypadkach zarządca sukcesyjny wykonuje umowę, skoro działa na niekorzyść drugiej strony tej umowy.

Jeżeli przyjąć, że umowa o świadczenie na rzecz osoby trzeciej[327] zostałaby zawarta za życia przedsiębiorcy, to w tym czasie nie istnieje jeszcze owa osoba trzecia. Nawet jeżeli uznać możliwość złożenia oferty powołania zarządcy sukcesyjnego w testamencie, to umowa taka dochodziłaby do skutku dopiero po śmierci testatora, co uniemożliwiałoby jej kwalifikację jako umowy na rzecz osoby trzeciej (spadkobiercy uzyskującego status właściciela przedsiębiorstwa w spadku), gdyż sam spadkobierca stawałby się jej stroną. Zawarcie umowy w drodze złożenia oferty w testamencie byłoby też wykluczone, jeżeli właścicielem przedsiębiorstwa w spadku miałby stać się niedziedziczący małżonek przedsiębiorcy.

Przyjęcie umownego źródła umocowania zarządcy sukcesyjnego prowadzi też do pytania o skutek złożenia oświadczeń woli o powołaniu zarządcy sukcesyjnego i o wyrażeniu zgody na pełnienie tej funkcji. Podstawowym skutkiem złożenia oferty jest stan związania oferenta ofertą, tymczasem w razie złożenia oświadczenia o powołaniu zarządcy sukcesyjnego, skutek taki nie nastąpi. Wyrażenie zgody na pełnienie funkcji nie nakłada na przedsiębiorcę obowiązku dokonania wpisu zarządcy sukcesyjnego do CEIDG. Jest to swobodna decyzja przedsiębiorcy. Również zarządca sukcesyjny będzie mógł w każdej chwili i z dowolnych powodów zrezygnować z pełnienia tej funkcji, składając oświadczenie przedsiębiorcy w formie pisemnej pod rygorem nieważności (por. art. 52 u.z.s.). Zasadą ofertowego trybu zawierania umów w Kodeksie cywilnym jest również nieodwołalność oferty składanej oznaczonej osobie, rozumiana w ten sposób, że oferent nie może przez kolejne swoje oświadczenie uchylić (zakończyć) wywołanego przez złożenie oferty stanu związania[328]. Natomiast przedsiębiorca może odwołać zarządcę sukcesyjnego w każdej chwili i z dowolnych powodów.

[327] Nawiązano tu do, powołanego wyżej, poglądu J. Waszczuk-Napiórkowskiej i Ł. Żarnowca, *Wykonywanie zarządu…*, s. 116 – 117, według których między zarządcą sukcesyjnym a osobą dokonującą powołania zawierana jest umowa o świadczenie na rzecz osób trzecich.

[328] P. Machnikowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Legalis 2019, komentarz do art. 66^2, Nb. 1. Precyzja wymaga wskazania, że oferent może na dwa sposoby „unicestwić" ofertę. Po pierwsze może odwołać samo oświadczenie woli, doręczając odwołanie oferty równocześnie z ofertą lub wcześniej (art. 61 § 1 k.c.). Oferta nie zostaje wtedy złożona i nie wywołuje skutków prawnych. Oferent może również odwołać przed zawarciem umowy złożoną ofertę, przez co ustaną jej skutki prawne. Jest to jednak wyjątek dopuszczalny w stosunkach między przedsiębiorcami (art. 66^2 k.c.).

123:5253350685

Należy również zwrócić uwagę na art. 95zc § 1 pkt 5 ustawy z dnia z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie[329], który stanowi, że w protokole powołania zarządcy sukcesyjnego zamieszcza się oświadczenie osoby powołanej na zarządcę sukcesyjnego o wyrażeniu zgody na pełnienie tej funkcji oraz braku prawomocnie orzeczonych wobec niej zakazów, o których mowa w art. 8 ust. 2 u.z.s., a jeżeli oświadczenia te zostały już uprzednio złożone – informację o dacie, miejscu i treści złożonych oświadczeń. Z treści tego przepisu wynika, że można złożyć oświadczenie o wyrażeniu zgody na pełnienie funkcji zarządcy sukcesyjnego przed powołaniem na tę funkcję. Mamy zatem do czynienia ze zgodą na powołanie wyprzedzającą w czasie sam akt powołania. Nie wydaje się możliwe, aby w taki sposób mogła zostać skutecznie zawarta umowa w trybie ofertowym.

Można próbować uzasadniać, że zgoda na pełnienie funkcji zarządcy sukcesyjnego jest przesłanką ustanowienia zarządu sukcesyjnego i do ustanowienia zarządu sukcesyjnego dochodzi, nie na podstawie umowy o powołanie zarządcy sukcesyjnego, lecz w drodze umowy o ustanowienie zarządu sukcesyjnego, a w związku z tym zgoda na pełnienie funkcji zarządcy sukcesyjnego może poprzedzać powołanie zarządcy sukcesyjnego oraz zgodę na jego powołanie. Jednak i w tym wariancie występują podobne trudności. W procedurze powołania zarządcy sukcesyjnego uregulowanej w art. 12 u.z.s. może zaistnieć sytuacja, że osoby składające oświadczenie o zgodzie na powołanie zarządcy sukcesyjnego (art. 95zc § 1 pkt 4 PrNot) dowiedzą się o wyrażeniu zgody przez osobę powołaną na zarządcę sukcesyjnego na pełnienie tej funkcji dopiero po dokonaniu wpisu w CEIDG. Również osoba powołana na zarządcę sukcesyjnego, która złożyła uprzednią zgodę na pełnienie tej funkcji, może dopiero z CEIDG dowiedzieć się o jej powołaniu lub wyrażeniu zgody na jej powołanie przez uprawnione podmioty. Wskazane przepisy dopuszczają możliwość uprzedniego złożenia oświadczeń o wyrażeniu tych zgód, natomiast norma wyrażona w art. 12 ust. 9 u.z.s. nakłada na notariusza obowiązek zgłoszenia do CEIDG powołania zarządcy sukcesyjnego niezwłocznie, nie później niż w następnym dniu roboczym po dniu powołania zarządcy sukcesyjnego. Jeżeli osoba powołana na zarządcę sukcesyjnego lub wyrażająca zgodę na powołanie zarządcy sukcesyjnego nie były obecne przy spisywaniu protokołu powołania, lecz złożyły uprzednio wymagane zgody, istnieje pewne prawdopodobieństwo, że wypisy wspomnianego protokołu nie zostaną im doręczone przed wpisem do CEIDG ani też przed tą chwilą nie dowiedzą się o złożonych oświadczeniach z innego wiarygodnego źródła. W takiej sytuacji można zadać pytanie, czy ustanowienie zarządu sukcesyjnego jest w takim wypadku skuteczne, skoro wpis

[329] Tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r., poz. 1799 z późn. zm. (dalej: „*PrNot*”).

124:6330514745

do CEIDG nastąpił na podstawie powołania, które – z uwagi na treść art. 61 § 1 k.c. – stało się skuteczne dopiero po dokonaniu tego wpisu? Ustawowy porządek zdarzeń zakłada, że oświadczenie o powołaniu zarządcy sukcesyjnego i oświadczenie o wyrażeniu zgody na pełnienie tej funkcji stają się skuteczne przed ustanowieniem zarządu sukcesyjnego, a zatem – jeśli uznać, że są to oświadczenia, które mają być złożone innej osobie – dochodzą do adresatów, w taki sposób, że mogli się zapoznać się z ich treścią, przed tą chwilą. Zdaniem K. Grzegorczyka można dokonać wpisu zarządcy sukcesyjnego do CEIDG bez skutecznego powołania tego zarządcy – wystarczające jest, że każda z przesłanek została poprawnie spełniona, kolejność ich spełniania może być dowolna, natomiast przesłanki ustanowienia zarządu sukcesyjnego badane są na moment jego ustanowienia[330]. Przepis art. 7 ust. 1 pkt 2 u.z.s. stanowi, że zarząd sukcesyjny zostaje ustanowiony z chwilą dokonania wpisu do CEIDG zarządcy sukcesyjnego powołanego na podstawie art. 12 u.z.s. Można zatem zauważyć, że wpis zarządcy sukcesyjnego powołanego w tym trybie kończy procedurę ustanowienia zarządu sukcesyjnego. Należy więc wymagać, aby wskazane oświadczenia stały się skuteczne przed dokonaniem wpisu do CEIDG takiego zarządcy sukcesyjnego. Jeżeli staną się skuteczne później, nie będzie można stwierdzić, że zostały spełnione wymagane przesłanki na moment ustanowienia zarządu sukcesyjnego. Z chwilą dokonania wpisu osoba powołana na zarządcę sukcesyjnego może – w związku z domniemaniem z art. 16 ust. 1 CEIDGU – zakładać, że dopełniono procedury ustanowienia zarządu sukcesyjnego w trybie art. 12 u.z.s., trudno jednak uznać, że z tą chwilą dochodzą do niej oświadczenia woli o jej powołaniu. W szczególności zarządca sukcesyjny nie dowie się z CEIDG, które osoby były uprawnione do powołania zarządcy sukcesyjnego (z art. 12 ust. 1 czy ust. 2 u.z.s.), jaką większość uzyskano i jakiej treści oświadczenia zostały złożone. Podobna sytuacja zachodzi także przy powołaniu zarządcy sukcesyjnego przez przedsiębiorcę. Jeżeli dopuścić ewentualność, że zgodę na powołanie zarządcy sukcesyjnego w trybie art. 9 u.z.s. można wyrazić przed tym powołaniem, to niejednokrotnie może zdarzyć się tak, że osoba mająca pełnić funkcję zarządcy sukcesyjnego dowie się o powierzeniu jej tej funkcji dopiero po jakimś czasie, np. z CEIDG[331]. Jednakże w tym trybie, ustanowienie zarządu sukcesyjnego następuje z chwilą śmierci przedsiębiorcy (art. 7 ust. 1 pkt 1 u.z.s.). Ponieważ ustanowienie zarządu sukcesyjnego nie może wyprzedzać w czasie skutecznego powołania zarządcy sukcesyjnego, to wypadałoby uznać datę śmierci

[330] K. Grzegorczyk [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…*, komentarz do art. 6, Nb. 56 – 57.
[331] Taką możliwość zdaje się dopuszczać J. Bieluk [w:] J. Bieluk, A. Doliwa, *Umowy dotyczące spadków…*, s. 361, zdaniem którego uznać należy, że samo złożenie przez przedsiębiorcę wniosku do CEIDG wypełnia znamiona wskazania zarządcy, gdyż nawet jeżeli uczyni to w formie elektronicznej, takie oświadczenie, zgodnie z art. 78^1 § 2 k.c., będzie równoważne z oświadczeniem woli złożonym w formie pisemnej.

125:1070138977

przedsiębiorcy, jako datę graniczną dla skutecznego powołania. Powołanie zarządcy sukcesyjnego byłoby nieskuteczne, gdyby zarządca sukcesyjny dowiedział się o nim po śmierci przedsiębiorcy, a w konsekwencji nie doszłoby do ustanowienia zarządu sukcesyjnego.

Wobec stwierdzenia takich komplikacji należy przyjąć, że oświadczenia, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1 i 2 u.z.s. nie wymagają dla swej skuteczności złożenia innej osobie (nie znajduje zastosowania art. 61 § 1 k.c.). Takie zapatrywanie znajduje potwierdzenie w tekście ustawy. Wypada zauważyć, że z treści art. 6 ust. 1 pkt 2 u.z.s. oraz art. 9 ust. 2 u.z.s. wynika, że zgodę na pełnienie funkcji zarządcy sukcesyjnego wyraża już „osoba powołana" na tę funkcję. Natomiast norma wyrażona w art. 12 ust. 9 u.z.s. nakłada na notariusza obowiązek zgłoszenia do CEIDG powołania zarządcy sukcesyjnego nie później niż w następnym dniu roboczym „po dniu powołania zarządcy sukcesyjnego". Oświadczenie o powołaniu zarządcy sukcesyjnego staje się skuteczne z – posługując się terminologią art. 21 ust. 3 u.z.s. – chwilą „dokonania tego oświadczenia". Możliwość wcześniejszego złożenia oświadczenia osoby powołanej na zarządcę sukcesyjnego o wyrażeniu zgody na pełnienie tej funkcji świadczy natomiast o tym, że oświadczenie to zostaje złożone pod warunkiem zawieszającym powołania. W związku z powyższym należy stwierdzić, że oświadczenie to staje się skuteczne z chwilą dokonania, o ile następuje po złożeniu oświadczenia o powołaniu, natomiast jeżeli zostało dokonane wcześniej, to staje się skuteczne z chwilą powołania. Nie można ich zakwalifikować jako oferty powołania zarządcy sukcesyjnego i oświadczenie o jej przyjęciu przez oblata. Z chwilą uzewnętrznienia zostają bowiem skutecznie złożone tylko oferty skierowane do nieokreślonego kręgu podmiotów (*ad incertas personas*) (por. art. 543 k.c.), a omawiane tu oświadczenia dotyczą konkretnych osób. W konsekwencji należy opowiedzieć się za odrzuceniem koncepcji umowy o ustanowienie zarządu sukcesyjnego jako źródła kompetencji zarządcy sukcesyjnego.

Ustawodawca ukształtował akt powołania i przyjęcie funkcji jako dwie odrębne, jednostronne, czynności prawne, które dokonywane są bez udziału osób, którzy są ich adresatami, na podstawie ustawowych norm kompetencyjnych skierowanych wyłącznie do osób, które owych czynności dokonują[332]. Z. Radwański zauważył, że w dominującej masie jednostronnych czynności prawnych z uwagi na zaangażowanie interesów innej osoby

[332] Podobnie R. Blicharz, *Powołanie zarządcy sukcesyjnego przez przedsiębiorcę* [w:] *Verus amicus rara avis est. Studia poświęcone pamięci Wojciecha Organiściaka*, red. A. Lityński, A. Matan, M. Mikołajczyk, D. Nawrot, G. Nancka, Katowice 2020, s. 31 – 32. K. Górniak, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym w prawie…*, s. 796, prezentuje natomiast pogląd, że powołanie zarządcy i wyrażenie przez niego zgody można w świetle polskiego prawa merytorycznego postrzegać łącznie – jako umowę, bądź z osobna – jako dwie jednostronne czynności prawne.

126:5752374241

konieczne jest złożenie jej oświadczenia woli[333]. Kwalifikacji oświadczenia o powołaniu zarządcy sukcesyjnego jako jednostronnej czynności prawnej nie sprzeciwia się zatem wymaganie wyrażenia zgody na pełnienie funkcji zarządcy sukcesyjnego przez osobę powołaną, będący przesłanką, nie samego powołania (skuteczności powołania), lecz ustanowienia zarządu sukcesyjnego, a zatem i objęcia funkcji zarządcy sukcesyjnego przez powołaną osobę[334].

W literaturze można także dostrzec zasadniczą rozbieżność poglądów w kwestii określenia, czy powołanie zarządcy sukcesyjnego jest czynnością *inter vivos* czy *mortis causa*. Jeszcze na tle projektu ustawy o zarządzie sukcesyjnym M. Maciejak wyraził zapatrywanie, że w myśl analizowanego projektu zarządcę sukcesyjnego może powołać spadkodawca, co w praktyce oznacza konstrukcję przypominającą zapis testamentowy[335]. Zdaniem M. Świerczyńskiego i D. Fuchs zarządca sukcesyjny jest powołany do prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku, a samo powołanie jest czynnością *mortis causa* przedsiębiorcy jednoosobowego[336]. R. Blicharz z kolei zdaje się prezentować pogląd, według którego powołanie może przybierać zarówno postać czynności *inter vivos*, jak i *mortis causa.* Według tego Autora powołanie może nastąpić zarówno przez samodzielną i niezależną od innych czynności prawnych jednostronną czynność prawną upoważniającą (czynność *inter vivos*), jak również może ono stanowić jedynie element innej czynności prawnej, w tym testamentu (tj. w drodze czynności *in mortis causa*), jednakże należy przyjąć, że ustawodawca zasadniczo po to wyposażył przedsiębiorcę w prawo powołania zarządcy sukcesyjnego oraz – na wypadek wskazanych wyżej okoliczności – zarządcę sukcesyjnego podstawionego, aby ten go wyznaczył czynnością *inter vivos*[337]. Wypada również zwrócić uwagę na uzasadnienie wyroku WSA w Gliwicach z 2.03.2021 r., III SA/Gl 627/20, w którym sąd wyraził zapatrywanie, że

---

[333] Z. Radwański [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 2…, s. 285, Nb. 1.

[334] K. Kułak, *Stosunek członkostwa w zarządzie spółki kapitałowej*, Warszawa 2015, s. 84, kwalifikujący powołanie członka zarządu spółki kapitałowej jako jednostronną czynność prawną, zauważył, że w istocie uzależnienie skuteczności powołania od zgody osoby powoływanej stanowi oczywisty przejaw cywilnoprawnej natury stosunku członkostwa w zarządzie, a w wymogu tym realizowana jest autonomia woli jego stron oraz ich formalna równorzędność.

[335] M. Maciejak, *Przedsiębiorstwo w spadku – analiza założeń projektu ustawy o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej*, Palestra 2018, Nr 5, s. 73. Podobnie M. Ciszewski, *Zarząd sukcesyjny* [w:] *Nowe instytucje…*, s. 135. Wydaje się, że taki pogląd zawarty jest również w twierdzeniu F. Wyszyńskiego, *Przedsiębiorstwo jako przedmiot zapisu windykacyjnego oraz zarządu sukcesyjnego. Uwagi w kontekście problemów definicyjnych przedsiębiorstwa* [w:] *Rozrządzenia spadkowe*, red. J. Derman, A. Kondratowicz, T. Pawełko, Białystok 2022, s. 87, głoszącym, że „rozrządzenie spadkowe przedsiębiorstwem osoby fizycznej dokonać się może również w drodze ustanowienia zarządu sukcesyjnego".

[336] M. Świerczyński, D. Fuchs, *Status prawny…*, s. 71.

[337] R. Blicharz, *Zarząd sukcesyjny…*, s. 13 – 14 i 21; Tenże, *Powołanie zarządcy sukcesyjnego…*, s. 28. W podobnym kierunku: J. Waszczuk-Napiórkowska, *Ustanowienie zarządu sukcesyjnego…*, s. 248 – 249; D. Gorzkowicz, *Nieprawidłowe powołanie zarządcy sukcesyjnego* [w:] *Współczesne problemy prawa publicznego i prywatnego*, red. K. Eckhardt, Rzeszów 2020, s. 114 – 115.

127:1024906567

przedsiębiorcy przysługuje prawo ustanowienia zarządcy sukcesyjnego w drodze czynności prawnej *mortis causa*, wywołującej skutki prawne z chwilą jego śmierci[338]. Należy jednak zauważyć, że z treści art. 6 ust. 1 pkt 2 u.z.s. oraz art. 9 ust. 2 u.z.s. wynika, że zgodę na pełnienie funkcji zarządcy sukcesyjnego wyraża „osoba powołana" na tę funkcję. O tym, że powołanie nastąpiło, świadczy również treść art. 51 u.z.s., zgodnie z którym przedsiębiorca może odwołać zarządcę sukcesyjnego, składając mu oświadczenie w formie pisemnej pod rygorem nieważności. Gdyby powołanie nie stanowiło dokonanej („skończonej") czynności prawnej, nie zachodziłaby potrzeba formalnego odwołania. Zapatrywanie, według którego powołanie zarządcy sukcesyjnego stanowi czynność prawną skuteczną już z chwilą jej dokonania, zdaje się wykluczać możliwość kwalifikacji tej czynności prawnej jako czynności *mortis causa.* Podobne stanowisko prezentuje J. Górecki, według którego powołanie zarządcy sukcesyjnego nie może nastąpić w testamencie sporządzonym przez przedsiębiorcę, gdyż nie wywołuje on skutków prawnych za życia spadkodawcy[339]. D. Celiński, K. Maj i S. Posadzy również wyrazili zapatrywanie, że powołanie zarządcy sukcesyjnego przez przedsiębiorcę nie jest rozrządzeniem na wypadek śmierci i nie może być dokumentowane testamentem[340]. Mniej kategoryczny pogląd wyraził natomiast J. Bieluk, zdaniem którego jest dopuszczalne wskazanie zarządcy sukcesyjnego w testamencie, jednak postanowienie to nie będzie skuteczne, lecz może być traktowane jako niewiążąca wskazówka dla spadkobierców uprawnionych do powołania zarządcy[341]. Wykluczenie kwalifikacji tych czynności jako rozrządzeń na wypadek śmierci w rozumieniu art. 26 ust. 1 lit. a Rozporządzenia 650/2012 za niewątpliwe uznaje natomiast M. Pazdan[342]. Czynności *mortis causa* nie stanowi z pewnością również powołanie zarządcy sukcesyjnego w trybie art. 12 u.z.s., ponieważ następuje ono już po śmierci przedsiębiorcy[343].

---

[338] LEX Nr 3168021. Zacytowane sformułowanie przypisuje przedsiębiorcy „prawo ustanowienia zarządcy sukcesyjnego", jednak użyto tu nieprawidłowej terminologii, ponieważ ustawa nie przewiduje uprawnienia przedsiębiorcy o takiej treści.

[339] J. Górecki, *Powołanie zarządcy sukcesyjnego* [w:] *Zarząd sukcesyjny…*, s. 22 i 23.

[340] D. Celiński, K. Maj i S. Posadzy, *Czynności notarialne związane z zarządem sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej – materiały szkoleniowe dla notariuszy, zastępców notarialnych i aplikantów,* materiały udostępnione przez Radę Izby Notarialnej w Krakowie, s. 4.

[341] J. Bieluk [w:] J. Bieluk, A. Doliwa, *Umowy dotyczące spadków…*, s. 361. Pogląd ten przyjął również Ł. Presnarowicz, *Tymczasowe zarządzanie przedsiębiorstwem po śmierci przedsiębiorcy – zagadnienia wybrane dotyczące zarządu sukcesyjnego* [w:] *Memento mori – wątki tanatologiczne w humanistyce i naukach społecznych*, red. A. Krzpiet, S. Medoń, Poznań 2021, s. 574 – 575.

[342] M. Pazdan, *Prawo właściwe dla zarządu sukcesyjnego i kwestii związanych z jego ustanowieniem, wykonywaniem i wygaśnięciem* [w:] *Zarząd sukcesyjny…*, s. 222. Tak też I. Gil, E. Marszałkowska-Krześ, *Status prawny zarządcy sukcesyjnego, który został powołany przez przedsiębiorcę* [w:] *W poszukiwaniu dobrego prawa. Księga Jubileuszowa Profesora Mirosława Steca.* Tom II. *Perspektywa prywatnoprawna*, red. K. Małysa-Sulińska, M. Spyra, A. Szumański, LEX 2022.

[343] Tak też D. Celiński, *Charakter nowych czynności notarialnych związanych z zarządem sukcesyjnym* [w:] *Zarząd sukcesyjny…*, s. 182.

128:3373082498

Treścią zobowiązania, o którym mowa w art. 18 u.z.s. jest „prowadzenie przedsiębiorstwa w spadku", jednak pojęcia tego ustawa nie definiuje. Dla jego wyjaśnienia można sięgnąć do dorobku judykatury i doktryny wypracowanego na tle wykładni formuły „prowadzenia przedsiębiorstwa", którym posługują się przepisy Kodeksu cywilnego i Kodeksu spółek handlowych. Formuła ta nawiązuje do funkcjonalnego rozumienia pojęcia „przedsiębiorstwo". We współczesnym piśmiennictwie dominuje zapatrywanie, że „prowadzenie przedsiębiorstwa" jest synonimem „działalności gospodarczej", aczkolwiek pojawiają się także głosy, że chodzić może również o działalność inną niż gospodarcza, nastawioną na zarobek, w szczególności naukową, badawczą, rozwojową, dydaktyczną, a nawet o działalność nierealizującą celu gospodarczego – np. działalność charytatywną[344]. Na tle wykładni przepisów ustawy o zarządzie sukcesyjnym – w związku z brzmieniem art. 1 pkt 1 u.z.s. – nie powinno być wątpliwości, że „prowadzenie przedsiębiorstwa w spadku" oznacza „kontynuowanie działalności gospodarczej", a nie jakiejkolwiek innej działalności zmarłego przedsiębiorcy.

Kontrowersje w doktrynie budzi natomiast zagadnienie, czy „prowadzenie przedsiębiorstwa w spadku" dotyczy tylko wykonywania działalności gospodarczej zmarłego przedsiębiorcy, który we własnym imieniu wykonywał ją na podstawie wpisu do CEIDG z wykorzystaniem przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55^1 k.c., czy jednak dotyczy każdej jego działalności gospodarczej, nawet jeśli wykonywał ją bez zorganizowanego zespołu składników niematerialnych i materialnych przeznaczonych do tego celu[345]. Zagadnienie to będzie przedmiotem dalszych rozważań[346]. W tym miejscu należy jedynie ograniczyć się do stwierdzenia, że z perspektywy modelu „typowego" zobowiązania kreowanego w art. 353 k.c., określenie świadczenia jako: „kontynuowanie działalności gospodarczej, wykonywanej z wykorzystaniem przedsiębiorstwa", budzi wątpliwości pod kątem prawidłowości jego oznaczenia. W doktrynie prawa obligacyjnego podkreśla się, że świadczenie musi być oznaczone, ponieważ wierzyciel musi wiedzieć, czego może domagać się od dłużnika, a dłużnik – jak ma się zachować, by zaspokoić chroniony przez prawo interes wierzyciela[347]. Tymczasem treść zobowiązania nałożonego na zarządcę sukcesyjnego wyczerpuje się w obowiązku czynienia przez niego użytku z przyznanej mu ustawowej kompetencji w celu

[344] J. P. Naworski [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 16*, Prawo spółek osobowych*, red. A. Szajkowski, Warszawa 2016, s. 385, Nb. 1.
[345] Na tle ustawy wątpliwości budzi również kwestia, czy zarząd sukcesyjny może objąć gospodarstwo rolne. W doktrynie wyrażono pogląd, że za przyjęciem takiej możliwości przemawia analogia do składu masy upadłości – zob. Rdz. III-3. niniejszej pracy.
[346] Zob. Rdz. IV-2.2. niniejszej pracy.
[347] W. Czachórski, *Zobowiązania...*, s. 73.

129:6812576793

prawidłowej realizacji nałożonego na niego zadania kontynuowania działalności gospodarczej. Nieprecyzyjne oznaczenie świadczenia powoduje, że nie jest do końca jasne, czego konkretnie wierzyciel mógłby domagać się od zarządcy sukcesyjnego, nie mówiąc już o trudnościach związanych z egzekwowaniem obowiązku prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku[348]. Ewentualne dookreślenie świadczenia zarządcy sukcesyjnego w umowie o zarządzanie przedsiębiorstwem w spadku, której zawarcie w piśmiennictwie uznano za dopuszczalne, nie rozwiązuje zasygnalizowanego problemu. Zdaje się, że taka umowa, mająca charakter jedynie wewnętrzy, nie może stanowić podstawy do wyegzekwowania świadczenia w postaci dokonania czynności prawnej, a tylko do domagania się odszkodowania na skutek nienależytego wykonywania wynikających z tej umowy obowiązków[349]. Ustawa nie przewiduje również, aby właścicielom przedsiębiorstwa w spadku przysługiwało roszczenie względem zarządcy sukcesyjnego o dokonanie czynności prawnej[350], a jedynie mogą oni na podstawie art. 22 ust. 2 u.z.s. nie wyrazić zgody na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu, którą zamierza podjąć zarządca sukcesyjny, uruchamiając tym samym prewencyjną kontrolę sądu[351]. Nie wchodzi zatem w grę zastosowanie art. 64 k.c. (w zw. z art.

[348] Podobną obserwację poczynił również P. Machnikowski, *Odpowiedzialność odszkodowawcza…*, s. 199 – 200, który zauważył, że obowiązki zarządcy zostały określone dość ogólnie, co może powodować trudności w zakresie oceny spełnienia podstawowej przesłanki odpowiedzialności kontraktowej w postaci nienależytego wykonania obowiązków.

[349] Charakterystyka umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem w spadku została przedstawiona w Rdz. II-2.3.2. niniejszej pracy.

[350] Tak też J. Sikocińska, *Zarządca sukcesyjny – kwestie proceduralne* [w:] *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwa osoby fizycznej. Praktyczny komentarz*…, s. 48.

[351] W doktrynie zarysował się spór co do charakteru prawnego tej zgody. Pierwsza grupa poglądów uznaje, że jest to zgoda, o której mowa w art. 63 k.c. (tak K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Status prawny*…, s. 9; A. Bieranowski, *Dokonywanie czynności…,* s. 152 – 156) albo zgoda, do której norma wyrażona w art. 63 § 1 k.c. znajduje zastosowanie *per analogiam* (tak K. Górniak [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…,* komentarz do art. 22, Nb. 48 – 50). Wskazani Autorzy są zgodni co do tego, że może zostać ona udzielona przed dokonaniem czynności, w trakcie jej dokonywania oraz po jej dokonaniu ze skutkiem *ex tunc*, natomiast w okresie poprzedzającym jej wyrażenie zachodzi bezskuteczność zawieszona dokonanej czynności. Rozbieżność poglądów dotyczy przede wszystkim skutków braku zgody. Według K. Kopaczyńskiej-Pieczniak i A. Bieranowskiego jej brak powoduje nieważność czynności, natomiast zdaniem K. Górniaka czynność taka wywołuje skutki, tyle że w sferze prawnej zarządcy sukcesyjnego, a nie właścicieli przedsiębiorstwa w spadku. Druga grupa poglądów głosi natomiast, że zgoda z art. 22 ust. 2 u.z.s. nie jest zgodą osoby trzeciej w rozumieniu art. 63 k.c., lecz zgodą, która przypomina zgodą współwłaścicieli z art. 199 k.c. (tak T. Szczurowski, *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem w spadku*, PUG 2018, Nr 11, s. 35; J. Waszczuk-Napiórkowska, Ł. Żarnowiec, *Wykonywanie zarządu…*, s. 102 – 103). Konsekwencją takiej kwalifikacji jest przyjęcie, że czynność prawna dokonana bez niej jest bezwzględnie nieważna, nie może być później potwierdzona przez innych współwłaścicieli, a jej ewentualne skutki mogą powstać jedynie w granicach ochrony osób trzecich działających w dobrej wierze (por. wyrok SA w Poznaniu z 7.02.2006 r., I ACa 829/05, Legalis Nr 78965). Wydaje się, że należy opowiedzieć się za drugim z zaprezentowanych stanowisk. Można zauważyć, że w razie dokonania czynności bez zgody wszystkich właścicieli przedsiębiorstwa w spadku automatycznie aktualizuje się wymaganie uzyskania zezwolenia sądu. Z kolei dokonanie czynności bez takiego zezwolenia wiąże się z sankcją nieważności czynności prawnej. Dopuszczenie następczej zgody właściciela przedsiębiorstwa w spadku oznaczałoby w istocie zastąpienie tą zgodą zezwolenia sądu, a takiej ewentualności ustawa nie przewiduje. Na marginesie można zauważyć, że zezwolenie sądu, według sformułowania art. 22 ust. 2 u.z.s., jest wymagane dla samego „dokonania czynności", a nie dla ważności czy skuteczności czynności. Odmiennie jednak: A. Bieranowski, *Dokonywanie czynności…,* s. 153 i 156, który

130:2262443775

1047 k.p.c.) celem wyegzekwowania świadczenia. Ustawa ściśle reguluje kompetencje sądu w zakresie spraw dotyczących zarządu sukcesyjnego, a takie postępowanie, zmierzające do wyegzekwowania podjęcia czynności przez zarządcę sukcesyjnego – z inicjatywy osoby zastępowanej, i przez nią określonej – nie zostało w niej uwzględnione. Jeżeli zatem uznać, że powstaje między zarządcą sukcesyjnym a właścicielem przedsiębiorstwa w spadku zobowiązanie cywilnoprawne, to wydaje się, że jest to zobowiązanie niezupełne[352], o ile przyjąć, że kwalifikacji tej nie przeszkadza dopuszczalność roszczeń odszkodowawczych z art. 33 ust. 2 u.z.s.[353].

Należy także wskazać na dalsze cechy swoiste zobowiązania, o którym mowa w art. 18 u.z.s. Gdy funkcję zarządcy sukcesyjnego pełni osoba, której przysługuje status właściciela przedsiębiorstwa w spadku, prowadzenie przedsiębiorstwa w spadku oznacza działanie w interesie wspólnym – w tym także zarządcy sukcesyjnego, a więc świadczenie dłużnika nie realizuje wówczas przeciwstawnego interesu wierzyciela. Specyfika omawianego zobowiązania polega także na tym, że norma wyrażona w art. 52 u.z.s. daje zarządcy sukcesyjnemu (jako dłużnikowi) możliwość swobodnego zerwania tego stosunku prawnego łączącego go z właścicielem przedsiębiorstwa w spadku (wierzycielem) przez rezygnację z pełnienia funkcji w dowolnym czasie i z jakiegokolwiek powodu[354]. Sprawowanie funkcji

---

dopuścił możliwość uzyskania następczego zezwolenia sądu, argumentując, że skoro art. 22 ust. 2 u.z.s. stanowi o zgodzie, to *lege non distinguente* wchodzi w rachubę zarówno zgoda uprzednia, jak i następcza. Wydaje się jednak, że treść pojęcia „zgoda" nie zawiera żadnych elementów czasowych jej udzielenia, w związku z czym wykładnia językowa tego wyrazu nie prowadzi do ustalenia takiego terminu. Powołany Autor, przyjmując możliwość uzyskania następczego zezwolenia sądu, godzi się na konkurencję zgody właściciela przedsiębiorstwa w spadku i zezwolenia sądu uznając, że w stanie zawieszenia zarządca może uzyskać stosowne zgody, wyprzedzając wydanie orzeczenia sądu. Skoro jednak dopuścimy taką konkurencję, a jej reguły nie zostały wyznaczone normatywnie, to powstaje pytanie, dlaczego uzyskanie zgody wszystkich właścicieli przedsiębiorstwa w spadku po odmowie udzielenia zezwolenia przez sąd, nie miałoby skutkować skutecznością czynności *ex tunc?* W konsekwencji nawet prawomocne postanowienie sądu nie wiązałoby się z ostatecznym ustaleniem skutków prawnych dokonanej czynności.

[352] Szczegółową charakterystykę zobowiązań niezupełnych, a także przesłanki konieczne do uznania zobowiązania za niezupełne, przedstawił S. Grzybowski [w:] *System prawa cywilnego.* Tom III. *Część 1. Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. Z. Radwański, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1981, s. 61 – 66. Należy również wskazać na opracowanie monograficzne tej instytucji przez K. Riedla, *Zobowiązania naturalne (niezupełne) w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2022. Wydaje się, że opisywane tu zobowiązanie realizuje, wskazane przez K. Riedla (we wspomnianej monografii, s. 260 – 261) cechy konstytutywne tego rodzaju zobowiązania, tj.: niezaskarżalność i istnienie stosunku zobowiązaniowego. Jednak Autor ten, rozpatrując przypadki zobowiązań naturalnych w prawie polskim (s. 315 – 452), nie wymienił wśród nich ani opisywanego tu zobowiązania zarządcy sukcesyjnego ani zobowiązania wspólników spółki cywilnej do współdziałania w osiągnięciu wspólnego celu gospodarczego z art. 860 k.c.

[353] Część doktryny przyjmuje, że w zależności od typu zobowiązania niezupełnego roszczenia odszkodowawcze mogą być dochodzone – zob. J. Lic, *Spółka cywilna...*, s. 424; S. Grzybowski [w:] *System prawa cywilnego.* Tom III*...,* s. 62; W. Czachórski, *Zobowiązania*..., s. 68; Zob. też K. Riedl, *Zobowiązania naturalne…*, s. 256 – 260. Na temat stanowiska przeciwnego, zob. literaturę powołaną przez K. Riedl, *Zobowiązania naturalne…*, s. 256 – 260.

[354] Odmiennie J. Bieluk, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym*…, komentarz do art. 52, Nb. 1, który twierdzi, że osoba, która została powołana jako zarządca sukcesyjny, może zrezygnować w każdym czasie ze swojej funkcji, chyba że stosowne ograniczenia zawiera umowa zawarta z przedsiębiorcą.

131:3530915565

zarządcy sukcesyjnego jest dobrowolne, co także podważa sens przymusowego wyegzekwowania od niego świadczenia, np. w postaci podjęcia czynności zarządu przedsiębiorstwem w spadku.

Uprzedzając w tym miejscu, poczynione w toku dalszej pracy, ustalenia dotyczące charakteru prawnego przedsiębiorstwa w spadku, można w owym przedsiębiorstwie dostrzec jednostkę organizacyjną, a w zobowiązaniu do prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku objętym zarządem sukcesyjnym obowiązek o charakterze organizacyjnym, stanowiący element konstrukcji owej jednostki organizacyjnej[355]. Taka charakterystyka nie wyklucza rozpatrywania tego obowiązku w kategoriach zobowiązania cywilnoprawnego, a wręcz można dopatrzeć się wprowadzenia takiej dyrektywy przez regulację art. 18 u.z.s. Nie można bowiem ignorować faktu, że ustawodawca obowiązek ten wprost nazywa zobowiązaniem. Za takim rozwiązaniem przemawiają względy utylitarne. Jak zauważa J. Lic, instrumentarium prawa zobowiązań jest dobrze ukształtowane i powszechnie znane, dlatego łatwiej jest poddać obowiązek ocenie na płaszczyźnie prawa zobowiązań niż na płaszczyźnie obowiązków organizacyjnych, co do których brak jest ustalonych reguł ustawowych[356]. Można też dostrzec pewne podobieństwo między zobowiązaniem do prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku a zobowiązaniem wspólników spółki cywilnej do współdziałania w osiągnięciu wspólnego celu gospodarczego (por. art. 860 k.c.). Także i to zobowiązanie ujmowane jest w doktrynie, jako obowiązek organizacyjny zawarty w ogólniejszym obowiązku wspierania realizacji celów zrzeszenia, jakim jest spółka osobowa[357]. Według J. Lica jest to zobowiązanie *sui generis*. Jego zdaniem, na kwalifikację taką pozwala przepis art. 353 § 1 k.c. wprowadzający szeroką definicję zobowiązania, która nie pozwala odróżnić zobowiązania polegającego na zaspokojeniu przeciwstawnego interesu od obowiązku określonego zachowania w stosunku do drugiej strony stosunku prawnego, chyba że zdefiniujemy w szczególny sposób użyte w tym przepisie pojęcie świadczenia. Natomiast wąskie ujęcie pojęcia świadczenia i co za tym idzie – zobowiązania, wynika tylko z przeoczenia istnienia takich właśnie zobowiązań, jakie powstają przy zawiązaniu spółki, a nie ze świadomego zamiaru ich eliminacji z kręgu zobowiązań cywilnoprawnych. Jak zauważa, w rzeczywistości istnieją ważne powody, by wprowadzić do prawa zobowiązań szerokie pojęcie świadczenia, jako każdego zachowania, do którego

[355] Szczegółowe rozważania na ten temat, zob. Rdz. V-1. niniejszej pracy.
[356] J. Lic, *Spółka cywilna...*, s. 417. Istotnym aspektem takiej kwalifikacji jest również uzasadnienie dla odpowiedzialności kontraktowej zarządcy sukcesyjnego na podstawie art. 33 ust. 2 u.z.s. w zw. z art. 471 k.c. i nast., a nie wyłącznie odpowiedzialności deliktowej – szerzej, zob. Rdz. III-3. niniejszej pracy.
[357] J. Lic, *Spółka cywilna...*, s. 416, z powołaniem na A. Opalski, *O potrzebie systemowej analizy instytucji wspólnych dla zrzeszeń*, STPP 2009, Nr 2, s. 109.

132:7646838923

określona osoba zobowiązała się w drodze jednostronnej lub dwustronnej czynności prawnej[358]. Powyższe argumenty mają wymiar ogólnoteoretyczny i – jako takie – mogą posłużyć do wypracowania modelu zobowiązania, który obejmie nie tylko „typowe" zobowiązania cywilnoprawne, ale również zobowiązania niezupełne, jak i obowiązki o charakterze organizacyjnym, nazwane przez ustawodawcę zobowiązaniami – w szczególności zobowiązanie, o którym mowa w art. 860 k.c. i art. 18 u.z.s.

Kwalifikacja przedsiębiorstwa w spadku jako jednostki organizacyjnej rozszerza również spektrum analizy źródła obowiązków zarządcy sukcesyjnego. Przedsiębiorstwo w spadku powstaje *ex lege* z chwilą śmierci przedsiębiorcy, niezależnie od woli jego następców prawnych[359], natomiast strukturę powstałej jednostki organizacyjnej wyznacza ustawa. Struktura ta przewiduje uczestnictwo właścicieli przedsiębiorstwa w spadku i osób pełniących funkcję zarządczą, przy czym funkcja ta została ukształtowana dwuwariantowo, w zależności od tego, czy zarząd sukcesyjny zostanie ustanowiony, czy też nie. Do ustanowienia zarządu sukcesyjnego wymagane jest obsadzenie w przedsiębiorstwie w spadku – przewidzianej przez ustawodawcę *expressis verbis* – „funkcji zarządcy sukcesyjnego". Właściciele uzyskują swój status prawny w jednostce organizacyjnej dzięki normatywnemu przypisaniu im „udziałów w przedsiębiorstwie w spadku", natomiast zarządca sukcesyjny dzięki objęciu „funkcji zarządcy sukcesyjnego". „Udział w przedsiębiorstwie w spadku" tworzy swoiste prawo członkowskie właściciela przedsiębiorstwa w spadku[360], „pełnienie funkcji zarządcy sukcesyjnego" przypomina stosunek członkostwa w zarządzie spółki kapitałowej[361], a wykonywanie działalności gospodarczej przez właścicieli przedsiębiorstwa w spadku zastępowanych przez zarządcę sukcesyjnego nasuwa na myśl wspólników spółki cywilnej wykonujących działalność gospodarczą z wykorzystaniem zastępców[362]. Normatywna konstrukcja zakłada również występowanie w ramach struktury podmiotowej przedsiębiorstwa w spadku określonych więzów prawnych. Stosunek „własności przedsiębiorstwa w spadku" wiąże ze sobą właścicieli,

[358] J. Lic, *Spółka cywilna*..., s. 417.
[359] Za odosobniony należy uznać pogląd zaprezentowany przez I. Szczepańską, *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem osoby fizycznej jako tymczasowa forma zabezpieczenia firmy w czasach zagrożenia epidemicznego* [w:] *Transformacje prawa polskiego w dobie epidemii Covid-19*, red. P. Szustakiewicz, M. Wieczorek, Radom 2020, s. 278 – 279, według której przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 k.c. uzyskuje status przedsiębiorstwa w spadku od chwili śmierci przedsiębiorcy, jeśli ten za swojego życia powołał zarządcę sukcesyjnego, natomiast jeżeli przedsiębiorca nie powołał zarządcy sukcesyjnego, do jego ustanowienia może dojść tylko w alternatywnym trybie.
[360] Szerzej zob. Rdz. IV-2.5.3. niniejszej pracy.
[361] Monograficzne opracowanie tego stosunku przedstawił K. Kułak, *Stosunek członkostwa w zarządzie spółki kapitałowej*, Warszawa 2015.
[362] Ł. Mleko, *Kto jest przedsiębiorcą w okresie wykonywania zarządu sukcesyjnego? Rozważania na tle wyroku NSA z 23.11.2021 r., II GSK 1749/21*, Rejent 2023, Nr 4, s. 75 – 76.

133:2685817867

natomiast „zobowiązanie do prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku" łączy właścicieli z zarządcą sukcesyjnym. Rozpatrując przedsiębiorstwo w spadku z perspektywy jednostki organizacyjnej można zatem dostrzec, że zobowiązanie zarządcy sukcesyjnego do prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku zostało wykreowane przez ustawę jako element struktury organizacyjnej – obowiązek o charakterze organizacyjnym. Uprawniona jest zatem konstatacja, że źródłem tego zobowiązania jest ustawa. Umowa o zarząd przedsiębiorstwem w spadku między stronami tego zobowiązania jest fakultatywna, a jeżeli zostanie zawarta, to może je modyfikować (uszczegóławiać) jedynie w ścisłych granicach wyznaczonych normami dyspozytywnymi. Objęcie w przedsiębiorstwie w spadku „funkcji zarządcy sukcesyjnego" łączy się z przyznaniem piastunowi, przypisanego tej funkcji, umocowania do czynności sądowych i pozasądowych związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa w spadku. Mandat ten został poddany regulacji ustawowej, która określa jego zakres, ograniczenia i wprowadza gwarancje autonomiczności. Można zatem stwierdzić, że zarządca sukcesyjny wyposażony jest w samodzielną ustawową kompetencję do sprawowania zarządu.

Charakterystyka powyższa stanowi spojrzenie na zobowiązanie łączące zarządcę sukcesyjnego z właścicielami przedsiębiorstwa w spadku oraz na kompetencję zarządcy od strony struktury organizacyjnej. Nie można jednak przeoczyć oczywistej problematyki wprowadzenia do struktury jednostki organizacyjnej konkretnej osoby fizycznej, która obejmie funkcję zarządcy sukcesyjnego i nabędzie dzięki temu określone prawem kompetencje. W tym sensie można mówić o powołaniu jako źródle owej kompetencji, jednak takie sformułowanie może zaciemniać obraz sytuacji. Ustawodawca wskazany aspekt regulacji skonstruował wokół zasady autonomii woli osób zainteresowanych, oddając im szeroki luz decyzyjny co do ustanowienia zarządu sukcesyjnego, wyboru osoby na zarządcę sukcesyjnego oraz zakończenia zarządu sukcesyjnego, przy czym decyzje w tej dziedzinie przejawiają się formalnie w postaci podejmowanych przez te osoby określonych czynnościach prawnych: powołania zarządcy sukcesyjnego, wyrażenia zgody na powołanie zarządcy sukcesyjnego, wyrażenia zgody osoby powołanej na zarządcę sukcesyjnego na pełnienie tej funkcji, odwołania zarządcy sukcesyjnego. Stąd już niewiele brakuje do stwierdzenia, że owe czynności prawne stanowią źródło kompetencji zarządcy sukcesyjnego. Należy zauważyć, że zachodzi tutaj pewna trudność z zakwalifikowaniem powołania zarządcy sukcesyjnego jako czynności prawnej upoważniającej, czyli takiej która wyznacza innym podmiotom kompetencję do dokonania czynności konwencjonalnych ze skutkiem dla osoby udzielającej upoważnienia[363]. Z jednej

[363] Określenie czynności prawnej upoważniającej przyjęte za Z. Radwańskim i A. Olejniczakiem, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2011, s. 228.

134:3915271695

strony upoważnienia udziela osoba, co do której zachodzi możliwość, że w jej sferze prawnej nie zrealizują się żadne skutki prawne zdziałanych przez zarządcę sukcesyjnego czynności (przedsiębiorca lub osoba, o której mowa w art. 12 ust. 1 u.z.s., której ostatecznie nie będzie przysługiwał status właściciela przedsiębiorstwa w spadku), z drugiej natomiast, umocowanie zarządcy sukcesyjnego i treść zobowiązania łączącego go z właścicielami przedsiębiorstwa w spadku nie zostają wykreowane wolą stron, lecz wypływają z objęcia ustawowej funkcji zarządcy sukcesyjnego przez osobę powołaną na pełnienie tej funkcji. Trzeba jednak podkreślić, że powołanie zarządcy sukcesyjnego nie jest celem samym w sobie, ale ostatecznie zmierza ono do tego, aby osobie powołanej przysługiwały kompetencje związane z funkcją zarządcy sukcesyjnego. Można więc przyjąć, że mamy tu do czynienia z upoważniającą czynnością prawną, jednakże ustawa kształtuje tę czynność prawną w swoisty sposób, niepozwalający uznać, że to wola stron stwarza kompetencję zarządcy sukcesyjnego[364].

Łatwiej natomiast przychodzi kwalifikacja tej czynności prawnej z perspektywy jednostki organizacyjnej. Powołanie zarządcy sukcesyjnego można określić jako czynność o charakterze kreacyjnym, zmierzającą jedynie do zainicjowania pewnego stosunku organizacyjnego do pełnienia funkcji zarządcy sukcesyjnego powołanej osoby z właścicielami przedsiębiorstwa w spadku, którego istnienie zakłada przyjęty przez ustawodawcę model przedsiębiorstwa w spadku[365]. Na tle zagadnienia powołania do zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialności, podobne zapatrywanie wyraził Sąd Najwyższy, wskazując, że powoduje ono tylko powstanie lub ustanie stosunku organizacyjnego, natomiast o tym, czy spółkę z członkiem zarządu łączy inny stosunek prawny decydują zdarzenia, takie jak na przykład zawarcie umowy o pracę lub umowy zlecenia[366]. Teza powyższa zdaje się eksponować, że źródło stosunku zobowiązaniowego łączącego osobę powołaną ze spółką tkwi poza samym aktem powołania. Podobnie, w przypadku zarządu sukcesyjnego źródłem zobowiązania zarządcy sukcesyjnego do prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku jest ustawa, a nie akt powołania, lecz stanowi on element inicjujący stosunek organizacyjny w tym sensie, że dzięki niemu staje się możliwe nawiązanie zobowiązania między konkretnymi podmiotami. Powołanie bowiem indywidualizuje stronę tego zobowiązania, ponieważ obsadza funkcję zarządcy sukcesyjnego. Wypada zatem zgodzić się z poglądem J. Góreckiego, według którego

[364] K. Kułak, *Stosunek członkostwa…*, s. 88 – 92, w podobny sposób kwalifikuje powołanie członka zarządu spółki kapitałowej.
[365] Na tle zagadnienia powołania członka w skład zarządu spółki, por.: uzasadnienie wyroku SA w Gdańsku z 17.08.2016 r., III AUa 543/16, Legalis Nr 1533054; wyrok SA w Gdańsku z 28.06.2017 r., III AUa 1989/16, Legalis Nr 1692647; K. Kułak, *Stosunek członkostwa…*, s. 118 – 122.
[366] Zob. wyrok SN z 14.02.2001 r., I PKN 258/00, Legalis Nr 55264.

135:9434685158

legitymacja zarządcy sukcesyjnego do dokonywania czynności prawnych wynika ze skutecznego jego powołania[367]. Legitymacja, powiązana z wykreowaną przez ustawę „funkcją zarządcy sukcesyjnego", nie przysługuje bowiem osobie powołanej na to stanowisko w drodze czynności nieskutecznej lub „*non existens"* (gdy jednocześnie ustawodawca nie wprowadza mechanizmu jej konwalidacji), ponieważ nie dochodzi w istocie do objęcia owej funkcji, a do struktury jednostki organizacyjnej nie zostaje wprowadzona osoba, która mogłaby zająć pozycję strony zobowiązania. Wola osób zainteresowanych jest tu „bezsilna", ponieważ nie może ona dla nieskutecznie powołanej osoby wykreować umocowania. Wyłącznym jego źródłem jest bowiem ustawa. Można zauważyć, że w zacytowanym stwierdzeniu J. Góreckiego został podkreślony jedynie aspekt prywatnego powierzenia funkcji zarządcy sukcesyjnego, co nie stoi na przeszkodzie do uznania ustawowego charakteru jego umocowania[368]. Zbieżne z tym zapatrywanie zdaje się wyrażać K. Kułak w rozważaniach dotyczących realizacji zasady autonomii woli w stosunku członkostwa w zarządzie spółki kapitałowej kwalifikowanym jako stosunek cywilnoprawny. Autor ten zauważył, że również tam, gdzie nie dochodzi do wykreowania stosunku na podstawie umowy, podmioty tego stosunku, co do zasady, mają wpływ na kształt łączących je relacji prawnych, który to wpływ w zakresie dopuszczonym przez prawo, dotyczyć może decyzji co do nawiązania stosunku prawnego, co do jego treści oraz jej zmiany, a także co do osoby drugiej jego strony oraz zakończenia tego stosunku[369].

2.3.2. Umowa o zarządzanie przedsiębiorstwem w spadku

W doktrynie nie jest kwestionowana możliwość ukształtowania stosunku wewnętrznego łączącego zarządcę sukcesyjnego z właścicielami przedsiębiorstwa w spadku w drodze umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem w spadku. Kontrowersje budzą jednak niektóre szczegółowe zagadnienia związane z tą umową.

Pewne niejasności powstają w kwestii określenia podmiotów uprawnionych do jej zawarcia. W piśmiennictwie panuje zgodność poglądów co do tego, że może ją zawrzeć przedsiębiorca z osobą powołaną na zarządcę sukcesyjnego[370]. Wyrażane jest też zapatrywanie,

[367] J. Górecki, *Prawo właściwe dla czynności prawnych związanych z zarządem sukcesyjnym,* PPrPM 2020, T. 26, s. 203.
[368] Pogląd ten jest również obecny w doktrynie niemieckiej, która na tle regulacji wykonawcy testamentu w *BGB* przyjmuje, że wykonawca testamentu działa na podstawie ustawowej kompetencji mimo prywatnego powierzenia mu tej funkcji, zob. Rdz. V-2.2. niniejszej pracy.
[369] K. Kułak, *Stosunek członkostwa…*, s. 48.
[370] Zob. R. Blicharz, *Zarząd sukcesyjny*…, s. 49; J. Bieluk, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…*, komentarz do art. 26, Nb. 3; Tenże [w:] J. Bieluk, A. Doliwa, *Umowy dotyczące spadków*…, s. 367; K. Górniak [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym*…, komentarz do art. 18, Nb. 87.

136:3159617711

że umowa taka może zostać zawarta przez przyszłego spadkodawcę przed powołaniem zarządcy sukcesyjnego[371]. Byłaby to umowa warunkowa, przy czym warunek tu wprowadzony polegający na powołaniu przez przedsiębiorcę określonej osoby na zarządcę sukcesyjnego miałby postać warunku czysto potestatywnego[372]. A zatem dopuszczenie takiej możliwości wiąże się z zajęciem stanowiska w tej – spornej w doktrynie – kwestii. W literaturze prezentowany jest pogląd, według którego umowa zawarta między przedsiębiorcą i (potencjalnym) zarządcą sukcesyjnym jest umową zawartą pod warunkiem objęcia funkcji zarządcy sukcesyjnego przez osobę będącą jej stroną, przy czym warunek ten ma postać warunku prawnego (stanowi przesłankę skuteczności)[373]. Taka umowa, w związku z uregulowaniem art. 7 ust. 1 pkt 1 u.z.s., stawałaby się skuteczna z chwilą śmierci przedsiębiorcy, co wiązałoby się z potrzebą ustalenia jej charakteru prawnego: czy jest to czynność prawna *mortis causa*, czy *inter vivos.* Istotność tego zagadnienia wynika z faktu, że w polskim prawie spadkowym obowiązuje zasada zamkniętego katalogu czynności *mortis causa*.

Zawarcie ważnej umowy między przedsiębiorcą a przyszłym zarządcą sukcesyjnym każe również postawić pytanie o mechanizm wiązania jej postanowieniami właścicieli przedsiębiorstwa w spadku. W doktrynie wskazuje się, że tym mechanizmem jest dziedziczenie albo nabycie przedsiębiorstwa na podstawie zapisu windykacyjnego[374]. Zapatrywanie takie wiąże się jednak z zakwestionowaniem skuteczności umowy względem małżonka, o którym

[371] J. Bieluk [w:] J. Bieluk, A. Doliwa, *Umowy dotyczące spadków*…, s. 367.

[372] Należy dodać, że warunek taki musiałby ziścić się przed śmiercią przedsiębiorcy, ponieważ po jego śmierci, stosownie do art. 10 u.z.s., zarząd sukcesyjny może zostać ustanowiony wyłącznie w wyniku powołania zarządcy sukcesyjnego na podstawie art. 12 u.z.s. Umowa zawarta przez przedsiębiorcę nie stałaby się skuteczna także wówczas, gdyby w trybie art. 12 u.z.s. powołana na zarządcę sukcesyjnego została ta sama osoba, z którą przedsiębiorca zawarł umowę.

[373] K. Górniak [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym*…, komentarz do art. 18, Nb. 91.

[374] Zob. K. Górniak [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym*…, komentarz do art. 18, Nb. 90 – 92, którego zdaniem prawa i obowiązki wynikające z umowy o zarząd przedsiębiorstwem w spadku stanowią „część przedsiębiorstwa" w rozumieniu art. 55^1 k.c. Jednak według prezentowanej przez niego koncepcji, prawa i obowiązki z umowy zawartej przez przedsiębiorcę powstaną dopiero z chwilą objęcia funkcji przez zarządcę sukcesyjnego, a zatem z chwilą śmierci przedsiębiorcy. Nie powstaną zatem w podlegającym sukcesji majątku przedsiębiorcy. Długi natomiast w ogóle nie stanowią składników przedsiębiorstwa (aczkolwiek K. Górniak w kwestii przynależności długów do przedsiębiorstwa w spadku prezentuje odmienny pogląd – zob. Rdz. II-2.2.2. niniejszej pracy). Nie wprowadzono również normy, która by obowiązki z takiej umowy zaliczała w skład spadku (por. art. 922 § 3 k.c.). Wydaje się, że koncepcję powyższą można utrzymać wprowadzając do niej modyfikację, że umowa zawarta przez przedsiębiorcę prowadzi od razu do powstania ekspektatywy praw i obowiązków (w szczególności ekspektatywy obowiązku prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku) – tworzy pewną sytuację prawną ściśle związaną z przedsiębiorstwem, którą można rozpatrywać jako niematerialny składnik tego przedsiębiorstwa, mający wpływ na wartość, czy renomę przedsiębiorstwa, objęty zakresem pojęcia *goodwill*). Ekspektatywa ta nie podlega dziedziczeniu na zasadach ogólnych, ale nabywają ją osoby, które wchodzą w określoną „sytuację prawnorzeczową" – w tym także w drodze dziedziczenia lub zapisu windykacyjnego. Na temat dziedziczenia wierzytelności i długów związanych z sytuacją prawnorzeczową, zob.: E. Skowrońska Bocian i W. Borysiak [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 10…, s. 666 – 667; Ł. Mleko, *O zapisie windykacyjnym…*, s. 101 – 102, przyp. 45 i literatura tam podana.

137:6941127519

mowa w art. 3 pkt 2 u.z.s., który nie jest spadkobiercą ani zapisobiercą windykacyjnym przedsiębiorcy. W związku z tym w doktrynie stawia się wymaganie, aby w takiej sytuacji umowę o zarząd sukcesyjny z potencjalnym zarządcą sukcesyjnym zawarli przedsiębiorca i jego małżonek[375] lub też małżonek wyraził na zawarcie takiej umowy zgodę[376]. Można jednak argumentować, że umowa o zarząd przedsiębiorstwem w spadku zawarta przez przedsiębiorcę staje się od razu skuteczna względem małżonka na podstawie art. 36 § 3 k.r.o., jeżeli przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 k.c. wchodzi do majątku wspólnego małżonków. Przyjęcie takiego rozwiązania wymaga uznania, że przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 k.c. (przedsiębiorstwo jako całość stanowiące odrębny przedmiot prawny) stanowi „przedmiot majątkowy służący do wykonywania zawodu lub prowadzenia działalności zarobkowej", a zawarcie umowy regulującej zarząd stanowi czynność zarządu tym majątkiem[377].

W piśmiennictwie dominuje stanowisko, że po śmierci przedsiębiorcy umowę o zarządzanie przedsiębiorstwem w spadku powinni zawrzeć z zarządcą sukcesyjnym właściciele przedsiębiorstwa lub – według innego, lecz z uwagi na treść art. 21 ust. 1 i 2 u.z.s., zdaje się, równoważnego sformułowania – „osoby, na rzecz których działa zarządca sukcesyjny"[378]. Niektórzy Autorzy są jednak zdania, że podmiotami uprawnionymi do zawarcia omawianej umowy są „osoby uprawnione do powołania zarządcy sukcesyjnego" lub według synonimicznego określenia: „osoby, które mogą wyznaczyć zarządcę sukcesyjnego"[379]. W uzasadnieniu projektu ustawy wyrażone zostało natomiast zapatrywanie, że umowę tę zawierają „osoby, które powołały zarządcę sukcesyjnego"[380]. Zawarta w takich konfiguracjach podmiotowych umowa wiąże się z ryzykiem uznania jej za bezskuteczną w stosunku do właścicieli przedsiębiorstwa w spadku, którzy nie brali udziału w jej zawarciu. Status tych osób będzie można jednak stwierdzić dopiero po udokumentowaniu sukcesji. Jeżeli nie zaakceptowaliby oni treści zawartej umowy, to zaistnienie takich okoliczności stawiałoby pod znakiem zapytania sens jej dalszego obowiązywania, skoro nie musieliby jej respektować wszyscy właściciele przedsiębiorstwa w spadku. W szczególności powstałyby niejasności co do przeszłych i przyszłych rozliczeń z zarządcą sukcesyjnym lub w zakresie ewentualnych

[375] K. Górniak [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym*…, komentarz do art. 18, Nb. 93.
[376] K. Grzegorczyk [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym*…, komentarz do art. 26, Nb. 12 – 16.
[377] Szerzej na ten temat, zob. Rdz. III-4. niniejszej pracy.
[378] Zob. *Uzasadnienie ustawy*, s. 45; S. Babiarz [w:] *Zarząd sukcesyjny*…, komentarz do art. 26, Nb. 1; K. Górniak [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym*…, komentarz do art. 18, Nb. 87.
[379] Zob. R. Blicharz, *Zarząd sukcesyjny*…, s. 49; J. Bieluk, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym*…, komentarz do art. 26, Nb. 3.
[380] *Uzasadnienie ustawy*, s. 45. Tak też M. Ignasiak, P. Kowalski, *Sukcesja stosunków z zakresu prawa podatkowego* [w:] *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwa osoby fizycznej. Praktyczny komentarz*…, s. 105.

138:3770951513

należności, które według tej umowy miałyby być pokrywane z funduszów masy przedsiębiorstwa w spadku.

Po śmierci przedsiębiorcy umowę o zarząd przedsiębiorstwem w spadku powinni zawrzeć z zarządcą sukcesyjnym wszyscy jego właściciele. Aby uzasadnić ten pogląd można znaleźć dwie odmienne argumentacje, przy czym dla uznania prawidłowości którejś z nich istotne jest rozstrzygnięcie, czy umowa dotycząca zarządu rzeczą wspólną sama jest czynnością zarządu, czy też nie. Większościowe stanowisko doktryny i judykatura (wypowiadając się na tle umowy *quad usum*), uznaje taką czynność za czynność zarządu, a to pozwala zastosować do przedsiębiorstwa w spadku na zasadzie analogii art. 199 k.c.[381] Jeśli natomiast uznać, że taką czynnością opisywana umowa nie jest, to powinni ją zawrzeć wszyscy właściciele przedsiębiorstwa w spadku, ponieważ dotyczy sfery prawnej ich wszystkich[382].

W doktrynie prezentowane jest stanowisko, że każda zmiana konfiguracji podmiotowej w przedsiębiorstwie w spadku niespowodowana sukcesją prawnospadkową wiąże się z bezskutecznością zawartej umowy względem podmiotu dołączającego do przedsiębiorstwa w spadku jako zarządca sukcesyjny lub właściciel[383]. O ile powyższe stanowisko należy podzielić w odniesieniu do nowego zarządcy sukcesyjnego, o tyle nie wydaje się ono prawidłowe względem nabywcy przedsiębiorstwa w spadku lub udziału w przedsiębiorstwie w spadku, o którym mowa w art. 3 pkt 3 u.z.s., któremu przysługuje status właściciela przedsiębiorstwa w spadku. Umowa o zarząd przedsiębiorstwem w spadku stanowi czynność prawną określającą zarząd, analogiczną do czynności z art. 221 k.c. Jeżeli przyjąć aprobowany w doktrynie pogląd dopuszczający możliwość stosowania do mas majątkowych *per analogiam* przepisów o własności[384], to należy uznać, że stwierdzone podobieństwo uzasadnia odpowiednie

[381] Zdaniem J. Bieluka, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…*, komentarz do art. 26, Nb. 3, norma wyrażona w art. 199 k.c. znajduje zastosowanie na mocy odesłania zawartego w art. 1035 k.c. (podobnie: K. Grzegorczyk [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…*, komentarz do art. 26, Nb. 13, który wskazuje dodatkowo na zastosowanie art. 199 k.c. na podstawie odesłania zawartego w art. 46 k.r.o.). Zdaniem J. Bieluka, wskazana regulacja (art. 1035 w zw. z art. 199 k.c.) sprawia, że umowa o zarząd przedsiębiorstwem w spadku powinna być zawarta ze wszystkimi spadkobiercami. Można jednak zauważyć, że stanowisko to nie uwzględnia przypadków, w których status prawny „właściciela przedsiębiorstwa w spadku" przysługuje osobom, które swojego tytułu nie wywodzą z dziedziczenia (np. zapisobiercy windykacyjni, małżonek, o którym mowa w art. 3 pkt 2 u.z.s., nabywcy udziału wskazani w art. 3 pkt 3 u.z.s.), w szczególności nie bierze pod uwagę sytuacji, gdy przedsiębiorstwo w spadku w ogóle nie wchodzi w skład spadku (np. wskutek rozdysponowania przedsiębiorstwem w drodze zapisów windykacyjnych).

[382] Tak K. Górska [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz.*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2021, komentarz do art. 206, Nb. 3, która wskazuje, że decyzje współwłaścicieli dotyczące zmiany ustawowych reguł korzystania z rzeczy nie są czynnościami zarządu w ścisłym tego słowa znaczeniu, bowiem trudno je uznać za związane bezpośrednio z gospodarowaniem rzeczą wspólną, stąd też do umowy współwłaścicieli ustalającej sposób korzystania z rzeczy nie mają zastosowania przepisy art. 199 ani art. 201 k.c.

[383] K. Górniak [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym*…, komentarz do art. 18, Nb. 86 i 92.

[384] Zob. J. Ignatowicz [w:] J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2006, s. 120. M. Habdas, *Przedsiębiorstwo jako przedmiot stosunków prawnorzeczowych*, Katowice 2007, s. 117, powołując się na: S. Grzybowski, *Prawo cywilne. Zarys prawa rzeczowego*, Warszawa 1989, s. 35, podkreśla natomiast, że stosowanie

139:4746578077

zastosowanie normy wyrażonej w art. 221 k.c. do współwłasności przedsiębiorstwa w spadku. W konsekwencji należy opowiedzieć się za skutecznością umowy o zarząd przedsiębiorstwem w spadku względem jego nowego właściciela, który wiedział o niej lub z łatwością mógł się dowiedzieć. Dlatego też wskazane jest, aby właściciel taki, nabywając przedsiębiorstwo w spadku lub udział w nim, akceptował postanowienia umowy regulującej zarząd[385].

Także zagadnienie charakteru i treści umowy o zarząd przedsiębiorstwem w spadku budzi liczne wątpliwości. R. Blicharz wskazał na podobieństwo tej umowy do umowy menedżerskiej, której treścią jest zobowiązanie menedżera do odpłatnego, stałego wykonywania czynności zarządu przedsiębiorstwem zleceniodawcy lub w imieniu podmiotu zarządzającego[386]. J. Bieluk stwierdził z kolei, że przedmiotem umowy z zarządcą sukcesyjnym jest odpłatne lub nieodpłatne zarządzanie przedsiębiorstwem w spadku[387]. Zaproponował również wzór przykładowej „umowy o zarząd sukcesyjny", w której treści główny przedmiot zobowiązania określił za pomocą następującego sformułowania: „Właściciele przedsiębiorstwa w spadku zlecają, a Zarządca sukcesyjny przyjmuje zlecenie polegające prowadzeniu przedsiębiorstwa w spadku (…)"[388]. Wypada jednak zauważyć, że samo zobowiązanie zarządcy sukcesyjnego do prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku ma swoje źródło ustawowe (por. art. 18 u.z.s.), a nie umowne, a zatem umowa o zarząd jedynie dookreśla istniejący już zobowiązaniowy stosunek prawny, a nie „powołuje go do życia" (przynajmniej w zakresie głównego zobowiązania do prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku). Powielenie w umowie o zarząd sukcesyjny treści ustawowego zobowiązania nie spowoduje, że uzyska ono status umownego zlecenia. Aby uniknąć konstruowania w umowie o zarządzanie przedsiębiorstwem w spadku „zlecenia", które w istocie stanowi nawiązanie do wskazanej normy ustawowej[389] i z tego względu pozbawione jest „własnej mocy normatywnej", można zaproponować wprowadzenie do jej treści postanowienia o następującym brzmieniu: „Zarządca sukcesyjny zobowiązuje się względem właścicieli przedsiębiorstwa w spadku wykonywać ciążące na nim

przepisów o własności *per analogiam* wymaga dużej ostrożności i uwzględnienia właściwości prawa do przedsiębiorstwa.

[385] P. Księżak [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis 2023, komentarz do art. 221, Nb. 3, wskazuje, że wymaganie, aby nabywca wiedział lub z łatwością mógł się dowiedzieć o czynności prawnej określającej zarząd nie dotyczy następcy prawnego pod tytułem ogólnym ani zapisobiercy windykacyjnego.

[386] Zob. R. Blicharz, *Zarząd sukcesyjny…*, s. 49, przyp. 83, z powołaniem na A. Koronkiewicz-Wiórek, B. Książek, M. Piotrowska-Kłak, L. Siwik, Ł. Świderek, J. Jacyszyn (red.), *Umowy handlowe w pytaniach i odpowiedziach*, Warszawa 2010, s. 242 i nast.

[387] J. Bieluk [w:] J. Bieluk, A. Doliwa, *Umowy dotyczące spadków*…, s. 368.

[388] *Tamże*, s. 398.

[389] Na marginesie należy jednak dodać, że z treści art. 26 u.z.s. pośrednio wynika, że prowadzenie przedsiębiorstwa w spadku przez zarządcę sukcesyjnego nie stanowi zlecenia, ponieważ przepisy o zleceniu mają być stosowane odpowiednio, a nie wprost.

140:4679450480

ustawowe zobowiązanie do prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku z uwzględnieniem następujących zasad…" lub sformułowań analogicznych.

Należy również zastanowić się, w jakim zakresie umowa stron może modyfikować (uszczegóławiać) stosunek zobowiązaniowy łączący zarządcę sukcesyjnego i właścicieli przedsiębiorstwa w spadku. Odesłanie w art. 26 u.z.s. do odpowiedniego stosowania art. 735 k.c. przesądza, że strony umowy o zarząd sukcesyjny mogą określić w umowie kwestię wynagrodzenia (fakt przysługiwania wynagrodzenia oraz jego wysokość albo ustalić, że zarządca sukcesyjny będzie pełnił swą funkcję nieodpłatnie). Jeżeli jednak ani z umowy, ani z okoliczności nie będzie wynikać, że zarządca sukcesyjny będzie pełnił swe obowiązki bez wynagrodzenia, należeć mu się będzie wynagrodzenie odpowiadające wykonanej pracy (art. 26 u.z.s. w zw. z art. 735 § 2 k.c.)[390].

Kolejny przykład wskazał P. Machnikowski, który zauważył, że konsekwencją potraktowania odpowiedzialności zarządcy sukcesyjnego jako odpowiedzialności z tytułu naruszenia zobowiązania polega na tym, że przesłanki odpowiedzialności zarządcy ukształtowane są normą dyspozytywną, które – w granicach wyznaczonych przez art. 473 k.c. – można modyfikować w umowie właścicieli przedsiębiorstwa w spadku z zarządcą. Zdaniem tego Autora jest to nawet wskazane, jeżeli przyjąć reżim odpowiedzialności niezależny od winy zarządcy, ponieważ wydaje się być on zbyt surowy i może zniechęcać do podejmowania się obowiązków[391].

Z kolei J. Bieluk we wspomnianym wyżej wzorze umowy o zarząd sukcesyjny uszczegółowił stosunek zobowiązaniowy łączący zarządcę sukcesyjnego z właścicielami przedsiębiorstwa w spadku, między innymi, o kwestie związane z: 1) realizacją obowiązków informacyjnych przez strony tej umowy; 2) ustaleniem miernika staranności wymaganego od zarządcy sukcesyjnego; 3) zasadami zwrotu kosztów poniesionych przez zarządcę sukcesyjnego; 4) wykonaniem obowiązku wydania przedsiębiorstwa w spadku jego właścicielom[392].

W literaturze akceptuje się również: 1) możliwość odejścia w umowie o zarząd przedsiębiorstwem w spadku od reguł uczestniczenia w zyskach i stratach zawartych w art. 27 u.z.s.; 2) dopuszczalność wyłączenia solidarnej odpowiedzialności właścicieli przedsiębiorstwa w spadku za obowiązek zapłaty zarządcy sukcesyjnemu wynagrodzenia (por. art. 380 § 2 k.c.);

[390] Na temat kryteriów ustalenia wysokości wynagrodzenia, zob.: J. Bieluk [w:] J. Bieluk, A. Doliwa, *Umowy dotyczące spadków*…, s. 370 – 371.
[391] P. Machnikowski [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 5…, s. 199.
[392] J. Bieluk [w:] J. Bieluk, A. Doliwa, *Umowy dotyczące spadków*…, s. 398 – 400.

141:9049194852

3) możliwość ustalenia rozmiaru roszczeń regresowych pomiędzy dłużnikami solidarnymi w sposób odbiegający od (dyspozytywnej) regulacji art. 376 § 1 k.c.[393] Katalog możliwych uszczegółowień stosunku zobowiązaniowego jest jednak otwarty.

Spośród wyżej wymienionych przykładów szerszego omówienia wymaga kwestia ustalenia miernika staranności wymaganego od zarządcy sukcesyjnego. Na mocy art. 33 ust. 2 u.z.s. zarządca sukcesyjny ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną na skutek nienależytego wykonywania obowiązków. Wydaje się, że (na płaszczyźnie stosunku wewnętrznego) do zobowiązania łączącego zarządcę sukcesyjnego z właścicielem przedsiębiorstwa w spadku zastosowanie znajdzie art. 355 § 1 k.c., nakładający na dłużnika obowiązek ogólnie wymaganej staranności, o ile zarządca sukcesyjny nie sprawuje zarządu sukcesyjnego w ramach prowadzonej przez siebie własnej działalności gospodarczej (tj. w ramach własnego przedsiębiorstwa). W takim bowiem wypadku wzorzec staranności należy ustalić, według normy art. 355 § 2 k.c. Strony umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem w spadku mogą natomiast ustalić podwyższony wzorzec należytej staranności wymaganej od zarządcy sukcesyjnego względem wzorca, który znalazłby zastosowanie na mocy normy prawnej wskazanej w art. 355 § 1 k.c. Jednakże, należy przyjąć, że w stosunkach z osobami trzecimi (kontrahentami) czynności zarządcy sukcesyjnego będą podlegać normie wyrażonej w art. 355 § 2 k.c., gdyż będą one stanowić przejaw kontynuowania działalności gospodarczej zmarłego przedsiębiorcy, który gdyby dokonał ich za życia, to również odpowiadałby względem kontrahentów według podwyższonego miernika staranności[394]. Nie będzie skuteczne wyłączenie tej reguły na mocy umowy o zarząd przedsiębiorstwem w spadku. Wynika stąd obserwacja, że dla zobowiązania zarządcy sukcesyjnego względem właściciela przedsiębiorstwa w spadku, może obowiązywać inny miernik staranności, niż dla zobowiązania, którego stroną jest kontrahent zarządcy sukcesyjnego.

R. Blicharz wyraził zapatrywanie, że regulacja umowna może kształtować stosunek prawny pomiędzy zarządcą sukcesyjnym a właścicielami przedsiębiorstwa w spadku w zakresie przepisów dyspozytywnych[395]. Stwierdzenie to stanowi sąd analityczny, ponieważ normy dyspozytywne *ex definitione* znajdują zastosowanie tylko wtedy, gdy same strony nie

[393] S. Babiarz [w:] *Zarząd sukcesyjny…*, komentarz do art. 27, Nb. 1; K. Górniak [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…*, komentarz do art. 18, Nb. 84.

[394] Za zastosowaniem do stosunków z osobami trzecimi przepisu art. 355 §2 k.c. opowiedzieli się także J. Waszczuk-Napiórkowska, Ł. Żarnowiec, *Wykonywanie zarządu…*, s. 107, którzy wskazali dodatkowo, że przemawia za tym treść art. 5 u.z.s. o odpowiednim stosowaniu do prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku przepisów o wykonywaniu działalności gospodarczej przez przedsiębiorcę.

[395] Zob. R. Blicharz, *Zarząd sukcesyjny…*, s. 48. Zasadnicze trudności w interpretacji tego poglądu wypływają z faktu, że powołany Autor nie precyzuje jasno, które przepisy ustawy o zarządzie sukcesyjnym mają charakter dyspozytywny.

142:4859621224

uregulowały konsekwencji prawnych w sposób odmienny od dyspozycji zawartej w takiej normie[396]. Uzasadnia ono jednak przypisanie temu Autorowi stanowiska uznającego dyspozytywny charakter norm ustawowych regulujących zagadnienia, których dotyczą podane przez niego przykłady dopuszczalnych postanowień umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem w spadku. Należy rozważyć niektóre z nich.

Jednym z podstawowych elementów omawianej umowy miałoby być wskazanie ewentualnych nadrzędnych celów czy wartości, którymi zarządca sukcesyjny powinien kierować przy zarządzaniu przedsiębiorstwem w spadku[397]. W strukturze zobowiązania do prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku zarządca sukcesyjny występuje jako dłużnik. Sposób wykonania zobowiązania określa natomiast art. 354 k.c., który ma zastosowanie do wszystkich rodzajów zobowiązań bez względu na źródło ich powstania[398]. Na tle regulacji zarządu sukcesyjnego szczególne zainteresowanie budzi zagadnienie poddania wykonania zobowiązania przez normę wyrażoną w przepisie art. 354 k.c. „celowi społeczno-gospodarczemu". Większość doktryny traktuje to pojęcie w sposób obiektywny, jako odwołanie do funkcji oraz celu, dla którego obiektywnie zaciągane są określone rodzaje i typy zobowiązań, oraz w oderwaniu od ewentualnego zamiaru stron w tym względzie[399]. W piśmiennictwie na tle tego przepisu wyrażono pogląd, że cel określony przez strony przy tworzeniu między nimi stosunku umownego jest podstawą w zakresie wykładni treści tego stosunku i nie może w zakresie wykonania zobowiązania zostać zastąpiony „celem ogólnospołecznym" albo celem, który zazwyczaj spełniać ma dany typ stosunku prawnego w obrocie, jeżeli strony wyraźnie osiągnąć go nie chciały lub nie zamierzały, bowiem prowadziłoby to do zakwestionowania treści zobowiązania i zasady swobody umów[400]. Należy jednak zauważyć, że stwierdzenie powyższe odnosi się wyłącznie do zobowiązań umownych. Źródłem zobowiązania zarządcy sukcesyjnego do prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku nie jest umowa, lecz norma ustawowa, a zatem wola stron nie powinna mieć decydującego znaczenia dla określenia celu i funkcji tego zobowiązania. Dlatego też zobowiązanie zarządcy sukcesyjnego do prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku, którego źródłem jest ustawa, powołująca je do życia w ramach silnie zdeterminowanej celowościowo instytucji prawnej, powinna podlegać ustawowemu modelowi wykonania zobowiązania. Dzięki zobiektywizowanemu charakterowi celu społeczno-gospodarczego, o którym mowa w art. 354

[396] Zamiast wielu, zob.: Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne…*, s. 39 – 40.
[397] R. Blicharz, *Zarząd sukcesyjny…*, s. 50.
[398] W. Borysiak [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*…, komentarz do art. 354, Nb. 7.
[399] *Tamże*, komentarz do art. 354, Nb. 26.
[400] *Tamże*, komentarz do art. 354, Nb. 27.

143:6178033750

k.c., cel ten uzyskuje pewną niezależność od indywidualnych zapatrywań wierzyciela (właściciela przedsiębiorstwa w spadku) lub dłużnika (osoby pełniącej funkcję zarządcy sukcesyjnego, która powinna podejmować decyzje na podstawie obiektywnych kryteriów)[401] – co należy uznać, na tle zarządu sukcesyjnego, za cechę pożądaną.

Granicą dla ustaleń umownych, których nie można przekroczyć pod rygorem uznania ich za nieważne, jest wymaganie nienaruszenia niezależności i autonomii zarządcy sukcesyjnego. Zasadniczo, należy natomiast zgodzić się z R. Blicharzem, który dopuścił zawarcie w umowie o zarząd „wskazówek dotyczących udziału w określonych postępowaniach w ogóle (np. wzięcia udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego, postępowaniu dotyczącego wyboru partnera prywatnego w celu realizacji przedsięwzięcia w ramach partnerstwo publiczno-prywatnego czy innych przetargach, konkursach lub negocjacjach), sugestie dotyczące kierunku albo celu, do którego powinny zmierzać dalsze działania zarządcy sukcesyjnego (np. w postępowaniach administracyjnych, postępowaniach kontrolnych, nadzorczych, sądowych czy mediacjach)”[402]. Nie można jednak takich postanowień rozumieć jako (egzekwowalnych) zobowiązań do podejmowania określonych w nich zachowań. Należy raczej traktować je w kategoriach powinności dołożenia starań do osiągnięcia zamierzonego celu i obowiązek ten poddać odpowiedzialności odszkodowawczej. Z tej perspektywy umowa o zarządzanie przedsiębiorstwem w spadku w zakresie, w jakim dotyczy organizowania procesu zawierania umów przez zarządcę sukcesyjnego w przyszłości (np. przez wprowadzenie obowiązku kontraktowania w przyszłości, określenie rodzaju umów, do zawarcia których powinien dążyć zarządca sukcesyjny, wyznaczenie warunków przyszłego procesu kontraktowania), przypomina umowę ramową[403]. Jeżeli doszłoby do wykreowania między stronami zobowiązań o „charakterze zarządczym” (np. przez ustalenie sposobu dokonania określonych czynności zarządu[404]), to – jak się zdaje – należałoby w tym zakresie zakwalifikować ją jako umowę o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c., gdyż zarząd

[401] Por. W. Czachórski, *Zobowiązania*..., s. 308.
[402] R. Blicharz, *Zarząd sukcesyjny…*, s. 50.
[403] Na temat umowy ramowej, zob. E. Wójtowicz, *Ustawowe prawo do odstąpienia od umowy dystrybucji – przesłanki i skutki jego realizacji*, Warszawa 2022, s. 22 – 29 wraz z obszernie powołaną tam literaturą i orzecznictwem; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2012, s. 141. S. Gurgul, *Prawo upadłościowe i naprawcze – Suplement. Komentarz*, Legalis 2011, komentarz do art. 85, Nb. 1, wskazał, że umowa ramowa jest już głęboko zakorzeniona w praktyce obrotu gospodarczego, w ustawodawstwie jednak nie została dotąd wyróżniona jako odrębny typ umowy (jest to zatem tzw. *contractus innominatus*). W doktrynie podkreśla się, że umowy ramowe zawierane są w ramach swobody kontraktowania (art. 353^1 k.c.), głównie w celu organizowania współdziałania większej liczby podmiotów w jakichś strukturach organizacyjnych.
[404] Jako przykład można podać określenie standardu prac wykończeniowych, do których wykonania zobowiązany jest zarządca sukcesyjny prowadzący przedsiębiorstwo w spadku, w ramach którego kontynuowana jest działalność deweloperska zmarłego przedsiębiorcy.

144:1137071925

obejmuje zarówno czynności prawne, jak i faktyczne. Pozwala to na odpowiednie stosowanie przepisów regulujących umowę zlecenia[405].

Pogląd o możliwości analogicznego (a więc i uzupełniającego luki prawne) stosowania niektórych przepisów o zleceniu do stosunku wewnętrznego łączącego zarządcę sukcesyjnego z właścicielami przedsiębiorstwa w spadku jest również prezentowany w piśmiennictwie[406]. Nie ulega wątpliwości, że zarządcy sukcesyjnemu nie wolno używać we własnym interesie rzeczy i pieniędzy wchodzących w skład przedsiębiorstwa w spadku (por. art. 741 zd. 1 k.c.), a od sum pieniężnych zatrzymanych ponad potrzebę wynikającą z prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku powinien „wpłacać do przedsiębiorstwa w spadku" odsetki ustawowe (por. art. 741 zd. 1 k.c.). Właściciele przedsiębiorstwa w spadku powinni natomiast zwrócić zarządcy sukcesyjnemu wydatki, o których mowa w art. 742 *in principio* k.c., przy czym należy zgodzić się z poglądem K. Górniaka, według którego zarządca sukcesyjny może samodzielnie wykonać ciążący na nich obowiązek i zabrać należne środki pieniężne z kasy lub rachunku bankowego przedsiębiorstwa w spadku[407].

Wątpliwości natomiast może zrodzić analogiczne stosowanie art. 740 k.c. W doktrynie przyjęto, że na podstawie tego przepisu właściciele przedsiębiorstwa w spadku powinni być informowani przez zarządcę sukcesyjnego o istotnych okolicznościach związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa w spadku[408]. Jednocześnie uznano, że nie znajdą odpowiedniego zastosowania fragmenty art. 740 k.c. dotyczące obowiązków następujących po wykonaniu zlecenia (obowiązek wydania przedsiębiorstwa w spadku właścicielom i obowiązek sprawozdawczy), gdyż te zagadnienia zostały uregulowane dla zarządu sukcesyjnego odrębnie

---

[405] Por. A. Kappes, W. Kocot, M. Romanowski [w:] *System prawa prywatnego*, t. 9, *Prawo zobowiązań – umowy nienazwane*, red. W. Katner, Legalis 2018, s. 394.

[406] K. Grzegorczyk [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…*, komentarz do art. 26, Nb. 3 i 32 – 43; K. Górniak [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…*, komentarz do art. 18, Nb. 74 – 78.1 i 115 – 127.1.

[407] K. Górniak [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…*, komentarz do art. 18, Nb. 127.

[408] K. Grzegorczyk [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…*, komentarz do art. 26, Nb. 115. Wypada zauważyć, że obowiązek zleceniobiorcy z art. 740 k.c. stanowi konsekwencję, wyprowadzonego na podstawie art. 737 k.c., uprawnienia zleceniodawcy do udzielania zleceniobiorcy wskazówek co do sposobu wykonywania zlecenia (zamiast wielu: R. Morek [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis 2023, komentarz do art. 740, Nb. 1). Wydaje się, że niewykonanie wskazanego obowiązku informacyjnego, w szczególności, w odniesieniu do podjętej przez zarządcę sukcesyjnego, czynności zwykłego zarządu albo czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu (po uzyskaniu zgody, o której mowa w art. 22 ust. 2 u.z.s.), będzie podlegało sankcji odszkodowawczej wówczas, gdy strony przewidziały w umowie w stosunku do takich czynności, w dozwolonym zakresie, uprawnienia analogiczne do uprawnienia wskazanego w art. 737 k.c. Trudno bowiem uznać, że doszło do nienależytego wykonania (ustawowego) zobowiązania zarządcy sukcesyjnego do prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku, jeżeli właściciele przedsiębiorstwa w spadku nie mieli możliwości wpłynięcia na sposób wykonania tych czynności przez zarządcę sukcesyjnego. Wydaje się też, że w takim wypadku nie dojdzie do rażącego naruszenia obowiązków zarządcy sukcesyjnego, które może uzasadniać jego odwołanie przez sąd na podstawie art. 56 ust. 1 u.z.s. Wykonywanie obowiązku informacyjnego przez zarządcę sukcesyjnego o czynnościach, na które właściciele przedsiębiorstwa w spadku nie zapewnił sobie wpływu, należy jednak uznać za dobrą praktykę sprawowania zarządu sukcesyjnego.

145:8958311448

w art. 28 ust. 2 i 3 u.z.s.[409] Z tezą tą można polemizować w takim zakresie, w jakim wyłącza zastosowanie art. 740 k.c. w odniesieniu do wskazanych w tym przepisie obowiązków następujących po wykonaniu zlecenia – także w przypadkach nie objętych hipotezą art. 28 ust. 2 i 3 u.z.s. Jej konsekwencją byłoby przyjęcie, że jakikolwiek wcześniejszy zarządca sukcesyjny – a nawet ostatni zarządca sukcesyjny, o ile nie pełnił swojej funkcji w chwili wygaśnięcia zarządu sukcesyjnego (co jest możliwe, gdyż zarząd sukcesyjny nie wygasa z chwilą, gdy zarządca sukcesyjny przestaje pełnić tę funkcję) – nie ma obowiązku sporządzać sprawozdania z prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku, ani wskazywać stanu przedsiębiorstwa w spadku na chwilę, kiedy przestał pełnić tę funkcję. Wydaje się jednak, że norma wyrażona we wskazanym przepisie nie wyklucza zastosowania art. 459 w zw. z art. 740 k.c. Należy więc stwierdzić, że osoba, która przestaje pełnić funkcję zarządcy sukcesyjnego (a nie tylko zarządca sukcesyjny, o którym mowa w art. 28 ust. 2 u.z.s.) każdorazowo powinna wydać przedsiębiorstwo w spadku uprawnionym podmiotom. Można argumentować, iż zobowiązanie to utrzymuje się między ustępującym zarządcą sukcesyjnym (dłużnikiem) a właścicielami przedsiębiorstwa w spadku (wierzycielem), lecz w razie objęcia funkcji przez kolejnego zarządcę sukcesyjnego, wskazane prawo właścicieli przedsiębiorstwa w spadku będzie wykonywane przez tego zarządcę sukcesyjnego i to jemu przedsiębiorstwo powinno zostać wydane. Będzie on też mógł dochodzić wykonania, ciążącego na ustępującym zarządcy sukcesyjnym – towarzyszącego wydaniu masy majątkowej – obowiązku ubocznego z art. 459 k.c., a więc przedstawienia spisu przedmiotów wchodzących w skład masy przedsiębiorstwa w spadku. Za celowe należy również uznać, że w takim wypadku aktualizuje się obowiązek sprawozdawczy wyrażony w art. 460 k.c. w związku z analogicznym zastosowaniem art. 740 zd. 1 *in fine*. Wcześniejsze zaprzestanie wykonywania funkcji przez zarządcę sukcesyjnego przypomina bowiem sytuacje wygaśnięcia zlecenia, o których mowa we wskazanym przepisie.

Kontrowersje budzi stanowisko R. Blicharza, polegające na przyjęciu założenia, że umowa o zarząd sukcesyjny może doprecyzowywać, które czynności strony uznają za przekraczające czynności zwykłego zarządu, lub wskazywać, które czynności zwykłego zarządu będą wymagały uzyskania zgody, opinii czy konsultacji z właścicielami przedsiębiorstwa w spadku[410]. Autor dodał jednak, że postanowienia takie mogą stanowić istotne ograniczenie zarządcy sukcesyjnego w zakresie wykonywanych przez niego

[409] K. Grzegorczyk [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…*, komentarz do art. 26, Nb. 36; K. Górniak [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…*, komentarz do art. 18, Nb. 119.1.
[410] R. Blicharz, *Zarząd sukcesyjny*…, s. 50 – 51. Takie postanowienia zawiera również wzór umowy o zarząd sukcesyjny zaproponowany przez J. Bieluka [w:] J. Bieluk, A. Doliwa, *Umowy dotyczące spadków*…, s. 398 – 399.

146:2149746833

obowiązków, w tym mogą również wpływać na zakres jego praw, w związku z czym zarządca sukcesyjny może nie wyrazić na nie zgody – w takim przypadku obowiązywać będą rozwiązania ustawowe (brak ograniczeń zarządcy sukcesyjnego w zakresie czynności zwykłego zarządu w sprawach wynikających z prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku)[411]. Odnosząc się do powyższego poglądu, należy zauważyć, że ani ustawa o zarządzie sukcesyjnym ani Kodeks cywilny nie zawierają regulacji, które dokonywałyby rozgraniczenia między czynnościami zwykłego zarządu i czynnościami przekraczającymi zakres zwykłego zarządu lub przynajmniej wskazywałyby kryteria pozwalające zaliczyć daną czynność do jednej z tych grup. W prawie rzeczowym, na ogół przyjmuje się, że przez czynności zwykłego zarządu należy rozumieć załatwianie bieżących spraw związanych z normalną eksploatacją rzeczy i utrzymaniem jej w stanie niepogorszonym, natomiast pozostałe czynności zalicza się do czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu (np. zbycie rzeczy wspólnej, jej obciążenie, zmianę przeznaczenia itp.). W każdym razie oceny, czy dana czynność należy do czynności zwykłego zarządu, czy też wykracza poza te granice, należy dokonywać z uwzględnieniem konkretnych okoliczności[412]. Odrębnie należy rozważyć dwa przypadki: 1) gdy umowa rozszerza katalog czynności zwykłego zarządu – tzn. uznaje za czynności zwykłego zarządu czynności, które *in casu* okazują się być czynnościami przekraczającymi ten zakres oraz 2) gdy strony rozszerzają katalog czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu.

Pierwsza sytuacja nie wiąże się z ograniczeniem wykonywania przez zarządcę sukcesyjnego obowiązków, bowiem czynności zwykłego zarządu dokonuje on samodzielnie. Uznając zasadę *favor negotii* za ogólną dyrektywę interpretacyjną (tzn. nie ograniczając jej zastosowania wyłącznie do spraw objętych regulacją art. 58 § 3 i art. 948 § 2 k.c.)[413], należy opowiedzieć się za przyjęciem tezy, że postanowienie umowne, którego dotyczy przypadek pierwszy, wyraża w istocie zamiar właścicieli przedsiębiorstwa w spadku wyrażenia zgody na dokonanie czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu w rozumieniu art. 22 ust. 2

[411] R. Blicharz, *Zarząd sukcesyjny*…, s. 50 – 51. Należy jednak postawić pytanie o sens obejmowania umową o zarządzanie przedsiębiorstwem w spadku postanowień, na które zarządca sukcesyjny może na etapie jej wykonywania nie wyrazić zgody.
[412] Zamiast wielu: E. Skowrońska-Bocian, M. Warciński [w:] *Kodeks cywilny.* T. I. *Komentarz*…, komentarz do art. 199, Nb. 3 i 4. Na tle ustawy o zarządzie sukcesyjnym T. Szczurowski, *Zarząd sukcesyjny*…, s. 35, stwierdził, że kryterium podziału na czynności zwykłego zarządu i czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu jest nieostre i zależne przede wszystkim od wielkości przedsiębiorstwa, przy czym trzeba dodać, że dotyczy ono zarówno czynności o charakterze wewnętrznym związanym z prowadzeniem spraw przedsiębiorstwa, jak i zewnętrznym wobec osób trzecich; podobnie: K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Status prawny…,* s. 9.
[413] Z. Radwański, K. Mularski [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 2…, s. 128 – 129.

147:1151028357

u.z.s. Może więc tę zgodę zastąpić, o ile umowa będzie spełniać wymogi, co do formy czynności prawnej, określone w art. 22 ust. 3 u.z.s.[414]

Trudniejszy do oceny jest natomiast przypadek drugi. J. Bieluk zauważa, że przepis art. 20 u.z.s., wprowadzający zakaz ograniczania zarządu sukcesyjnego ze skutkiem wobec osób trzecich, stanowi odpowiednik art. 109^1 § 2 k.c., który stanowi, że nie można ograniczyć prokury ze skutkiem wobec osób trzecich, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. Na tej podstawie Autor ten stwierdza, że możliwe są ograniczenia związane z zakresem działalności zarządcy sukcesyjnego zawarte w umowie o zarząd sukcesyjny, jednak ograniczenia takie wywołają jedynie skutek wewnętrzny, dotyczący stosunku między zarządcą a właścicielami przedsiębiorstwa w spadku. Jednak jakiekolwiek porozumienie w tym zakresie nie wpływa na ważność czynności dokonanych z przekroczeniem wewnętrznych ustaleń, bez względu na wiedzę osoby trzeciej w tym zakresie[415]. Odnosząc się do przedstawionej argumentacji, należy stwierdzić niewątpliwe podobieństwo redakcyjne między art. 109^1 § 2 k.c. i art. 20 u.z.s., jak i fakt, że w doktrynie nie budzi wątpliwości dopuszczalność ograniczenia umocowania prokurenta ze skutkami w stosunku wewnętrznym pomiędzy mocodawcą a prokurentem[416]. Trzeba jednak uświadomić sobie z jakim mechanizmem interpretacyjnym mamy do czynienia, gdy wywodzi się z treści przepisu zakazującego jakiegoś postępowania (takiego jak art. 109^1 § 2 k.c., czy art. 20 u.z.s.), pozytywną normę dopuszczającą postępowanie przeciwne. Opiera się on mianowicie na tzw. *argumentum a contrario* (z przeciwieństwa), lecz rozumowanie to nie zasadza się na poprawnym logicznie schemacie kontrapozycji, a zatem nie gwarantuje obowiązywania przeciwnej dyspozycji dla przeciwnej hipotezy. Na tle instytucji prokury twierdzenie o możliwości ograniczenia prokurenta w stosunkach wewnętrznych nadaje się do przyjęcia, ponieważ prokura, to nic innego, jak pełnomocnictwo ukształtowane w specyficzny sposób. Relacja między prokurentem a przedsiębiorcą pod względem pozycji prawnej nie różni się zatem od relacji między pełnomocnikiem a mocodawcą. Inaczej jednak sytuacja przedstawia się na tle instytucji zarządcy sukcesyjnego, w której zarządca sukcesyjny i właściciel przedsiębiorstwa w spadku nie są ze sobą powiązani relacją „umocowania" o cechach właściwych pełnomocnictwu (w szerszym ujęciu przedstawicielstwu) – tj. stosunkiem

[414] Trudności powstaną w sytuacji, gdy krąg podmiotów zawierających umowę o zarząd przedsiębiorstwem w spadku, obejmującą takie postanowienie, nie będzie pokrywać się z kręgiem osób, którym w chwili dokonania czynności przez zarządcę sukcesyjnego, przysługiwał status właściciela przedsiębiorstwa w spadku i umowa ta nie odniosła skutku względem nabywcy udziału w przedsiębiorstwie w spadku, w szczególności na podstawie art. 221 k.c. Wydaje się, że w takim wypadku należy wymagać, aby tacy właściciele przedsiębiorstwa w spadku wyrazili zgodę, o której mowa w art. 22 ust. 2 u.z.s.

[415] Tak J. Bieluk, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…*, komentarz do art. 20, Nb. 1 i 2.

[416] Zob. np. M. Pazdan [w:] *Kodeks cywilny.* T. I. *Komentarz. Art. 1–449[10]*, (red.) K. Pietrzykowski, Legalis 2020, komentarz do art. 109^1 k.c., Nb. 1.

148:7594181020

podporządkowania pełnomocnika, lecz „umocowaniem" ukształtowanym ustawowo w sposób, który ma zapewniać zarządcy sukcesyjnemu swobodę decyzyjną i niezależną pozycję prawną względem podmiotów, które zastępuje[417]. Cechy te wypływają z właściwości (natury) stosunku wewnętrznego łączącego zarządcę sukcesyjnego z osobami, na rachunek których działa. Status prawny zarządcy sukcesyjnego nie zabrania zawierania z właścicielami przedsiębiorstwa w spadku umów dotyczących wykonywania jego obowiązków (np. wskazujących które obowiązki powinien wykonać, a od których wykonania miałby się powstrzymać[418]), o ile nie prowadzi to do utraty jego niezależności i autonomii, powodując że stanie się „narzędziem w ich w rękach"[419]. Wydaje się, że do podobnych rezultatów prowadziłoby rozszerzenie katalogu czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu. *Argumentum a contrario* opiera się na zawodnym wzorze wnioskowania i uzyskane w ten sposób twierdzenie przeciwne (tj. dopuszczające ograniczenia zarządu sukcesyjnego ze skutkiem wobec osób zastępowanych) nie może stanowić modyfikacji obowiązującej normy prawnej – w rozpatrywanym przypadku normy wyrażonej w art. 353^1 k.c., która zabrania stronom układania stosunku prawnego w sposób sprzeciwiający się właściwości (naturze) tego stosunku. Nie jest również dopuszczalna argumentacja *per analogiam* na podstawie art. 109^1 k.c. ze względu na daleko idące odmienności zachodzące w ukształtowaniu stosunku wewnętrznego występującego przy prokurze i zarządzie sukcesyjnym, tj. w pozycji prawnej, jakie prokurent i zarządca sukcesyjny zajmują względem podmiotów, na rachunek których działają.

3. Kwalifikacja zarządcy sukcesyjnego powołanego z naruszeniem art. 12 u.z.s.

Dokonując kwalifikacji zarządcy sukcesyjnego w ramach kategorii ogólnej zastępstwa, należy również zwrócić uwagę na konsekwencje naruszenia procedury jego powołania określonej w art. 12 u.z.s. Wydaje się, że nie nastąpi naruszenie tej procedury, jeżeli dojdzie do powołania zarządcy sukcesyjnego przez, działające w dobrej wierze, osoby wskazane w art. 12 ust. 1 u.z.s., którym – jak się w późniejszym czasie okazało – w rzeczywistości nie przysługiwały udziały w przedsiębiorstwie w spadku albo przysługiwały w innych ułamkach

[417] Podobnie M. Duda-Śmiałek, *Zmiany w sukcesji przedsiębiorstwa…*, s. 35.
[418] Zdaniem K. Górniaka [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…*, komentarz do art. 18, Nb. 84, umowa o zarząd przedsiębiorstwem w spadku może zawężać zakres obowiązków zarządcy sukcesyjnego w stosunku do tego, jakie ma on kompetencje w świetle art. 29 u.z.s., np. tylko do części przedsiębiorstwa.
[419] Charakterystyka pozycji prawnej zarządcy sukcesyjnego odpowiada charakterystyce pozycji zarządcy majątkiem, którą formułuje się na tle tzw. teorii urzędu prywatnego. Szerzej, zob.: Rdz. V-2. niniejszej pracy.

149:1200263541

(np. wskutek późniejszego ujawnienia testamentu[420]) lub w procedurze tej nie wzięły udziału osoby, którym przysługiwał udział mniejszy niż 15/100. Natomiast z naruszeniem procedury będziemy mieć do czynienia, na przykład, w razie pominięcia przy powołaniu zarządcy sukcesyjnego właściciela przedsiębiorstwa w spadku bez którego, nie dało się osiągnąć wymaganej większości 85/100 wskutek błędnego ustalenia udziałów na podstawie okoliczności znanych w chwili powołania zarządcy sukcesyjnego i prawidłowo podanych do protokołu, w szczególności błędu notariusza w obliczeniu tych udziałów, oczywiście błędnej interpretacji testamentu, działania w złej wierze w celu wykluczenia udziału określonych osób w powołaniu zarządcy sukcesyjnego[421] Jako problematyczne należy natomiast ocenić przypadki, gdy okaże się, że sam protokół powołania zarządcy sukcesyjnego będzie nieważny lub zostanie uznany za „akt nieistniejący" (np. ze względu na braki formalne wykluczające dochowanie formy aktu notarialnego, w szczególności brak podpisu wszystkich osób biorących udział w czynności, itp.) albo gdy zarząd sukcesyjny w ogóle nie mógł zostać ustanowiony, a więc gdy dojdzie do naruszenia normy zawartej w art. 6 ust. 1 u.z.s. formułującej przesłanki skutecznego ustanowienia zarządu sukcesyjnego (np. z uwagi na zaktualizowanie się przesłanki negatywnej, o której mowa w art. 6 ust. 3 lub art. 8 ust. 1 i 2 u.z.s.[422]). Wydaje się, że w takich przypadkach nie będziemy mieć do czynienia z powołaniem zarządcy sukcesyjnego z naruszeniem art. 12 u.z.s., gdyż w ogóle nie dojdzie do powołania zarządcy sukcesyjnego[423].

Przepis art. 34 u.z.s. stanowi, że w przypadku gdy zarządca sukcesyjny został powołany z naruszeniem art. 12 u.z.s., do prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku przez zarządcę sukcesyjnego stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu cywilnego o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17.04.2015 r., III CSK 272/14, wyjaśnił, że przepisy o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia nie umocowują prowadzącego sprawy do dokonywania czynności prawnych w imieniu osoby, której sprawy prowadzi, ani nie przyznają mu kompetencji do dokonywania czynności prawnych wchodzących w obręb prowadzonych przez niego spraw w imieniu własnym na rachunek tej osoby z bezpośrednim

[420] Stosownie do treści art. 12 ust. 1 pkt 3 u.z.s., w procedurze powołania zarządcy sukcesyjnego mogą brać udział wyłącznie spadkobiercy testamentowi lub zapisobiercy windykacyjni, jeżeli testament został ogłoszony.
[421] Odmiennie K. Osajda, *Wykonanie zobowiązań…,* s. 373, przyp. 22, według którego przyjąć należy, że hipoteza normy prawnej wyrażonej w art. 12 u.z.s. obejmuje wszystkie przypadki naruszenia art. 12 u.z.s. Szczegółową wykładnię pojęcia „powołania zarządcy sukcesyjnego z naruszeniem art. 12 u.z.s." oraz analizę zasad odpowiedzialności, które znajdą zastosowanie w takim wypadku, przeprowadził R. Blicharz, *Zarząd sukcesyjny…*, s. 92 – 101.
[422] Szerzej na temat wymagań wobec osoby powołanej na zarządcę sukcesyjnego i przeszkód do pełnienia tej funkcji, zob.: J. Górecki, *Powołanie zarządcy…*, s. 22 – 26; M. Pazdan, *Prawo właściwe…*, s. 219 – 226; R. Blicharz, *Zarządca sukcesyjny...*, s. 220 – 221; M. Ciszewski, *Zarząd sukcesyjny* [w:] *Nowe instytucje…*, s. 122 – 130; J. Waszczuk-Napiórkowska, *Ustanowienie zarządu sukcesyjnego...*, s. 243 – 247.
[423] Tak też D. Gorzkowicz, *Nieprawidłowe powołanie…*, s. 115.

150:5069586616

skutkiem dla niej. Regułą w zakresie prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia jest natomiast działanie prowadzącego te sprawy na rachunek osoby, której sprawy prowadzi, w charakterze zastępcy pośredniego, rozumiane jako występowanie we własnym imieniu z bezpośrednim skutkiem dla siebie[424]. Regulacja ustawy w zakresie konsekwencji naruszenia art. 12 u.z.s. jest lakoniczna, natomiast nakaz odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu cywilnego o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia stanowi źródło wielu niejasności[425].

Powstaje pytanie, czy zarządca sukcesyjny powołany z naruszeniem art. 12 u.z.s., działał we własnym imieniu na rachunek właścicieli przedsiębiorstwa w spadku, czy jednak działanie we własnym imieniu oznacza w tym przypadku wywoływanie bezpośredniego skutku dla siebie? Jeżeli przyjąć, że nie miał on legitymacji do działania na cudzy rachunek, to czy czynności dokonane przez takiego zarządcę sukcesyjnego podlegają potwierdzeniu przez osoby, których sprawa była prowadzona? W razie odpowiedzi twierdzącej wątpliwości budzą także skutki owego potwierdzenia. W doktrynie wskazuje się bowiem, że potwierdzenie, o jakim mowa w art. 756 k.c., odnosi skutek przede wszystkim w stosunkach między *negotiorum gestoris* a osobą, której sprawy prowadzi, zmieniając dotychczas istniejący między nimi stosunek prawny – od samego początku – w zlecenie[426]. W literaturze zaznacza się przy tym, że różnorodność kwalifikacji prawnych czynności dokonywanych przez gestorów powoduje, że potwierdzenie może prowadzić do powstania różnych stosunków prawnych[427] – w szczególności, w sytuacji gdy działania *negotiorum gestoris* sprowadzałyby się do czynności faktycznych, potwierdzenie mogłoby nadać wspomnianym działaniom postać umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.)[428]. Nie jest więc jasne, czy potwierdzenie nadaje prowadzeniu sprawy skutki zlecenia (lub jakiegoś innego stosunku prawnego), natomiast zarządcy sukcesyjnemu status pełnomocnika rzekomego właścicieli przedsiębiorstwa w spadku (na co wskazywałoby brzmienie art. 756 k.c.), czy jednak konwalidacja czynności każe traktować ją tak, jakby została dokonana przez zarządcę sukcesyjnego powołanego bez naruszenia art. 12 u.z.s.

[424] Legalis Nr 1245355.
[425] Podobnie P. Zdanikowski, *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem osoby fizycznej – wybrane aspekty cywilnoprawne nowej regulacji* [w:] *Ius est ars boni et aequi: Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Józefowi Frąckowiakowi*, red. A. Dańko-Roesler, M. Leśniak, M. Skory, B. Sołtys, Warszawa 2018, s. 1366.
[426] W. Dubis [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, (red.) E. Gniewek, P. Machnikowski, Legalis 2016, komentarz do art. 756, Nb. 2.
[427] Zob. np. R. Morek [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis 2020, komentarz do art. 756, Nb. 4; M. Mataczyński, M. Saczywko [w:] *Kodeks cywilny.* Tom III. *Komentarz. Art. 627–1088*, red. M. Gutowski, Legalis 2019, komentarz do art. 756, Nb. 6.
[428] W. Dubis [w:] *Kodeks cywilny…*, komentarz do art. 756, Nb. 1.

151:4915224712

Projektodawca w uzasadnieniu projektu ustawy – wyraźnie nawiązując do tezy powołanego wyżej wyroku Sądu Najwyższego – wyraził zapatrywanie, że przepisy o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia nie umocowują zarządcy sukcesyjnego powołanego z naruszeniem art. 12 u.z.s. do dokonywania czynności prawnych w imieniu osoby, której sprawy prowadzi, ani nie przyznają mu kompetencji do dokonywania czynności prawnych wchodzących w obręb prowadzonych przez niego spraw w imieniu własnym na rachunek tej osoby z bezpośrednim skutkiem dla niej. W uzasadnieniu stwierdzono, że taki zarządca działa w imieniu *domini negotii* jako rzekomy pełnomocnik, przy czym zastosowanie znajdą art. 103 i art. 104 k.c. Jeżeli czynności prawne dokonane z osobami trzecimi nie zostaną potwierdzone przez osobę zainteresowaną, należy odmówić im skuteczności prawnej[429].

W piśmiennictwie pogląd odmawiający zarządcy sukcesyjnemu powołanemu z naruszeniem art. 12 u.z.s. kompetencji do sprawowania tej funkcji zaprezentował K. Górniak. Wprawdzie Autor ten wyraził zapatrywanie, że przepisy o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia rozstrzygają jedynie o treści stosunku obligacyjnego między rzekomym zarządcą (jako *negotiorum gestoris*) a właścicielami przedsiębiorstwa w spadku i „w zasadzie nie dotyczą one ich płaszczyzny kompetencyjnej, a więc pytania, jakie skutki działania rzekomego zarządcy sukcesyjnego mogą wywołać w sferze prawnej właścicieli przedsiębiorstwa w spadku”[430], to jednak w dalszych rozważaniach podniósł twierdzenia, które zdają się nie zgadzać z powyższą tezą. Stwierdził mianowicie, że wystąpienie wad naruszających reguły powoływania zarządcy sukcesyjnego z art. 12 u.z.s. powoduje, że w ogóle nie dochodzi do powołania zarządcy sukcesyjnego, a rzekomy zarządca sukcesyjny działa jedynie na podstawie przepisów o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia[431]. Odnosząc się do tego poglądu należy zauważyć, że powołanie zarządcy sukcesyjnego stanowi konieczną przesłankę ustanowienia zarządu sukcesyjnego (art. 6 ust. 1 pkt 1 u.z.s.). Gdyby zgodzić się z zaprezentowanym twierdzeniem, należałoby przyjąć, że zarząd sukcesyjny ustał z upływem dwóch miesięcy od dnia śmierci przedsiębiorcy (ewentualnie od dnia znalezienia zwłok przedsiębiorcy albo uprawomocnienia się postanowienia stwierdzającego zgon), gdyż wtedy wygasło uprawnienie do powołania zarządcy sukcesyjnego (por. art. 12 ust. 10 u.z.s.), a w związku z tym ustawa o zarządzie sukcesyjnym nie znajdowałaby w ogóle zastosowania. W szczególności od tamtej chwili przepisy o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia nie byłyby stosowane odpowiednio na podstawie odesłania z art. 34 u.z.s., lecz bezpośrednio.

---

[429] *Uzasadnienie ustawy*, s. 30 – 31.
[430] K. Górniak [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…,* komentarz do art. 34, Nb. 39.
[431] *Tamże*, komentarz do art. 34, Nb. 27. Tak też K. Osajda, *Wykonanie zobowiązań…*, s. 373.

152:3551400588

K. Górniak stwierdził również, że zarządca sukcesyjny powołany z naruszeniem art. 12 u.z.s. nie ma kompetencji do wykonywania zarządu sukcesyjnego, lecz dokonane przez niego czynności należy oceniać tak samo, jak czynności dokonane przez zarządcę sukcesyjnego z przekroczeniem granic upoważnienia – nie są one nieważne, lecz nie wywołują żadnych skutków prawnych w sferze prawnej właścicieli przedsiębiorstwa w spadku, a wyłącznie w sferze prawnej zarządcy sukcesyjnego[432]. Zaproponowana koncepcja nie wyjaśnia, dlaczego zobowiązania zaciągnięte w okresie, gdy przedsiębiorstwo w spadku prowadzi pozbawiony kompetencji „rzekomy zarządca sukcesyjny", określone zostały w treści przepisu art. 35 ust. 1 u.z.s. mianem „zobowiązań związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa w spadku", skoro działanie osoby powołanej na zarządcę sukcesyjnego, która jednak funkcji tej nie pełni, nie jest uznawane za prowadzenie przedsiębiorstwa w spadku, lecz jest działaniem w ramach jej kompetencji pierwotnej, oraz dlaczego odpowiadają za te zobowiązania właściciele przedsiębiorstwa w spadku (art. 32 w zw. z art. 35 u.z.s.), chociaż ich skutki mają powstać wyłącznie w sferze prawnej „rzekomego zarządcy sukcesyjnego". Wypada również zauważyć, że wskazany Autor dopuszcza możliwość potwierdzenia na podstawie art. 756 k.c. wszelkich czynności dokonanych przez rzekomego zarządcę sukcesyjnego, a więc także czynności, które uznaje za skuteczne w sferze prawnej zarządcy, przy czym potwierdzenie takie ma mieć moc wsteczną od chwili dokonania czynności i w konsekwencji należy tę czynność traktować, jakby została dokonana przez rzeczywistego zarządcę sukcesyjnego[433]. W konsekwencji stanowisko powyższe akceptuje konstrukcję, która sprawia, że czynność prawna, która już wywołała określone skutki, przestaje je wywoływać w sferze prawnej zastępcy z mocą wsteczną (tj. od chwili, w której według treści umowy skutki te miały się zrealizować), a zaczyna je wywoływać w sferze prawnej innej osoby. Wydaje się, że dotyczy to nie tylko skutków obligacyjnych, ale także rozporządzających, które mogły – według koncepcji tego Autora – powstać w sferze prawnej zarządcy. Należy ocenić, że takie rozwiązanie obarczone byłoby znacznym stopniem niepewności prawnej[434]. Przykładowo, mogłoby się okazać, że przedmiot prawny zakupiony

[432] K. Górniak [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…*, komentarz do art. 34, Nb. 40 – 47.1.
[433] *Tamże*, komentarz do art. 34, Nb. 51 – 52.
[434] K. Osajda, *Wykonanie zobowiązań...*, s. 374, proponuje natomiast, aby w sytuacji, gdy powołania rzekomego zarządcy dokonał spadkobierca dysponujący formalnym potwierdzeniem tytułu do spadku, przyjąć – zakładając, że rzekomy zarządca sukcesyjny działa w jego imieniu – iż do osób dokonujących czynności prawnych z tym rzekomym zarządcą znajdzie wówczas zastosowanie art. 1028 k.c. Będzie to oznaczało, że osoby trzecie, nabywające prawa od rzekomego zarządcy sukcesyjnego, będąc w dobrej wierze, nabyły te prawa skutecznie. Według powołanego Autora takie rozwiązanie niewątpliwie wspiera pewność i bezpieczeństwo obrotu prawnego, jednak – jak sam zauważa – argumentem przeciwko postawionej tezie jest wyjątkowy charakter normy wynikającej z art. 1028 k.c., który przemawia przeciwko jej rozszerzającej wykładni oraz analogicznemu stosowaniu do sytuacji, których wprost nie dotyczy (*exceptiones non sunt extendendae*). A. Bieranowski, *Dokonywanie czynności…*, s. 133 – 134, wskazał natomiast, że art. 1028 k.c. nie znajdzie zastosowania w razie

153:2724220367

przez zarządcę sukcesyjnego do przedsiębiorstwa w spadku, w razie gdyby okazało się, że naruszono procedurę powołania zarządcy sukcesyjnego z art. 12 u.z.s., w rzeczywistości – według proponowanej koncepcji – przysługuje „rzekomemu zarządcy sukcesyjnemu", gdyż czynność prawna była skuteczna i wywołała skutek prawny jedynie w jego sferze prawnej, w związku z czym, nie doszłoby także do skutecznego nabycia przez zbywcę (kontrahenta) własności środków pieniężnych (lub wierzytelności o ich wypłatę), gdyż „rzekomy zarządca" nie mógł nimi skutecznie rozporządzić. Dopiero ewentualne potwierdzenie czynności prawnej zdziałanej przez rzekomego zarządcę sukcesyjnego sanowałoby tę czynność, prowadząc tym samym do, trudnego do zrozumienia, rezultatu w postaci eliminacji *ex tunc* skutków prawnych wcześniej zaistniałych w sferze prawnej „rzekomego zarządcy sukcesyjnego", a niewykluczone, że także skutków prawnych powstałych w sferze prawnej kontrahentów i innych osób, które wyniknęły z późniejszych czynności dotyczących tego przedmiotu prawnego[435].

Niejasności powstają również na tle poglądu przyjętego przez D. Gorzkowicz, według której powołanie zarządcy sukcesyjnego z naruszeniem art. 12 u.z.s. jest bezskuteczne, w związku z czym dokonane przez niego czynności należy uznać za *negotia claudicans*, co powoduje konieczność ich potwierdzenia oraz wprowadza odpowiedzialność za szkodę z art. 33 ust. 3 u.z.s.[436] Koncepcja ta nie wyjaśnia wielu kwestii, jak np.: w jakim charakterze działa „rzekomy zarządca sukcesyjny", jak zakwalifikować tego zarządcę w razie potwierdzenia dokonanych przez niego czynności (w szczególności po upływie terminu wskazanego w art. 12 ust. 10 u.z.s.), czy jego odwołanie odbywa się w procedurze ustanowionej w ustawie o zarządzie sukcesyjnym, w jaki sposób i wobec kogo ma być realizowane uprawnienie kontrahenta do wyznaczenia terminu do potwierdzenia czynności, czy także zasad odpowiedzialności za zobowiązania, o których mowa w art. 32 u.z.s.

Wobec wskazanych wad proponowanych rozwiązań, należy opowiedzieć się za odmiennym stanowiskiem. Wypada zwrócić uwagę na fakt, że osobę, która sprawowała funkcję zarządcy sukcesyjnego, lecz została powołana z naruszeniem art. 12 u.z.s., przepisy art. 33 ust.

---

dokonania czynności z „rzekomym zarządcą sukcesyjnym", gdy zarówno zarządca sukcesyjny, jak i kontrahenci działają w dobrej wierze co do statusu przysługiwania stronie statusu zarządcy sukcesyjnego. W takim wypadku nie jest wykluczona ochrona kontrahenta na zasadach ogólnych – np. art. 169 k.c.

[435] Według S. Słotwińskiego, *Wpływ wadliwego zarządu przedsiębiorstwem w spadku na czynności zmierzające do zakończenia umownych stosunków zobowiązaniowych* [w:] *Wykonanie zobowiązań…*, s. 489, przepisy art. 103 i 104 k.c., regulujące kwestie wadliwego działania zastępcy bezpośredniego, nie powinny mieć zastosowania do czynności dokonanych (zgodnie z zasadami przewidzianymi w ustawie, a zatem na rachunek właścicieli przedsiębiorstwa w spadku, lecz nie w ich imieniu) przez zarządcę sukcesyjnego powołanego z naruszeniem art. 12 u.z.s., gdyż osią sporu nie będzie ważność tych czynności, a jedynie sposób ich rozliczenia.

[436] D. Gorzkowicz, *Nieprawidłowe powołanie…*, s. 118 – 127.

154:5154659009

3 i art. 34 u.z.s. w dalszym ciągu nazywają „zarządcą sukcesyjnym", natomiast z treści art. 35 ust. 1 u.z.s. wynika, że zaciągnięte przez niego zobowiązania nadal mają status „zobowiązań związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa w spadku". Oznacza to, że osoba sprawująca funkcję zarządcy sukcesyjnego nie traci takiego statusu i nadal ciąży na niej zobowiązanie do prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku oraz przysługuje jej umocowanie do czynności sądowych i pozasądowych związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa w spadku, w tym do zaciągania zobowiązań na rachunek właściciela przedsiębiorstwa w spadku. Wypada zauważyć, że odpowiednie stosowanie przepisów o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia nie wymusza jeszcze uznania, że przedsiębiorstwo w spadku było prowadzone bez umocowania. Przysługiwanie umocowania zarządcy sukcesyjnemu nie stoi na przeszkodzie zastosowaniu norm wyrażonych w tych przepisach, zwłaszcza że nie kreują one własnego umocowania do dokonywania czynności prawnych, a zatem nawet potencjalnie w tym zakresie nie zachodzi niezgodność między normami ustawy o zarządzie sukcesyjnym i normami wyrażonymi w przepisach o *negotiorum gestio*. Podobne stanowisko prezentowane jest również w doktrynie. P. Zdanikowski stwierdził, że gdy zarządcę ustanowiono z naruszeniem art. 12 u.z.s., jak i formalnie prawidłowo, ujawnienie tej okoliczności nie tylko nie powoduje automatycznego ustania mandatu zarządcy, ale też nie dochodzi do zastosowania szczególnych reguł jego odwołania[437], natomiast zdaniem J. Bieluka wadliwe powołanie zarządcy jest skuteczne, a rodzi jedynie konsekwencje w postaci odpowiedzialności odszkodowawczej[438].

Zawarte w art. 34 u.z.s. odesłanie do przepisów Kodeksu cywilnego o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia jest problematyczne także z tego powodu, że *negotiorum gestor* przy prowadzeniu sprawy powinien działać z korzyścią osoby, której sprawę prowadzi, i zgodnie z jej prawdopodobną wolą (por. art. 752 k.c.). Tymczasem wskazanych dyrektyw postępowania nie można odnieść do działania zarządcy sukcesyjnego. Nie realizuje on partykularnych interesów osób, na rachunek których działa (w szczególności działanie to nie wiąże się z koniecznością przysparzania korzyści osobie zastępowanej), przy dokonywaniu czynności zwykłego zarządu w ogóle tej woli nie musi uwzględniać, natomiast przy czynnościach przekraczających ten zakres może odmienną wolę właścicieli przedsiębiorstwa w spadku przełamać uzyskując zezwolenie sądu na dokonanie czynności. Ponadto, jeżeli została zawarta umowa o zarządzanie przedsiębiorstwem w spadku, to owa wola została wyrażona, więc nie może być mowy o ocenie działania zarządcy sukcesyjnego z punktu widzenia „prawdopodobnej woli" osoby zastępowanej. Właściciele przedsiębiorstwa w spadku

[437] P. Zdanikowski, *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem osoby fizycznej*…, s. 1366 – 1367.
[438] J. Bieluk, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym*…, komentarz do art. 33, Nb. 7.

155:1071664248

nie mogą również wyegzekwować od zarządcy sukcesyjnego, aby ten podjął określoną przez nich czynność. Wprowadzenie, opierającego się na odpowiednim stosowaniu art. 103 i 104 k.c., mechanizmu potwierdzenia dokonania czynności przez właściciela przedsiębiorstwa w spadku, który nie uczestniczył w powołaniu zarządcy sukcesyjnego na skutek naruszenia art. 12 u.z.s. mogłoby zatem wiązać się z przyznaniem takiemu właścicielowi uprawnienia w zakresie czynności, którym nie mógłby się sprzeciwić nawet, gdyby art. 12 u.z.s. przy powołaniu zarządcy sukcesyjnego nie został naruszony.

Należy zatem zastanowić się nad treścią normatywną odesłania do przepisów o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia skoro ustalono, że zarządca sukcesyjny owo „zlecenie" – tj. umocowanie do działania w imieniu własnym, na rachunek właściciela przedsiębiorstwa w spadku – w istocie posiada. Względy bezpieczeństwa obrotu prawnego przemawiają za tym, aby utrzymać w mocy czynności prawne, dokonane przez zarządcę sukcesyjnego powołanego z naruszeniem art. 12 u.z.s. z kontrahentami, a więc ich skuteczność nie wymaga potwierdzenia. Ewentualny sprzeciw właściciela przedsiębiorstwa w spadku, który nie uczestniczył w powołaniu zarządcy sukcesyjnego na skutek naruszenia art. 12 u.z.s. nie wyłączy jego odpowiedzialności za zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa w spadku, lecz jedynie zmodyfikuje zakres tej odpowiedzialności (por. art. 35 u.z.s.). Odpowiedzialność odszkodowawczą będzie również ponosić osoba, która w złej wierze powołała zarządcę sukcesyjnego lub wyraziła na to zgodę, mimo że nie była do tego uprawniona (por. art. 33 ust. 3 u.z.s.). Odpowiednio stosowane przepisy o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia będą natomiast kształtować płaszczyznę stosunku wewnętrznego. Wydaje się, że mechanizm ten może znaleźć zastosowanie np. w odniesieniu do zawartej umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem w spadku, w tym umowy o wynagrodzenie zarządcy sukcesyjnego, zasad podziału i wypłaty zysku, itd. Powołanie zarządcy sukcesyjnego z naruszeniem art. 12 u.z.s. nie wpływa na skuteczność samego powołania, w szczególności nie wymaga ono potwierdzenia. Właściciel przedsiębiorstwa w spadku, który nie uczestniczył w powołaniu zarządcy sukcesyjnego na skutek naruszenia art. 12 u.z.s. nie może zresztą na podstawie art. 34 u.z.s. w zw. z art. 756 k.c. potwierdzić samego powołania zarządcy sukcesyjnego, ponieważ czynność ta nie jest czynnością „prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku", o którym mowa w art. 34 u.z.s.

156:2131710053

4. Realizacja zasady jawności zastępstwa na tle instytucji zarządcy sukcesyjnego

Mając na uwadze, poczynione w toku wcześniejszych rozważań, ustalenia dotyczące zasady jawności zastępstwa oraz struktury stosunków prawnych zawiązanych przy dokonywaniu czynności prawnych przez zarządcę sukcesyjnego, należy zadać pytanie, czy w instytucję zarządcy sukcesyjnego wpisany jest schemat realizacji wspomnianej zasady.

K. Górniak udzielił na to pytanie odpowiedzi negatywnej stwierdzając, że „Skoro kontrahent zarządcy tak czy inaczej jest związany stosunkiem prawnym z osobą, na rzecz której działa zarządca (a która nie musi mu być znana), to postulat jawności zostaje naruszony. Kontrahentowi narzuca się bowiem dłużnika lub wierzyciela, który nie jest mu znany w chwili zawarcia umowy”[439]. Możliwość narzucenia kontrahentowi dłużnika lub wierzyciela w stosunku zobowiązaniowym, którego on nie zna, powołany Autor uznał przy tym za „niedopuszczalne z oczywistych względów”[440]. Odnosząc się do powyższych stwierdzeń, zawierających krytykę rozwiązań zawartych w ustawie o zarządzie sukcesyjnym, wypada zauważyć, że pomija ona aspekt praktyczny, któremu służyć ma w obrocie prawnym zasada jawności zastępstwa, której funkcja polega na ochronie interesu kontrahenta. Nie uwzględnia bowiem, że w sytuacji, gdy podmiot zarządzanej części majątku jest pozbawiony kompetencji zarządzania nim (w szczególności w zakresie wykonywania praw, zaciągania zobowiązań oraz uprawnień kształtujących), interes w rozstrzygnięciu, kto ma być recypientem skutków dokonywanej czynności prawnej (rzeczywistym partnerem transakcji), schodzi na dalszy plan, wobec wskazania majątku stanowiącego gwarancję zaspokojenia wierzyciela. Nie wydaje się, że kontrahentowi „narzucany jest dłużnik lub wierzyciel” w sytuacji, gdy ma on możliwość: 1) stwierdzenia, czy zarządcy przysługuje kompetencja do dokonywanej czynności, 2) ustalenia, kto zarządza powziętym zobowiązaniem oraz 3) ocena ryzyka ekonomicznego związanego z dokonaniem czynności, w szczególności przed udokumentowaniem praw do spadku (zapisu windykacyjnego), gdy nie jest jeszcze potwierdzony krąg właścicieli przedsiębiorstwa w spadu. Powstaje pytanie, czy regulacja instytucji zarządcy sukcesyjnego przewiduje jawność wymienionych elementów?

Ad 1) Zarządca sukcesyjny w sprawach wynikających z prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku ma obowiązek posługiwania się dotychczasową firmą przedsiębiorcy z dodaniem oznaczenia „w spadku” (art. 17 ust. 1 u.z.s.).

---

[439] K. Górniak [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…,* komentarz do art. 21, Nb. 39.
[440] *Tamże*, komentarz do art. 21, Nb. 33.

157:1248917421

Powinien on dysponować – sporządzonym przez przedsiębiorcę (co najmniej) w formie pisemnej pod rygorem nieważności – oświadczeniem woli obejmującym: albo „wskazanie określonej osoby do pełnienia funkcji zarządcy sukcesyjnego" albo „zastrzeżenie, że z chwilą jego śmierci wskazany prokurent stanie się zarządcą sukcesyjnym" (por. art. 9 ust. 1 i 2 u.z.s.) oraz pisemnym wyrażeniem zgody osoby powołanej na zarządcę sukcesyjnego na pełnienie tej funkcji (art. 9 ust. 2 u.z.s.). Aby doszło w tym trybie do ustanowienia zarządu sukcesyjnego z chwilą śmierci przedsiębiorcy, przedsiębiorca powinien jeszcze złożyć wniosek o wpis do CEIDG zarządcy sukcesyjnego[441]. Jeżeli nie zrealizuje tych przesłanek, to stosownie do dyspozycji art. 10 u.z.s., zarząd sukcesyjny będzie mógł zostać ustanowiony wyłącznie w wyniku powołania zarządcy sukcesyjnego na podstawie art. 12 u.z.s.[442]. Powołanie zarządcy sukcesyjnego w tym trybie wymaga zgody osób, wymienionych w art. 12 ust. 1 albo ust. 2 u.z.s.[443], którym łącznie przysługuje udział w przedsiębiorstwie w spadku większy niż

[441] Tak J. Górecki, *Powołanie zarządcy…,* s. 26. Należy przy tym zaznaczyć, że chodzi tutaj o wniosek poprawny w rozumieniu art. 10 ust. 1 CEIDGU. Jeżeli natomiast przedsiębiorca złożył wniosek niepoprawny, to należy uznać spełnienie przesłanki wyrażonej w art. 7 ust. 1 pkt 1 u.z.s., jeżeli przed śmiercią zdążył go skorygować lub uzupełnić w procedurze określonej w art. 10 ust. 6 CEIDGU. Należy zauważyć, że według brzmienia tego przepisu, jeżeli wniosek jest niepoprawny, organ gminy niezwłocznie wskazuje wnioskodawcy uchybienia oraz wzywa do skorygowania lub uzupełnienia wniosku w terminie 7 dni roboczych, pod rygorem pozostawienia wniosku bez rozpoznania. Nie może go zatem skorygować inna osoba niż wnioskodawca, a organ nie jest kompetentny do ustalenia, kto w razie ewentualnej śmierci wnioskodawcy jest jego spadkobiercą. Wydaje się również, że złożenie przez przedsiębiorcę wniosku o wpis do CEIDG zarządcy sukcesyjnego na tle ustawy należy rozumieć jako złożenie wniosku skutecznego. Tylko bowiem skuteczny wniosek może doprowadzić do wpisu, a w konsekwencji do ustanowienia zarządu sukcesyjnego w przypadku, o którym mowa w art. 7 ust. 1 pkt 1 u.z.s. Przyjęcie, na zasadzie *lege non distinguente,* powyższego znaczenia na tle wykładni art. 10 u.z.s. nakazuje zrównać złożenie wniosku nieskutecznego z niezłożeniem wniosku. W rezultacie złożenie przez przedsiębiorcę nieskutecznego wniosku, nie wyłącza powołania zarządcy sukcesyjnego po śmierci przedsiębiorcy na podstawie art. 12 u.z.s. Na kontrowersje powstające na tle tego zagadnienia zwrócił uwagę J. Górecki, *Powołanie zarządcy…,* s. 27. Odmienne stanowisko zaprezentował R. Blicharz, *Powołanie zarządcy sukcesyjnego…,* s. 36 – 37, według którego wniosek taki może poprawić małżonek przedsiębiorcy, któremu przysługuje udział w przedsiębiorstwie w spadku. Zdaniem tego Autora istnieją jednak zasadnicze wątpliwości, czy może tego dokonać wskazany przez przedsiębiorcę zarządca sukcesyjny. Natomiast według M. Sieradzkiej, *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem osoby fizyczne… (cz. I)*, s. 1199, nie wystarczy samo złożenie przez przedsiębiorcę wniosku o wpis zarządcy sukcesyjnego do CEIDG (nawet poprawnego), a brak wpisu powoduje, że z chwilą śmierci przedsiębiorcy nie dojdzie do ustanowienia zarządu sukcesyjnego. Wówczas jego ustanowienie będzie możliwe jedynie przez powołanie zarządcy sukcesyjnego przez uprawnione osoby na podstawie art. 12 u.z.s.

[442] Zdaniem M. Pazdana, *Prawo właściwe…*, s. 227 – 229, wykluczona jest możliwość posłużenia się pełnomocnikiem przy powołaniu zarządcy sukcesyjnego ze względu na to, że jest to akt szczególnego zaufania, jakim kandydata na zarządcę sukcesyjnego obdarza osoba dokonująca powołania oraz ze względu na treść art. 9 ust. 1 u.z.s. określającego sposoby tego powołania. Również J. Górecki, *Powołanie zarządcy…*, s. 40, wyłącza taką ewentualność z uwagi na składanie tego oświadczenia pod rygorem odpowiedzialności karnej. Możliwe jest jednak powołanie zarządcy sukcesyjnego przez przedstawiciela ustawowego osoby, która nie ma zdolności do czynności prawnych albo której zdolność do czynności prawnych jest ograniczona i czynność ta nie wymaga zezwolenia sądu opiekuńczego (art. 12 ust. 5 u.z.s.).

[443] Ustawa *expressis verbis* rozstrzyga, że wyrazić zgodę na powołanie zarządcy sukcesyjnego może przedstawiciel ustawowy osoby, która nie ma zdolności do czynności prawnych albo której zdolność do czynności prawnych jest ograniczona i czynność ta nie wymaga zezwolenia sądu opiekuńczego (art. 12 ust. 5 u.z.s.). W doktrynie zarysował się natomiast spór co do możliwości posłużenia się przy tej czynności pełnomocnikiem. Zdaniem M. Pazdana, *Prawo właściwe…*, s. 227 – 229, można bronić poglądu, że czynność ta ma charakter osobisty, co wyklucza możliwość wykorzystania instytucji pełnomocnictwa. Odmienny pogląd prezentuje natomiast J. Górecki, *Powołanie zarządcy…*, s. 40 – 41, zdaniem którego brak zastrzeżonego w ustawie o zarządzie

158:1177169362

85/100[444], z tym, że przy obliczaniu tego ułamka należy uwzględnić również wysokość udziału osoby powołującej zarządcę sukcesyjnego[445]. Powołanie przybiera wówczas postać protokołu powołania zarządcy sukcesyjnego w rozumieniu art. 95za PrNot (sporządzanego w formie aktu notarialnego, stosownie do postanowienia art. 104 § 4 PrNot), którego treść oraz procedurę spisywania określają art. 95zb – 95zc PrNot. Protokół ten nie stanowi jednak dokumentu o funkcji legitymizującej, ponieważ może zostać jeszcze zakwestionowany na dalszym etapie procedury ustanowienia zarządu sukcesyjnego. Po sporządzeniu protokołu powołania zarządcy sukcesyjnego notariusz sporządza akt powołania zarządcy sukcesyjnego (por. art. 95za PrNot)[446]. Sporządzenie aktu powołania zarządcy sukcesyjnego kończy samą tylko procedurę powołania zarządcy sukcesyjnego[447]. Jednakże z samego faktu powołania zarządcy

sukcesyjnym i Prawie o notariacie rygoru odpowiedzialności karnej przy wyrażeniu zgody na powołanie zarządcy w odrębnym akcie notarialnym (ewentualnie także w protokole powołania zarządcy sukcesyjnego, ale pod warunkiem uznania, że osoba udzielająca zgody na powołanie zarządcy sukcesyjnego nie składa innych oświadczeń niż tylko ta zgoda) skłania do przyjęcia tezy o dopuszczalności posługiwania się pełnomocnikiem przy dokonywaniu tej czynności prawnej.

[444] P. Zdanikowski, *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem osoby fizycznej…*, s. 1364 – 1365, wskazał, że podstawowym celem tej regulacji jest uniknięcie sprzeciwu większej liczby drobnych spadkobierców, najczęściej będących dalszymi zstępnymi spadkodawcy lub zstępnymi rodzeństwa.

[445] Tak też J. Waszczuk-Napiórkowska, *Ustanowienie zarządu sukcesyjnego...*, s. 252. Wypada zauważyć, że przyjęcie odmiennego poglądu wiązałoby się z zakwestionowaniem możliwości powołania zarządcy sukcesyjnego w przypadku, gdy osobie go powołującej przysługiwałby udział w przedsiębiorstwie w spadku większy lub równy 15/100.

[446] Akt powołania zarządcy sukcesyjnego nie jest aktem notarialnym, lecz odrębną czynnością notarialną przybierającą postać samodzielnego dokumentu notarialnego, podobnie jak akt poświadczenia dziedziczenia. Por.: A. Oleszko, *Prawo o notariacie. Komentarz. Część II*. Tom. I. *Art. 79-91*, LEX 2012, komentarz do art. 95f, Nb. 1.

[447] Na tle ustawy mogą powstać wątpliwości co do określenia chwili, w której następuje powołanie zarządcy sukcesyjnego w trybie art. 12 u.z.s. Należy przyjąć, że dochodzi do tego z chwilą sporządzenia aktu notarialnego obejmującego protokół powołania zarządcy sukcesyjnego. Po jego spisaniu notariusz sporządza akt powołania zarządcy sukcesyjnego (por. art. 95za PrNot), o ile nie zachodzą przesłanki określone w art. 95ze PrNot. Należy zaznaczyć, że stosownie do treści art. 95zd § 1 pkt 6 PrNot akt powołania zarządcy sukcesyjnego powinien zawierać wskazanie (już) «powołanego» zarządcy sukcesyjnego przez podanie określonych danych. Jasno zatem wynika stąd, że do powołania zarządcy sukcesyjnego dochodzi przed sporządzeniem aktu powołania zarządu sukcesyjnego. Zdaniem D. Celińskiego, *Charakter nowych czynności…,* s. 183 – 184, ze względu na fakt, że protokół powołania zarządcy sukcesyjnego i akt powołania mogą być sporządzone w różnym czasie, gdyż ustawa tej kwestii nie reguluje, to „dzień powołania zarządcy sukcesyjnego" nie musi pokrywać się z „chwilą jego powołania". Należy jednak uznać, że taka wykładnia w sposób oczywisty narusza reguły wykładni językowej, ponieważ zaprzecza sądowi analitycznemu wyprowadzonemu na podstawie samych znaczeń tych pojęć i zachodzących między nimi stosunków (relacji) logicznych. Przepisy ustawy o zarządzie sukcesyjnym i ustawy o CEIDG nakładają na notariusza obowiązek zgłoszenia powołania zarządcy sukcesyjnego do CEIDG, przy czym terminy wykonania tego obowiązku wskazane ustawy wprowadzają za pomocą odmiennych formuł: 1) niezwłocznie, nie później niż w następnym dniu roboczym po dniu powołania zarządcy sukcesyjnego (art. 12 ust. 9 u.z.s.); 2) niezwłocznie, nie później niż w dniu roboczym następującym po dniu sporządzenia aktu powołania zarządcy sukcesyjnego (art. 23 ust. 4 pkt 1 UCEIDG). Zestawienie tych przepisów ze sobą prowadzi do konstatacji, że „dzień powołania zarządcy sukcesyjnego" w rozumieniu pierwszego z przytoczonych przepisów, jest zarazem „dniem sporządzenia aktu powołania zarządcy sukcesyjnego" w rozumieniu drugiego z nich. Między normami wyrażonymi w tych przepisach nie zachodzi sprzeczność, ale wynika z nich pośrednio termin sporządzenia aktu powołania zarządcy sukcesyjnego. Powinno to nastąpić w dniu powołania zarządcy sukcesyjnego, ponieważ tylko wtedy notariusz nie uchybi wskazanym terminom. Ewentualne uchybienie terminowi przewidzianemu na zgłoszenie przez notariusza zarządcy sukcesyjnego do CEIDG nie powoduje, że powołanie nastąpiło w innej dacie niż spisanie protokołu powołania, lecz naraża notariusza na ewentualną odpowiedzialność odszkodowawczą

159:1112741670

sukcesyjnego, nie wynika jeszcze, że zarząd sukcesyjny został ustanowiony[448]. Procedurę ustanowienia zarządu sukcesyjnego wieńczy dopiero wpis zarządcy sukcesyjnego do CEIDG dokonany na podstawie zgłoszenia notariusza. Wpis zarządcy sukcesyjnego do CEIDG, niezależnie od tego, czy wnioskuje o jego dokonanie przedsiębiorca, czy po jego śmierci ma on nastąpić na podstawie zgłoszenia notariusza, ma charakter konstytutywny[449].

W piśmiennictwie i orzecznictwie zaprezentowano również odmienne stanowisko, według którego wpis zarządcy sukcesyjnego do CEIDG nie zawsze ma charakter konstytutywny[450]. Zdaniem K. Kopaczyńskiej-Pieczniak: „Wpis zarządcy sukcesyjnego nie ma (…) jednolitego charakteru. W razie powołania przez przedsiębiorcę wpis zarządcy do CEIDG nie powoduje jeszcze jego ustanowienia, gdyż ten skutek prawny następuje z chwilą śmierci przedsiębiorcy. Natomiast w razie powołania zarządcy po śmierci przedsiębiorcy wpis ma charakter konstytutywny w tym znaczeniu, że skutek prawny w postaci ustanowienia zarządu sukcesyjnego następuje właśnie z chwilą wpisu (art. 7 u.z.s.)”[451]. Analogiczny pogląd wyraził również WSA w Gliwicach w uzasadnieniu wyroku z 2.03.2021 r., III SA/Gl 627/20[452]. Podobne zapatrywanie kwestionujące konstytutywny charakter wpisu zarządcy sukcesyjnego do CEIDG dokonanego na podstawie wniosku złożonego przez przedsiębiorcę wyrazili także: T. Szczurowski[453], K. Grzegorczyk[454] i R. Blicharz, który dodatkowo stwierdził, że przepisy

związaną z tym, że do ustanowienia zarządu sukcesyjnego dojdzie z chwilą późniejszą, niż było to możliwe, gdyby notariusz zadziałał prawidłowo. Do ustanowienia zarządu sukcesyjnego dojdzie bowiem z chwilą dokonania wpisu do CEIDG zarządcy sukcesyjnego powołanego na podstawie art. 12 u.z.s. (w zw. z art. 7 ust. 1 pkt 2 u.z.s.).

[448] W piśmiennictwie został przez R. Wrzecionka [w:] *Zarządca sukcesyjny*…, s. 329-332 i 371, wyrażony pogląd, według którego skutki aktu powołania zarządcy sukcesyjnego ograniczają się jedynie do „skutku zaświadczającego”, zaś procedura powołania w pełni ziszcza się już wraz ze sporządzeniem protokołu powołania zarządcy sukcesyjnego, z uwagi na co sam akt powołania zarządcy sukcesyjnego ma charakter fakultatywny. Autor ten stwierdził także, że akt powołania zarządcy sukcesyjnego przed wpisem do CEIDG „będzie «zaświadczeniem» wydanym przedwcześnie” i „nie będzie zaświadczać prawdy”. Przekonującą krytykę zapatrywania przedstawionego powyżej przedstawił P. Bender [w:] *Prawo o notariacie. Komentarz*, red. W. Borysiak, Legalis 2021, komentarz do art. 95z, Nb. 13 – 13.9, który wytknął Autorowi nieprawidłowe utożsamienie „powołania zarządcy sukcesyjnego” z „ustanowieniem zarządu sukcesyjnego”. Należy również wskazać, na czym polega różnica w zakresie mocy dowodowej między protokołem powołania zarządcy sukcesyjnego a aktem powołania zarządcy sukcesyjnego. Protokół powołania zarządcy sukcesyjnego stanowi dowód, że określone osoby złożyły oświadczenia o treści objętej tym protokołem (art. 104 § 3 PrNot), a zatem ewentualny zarzut o niezgodności z prawdą, podniesiony na podstawie art. 252 k.p.c., polega na zakwestionowaniu faktu złożenia oświadczenia o zaprotokołowanej treści, a nie o niezgodności treści faktycznie złożonych oświadczeń z rzeczywistym stanem faktycznym (por. wyrok SN z 9.08.2019 r., II CSK 341/18, Legalis Nr 2230230). Natomiast akt powołania zarządcy sukcesyjnego stanowi dowód tego, że określona osoba została powołana na zarządcę sukcesyjnego. Skuteczne zakwestionowanie zgodności z prawdą tego oświadczenia wystawcy dokumentu (notariusza) wymagałoby w istocie udowodnienia, że zarządca sukcesyjny nie został skutecznie powołany.

[449] Tak też J. Waszczuk-Napiórkowska, Ł. Żarnowiec, *Wykonywanie zarządu*…, s. 105.

[450] Od wpisu zarządcy sukcesyjnego do CEIDG należy natomiast odróżnić, dokonywany z urzędu, wpis informacji o ustanowieniu zarządu sukcesyjnego i dacie ustanowienia zarządu sukcesyjnego, o którym mowa w art. 23 ust. 7 CEIDGU, który ma charakter deklaratywny.

[451] K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Status prawny*…, s. 5.

[452] LEX Nr 3168021.

[453] T. Szczurowski, *Zarząd sukcesyjny*…, s. 33.

[454] K. Grzegorczyk [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym*…, komentarz do art. 6, Nb. 54.

160:8332419397

art. 6 ust. 1 pkt 3 i art. 7 u.z.s. są ze sobą „oczywiście niespójne”[455]. J. Pazdan wskazała z kolei, że przepis art. 7 ust. 1 ustawy przełamuje zasadę wyrażoną w art. 6 ust. 1 pkt 3 u.z.s., w myśl której przesłankę ustanowienia zarządu sukcesyjnego stanowi dokonanie wpisu do CEIDG, skoro jako chwilę ustanowienia zarządu sukcesyjnego przepis ten uznaje chwilę śmierci w przypadku, gdy do wpisu za życia przedsiębiorcy nie doszło, a jedynie został przez niego złożony wniosek o wpis[456]. Odnosząc się do zaprezentowanych poglądów należy zauważyć, że nieprawidłowo połączono znaczenie konstytutywności wpisu ze wskazaniem chwili wpisu, jako momentu, w którym zostaje wywołany określony skutek prawny. Konstytutywność wpisu do rejestru publicznego oznacza, że wpis ten stanowi konieczną przesłankę zmiany stanu prawnego, jednak sam konstytutywny wpis nigdy nie jest przesłanką jedyną, ponieważ oprócz niej konieczne jest dokonanie odpowiedniej czynności prawnej, zachowanie prawem wymaganej formy itp.[457] Konstytutywność wpisu nie oznacza więc, że z chwilą jego dokonania dochodzi do zmiany stanu prawnego. Za tym, że od cechy konstytutywności wpisu należy odróżnić kwestię wskazania momentu, w którym wpis ten staje się skuteczny przemawia, na przykład, konstrukcja wstecznej mocy wpisu do księgi wieczystej, uregulowana w art. 29 u.k.w.h., którą odnosi się również do wpisu konstytutywnego[458]. Mając to na uwadze, należy stwierdzić, że konstytutywność wpisu zarządcy sukcesyjnego do CEIDG oznacza, że bez tego wpisu nie dojdzie do ustanowienia zarządu sukcesyjnego (art. 6 ust. 1 pkt 3 u.z.s.)[459]. Norma wyrażona w art. 7 u.z.s. wyznacza chwilę ustanowienia zarządu sukcesyjnego, a zatem również skuteczność konstytutywnego wpisu zarządcy sukcesyjnego do CEIDG. Rozważania te można podsumować stwierdzeniem, że art. 6 ust. 1 pkt 3 u.z.s. wprowadza zasadę konstytutywnego wpisu zarządcy sukcesyjnego do CEIDG dla ustanowienia zarządu sukcesyjnego, natomiast art. 7 ust. 1 pkt 1 u.z.s. reguluje kwestię umiejscowienia w czasie skutków, których powstanie uzależnione jest od dokonania wpisu. Z tej perspektywy należy krytycznie ocenić pogląd Naczelnego Sądu Administracyjnego, wyrażony w uzasadnieniu wyroku z 23.11.2021 r., II GSK 1749/21, według którego zarządca sukcesyjny, zgodnie z art. 12 ust. 11 u.z.s., otrzymuje kompetencje do dokonywania czynności związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa w

[455] R. Blicharz, *Zarząd sukcesyjny*…, s. 23.
[456] J. Pazdan, *Zarządcy ustawowi*…, s. 59.
[457] Tak J. Ignatowicz [w:] J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo rzeczowe*…, s. 344.
[458] Zamiast wielu: B. Swaczyna [w:] *Ustawa o księgach wieczystych i hipotece. Przepisy o postępowaniu wieczystoksięgowym. Komentarz*, red. J. Pisuliński, LEX 2014, komentarz do art. 29, Nb. 5 i powołane tam orzecznictwo i literatura. Należy jednak wspomnieć, że w doktrynie i orzecznictwie reprezentowany jest też pogląd odmienny (mniejszościowy), według którego skutek wpisu konstytutywnego do księgi wieczystej powstaje z datą jego dokonania, a nie z datą uprawomocnienia się wpisu.
[459] Podobnie J. Bieluk [w:] J. Bieluk, A. Doliwa, *Umowy dotyczące spadków...,* s. 360.

161:5974100507

spadku „z chwilą powołania i zarejestrowania zarządu sukcesyjnego”[460]. Skoro do ustanowienia zarządu sukcesyjnego wymagany jest wpis zarządcy sukcesyjnego do CEIDG (art. 6 ust. 1 pkt 3 u.z.s.), a jednocześnie możliwa jest sytuacja, gdy zarząd sukcesyjny zostanie ustanowiony z chwilą śmierci przedsiębiorcy (art. 7 ust. 1 pkt 1 u.z.s.), mimo, że dokonanie wpisu nastąpi z chwilą późniejszą[461], to należy przyjąć, że w takim wypadku art. 7 ust. 1 pkt. 1 u.z.s. tworzy fikcję prawną wstecznej mocy takiego wpisu.

Następnym zagadnieniem, na tle którego powstają kontrowersje w doktrynie, a które wpływa na możliwość potwierdzenia przez kontrahenta legitymacji zarządcy sukcesyjnego, jest kwestia wyznaczenia terminu, od którego zarządca sukcesyjny pełni swoją funkcję. Kwestię tę dla zarządcy sukcesyjnego powołanego w przypadku, o którym mowa w art. 12 ust. 1 albo 2 u.z.s. (tj. przez uprawnione osoby po śmierci przedsiębiorcy) rozstrzyga art. 12 ust. 11 u.z.s. Żaden przepis ustawy nie wprowadza natomiast *expressis verbis* normy prawnej rozstrzygającej termin początkowy pełnienia funkcji przez zarządcę sukcesyjnego powołanego przez przedsiębiorcę[462] albo przez sąd na podstawie art. 56 ust. 2 u.z.s.

Wydaje się, że zarządca sukcesyjny powołany przez przedsiębiorcę pełni swoją funkcję od chwili ustanowienia zarządu sukcesyjnego, a dochodzi do tego z chwilą, kiedy jego wpis do CEIDG uzyskuje moc prawną (art. 6 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 7 ust. 1 pkt 1 u.z.s.)[463]. Ta sama zasada działa w razie ustanowienia zarządu sukcesyjnego wskutek powołania zarządcy sukcesyjnego po śmierci przedsiębiorcy. Wprawdzie kwestię tę *expressis verbis* reguluje art. 12 ust. 11 u.z.s., jednakże należy zauważyć, że norma wyrażona w tym przepisie ma szerszy zakres zastosowania, ponieważ rozstrzyga ona termin rozpoczęcia pełnienia funkcji także przez kolejnego zarządcę sukcesyjnego powołanego w procedurze określonej w art. 12 u.z.s. Gdyby ustawodawca nie wprowadził do ustawy przepisu art. 12 ust. 11 u.z.s., moment rozpoczęcia

[460] Legalis Nr 2634788. Zwraca uwagę niedokładna terminologia użyta w zacytowanym fragmencie. Zarząd sukcesyjny ani nie jest „powoływany” ani nie jest „rejestrowany” w CEIDG (wpisowi do CEIDG podlegają określone dane ewidencyjne i informacyjne), natomiast zarządca sukcesyjny od nikogo „nie otrzymuje” kompetencji (nie podlega ona translatywnemu nabyciu), lecz uzyskuje ją z mocy ustawy z chwilą ustanowienia zarządu sukcesyjnego.

[461] Na możliwość taką zwraca uwagę J. Górecki, *Powołanie zarządcy…,* s. 26.

[462] Tak też J. Pazdan, *Zarządcy ustawowi…*, s. 59.

[463] Co do zasady jest to chwila śmierci przedsiębiorcy (por. art. 7 ust. 1 pkt 1 u.z.s.). Jednakże, jeżeli akt zgonu przedsiębiorcy nie zawiera daty zgonu lub chwila śmierci przedsiębiorcy została oznaczona w postanowieniu stwierdzającym zgon albo uznającym przedsiębiorcę za zmarłego, to nie dojdzie do ustanowienia zarządu sukcesyjnego z chwilą śmierci (por art. 7 ust. 2 u.z.s.). J. Górecki, *Powołanie zarządcy…*, s. 28 – 29 i 45, przyp. 49, wskazał, że w takim przypadku, dążenie do realizacji celu ustawy skłania do przyjęcia, że do ustanowienia zarządu sukcesyjnego dochodzi z chwilą uprawomocnienia się postanowienia stwierdzającego zgon albo z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o uznaniu za zmarłego, jednakże możliwa jest również do obrony teza, że we wskazanych sytuacjach nie jest możliwe powołanie zarządcy sukcesyjnego i do ustanowienia zarządu sukcesyjnego w ogóle nie dojdzie. Za drugą z tych tez wypowiedział się K. Grzegorczyk [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…*, komentarz do art. 7, Nb. 25 – 34.

162:2460879203

sprawowania funkcji przez pierwszego zarządcę sukcesyjnego powołanego po śmierci przedsiębiorcy, należałoby łączyć właśnie z ustanowieniem zarządu sukcesyjnego, co również łączyłoby się ze wskazaniem, że chodzi o chwilę dokonania jego wpisu do CEIDG (por. art. 7 ust. 1 pkt 2 u.z.s.). Powołane wyżej przepisy zdają się przemawiać za konstrukcją ogólnej normy prawnej, która pozwala łączyć początek sprawowania funkcji przez zarządcę sukcesyjnego z chwilą, kiedy jego wpis do CEIDG staje się skuteczny (uzyskuje moc prawną). Za przyjęciem takiej zasady przemawia również wzgląd na ochronę interesów kontrahenta, ponieważ przypadki, gdy działania podjęte przez osobę powołaną na zarządcę sukcesyjnego, nieujawnioną w CEIDG, mogą zostać uznane za wykonywanie zarządu sukcesyjnego, zostają ograniczone – co najwyżej – do sytuacji, gdy wpis do CEIDG uzyskuje wsteczną moc prawną[464].

Te same względy przemawiają za zastosowaniem powyższej zasady do zarządcy sukcesyjnego powołanego przez sąd na podstawie art. 56 ust. 2 u.z.s. Oznacza to, że taki zarządca również pełni funkcję od chwili dokonania wpisu do CEIDG, przy czym wpis ten jest wpisem obligatoryjnym, a zgłoszenie powinno zostać dokonane przez sąd niezwłocznie, najpóźniej w następnym dniu roboczym po uprawomocnieniu się postanowienia o powołaniu (por. art. art. 23 ust. 3 pkt 2 CEIDGU). Odmienne stanowisko w tej kwestii wyraził natomiast K. Grzegorczyk, według którego w takim wypadku osoba powołana na zarządcę sukcesyjnego zacznie pełnić swoją funkcję z chwilą uprawomocnienia się postanowienia sądu. Autor ten uznaje, że takie rozwiązanie pozwala zapewnić maksymalną możliwą ciągłość sprawowania funkcji zarządcy sukcesyjnego, gdyż chwila ta jest zarazem chwilą zaprzestania pełnienia funkcji przez poprzedniego zarządcę sukcesyjnego[465]. Należy jednak zauważyć, że ustawodawca nie przedkłada zasady ciągłości sprawowania funkcji zarządcy sukcesyjnego nad zasadę ochrony interesów kontrahenta, a daje temu wyraz regulacja zawarta w art. 57 ust. 2 w zw. z art. 12 ust. 11 u.z.s. W razie rezygnacji zarządcy sukcesyjnego z pełnienia tej funkcji obowiązany jest on działać jeszcze przez dwa tygodnie, chyba że wcześniej został powołany kolejny zarządca sukcesyjny. Jednakże kolejny zarządca sukcesyjny nie pełni funkcji od chwili powołania go, lecz – stosownie do postanowienia art. 12 ust. 11 u.z.s. – od chwili dokonania jego wpisu do CEIDG. Wyraźnie zatem uwidacznia się tu preferencja ustawodawcy dla zasady

[464] Por. art. 6 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 7 ust. 1 pkt 1 u.z.s. (i ewentualnie art. 6 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 7 ust. 2 u.z.s., jeśli przyjąć, że zarząd sukcesyjny zostanie ustanowiony z chwilą uprawomocnienia się postanowienia stwierdzającego zgon albo z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o uznaniu za zmarłego).
[465] K. Grzegorczyk [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym*…, komentarz do art. 56, Nb. 24.

163:2478956877

zmierzającej do ochrony jawności podstawy, w oparciu o którą zarządca sukcesyjny wykazuje swą legitymację do działania[466].

Z treści art. 56 ust. 2 zd. 2 u.z.s. wynika, że w przypadku, gdy zarządca sukcesyjny zostaje powołany przez sąd, nie stosuje się przepisu art. 12 u.z.s., który w ust. 11 stanowi, że zarządca sukcesyjny powołany w przypadku, o którym mowa w ust. 1 albo 2 tego przepisu, pełni funkcję od chwili dokonania wpisu do CEIDG tego zarządcy. Można na tej podstawie próbować uzasadnić twierdzenie, że zarządca taki pełni funkcję, niezależnie od wpisu do CEIDG[467]. Jednakże wydaje się, że wyłączenie zastosowania art. 12 u.z.s. przez art. 56 ust. 2 u.z.s. dotyczy samej tylko procedury powołania zarządcy sukcesyjnego. Norma wyrażona w art. 12 ust. 11 u.z.s. bez takiego wyłączenia również nie mogłaby znaleźć zastosowania w stosunku do zarządcy sukcesyjnego powołanego przez sąd, ponieważ – według treści tego przepisu – dotyczy ona wyłącznie zarządcy sukcesyjnego powołanego w przypadku, o którym mowa w ust. 1 albo 2 tego przepisu, tj. powołanego po śmierci przedsiębiorcy przez uprawnione osoby, a nie przez sąd. W zakresie wyłączenia zastosowania art. 12 ust. 11 u.z.s. norma zawarta art. 56 ust. 2 zd. 2 u.z.s. stanowi *superfluum* ustawowe. Nie ma podstaw do konstruowania na podstawie art. 56 ust. 2 zd. 2 u.z.s. specjalnej normy prawnej wyłączającej regułę ogólną, według której – co do zasady – działać może tylko zarządca sukcesyjny ujawniony w CEIDG, zwłaszcza że reguła ta znajduje potwierdzenie także w innych przepisach, a nie tylko w art. 12 ust. 11 u.z.s.

Opowiedzenie się za deklaratoryjnym charakterem wpisu zarządcy sukcesyjnego powołanego przez przedsiębiorcę wprowadzałoby natomiast niepewność w zakresie ustalenia statusu osoby podającej się za zarządcę sukcesyjnego. Wypada również zauważyć, że osoba taka może nie dysponować sporządzonym przez notariusza aktem powołania zarządcy sukcesyjnego, ponieważ zostaje on wydany jedynie w procedurze powołania zarządcy sukcesyjnego określonej w art. 12 u.z.s. (tj. po śmierci przedsiębiorcy)[468]. W każdym razie posługiwanie się takim aktem lub dokumentem, o którym mowa w art. 9 ust. 2 u.z.s., nie jest wystarczające, gdyż nie wynika jeszcze z niego, że stosowny, prawidłowy, wniosek o wpis do

[466] Por. J. Górecki, *Powołanie zarządcy…*, s. 27.

[467] K. Maj, *Czynności notarialne…*, s. 53, wyraził zapatrywanie, że „przy powołaniu przez sąd wpis powołanego przez niego zarządcy sukcesyjnego do CEIDG nie jest przesłanką skuteczności powołania (art. 12 ust. 11 ustawy nie stosuje)". Do poglądu tego należy odnieść się krytycznie, gdyż nie uwzględnia on ustawowego rozróżnienia „powołania zarządcy sukcesyjnego" od „ustanowienia zarządu sukcesyjnego". Można zauważyć, że wpisu zarządcy sukcesyjnego do CEIDG ustawa w ogóle nie czyni przesłanką skuteczności powołania, lecz przesłanką ustanowienia zarządu sukcesyjnego (por. art. 6 ust. 1 u.z.s.). Na marginesie warto zaznaczyć, że realizacja normy wyrażonej w art. 56 ust. 2 u.z.s. następuje w sytuacji, gdy zarząd sukcesyjny został już wcześniej ustanowiony, dotyczy bowiem kolejnego zarządcy sukcesyjnego.

[468] Również zarządca sukcesyjny powołany przez sąd na podstawie art. 56 ust. 2 u.z.s. nie będzie dysponować takim dokumentem, lecz stosownym postanowieniem. Por. D. Celiński, *Charakter nowych czynności…*, s. 176.

164:1586889716

CEIDG został przez przedsiębiorcę albo przez notariusza złożony. Ponieważ wpis zarządcy sukcesyjnego do CEIDG jest ostatnim – również pod względem temporalnym – etapem prawidłowo realizowanej procedury ustanowienia zarządu sukcesyjnego[469], można przyjąć, że już sama ta okoliczność stwarza kontrahentowi warunki do potwierdzenia legitymacji osoby pełniącej funkcję zarządcy sukcesyjnego[470]. Należy zgodzić się z poglądem wyrażonym przez D. Celińskiego, według którego akt powołania zarządcy sukcesyjnego ma jedynie charakter deklaratoryjny w tym znaczeniu, że nie stanowi wystarczającego dowodu legitymującego zarządcę sukcesyjnego do pełnienia funkcji, a jeżeli zarządca sukcesyjny złoży fałszywe oświadczenie o braku orzeczonych wobec niego zakazów z art. 8 ust. 2 u.z.s., pomimo dokonanego przez notariusza zgłoszenia nie nastąpi wpis do CEIDG[471]. Według J. Bieluka w przypadku zarządcy sukcesyjnego legitymacją do działania jest wpis do CEIDG, a zarządca sukcesyjny może działać w ramach swojej funkcji dopiero wówczas, gdy osoby trzecie mogą ustalić jego legitymację na podstawie wpisu w CEIDG[472]. Należy przy tym dodać, że wpis do CEIDG – stosownie do treści art. 16 ust. 1 CEIDGU – stwarza domniemanie prawdziwości ujawnionych danych[473]. Z uwagi na okoliczność, że dane ewidencyjne i informacyjne dotyczące zarządu sukcesyjnego określone w art. 5 CEIDG podlegają wpisowi do CEIDG, rażącym niedbalstwem uzasadniającym przypisanie złej wiary będzie niezapoznanie się przez osobę trzecią z wpisami do CEIDG według stanu z chwili dokonywania czynności[474].

Oceniając regulację procedury ustanowienia zarządu sukcesyjnego w trybie powołania przez przedsiębiorcę, można zauważyć, że nie odpowiada ona praktyce dokonywania czynności w przedsiębiorstwach rodzinnych, w których dokumentowanie „czynności organizacyjnych", zwłaszcza opierających się na szczególnym zaufaniu, traktowane jest raczej jako zbędna

[469] Zdaniem M. Jaśniewicza [w:] *Zarząd sukcesyjny…,* komentarz do art. 6, Nb. 6, warunki wskazane w art. 6 u.z.s. są jednocześnie kolejnymi etapami ustanowienia zarządu sukcesyjnego, gdyż muszą następować po sobie. Natomiast według K. Grzegorczyka [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…*, komentarz do art. 6, Nb. 56 – 58, przesłanki ustanowienia zarządu sukcesyjnego badane są na moment jego ustanowienia i wystarczające z punktu widzenia tej instytucji prawnej będzie, że każda z przesłanek została poprawnie spełniona, a kolejność ich spełniania może być dowolna.

[470] Tak też J. Waszczuk-Napiórkowska, *Ustanowienie zarządu sukcesyjnego...*, s. 256.

[471] D. Celiński, *Charakter nowych czynności…*, s. 188 i 189.

[472] J. Bieluk, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym*…, komentarz do art. 15, Nb. 2 i komentarz do art. 7, Nb. 1. Autor podnosi również, że w przypadku osoby dokonującej czynności zachowawczych jej legitymacja do działania nie jest tak oczywista i opierać się będzie w praktyce na oświadczeniu takiej osoby, gdyż dopiero udokumentowanie dziedziczenia pozwala na jednoznaczne i ostateczne ustalenie kręgu spadkobierców.

[473] Zdaniem T. Czecha, *Rachunek bankowy objęty zarządem sukcesyjnym*, M. Pr. Bank. 2018, Nr 12, s. 61, można przyjąć domniemanie, że osoba, którą ujawniono w CEIDG jako zarządcę sukcesyjnego, została powołana prawidłowo i przysługuje jej kompetencja do działania w zakresie zarządu przedsiębiorstwem spadku, w tym do składania bankowi dyspozycji określonych w art. 59c ust. 2 ustawy z dnia z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r., poz. 2324 z późn. zm.) (dalej: „*PrBank*").

[474] Zob. Ł. Mleko, *Ochrona osób trzecich działających w zaufaniu do treści postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku albo aktu poświadczenia dziedziczenia w razie powołania wykonawcy testamentu lub zarządcy sukcesyjnego*, Rejent 2018, Nr 8, s. 21 – 22.

165:5476238355

formalność. Ustawodawca zdecydował się wprowadzić rygor nieważności dla formy pisemnej oświadczeń woli, składanych w procedurze ustanowienia zarządu sukcesyjnego, jednak na żadnym jej etapie nie wprowadził weryfikacji, czy faktycznie forma ta została dopełniona. Jedynie na podstawie art. 15 ust. 1a CEIDGU nałożył na przedsiębiorcę obowiązek złożenia oświadczenia, że zarządca sukcesyjny wyraził zgodę na pełnienie tej funkcji – pod rygorem odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia. Jeżeli (w ogóle) kiedykolwiek dojdzie do weryfikacji tego aspektu, to najprawdopodobniej stanie się to już po śmierci przedsiębiorcy, a więc po śmierci tej osoby, która miałaby ponieść odpowiedzialność karną[475]. Jeżeli okaże się, że powyższe dokumenty zaginęły (w takim wypadku nie będzie można wykluczyć, że nigdy nie zostały złożone w formie pisemnej)[476], to fakt ten może rzucić cień wątpliwości co do skuteczności dokonanych przez zarządcę sukcesyjnego czynności oraz co do kwestii ustalenia osób, którym przysługuje kompetencja sprawowania zarządu składnikami wchodzącym w skład przedsiębiorstwa w spadku. Należy przy tym zauważyć, że ustawa o zarządzie sukcesyjnym reguluje wyłącznie konsekwencje powołania zarządcy sukcesyjnego z naruszeniem art. 12 u.z.s., nie reguluje natomiast konsekwencji naruszenia trybu powołania określonego w art. 9 u.z.s. Wydaje się, że w takim wypadku w ogóle nie dojdzie do skutecznego powołania zarządcy sukcesyjnego, a w konsekwencji do ustanowienia zarządu sukcesyjnego.

Ad 2) Działanie podmiotu w charakterze zarządcy sukcesyjnego rozstrzyga również, że zarządca sukcesyjny staje się formalnie stroną czynności prawnej. Należy podkreślić, że „pozycja/rola strony" powiązana jest z pełnieniem funkcji zarządcy sukcesyjnego, nie zaś z konkretną osobą piastującą tę funkcję w chwili dokonania czynności prawnej. Jeżeli w okresie zarządu sukcesyjnego zmieni się osoba ją sprawująca, to właśnie ona będzie kompetentna do wykonywania praw i obowiązków, których źródłem są czynności prawne dokonane dotychczas przez poprzedniego zarządcę sukcesyjnego. Upoważnienie zarządcy sukcesyjnego dotyczy bowiem formalnego wykonywania praw i obowiązków materialnych, a te nie przynależą do sfery prawnej osoby pełniącej funkcję zarządcy sukcesyjnego. Nie działa zatem żaden mechanizm, który miałby prowadzić do następstwa prawnego w związku ze zmianą osoby

[475] Podobnie J. Bieluk [w:] J. Bieluk, A. Doliwa, *Umowy dotyczące spadków*…, s. 362.

[476] J. Górecki, *Powołanie zarządcy*…, s. 28, zwraca uwagę, że takie rozwiązanie zwiększa ryzyko ujawnienia w CEIDG zarządcy sukcesyjnego, który nie został skutecznie ustanowiony z uwagi na brak jego zgody na objęcie tej funkcji. Można również zauważyć, że po śmierci przedsiębiorcy istnieje pewne ryzyko posługiwania się w obrocie sfałszowanym dokumentem, gdyż podpis przedsiębiorcy nie jest weryfikowany przez jakikolwiek podmiot działający w charakterze urzędowym.

166:6687982317

sprawującej funkcję zarządcy sukcesyjnego[477]. Należy również wspomnieć, że powyższa kompetencja zarządcy sukcesyjnego ma charakter wyłączny.

Ad 3) Kontrahentowi znane są również zasady odpowiedzialności za długi zmarłego przedsiębiorcy wynikające z wykonywanej przez niego działalności gospodarczej oraz długi związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa w spadku. Długi te podlegają przepisom prawa spadkowego, o ile stanowią długi spadkowe, natomiast odpowiedzialność za – zaciągnięte po śmierci przedsiębiorcy – zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa, została ukształtowana przez normy prawne wyrażone w przepisach art. 32 – 35 u.z.s.

Po uprawomocnieniu się postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, zarejestrowaniu aktu poświadczenia dziedziczenia albo wydaniu europejskiego poświadczenia spadkowego, zarządca sukcesyjny ma obowiązek udzielić na żądanie drugiej strony dokonywanej czynności, informacji o osobach, na rzecz których działa (art. 21 ust. 4 u.z.s.)[478]. Zanim nie zostaną udokumentowane prawa do spadku (zapisu windykacyjnego), nie jest jeszcze ustalony krąg właścicieli przedsiębiorstwa w spadku. Właściciele przedsiębiorstwa w spadku odpowiadają za zobowiązania zaciągnięte przez zarządcę sukcesyjnego całym swoim majątkiem, a zatem informacja, kto jest właścicielem przedsiębiorstwa w spadku jest istotna dla kontrahenta, aby ten mógł ocenić majątek, który stanowi gwarancję zaspokojenia wierzyciela. Nie wydaje się jednak, aby wskazane ograniczenie miało przesądzić o niedopuszczalności zaciągania przez zarządcę sukcesyjnego zobowiązań na rachunek niezindywidualizowanego kręgu właścicieli przedsiębiorstwa w spadku, gdyż podstawowe zabezpieczenie stanowi majątek przedsiębiorstwa w spadku, o którym wiadomo, że wchodzi w skład majątków właścicieli przedsiębiorstwa w spadku. Kontrahent ma możliwość zapoznania się z jego składem żądając okazania wykazu inwentarza przedsiębiorstwa w spadku. Norma wyrażona w art. 28 ust. 1 u.z.s. nakłada na zarządcę sukcesyjnego obowiązek sporządzenia i złożenia przed notariuszem – niezwłocznie po ustanowieniu zarządu sukcesyjnego – wykazu inwentarza przedsiębiorstwa w spadku, obejmującego składniki przedsiębiorstwa w spadku, z podaniem ich wartości według stanu i cen z chwili śmierci przedsiębiorcy, a także długi spadkowe związane z działalnością

[477] Istnienie takiego mechanizmu sukcesji może sugerować pogląd wyrażony przez J. Bieluka, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym*…, komentarz do art. 21, Nb. 3, głoszący, że „prawo zarządu przedsiębiorstwem przechodzi na rzecz zarządcy sukcesyjnego". Stanowisko to zostało również powtórzone przez tego Autora [w:] J. Bieluk, A. Doliwa, *Umowy dotyczące spadków*…, s. 363. Z drugiej jednak strony „przejście prawa zarządu przedsiębiorstwem" w zacytowanej wypowiedzi można rozumieć jako konstatację, że kompetencja ta nie przysługuje właścicielowi przedsiębiorstwa w spadku, lecz zarządcy sukcesyjnemu (w szczególności jako stwierdzenie faktu, że nastąpiła zmiana w prawie rozporządzania określonym mieniem wywołana ustanowieniem zarządu sukcesyjnego – por. np. art. 788 § 2 k.p.c.), a więc bez odwoływania się do materialnoprawnego mechanizmu sukcesji.

[478] Należy również wskazać na regulację art. 59c ust. 3 PrBank, który nakłada na zarządcę sukcesyjnego obowiązek niezwłocznego poinformowania banku o osobach, które go powołały, a także o osobach, które uzyskały tytuł prawny do spadku po posiadaczu rachunku, o którym mowa w art. 59c ust. 1 PrBank.

167:85594427790

gospodarczą zmarłego przedsiębiorcy i ich wysokość według stanu z chwili śmierci przedsiębiorcy.

W sprawach wynikających z wykonywanej przez przedsiębiorcę działalności gospodarczej lub prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku wierzyciel może bezpośrednio pozwać zarządcę sukcesyjnego (art. 21 ust. 2 u.z.s.), a z treści art. 780 k.p.c. wynika, że jeżeli ustanowiono zarząd sukcesyjny, to do egzekucji z mienia poddanego jego pieczy konieczny jest tytuł egzekucyjny wydany przeciwko zarządcy masy majątkowej. Nie trzeba zatem uzyskiwać osobnych tytułów egzekucyjnych przeciwko podmiotom zarządzanego majątku.

W konkluzji powyższych rozważań należy stwierdzić, że kontrahent ma możliwość oceny ryzyka ekonomicznego związanego z dokonaniem czynności przed udokumentowaniem praw do spadku (zapisu windykacyjnego). W instytucję zarządcy sukcesyjnego – mimo tego, że regulacja ustawowa wykazuje liczne niedociągnięcia sprawiające praktyczne trudności w jej stosowaniu – wpisany jest schemat realizacji zasady jawności zastępstwa, gdyż kontrahent ma możliwość ustalenia: 1) czy osoba, z którą dokonuje czynności, pełni funkcję zarządcy sukcesyjnego; 2) kto zajmuje pozycję strony czynności prawnej oraz 3) jaki majątek stanowi „minimum" gwarantujące zaspokojenie zobowiązania[479].

[479] Podobne stanowisko zdają się prezentować J. Waszczuk-Napiórkowska i Ł. Żarnowiec, *Wykonywanie zarządu…,* s. 104 – 105.

168:1860620979

ROZDZIAŁ III. PORÓWNANIE INSTYTUCJI ZARZĄDCY SUKCESYJNEGO Z WYBRANYMI INSTYTUCJAMI ZARZĄDCÓW MASAMI MAJĄTKOWYMI

1. Uwagi wprowadzające

W ramach rozważań zawartych w niniejszym rozdziale zostanie podjęta próba porównania instytucji zarządcy sukcesyjnego z instytucjami wykonawcy testamentu, syndyka masy upadłości i zarządcy w postępowaniu sanacyjnym – zarówno z perspektywy pozycji prawnej jako zarządców masami majątkowymi, jak i pozycji procesowej w postępowaniach z ich udziałem. Wybór ten został ograniczony do wskazanych instytucji z uwagi na fakt, że w doktrynie główne argumenty co do charakteru prawnego instytucji zarządców cudzym majątkiem są formułowane na tle analizy instytucji wykonawcy testamentu i syndyka masy upadłości, z którymi porównywany jest również zarządca sukcesyjny[480]. Wprawdzie w piśmiennictwie nie zestawiano jak dotąd instytucji zarządcy sukcesyjnego z instytucją zarządcy sanacyjnego, jednakże wydaje się, że uzasadnia je już samo porównanie z instytucją syndyka.

Porównania między zarządcą sukcesyjnym i wykonawcą testamentu podejmowane są w doktrynie niemal „rutynowo", ponieważ obie instytucje prawne należą do tej samej dziedziny prawa spadkowego i każda z nich posłużyć może do zarządzania przedsiębiorstwem po śmierci przedsiębiorcy[481]. Warto przy tym wspomnieć, że w polskim piśmiennictwie powstają prace naukowe zasadzające się *stricte* na porównaniu tych instytucji ze sobą[482]. Symptomatyczny jest też fakt, że komentatorzy Kodeksu cywilnego zamieszczają w rozważaniach poświęconych charakterowi prawnemu wykonawcy testamentu wypowiedzi dotyczące stanowiska prawnego zarządcy sukcesyjnego[483].

---

[480] Zob. np. M. Jaśniewicz [w:] *Zarząd sukcesyjny…*, komentarz do art. 21, Nb. 8 – 9.

[481] M. Pazdan*, Zarządca sukcesyjny…,* s. 885, zwraca uwagę na fakt, że ustawą o zarządzie sukcesyjnym stworzono alternatywną w stosunku do dotychczas istniejącej regulację zarządu przedsiębiorstwem po śmierci przedsiębiorcy, natomiast dotychczasowe unormowania bez istotnych zmian pozostały w mocy. W dalszym ciągu istnieje możliwość powołania przez spadkodawcę wykonawcy (wykonawców) testamentu do sprawowania zarządu przedsiębiorstwem, będącego przedmiotem zapisu windykacyjnego (art. 990^1 w zw. z art. 981^1 § 2 pkt 3 k.c.).

[482] Zob. np. M. Pazdan, *Zarządca sukcesyjny*…, s. 885; P. Pacek, *Wykonawca testamentu a zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem osoby fizycznej – wybrane zagadnienia*, Rejent 2019, Nr 6, s. 59; R. Kapkowski, M. Kaufmann, *Charakter prawny zarządcy sukcesyjnego…*, s. 61 – 66.

[483] Zob. np.: M. Pazdan [w:] *Kodeks cywilny.* T. II. *Komentarz. Art. 450–1088. Przepisy wprowadzające*, red. K. Pietrzykowski, Legalis 2021, komentarz do art. 986, Nb. 19; K. Osajda [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis 2020, komentarz do art. 986, Nb. 64. J. Ciszewski, J. Knabe [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. P. Nazaruk, LEX 2019, komentarza do art. 986, Nb. 10, stwierdzają, że zarządca sukcesyjny jest osobą zbliżoną pod względem pozycji i kompetencji do wykonawcy testamentu.

169:5222025248

Natomiast zestawienie instytucji zarządcy sukcesyjnego z instytucjami prawa insolwencyjnego nie jest już tak intuicyjne. Okazuje się jednak, że już samo porównywanie zarządcy sukcesyjnego z wykonawcą testamentu pośrednio prowadzi do porównań z instytucją syndyka masy upadłości. Fragmentaryczność regulacji instytucji wykonawcy testamentu sprawia, że wykładnia przepisów dotyczących tej instytucji wymaga odwołań do koncepcji dogmatycznych wypracowanych na tle innych instytucji prawnych. W szczególności wykonawca testamentu porównywany jest z instytucją syndyka[484], a nawet postuluje się zastosowanie do wyjaśnienia pozycji prawnej wykonawcy testamentu konkretnych teorii wyjaśniających stanowisko prawne syndyka[485]. Sięganie na tle analizy instytucji zarządcy sukcesyjnego do porównań z instytucjami prawa insolwencyjnego zbiega się zatem z dotychczasowym „podejściem doktryny" do zagadnienia charakteru prawnego cywilistycznych instytucji polegających na zarządzie cudzym majątkiem i z pewnością nie jest to koncepcja nowa.

W uzasadnieniu projektu ustawy oraz w piśmiennictwie i orzecznictwie (konwencjonalnie wręcz) wskazuje się na analogię między statusem zarządcy sukcesyjnego i statusem syndyka masy upadłości[486]. Z tej perspektywy zdziwienie może budzić fakt, że nie została jeszcze zasygnalizowana potrzeba porównania zarządcy sukcesyjnego z instytucją zarządcy masy sanacyjnej. Ustanowienie zarządcy masy sanacyjnej w postępowaniu restrukturyzacyjnym (sanacyjnym) zbliżone jest w swych skutkach do objęcia majątku przez

[484] Zob. np.: J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe w zarysie*, Warszawa 1990, s. 266; F. Zoll [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 10…, s. 498 – 499; M. Zelek [w:] *Kodeks cywilny.* Tom III. *Komentarz. Art. 627–1088*, red. M. Gutowski, Legalis 2019, komentarz do art. 986, Nb. 13; K. Wielgus, *Zarząd prawem członkostwa…*, s. 20.

[485] Tak F. Zoll [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 10…, s. 498 – 499.

[486] Zob. np.: *Uzasadnienie ustawy*, s. 39, 41 i 54; D. Celiński, *Stosowanie w praktyce notarialnej przepisów ustawy o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej – zagadnienia wybrane*, Rejent 2019, Nr 5, s. 33 – 34; R. Blicharz, *Zarząd sukcesyjny…*, s. 37; J. Bieluk, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym*…, komentarz do art. 21, Nb. 4; T. Szczurowski, *Zarząd sukcesyjny…*, s. 35; K. Kopystyński, *Zarządca sukcesyjny jako przedsiębiorca,* PUG 2019, Nr 6, *passim*; J. Zawadzka, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym — zagadnienia istotne z perspektywy kontrahentów przedsiębiorcy*, TPP 2020, Nr 1, s. 145 – 146, przyp. 37 i s. 148, przyp. 42; K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Status prawny*…, *passim*; M. Masternak, *Pozycja prawna zarządcy sukcesyjnego w postępowaniu podatkowym* [w:] *Współczesne problemy prawa podatkowego – teoria i praktyka. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Bogumiłowi Brzezińskiemu (tom I)*, red. J. Głuchowski, LEX 2019; uzasadnienie wyroku WSA w Gliwicach z 2.03.2021 r., III SA/Gl 627/20, LEX Nr 3168021. M. Jaśniewicz [w:] *Zarząd sukcesyjny…*, komentarz do art. 21, Nb. 8, wskazał, że następujące orzeczenia sądowe odnoszące się do syndyka, zachowują swoją aktualność w odniesieniu do zarządcy sukcesyjnego, a mianowicie: 1) wyrok WSA w Gliwicach z 23.04.2009 r., III SA/Gl 1171/08, LEX Nr 497529 (legitymacja formalna syndyka); 2) wyrok SN z 16.01.2009 r., III CSK 244/08, LEX Nr 523687 (podstawienie procesowe syndyka jako podstawienie bezwzględne; 3) objaśnienie znaczenia wyrażenia: „postępowanie dotyczące masy upadłości", jako postępowanie, którego wynik mógłby mieć wpływ na stan upadłości i możliwość zaspokojenia się z niej wierzycieli; 4) wyrok SN z 21.08.2013 r., II CSK 707/12, OSNC 2014/4, poz. 48 (syndyk jako profesjonalista, który powinien działać „ze starannością wyższą od przeciętnej"); 5) wyrok SN z 7.10.2004 r., IV CK 86/04, Biul. SN 2005/2, poz. 15 (świadczenie dochodzone przez syndyka lub przeciwko niemu podlega zasądzeniu na rzecz upadłego lub od upadłego); 6) wyrok SN z 26.01.2018 r., II CSK 702/17, LEX Nr 2453049 (syndyk masy upadłości nie jest umocowany do udzielania pełnomocnictw, w tym pełnomocnictw procesowych, w imieniu upadłego do reprezentacji upadłego).

170:2235412968

syndyka, ponieważ w tym postępowaniu dłużnik zostaje najbardziej ograniczony w swoich kompetencjach odnośnie do przysługującego mu majątku[487]. W niektórych jednak aspektach zarządcy sukcesyjnemu jest nawet bliżej do zarządcy masy sanacyjnej niż do drugiej z wymienionych instytucji. Należy również zauważyć, że zarządca masy sanacyjnej stanowi instytucję prawną, której regulacja została w dużej mierze oparta na regulacji instytucji syndyka, jednak odmienne cele obu instytucji zdeterminowały pewne odmienności w unormowaniu i interpretacji analogicznych konstrukcji prawnych. Porównania z instytucją zarządcy sanacyjnego zdają się niejako rozszerzać perspektywę spojrzenia na te konstrukcje.

2. Porównanie celów instytucji prawnych

Podstawowa różnica porównywanych instytucji uwidacznia się w tym, że syndyk i zarządca masy sanacyjnej pełnią określone funkcje w ramach konkretnego postępowania sądowego (upadłościowego i restrukturyzacyjnego[488]), podczas gdy zarząd sprawowany przez wykonawcę testamentu i zarządcę sukcesyjnego nie został ujęty w ramy wyodrębnionego postępowania cywilnego.

Stosunki społeczne, do których odnosi się prawo upadłościowe i restrukturyzacyjne, to relacje pomiędzy niewypłacalnym lub zagrożonym niewypłacalnością dłużnikiem a jego wierzycielami[489]. Aktywność wykonawcy testamentu i zarządcy sukcesyjnego nie skupia się natomiast wokół zagadnienia przezwyciężania kryzysu ekonomicznego, w którym, w związku z narastającym zadłużeniem, znalazło się przedsiębiorstwo, ale na pokonaniu trudności, których źródłem jest śmierć przedsiębiorcy uruchamiająca „transmisję przedsiębiorstwa" najczęściej do sfery prawnej wielu podmiotów. Były one powodem wprowadzenia do sytemu prawnego instytucji zarządcy sukcesyjnego. Wyjaśnić należy, że do czasu wejścia w życie ustawy o zarządzie sukcesyjnym, wraz ze śmiercią przedsiębiorcy, był on wykreślany z CEIDG, wygasał jego NIP i REGON, co uniemożliwiało dokończenie rozpoczętych transakcji i rozliczenia podatkowe (oraz ich ewentualną kontynuację przez następcę prawnego, który zdecydował się wznowić działalność zmarłego przedsiębiorcy rozpoczynając własną działalność gospodarczą), wygasały koncesje, zezwolenia, licencje oraz pozwolenia wydane wobec przedsiębiorcy, a

[487] Zob. I. Gil [w:] *System Prawa Handlowego.* Tom 6. *Prawo restrukturyzacyjne i upadłościowe*, red. A. Hrycaj, A. Jakubecki, A. Witosz, Warszawa 2020, s. 324, Nb. 84. Oczywiście stwierdzenie to nie dotyczy sytuacji, gdy na mocy art. 288 ust. 3 PrRestr, dłużnikowi pozostawiono zarząd nad całością lub częścią przedsiębiorstwa w zakresie nieprzekraczającym zakresu zwykłego zarządu.
[488] Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 30.03.1992 r., III CZP 22/92, Legalis Nr 27644, zwrócił uwagę na fakt, że postępowanie upadłościowe jest szczególnym trybem postępowania sądowego.
[489] M. Geromin, A. Hrycaj, Z. Miczek [w:] *System Prawa Handlowego.* Tom 6…, s. 6, Nb. 3.

171:1088635069

stosunki pracy ulegały zakończeniu. Nie było jasne, kto powinien prowadzić przedsiębiorstwo. Powstawały również trudności w kontekście oceny, czy prawa i obowiązki wynikające z poszczególnych umów zawartych przez przedsiębiorcę w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, mogły być wykonywane po jego śmierci, czy też nie[490]. Istotnym problemem był także obowiązek zwrotu pomocy publicznej oraz zróżnicowana postawa banków i towarzystw leasingowych odnośnie do możliwości kontynuacji umów kredytu i leasingu[491]. Aż do momentu udokumentowania sukcesji blokowany był też dostęp do rachunków bankowych. Komplikacje te często trwały aż do zakończenia działu spadku. W praktyce taka sytuacja stawała się niejednokrotnie powodem przerwania działalności przedsiębiorstwa jako zorganizowanej całości, np. ze względu na utratę rynku, klienteli, pracowników, płynności finansowej. Natomiast reaktywacja przedsiębiorstwa po dłuższej przerwie w jego funkcjonowaniu mogła nie być już możliwa[492].

Poddanie zarządu spadkiem (jego zorganizowaną częścią lub oznaczonym składnikiem albo przedmiotem zapisu windykacyjnego) wykonawcy testamentu, może służyć realizacji różnorodnych celów. Mogą zostać one określone przez spadkodawcę w testamencie, a jeżeli ten inaczej nie postanowił, zarządzany majątek powinien zostać wykorzystany do spłacenia długów spadkowych, w szczególności do wykonania zapisów i poleceń, a następnie powinien zostać wydany spadkobiercom zgodnie z wolą spadkodawcy i z ustawą (por. art. 988 §1 k.c.). Ustanowienie wykonawcy testamentu opiera się na woli spadkodawcy ograniczającej spadkobierców w wykonywaniu ich praw, a następuje w interesie zarówno spadkobierców, jak i wierzycieli spadku[493]. W szczególności, dzięki powierzeniu wykonawcy testamentu zarządu przedsiębiorstwem do czasu wyjaśnienia stanu prawnego spadku, zmniejszone zostaje ryzyko obniżenia rentowności, a nawet likwidacji z powodu braku osoby uprawnionej do

[490] J. Sikocińska, A. Berger, *Kontynuacja stosunków umownych z zakresu prawa cywilnego* [w:] *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwa osoby fizycznej. Praktyczny komentarz*…, s. 53.
[491] Ł. Martyniec, P. Rataj, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej – nowa regulacja sukcesji przedsiębiorstwa*, RPZN 2019, Nr 1, s. 49.
[492] T. Mróz, *O zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej z perspektywy kilku lat* [w:] *Non omne quod licet honestum est. Studia z prawa cywilnego i handlowego w 50-lecie pracy naukowej Profesora Wojciecha Jana Katnera*, red. S. Byczko, A. Kappes, B. Kucharski, U. Promińska, LEX 2022. Por.: T. Kot, *Przyznanie preferencyjne*…, s. 64 – 65; A. Mariański, J. Żurawiński, *Sukcesja biznesu*…, s. 11 – 12; T. Długosz, *Wspieranie przez państwo sukcesji międzypokoleniowej w gospodarce na gruncie ustawy o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej*, Acta UWr. Prawo 2019, t. 329, s. 42; R. Blicharz, *Ustanowienie zarządu sukcesyjnego przedsiębiorstwem osoby fizycznej po jej śmierci* [w:] *Prawo handlowe. Między teorią, praktyką a orzecznictwem*…, s. 15 – 16; K. Spalińska, A. Grajewski, *Ustanowienie zarządcy sukcesyjnego przedsiębiorstwa obejmującego prawo własności nieruchomości*, Nieruchomości@ 2022, Nr 4, s. 160; A. Mariański, A. Pardej, *Podatkowe konsekwencje zarządu sukcesyjnego*, Przegląd Podatkowy 2018, Nr 6, s. 24 i nast.; Tychże, *Zarząd sukcesyjny – przewodnik po zmianach*, LEX 2018; M. Macyszyn-Śledzikowska, *Kontynuacja stosunków pracowniczych cywilnego* [w:] *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwa osoby fizycznej. Praktyczny komentarz*…, s. 61 – 63; M. Duda-Śmiałek, *Zmiany w sukcesji przedsiębiorstwa*…, s. 29 – 30.
[493] B. Gawlik [w:] *System Prawa Cywilnego,* t. I..., (wyd. 1985), s. 740 i 742 – 743.

172:1322632508

podejmowania bieżących decyzji. Właściwy dobór takiej osoby może dawać również gwarancję (przynajmniej w odczuciu spadkodawcy[494]), że przedsiębiorstwo będzie „dobrze zarządzane" i nie zostanie uszczuplona jego wartość do czasu wyjaśnienia wszystkich ewentualnych wątpliwości dotyczących dziedziczenia[495]. Ponieważ o zakresie obowiązków i kompetencji wykonawcy testamentu decyduje spadkodawca, może on – i to, jak się zdaje, niezależnie od kondycji finansowej przedsiębiorstwa – zarząd podporządkować nie tylko kontynuacji działalności gospodarczej z wykorzystaniem jego przedsiębiorstwa, ale też nałożyć na wykonawcę testamentu obowiązek jego likwidacji.

Na tle instytucji syndyka i zarządcy masy sanacyjnej ten aspekt rysuje się odmiennie, ponieważ to ustawa, a nie wola dłużnika, kształtuje zasadnicze cele, którym służyć ma wyodrębnienie masy upadłości i masy sanacyjnej. Podstawowy cel, któremu służy postępowanie upadłościowe, to likwidacja masy upadłości, która następuje przez spieniężenie aktywów (art. 306–334 PrUpad) i podział funduszów masy upadłości (art. 335–341 PrUpad)[496].

---

[494] Według określenia R. Blicharza, *Zarządca sukcesyjny…*, s. 221, mowa tu o „subiektywnym poczuciu bezpieczeństwa".

[495] S. Wójcik [w:] *System Prawa Cywilnego,* t. IV…, s. 266, wskazał, że spadkodawca decyduje się powołać wykonawcę testamentu, aby zapewnić, że jego ostatnia wola zostanie w pełni uszanowana i zostanie osiągnięty cel sporządzonego testamentu. J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe…*, s. 265, zauważył, że niekiedy spadkodawca z różnych powodów chce powierzyć rozwikłanie spraw spadkowych w ręce innej osoby, która po ściągnięciu aktywów i po uregulowaniu pasywów oraz po wykonaniu wszelkich rozrządzeń testamentowych oddałaby w ręce spadkobiercy majątek, jaki po regulacji interesów spadkowych pozostanie. B. Gawlik [w:] *System Prawa Cywilnego*, t. I…, (wyd. 1985) s. 740 i 742 – 743, stwierdził, że majątek spadkowy, poddany zarządowi wykonawcy testamentu, powinien służyć celom określonym przez spadkodawcę w testamencie, a jeżeli spadkodawca inaczej nie postanowił – spłaceniu długów spadkowych, w szczególności wykonaniu zapisów i poleceń, a następnie powinien zostać wydany spadkobiercom zgodnie z wolą spadkodawcy i z ustawą (por. art. 988 §1 k.c.) oraz, że ustanowienie wykonawcy testamentu opiera się na woli spadkodawcy ograniczającej spadkobierców w wykonywaniu ich praw, a następuje w interesie zarówno spadkobierców, jak i wierzycieli spadku. Według K. Osajdy [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz,* red. K. Osajda, Legalis 2020, komentarz do art. 986, Nb. 1 – 8.1, instytucja wykonawcy testamentu wydaje się idealna dla realizacji wielu celów, jakie spadkodawca chciałby osiągnąć przy dyspozycji majątkiem *mortis causa*, wśród których wymienia: 1) zapewnienie, aby wola spadkodawcy ujawniona w testamencie została zrealizowana w jak najszerszym zakresie, 2) zapewnienie bezstronności przy wypełnianiu swoich obowiązków (chyba że wykonawcą testamentu ustanowiona zostałaby osoba uzyskująca przysporzenie ze spadku), 3) powierzenia zarządu przedsiębiorstwem do czasu wyjaśnienia stanu prawnego spadku, dzięki czemu nie grozi mu, co do zasady, spadek rentowności, a nawet likwidacja z powodu braku osoby uprawnionej do podejmowania bieżących decyzji, 4) wykluczenia od zarządu majątkiem przedstawiciela ustawowego małoletniego i powierzenia go konkretnej osobie, gdy spadkobierca jest małoletni albo spadkobiercą jest *nasciturus*, 5) zwolnienia spadkobierców z obowiązku zarządu spadkiem, co w konkretnych przypadkach może być pracochłonne i czasochłonne oraz zagwarantowania, że spadek będzie dobrze zarządzany i nie zostanie uszczuplona jego wartość do czasu wyjaśnienia wszystkich ewentualnych wątpliwości dotyczących dziedziczenia. J. Kremis i J. Kuźmicka-Sulikowska [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2017, s. 1888, zwracają uwagę na to, że powołanie osoby, którą spadkodawca obdarzył szczególnym zaufaniem ze względu na jej walory moralne, rzetelność, uczciwość czy też profesjonalizm niezbędny do zarządzania szczególnie cennymi, wartościowymi składnikami spadku (np. dobra kultury, sztuki, a także przedsiębiorstwa), mogłoby niejednokrotnie przyczynić się do należytego wykonania zamierzeń spadkodawcy, złagodzenia a nawet rozwiązania konfliktów towarzyszących niekiedy dziedziczeniu, czy też do sprawnego załatwienia formalności pojawiających się po otwarciu spadku.

[496] Należy przy tym zauważyć, że stosownie do treści art. 91 ust. 2 PrUpad zobowiązania majątkowe niepieniężne zmieniają się z dniem ogłoszenia upadłości na zobowiązania pieniężne i z tym dniem stają się płatne, chociażby termin ich wykonania jeszcze nie nastąpił.

173:2543349406

Również wtedy, gdy w jej skład wejdzie przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 k.c., celem syndyka będzie likwidacja tego przedsiębiorstwa umożliwiająca zaspokojenie roszczeń wierzycieli w jak najwyższym stopniu, nie zaś jego dalsze kontynuowanie. Nakaz taki wynika z art. 2 ust. 1 PrUpad, który dopuszcza możliwość zachowania przedsiębiorstwa dopiero wtedy, gdy przemawiają za tym racjonalne powody[497]. Celem postępowania restrukturyzacyjnego jest natomiast uniknięcie ogłoszenia upadłości dłużnika przez umożliwienie mu restrukturyzacji w drodze zawarcia układu z wierzycielami, a w przypadku postępowania sanacyjnego – również przez przeprowadzenie działań sanacyjnych, przy zabezpieczeniu słusznych praw wierzycieli (art. 3 ust. 1 PrRestr). Przepis art. 3 ust. 6 PrRestr definiuje działania sanacyjne jako czynności prawne i faktyczne, które zmierzają do poprawy sytuacji ekonomicznej dłużnika i mają na celu przywrócenie dłużnikowi zdolności do wykonywania zobowiązań, przy jednoczesnej ochronie przed egzekucją. Z odmienności wskazanych celów postępowań upadłościowego i restrukturyzacyjnego wynika zróżnicowanie funkcji wyodrębnienia wskazanych mas majątkowych. O ile celem wyodrębnienia masy upadłości jest zaspokojenie wierzycieli upadłego przez likwidację tej masy i podział uzyskanych środków, o tyle celem wyodrębnienia masy sanacyjnej jest określenie mienia, którego wykorzystywanie w różny sposób może zapewnić wykonanie układu. I. Gil zauważa, że odmienność wskazanych celów wpływa również na stosowanie i wykładnię norm kompetencyjnych regulujących prawa i obowiązki podmiotów uczestniczących w tych postępowaniach (w tym zarządcy)[498]. Ustawy dotyczące postępowań insolwencyjnych priorytet przyznają celom postępowania restrukturyzacyjnego. W przypadku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz wniosku restrukturyzacyjnego w pierwszej kolejności rozpoznaje się wniosek restrukturyzacyjny (por. art. 11 PrRestr i art. 9b ust. 1 PrUpad). W takim rozstrzygnięciu przez ustawodawcę wskazanej kolizji można dopatrywać się przyznania zasadzie kontynuacji przedsiębiorstwa pierwszeństwa przed jego likwidacją.

Instytucja zarządcy sukcesyjnego usytuowana jest na styku prawa handlowego i prawa spadkowego. To pierwsze ma charakter ochronny w stosunku do przedsiębiorcy i przedsiębiorstwa, drugie zaś ma chronić interes spadkobierców zmarłego do otrzymania należnej im części spadku[499], natomiast u podstaw regulacji odpowiedzialności za długi

[497] Tak P. Feliga [w:] *System Prawa Handlowego.* Tom 6…, s. 920 – 921, Nb. 63. Na temat dyrektywy ochrony pracowników w postępowaniu upadłościowym, zob. A. Witosz [w:] *System Prawa Handlowego.* Tom 6…, s. 667 – 668, Nb. 34.
[498] Zob. I. Gil [w:] *System Prawa Handlowego.* Tom 6…, s. 297 – 298, Nb. 3.
[499] Tak P. Zdanikowski, *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem osoby fizycznej…*, s. 1359; podobnie T. Kot, *Rządowy projekt ustawy o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej*, NPN 2018, Nr 1, s. 63.

174:6566954131

spadkowe leży założenie, że wskutek śmierci dłużnika i wywołanego nią dziedziczenia pozycja wierzycieli spadkowych nie może ulec pogorszeniu[500]. Już sama ta okoliczność sprawia, że zarządca sukcesyjny powołany jest do godzenia tych interesów przy pełnieniu swej funkcji i sprawowaniu zarządu sukcesyjnego. Wyraz temu dał projektodawca w uzasadnieniu projektu ustawy stwierdzając, że celem regulacji jest zapewnienie przedsiębiorcom będącym osobami fizycznymi warunków do zachowania ciągłości funkcjonowania przedsiębiorstwa po ich śmierci, przy uwzględnieniu, że przedsiębiorstwo należy postrzegać jako dobro prawne, mające nie tylko wartość majątkową i gospodarczą, ale także społeczną oraz wzmocnienie ochrony praw osób trzecich, związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa, w tym przede wszystkim pracowników, kontrahentów, konsumentów i innych podmiotów współpracujących z przedsiębiorcą[501]. Według K. Górniaka, zarząd sukcesyjny jest instytucją przeznaczoną do tego, aby zapewnić „osieroconemu przedsiębiorstwu" zarząd po śmierci przedsiębiorcy lub ewentualnie wspólnika spółki cywilnej[502]. K. Kopaczyńska-Pieczniak wskazała, że cel któremu ma służyć przedsiębiorstwo w spadku stanowi podstawę jego wyodrębnienia, a jest nim zapewnienie kontynuowania dotychczasowej działalności profesjonalnej przedsiębiorcy jednoosobowego, zabezpieczenie prawidłowego funkcjonowania tego wyodrębnionego mienia, utrzymanie dotychczasowej renomy, przy uwzględnieniu ochrony interesów jego spadkobierców, kontrahentów, klientów, w tym zwłaszcza wierzycieli, czy pracowników[503]. Realizacji tego celu ma służyć w szczególności: 1) ułatwienie kontynuacji działalności przedsiębiorstwa osoby fizycznej po jej śmierci, w okresie między otwarciem spadku a jego działem przez stworzenie mechanizmu, który pozwoli na zarząd majątkiem zgodnie z wolą samego przedsiębiorcy albo jego następców prawnych jako właścicieli przedsiębiorstwa i na skutek ich działań; 2) stworzenie „ośrodka decyzyjnego" – jednej osoby uprawnionej do prowadzenia spraw przedsiębiorstwa i samodzielnej reprezentacji wszystkich następców prawnych; 3) zapewnienie przedsiębiorcom będącym osobami fizycznymi warunków do zachowania ciągłości funkcjonowania przedsiębiorstwa po ich śmierci; 4) wzmocnienie ochrony praw osób trzecich, związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa, w tym przede

[500] K. Osajda, K. Górniak [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis 2023, komentarz do art. 1030, Nb. 33, z powołaniem na: E. Macierzyńska-Franaszczyk, *Odpowiedzialność za długi spadkowe*, Warszawa 2014, s. 61–64; S. Wójcik, F. Zoll [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 10…, s. 405; Ł. Mleko, *O zapisie windykacyjnym…*, s. 100 – 101.

[501] Zob. *Uzasadnienie ustawy*, s. 8. T. Długosz, *Wspieranie przez państwo…*, *passim*, w regulacji ustawy o zarządzie sukcesyjnym dostrzega zamiar ustawodawcy, nie tylko wspomagania majątkowej sukcesji międzypokoleniowej, lecz także realizacji celów strukturalnych w gospodarce, tzn. zapewnienia sukcesji międzypokoleniowej w gospodarce.

[502] K. Górniak, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym w prawie…*, s. 791.

[503] K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Status prawny…*, s. 6.

175:2004722446

wszystkim pracowników, kontrahentów, konsumentów i innych podmiotów współpracujących z przedsiębiorcą, które są zagrożone, ze względu na to, że krąg osób, do których można kierować roszczenia (np. z tytułu rękojmi lub gwarancji) czy składać oświadczenia, jest przez dłuższy czas nieustalony[504].

Zarząd sukcesyjny stanowi instrument prawny nastawiony na kontynuację działalności gospodarczej z wykorzystaniem przedsiębiorstwa zmarłego przedsiębiorcy. Przemawia za tym treść licznych przepisów wyrażających ten cel *expressis verbis,* jak np.: art. 1 pkt 1, art. 13 u.z.s., czy też pośrednio, jak np. art. 18 zd. 1 u.z.s zobowiązujący zarządcę sukcesyjnego do prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku. Z tego punktu widzenia uwidacznia się podstawowe podobieństwo między instytucjami zarządcy sukcesyjnego i zarządcy masy sanacyjnej oraz zasadnicza różnica w stosunku do syndyka masy upadłości. Porównując natomiast cele, którym poddano instytucje zarządcy sukcesyjnego i wykonawcy testamentu, można stwierdzić, że pierwsza z wymienionych instytucji została na mocy ustawy podporządkowana kontynuacji działalności gospodarczej z wykorzystaniem przedsiębiorstwa zmarłego przedsiębiorcy, druga natomiast temu celowi może – ale niekoniecznie musi – służyć, skoro decyzję w tym względzie

[504] Cele te zostały wskazane w *uzasadnieniu ustawy*, s. 5 – 8; por.: Ł. Mleko, *Ochrona osób trzecich*…, s. 24 – 25, przyp. 41; M. Świerczyński, D. Fuchs, *Status prawny…*, s. 70; K. Osajda, *Wykonanie zobowiązań* …, s. 369 – 371; G. Kozieł, *Legal Status of Succession Manager in Terms of Polish Law*, „Prawo i Więź" 2020, Nr 1, s. 54 – 55; A. Rogacka-Łukasik, *Act on the succession management of a natural person: as an example of a legal regulation modifying the system of private and public law*, RNP 2020, t. XXX, Nr 4, s. 109 – 112; J. Kozaczek, *Nowa instytucja prawa gospodarczego – zarząd sukcesyjny. Analiza prawna*, RAiP 2019, Nr XIX (zeszyt specjalny), s. 341. Interesujący jest natomiast fakt, że blisko pięć lat po uchwaleniu ustawy o zarządzie sukcesyjnym, projektodawca ustawy o fundacji rodzinnej, uzasadniając potrzebę jej uchwalenia, wskazał w uzasadnieniu projektu (s. 6), że w aktualnym stanie prawnym nestorzy firm rodzinnych mają ograniczone możliwości przekazania swojego biznesu, a remedium na to mogą stanowić rozwiązania zawarte w przepisach Kodeksu cywilnego oraz Kodeksu spółek handlowych, pominął natomiast instytucję zarządu sukcesyjnego (nie wymienił jej wśród instrumentów służących temu celowi). Trudno oprzeć się wrażeniu, że w ten sposób dano tu wyraz zapatrywaniu, że instytucja ta nie sprawdziła się w praktyce, a przynajmniej, że jej popularność jest mniejsza niż zakładano. Znamienna jest przy tym okoliczność, że również w doktrynie francuskiej, na tle zbliżonej instytucji prawnej mandatu na wypadek śmierci (*le mandat à effet posthume),* pojawiają się głosy, że nie jest ona w praktyce stosowana tak często, jak tego oczekiwano, zob.: K. Górniak, *Mandat…*, s. 938 z powołaniem na L. Papaïs, *Le mandat à effet posthume: proposition de réforme*, Droit de la Famille 2014, Nr 12, s. 1. W odniesieniu do zarządu sukcesyjnego R. Kapkowski, *Pojęcie przedsiębiorstwa…,* s. 161 – 162, po około roku obowiązywania ustawy, wyraził przewidywanie, że wprowadzanie skomplikowanej regulacji na etapie „wczesnej sukcesji", tj. przed stwierdzeniem nabycia spadku, może spowodować, że w dużej mierze, wbrew oczekiwaniom ustawodawcy, instytucja zarządu sukcesyjnego, będzie instytucją o ograniczonym zasięgu zastosowania, ponieważ następcy prawni przedsiębiorcy mogą nie być skłonni brać na siebie odpowiedzialności odnajdywania się w gąszczu przepisów, a koszty powołania zewnętrznego zarządcy sukcesyjnego mogą być zbyt duże, by miało to ekonomiczny sens w ramach danej działalności. W piśmiennictwie zwrócono uwagę na liczne mankamenty ustawy o zarządzie sukcesyjnym, oceniając jej regulację jako odbiegającą od standardów poprawnej legislacji, zob. A. Oleszko, *Recenzja książki: „Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem osoby fizycznej", red. J. Pazdan, A. Bieranowski, Warszawa 2021"*, Rejent 2021, Nr 9, s. 86; Ł. Mleko, *Kto jest przedsiębiorcą…*, s. 78; R. Wrzecionek, *O udziale notariusza w powołaniu lub odwołaniu zarządcy sukcesyjnego – zagadnienia wybrane*, Rejent 2021, Nr 5, s. 58 i nast. W powstających na tle omawianej ustawy wątpliwościach interpretacyjnych dotyczących wygaśnięcia prawa do ustanowienia zarządu sukcesyjnego oraz zarządu sukcesyjnego, K. Spalińska, A. Grajewski, *Ustanowienie*…, s. 172, dostrzegają barierę dla szerszego wykorzystania tej instytucji w praktyce.

176:2151732910

podejmuje spadkodawca. W razie nieokreślenia przez niego sposobu wykonywania zarządu, przejmie on na mocy ustawy funkcję likwidatora spadku. Stwierdzenie to niewiele jednak mówi o losach samego przedsiębiorstwa, ponieważ wypełnienie tego zadania nie musi oznaczać wcale jego likwidacji. Ponieważ źródłem określenia celów wykonawcy testamentu jest wola spadkodawcy, nie zaś ustawa, trudno z porównania płaszczyzny teleologicznej tych instytucji, wyprowadzać jakieś wiążące konsekwencje dla rozstrzygnięcia szczegółowych problemów prawnych w kontekście zarządu sukcesyjnego. Cele stawiane przed wykonawcą testamentu mogą zostać bowiem ukształtowane w różnorodny sposób, natomiast regulacja ustawowa przyznająca wykonawcy testamentu pozycję likwidatora spadku, ma charakter dyspozytywny[505].

Ustalenia powyższe mają wymiar praktyczny. Są przydatne przy rozstrzygnięciu konkretnych zagadnień interpretacyjnych, pojawiających się na tle stosowania i wykładni norm kompetencyjnych odnoszących się do porównywanych ze sobą zarządców majątkowych. Przykładowo można wskazać na problematyczną kwestię dopuszczalności zbycia przez zarządcę sukcesyjnego środków trwałych wchodzących w skład przedsiębiorstwa w spadku[506]. Przepis art. 1 pkt 1 u.z.s. wprowadza zasadę „kontynuowania działalności gospodarczej wykonywanej z wykorzystaniem przedsiębiorstwa zmarłego przedsiębiorcy". Można na jej podstawie próbować wyprowadzić normę prawną generalnie zakazującą podejmowania przez zarządcę sukcesyjnego czynności prowadzących do zbycia istotnych składników zarządzanego majątku. Argumentację taką wspiera zestawienie zarządcy sukcesyjnego z syndykiem. *Rationes legis* zarządu masą upadłości i zarządu sukcesyjnego uwypuklają odmienności między tymi instytucjami. Czynności polegające na spieniężaniu majątku przedsiębiorstwa w spadku w zakresie środków trwałych przypominają czynności likwidacyjne syndyka. Jednak – w przeciwieństwie do syndyka – zarządca sukcesyjny nie został powołany do przeprowadzenia

[505] Podobna sytuacja występuje na tle instytucji wykonawcy testamentu uregulowanej w BGB. A. Mariański, *Sukcesja przedsiębiorstw prowadzonych przez osoby fizyczne na gruncie ustawodawstw wybranych jurysdykcji*, MoP 2019, Nr 23, s. 1263, z powołaniem na: M. Esskandari, S. Frank, U. Künnemann, *Unternehmensnachfolge*, Freiburg 2012, s. 54, wyjaśnia, że wykonywanie testamentu może mieć postać trzech następujących form: *Abwicklungsvollstreckung* (uregulowany w § 2203 i nast. BGB, służący podziałowi masy spadkowej i wykonania ostatniej woli nestora), *Verwaltungsvollstreckung* (uregulowany w § 2209 Abs. 1 HS 1 BGB, służący zarządzaniu majątkiem spadkowym) oraz *Dauertestamentsvollstreckung* (uregulowany w § 2209 Abs. 1 HS 2 BGB, służący jednocześnie zarządzaniu majątkiem spadkowym, jak i jego podziałowi). Nie można też wykluczyć sytuacji, w której nestor ustanowi pełnomocnikiem na wypadek śmierci oraz wykonawcą testamentu tę samą osobę. W takim wypadku na pełnomocniku będą ciążyły uprawnienia pełnomocnika oraz obowiązki i uprawnienia wykonawcy testamentu.

[506] Definicję „środków trwałych" zawierają: art. 3 pkt 15 ustawy z dnia 29 września 1994 roku o rachunkowości (tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 120 z późn. zm.) (dalej: „*ustawa o rachunkowości"*); art. 22a ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. *o podatku dochodowym od osób fizycznych* (tekst jednolity: Dz. U. z 2021 r., poz. 1128 z późn. zm.) (*dalej: „u.p.d.o.f."*); art. 16a ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. *o podatku dochodowym od osób prawnych* (tekst jednolity: Dz. U. z 2021 r., poz. 1800 z późn. zm.).

177:1438736196

likwidacji przedsiębiorstwa. A zatem ustawodawca, podporządkowując instytucję zarządcy sukcesyjnego i syndyka przeciwstawnym celom, zdaje się również na zasadzie przeciwieństwa kształtować obowiązki, które te cele determinują. Zgoła odmienne argumenty przywodzi natomiast porównanie instytucji zarządcy sukcesyjnego z instytucją zarządcy masy sanacyjnej, tym mocniejsze, że mające podbudowę w regulacji pozytywnej. W postępowaniu restrukturyzacyjnym obowiązuje generalna zasada niezbywania składników masy restrukturyzacyjnej. Wyjątek w tym zakresie wprowadza jednak art. 323 PrRestr, który określa dwie sytuacje, w których zarządca może zbywać składniki masy sanacyjnej. Pierwsza sytuacja obejmuje zbycie likwidacyjne ze skutkiem egzekucyjnym, które stanowi działanie sanacyjne w rozumieniu art. 3 ust. 6 PrRestr, druga natomiast nie stanowi działania sanacyjnego i dotyczy zbycia w ramach prowadzonej działalności gospodarczej oraz w ramach zwykłego zarządu[507]. A. Malmuk-Cieplak wskazuje, że w ramach zbycia likwidacyjnego zarządca będzie mógł sprzedać składniki mienia, które nie są niezbędne do dalszego prowadzenia przedsiębiorstwa, tzn. takie składniki, które nie są związane z działalnością dłużnika, ale służą wyłącznie dla celów reprezentacyjnych (np. luksusowe samochody, kolekcje dzieł sztuki) lub które są dla tej działalności bezużyteczne lub powodują nadmierne koszty (np. środki transportu, z których dłużnik nie korzysta bądź też korzysta, ale rzadko, i za które musi opłacać podatek od środków transportu i ubezpieczenie OC, maszyny). W ramach tego uprawnienia zarządca będzie mógł sprzedać należącą do dłużnika nieruchomość, w której znajduje się siedziba dłużnika, jeśli uzna, że obniży to koszty prowadzenia działalności o koszty związane z utrzymaniem takiej nieruchomości (zabezpieczeniem, ubezpieczeniem, podatkami od nieruchomości oraz opłatami za energię i gaz w pomieszczeniach niewykorzystywanych przez dłużnika), a dla prowadzenia działalności wystarczające jest wynajęcie lokalu pod taką siedzibę[508]. Norma wyrażona w art. 323 ust. 5 PrRestr upoważnia natomiast zarządcę do zbycia składników mienia z pominięciem procedury właściwej dla zbycia likwidacyjnego, o ile zbycie odbywa się w ramach prowadzonej działalności gospodarczej i nie przekracza zakresu zwykłego zarządu. Zdaniem powołanej Autorki, zbycie to może być powiązane z prowadzoną przez dłużnika działalnością produkcyjną lub handlową, ale może również wynikać z potrzeby wymiany sprzętu technicznego w przedsiębiorstwie dłużnika[509]. Przywołana argumentacja uwidacznia, że zasada kontynuacji przedsiębiorstwa nie wyklucza czynności polegających na zbywaniu jego

[507] P. Filipiak [w:] *Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*, red. A. Hrycaj, LEX 2020, komentarz do art. 323, Nb. 1.
[508] A. Malmuk-Cieplak [w:] *Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*, red. A. Torbus, A. J. Witosz, A. Witosz, LEX 2016, komentarz do art. 323, Nb. 1.
[509] *Tamże*, komentarz do art. 323, Nb. 12.

178:9578188558

składników, w tym środków trwałych. Wydaje się, że właśnie to rozwiązanie należy odnieść do zarządcy sukcesyjnego i opowiedzieć się przeciwko wyłączeniu kompetencji do zbycia takich składników mienia wchodzących w skład masy przedsiębiorstwa w spadku, o ile będzie to uzasadnione z ekonomicznego punktu widzenia i przyczyni się do lepszego zagospodarowania zasobów przedsiębiorstwa. Dopuszczalność podejmowania przez zarządcę sukcesyjnego wskazanych czynności limitują zasady prawidłowego gospodarowania przedsiębiorstwem, a także konieczność uzgodnienia przez zarządcę sukcesyjnego czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu z wszystkimi właścicielami przedsiębiorstwa w spadku, a w razie braku takiej zgody – obowiązek uzyskania zezwolenia sądu (art. 22 ust. 2 u.z.s.).

3. Podobieństwa konstrukcyjne instytucji z perspektywy ich pozycji prawnej jako zarządców masami majątkowymi

Analiza pozycji prawnej zarządcy sukcesyjnego, wykonawcy testamentu, syndyka masy upadłości i zarządcy masy sanacyjnej ujawnia liczne podobieństwa konstrukcyjne między tymi instytucjami.

Mechanizm działania syndyka, zarządcy masy sanacyjnej, wykonawcy testamentu i zarządcy sukcesyjnego opiera się na konstrukcji działania we własnym imieniu i na cudzy rachunek. Pozwala to zaliczyć wskazanych zarządców do ogólnej kategorii zastępstwa pośredniego. Porównanie ich ze sobą prowadzi również do kwalifikacji tych instytucji do kategorii „niewłaściwego" zastępstwa pośredniego, tj. kategorii niespełniającej kryterium realizacji „zasady konstrukcyjnej".

Na tle instytucji syndyka należy wskazać na art. 160 ust. 1 PrUpad, który stanowi, że w sprawach dotyczących masy upadłości syndyk dokonuje czynności w imieniu własnym na rachunek upadłego. Według W. Gewalda, na mocy powołanego przepisu syndyk masy upadłości wykonuje jako zastępca pośredni czynności prawne na rzecz dłużnika, który nadal pozostaje podmiotem praw i obowiązków, natomiast przypisanie syndykowi statusu zastępcy pośredniego oznacza, że w stosunkach zewnętrznych jest on stroną czynności prawnej, lecz skutek tej czynności wywierany jest bezpośrednio w stosunku do dłużnika[510]. Zdaniem R. Adamusa skutkiem ogłoszenia upadłości nie jest wywłaszczenie upadłego, lecz jedynie utrata przez niego określonych kompetencji na rzecz syndyka (por. art. 173 PrUpad), nie ma natomiast

[510] W. Gewald [w:] *Prawo upadłościowe. Komentarz*, red. A. J. Witosz, LEX 2017, komentarz do art. 160, Nb. 1.

179:8123668679

potrzeby przeniesienia na drodze osobnej czynności tego, co uzyskał syndyk, albowiem skutki działania syndyka od razu (z mocy samego prawa) odnoszą się do majątku upadłego[511]. Kwalifikację powyższą należy odnieść także do instytucji zarządcy sanacyjnego. Regulacji zawartej w art. 160 PrUpad odpowiada bowiem unormowanie objęte art. 53 ust. 1 i 2 PrRestr. Według P. Filipiaka zarządca powołany w postępowaniu sanacyjnym występuje jako zastępca pośredni dłużnika, dokonuje wszelkich czynności w imieniu własnym, lecz na rachunek dłużnika, a skutki działania zarządcy, podobnie jak syndyka w postępowaniu upadłościowym, odnoszą się z mocy prawa i pierwotnie do majątku dłużnika[512].

Przechodząc natomiast do wykonawcy testamentu należy zwrócić uwagę na argumentację przedstawioną przez F. Zolla, w której wykazał, że kwalifikacja tej instytucji do kategorii zastępstwa pośredniego jako kategorii realizującej „zasadę konstrukcyjną" jest nieprawidłowa. Jego zdaniem taka kwalifikacja oznaczałaby, że wykonawca testamentu, zaciągając zobowiązanie wynikające z zarządu majątkiem spadkowym, zaciąga tym samym własne zobowiązanie, za które odpowiada bez ograniczenia, mając jedynie podstawę do domagania się od spadkobierców zwrotu należności na podstawie art. 742 w zw. z art. 989 § 1 k.c., a to prowadzi do istotnego naruszenia interesów wykonawcy w sytuacjach, w których spadkobiercy mogliby się powoływać na ograniczenia wynikające z przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza (art. 1031 § 2 k.c.), natomiast sam wykonawca odpowiadałby wobec kontrahentów, wobec których zaciągnął zobowiązania, bez żadnych ograniczeń[513]. Według tego Autora zobowiązania zaciągnięte przez wykonawcę testamentu nie powinny dotyczyć majątku spadkowego, ale stanowić długi spadku. Oznaczałoby to, że za zobowiązania te odpowiadają spadkobiercy na zasadach ogólnych (a więc także z możliwymi ograniczeniami wynikającymi z prawa spadkowego), natomiast wykonawca testamentu nie odpowiada za nie własnym majątkiem (z wyjątkiem odpowiedzialności za czyny niedozwolone oraz naruszenie zobowiązania wobec spadkobierców), a tylko z majątku spadkowego[514]. Należy zauważyć, że postulowana dla wykonawcy testamentu przez F. Zolla koncepcja zasadniczo pokrywa się z regulacją instytucji zarządcy sukcesyjnego. Zobowiązania zaciągnięte przez zarządcę sukcesyjnego powstają w sferze prawnej osoby zastępowanej, a odpowiadają za nie właściciele przedsiębiorstwa w spadku, z wyjątkiem odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną na skutek nienależytego wykonywania obowiązków.

---

[511] R. Adamus, *Prawo upadłościowe…,* komentarz do art. 160, Nb. 1. Zdaniem tego Autora mamy tu do czynienia z „zastępstwem pośrednim o szczególnym charakterze".
[512] P. Filipiak [w:] *Prawo restrukturyzacyjne…,* komentarz do art. 53, Nb. 2, z obszernie powołaną tam literaturą.
[513] F. Zoll [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 10…, s. 498 – 500.
[514] *Tamże*, s. 499, Nb. 153.

180:6817484726

Wraz ze śmiercią przedsiębiorcy, jego przedsiębiorstwo z mocy prawa staje się przedsiębiorstwem w spadku niezależnie od tego, czy doszło z tą chwilą do ustanowienia zarządu sukcesyjnego. Instytucja ta znajduje zastosowanie niezależnie od odmiennej woli zainteresowanych osób[515]. W myśl art. 61 PrUpad z dniem ogłoszenia upadłości majątek upadłego staje się masą upadłości, która służy zaspokojeniu wierzycieli upadłego. Z kolei z dniem otwarcia postępowania sanacyjnego mienie służące prowadzeniu przedsiębiorstwa oraz mienie należące do dłużnika stają się masą sanacyjną (por. art. 294 PrRestr).

Wskazane masy majątkowe nie zostały wyposażone w stosunkach prywatnoprawnych w atrybuty osobowości prawnej ani podmiotowości prawnej. W ich skład wchodzą wyłącznie aktywa. W skład przedsiębiorstwa w spadku wchodzą również składniki przeznaczone do wykonywania działalności gospodarczej nabyte w okresie zarządu sukcesyjnego przez zarządcę sukcesyjnego albo na podstawie czynności, o których mowa w art. 13 u.z.s. (por. art. 2 ust. 3 u.z.s.). Podobnie w skład masy upadłości wchodzi nie tylko majątek należący do upadłego w dniu ogłoszenia upadłości (przy tym warto zauważyć, że w razie upadłości przedsiębiorcy w jej skład wejdzie przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 k.c.), ale także majątek nabyty przez upadłego w toku postępowania upadłościowego (z wyjątkami określonymi w art. 63-67a PrUpad). P. Filipiak wskazuje, że pomimo braku wyraźnej regulacji w art. 294 PrRestr, w skład masy sanacyjnej wchodzi także majątek nabyty przez dłużnika lub zarządcę w ramach postępowania sanacyjnego oraz mienie, które zostało przekazane do masy na skutek ustalenia lub uznania bezskuteczności czynności rozporządzającej dłużnika, dokonanej przed otwarciem postępowania sanacyjnego[516]. W skład przedsiębiorstwa w spadku wchodzą składniki spadku lub przedmioty zapisu windykacyjnego. Norma wyrażona w art. 2 ust. 2 u.z.s. stanowi, że jeżeli w chwili śmierci przedsiębiorcy przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 k.c. stanowiło w całości mienie przedsiębiorcy i jego małżonka, przedsiębiorstwo w spadku obejmuje całe to przedsiębiorstwo. Również do masy upadłości oraz masy sanacyjnej wchodzą spadki, przedmioty zapisów windykacyjnych oraz roszczenia o przedmioty zapisów zwykłych (art. 119 PrUpad i art. 301 PrRestr). Masa upadłości może obejmować też komponenty majątku

[515] Według R. Blicharza, *Zarządca sukcesyjny…,* s. 217 (oraz Tenże, *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem osoby fizycznej*. *Zarys regulacji*, FIUWr 2019, Nr 8, s. 138 – 139), instytucja zarządu sukcesyjnego ma charakter fakultatywny. Podobnie *Uzasadnienie ustawy*, s. 12. Stwierdzenie to wymaga jednak pewnego uszczegółowienia. Fakultatywne jest jedynie powołanie zarządcy sukcesyjnego, a w konsekwencji ustanowienie zarządu sukcesyjnego. W razie jego niepowołania, zarząd sukcesyjny nie zostanie ustanowiony, jednak aż do dnia wygaśnięcia uprawnienia do powołania zarządcy sukcesyjnego (tj. w okresie zarządu sukcesyjnego), będzie istnieć – z mocy prawa – przedsiębiorstwo w spadku, a zarząd nim (a więc zarząd sukcesyjny), ustawowo ograniczony do czynności wskazanych w art. 13 u.z.s., będzie sprawować osoba, wymieniona w art. 14 u.z.s. Terminologia ustawy jest tu myląca, ponieważ przewiduje zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem w spadku, mimo „nieustanowienia zarządu sukcesyjnego".

[516] P. Filipiak [w:] *Prawo restrukturyzacyjne…*, komentarz do art. 294, Nb. 2.

181:2262551587

wspólnego małżonków. Stosownie do treści art. 124 ust. 1 zd. 2 PrUpad, jeżeli małżonkowie pozostawali w ustroju wspólności majątkowej, majątek wspólny małżonków wchodzi do masy upadłości, a jego podział jest niedopuszczalny[517]. Przepis art. 73 PrRestr stanowi z kolei, że z dniem otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego w stosunku do jednego z małżonków pozostających w ustroju wspólności majątkowej majątek wspólny małżonków wchodzi do masy układowej albo sanacyjnej i podlega nadzorowi nadzorcy sądowego albo zarządowi zarządcy oraz, że znajdują zastosowanie przepisy art. 34^1 i art. 36-39 k.r.o., które kształtują wspólny zarząd zarządcy i małżonka, bowiem otwarcie postępowania restrukturyzacyjnego nie powoduje zniesienia wspólności ustawowej małżeńskiej.

Przepis art. 6 pkt 6 PrUpad stanowi, że nie można ogłosić upadłości osób fizycznych prowadzących gospodarstwo rolne, które nie prowadzą innej działalności gospodarczej lub zawodowej. Na tej podstawie, rozumując *a contrario,* S. Gurgul stwierdził, że przepis ten nie wyłącza gospodarstwa rolnego z masy upadłości osoby fizycznej będącej przedsiębiorcą w rozumieniu art. 43^1 k.c. oraz wspólników osobowych spółek handlowych, ponoszących odpowiedzialność za zobowiązania spółki bez ograniczenia całym swoim majątkiem. Innymi słowy, prowadzenie przez osobę fizyczną gospodarstwa rolnego samo przez się nie może stanowić podstawy ogłoszenia upadłości, jeśli jednak osoba ta zostanie postawiona w stan upadłości jako przedsiębiorca prowadzący – przykładowo – działalność przemysłową lub handlową, należące do niej gospodarstwo rolne wejdzie w skład masy upadłości[518]. Zdaniem powołanego Autora osoby fizyczne prowadzące gospodarstwo rolne (art. 6 pkt 5 PrUpad) mają również zdolność restrukturyzacyjną, jeśli mają zarazem status „przedsiębiorcy" albo wspólnika osobowej spółki handlowej, ponoszącego odpowiedzialność za zobowiązania spółki bez ograniczenia całym swoim majątkiem[519]. Zdaniem J. Bieluka, który nawiązał do wyżej przedstawionego stanowiska S. Gurgula, wyrażonego na tle art. 6 pkt 6 PrUpad, analogiczne rozwiązanie należy przyjąć w ramach ustawy o zarządzie sukcesyjnym. Jego zdaniem, uznać należy, iż rolnik wpisany do CEIDG, jeżeli część jego mienia wykorzystywana jest w działalności nierolniczej i działalności rolniczej i stanowi składnik gospodarstwa rolnego w

[517] Z treści art. 124 ust. 5 PrUpad wynika jednak, że wyłączeniu z masy upadłości podlegają przedmioty służące wyłącznie małżonkowi upadłego do prowadzenia działalności gospodarczej lub zawodowej, z wyjątkiem przedmiotów majątkowych nabytych do majątku wspólnego w ciągu dwóch lat przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości.
[518] S. Gurgul, *Prawo upadłościowe. Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*, Legalis 2020, komentarz do art. 6 PrUpad, Nb. 7.
[519] *Tamże*, komentarz do art. 4 PrRestr, Nb. 1.

182:1541663146

rozumieniu art. 55^3 k.c., to podlegał będzie ustawie o zarządzie sukcesyjnym, zaś mieniem objętym zarządem sukcesyjnym będzie również gospodarstwo rolne[520].

W skład masy upadłości i masy sanacyjnej wchodzą też aktywa uzyskane w zamian za aktywa pochodzące z tych mas, natomiast na tle instytucji wykonawcy testamentu mechanizm ten występuje pod postacią surogacji masy spadkowej. Nie ma wątpliwości, że zasada surogacji znajduje zastosowanie odnośnie do przedsiębiorstwa w spadku, gdy w zamian za aktywa tego przedsiębiorstwa zarządca sukcesyjny nabywa składniki przeznaczone do wykonywania działalności gospodarczej. W takim wypadku powoływanie tej zasady jest jednak zbędne, ponieważ nabycie objęte jest hipotezą art. 2 ust. 3 u.z.s. Ustawa o zarządzie sukcesyjnym nie reguluje natomiast w sposób wyraźny przypadku nabycia w zamian za aktywa przedsiębiorstwa w spadku przedmiotów majątkowych nieprzeznaczonych do wykonywania działalności gospodarczej lub niezwiązanych z prowadzoną działalnością gospodarczą i realizacją zadań gospodarczych. Uznanie w pełnym wymiarze zasady surogacji wiąże się więc z koniecznością zaliczenia w skład przedsiębiorstwa w spadku przedmiotów niewymienionych w art. 2 u.z.s. Oznaczać by to nieraz mogło autoryzację działań zarządcy sukcesyjnego podjętych z przekroczeniem granic ustawowego umocowania. Z drugiej jednak strony, niezaliczenie tych przedmiotów w skład przedsiębiorstwa w spadku, stanowiłoby prosty sposób na wyprowadzanie wartości majątkowych z masy przedsiębiorstwa w spadku (bezpośrednio do majątków właścicieli przedsiębiorstwa w spadku, albo – jeśli przyjąć w takiej sytuacji konstrukcję typowego zastępstwa pośredniego – pośrednio, z wykorzystaniem majątku zarządcy sukcesyjnego), co z kolei mogłoby prowadzić do pogorszenia sytuacji prawnej wierzycieli z tytułu zobowiązań obciążających przedsiębiorstwo w spadku[521]. Podobne ryzyko wiąże się z uznaniem przy takich czynnościach „zarządcy sukcesyjnego" działającego za zgodą właścicieli przedsiębiorstwa w spadku za ich pełnomocnika, a w razie braku uprzedniej zgody, z zastosowaniem w drodze analogii rozwiązania zawartego w art. 103 k.c. (przy założeniu, że „zarządca sukcesyjny" działałby w takich przypadkach nie jako zastępca pośredni, ale jako rzekomy pełnomocnik lub *negotiorum gestor).* Kwalifikacja „zarządcy sukcesyjnego" przy dokonywaniu omawianych czynności jako pełnomocnika wydaje się niepoprawna także z tego powodu, że „mocodawcom" (tj. właścicielom przedsiębiorstwa w spadku) została odjęta kompetencja do zarządu przedsiębiorstwem w spadku, nie mówiąc już o niemożliwości

[520] J. Bieluk, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym*…, komentarz do art. 2, Nb. 22.
[521] C. Schubert [w:] *Münchener Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch.* Band 1. *BGB*, red. C. Schubert, beck-online 2021, komentarz do § 164, Nb. 52, zwraca uwagę, że bezpośrednie nabycie wartości majątkowych do majątku zastępcy pośredniego sprawia, że są one narażone na dostęp do nich jego wierzycieli osobistych w razie przymusowej egzekucji i niewypłacalności.

183:1234830047

dochowania przed udokumentowaniem sukcesji przez zarządcę sukcesyjnego względem kontrahenta wymagań wynikających z zasady jawności zastępstwa bezpośredniego. Gdyby z kolei uznać, że zarządca sukcesyjny działał w takiej sytuacji jako typowy zastępca pośredni, sam stawałby się właścicielem nabywanego przedmiotu majątkowego zobowiązanym do przeniesienia go na rzecz właścicieli przedsiębiorstwa w spadku z zaliczeniem tego przedmiotu albo do ich odrębnych majątków albo do masy przedsiębiorstwa w spadku. W pierwszym przypadku masa przedsiębiorstwa w spadku zostałaby uszczuplona bez żadnego ekwiwalentu, w drugim natomiast mielibyśmy do czynienia z ograniczoną surogacją, bowiem w skład przedsiębiorstwa w spadku nie wchodziłby nabywany przedmiot majątkowy, ale wierzytelność o jego przeniesienie. Z uwagi na powyższe, uzasadnione wydaje się odrzucenie możliwości konstruowania reguły uniwersalnej, która w opisanych sytuacjach na zasadzie automatyzmu przyznawałaby zarządcy sukcesyjnemu przy dokonywaniu omawianych czynności statusu pełnomocnika, *negotiorum gestor* lub typowego zastępcy pośredniego. Kolejne rozwiązanie polegające na uznaniu czynności dokonanej przez zarządcę sukcesyjnego za bezwzględnie nieważną zdaje się obarczać nadmiernym ryzykiem działającego w dobrej wierze kontrahenta. Trudno wymagać od niego badania, czy czynność prawna dokonana przez zarządcę sukcesyjnego ma związek z prowadzeniem przedsiębiorstwa w spadku, w szczególności w sytuacji, gdy czynność ta łączy się z równoczesnym rozporządzeniem przez zarządcę składnikami przedsiębiorstwa w spadku, nad którymi sprawuje on wyłączny zarząd. Niewykluczone, że w niektórych przypadkach czynności takie mogą zostać uznane za nieważne (np. jako czynności prawne mające na celu obejście ustawy albo niezgodne z zasadami współżycia społecznego), jednakże przyjęcie takiego skutku nie powinno polegać na automatyzmie, ale wymaga każdorazowo rozważenia całokształtu okoliczności.

W praktyce kwestia zaliczenia przedmiotów majątkowych w skład przedsiębiorstwa bywa trudna do rozstrzygnięcia, a zagadnienie to wywołuje spory w doktrynie[522]. Wydaje się, że zagadnienie obowiązywania zasady surogacji w obrębie masy przedsiębiorstwa w spadku należy zestawić z zasadą surogacji majątku spadkowego[523]. Argumenty, które przemawiają za przyjęciem zasady surogacji spadku, dają się bowiem odnieść do masy przedsiębiorstwa w

[522] Zob.: Rdz. IV-2.2. niniejszej pracy.

[523] Według J. Kremisa [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 10..., s. 869, należy uznać obowiązywanie zasady surogacji pośredniej, która obejmuje nie tylko prawa majątkowe zajmujące miejsce praw będących pierwotnymi elementami spadku, ale także wszystkie prawa majątkowe wstępujące w sytuację prawną któregokolwiek z praw zaliczanych do majątku spadkowego. Zdaniem E. Drozda [w:] *System Prawa Cywilnego.* Tom IV..., s. 421 - 422, do majątku spadkowego na zasadzie surogacji wchodzi również wierzytelność odszkodowawcza zastępująca utracone prawo własności, natomiast wykładnia funkcjonalna skłania do przyjęcia surogacji w odniesieniu do wierzytelności uzyskanych w zamian za rozporządzenie prawem majątkowym (składnikiem spadku), dokonane przez spadkobierców stosownie do reguł zarządu.

184:1111444797

spadku[524]. Syntetycznego zestawienia okoliczności przemawiających za obowiązywaniem zasady surogacji masy spadkowej dokonał J. Biernat, wskazując, że: 1) przyjęcie zasady surogacji co do każdego majątku zapobiega jego uszczupleniu, a zatem celowe jest jej zastosowanie w tych przypadkach, gdy majątek masy wymaga ochrony i utrzymania jego wartości oraz zachowania integralności; 2) zasada surogacji ma sens wtedy, gdy dany majątek ma oznaczone przeznaczenie; 3) istotne jest występowanie odrębności masy majątkowej poddanej działaniu surogacji, wyrażającym się w istnieniu szczegółowych uregulowań, w tym przepisów o zarządzie tym majątkiem, o rozporządzaniu całym spadkiem lub udziałem w nim, czy też o ochronie dziedziczenia; 4) odrzucenie zasady surogacji w odniesieniu do majątku spadkowego mogłoby powodować znaczne skomplikowanie wzajemnych relacji majątkowych między spadkobiercami, w szczególności prowadziłoby do powstawania między nimi zróżnicowanych postaci współuprawnień, które musiałyby być znoszone odrębnie, każde w charakterystyczny dla siebie sposób[525]. Wszystkie wskazane uwarunkowania zachodzą także na tle masy przedsiębiorstwa w spadku. Zarówno spadek, jak i przedsiębiorstwo w spadku, wykazują odrębność od majątków osobistych, co przejawia się w tym, że przepisy materialne i procesowe traktują wskazane masy majątkowe w szczególny sposób, m.in. w istnieniu współuprawnienia obejmującego cały spadek (wspólność majątku spadkowego) i istnieniu współuprawnienia obejmującego całe przedsiębiorstwo w spadku („własność przedsiębiorstwa w spadku"), a także w poddaniu ich szczególnym regułom zarządu. Wyjście z tego stosunku jest natomiast możliwe w określony przepisami sposób – mianowicie w drodze działu spadku lub przez nabycie wszystkich udziałów w spadku lub w przedsiębiorstwie w spadku przez jedną osobę[526]. Jak wskazuje E. Drozd w odniesieniu do spadku, owo zakończenie stosunku wspólności nie powinno następować na innej drodze, którą brak zasady surogacji szeroko otwiera. W szczególności zastosowanie surogacji przed przyjęciem spadku wydaje się konieczne ze względu na ochronę wierzycieli[527]. Przyjęcie zasady surogacji w odniesieniu do masy przedsiębiorstwa w spadku jest również korzystne dla wierzycieli zobowiązań związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa w spadku. Aż do czasu udokumentowania dziedziczenia wskazani wierzyciele mogą bowiem (w praktyce) zaspokajać swoje roszczenia tylko z majątku przedsiębiorstwa w spadku, natomiast do majątków osobistych właścicieli

[524] Zob. w szczególności: E. Drozd [w:] *System Prawa Cywilnego.* Tom IV…, s. 420 – 421; A. Ohanowicz, *Glosa do orzeczenia SN z dnia 18 października 1961 r., 4 CR 957/60*, PiP 1962, z. 8-9, s. 465 - 472; J. Kremis [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 10…, s. 869.
[525] J. Biernat, *Umowa o dział spadku*, Warszawa 2007, s. 94 – 95.
[526] Częściowo odmiennie E. Drozd [w:] *System Prawa Cywilnego.* Tom IV…, s. 421, który stwierdza, że wyjście ze wspólności majątku spadkowego może nastąpić tylko przez dział spadku.
[527] E. Drozd [w:] *System Prawa Cywilnego.* Tom IV…, s. 421.

185:1087409443

przedsiębiorstwa w spadku – z wyjątkiem małżonka przedsiębiorcy, któremu przysługuje udział w przedsiębiorstwie w spadku – będą mogli sięgnąć dopiero wówczas, gdy ich status zostanie formalnie potwierdzony[528]. Brak akceptacji dla zasady surogacji w obrębie masy przedsiębiorstwa w spadku wiązałoby się także z pozbawieniem zarządcy sukcesyjnego w sposób trwały kompetencji w zakresie zarządu składnikiem niezwiązanym bezpośrednio z wykonywaną działalnością gospodarczą nabytym w zamian za składniki przedsiębiorstwa w spadku. W konsekwencji zarządca sukcesyjny mógłby jedynie nabywać składniki majątku mające na celu rozwój podstawowego profilu działalności przedsiębiorstwa, natomiast ograniczona, o ile nie wyłączona, zostałaby możliwość podejmowania przez zarządcę sukcesyjnego przygotowań do zmiany profilu tej działalności, czynienia nakładów inwestycyjnych z zamiarem dywersyfikacji źródeł przychodu czy lokaty kapitału. Mając powyższe na uwadze, wydaje się, że zasada surogacji na tle ustawy o zarządzie sukcesyjnym znajduje szersze zastosowanie, aniżeli wynika to tylko z treści art. 2 ust. 3 u.z.s.

Zakres kompetencji porównywanych instytucji zarządców jest determinowany przez skład masy majątkowej podlegającej zarządowi, ponieważ nie sięga on poza zarząd tą masą. Ustalenie składu przedsiębiorstwa w spadku rodzi jednak w praktyce wiele problemów. Przepis art. 28 ust. 1 u.z.s. stanowi, że niezwłocznie po ustanowieniu zarządu sukcesyjnego zarządca sukcesyjny sporządza i składa przed notariuszem wykaz inwentarza przedsiębiorstwa w spadku, obejmujący składniki przedsiębiorstwa w spadku, z podaniem ich wartości według stanu i cen z chwili śmierci przedsiębiorcy, a także długi spadkowe związane z działalnością gospodarczą zmarłego przedsiębiorcy i ich wysokość według stanu z chwili śmierci przedsiębiorcy. W pozostałym zakresie do wykazu inwentarza przedsiębiorstwa w spadku stosuje się odpowiednio przepisy o wykazie inwentarza spadku. Należy zauważyć, że wykaz inwentarza przedsiębiorstwa w spadku, podobnie jak wykaz inwentarza spadku, stanowią dokumenty, z których nie wypływa domniemanie prawdziwości dla złożonego w tym wykazie oświadczenia wiedzy pod względem zgodności tego oświadczenia z rzeczywistym stanem masy majątkowej, której dotyczy[529]. O ile znaczenie wykazu inwentarza spadku wyczerpuje się

[528] R. Blicharz, *Zarząd sukcesyjny…*, s. 105.

[529] W doktrynie dominuje pogląd, że wykaz inwentarza spadku stanowi dokument prywatny – zob. np. M. Pazdan [w:] *Kodeks cywilny.* T. II..., komentarz do art. 1031^1, Nb. 1; K. Osajda, K. Górniak [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis 2020, komentarz do art. 1031^1, Nb. 27. Wyrażany jest też pogląd odmienny, według którego kwalifikacja prawna wykazu inwentarza zależy od sposobu jego sporządzenia, tak więc jeśli zostanie sporządzony przed notariuszem, to staje się dokumentem urzędowym – tak E. Skowrońska-Bocian, *Odpowiedzialność za długi spadkowe*. *Komentarz*, LEX 2018, komentarz do art. 1031^1, Nb. 5; K. Żok [w:] *Kodeks cywilny.* Tom III. *Komentarz. Art. 627–108*, red. M. Gutowski, Legalis 2019, komentarz do art. 1031^1, Nb. 13; P. Borkowski, *Notarialny wykaz inwentarza uwagi na tle stosowania instytucji i wnioski "de lege ferenda"*, *cz. II*, Rejent 2017, Nr 1, s. 9 i nast. Argumentacja przyznająca wykazowi inwentarza status dokumentu urzędowego opiera się na spostrzeżeniu, że czynności notarialne, dokonane przez notariusza zgodnie z prawem, mają charakter

186:5156856715

w wyznaczeniu zakresu odpowiedzialności za długi spadkowe w związku z przyjęciem spadku z dobrodziejstwem inwentarza (art. 1031 § 2 k.c.), o tyle wykaz inwentarza przedsiębiorstwa w spadku zdaje się wyznaczać nie tylko granice odpowiedzialności zarządcy sukcesyjnego w przypadku skierowania egzekucji do majątku objętego jego pieczą (przedmiotowy zakres odpowiedzialności zarządcy sukcesyjnego, został ograniczony na mocy art. 837 k.p.c. do powierzonego mu majątku[530]), ale także zakres kompetencyjny zarządcy sukcesyjnego. W uzasadnieniu projektu ustawy wskazano, że „obowiązek sporządzenia wykazu inwentarza przedsiębiorstwa w spadku jest uzasadniony potrzebą ustalenia podstawowych elementów przedsiębiorstwa w spadku, których dotyczy zarząd sukcesyjny, i tym samym granic, w jakich może działać zarządca sukcesyjny"[531]. Na tle regulacji ustawowej powstaje wiele trudnych do rozwiązania dylematów. Ustawa nie wskazuje konsekwencji niesporządzenia wykazu inwentarza albo sporządzenia go w sposób nierzetelny. Nie reguluje także przypadku, gdy różni zarządcy sukcesyjni sporządzą odmienne wykazy inwentarza (o ile w ogóle przyjąć, że sporządzenie wykazu inwentarza nie jest czynnością jednorazową, która zostaje dokonana niezwłocznie po ustanowieniu zarządu sukcesyjnego, do czego również dochodzi tylko raz[532]). Bardzo wąskiego wycinka tej problematyki dotyczy art. 28 ust. 1 zd. 2 u.z.s. w zw. z art. 1031^1 § 4 k.c., z którego wyprowadzić można normę prawną nakładającą na „składającego wykaz inwentarza"[533] obowiązek uzupełnienia go w razie ujawnienia po złożeniu wykazu inwentarza przedmiotów należących w chwili śmierci przedsiębiorcy do przedsiębiorstwa w spadku lub

dokumentu urzędowego (por. art. 2 § 2 PrNot). Należy opowiedzieć się za stanowiskiem, które wykaz inwentarza sporządzony przed notariuszem uznaje za dokument urzędowy, o czym *expressis verbis* przesądza brzmienie art. 2 § 2 PrNot. Stwierdzenie to w odniesieniu do wykazu inwentarza może być jednak mylące, bo – w związku z definicją legalną dokumentu urzędowego zawartą w art. 244 k.p.c. – może sugerować, że stanowi on dowód tego, że złożone w nim oświadczenie wiedzy, co do składu spadku, odpowiada faktom. Tak jednak nie jest, gdyż okoliczność ta nie jest objęta zakresem domniemania, wypływającego z dokumentu urzędowego, co potwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 9.08.2019 r., II CSK 341/18, Legalis Nr 2230230. Należy podkreślić, że wykaz inwentarza w zakresie złożonego oświadczenia wiedzy pod kątem zgodności tego oświadczenia z rzeczywistym stanem spadku nie rodzi domniemania prawdziwości, dlatego też nie różni się pod tym względem od dokumentu prywatnego. Oświadczenie o składzie przedsiębiorstwa w spadku nie pochodzi bowiem od notariusza sporządzającego akt notarialny. Domniemaniem prawdziwości objęte jest natomiast pochodzące od notariusza stwierdzenie zaistnienia zaprotokołowanych okoliczności, a więc że określona osoba złożyła wykaz inwentarza o treści stwierdzonej protokołem (por. art. 104 § 3 PrNot).

[530] Tak J. Derlatka, *Udział i status zarządcy sukcesyjnego w sądowym postępowaniu egzekucyjnym*, PPE 2019, Nr 5, Legalis 2019, która ponadto zauważyła, że art. 837 k.p.c., zakreślając granice odpowiedzialności zarządcy sukcesyjnego w przypadku skierowania egzekucji do majątku objętego jego pieczą, nie daje wskazówek co do momentu ustalenia składników przedsiębiorstwa w spadku.

[531] Zob. *Uzasadnienie ustawy*, s. 15.

[532] Zdaniem A. Lipke-Fronc, W. Kolańska [w:] *Notariat. Czynności notarialne*, Warszawa 2021, s. 1434, obowiązek złożenia wykazu inwentarza przedsiębiorstwa w spadku ciąży tylko na zarządcy sukcesyjnym, który jest zobowiązany złożyć taki wykaz niezwłocznie po ustanowieniu zarządu.

[533] Wydaje się, że „składającym wykaz inwentarza" w rozumieniu normy zrekonstruowanej na podstawie wskazanych przepisów jest „każdoczesny" zarządca sukcesyjnego, a nie osoba, która złożyła wykaz, lecz później przestała pełnić funkcję zarządcy sukcesyjnego.

187:6429268927

długów spadkowych związanych z działalnością gospodarczą zmarłego przedsiębiorcy pominiętych w tym wykazie[534]. Można próbować uzasadnić, że norma zawarta w art. 28 ust. 1 zd. 2 u.z.s. nakłada na zarządcę sukcesyjnego nie tylko obowiązek poprawienia nierzetelnie sporządzonego wykazu inwentarza, ale także obowiązek jego aktualizacji. Wiąże się to jednak z odstąpieniem od literalnej wykładni przepisu art. 28 ust. 1 zd. 1 u.z.s. W szczególności wskazywane byłyby w takim wykazie inwentarza nowe składniki przedsiębiorstwa w spadku z podaniem ich wartości według stanu i cen z chwili nabycia w skład przedsiębiorstwa w spadku i długi wynikające z prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku niebędące długami spadkowymi. Tutaj jednak pojawia się następny problem związany z ustaleniem, jaka zmiana w składzie masy przedsiębiorstwa w spadku aktualizuje ten obowiązek.

Ustawa milczy również w wielu innych kwestiach. W szczególności może się zdarzyć, że spadkobierca lub zapisobierca windykacyjny rozporządzi składnikiem przedsiębiorstwa w spadku nieujętym w wykazie inwentarza. Wydaje się, że w takiej sytuacji należy opowiedzieć się za analogicznym stosowaniem norm prawnych wprowadzających ochronę osób trzecich działających w zaufaniu do treści postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku albo aktu poświadczenia dziedziczenia[535]. Trzeba więc ustalić, że w razie ustanowienia zarządu sukcesyjnego, rozporządzenie nieujętym w wykazie inwentarza składnikiem przedsiębiorstwa w spadku przez osobę uprawnioną do spadku lub zapisu windykacyjnego (w zależności, czy przedmiot rozporządzenia wchodzi w skład spadku, czy stanowi przedmiot zapisu windykacyjnego) pozostaje skuteczne, o ile zrealizują się przesłanki wskazanej ochrony prawnej.

Należy również zauważyć, że ustawa nie reguluje przypadku, gdy zarządca sukcesyjny podał do wykazu inwentarza przedmioty, które nie wchodziły w skład przedsiębiorstwa zmarłego przedsiębiorcy. Ustawa nie wprowadziła także analogicznej do – wyrażonej w art. 1028 k.c. – normy prawnej, która posłużyć mogłaby do ochrony, działających w zaufaniu do treści wykazu inwentarza, nabywców przedmiotów majątkowych niebędących składnikami przedsiębiorstwa w spadku nabytych od zarządcy sukcesyjnego. Nasuwa się również

[534] W szczególności, z punktu widzenia praktyki notarialnej za problematyczną należy uznać sytuację, gdy z dokumentów złożonych do akt księgi wieczystej wynika, że przedsiębiorca nabył nieruchomość w ramach działalności gospodarczej, natomiast nie została ona ujęta w wykazie inwentarza. W takim wypadku celowe wydaje się uzyskanie przez spadkobierców/zapisobierców windykacyjnych, którzy zamierzają dokonać rozporządzenia, oświadczenia zarządcy sukcesyjnego, że nie zachodzi w tym zakresie konieczność uzupełnienia wykazu inwentarza.

[535] Zob. Ł. Mleko, *Ochrona osób trzecich*…, s. 9. Tak też A. Bieranowski, *Dokonywanie czynności…*, s. 133 – 134. Co do odrębnych rozwiązań przyjętych na tle Rozporządzenia 650/2012, zob.: Ł. Mleko, *Ochrona osób trzecich*…, s. 17 – 19, przyp. 29; W. Borysiak, *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis 2021, komentarz do art. 1028, Nb. 30 – 33; A. Bieranowski, *Dokonywanie czynności…*, s. 134 – 135.

188:3982138062

obserwacja, że brak dokumentu urzędowego stwarzającego domniemanie prawdziwości w zakresie składu przedsiębiorstwa w spadku wprowadza możliwość kwestionowania przynależności do niego wszelkich składników wskazanych przez zarządcę sukcesyjnego. Trzeba przy tym zauważyć, że w praktyce może niejednokrotnie dochodzić do sporów o przynależność danego składnika spadku do przedsiębiorstwa w spadku, w szczególności wykorzystywanego zarówno do celów osobistych spadkodawcy, jak i do prowadzenia działalności gospodarczej[536].

Stwierdzone braki legislacyjne są tym bardziej zaskakujące, że projektodawca miał świadomość, jaką wagę dla zarządu sukcesyjnego ma prawidłowe wykazanie rzeczywistego stanu przedsiębiorstwa w spadku. Jak już bowiem wyżej stwierdzono, w zamyśle projektodawcy wykaz inwentarza miał spełniać rolę podstawowego dokumentu wyznaczającego zakres kompetencyjny zarządcy sukcesyjnego. W szczególności ustawa nie przyznała notariuszowi kompetencji, ani nie wyposażyła go w żadne instrumenty prawne, które pozwoliłyby mu zakwestionować treść złożonego oświadczenia wiedzy i z tego powodu odmówić dokonania czynności. Takich kompetencji nie ma również sąd wieczystoksięgowy[537]. Nie jest też jasne, jak traktować ewentualne oświadczenia zarządcy sukcesyjnego złożone w akcie notarialnym o niekompletności wykazu inwentarza w zakresie przedmiotu majątkowego będącego przedmiotem czynności prawnej, którą ten akt notarialny dokumentuje, ani czy do wniosku wieczystoksięgowego powinien zostać dołączony wykaz inwentarza dla potwierdzenia kompetencji zarządcy sukcesyjnego. Ustawodawca nie przewidział także żadnej specjalnej procedury podważenia wykazu inwentarza przez właścicieli przedsiębiorstwa w spadku lub przez wierzycieli. Jeżeli wykaz sporządzany jest przed udokumentowaniem praw

---

[536] Zdaniem A. Bieranowskiego, *Dokonywanie czynności…*, s. 148, kwalifikacja składników jako przyporządkowanych do wykonywania działalności gospodarczej ma charakter zmienny i nawet wskazówki płynące z treści podstawy nabycia własności nie są rozstrzygające. Według J. Bieluka, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym*…, komentarz do art. 29, Nb. 8, powinna o tym decydować ewidencja księgowa firmy. Zob. też Ł. Mleko, *Ochrona osób trzecich…*, s. 21 – 22, przyp. 35; A. Stępień, *Przedsiębiorstwo jako składnik majątków małżonków*, MoPr 2007, Nr 7, s. 383; K. Osajda, *Wykonanie zobowiązań…*, s. 378, przyp. 35.

[537] Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z 17.07.2009 r., IV CSK 36/09, Legalis Nr 175683, wskazał, że wbrew literalnemu brzmieniu art. 626^8 § 2 k.p.c., sąd wieczystoksięgowy obejmuje swoim badaniem także ogólne przesłanki rozstrzygnięcia, takie jak: właściwość miejscową, zdolność prawną i zdolność do czynności prawnych wnioskodawcy, jego zastępstwo przez przedstawiciela ustawowego lub pełnomocnika. Czynność materialną stanowiącą podstawę wpisu sąd bada, nie tylko pod względem formalnoprawnym, lecz także pod względem jej skuteczności materialnej. Oznacza, to że sąd powinien przeanalizować, czy zarządcy sukcesyjnemu przysługiwała zdolność do dokonania danej czynności prawnej oraz czy ma on zdolność procesową w odniesieniu do przedmiotu czynności prawnej. W praktyce jednak nie wiadomo, czy okoliczność tę miałby sad ustalić na podstawie wykazu inwentarza przedsiębiorstwa w spadku i na czym miałaby polegać jego weryfikacja. Powyższe uwagi można odnieść również do problematyki dokonywania czynności notarialnych. Braki regulacji ustawy o zarządzie sukcesyjnym sprawiają, że instrumenty prawne ochrony praw i słusznych interesów stron oraz innych osób, dla których czynność ta może powodować skutki prawne, przy dokonywaniu czynności notarialnych (w szczególności zawarte w art. 49, 80 § 2 i 81 PrNot) nie są wystarczające.

189:2048085028

do spadku (zapisu windykacyjnego), to nawet nie istnieją dokumenty, na podstawie których można by ustalić krąg właścicieli przedsiębiorstwa w spadku oraz wykazać następstwo prawne w przedmiotach majątkowych, które należały do przedsiębiorcy. Zarządca sukcesyjny może w prosty sposób pozbawić poszczególnych spadkobierców (ustawowych lub testamentowych) lub małżonka przedsiębiorcy zarządu dowolnymi przedmiotami majątkowymi twierdząc, że stanowiły one składnik przedsiębiorstwa i wprowadzając je do wykazu inwentarza.

W praktyce mogą pojawiać się wątpliwości dotyczące zakresu umocowania zarządcy sukcesyjnego, skoro ustala się go na podstawie dokumentu, który w zakresie składu przedsiębiorstwa w spadku i długów go obciążających, nie stwarza domniemania prawdziwości. Ustawa o zarządzie sukcesyjnym nie przewiduje zastąpienia wykazu inwentarza, sporządzanego w wykonaniu obowiązku z art. 28 ust. 1 u.z.s., spisem inwentarza sporządzanym przez komornika, który to dokument jest dokumentem urzędowym[538]. Wobec powyższego można starać się łagodzić niedostatki regulacji postulując, aby zakresem odesłania z art. 28 ust. 1 zd. 2 u.z.s. objąć również art. 637 §1 k.p.c. stwarzając możliwość, sporządzenia spisu inwentarza przedsiębiorstwa w spadku przez komornika, jednakże wydaje się, że takie rozwiązanie może być obecnie traktowanie jako pogląd *de lege ferenda*. Z trudem przychodzi bowiem przyjęcie twierdzenia, że odpowiednie stosowanie do wykazu inwentarza przedsiębiorstwa w spadku przepisów o wykazie inwentarza spadku oznacza również odpowiednie stosownie przepisów dotyczących zastąpienia tego wykazu, a więc stosowania przepisów o spisie inwentarza (por. art. 1031^3 § 2 k.c.).

Krytycznie należy również ocenić rozwiązanie przyjęte przez ustawodawcę, który przyznał zarządcy sukcesyjnemu legitymację do zgłoszenia wniosku o zabezpieczenie spadku (art. 635 § 2 k.p.c.) oraz zapisu windykacyjnego (art. 636^2 k.p.c.), a jednocześnie nie zdecydował się na objęcie taką ochroną przedsiębiorstwa w spadku. Wydaje się, że w tym

[538] Według K. Grzegorczyka [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…*, komentarz do art. 28, Nb. 15 – 16, gdyby jeden z właścicieli przedsiębiorstwa w spadku lub osób, o których mowa w art. 14 ust. 1 u.z.s., nie zgadzał się z treścią wykazu inwentarza przedsiębiorstwa w spadku sporządzonego przez zarządcę sukcesyjnego, może przygotować własny wykaz inwentarza przedsiębiorstwa w spadku i również złożyć go przed notariuszem, jednak działanie takie może mieć znaczenie w razie sporu dotyczącego składników przedsiębiorstwa w spadku (np. dowodzić dobrej wiary czy stanu wiedzy danej osoby w danym momencie), lecz poza wartością informacyjną prawo nie wiąże z nim żadnych istotnych konsekwencji. W szczególności nie sprawi to, że zarządca sukcesyjny będzie zobowiązany w swoich działaniach traktować sporny składnik majątkowy bądź dług jako należący lub nienależący do zakresu przedsiębiorstwa w spadku. Ustawodawca nie przewidział bowiem dla przedsiębiorstwa w spadku instytucji odpowiadającej spisowi inwentarza, jak w art. 637 k.p.c. Stanowisko powyższe należy opatrzeć zastrzeżeniem, że w przypadku przymusowej realizacji obowiązku z art. 28 ust. 3 u.z.s. lub – w razie przyjęcia poglądu o aktualizacji obowiązków ubocznych, o których mowa w art. 459 i 460 k.c., w związku z analogicznym stosowaniem art. 740 zd. 1 *in fine* k.c., można doprowadzić do sporządzenia spisu inwentarza. Szerzej na ten temat, zob.: Rdz. II-2.3.2. niniejszej pracy. Por.: K. Górniak, *Sukcesja przedsiębiorstwa na wypadek śmierci przedsiębiorcy*, Warszawa 2023, s. 311.

190:5955200749

zakresie można postulować nowelizację art. 636^2 k.p.c. przez przyjęcie, że przepisy o zabezpieczeniu spadku stosuje się także odpowiednio do zabezpieczenia przedsiębiorstwa w spadku.

Ustawa o zarządzie sukcesyjnym daje ograniczone możliwości zakwestionowania przynależności przedmiotu do przedsiębiorstwa w spadku. Właściciele przedsiębiorstwa w spadku mogą odmówić wyrażenia zgody na dokonanie przez zarządcę sukcesyjnego oznaczonej czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu i – jak się zdaje – mogą wykazywać przed sądem w postępowaniu z art. 665^2 k.p.c. zasadność odmowy ze względu na fakt, że przedmiot zamierzonej czynności prawnej nie wchodzi w skład przedsiębiorstwa w spadku[539]. Takiej możliwości nie mają natomiast wierzyciele, osoby, którym nie przysługuje status właściciela przedsiębiorstwa w spadku (np. spadkobiercy, którzy nie odziedziczyli przedsiębiorstwa) lub osoby, które są właścicielami przedsiębiorstwa w spadku, lecz ich status nie został potwierdzony odpowiednim dokumentem poświadczającym sukcesję[540]. Osoby te nie są bowiem uczestnikami wskazanego wyżej postępowania o wydanie zezwolenia na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu. Zgoda właściciela przedsiębiorstwa w spadku w ogóle nie jest natomiast wymagana w odniesieniu do zamierzonych przez zarządcę sukcesyjnego czynności zwykłego zarządu. Norma prawna przewidziana w art. 199 k.c. przyznaje współwłaścicielom, których udziały wynoszą co najmniej połowę, uprawnienie żądania rozstrzygnięcia przez sąd w sprawie dokonania czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu. Na tle ustawy o zarządzie sukcesyjnym nie zdecydowano się jednak na takie rozwiązanie. W art. 665^2 k.p.c. przyznano zarządcy sukcesyjnemu wyłączną legitymację do złożenia wniosku o wydanie zezwolenia na dokonanie czynności przekraczającej zakres

[539] Zob. A. Stempniak [w:] *Komentarze Prawa Prywatnego.* Tom IV C. *Prawo spadkowe przedsiębiorców. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis 2022, komentarz do art. 665^2 k.p.c., Nb. 2.

[540] Należy zwrócić uwagę na aspekty proceduralne, które wiążą się z zagadnieniem uzyskania przez zarządcę sukcesyjnego zezwolenia sądu na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu, jeżeli podejmowana jest ona przed udokumentowaniem praw do spadku (zapisu windykacyjnego). W takim wypadku zarządca sukcesyjny nie tylko nie będzie miał możliwości uzyskania zgody wszystkich właścicieli przedsiębiorstwa w spadku, ale nawet wezwania ich do wyrażenia takiej zgody. Według M. Jaśniewicza, *Zarząd sukcesyjny…*, komentarz do art. 29, Nb. 19, zezwolenie sądu na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu z uwagi na brak zgody właścicieli przedsiębiorstwa w spadku, może zostać wydane także w sytuacji, gdy nie zostali wskazani wszyscy właściciele przedsiębiorstwa w spadku z uwagi m.in. na brak formalnego potwierdzenia praw do spadku. Tak też J. Sikocińska, *Zarządca sukcesyjny – kwestie proceduralne* [w:] *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwa osoby fizycznej. Praktyczny komentarz…*, s. 46. Takie rozwiązanie nie znalazło jednak powszechnego uznania w piśmiennictwie. Według A. Szeredy [w:] *Kodeks postępowania cywilnego.* Tom III. *Komentarz do art. 425–729*, red. A. Marciniak, Legalis 2020, komentarz do art. 665^2, Nb. 3, niewskazanie we wniosku choćby wezwania właścicieli do udzielenia takiej zgody skutkować może oddaleniem wniosku. Przyjęcie takiego stanowiska zamyka więc możliwość dokonywania czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu przed stwierdzeniem nabycia spadku (zapisu windykacyjnego). Taki pogląd prezentują również Ł. Martyniec, P. Rataj, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…*, s. 60.

191:1713956931

zwykłego zarządu, natomiast właścicielom przedsiębiorstwa w spadku nie przyznano legitymacji do zgłoszenia żądania o rozstrzygnięcie przez sąd.

W praktyce mogą również wystąpić komplikacje związane z rozstrzygnięciem sporu, czy czynność, którą zamierza dokonać zarządca sukcesyjny jest czynnością zwykłego zarządu, czy czynnością zakres ten przekraczającą[541].

Powyższe rozważania zdają się świadczyć o tym, że w ustawie o zarządzie sukcesyjnym brakuje instrumentów prawnych pozwalających na sprawne rozwiązanie sporu co do przynależności składnika majątkowego oraz sporu w przedmiocie charakteru dokonywanej czynności. Rozwiązania takie zawierają natomiast ustawy dotyczące postępowań insolwencyjnych, co może stać się inspiracją do przyszłych nowelizacji ustawy o zarządzie sukcesyjnym. Przepis art. 63a PrUpad stanowi, że wątpliwości co do tego, które z przedmiotów należących do upadłego wchodzą w skład masy upadłości, rozstrzyga sędzia-komisarz na wniosek syndyka, upadłego lub wierzyciela. Na postanowienie sędziego-komisarza zażalenie przysługuje wnioskodawcy, upadłemu i wierzycielom. Stosownie zaś do postanowienia art. 296 ust. 1 PrRestr skład masy sanacyjnej ustala zarządca. Czynności prawne dokonywane przez syndyka lub zarządcę sanacyjnego nie wymagają do swej ważności zgody podmiotów zarządzanego majątku, w związku z czym nie powstaje kwestia uzgadniania z nimi tych czynności, tak jak dzieje się to przy stosowaniu ustawy o zarządzie sukcesyjnym.

Ukształtowanie mas upadłości, sanacyjnej i przedsiębiorstwa w spadku wykazuje również podobieństwo pod względem wyłączenia długów. W treści art. 230 PrUpad posłużono się pojęciem „zobowiązania masy upadłości" w stosunku do kosztów postępowania (w tym wynagrodzenia syndyka)[542]. Ten oraz wiele innych przepisów prawa upadłościowego posługuje się personifikacjami masy upadłości, jednak jest to tylko środek, który uznaje się za skrót redakcyjny[543]. Masa upadłości nie ma podmiotowości prawnej, a więc nie może być podmiotem stosunku zobowiązaniowego. Dłużnikiem jest więc zawsze upadły, na rachunek którego działa syndyk masy upadłości (art. 160 ust. 1 PrUpad). A. Hrycaj wskazuje, że

[541] Tak też R. Wrzecionek, *Zgoda (wyrażona w protokole notarialnym) na dokonanie przez zarządcę sukcesyjnego czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu przedsiębiorstwem w spadku*, PPH 2021, Nr 6, s. 46 – 47.
[542] A. Malmuk-Cieplak [w:] *Prawo upadłościowe. Komentarz*, red. A. Witosz, LEX 2017, komentarz do art. 230, Nb. 5.
[543] R. Adamus [w:] *System Prawa Handlowego.* Tom 6…, s. 791, Nb. 14. Wypada jednak wspomnieć, że na tle ustawy upadłościowej pogląd o zastępstwie bezpośrednim masy upadłości prezentował A. Harla, *Syndyk masy upadłości w polskim prawie cywilnym (materialnym i procesowym)*, Warszawa 2007, s. 177, według którego oprócz osób fizycznych lub osób prawnych istnieje również trzecia kategoria podmiotów prawa cywilnego. Do tej kategorii Autor zaliczył masę upadłości, której przyznał zdolność prawną i sądową, wskazując jednocześnie, że jej reprezentantem jest syndyk. Pogląd ten został poddany krytyce. Zob.: P. Feliga, *Stanowisko prawne syndyka w procesie dotyczącym masy upadłości*, Warszawa 2013, s. 123; A. Hrycaj [w:] *System Prawa Handlowego.* Tom 6…, s. 227, Nb. 32, przyp. 53.

192:7616317686

określenie „zobowiązania masy upadłości" należy traktować jako nazwę przyjętą przez ustawodawcę na określenie zobowiązań powstałych po ogłoszeniu upadłości wynikających z czynności upadłego lub syndyka[544], jednak nie powinno być ono utożsamiane ze wszystkimi zobowiązaniami powstałymi po ogłoszeniu upadłości. W wyjątkowych przypadkach może po ogłoszeniu upadłości dojść do powstania zobowiązania, które w żaden sposób nie będzie związane z zarządem masą, a będzie zobowiązaniem upadłego, jak np. roszczenie o naprawienie szkody wywołanej dokonanym przez upadłego deliktem[545]. Na tle zarządu sukcesyjnego należałoby ustalić, że analogiczne zobowiązanie właściciela przedsiębiorstwa w spadku nie będzie zobowiązaniem związanym z prowadzeniem przedsiębiorstwa w spadku w rozumieniu art. 32 u.z.s., ale długiem osobistym.

Masa sanacyjna także jest zespołem samych aktywów dłużnika. Jej składu ustawa nie reguluje szczegółowo, stąd w razie problemów interpretacyjnych – według stanowiska wyrażonego w doktrynie – można pomocniczo posłużyć się dorobkiem literatury i orzecznictwa na temat masy upadłości, której skład określają art. 61 – 62 PrUpad[546] Według powszechnego zapatrywania masa sanacyjna nie ma osobowości prawnej ani zdolności prawnej. Tezy tej nie osłabiają takie sformułowania ustawy, jak „bezskuteczność czynności prawnej w stosunku do masy sanacyjnej" (art. 304 ust. 1 PrRestr), czy „przekazanie składnika majątkowego do masy sanacyjnej" (art. 307 ust. 1 PrRestr), które także należy uznać za skróty redakcyjne. „Bezskuteczność względem masy sanacyjnej" oznacza bezskuteczność względem pewnej zbiorowości, jaką są wierzyciele dłużnika w postępowaniu sanacyjnym[547], natomiast „przekazanie do masy sanacyjnej" przesądza, że nie może ono nastąpić do „majątku obcego" – tj. osobistego majątku zarządcy. Masa sanacyjna nie jest bowiem podmiotem stosunków prawnych, lecz ich przedmiotem[548].

Również masę przedsiębiorstwa w spadku tworzą wyłącznie aktywa[549]. Przedsiębiorstwo w spadku nie ma także osobowości prawnej ani zdolności prawnej[550]. Można także wyróżnić swoisty „interes przedsiębiorstwa w spadku", który wykracza poza partykularne interesy jego właścicieli. Podobnie jak syndyk, czy zarządca masy sanacyjnej, zarządca sukcesyjny realizuje interes zbiorowy[551].

---

[544] P. Zimmerman, *Prawo upadłościowe. Prawo restrukturyzacyjne…*, komentarz do art. 230, Nb. 1.
[545] Tak A. Hrycaj [w:] *System prawa handlowego.* Tom 6…, s. 1055, Nb. 89.
[546] P. Zimmerman, *Prawo upadłościowe. Prawo restrukturyzacyjne...*, komentarz do art. 294, Nb. 3.
[547] Tak R. Adamus [w:] *System Prawa Handlowego.* Tom 6…, s. 193 – 194, Nb. 133.
[548] *Tamże*, s. 203 - 204, Nb. 171.
[549] Zob. Rdz. II-2.2.2. niniejszej pracy.
[550] Szerzej na ten temat, zob. Rdz. V-1.3. niniejszej pracy.
[551] Zob. Rdz. IV-3. niniejszej pracy.

193:7614083880

W przypadku ogłoszenia upadłości powołuje się syndyka (art. 156 ust. 1 PrUpad). Niezwłocznie obejmuje on majątek upadłego, zarządza nim, zabezpiecza go przed zniszczeniem, uszkodzeniem lub zabraniem go przez osoby postronne oraz przystępuje do jego likwidacji (art. 173 PrUpad). Upadły z mocy prawa traci prawo zarządu oraz możliwość korzystania z mienia wchodzącego do masy upadłości (art. 75 ust. 1 PrUpad)[552]. Artykuł 77 ust. 1 PrUpad stanowi, że czynności prawne upadłego dotyczące mienia wchodzącego do masy upadłości są nieważne, jednak norma ta nie wyłącza w pełnym zakresie zastosowania art. 185 ust. 2 PrUpad stanowiącego, że ogłoszenie upadłości nie ma wpływu na zdolność prawną oraz zdolność do czynności prawnych upadłego. Upadły może swobodnie dysponować majątkiem, który do masy nie wchodzi, w szczególności może on np. zaciągać zobowiązania długoterminowe, które będzie finansował z wynagrodzenia za pracę, niewchodzącego do masy upadłości[553]. Zarządca masy sanacyjnej jest z kolei powoływany przez sąd w postanowieniu o otwarciu postępowania sanacyjnego (art. 51 ust. 1 PrRestr); niezwłocznie obejmuje zarząd masą sanacyjną, zarządza nią, sporządza spis inwentarza wraz z oszacowaniem oraz sporządza i realizuje plan restrukturyzacyjny (art. 52 ust. 1 PrRestr). Po wydaniu przez sąd postanowienia o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego przedsiębiorca występuje w obrocie pod dotychczasową firmą z dodaniem oznaczenia „w restrukturyzacji" (art. 66 ust. 2 PrRestr). Powołanie zarządcy wiąże się z pozbawieniem dłużnika zarządu nad masą sanacyjną (z zastrzeżeniem wyjątku, o którym mowa w art. 288 ust. 3 PrRestr[554]). Na zasadzie analogii uznaje się, że ustanowienie zarządcy sanacyjnego zbliżone jest w swych skutkach do objęcia majątku przez syndyka, skoro wszystkie czynności związane z wykonywaniem przez dłużnika zarządu są nieważne[555]. Otwarcie postępowania restrukturyzacyjnego nie ma wpływu na zdolność prawną oraz zdolność do czynności prawnych dłużnika (art. 66 ust. PrRestr) i zachowuje on prawo swobodnego zarządu i rozporządzania majątkiem, który w skład masy sanacyjnej nie wchodzi[556].

[552] W razie ogłoszenia upadłości po śmierci przedsiębiorcy wskazane kompetencje traci również zarządca sukcesyjny, ponieważ stosownie do treści art. 59 ust. 1 pkt 5 u.z.s. zarząd sukcesyjny wygasa z dniem ogłoszenia upadłości.
[553] Tak R. Adamus, *Prawo upadłościowe...,* komentarz do art. 77, Nb. 3.
[554] Z powołanego przepisu wynika, między innymi, że jeżeli skuteczne przeprowadzenie postępowania sanacyjnego wymaga osobistego udziału dłużnika lub jego reprezentantów, a jednocześnie dają oni gwarancję należytego sprawowania zarządu, sąd może zezwolić dłużnikowi na wykonywanie zarządu nad całością lub częścią przedsiębiorstwa w zakresie nieprzekraczającym zakresu zwykłego zarządu. C. Zalewski, *Zarząd własny dłużnika w postępowaniu sanacyjnym*, Doradca Restrukturyzacyjny 2016, Nr 6, s. 56 – 62, wskazał, że w praktyce jest to raczej reguła niż wyjątek, mimo odmiennego ukształtowania tej relacji przez ustawodawcę.
[555] Tak I. Gil [w:] *System Prawa Handlowego.* Tom 6…, s. 324, Nb. 84.
[556] P. Zimmerman, *Prawo upadłościowe. Prawo restrukturyzacyjne...*, komentarz do art. 66, Nb. 1.

194:9973081972

Stosownie do treści art. 22 ust. 1 i 2 u.z.s., zarządca sukcesyjny w sprawach wynikających z prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku dokonuje czynności zwykłego zarządu oraz czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu za zgodą właścicieli przedsiębiorstwa w spadku, a w braku takiej zgody – za zezwoleniem sądu. Przepisy te są podstawą rozumowania *a contrario*, że jeżeli został ustanowiony zarząd sukcesyjny, kompetencja do dokonywania czynności zarządu przysługuje wyłącznie zarządcy sukcesyjnemu – zostaje ona odjęta właścicielom przedsiębiorstwa w spadku[557]. Taką argumentację wspiera również treść przepisu art. 24 u.z.s., który stanowi, że jeżeli został ustanowiony zarząd sukcesyjny, zarząd spadkiem wykonywany przez kuratora spadku albo wykonawcę testamentu nie obejmuje przedsiębiorstwa w spadku. Widoczna jest tutaj realizacja założenia, że nie mogą zarządzać tą samą masą majątkową jednocześnie dwie osoby, z których każda przy sprawowaniu tego zarządu spełniałaby inne funkcje i wskutek tego każda zarząd ten chciałaby wykonywać w inny sposób[558]. Ustawa przewiduje jeszcze dalej idące ograniczenia. Funkcję zarządcy sukcesyjnego w jednym czasie może pełnić tylko jedna osoba (art. 11 ust. 1 u.z.s.)[559]. Wyłączona jest zatem możliwość powołania różnych zarządców do różnych

[557] W tym zakresie, na tle wykładni art. 59c ust. 2 PrBank, powstają pewne trudności interpretacyjne. Norma w nim zawarta w okresie od ustanowienia do dnia wygaśnięcia zarządu sukcesyjnego przyznaje zarządcy sukcesyjnemu dostęp do środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku bankowym związanym z prowadzoną przez przedsiębiorcę działalnością gospodarczą oraz prawo do wydawania dyspozycji. Związek Banków Polskich w piśmie z dnia 23.10.2018 r.: „*Wyjaśnienia Rady Prawa Bankowego w zakresie interpretacji ustawy z dnia 5 lipca 2018 r. o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej*", LEX Nr 548795 (dalej: „*Pismo Związku Banków Polskich*"), wyraził zapatrywanie, że wskazany przepis stanowi *lex specialis* w stosunku do regulacji zawartej w ustawie o zarządzie sukcesyjnym. W konsekwencji należy uznać, że właściciele przedsiębiorstwa w spadku zachowują możliwość wykonywania swych praw z rachunku bakowego niewskazanych w tym przepisie. Wyrażenia: „dostęp do środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku bankowym" oraz „prawo do wydawania dyspozycji", nie są jednak tożsame „z dostępem do rachunku bankowego" w ogólności, w którym to pojęciu mieści się także dostęp do tajemnicy bankowej, a zatem należy stwierdzić dostęp ten nie został objęty wyłącznością kompetencyjną zarządcy sukcesyjnego. Odmienny pogląd został wyrażony w *Uzasadnieniu ustawy*, s. 72. Przyjmuje on, że w okresie od dnia ustanowienia do dnia wygaśnięcia zarządu sukcesyjnego zarządca sukcesyjny będzie jedyną osobą posiadającą dostęp do rachunku bankowego związanego z działalnością gospodarczą zmarłego przedsiębiorcy. Tak też J. Wroczyńska, *Ogólna charakterystyka zmian wprowadzonych w ustawie z dnia 5 lipca 2018 r. o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej – zmiany w prawie prywatnym* [w:] *Zatory płatnicze…,* s. 36. Wydaje się również, że dostęp zarządcy sukcesyjnego do środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku bankowym zależy wyłącznie od potwierdzenia posiadania statusu zarządcy sukcesyjnego, a bank nie powinien weryfikować dyspozycji zarządcy sukcesyjnego pod kątem spełnienia przez niego wymagań dla dokonania czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu. Nałożenie na bank takiego obowiązku oznaczałoby weryfikację czynności głównej, dla której złożona dyspozycja na rachunku bankowym stanowi jedynie element jej wykonania, do czego bank nie jest uprawniony. Wydaje się, że nie jest również wykluczona interpretacja, według której czynność stanowiąca przejaw wykonania zobowiązania (dyspozycja bankowa), jest czynnością zwykłego zarządu, do której zarządca sukcesyjny jest uprawniony na podstawie art. 22 ust. 1 u.z.s., w odróżnieniu od powzięcia samego zobowiązania, która może być czynnością zwykłego zarządu albo czynnością ten zakres przekraczającą.

[558] Tak na tle rozważań dotyczących wyłączności sprawowania zarządu przez wykonawcę testamentu: J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe…*, s. 265 – 266.

[559] Zarządca sukcesyjny udziału w spółce cywilnej, o którym mowa w art. 46 u.z.s. jest samodzielną instytucją prawną, odrębną od zarządcy sukcesyjnego przedsiębiorstwa w spadku. Ustawa o zarządzie sukcesyjnym, a także ustawa o CEIDG, nie dają jednak możliwości, aby w jednym czasie funkcje każdego z tych zarządców

195:1032835464

przedsiębiorstw spadkodawcy, tworzących jedno przedsiębiorstwo w spadku. Norma wyrażona w art. 19 ust. 1 u.z.s. wprowadza zakaz przeniesienia zarządu sukcesyjnego, z wyjątkiem możliwości ustanowienia pełnomocnika do poszczególnej czynności lub pewnego rodzaju czynności na podstawie art. 19 ust. 2 u.z.s. Z kolei norma zawarta w art. 20 u.z.s. przesądza o niedopuszczalności ograniczeń zarządu sukcesyjnego ze skutkiem wobec osób trzecich, przy czym wyjątki w tym zakresie wynikają z art. 23 u.z.s.[560]. Rozwiniętą argumentację przemawiającą za przyjęciem wyłączności uprawnień zarządcy sukcesyjnego względem przedsiębiorstwa w spadku przedstawił A. Bieranowski, który wskazał, że: 1) dwutorowość zarządu lub choćby częściowe pokrywanie się zakresów działania zarządcy sukcesyjnego i innych osób jest nieoperatywne i niesie ryzyko konfliktów utrudniających prawidłowy zarząd; 2) celem ustawy było umożliwienie pozostawienia spadkobiercom funkcjonującego przedsiębiorstwa, a nie wikłanie ich w sprawy zarządu; 3) sposób rozstrzygnięcia kolizji zachodzącej między zarządcą sukcesyjnym a kuratorem spadku i wykonawcą testamentu potwierdza „nadrzędność" atrybutów zarządcy sukcesyjnego także względem spadkobierców, skoro ustanowienia wykonawcy testamentu lub kuratora spadku wypiera kompetencję spadkobierców, co należy odnieść również do innych właścicieli przedsiębiorstwa w spadku; 4) w przepisach art. 13 i 14 u.z.s. wyraźnie zastrzeżono dopuszczalność dokonywania w „okresie przejściowym" określonych czynności przez kilka podmiotów, natomiast na etapie wykonywania zarządu sukcesyjnego przez zarządcę takiej możliwości nie przewidziano; 5) wyłączność uprawnienia zarządcy sukcesyjnego koresponduje z rozwiązaniami prawa procesowego – w szczególności potwierdza to art. 778 § 2 k.p.c., który traktuje zmiany w prawie rozporządzania mieniem wywołane ustanowieniem zarządu sukcesyjnego jako przejście uprawnień i obowiązków, o którym stanowi art. 788 § 1 k.p.c.; 6) stanowisko zakładające wyłączność uprawnień zarządcy sukcesyjnego w zakresie prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku jest zbieżne z poglądem wypracowanym przy ocenie sytuacji zastępców pełniących podobne funkcje, zwłaszcza wykonawcy testamentu, który zostaje podstawiony w miejsce spadkobierców, skutkiem czego nie mogą oni zarządzać spadkiem, rozporządzać poszczególnymi składnikami spadku, pobierać pożytków spadku itd.; 7) wykładnia językowa art. 29 u.z.s. wyraźnie wskazuje na wykluczenie wskutek powołania zarządcy sukcesyjnego

sukcesyjnych pełniły różne osoby. Jest to źródłem komplikacji, zwłaszcza w zakresie powołania i odwołania zarządcy sukcesyjnego, gdy krąg właścicieli przedsiębiorców w spadku i krąg spadkobierców wspólnika, którzy wejść mają do spółki cywilnej na jego miejsce, nie pokrywają się ze sobą. Szeroko na ten temat, zob.: K. Górniak [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…*, komentarz do art. 46, Nb. 178 – 189.

[560] Przepis ten stanowi, że sąd opiekuńczy może w pewnych sytuacjach w określonym zakresie ograniczyć zarząd sukcesyjny majątkiem osoby niemającej zdolności do czynności prawnych albo której zdolność do czynności prawnych jest ograniczona.

196:6157384950

atrybutów właścicieli przedsiębiorstwa w spadku[561]. Właściciele przedsiębiorstwa w spadku nie tracą natomiast kompetencji do rozporządzania udziałami w przedsiębiorstwie w spadku, a także zachowują kompetencję do swobodnego zarządu i rozporządzania majątkiem, który nie wchodzi w skład przedsiębiorstwa w spadku. Według K. Kopaczyńskiej-Pieczniak dokonywanie czynności w granicach wyznaczonych w ustawie należy wyłącznie do kompetencji zarządcy sukcesyjnego, co oznacza, że w tym zakresie właściciel spadku zostaje pozbawiony możliwości sprawowania zarządu przedsiębiorstwem w spadku, natomiast w pozostałym zakresie osoba będąca właścicielem przedsiębiorstwa w spadku może być uprawniona do zarządzania majątkiem nienależącym do tego przedsiębiorstwa, w szczególności jako spadkobierca[562]. Powołana Autorka stwierdziła również, że kompetencje zarządcy sukcesyjnego nie obejmują czynności mających za przedmiot przedsiębiorstwo w spadku w znaczeniu przedmiotowym, w szczególności jego zbycia, obciążenia czy też oddania do czasowego korzystania innej osobie, ponieważ z pewnością nie należą one do kategorii związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa w spadku – w związku z czym, uprawnienia do ich dokonania przysługują właścicielom przedsiębiorstwa w spadku[563]. Odnosząc się do powyższej wypowiedzi należy stwierdzić, że w zakresie w jakim wynika z niej pogląd przyznający właścicielowi przedsiębiorstwa w spadku nieograniczoną kompetencję do obciążenia lub oddania przedsiębiorstwa w spadku do czasowego korzystania innej osobie, zdaje się stanowić zbyt daleko idącą generalizację. Kontrowersje mogą budzić w szczególności czynności dotyczące przedsiębiorstwa w spadku, które np. prowadzą do obciążenia składników tego przedsiębiorstwa, obniżają jego wartość, naruszają niezależność zarządcy sukcesyjnego, itd. Daleko ostrożniejsze stanowisko w tej kwestii zajęli natomiast J. Waszczuk-Napiórkowska i Ł. Żarnowiec, którzy ograniczyli się do stwierdzenia, że kompetencje zarządcy sukcesyjnego nie obejmują czynności mających za przedmiot samo przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym, w szczególności jego zbycia, obciążenia czy też oddania do czasowego korzystania innej osobie, gdyż czynności te nie mieszczą się w kategorii spraw związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa w spadku, natomiast nie rozstrzygnęli, czy czynności tych mogą w sposób nieograniczony dokonywać właściciele przedsiębiorstwa w spadku[564].

---

[561] A. Bieranowski, *Dokonywanie czynności…*, s. 129 – 132. Z ostatnim argumentem dotyczącym wykładni art. 29 u.z.s. (zawartym w pkt. 7 wyliczenia) nie zgodził się K. Górniak [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…*, komentarz do art. 21, Nb. 188.1.

[562] K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Status prawny*…, s. 8.

[563] *Tamże*, s. 9. Do poglądu tego przychylił się M. Ciszewski, *Zarząd sukcesyjny* [w:] *Nowe instytucje…*, s. 150 – 151.

[564] J. Waszczuk-Napiórkowska, Ł. Żarnowiec, *Wykonywanie zarządu…,* s. 98. W niniejszej pracy przyjęto zapatrywanie przyznające zarządcy sukcesyjnemu uprawnienie do dokonywania czynności mających za przedmiot

197:6773409190

Dłużnikami zobowiązań istniejących w chwili śmierci przedsiębiorcy są spadkobiercy oraz zapisobiercy windykacyjni, w tym właściciele przedsiębiorstwa w spadku, natomiast dłużnikami zobowiązań powstałych z czynności zarządcy sukcesyjnego (także „zarządcy zachowawczego", dokonującego czynności, o których mowa w art. 13 u.z.s.) są wyłącznie właściciele przedsiębiorstwa w spadku. Przepis art. 32 u.z.s. *expressis verbis* nie zawęża tej odpowiedzialności wyłącznie do zobowiązań, których źródłem są czynności dokonane przez zarządcę sukcesyjnego, ale posługuje się ogólnym sformułowaniem: „zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa w spadku". Powstaje zatem pytanie, jak ocenić ważność i skuteczność zobowiązań dotyczących mienia przedsiębiorstwa w spadku zaciągnięte przez właściciela przedsiębiorstwa w spadku oraz kwestię odpowiedzialności za te zobowiązania? Wydaje się, że wprowadzenie sankcji nieważności dla zobowiązań dotyczących mienia przedsiębiorstwa w spadku wymagałoby szczególnej podstawy prawnej. Ustawa o zarządzie sukcesyjnym nie wprowadziła jednak przepisu, na mocy którego wszystkie czynności dotyczące mienia przedsiębiorstwa w spadku należałoby uznać za czynności nieważne. Taką regulację przewiduje natomiast instytucje syndyka i zarządcy masy sanacyjnej (por. art. 77 ust. 1 PrUpad i art. 67 ust. 2 PrRestr). Z kolei – na tle rozważań dotyczących uprawnień i obowiązków wykonawcy testamentu, którego regulacja również tego zagadnienia nie rozstrzyga – wskazano, że pozbawienie prawa wykonywania zarządu spadkiem oznacza dla spadkobiercy, że nie może on rozporządzać poszczególnymi składnikami należącymi do spadku, jest traktowany tak, jak gdyby żadne uprawnienie mu nie przysługiwało, nie może bez woli wykonawcy testamentu korzystać z przedmiotów należących do spadku z wyjątkiem tych uprawnień, które przysługują niezależnie od stanowiska spadkobiercy, ani dokonywać czynności faktycznych[565]. Ważne będą jednak dokonane przez spadkobiercę rozporządzenia całym spadkiem lub udziałami spadkowymi, a także zaciągnięte zobowiązania dotyczące majątku spadkowego, ponieważ zaciągnąć zobowiązanie może także osoba, której nie przysługują kompetencje prawnorzeczowe[566]. Zaprezentowane na tle instytucji wykonawcy testamentu stanowisko można zastosować w odniesieniu do instytucji zarządcy sukcesyjnego. Wydaje się, że kompetencja zarządcy sukcesyjnego nie wyłącza zdolności właściciela przedsiębiorstwa w spadku do czynności prawnych dotyczących zarządzanego mienia, których skutki realizowałyby się wyłącznie w sferze prawnej właściciela przedsiębiorstwa w spadku.

przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 k.c., wchodzące w skład przedsiębiorstwa w spadku, o ile służą one prowadzeniu przedsiębiorstwa w spadku – zob. Rdz. IV-2.5.1.

[565] S. Wójcik, F. Zoll [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 10…, s. 497.

[566] *Tamże*, s. 496.

198:9569976313

Należy uznać, że zobowiązania zaciągnięte przez właścicieli przedsiębiorstwa w spadku pozbawionych kompetencji zarządu stanowią ich własne zobowiązania, nie zaś zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa w spadku w rozumieniu art. 32 u.z.s. Dlatego też w okresie zarządu sukcesyjnego nie będą one aktualizować obowiązku zarządcy sukcesyjnego do ich spełnienia, ani nie będą podlegać zaspokojeniu z majątku przedsiębiorstwa w spadku.

Ustawa o zarządzie sukcesyjnym nie wprowadziła przepisów, które by *expressis verbis* nakładały na zarządcę sukcesyjnego obowiązek niezwłocznego objęcia przedsiębiorstwa w spadku, natomiast takie normy prawne wynikają dla syndyka i zarządcy masy sanacyjnej z art. 173 PrUpad i art. 52 ust. 1 PrRestr w odniesieniu do majątku upadłego/masy sanacyjnej. Ustawa nie przyznała również zarządcy sukcesyjnemu instrumentów prawnych ułatwiających to zadanie. Wprawdzie norma wyrażona w przepisie art. 28 ust. 1 u.z.s. nakłada na niego obowiązek niezwłocznego sporządzenia i złożenia przed notariuszem wykazu inwentarza przedsiębiorstwa w spadku po ustanowieniu zarządu sukcesyjnego[567], jednakże, aby sprostać temu obowiązkowi, zarządca wcale nie musi przejąć władztwa nad majątkiem przedsiębiorstwa. P. Filipiak, rozważając analogiczne zagadnienie na tle prawa restrukturyzacyjnego, wyraził stanowisko, które odnieść można również do instytucji zarządcy sukcesyjnego. Wskazał mianowicie, że spis inwentarza tworzony jest nie z natury, lecz na podstawie wpisów w księgach dłużnika oraz dokumentów bezspornych. Zarządca nie ma więc obowiązku bezpośredniego spisania składników mienia w miejscu ich położenia, jednak może to zrobić, szczególnie gdy dokumentacja dłużnika jest niekompletna lub zarządca ma wątpliwości co do jej rzetelności[568]. W praktyce zarządca sukcesyjny może mieć problem z niezwłocznym objęciem majątku przedsiębiorstwa w spadku, w szczególności, gdy księgi rachunkowe (ewentualnie inne dokumenty księgowe, jak np. ewidencja lub wykaz środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych) są niekompletne lub były prowadzone niedbale, osoby powołujące zarządcę (po udokumentowaniu sukcesji – właściciele przedsiębiorstwa w spadku) są niezorientowane co do składników przedsiębiorstwa lub kwestionują przynależność określonych składników do przedsiębiorstwa w spadku i nie wydają dobrowolnie zarządcy majątku przedsiębiorstwa[569]. Obowiązek niezwłocznego objęcia zarządu

[567] Można również wskazać na obowiązek sporządzenia przez przedsiębiorstwo w spadku wykazu składników majątku przedsiębiorstwa w spadku na dzień otwarcia spadku, o którym mowa w art. 7a ust. 5 u.p.d.o.f. i w art. 1a ust. 4 ustawy z dnia 20 listopada 1998 r. o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r., poz. 2540 z późn. zm.) oraz obowiązek przeprowadzenia inwentaryzacji na podstawie art. 26 ust. 1 i 4a ustawy o rachunkowości.

[568] P. Filipiak [w:] *Prawo restrukturyzacyjne*…, komentarz do art. 296, Nb. 3.

[569] Na marginesie należy zauważyć, że powództwo windykacyjne (art. 222 § 1 k.c.) nie dotyczy przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55^1 k.c., lecz obejmować może tylko rzeczy wchodzące w jego skład, zob. np. wyrok SN z

199:3576011853

przedsiębiorstwem w spadku można, jak się zdaje, wyprowadzić inferencyjnie z przepisów art. 18 *in principio* w zw. z art. 22 ust. 1 i 2 u.z.s., które to połączenie nadaje normie wyrażonej w art. 22 ust. 1 i 2 u.z.s. znaczenie imperatywne. Innymi słowy zarządcy sukcesyjnemu nie tylko przysługuje kompetencja do dokonywania czynności zarządu, ale ma on obowiązek czynienia z tej kompetencji użytku w ramach prawidłowej gospodarki przedsiębiorstwem[570]. Taka wykładnia zdaje się potwierdzać wcześniejsze ustalenia przypisujące nakładanemu na mocy art. 18 u.z.s. na zarządcę sukcesyjnego zobowiązaniu do prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku swoisty charakter, który sprawia, że nie odpowiada ono – typowemu, wąskiemu – modelowi zobowiązania, o którym mowa w art. 353 k.c.[571]

Skoro z treści przepisów ustawy wywieść można normę zobowiązującą zarządcę sukcesyjnego do podjęcia zarządu, należy zadać pytanie, czy brak sformułowania przez ustawę jednoczesnego obowiązku objęcia przez niego we władanie majątku przedsiębiorstwa stanowi przeoczenie ustawodawcy, czy stanowi celowy zabieg legislacyjny? Okazuje się, że analogiczny problem interpretacyjny był w doktrynie rozważany przy okazji porównania przepisu art. 52 ust. 1 PrRestr, który stanowi, że „zarządca niezwłocznie obejmuje zarząd masą sanacyjną" z przepisem art. 173 PrUpad wprowadzającym normę nakładającą na syndyka obowiązek „niezwłocznego objęcia majątku upadłego i zarządu nim". W konkluzji rozważań nad tym zagadnieniem stwierdzono, że „objęcie majątku upadłego przez syndyka polega na stworzeniu takiej sytuacji faktycznej i prawnej, w której syndyk ma zapewnione całkowite władztwo nad majątkiem upadłego, z wyłączeniem osób trzecich" natomiast „użyte w art. 52 ust. 1 PrRestr pojęcie «niezwłoczne objęcie zarządu masą sanacyjną» oznacza w istocie rzeczy dwie czynności. Po pierwsze, w pojęciu tym mieści się niezwłoczne objęcie mienia wchodzącego w skład masy sanacyjnej jako przedmiotu zarządu; po drugie, pojęcie to zakreśla obowiązek niezwłocznego podjęcia w stosunku do objętego mienia czynności zarządczych"[572]. Wypowiedź powyższa wskazuje, że „objęcie zarządu" jest pojęciem zakresowo szerszym od „objęcia majątku" i kryje w sobie również obowiązek czynienia użytku z kompetencji zarządczych względem tego majątku. Należy zastanowić się nad przyczyną, dla której ustawodawca zdecydował się wprowadzić we wskazanych ustawach odmienne redakcje

21.10.2010 r., IV CSK 118/10, Legalis Nr 367094; por. uzasadnienie wyroku SN z 27.03.2000 r., III CKN 633/98, Legalis Nr 47912.

[570] Wydaje się, że zarządca sukcesyjny nie powinien odpowiadać za szkodę wyrządzoną jego działaniem lub zaniechaniem, gdy nieprawidłowości powstały wskutek zwłoki właściciela przedsiębiorstwa w spadku lub ustępującego zarządcy sukcesyjnego w wydaniu zarządcy sukcesyjnemu składników przedsiębiorstwa albo nieudzielenia mu istotnych informacji. Zagadnienia te, w przeciwieństwie do ustawy o zarządzie sukcesyjnym, zostały szczegółowo uregulowane w ustawach insolwencyjnych.

[571] Zob. Rdz. II-2.3.1. niniejszej pracy.

[572] M. Geromin, A. Hrycaj, Z. Miczek [w:] *System Prawa Handlowego.* Tom 6…, s. 218, Nb. 16.

200:7218993823

przepisów, które regulują analogiczne zagadnienie. Zauważyć trzeba, że funkcja masy sanacyjnej jest zupełnie różna od funkcji masy upadłości – masa sanacyjna nie podlega obowiązkowej likwidacji, a w związku z tym w jej skład mogą wchodzić składniki, których nie dałoby się spieniężyć w postępowaniu upadłościowym. W doktrynie podkreśla się, że w przeciwieństwie do masy upadłości, składa się ona nie tylko z mienia należącego do dłużnika, ale także mienia służącego prowadzeniu przedsiębiorstwa dłużnika. Tak więc, w jej skład wchodzą prawa należące do dłużnika oraz takie, z których dłużnik korzysta na zasadzie posesoryjnej. W szczególności mogą to być rzeczy, których dłużnik nie jest właścicielem, a z których korzysta na podstawie stosunku obligacyjnego lub nawet na podstawie samych okoliczności faktycznych (bez tytułu prawnego)[573]. Gdyby ustawodawca zdecydował się posłużyć w ramach postępowania sanacyjnego pojęciem: „objęcie mienia", niewątpliwie realizacja tego obowiązku w stosunku do takich składników napotykałaby trudności. Ustalenia powyższe można odnieść do instytucji zarządcy sukcesyjnego. Na mocy normy zrekonstruowanej na podstawie art. 18 w zw. z art. 22 ust. 1 i 2 u.z.s. zarządca sukcesyjny ma obowiązek podjęcia czynności zarządczych w stosunku do przedsiębiorstwa w spadku oraz przejęcia władztwa nad jego majątkiem. Nie można zarządzać mieniem bez sprawowania nad nim wyłącznego władztwa[574]. Wydaje się, że nałożony na zarządcę sukcesyjnego obowiązek sprawowania zarządu upoważnia go również do objęcia mienia nienależącego do właścicieli przedsiębiorstwa w spadku, a wykorzystywanego do prowadzenia tego przedsiębiorstwa, na zasadach, na jakich władał nim przedsiębiorca – co pozwala utrzymać *status quo* masy majątkowej istniejącej w chwili śmierci przedsiębiorcy.

Porównania między omawianymi instytucjami prawnymi zdają się być także pomocne dla określenia podstawy i zasad odpowiedzialności zarządcy sukcesyjnego za szkodę wyrządzoną przez niego na skutek nienależytego wykonywania powierzonych mu obowiązków. Przepisy art. 160 ust. 2 i 3 PrUpad i art. 53 ust. 2 PrRestr stanowią, że syndyk i zarządca sanacyjny nie odpowiadają za zobowiązania zaciągnięte w sprawach dotyczących masy upadłości/masy sanacyjnej, natomiast odpowiadają za szkodę wyrządzoną na skutek nienależytego wykonywania obowiązków. W analogiczny sposób kwestię tę regulują przepisy art. 33 ust. 1 i 2 u.z.s., z których wynika, że zarządca sukcesyjny nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania zaciągnięte na rachunek właściciela przedsiębiorstwa w spadku, chyba że odrębne przepisy stanowią inaczej, natomiast ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną na skutek nienależytego wykonywania obowiązków. Przepis art. 33 ust. 2 u.z.s., podobnie jak

[573] P. Filipiak [w:] *Prawo restrukturyzacyjne...*, komentarz do art. 294, Nb. 2 – 4.
[574] Tak M. Geromin, A. Hrycaj, Z. Miczek [w:] *System Prawa Handlowego.* Tom 6…, s. 218 – 219, Nb. 16.

201:6654541788

przepisy ustaw insolwencyjnych, nie dają wprost odpowiedzi na pytanie, czy jest to odpowiedzialność deliktowa czy kontraktowa. Dominujący pogląd doktryny przyjmuje, że podstawą prawną odpowiedzialności syndyka i zarządcy sanacyjnego są przepisy art. 415 i nast. k.c. o czynach niedozwolonych[575]. Zdaniem J. Bieluka, z uwagi na podobieństwo między art. 33 ust. 2 u.z.s. i art. 160 ust. 3 PrUpad, analizując możliwe podstawy odpowiedzialności zarządcy sukcesyjnego, można oprzeć się na powyższej regulacji dotyczącej syndyka i jej interpretacji[576]. Pogląd o rozstrzygnięciu omawianej kwestii w oparciu o analogię do instytucji syndyka zaprezentowano także w uzasadnieniu projektu ustawy[577].

Twierdzenie powyższe, w zakresie, w jakim na podstawie wskazanej analogii, uzasadnia przypisanie zarządcy sukcesyjnemu na podstawie art. 33 ust. 2 u.z.s. odpowiedzialności deliktowej, zdaje się być przyjęte zbyt pochopnie, gdyż nie uwzględnia odmiennej pozycji prawnej, jaką zajmuje syndyk (i analogicznie zarządca sanacyjny) względem pozycji prawnej zarządcy sukcesyjnego[578]. Zdaniem P. Machnikowskiego, skoro zdecydowana większość obowiązków zarządcy sukcesyjnego to obowiązki wobec właścicieli przedsiębiorstwa, dotyczące zarządzania ich mieniem, natomiast syndyk nie zarządza przedsiębiorstwem w imieniu i w interesie właściciela, tylko likwiduje je w interesie wierzycieli, to poszukiwanie analogii do sytuacji prawnej syndyka nie jest właściwe[579]. Wydaje się jednak, że wskazana różnica ma drugorzędne znaczenie dla potrzeb określenia zasad odpowiedzialności zarządcy sukcesyjnego. Wystarczy bowiem sięgnąć do ustawy restrukturyzacyjnej, aby stwierdzić, że odpowiedzialność deliktową, a nie kontraktową, przypisuje się również zarządcy sanacyjnemu, mimo że, celem postępowania sanacyjnego (restrukturyzacyjnego) nie jest likwidacja, lecz zachowanie funkcjonującego przedsiębiorstwa (por. art. 3 ust. 1 PrRestr), który to cel stawia się także przed zarządcą sukcesyjnym. O wadliwości zastosowania wspomnianej analogii świadczy natomiast inny argument. Należy ustalić, że na tle ustaw insolwencyjnych rozstrzygnięcie podstaw odpowiedzialności zastępców zależy od rodzaju relacji prawnej zachodzącej między tym zastępcą, a osobą, na rachunek której dokonuje on czynności. Dobitnie uwidacznia to porównanie syndyka i zarządcy sanacyjnego z

[575] S. Gurgul, *Prawo upadłościowe. Prawo restrukturyzacyjne...*, komentarz do art. 25 PrUpad, Nb. 1.
[576] J. Bieluk, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym*…, komentarz do art. 33, Nb. 2.
[577] Zob. *Uzasadnienie ustawy*, s. 54, w którym, na tle rozważań o podstawach odpowiedzialności zarządcy sukcesyjnego, wspomniano również o analogii do zarządcy nieruchomości, o którym mowa w art. 938 § 1 k.p.c., jednak analogii tej nie omówiono.
[578] Por. P. Machnikowski, *Odpowiedzialność odszkodowawcza…*, s. 193.
[579] P. Machnikowski, *Odpowiedzialność odszkodowawcza…*, s. 195 - 196. Autor ten stwierdza natomiast, że jeśli już trzeba szukać analogii, to należałoby raczej zwrócić uwagę na sytuację organu osoby prawnej, np. zarządu w spółce kapitałowej, i porównywać omawianą regulację do odpowiedzialności z art. 293 i 483 ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r., poz. 1467 z późn. zm.) (dalej: „*k.s.h.*").

202:1012479881

nadzorcą układu. Mimo, że zarówno syndyk, zarządca sanacyjny, jak i nadzorca układu odpowiadają za szkodę wyrządzoną na skutek nienależytego wykonywania obowiązków (por. art. 160 ust. 3 PrUpad, art. 25 ust. 1 PrRestr), to tylko nadzorca układu ponosi względem dłużnika odpowiedzialność *ex contractu*[580]. Decyduje o tym norma wyrażona w art. 35 ust. 1 PrRestr, która stanowi, że w postępowaniu o zatwierdzenie układu, nadzorca układu jest wybierany przez dłużnika i pełni swoją funkcję na podstawie umowy zawartej z dłużnikiem. W doktrynie podkreśla się natomiast, że ani syndyk ani zarządca sanacyjny, nie pozostaje w jakimkolwiek stosunku umownym ani do upadłego (dłużnika), ani do wierzycieli, wobec czego nie wchodzi tu w grę reżim odpowiedzialności kontraktowej[581]. Wskazuje się, że nie umawiają się oni o wynagrodzenie i nie wyrażają zgody na pełnienie funkcji; przystępując do wykonywania obowiązków, nie znają wysokości swojego ostatecznego wynagrodzenia, a jedyny wpływ, jaki mają na tę wysokość, to treść wniosku o wynagrodzenie, a następnie zażalenie na ustalenie go przez sąd (art. 166 ust. 6 PrUpad, art. 59 ust. 8 PrRestr). W swoich działaniach syndyk i zarządca sanacyjny są niezależni zarówno od upadłego (dłużnika), jak i od wierzycieli, a przy wykonywaniu swej funkcji podlegają wyłącznie nadzorowi sędziego-komisarza, a więc stosunek ten nie przypomina w żadnym miejscu zlecenia[582]. Z inną sytuacją mamy do czynienia na tle instytucji wykonawcy testamentu. Przepis art. 989 § 1 k.c. *expressis verbis* przewiduje odpowiednie stosowanie przepisów o zleceniu za wynagrodzeniem do wzajemnych roszczeń między spadkobiercą a wykonawcą testamentu, wynikających ze sprawowania zarządu spadkiem, jego zorganizowaną częścią lub oznaczonym składnikiem. Oznacza to, że wykonawca testamentu za swoją działalność przy zarządzaniu spadkiem ponosi odpowiedzialność kontraktową względem spadkobierców[583]. Mając na uwadze powyższe porównania należy zauważyć, że tym co sprawia, że nadzorca układu i wykonawca testamentu odpowiadają *ex contractu* jest fakt, że zastępców tych łączy z osobą, na rachunek której działają, stosunek zobowiązaniowy, w przeciwieństwie do instytucji syndyka i zarządcy sanacyjnego, w których to instytucjach takiego stosunku stwierdzić nie można. Sam fakt obowiązywania równobrzmiących przepisów prawnych o odpowiedzialności różnych zarządców majątkowych za szkodę wyrządzoną na skutek nienależytego wykonywania przez nich obowiązków nie oznacza jeszcze, że powinni oni jednakowo ponosić odpowiedzialność na takich samych zasadach, lecz rekonstrukcja podstaw odpowiedzialności powinna zostać

[580] Por. S. Gurgul, *Prawo upadłościowe. Prawo restrukturyzacyjne...*, komentarz do art. 25 PrUpad, Nb. 1.
[581] P. Zimmerman, *Prawo upadłościowe. Prawo restrukturyzacyjne...*, komentarz do art. 160 PrUpad, Nb. 3 i komentarz do art. 25, Nb. 1.
[582] *Tamże,* komentarz do art. 160 PrUpad, Nb. 3 i komentarz do art. 25, Nb. 1.
[583] K. Osajda [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis 2020, komentarz do art. 989, Nb. 20.

203:9219515453

jeszcze uzupełniona o analizę stosunku prawnego łączącego zarządcę z osobą, na rachunek której działa[584].

Za odpowiedzialnością kontraktową przemawia istnienie zobowiązania, przy czym nie ma znaczenia, czy jego źródłem jest ustawa, czy umowa[585]. Ustawa o zarządzie sukcesyjnym w art. 18 u.z.s. *expressis verbis* nakłada na zarządcę sukcesyjnego „zobowiązanie do prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku". Ponadto, w odróżnieniu od syndyka i zarządcy sanacyjnego, jest on powoływany przy udziale przedsiębiorcy albo osób uprawnionych do powołania, o których mowa w art. 12 ust. 1 lub 2 u.z.s. (również w razie powołania go przez sąd na podstawie art. 56 ust. 2 u.z.s.) oraz wymaga zgody osoby powołanej na zarządcę sukcesyjnego na pełnienie tej funkcji; ustawa dopuszcza zawarcie umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem w spadku; zasadą jest, że zarządcy sukcesyjnemu należy się wynagrodzenie odpowiadające wykonanej przez niego pracy, należne po zakończeniu pełnienia funkcji zarządcy sukcesyjnego, przy czym zarówno fakt przysługiwania wynagrodzenia, jak i jego wysokość, moment wymagalności (np. okresowość zamiast jednorazowości) i inne cechy tego roszczenia mogą zostać zmienione umownie[586]. Natomiast okoliczność, że – podobnie jak syndyk i zarządca sanacyjny – zarządca sukcesyjny w swoich działaniach jest niezależny zarówno od właścicieli przedsiębiorstwa w spadku, jak i od „wierzycieli tego przedsiębiorstwa", a przy wykonywaniu swej funkcji przy czynnościach przekraczających zakres zwykłego zarządu podlega prewencyjnej kontroli właścicieli przedsiębiorstwa w spadku, którą zresztą może przezwyciężyć zezwoleniem sądu (por. art. 22 ust. 2 u.z.s.), nie powinien mieć tu rozstrzygającego znaczenia.

Należy jednak rozpatrzeć jeszcze jeden argument, który mógłby przemawiać przeciwko kontraktowemu reżimowi odpowiedzialności. Można próbować uzasadnić, że stosunek prawny łączący zarządcę sukcesyjnego z właścicielem przedsiębiorstwa w spadku nie mieści się w (wąskim) modelu zobowiązania, określonym w art. 353 k.c., lecz ma charakter ustawowego obowiązku o charakterze organizacyjnym. Z kolei brak zobowiązania wyklucza – tak jak w przypadku syndyka i zarządcy sanacyjnego – reżim odpowiedzialności kontraktowej. Trzeba jednak stwierdzić (zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami), że nie jest wykluczone

[584] Odmienne zapatrywanie zdaje się prezentować K. Górniak [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…,* komentarz do art. 33, Nb. 66.1, który stwierdził, że w doktrynie z niezrozumiałych względów panuje pogląd o odpowiedzialności deliktowej syndyka, podczas gdy innym zarządcom, np. wykonawcy testamentu, czy kuratorowi spadku, przypisuje się odpowiedzialność kontraktową.
[585] W. Borysiak, *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis 2020, komentarz do art. 471, Nb. 3. Na tle ustawy o zarządzie sukcesyjnym, zob. K. Górniak [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…,* komentarz do art. 33, Nb. 65.
[586] K. Grzegorczyk [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…,* komentarz do art. 26, Nb. II.

204:4556326894

rozpatrywanie tego obowiązku w kategoriach zobowiązania cywilnoprawnego i stosowania odpowiedzialności kontraktowej, skoro za wprowadzeniem takiej dyrektywy interpretacyjnej przemawia regulacja art. 18 u.z.s., wprost nazywająca obowiązek zarządcy „zobowiązaniem".

Powyższe rozważania prowadzą do konkluzji, że analogia do instytucji syndyka i zarządcy sanacyjnego nie znajduje uzasadnienia na tle odpowiedzialności zarządcy sukcesyjnego za szkodę wyrządzoną na skutek nienależytego wykonywania obowiązków[587]. Należy przyjąć, że art. 33 ust. 2 u.z.s. (w zw. z art. 471 k.c.) stanowi podstawę odpowiedzialności kontraktowej. W grę może również wchodzić odpowiedzialność deliktowa na ogólnych zasadach (art. 415 k.c.), ponieważ nie jest wykluczone popełnienie przez zarządcę sukcesyjnego w następstwie nienależytego wykonania ciążących na nim obowiązków, czynu niedozwolonego. W takim przypadku dojdzie do zbiegu roszczeń z obu tytułów i znajdzie zastosowanie art. 443 k.c. Jest to obecnie pogląd większościowy[588].

[587] Zakresem normowania art. 33 ust. 2 u.z.s. należy – stosując rozumowanie *a fortiori* – objąć również przypadek wyrządzenia szkody na skutek niewykonywania obowiązków zarządcy sukcesyjnego.

[588] Zob.: K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Status prawny*…, s. 10; A. Rogacka-Łukasik, *Legal status…*, s. 273; M. Jaśniewicz [w:] *Zarząd sukcesyjny…,* komentarz do art. 33, Nb. 3; K. Górniak [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…,* komentarz do art. 33, Nb. 59 – 73.1.; P. Machnikowski, *Odpowiedzialność odszkodowawcza…*, s. 191 – 206. Warto dodać, że P. Machnikowski opowiada się za reżimem odpowiedzialności kontraktowej niezależnym od winy zarządcy sukcesyjnego, uznając art. 33 ust. 2 u.z.s. za „szczególny przepis ustawy", o którym mowa w art. 472 k.c. Pogląd traktujący art. 33 ust. 2 u.z.s. jako podstawę dla odpowiedzialności deliktowej (art. 33 ust. 2 u.z.s. w zw. z art. 415 k.c.) i odpowiedzialności kontraktowej (art. 33 ust. 2 u.z.s. w zw. z art. 471 k.c.) z powołaniem się na analogię do instytucji syndyka, został wyrażony w *Uzasadnieniu ustawy*, s. 54 – 55 oraz w piśmiennictwie, zob.: J. Bieluk, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym*…, komentarz do art. 33, Nb. 2 – 3; M. Sieradzka, *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem osoby fizycznej… (cz. II)*, s. 1249, przyp. 37; M. Świerczyński, D. Fuchs, *Status prawny…*, s. 85; M. Duda-Śmiałek, *Zmiany w sukcesji przedsiębiorstwa*…, s. 33 – 34. Wydaje się że odmienne stanowisko, przyjmujące wyłącznie reżim odpowiedzialności deliktowej za szkodę wyrządzoną na skutek nienależytego wykonywania ustawowego zobowiązania zarządcy sukcesyjnego do prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku, o którym mowa w art. 18 u.z.s., przyjęli: R. Blicharz, *Zarząd sukcesyjny*…, s. 102, który stwierdził, że odpowiedzialność kontraktowa zarządcy sukcesyjnego wchodzi w grę, jeżeli właściciele przedsiębiorstwa w spadku zawarli z nim umowę przewidującą zarządzanie przedsiębiorstwem w spadku oraz I. Gil, E. Marszałkowska-Krześ, *Status prawny zarządcy sukcesyjnego…*, LEX 2022, zdaniem których odpowiedzialność zarządcy przymusowego na podstawie przepisu art. 471 k.c. można rozważać wyłącznie w odniesieniu do umów zawieranych z osobami trzecimi podczas wykonywania czynności zarządu, gdyż zarządca dokonuje czynności w imieniu własnym na rachunek dłużnika. W tym względzie niejasne stanowisko wyraził P. Blajer, *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem osoby fizycznej. Pytania i odpowiedzi*, Warszawa 2019, s. 88 – 90, według którego realizacja odpowiedzialności zarządcy sukcesyjnego oparta zawsze na zasadzie winy nie stoi na przeszkodzie dochodzeniu odpowiedzialności kontraktowej na zasadach określonych w Kodeksie cywilnym (art. 471), szczególnie wówczas, gdy między właścicielami przedsiębiorstwa a zarządcą sukcesyjnym zostały uregulowane umownie zasady wykonywania zarządu przedsiębiorstwem w spadku, których zarządca nie dotrzymał.

205:8176232142

4. Podobieństwa konstrukcyjne instytucji z perspektywy ich pozycji procesowej w postępowaniach z ich udziałem

Zarządca sukcesyjny, syndyk masy upadłości, zarządca masy sanacyjnej i wykonawca testamentu zostali wyposażeni w zdolność sądową i procesową (por. art. 64 i 65 k.p.c.)[589]. Są oni podmiotami postępowań dotyczących wydzielonych mas majątkowych, którymi zarządzają.

Pozycja procesowa syndyka została uregulowana w art. 144 ust. 1 PrUpad, który stanowi, że po ogłoszeniu upadłości postępowania sądowe, administracyjne lub sądowoadministracyjne dotyczące masy upadłości mogą być wszczęte i prowadzone wyłącznie przez syndyka albo przeciwko niemu. Uregulowanie to łączy się z art. 173 PrUpad (w zw. z art. 75 ust. 1 PrUpad), który zakłada, że syndyk niezwłocznie obejmuje w zarząd mienie upadłego i zarządza nim. Do czynności zarządu mieniem należą także czynności podejmowane przez syndyka w postępowaniach z jego udziałem[590]. Z treści art. 144 ust. 2 PrUpad wynika natomiast, że postępowania, o których mowa wyżej, syndyk prowadzi na rzecz upadłego, lecz w imieniu własnym. Przedstawione wyżej regulacje zawarte w art. 144 ust. 1 i 2 oraz art. 173 PrUpad odpowiadają unormowaniom, które dotyczą zarządcy masy sanacyjnej, wynikającym z art. 52 ust. 1, art. 53 ust. 1 i 2 oraz art. 311 ust. 1 PrRestr. Pozycja prawna zarządcy w postępowaniu restrukturyzacyjnym (szczególnie w postępowaniu sanacyjnym) oraz syndyka w postępowaniu upadłościowym są analogiczne[591]. Legitymacja wykonawcy testamentu wynika z art. 988 § 2 k.c. Przepis ten stanowi, że wykonawca testamentu może pozywać i być pozywany w sprawach wynikających z zarządu spadkiem, jego zorganizowaną częścią lub oznaczonym składnikiem. Może również pozywać w sprawach o prawa należące do spadku i być pozwany w sprawach o długi spadkowe. Legitymacja zarządcy sukcesyjnego wynika natomiast z art. 21 ust. 2 u.z.s., który stanowi, że zarządca sukcesyjny może pozywać i być pozywany w sprawach wynikających z wykonywanej przez przedsiębiorcę działalności gospodarczej lub prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku oraz brać udział w postępowaniach administracyjnych, podatkowych i sądowoadministracyjnych w tych sprawach. W postępowaniach w takich

[589] Zdolność sądową należy rozumieć jako ogólną kwalifikację podmiotu do występowania w procesie jako strona, natomiast zdolność procesową jako ogólną kwalifikację, polegającą na tym, że podmiot może osobiście podejmować czynności procesowe. Natomiast uprawnienie do występowania w charakterze strony (tj. w charakterze powoda lub pozwanego) w konkretnym procesie określane jest pojęciem „legitymacji procesowej", zob. A. Hrycaj [w:] *System Prawa Handlowego,* Tom 6..., s. 241, Nb. 67, przyp. 89. Szerzej na ten temat, zob.: W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2008, s. 138 – 148.
[590] Tak P. Feliga [w:] *System Prawa Handlowego.* Tom 6…, s. 903, Nb. 36.
[591] P. Filipiak [w:] *Prawo restrukturyzacyjne...*, komentarz do art. 53, Nb. 1.

206:1439005199

sprawach zarządca sukcesyjny działa w imieniu własnym, na rzecz właściciela przedsiębiorstwa w spadku. W treści art. 21 ust. 2 u.z.s. nie wymieniono nieprocesowych postępowań cywilnych, które to postępowania nie są wszczynane w drodze pozwu, lecz na wniosek. Wśród postępowań nieprocesowych, w których zarządcy sukcesyjnemu w sposób wyraźny przyznano legitymację, można wymienić jedynie: postępowanie o zabezpieczenie spadku i zapisu windykacyjnego (art. 635 § 1 i art. 636^2 k.p.c.) oraz o wydanie zezwolenia na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu (art. 665^2 k.p.c.). Nie powinno jednak budzić wątpliwości, że zarządcy sukcesyjnemu przysługuje ogólna legitymacja do występowania w postępowaniach nieprocesowych, w szczególności może być wnioskodawcą lub uczestnikiem postępowania wieczystoksięgowego (art. 626^1 k.p.c. i nast.). Sprawy te mieszczą się bowiem w kategorii czynności sądowych związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa w spadku, o których mowa w art. 18 u.z.s.

Pozycja prawna zarządcy sukcesyjnego, syndyka masy upadłości i zarządcy masy sanacyjnej w postępowaniach jest pochodną ich stanowiska prawnego jako zarządców majątków[592]. Stwierdzenie to nie odnosi się jednak do wykonawcy testamentu. Regulacja prawna tej instytucji jest szczątkowa. Wobec niepełnego jej unormowania, to pozycja wykonawcy testamentu w stosunkach materialnoprawnych wyznaczana jest w oparciu o zajmowaną przez niego pozycję procesową wynikającą z przepisów prawnych. Z kwalifikacją instytucji zarządcy cudzym majątkiem do kategorii ogólnej zastępstwa pośredniego wiążą się określone konsekwencje proceduralne: już samo przesądzenie takiego charakteru pozwala przyjąć, że zastępca występuje w postępowaniu jako strona (uczestnik) działająca we własnym imieniu, nie zaś jako przedstawiciel osób zastępowanych[593]. Rozwiązanie to przenoszone jest na płaszczyznę materialnoprawną dla uzasadnienia, że również i w tej sferze wykonawca testamentu działa we własnym imieniu i na cudzy rachunek (na rachunek spadkobierców, gdy zarządza całym spadkiem, jego zorganizowaną częścią, lub określonym przedmiotem ze spadku albo na rachunek zapisobiercy windykacyjnego, gdy zarządza przedmiotem zapisu windykacyjnego)[594]. W przeciwieństwie do pozostałych porównywanych instytucji, regulacja instytucji wykonawcy testamentu nie zawiera wyraźnej normy prawnej przesądzającej tę kwestię na płaszczyźnie materialnoprawnej.

[592] Taki pogląd w odniesieniu do wymienionych instytucji insolwencyjnych wyraził P. Feliga [w:] *System Prawa Handlowego.* Tom 6…, s. 903, Nb. 36.
[593] Zob. uzasadnienie uchwały SN z 1.02.2011 r., III CZP 78/10, Legalis Nr 290160.
[594] Zob. np. rozumowanie przeprowadzone przez K. Osajdę [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis 2020, komentarz do art. 986, Nb. 49 – 50.

207:1417720465

Za tym, że zarządcy sukcesyjnemu, syndykowi, zarządcy sanacyjnemu i wykonawcy testamentu została przypisana zbliżona pozycja prawna w postępowaniach dotyczących zarządzanych mas majątkowych, świadczy w szczególności regulacja postępowania klauzulowego (art. 780, 788 §2 i 837 k.p.c.). W treści tych przepisów wymieniono kilka instytucji prawnych: zarządcę masy majątkowej, kuratora spadku, zarządcę sukcesyjnego i wykonawcę testamentu. Należy przy tym zaznaczyć, że za „zarządcę masy majątkowej" w rozumieniu wskazanych przepisów, powszechnie uznaje się również zarządcę masy sanacyjnej[595]. Zdaniem P. Feligi za „zarządcę masy majątkowej" uznać należy także syndyka masy upadłości[596].

Z chwilą ogłoszenia upadłości dłużnik traci prawo zarządu oraz możliwość korzystania i rozporządzania mieniem wchodzącym do masy upadłości (art. 75 ust. 1 PrUpad). Masę upadłości obejmuje w zarząd syndyk, który dokonuje czynności właścicielskich w imieniu własnym, ale na rachunek upadłego (art. 173 w zw. z art. 160 ust. 1 PrUpad). Do czynności tych należą także czynności procesowe w postępowaniach dotyczących masy upadłości (art. 144 ust. 1 i 2 PrUpad). Legitymacja procesowa syndyka jest więc emanacją czynności właścicielskich upadłego w stosunku do masy upadłości. Uwagi te należy również odnieść do instytucji zarządcy masy sanacyjnej, o ile sąd restrukturyzacyjny nie skorzystał z możliwości jaką daje art. 288 ust. 2 PrRestr i nie pozostawił zarządu własnego dłużnikowi. Sprzężenie pozycji procesowej zarządcy z jego pozycją w stosunkach materialnoprawnych występuje również na tle instytucji zarządcy sukcesyjnego. Należy jednak zauważyć, że wyłączność kompetencyjna zarządcy sukcesyjnego w odniesieniu do podejmowanych przez niego czynności właścicielskich względem przedsiębiorstwa w spadku, w tym odnośnie do czynności procesowych w postępowaniach wynikających z wykonywanej przez przedsiębiorcę działalności gospodarczej lub prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku (a w szerszej perspektywie obowiązywanie zasady jednolitości zarządu przedsiębiorstwem w spadku), nie została w ustawie o zarządzie sukcesyjnym wyrażona *expressis verbis,* tak jak w prawie upadłościowym i prawie restrukturyzacyjnym, lecz jest efektem podjęcia wnioskowań inferencyjnych oraz przyjęcia argumentu teoretycznego, według którego odebranie zarządu podmiotowi zarządzanego majątku stanowi „naturalną" konsekwencję powołania zarządcy tego majątku bez względu na podstawę jego powołania.

[595] Zamiast wielu, zob. np. A. Marciniak [w:] *Kodeks postępowania cywilnego.* Tom IV. *Komentarz. Art. 730–1095[1]*, red. A. Marciniak, Legalis 2020, komentarz do art. 780, Nb. 1.
[596] Tak P. Feliga [w:] *System Prawa Handlowego.* Tom 6…, s. 900, Nb. 30.

208:1019309422

W odniesieniu do syndyka, zarządcy masy sanacyjnej i zarządcy sukcesyjnego przyjmuje się, że każdy z tych zarządców jest stroną w znaczeniu procesowym (formalnym), tj. podmiotem, który we własnym mieniu występuje z roszczeniem procesowym lub przeciwko któremu z takim roszczeniem wystąpił inny podmiot[597]. Natomiast stroną w znaczeniu materialnym, tj. podmiotem prawa, obowiązku albo innej sytuacji prawnej, o jakich mowa w powództwie, pomimo ogłoszenia upadłości, otwarcia postępowania sanacyjnego lub ustanowienia zarządu sukcesyjnego, pozostaje podmiot zarządzanego majątku[598]. Podstawienie procesowe polega na tym, że w procesie, zamiast podmiotu będącego stroną w znaczeniu materialnym, jako strona w znaczeniu formalnym występuje inny podmiot. Podstawienie procesowe może mieć charakter bezwzględny (subrogacja) lub względny (substytucja). Przy podstawieniu procesowym bezwzględnym legitymację procesową ma tylko podmiot podstawiony. Substytucja występuje natomiast wtedy, kiedy legitymację w konkretnej sprawie mają zarówno podmiot właściwy, jak i podmiot podstawiany[599].

Kwalifikacja podstawienia bezwzględnego odnośnie do syndyka masy upadłości, zarządcy masy sanacyjnej i zarządcy sukcesyjnego, zyskała aprobatę w piśmiennictwie i

[597] W sprawie wszczętej z powództwa zarządcy sukcesyjnego albo w sprawie, w której został on pozwany, powód/pozwany powinien zostać oznaczony jako „zarządca sukcesyjny przedsiębiorstwa w spadku" bez zamieszczenia jego imienia i nazwiska (w okresie zarządu sukcesyjnego podmiot pełniący funkcję zarządcy sukcesyjnego może się zmienić), przy czym przedsiębiorstwo w spadku powinno zostać oznaczone zgodnie z danymi ujawnionymi w CEIDG, w szczególności za pomocą firmy zawierającej dodatkowe oznaczenie „w spadku". Świadczenie powinno być zasądzone na rzecz albo od zarządcy sukcesyjnego przedsiębiorstwa w spadku (oznaczonego jak wyżej), a nie na rzecz albo od właścicieli przedsiębiorstwa w spadku. W przeciwnym razie niemożliwe byłoby oznaczenie wszystkich właścicieli przedsiębiorstwa w spadku przed udokumentowaniem praw do spadku lub zapisu windykacyjnego, natomiast zasądzenie świadczenia na rzecz przedsiębiorstwa w spadku albo przez przedsiębiorstwo w spadku, ewentualnie na rzecz masy przedsiębiorstwa w spadku albo z masy przedsiębiorstwa w spadku jest wadliwe z uwagi na brak zdolności sądowej przedsiębiorstwa w spadku. Na rzecz prezentowanego tu rozwiązania przemawia treść art. 780 k.p.c., z którego wynika, że aby prowadzić egzekucję z masy przedsiębiorstwa w spadku, konieczny jest tytuł egzekucyjny wydany przeciwko zarządcy sukcesyjnemu. Analogiczne zapatrywanie w odniesieniu do syndyka masy upadłości prezentuje P. Feliga [w:] *System Prawa Handlowego.* Tom 6…, s. 915 – 916, Nb. 53 – 55, odwołując się również do sposobu oznaczania w procesie kuratora spadku uznawanego za zastępcę pośredniego nieznanych spadkobierców. Należy jednak zwrócić uwagę na stanowisko SO w Sieradzu, wyrażone w uzasadnieniu wyroku z 21.02.2023 r., IV Pa 4/23, Legalis Nr 2908522, dopuszczające oznaczenie w sprawach z zakresu prawa pracy strony pozwanej (także) jako „przedsiębiorstwo w spadku" zamiast prawidłowego w opinii sądu: „zarządca sukcesyjny przedsiębiorstwa w spadku". Za dopuszczalnością takiego rozwiązania (w prawie pracy) przemawia wypracowana na tle art. 460 § 1 k.p.c. przez judykaturę (zob. uzasadnienie wyroku SN z 19.11.2020 r., II PK 21/19, LEX Nr 3082484) szczególna norma procesowa, która status pracodawcy przyznaje – w oderwaniu od kategoryzacji materialnoprawnej – temu, kto jest tak postrzegany przez powoda, a nie temu, komu status taki nadaje art. 3 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r., poz. 1465 z późn. zm.) (dalej: „*k.p.*").

[598] Zob. A. Hrycaj [w:] *System Prawa Handlowego.* Tom 6…, s. 225 – 226, Nb. 30; uzasadnienie wyroku WSA w Gliwicach z 23.04.2009 r., *III SA/Gl 1171/08*, LEX nr 497529; J. Jodłowski [w:] J. Jodłowski, Z. Resich, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 1987, s. 197–198. Na tle ustawy o zarządzie sukcesyjnym, zob. np. J. Bieluk, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym*…, komentarz do art. 21, Nb. 4 oraz Tenże [w:] J. Bieluk, A. Doliwa, *Umowy dotyczące spadków*…, s. 363 – 364.

[599] K. Osajda [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis 2020, komentarz do art. 988, Nb. 39.

209:3600315757

orzecznictwie[600]. W stosunku do instytucji wykonawcy testamentu pogląd przyjmujący koncepcję subrogacji jest dominujący wśród zwolenników uznających wykonawcę testamentu za zastępcę pośredniego[601], jednak należy zauważyć, że w piśmiennictwie została również zgłoszona koncepcja równoległej legitymacji procesowej wykonawcy testamentu oraz spadkobierców i wierzycieli spadkowych[602]. Należy rozstrzygnąć, które z zaprezentowanych stanowisk stanowi adekwatne wyjaśnienie pozycji procesowej zarządcy sukcesyjnego.

Przepis art. 21 ust. 1 u.z.s. stanowi, że zarządca sukcesyjny działa w imieniu własnym, na rachunek właściciela przedsiębiorstwa w spadku. Jak była o tym mowa wyżej, wnioskowania inferencyjne pozwalają wywieść normę prawną przyznającą zarządcy sukcesyjnemu wyłączną kompetencję do prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku i dokonywania czynności sądowych i pozasądowych związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa w spadku (art. 18 u.z.s. *a contrario*) oraz dokonywania czynności zarządu w sprawach wynikających z prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku (art. 22 ust. 1 i 2 u.z.s. *a contrario*). Stosownie do treści art. 21 ust. 2 u.z.s. zarządca sukcesyjny może pozywać i być pozywany w sprawach wynikających z wykonywanej przez przedsiębiorcę działalności gospodarczej lub prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku oraz brać udział w postępowaniach administracyjnych, podatkowych i sądowoadministracyjnych w tych sprawach. W postępowaniach w takich sprawach zarządca sukcesyjny działa w imieniu własnym, na rzecz właściciela przedsiębiorstwa w spadku. Przeniesienie modelu zastępstwa występującego w stosunkach materialnoprawnych, a opartego na wyłączności kompetencji zarządcy sukcesyjnego, na jego pozycję procesową natrafia jednak na pewne trudności. Ich źródłem jest regulacja zasad odpowiedzialności za długi obciążające przedsiębiorstwo w spadku. Należy przede wszystkim wskazać na 1) sytuację, w której podmiotami tych długów stają się również osoby, którym nie przysługuje status właściciela przedsiębiorstwa w spadku oraz na 2)

[600] W odniesieniu do instytucji syndyka, zob. np.: uzasadnienie wyroku SN z 16.01.2009 r., III CSK 244/08, LEX Nr 523687; S. Gurgul, *Prawo upadłościowe. Prawo restrukturyzacyjne*..., komentarz do art. 144, Nb. 2. W odniesieniu do instytucji zarządcy masy sanacyjnej, zamiast wielu zob.: M. Geromin, A. Hrycaj, Z. Miczek [w:] *System Prawa Handlowego.* Tom 6…, s. 228, Nb. 34. W odniesieniu do instytucji zarządcy sukcesyjnego, zob. *Uzasadnienie ustawy*, s. 41; A. Stępniak [w:], *Notariat...*, s. 1375; M. Napieralska [w:] *Planowanie sukcesyjne...,* s. 116 - 117; J. Sikocińska, *Zarządca sukcesyjny – kwestie proceduralne* [w:] *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwa osoby fizycznej. Praktyczny komentarz*…, s. 45; I. Gil, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. E. Marszałkowska-Krześ, Legalis 2023, komentarz do art. 780 k.p.c., Nb. 3; I. Gil, E. Marszałkowska-Krześ, *Status prawny zarządcy sukcesyjnego…*, LEX 2022; J. Derlatka, *Udział i status zarządcy sukcesyjnego…*, Legalis 2019, *passim*. Każdego ze wskazanych powyżej zarządców za podmioty podstawione na zasadach subrogacji uznaje także A. Stempniak, *Postępowanie w sprawach o dział spadku. Komentarz oraz wzory pism procesowych i orzeczeń sądowych*, Warszawa 2022, s. 118 – 123.

[601] Zob. np.: K. Osajda [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis 2018, komentarz do art. 988, Nb. 39 – 43; A. Stempniak, *Postępowanie w sprawach…*, s. 112 – 113.

[602] M. Zelek [w:] *Kodeks cywilny.* Tom III. *Komentarz. Art. 627–1088*, red. M. Gutowski, Legalis 2019, komentarz do art. 988, Nb. 14.

210:7643052692

przypadek rozszerzenia odpowiedzialności na majątek „obcy" („odrębny", „osobisty") dłużnika (tj. majątek nie stanowiący majątku przedsiębiorstwa w spadku).

Ad 1) Możliwość wystąpienia pierwszej sytuacji wiąże się z tym, że zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa dziedziczone są na zasadach ogólnych. Nie jest wykluczone, że nabędą je spadkobiercy (obowiązki majątkowe wchodzą bowiem w skład spadku) lub zapisobiercy windykacyjni (wskutek ustawowego kumulatywnego przystąpienia do długu), którzy nie nabędą równocześnie przedsiębiorstwa w spadku lub udziału w tym przedsiębiorstwie. Wydaje się, że w razie nabycia przedsiębiorstwa w spadku albo udziału w przedsiębiorstwie w spadku (a w konsekwencji również przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55^1 k.c. lub udziału w nim) bezpośrednio od właściciela przedsiębiorstwa w spadku (por. art. 3 pkt 3 u.z.s.), znajdzie zastosowanie art. 55^4 k.c. i jest to kolejny przypadek kumulatywnego przystąpienia nabywcy do długu. Wobec tego dłużnikiem zobowiązania będzie nie tylko bezpośredni nabywca, któremu przysługuje status właściciela przedsiębiorstwa w spadku, ale także osoba, która zbyła wszystkie przysługujące jej udziały i status ten utraciła. Należy również zwrócić uwagę na przypadek solidarnej odpowiedzialności małżonka przedsiębiorcy za dług obciążający przedsiębiorstwo (np. z tytułu zaciągniętego kredytu), która utrzymywać się będzie po śmierci przedsiębiorcy. W razie powołania małżonka do spadku albo uczynienia na jego rzecz zapisu windykacyjnego, solidarna odpowiedzialność wynika z art. 1034 §1 lub art. 1034^1 §1 k.c. Jednakże, w razie gdyby małżonek nie dziedziczył ani nie został zapisobiercą windykacyjnym, podstawy takiej odpowiedzialności można by poszukiwać nie tylko w samej umowie (np. umowie kredytu), ale także w art. 370 k.c. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 27.02.2019 r., III CZP 30/18, wskazał również, że po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej źródłem solidarności zaciągających kredyt małżonków może być także art. 1034 § 1 k.c. „mający odpowiednie zastosowanie na skutek odesłania wynikającego z art. 45 k.r.o."[603].

Ad 2) Drugi z wyżej wymienionych przypadków rozszerzenia odpowiedzialności wiąże się natomiast z zagadnieniem zróżnicowania zasad odpowiedzialności za długi spadkowe wynikające z art. 1030 k.c., zgodnie z którym spadkobierca od chwili przyjęcia spadku ponosi odpowiedzialność za dług spadkowy (a zatem również za odziedziczony dług związany z prowadzeniem przedsiębiorstwa) z całego swego majątku (art. 1030 zd. 2 k.c.). Taką odpowiedzialność od chwili przyjęcia zapisu windykacyjnego ponosi również zapisobierca

[603] Legalis Nr 1879403. Wydaje się, że w przywołanym stwierdzeniu popełniono oczywistą niedokładność, błędnie wskazując na art. 45 k.r.o. jako źródło wspomnianego odesłania, zamiast prawidłowo na art. 46. k.r.o.

211:1075999042

tego zapisu[604]. Ponadto, jeżeli zgodnie ze wskazaniem Sądu Najwyższego zawartym w uzasadnieniu powołanej wyżej uchwały przyjąć, że art. 1034 §1 k.c. w zw. z art. 46 k.r.o. stanowi podstawę dla solidarnej odpowiedzialności małżonka, niedziedziczącego spadku ani nienabywającego udziału w przedsiębiorstwie w drodze zapisu windykacyjnego, za dług obciążający przedsiębiorstwo, które wchodziło do majątku wspólnego, to wydaje się, że trzeba uznać, iż odpowiada on za ten dług całym swoim majątkiem od chwili śmierci przedsiębiorcy.

Powyższe uwagi odnosiły się do zobowiązań związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa, które stanowiły zarazem długi spadkowe. Zróżnicowanie odpowiedzialności dotyczy jednak także długów powstałych po śmierci przedsiębiorcy. Stosownie do treści art. 32 u.z.s. za zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa w spadku solidarną odpowiedzialność ponoszą właściciele przedsiębiorstwa w spadku. Co do zasady, dłużnicy tych zobowiązań definitywny status „właściciela przedsiębiorstwa w spadku" będą uzyskiwać z chwilą udokumentowania praw do spadku (zapisu windykacyjnego). W praktyce oznacza to, że dopiero wówczas wierzyciel będzie mógł sięgnąć do ich majątku osobistego (odrębnego od masy przedsiębiorstwa w spadku)[605]. Stwierdzenie to nie dotyczy jednak wszystkich właścicieli przedsiębiorstwa w spadku. Małżonek przedsiębiorcy, któremu przysługuje udział w przedsiębiorstwie w spadku w przypadku, o którym mowa w art. 2 ust. 2 u.z.s., będzie odpowiadał całym swoim majątkiem już od chwili śmierci przedsiębiorcy, ponieważ już wtedy będzie wiadomo, że jest on właścicielem przedsiębiorstwa w spadku (art. 3 pkt 2 u.z.s.)[606]. Osoby, które nabyły bezpośrednio od takiego małżonka przedsiębiorstwo w spadku albo udział w przedsiębiorstwie w spadku będą natomiast ponosić odpowiedzialność od chwili nabycia.

Należy zastanowić się, jakie konsekwencje płyną z przyjęcia teorii podstawienia bezwzględnego w sytuacji, gdy z długiem obciążającym przedsiębiorstwo w spadku związana jest odpowiedzialność osób, którym nie przysługuje status właściciela przedsiębiorstwa w spadku lub odpowiadają za ten dług właściciele przedsiębiorstwa w spadku, jednak ich odpowiedzialność rozciąga się również na „majątek obcy" (tj. majątek spadkowy odrębny od przedsiębiorstwa w spadku oraz majątek osobisty dłużnika, odrębny od masy spadkowej).

Zastosowanie koncepcji subrogacji zakłada przyznanie zarządcy sukcesyjnemu wyłącznej legitymacji procesowej w zakresie wykonywanego zobowiązania. Oznacza to, że

[604] Co do kwestii ukształtowania jego odpowiedzialności do chwili przyjęcia zapisu windykacyjnego panuje rozbieżność poglądów. Większościowe stanowisko przyjmuje, że odpowiedzialność zapisobiercy windykacyjnego nigdy nie jest ograniczona do przedmiotu zapisu windykacyjnego, a więc odpowiada on od chwili otwarcia spadku całym swoim majątkiem, aczkolwiek z ograniczeniem do wartości przysporzenia wynikającym z art. 1034^3 k.c. Natomiast mniejszościowe stanowisko opowiada się za stosowaniem przepisu art. 1030 k.c. w drodze analogii.
[605] Tak R. Blicharz, *Zarząd sukcesyjny*…, s. 105.
[606] *Tamże*, s. 105. Zob. też J. Górecki, *Powołanie zarządcy…*, s. 30, przyp. 25.

212:2286541742

dłużnik materialny nie może być stroną postępowania w znaczeniu procesowym, a wierzyciel nie może w sprawie tego zobowiązania pozwać podmiotu pozbawionego legitymacji, a jedynie skierować pozew przeciwko zarządcy sukcesyjnemu. Odjęcie legitymacji procesowej osobie, która odpowiada za dług obciążający przedsiębiorstwo w spadku całym swoim majątkiem, a nawet tylko spadkiem (odpowiedzialność na zasadzie art. 1030 zd. 1 k.c. będzie wykraczała poza odpowiedzialność majątkiem przedsiębiorstwa w spadku, gdy jego składniki nie wyczerpują spadku), oznaczałoby w praktyce wyłączenie możliwości wyegzekwowania świadczenia kosztem majątku nietworzącego przedsiębiorstwa w spadku. Z treści przepisu art. 780 k.p.c. wynika, że jeżeli ustanowiono zarządcę sukcesyjnego, do egzekucji z mienia poddanego jego pieczy konieczny jest tytuł egzekucyjny wydany przeciwko zarządcy sukcesyjnemu. Stosownie zaś do treści art. 779 §1 k.p.c., do egzekucji ze spadku konieczny jest – aż do działu spadku – tytuł egzekucyjny przeciwko wszystkim spadkobiercom[607]. W razie ustanowienia zarządu sukcesyjnego, art. 779 §1 k.p.c. znajduje zastosowanie w ograniczonym zakresie, ponieważ jeżeli egzekucja skierowana jest do składnika spadku wchodzącego do majątku przedsiębiorstwa w spadku wystarczy tytuł egzekucyjny przeciwko zarządcy sukcesyjnemu. Jeżeli tytuł egzekucyjny będzie wymieniał tylko zarządcę sukcesyjnego, egzekucja należności będzie mogła być prowadzona wyłącznie z masy przedsiębiorstwa w spadku, natomiast jeżeli tytuł ten wymieniałby również wszystkich spadkobierców, egzekucja mogłaby zostać skierowana do pozostałych składników majątkowych wchodzących w skład masy spadkowej oraz całego majątku osobistego spadkobiercy. Uniemożliwienie wierzycielom długów obciążających przedsiębiorstwo w spadku pozwania właścicieli przedsiębiorstwa w spadku, a więc uzyskania przeciwko nim tytułów egzekucyjnych, prowadziłoby w istocie – w okresie zarządu sukcesyjnego – do ograniczenia odpowiedzialności właścicieli przedsiębiorstwa w spadku wyłącznie do masy przedsiębiorstwa w spadku, co wiązałoby się także z wprowadzeniem nieuzasadnionych preferencji między wierzycielami, zwłaszcza jeżeli przyjąć, że wierzyciele długów niezwiązanych z działalnością gospodarczą mogliby kierować egzekucję do całego majątku dłużnika, w tym do masy przedsiębiorstwa w spadku. Przedsiębiorstwo w spadku mogłoby w szczególności posłużyć nieuczciwym dłużnikom do

[607] Natomiast w przypadku, kiedy przeciwko spadkodawcy tytuł egzekucyjny został wydany jeszcze za jego życia, przejście obowiązków następuje przez nadanie klauzuli wykonalności na następców prawnych, przy czym przejście prawa i obowiązków spadkowych na spadkobierców w toku postępowania klauzulowego lub w toku postępowania egzekucyjnego należy wykazać przez przedłożenie odpowiedniego dokumentu poświadczającego dziedziczenie – zob. I. Gil, *Kodeks postępowania cywilnego...*, komentarz do art. 779 k.p.c., Nb. 5. Z treści art. 788 § 2 k.p.c. wynika, że za przejście uprawnień lub obowiązków uważa się również zmiany w prawie rozporządzania mieniem wywołane ustanowieniem zarządu sukcesyjnego. Przejście to należy udokumentować wydrukiem z systemu teleinformatycznego CEIDG, stanowiącym zaświadczenie o wpisie do CEIDG, które ma charakter dokumentu urzędowego, stosownie do postanowienia art. 46 ust. 1 CEIDGU.

213:8243294215

ochrony przed roszczeniami wierzycieli zobowiązań związanych z działalnością gospodarczą majątku spadkowego niewchodzącego w skład przedsiębiorstwa w spadku (zwłaszcza, gdy w wykazie inwentarza nie zostaną wskazane wszystkie składniki przedsiębiorstwa) oraz majątku osobistego dłużnika. Na podkreślenie zasługuje przy tym okoliczność, że wartość substratu materialnego przedsiębiorstwa w spadku może być znikoma, zaś samo przedsiębiorstwo w spadku może nie przynosić dochodów, co jednak nie stoi na przeszkodzie ustanowieniu zarządu sukcesyjnego. W razie odjęcia właścicielom przedsiębiorstwa w spadku zdolności procesowej, w sytuacji gdy majątek przedsiębiorstwa w spadku po zmarłym przedsiębiorcy nie wystarcza na zaspokojenie zobowiązań związanych z działalnością gospodarczą, wierzyciel tych zobowiązań w okresie zarządu sukcesyjnego pozbawiony może zostać realnych środków przymusowej realizacji swych roszczeń[608].

Podobny problem został dostrzeżony na tle instytucji wykonawcy testamentu. Wzgląd na ochronę spadkobierców i wierzycieli długów spadkowych sprawił, że w piśmiennictwie sformułowano argument za przyjęciem „nowej koncepcji" – tj. równoległej legitymacji procesowej wykonawcy testamentu oraz spadkobierców i zapisobierców windykacyjnych w sprawach wynikających z zarządu spadkiem. K. Osajda, reprezentujący „tradycyjne" stanowisko doktryny, wskazał natomiast, że „(…) przyjąć trzeba, że dla instytucji wykonawcy testamentu zastosowano konstrukcję subrogacji. Oznacza to, że dopóki nie zakończy się misja wykonawcy testamentu, dopóty wyłącznie wykonawca testamentu może występować w sprawach o zarząd spadkiem, o prawa należące do spadku i o długi spadkowe (pozwanie spadkobiercy powinno prowadzić do oddalenia roszczenia z powodu braku jego legitymacji biernej)"[609]. Z poglądem tym nie zgodził się jednak M. Zelek, uznając powyższe stanowisko za zbyt daleko idące. Przyjął, że jeżeli zarząd majątkiem spadkowym sprawuje wykonawca testamentu, to w myśl art. 988 § 2 k.c. posiada on legitymację bierną i czynną w sprawach wynikających z zarządu spadkiem, w zakresie dochodzenia praw należących do spadku i realizacji długów spadkowych, natomiast spadkobiercy zostają wyłączeni od sprawowania zarządu majątkiem spadkowym. Jednakże, zdaniem tego Autora, wzgląd na ich ochronę oraz ochronę wierzycieli spadkowych przemawia za pozostawieniem im legitymacji czynnej i biernej w sprawach dotyczących majątku spadkowego. Gdyby bowiem dopuścić wyłączenie legitymacji spadkobierców, to nie mogliby oni np. samodzielnie uchronić się przed

[608] Ewentualnie, aby przyspieszyć wygaśniecie zarządu sukcesyjnego i otworzyć sobie drogę do zaspokojenia się z majątku osobistego dłużnika, wierzyciele mogliby na podstawie art. 7 PrUpad doprowadzić do ogłoszenia upadłości przedsiębiorcy (por. art. 59 ust. 1 pkt 5 u.z.s.).
[609] K. Osajda [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis 2020, komentarz do art. 988, Nb. 39.

214:4467421285

przedawnieniem roszczeń przez wytoczenie powództwa, natomiast wierzyciel spadku, który niekoniecznie musi mieć wiedzę czy nawet możliwość uzyskania wiedzy na temat zakresu sprawowanego przez wykonawcę zarządu, nie wiedziałby i niekiedy nie miałby możliwości ustalenia, kogo właściwie musi pozwać o długi spadkowe[610].

Odnosząc się do powyższej argumentacji, wypada zauważyć, że w stanowisku tym tkwi pewna niekonsekwencja. Z jednej strony przyjmuje się, że pozycja prawna wykonawcy testamentu jako zarządcy majątku kształtuje (determinuje) legitymację procesową tego zarządcy, z drugiej jednak strony twierdzi się, że pozycja prawna spadkobiercy w sferze zarządu, nie ma takiego wpływu na jego pozycję procesową[611]. Przenosząc powyższe rozważania na instytucję zarządcy sukcesyjnego[612], należałoby – dla uniknięcia wskazanej niekonsekwencji – przyjąć, że skoro pozycja prawna zarządcy sukcesyjnego w postępowaniach dotyczących przedsiębiorstwa w spadku jest pochodną jego stanowiska jako zarządcy masy majątkowej, to również pozycja procesowa podmiotów zarządzanego majątku stanowi pochodną ukształtowania ich stanowiska prawnego w sferze zarządu.

Zarząd sprawowany przez zarządcę sukcesyjnego zdeterminowany jest przez składniki majątku przedsiębiorstwa w spadku, natomiast właściciel przedsiębiorstwa w spadku może nadal swobodnie dysponować majątkiem, który do masy tego przedsiębiorstwa nie wchodzi. Jeżeli spełni dług obciążający przedsiębiorstwo w spadku zobowiązanie wygaśnie. Aby przyjąć taki skutek nie trzeba w ogóle badać płaszczyzny kompetencyjnej. W myśl art. 356 §1 k.c. wierzyciel może żądać osobistego świadczenia dłużnika tylko wtedy, gdy to wynika z treści czynności prawnej, z ustawy albo z właściwości czynności prawnej, jednak poza tymi wypadkami świadczenie może wykonać nawet osoba trzecia[613]. Jeżeli dłużnik zachowuje kompetencję do sprawowania zarządu majątkiem osobistym, którym również odpowiada za dług, a niezależnie od tego może spełnić świadczenie wynikające ze zobowiązania „obciążającego" przedsiębiorstwo w spadku, to jak się zdaje, powinien on mieć legitymację procesową w postępowaniach dotyczących tych długów, ponieważ wynik tych postępowań

[610] M. Zelek [w:] *Kodeks cywilny.* Tom III. *Komentarz. Art. 627–1088*, red. M. Gutowski, Legalis 2022, komentarz do art. 988, Nb. 13 – 14.
[611] Podobnie J. Kuźmicka-Sulikowska [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Legalis 2019, komentarz do art. 988, Nb. 2. M. Zelek [w:] *Kodeks cywilny.* Tom III. *Komentarz. Art. 627–1088*, red. M. Gutowski, Legalis 2022, komentarz do art. 988, Nb. 14, odpiera jednak ten zarzut twierdząc, że ustawodawca oddzielił samo sprawowanie zarządu od kwestii legitymacji czynnej i biernej w sprawach wynikających z zarządu – gdyby kwestia legitymacji czynnej czy biernej mieściła się w pojęciu sprawowania zarządu, wówczas art. 988 § 2 k.c. byłby zbędny.
[612] M. Zelek [w:] *Kodeks cywilny.* Tom III. *Komentarz. Art. 627–1088*, red. M. Gutowski, Legalis 2022, komentarz do art. 988, Nb. 14, wyraził również pogląd, że nie ma podstaw do odmowy zaaplikowania powyższego rozwiązania do opisania sytuacji prawnej również innych podmiotów.
[613] Zob. A. Szpunar, *Charakter prawny zobowiązania*, Rejent 1998, Nr 5, s. 19.

215:9617877901

mógłby mieć wpływ na stan zarządzanej przez niego masy majątkowej (tj. „majątku odrębnego" niewchodzącego w skład przedsiębiorstwa w spadku). Wcześniej już wskazano, że długi nie wchodzą w skład przedsiębiorstwa w spadku, a zatem ewentualny argument o wyłączności kompetencyjnej zarządcy sukcesyjnego odnoszonej do zarządu tylko składnikami przedsiębiorstwa w spadku nie może stać na przeszkodzie możliwości przyjęcia koncepcji substytucji. Należy przyjąć, że zarządcy sukcesyjnemu nie przysługuje na zasadach wyłączności kompetencja do zarządzania długiem związanym z prowadzeniem przedsiębiorstwa zmarłego przedsiębiorcy lub przedsiębiorstwa w spadku (por. art. 29 u.z.s.), bo ten nie jest składnikiem masy majątkowej poddanej wyłącznie jego zarządowi. Zarządcy sukcesyjnemu przysługuje kompetencja do wykonywania zobowiązań „obciążających" przedsiębiorstwo w spadku, jednak upoważnienie zarządcy sukcesyjnego przy wykonaniu tego zobowiązania ogranicza się wyłącznie do spełnienia świadczenia kosztem mienia stanowiącego przedsiębiorstwo w spadku. Nie istnieje (nie obowiązuje) natomiast norma prawna ograniczająca odpowiedzialność za ten dług wyłącznie do masy przedsiębiorstwa w spadku. W szczególności normy prawne wyrażone w przepisach art. 21 ust. 1 i 2 oraz art. 29 u.z.s. nie stanowią wystarczającej podstawy uzasadniającej transformację strony podmiotowej wchodzącego w skład spadku długu zmarłego przedsiębiorcy wynikającego z wykonywanej przez niego działalności gospodarczej w taki sposób, że: 1) zawężeniu ulegałby krąg osób odpowiedzialnych za ten dług wyłącznie do kręgu właścicieli przedsiębiorstwa w spadku; 2) zmieniałby się zakres odpowiedzialności za ten dług oraz za dług związany z prowadzeniem przedsiębiorstwa w spadku przez ograniczenie tej odpowiedzialności wyłącznie do masy przedsiębiorstwa w spadku. W doktrynie wskazuje się również, że odpowiedzialność angażuje sferę dóbr określonych osób, mającą stworzyć gwarancję zaspokojenia wierzyciela, poddając ją uprawnieniom tego wierzyciela[614]. Uznanie art. 21 ust. 2 i art. 29 u.z.s. jako źródła subrogacji zarządcy sukcesyjnego w sprawach dotyczących długów, za które odpowiedzialność rozciąga się również na „majątek odrębny", prowadzi w istocie do ingerencji w sferę uprawnień wierzyciela, a w konsekwencji wprowadza asymetrię między pozycją zarządcy sukcesyjnego jako zarządcy przedsiębiorstwem w spadku a jego pozycją procesową. Ustanowienie zarządu sukcesyjnego nie powinno pozbawiać dłużnika zdolności procesowej w granicach zachowanej przez niego kompetencji do zarządzania majątkiem własnym. Należy przyjąć, że wyłączność legitymacji procesowej zarządcy sukcesyjnego w sprawach dotyczących wykonywanych przez niego zobowiązań „obciążających" przedsiębiorstwo w spadku ogranicza się do spraw

[614] W. Czachórski, *Zobowiązania*..., s. 63 – 64.

216:6930348977

nieangażujących majątku niepodlegającego jego zarządowi. Dopuszczenie możliwości dochodzenia roszczeń przez wierzycieli w okresie zarządu sukcesyjnego także z „majątku odrębnego" wiąże się z przyjęciem, że w tym zakresie pozycja zarządcy sukcesyjnego została ukształtowana na zasadach substytucji a nie subrogacji. Prowadzenie egzekucji z „majątku osobistego" wymaga bowiem uzyskania tytułu egzekucyjnego przeciwko podmiotowi długu.

Z odmienną sytuacją mamy natomiast do czynienia w sprawach dotyczących wierzytelności wchodzących w skład przedsiębiorstwa w spadku. Nie ulega wątpliwości, że zarząd nimi, jako składnikami przedsiębiorstwa w spadku, podlega wyłącznej kompetencji zarządcy sukcesyjnego. M. Zelek (w wyżej przywołanych rozważaniach) opowiedział się za modelem substytucji, wskazując na możliwość naruszenia interesów podmiotu zarządzanego mienia wadliwym wykonywaniem funkcji przez zarządcę[615]. Wydaje się jednak, że czynnik ten nie powinien być rozstrzygający na tle instytucji zarządcy sukcesyjnego. W konstrukcję prawną przekazania jakiemuś zarządcy wyłącznej kompetencji do zarządzania określoną masą majątkową, w tym w przekazanie zarządcy sukcesyjnemu zarządu przedsiębiorstwem w spadku, wkomponowane jest ryzyko naruszenia interesów podmiotu zarządzanego majątku przez podmiot zarządzający. Ustawodawca ustanawia jednak, na płaszczyźnie stosunku wewnętrznego łączącego zarządcę z właścicielem przedsiębiorstwa w spadku, mechanizm (w pewnym stopniu) niwelujący negatywne skutki majątkowe nieprawidłowego wykonywania przez zarządcę sukcesyjnego powierzonej mu funkcji. Przepis art. 33 ust. 2 u.z.s. wprowadza kontraktową odpowiedzialność zarządcy sukcesyjnego za szkodę wyrządzoną na skutek nienależytego wykonywania obowiązków, która współistnieje z odpowiedzialnością deliktową. Rozpatrując przykład podany przez M. Zeleka, odnoszący się do przedawnienia roszczeń na tle zarządu sukcesyjnego, należy stwierdzić, że niepodjęcie przez zarządcę działania przerywającego bieg przedawnienia roszczenia wynikającego z wierzytelności stanowiącej składnik przedsiębiorstwa w spadku będzie można w niektórych sytuacjach – np. w przypadku przeoczenia terminu – uznać za przejaw nieprawidłowości aktualizującej wspomnianą odpowiedzialność odszkodowawczą. Podobnie przyjął Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z 11.09.2012 r., I ACa 757/12, uznając, że zarządca nieruchomości jest zobowiązany do prowadzenia jej zarządu zgodnie z zasadami prawidłowej gospodarki i z należytą starannością.

[615] Drugi argument powołany przez M. Zeleka o braku możliwości ustalenia przez wierzyciela, kogo pozwać za dług, na tle zarządu sukcesyjnego jest bezprzedmiotowy, ze względu na obligatoryjny wpis zarządcy sukcesyjnego do CEIDG.

217:1093178547

Nienależyte wykonywanie zarządu może polegać na niepodjęciu żadnych działań przez zarządcę mających na celu zwiększenie przychodów z nieruchomości[616].

Rozstrzygnięcia wymaga również kwestia wiążąca się z pytaniem, czy związany z wierzytelnością wchodzącą w skład przedsiębiorstwa w spadku pozew wniesiony, nie przez zarządcę sukcesyjnego, lecz przez właściciela przedsiębiorstwa w spadku, podlega odrzuceniu na podstawie art. 199 §1 k.p.c. Analogiczny problem był analizowany w ramach postępowania upadłościowego uregulowanego jeszcze ustawą z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze[617]. W orzecznictwie i literaturze wyrażono pogląd, że pozew wniesiony po ogłoszeniu upadłości przez upadłego należy odrzucić na podstawie art. 199 k.p.c. w zw. z art. 229 PrUpN[618]. Zaprezentowane stanowisko doczekało się jednak krytyki. A. Hrycaj wskazała, że po ogłoszeniu upadłości upadły nadal pozostawał właścicielem majątku stanowiącego masę upadłości, a więc to jemu przysługiwała wierzytelność, której zamierzał dochodzić, wytaczając powództwo. Nie zachodziła niedopuszczalność drogi sądowej (por. art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c.), ponieważ po ogłoszeniu upadłości wierzytelności przysługujące upadłemu, na ogólnych zasadach, mogły być dochodzone przed sądem. Nie zachodziła również sytuacja braku zdolności sądowej czy też procesowej po stronie upadłego (por. art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c.)[619]. Upadły pozbawiony był natomiast legitymacji procesowej, w związku z odjęciem mu prawa zarządu składnikami masy upadłości (art. 75 i art. 144 PrUpN). Powołana Autorka przychyliła się do stanowisko, według którego, zarówno na tle przepisów prawa upadłościowego i naprawczego, jak i obecnie na tle przepisów prawa upadłościowego i prawa restrukturyzacyjnego, znajduje zastosowanie art. 196 k.p.c. Oznacza to, że sąd powinien pouczyć dłużnika (upadłego), że nie przysługuje mu legitymacja procesowa do występowania w postępowaniu, i zobowiązać do podania, czy wnosi o zawiadomienie o toczącym się procesie zarządcy, a w braku takiego wniosku, sąd powinien oddalić powództwo z uwagi na brak legitymacji procesowej po stronie powoda, przy czym tryb ten ma zastosowanie wyłącznie wtedy, gdy spór dotyczy masy układowej lub sanacyjnej. W pozostałych bowiem przypadkach legitymację procesową zachowuje dłużnik i może on bez żadnych przeszkód wszczynać

[616] Legalis Nr 719507.
[617] Z dniem 1.01.2016 r. tytuł ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze (dalej: „*PrUpN*") zmieniono na: „Prawo upadłościowe" na podstawie art. 428 pkt 1 ustawy z dnia 15.05.2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne (Dz.U. z 2015 r. poz. 978).
[618] Zob. uchwałę SN z 30.03.1992 r., III CZP 22/92, Legalis Nr 27644. D. Zienkiewicz [w:] *Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz*, red. D. Zienkiewicz, Warszawa 2004, s. 268, jako przyczynę odrzucenia podała fakt, że dłużnik jest pozbawiony prawa zarządu.
[619] A. Hrycaj [w:] *System Prawa Handlowego.* Tom 6…, s. 240 – 241, Nb. 67. Obie koncepcje, tj. koncepcja odrzucenia pozwu z powodu braku zdolności procesowej upadłego oraz koncepcja przeciwna zostały omówione szerzej przez P. Feliga, *Stanowisko prawne syndyka…*, s. 295 – 296.

218:8804166028

postępowania sądowe i administracyjne[620]. Wydaje się, że osiągnięte rozwiązanie należy zastosować w odniesieniu do analogicznego problemu, który wystąpić może także na tle zarządu sukcesyjnego[621]. Należy zatem przyjąć, że w razie dochodzenia roszczeń przez – pozbawionego kompetencji zarządczych – właściciela przedsiębiorstwa w spadku, może znaleźć zastosowanie norma wyrażona w art. 196 k.p.c., co łączy się z zawiadomieniem zarządcy sukcesyjnego przez sąd na wniosek powoda o toczącym się procesie.

Konkludując dotychczasowe rozważania na temat pozycji procesowej zarządcy sukcesyjnego należy stwierdzić, że pozycja ta w zakresie legitymacji czynnej została ukształtowana na zasadzie subrogacji (podstawienia bezwzględnego), z tym, że powództwo właściciela przedsiębiorstwa w spadku w sprawach dotyczących masy przedsiębiorstwa w spadku nie podlega odrzuceniu na podstawie art. 199 §1 k.p.c., lecz znajduje analogiczne zastosowanie norma wyrażona w art. 196 k.p.c. Pozycja procesowa zarządcy sukcesyjnego w zakresie legitymacji biernej jest natomiast bardziej złożona.

Wypada wskazać na pewne różnice w ukształtowaniu pozycji prawnej syndyka i zarządcy sanacyjnego względem zarządcy sukcesyjnego. W doktrynie jednomyślnie przyjęto, że pozycja prawna syndyka i zarządcy masy sanacyjnej w zakresie legitymacji biernej polega na podstawieniu bezwzględnym. Trzeba jednak zwrócić uwagę na uzasadnienie wyroku WSA w Gliwicach z 27.01.2015 r., II SA/Gl 1032/14, w którym sąd wyraził zapatrywanie, że po ogłoszeniu upadłości roszczenia mogą być dochodzone przez wierzycieli także w czasie trwania postępowania upadłościowego, lecz tylko z majątku niewchodzącego w skład masy upadłości[622]. Należy zatem podkreślić, że podstawienie bezwzględne syndyka (i analogicznie zarządcy masy sanacyjnej) w miejsce dłużnika odnosi się tylko do postępowań dotyczących masy upadłości (lub masy sanacyjnej)[623]. Twierdzenie to w pewnym stopniu wyłącza

[620] A. Hrycaj [w:] *System Prawa Handlowego. Tom. 6...*, s. 240 – 241, Nb. 67, z powołaniem analogicznego stanowiska W. Broniewicza, *Stanowisko syndyka masy upadłości w procesach z jego udziałem*, PiP 1993, Nr 2, s. 41 i nast., wyrażonego w odniesieniu do rozporządzenia Prezydenta RP z 24.10.1934 r. – Prawo upadłościowe (tekst pierwotny: Dz.U. Nr 93, poz. 834; tekst jedn.: Dz.U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512 ze zm.).

[621] Analizowany problem stanowi zagadnienie *stricte* procesowe, w związku z czym postulowane rozwiązanie nie wymaga sięgania do argumentacji *per analogiam* między dziedzinami prawa cywilnego i insolwencyjnego, a zastosowana analogia może zostać uzasadniona „wewnątrzsystemowo".

[622] Legalis Nr 1197119.

[623] W uzasadnieniu wyroku SN z 16.01.2009 r., III CSK 244/08, LEX Nr 523687, sąd wyjaśnił, że podstawienie procesowe syndyka w miejsce upadłego jest podstawieniem bezwzględnym, przy którym legitymację procesową ma tylko podmiot podstawiony, przy czym podstawienie syndyka odnosi się tylko do postępowań dotyczących masy upadłości. Postępowanie dotyczy masy upadłości, jeżeli jego wynik mógłby mieć wpływ na stan masy upadłości i możliwość zaspokojenia się z niej. Do postępowań tych zalicza się postępowania, w których upadłemu przypada rola powoda jak i pozwanego, bez różnicy czy chodzi w nich o pozycje czynne czy bierne masy upadłości, jak też bez różnicy, czy sprawa jest sprawą o świadczenie, ukształtowanie lub ustalenie Nie dotyczą natomiast masy upadłości postępowania w sprawach o roszczenia niemajątkowe oraz o roszczenia majątkowe niepodlegające zaspokojeniu z masy ze względu na swój charakter (roszczenia o zaniechanie wynikające z praw

219:4483657614

możliwość traktowania subrogacji i substytucji jako koncepcji opisujących w sposób całościowy instytucje zarządców cudzego majątku, przesuwając środek ciężkości na aspekt ukształtowania mas majątkowych występujących na tle tych instytucji. Wspomnieć przy tym wypada, że masę upadłości i masę sanacyjną ukształtowano bardzo szeroko. Masę upadłości tworzy cały majątek należący do dłużnika w chwili ogłoszenia upadłości oraz nabyty po tym dniu z wyjątkami określonymi w art. 63–67a PrUpad (por. art. 62 PrUpad), zaś masę sanacyjną stanowi mienie służące prowadzeniu przedsiębiorstwa oraz mienie należące do dłużnika (por. art. 294 PrRestr), określane potocznie jako „majątek prywatny”[624]. Natomiast odpowiedzialność za zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa w spadku nie została ograniczona do masy przedsiębiorstwa w spadku, która to masa z reguły stanowić będzie tylko część „majątku prywatnego” dłużników (właścicieli przedsiębiorstwa w spadku). Dlatego postępowania o długi związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa w spadku zwykle będą dotyczyć nie tylko masy przedsiębiorstwa w spadku, lecz także pozostałego majątku dłużników, do którego kompetencje zarządcy sukcesyjnego już nie sięgają. Wobec tego należy uznać, że w zakresie legitymacji biernej w stosunku do długów, za które odpowiedzialność nie ogranicza się wyłącznie do masy przedsiębiorstwa w spadku, stanowisko zarządcy sukcesyjnego zostało ukształtowane na zasadzie substytucji. Stwierdzenie to należy rozumieć w ten sposób, że za takie długi wierzyciel może pozwać zarówno zarządcę sukcesyjnego, jak i właściciela przedsiębiorstwa w spadku, gdy zostanie on już zindywidualizowany. Pozwanie zarządcy sukcesyjnego umożliwi zaspokojenie wierzytelności w drodze świadczenia z masy przedsiębiorstwa w spadku, natomiast pozwanie właściciela przedsiębiorstwa w spadku – z jego „majątku prywatnego” nieobjętego przedsiębiorstwem w spadku. Z tej perspektywy, zgłaszany w doktrynie pogląd podkreślający analogię w ukształtowaniu na zasadzie subrogacji pozycji procesowej zarządcy sukcesyjnego i syndyka masy upadłości może być mylący. Uwidacznia się tu raczej pewne podobieństwo do koncepcji równoległej legitymacji procesowej wykonawcy testamentu oraz spadkobierców i zapisobierców zwykłych w sprawach wynikających z zarządu spadkiem.

bezwzględnych) w sprawach o alimenty (art. 145 ust. 2 PrUpN), w sprawach dotyczących mienia niewchodzącego do masy upadłości (art. 63-67 PrUpN).

[624] P. Zimmerman, *Prawo upadłościowe. Prawo restrukturyzacyjne...*, komentarz do art. 294, Nb. 1.

220:1024625687

ROZDZIAŁ IV. SWOISTE ZNACZENIE POJĘCIA WŁASNOŚCI PRZEDSIĘBIORSTWA W SPADKU

1. Znaczenia pojęcia „przedsiębiorstwo w spadku”

W języku prawniczym pojęcie „przedsiębiorstwo” występuje na ogół w trzech znaczeniach: podmiotowym, funkcjonalnym i przedmiotowym[625]. W znaczeniu podmiotowym jest synonimem pojęcia „przedsiębiorca” i oznacza podmiot, który prowadzi działalność gospodarczą. Ustawodawca dla nazwania tego podmiotu oprócz nazwy „przedsiębiorca” stosuje także alternatywnie nazwę „przedsiębiorstwo”, które to „przedsiębiorstwo” czyni jednoczenie wykonawcą określonych czynności. Taki zabieg legislacyjny zastosowano w art. 429 k.c., w którym mowa jest o „powierzeniu czynności przedsiębiorstwu, które w zakresie swojej działalności zawodowej trudni się wykonywaniem takich czynności”. M. Habdas stwierdziła również, że podmiotowe ujęcie przedsiębiorstwa jest spojrzeniem na nie z punktu widzenia właścicielskiego[626]. W znaczeniu funkcjonalnym pojęcie „przedsiębiorstwo” oznacza pewną określoną działalność gospodarczą. Kodeks cywilny odwołuje się do pojęcia przedsiębiorstwa w znaczeniu funkcjonalnym używając, między innymi, takich sformułowań jak: „w zakresie działalności przedsiębiorstwa” i „prowadzenie przedsiębiorstwa”[627]. Natomiast przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym to zorganizowany zespół składników niematerialnych i materialnych przeznaczony do prowadzenia działalności gospodarczej. Należy zastanowić się nad tym, czy również pojęcie „przedsiębiorstwo w spadku” występuje w takich znaczeniach.

Artykuł 2 u.z.s. wprowadza do systemu prawnego pojęcie przedsiębiorstwa w spadku, wskazując jakie przedmioty wchodzą w jego skład. Brzmienie tego przepisu nawiązuje do definicji przedsiębiorstwa zawartej w art. 55^1 k.c., który posługuje się pojęciem przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym[628]. Ta perspektywa pozwala pojęcie przedsiębiorstwa w spadku uznać za nazwę zbiorczą przedmiotów wymienionych w tym przepisie – zbiór składników tworzących pewną masę majątkową. Można więc przyjąć, że art.

[625] Zamiast wielu, zob.: R. Morek [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis 2020, komentarz do art. 55^1, Nb. 29 – 38.2.
[626] Tak M. Habdas, *Przedsiębiorstwo…*, s. 18.
[627] *Tamże,* s. 50. Tak też J. Waszczuk-Napiórkowska, Ł. Żarnowiec, *Wykonywanie zarządu…*, s. 93, przyp. 4 i wskazana tam literatura.
[628] Według NSA pojęcie „przedsiębiorstwo w spadku” należy rozumieć w znaczeniu funkcjonalno-przedmiotowym, zob. uzasadnienie wyroku z 23.11.2021 r., II GSK 1749/21, Legalis Nr 2634788.

221:3362497640

2 u.z.s. definiuje pojęcie przedsiębiorstwa w spadku w znaczeniu przedmiotowym[629]. Odpowiedź na pytanie, czy jest to znaczenie analogiczne do znaczenia pojęcia przedsiębiorstwa użytego w art. 55^1 k.c., wymaga analizy majątku przedsiębiorstwa w spadku pod kątem występowania więzi organizacyjnych. Kwestia ta zostanie poruszona w toku dalszych rozważań[630].

W piśmiennictwie wyróżniono również znaczenie funkcjonalne pojęcia przedsiębiorstwa w spadku. Zdaniem J. Waszczuk-Napiórkowskiej i Ł. Żarnowca pojęcie „przedsiębiorstwo" zostało użyte w ustawie o zarządzie sukcesyjnym w znaczeniu szczególnym, łączącym w sobie elementy jego ujęcia przedmiotowego oraz funkcjonalnego[631]. M. Jaśniewicz stwierdził nawet, że ustawodawca, identyfikując przedsiębiorstwo w spadku, w wielu miejscach ustawy o zarządzie sukcesyjnym odwołuje się do jego postrzegania w obrocie prawnym przede wszystkim w znaczeniu funkcjonalnym[632]. Ma przejawiać się ono w tym, że przedsiębiorstwo w spadku jest traktowane przez ustawodawcę jako instrument realizacji funkcji gospodarczej. W szczególności za wyodrębnieniem znaczenia funkcjonalnego może świadczyć posługiwanie się przez ustawę takimi pojęciami, jak: „prowadzenie przedsiębiorstwa w spadku", czy „kontynuowanie działalności gospodarczej wykonywanej z wykorzystaniem przedsiębiorstwa"[633]. Wydaje się, że znaczenie funkcjonalne przedsiębiorstwa w spadku jest powiązane z zagadnieniem, czy przedsiębiorstwo w spadku należy traktować jak jeden samodzielny „organizm gospodarczy", czy jako sumę wchodzących w jego skład przedsiębiorstw (lub składników). W pierwszym przypadku przedsiębiorstwo w spadku będzie

[629] Określenie przedsiębiorstwa w spadku, użyte w stylizacji przedmiotowej, można uznać za jego definicję legalną. Jej struktura przypomina równościowe definicje zakresowe (nieklasyczne) i stanowi tzw. definicję pełną (szerzej na temat struktury definicji nieklasycznej, zob. M. Zieliński, *Wykładnia prawa...*, s. 184; Z. Radwański, M. Zieliński [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 1..., s. 409). Pogląd, według którego w art. 2 u.z.s. zamieszczona została definicja „przedsiębiorstwa w spadku", prezentuje również: M. Pazdan, *O rozgraniczaniu statutów i wsysaniu regulacji prawnej (na przykładzie prawa stosowanego do oceny różnych aspektów powołania i funkcjonowania wykonawcy testamentu i zarządcy sukcesyjnego przedsiębiorstwem)*, PPrPM 2020, T. 27, s. 161, przyp. 4; R. Blicharz, *Zarząd sukcesyjny…*, s. 9; J. Sikocińska, A. Berger, *Przedsiębiorstwo w spadku* [w:] *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwa osoby fizycznej. Praktyczny komentarz…*, s. 17; R. Kapkowski, *Pojęcie przedsiębiorstwa…*, s. 146; K. Górniak [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…,* komentarz do art. 2, *passim.* Odmienne stanowisko wyrazili natomiast: M. Ciszewski, *Zarząd sukcesyjny* [w:] *Nowe instytucje…*, s. 115; K. Spalińska, A. Grajewski, *Ustanowienie*…, s. 161. M. Jaśniewicz [w:] *Zarząd sukcesyjny…*, komentarz do art. 2, Nb. 2, stwierdził, że ustawodawca w rozdziale 1a nie zawarł legalnej definicji przedsiębiorstwa w spadku, lecz w sposób opisowy podał jego składniki oraz wskazał podmioty uprawnione i odpowiedzialne za ten nowy byt prawny, nazywając je właścicielami przedsiębiorstwa w spadku. Do poglądu tego przychylił się również NSA w uzasadnieniu wyroku z 23.11.2021 r., II GSK 1749/21, Legalis Nr 2634788, co jednak nie przeszkodziło wyrazić sądowi w tym samym judykacie zapatrywania, że pojęcie „przedsiębiorstwo w spadku" należy «definiować» przede wszystkim w aspekcie przedmiotowo-funkcjonalnym.

[630] Zob. Rdz. IV-2.2. niniejszej pracy.

[631] J. Waszczuk-Napiórkowska, Ł. Żarnowiec, *Wykonywanie zarządu…,* s. 93 – 95 i 123.

[632] M. Jaśniewicz [w:] *Zarząd sukcesyjny…*, komentarz do art. 2, Nb. 6 – 10.

[633] Podobnie J. Waszczuk-Napiórkowska, Ł. Żarnowiec, *Wykonywanie zarządu…*, s. 95.

222:6533071466

mogło wykonywać działalność gospodarczą z wykorzystaniem zasobów wszystkich przedsiębiorstw, które weszły w jego skład, w drugim, działalności gospodarcze będą prowadzone z wykorzystaniem poszczególnych przedsiębiorstw tworzących przedsiębiorstwo w spadku i w ramach ich kapitałów, a prawidłowość wykonywania obowiązku zarządcy sukcesyjnego (w tym ewentualne transfery majątkowe) będzie oceniana z perspektywy konkretnego przedsiębiorstwa.

Wątpliwości budzi kwestia posługiwania się pojęciem przedsiębiorstwa w spadku w znaczeniu podmiotowym, które to pojęcie przyjmuje perspektywę spojrzenia na nie z punktu widzenia właścicielskiego lub z punktu widzenia podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą. Regulacja ustawowa zdaje się marginalizować czynnik właścicielski (rolę właścicieli przedsiębiorstwa w spadku), koncentrując się na majątku tworzącym przedsiębiorstwo w spadku oraz na zarządcy tego majątku, natomiast kwestia ustalenia, komu w okresie zarządu sukcesyjnego przysługuje status przedsiębiorcy, jest w wysokim stopniu niejasna[634]. Jednakże przez „przedsiębiorstwo w spadku" w ujęciu podmiotowym można także rozumieć podmiot występujący w obrocie prawnym – swego rodzaju jednostkę organizacyjną utworzoną przez właścicieli przedsiębiorstwa w spadku i skupioną wokół wyodrębnionej masy majątkowej, w której to strukturze organizacyjnej funkcję zarządczą pełni zarządca sukcesyjny[635]. Podważenie sensu wyróżnienia takiego podmiotowego znaczenia omawianego pojęcia prowadzi do ujmowania przedsiębiorstwa w spadku wyłącznie w kategoriach masy majątkowej, a zarządcę sukcesyjnego sprowadza do roli zarządcy majątkowego. Należy zastanowić się, czy takie ujęcie w sposób adekwatny opisuje stanowisko prawne zarządcy sukcesyjnego.

2. Własność przedsiębiorstwa w spadku w znaczeniu przedmiotowym i funkcjonalnym

2.1. Uwagi wprowadzające

Ustawodawca w wielu przepisach ustawy o zarządzie sukcesyjnym używa pojęć: „właściciel przedsiębiorstwa w spadku" i „udział w przedsiębiorstwie w spadku". Również w odniesieniu do przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55^1 k.c. posługuje się pojęciami: „własność przedsiębiorstwa", „współwłasność przedsiębiorstwa", „udział we współwłasności przedsiębiorstwa", „udział w przedsiębiorstwie". Ustawodawca sporadycznie posługiwał się

[634] Zob. Ł. Mleko, *Kto jest przedsiębiorcą…*, s. 51 i nast.
[635] Zob.: *Uzasadnienie ustawy*, s. 15; M. Jaśniewicz [w:] *Zarząd sukcesyjny…*, komentarz do art. 2, Nb. 15.

223:6512654979

pojęciem „własności przedsiębiorstwa" (oraz pojęciem „własności gospodarstwa rolnego") już wcześniej, przed wprowadzeniem do sytemu prawnego ustawy o zarządzie sukcesyjnym[636], natomiast użycie tego pojęcia przez doktrynę i judykaturę było powszechne. Jego poprawność była przedmiotem oceny w licznych wypowiedziach piśmiennictwa.

Według dominującego stanowiska posługiwanie się nazwą „prawo własności przedsiębiorstwa" stanowi przejaw pewnej konwencji językowej, nie w pełni skorelowanej z przepisami Kodeksu cywilnego, gdyż norma wyrażona w art. 140 k.c. pojęcie własności odnosi wyłącznie do rzeczy[637]. Interesujący jest fakt, że do kwestii tej odniesiono się również w samym uzasadnieniu projektu ustawy o zarządzie sukcesyjnym. Wskazano, że: „Ustawa posługuje się sformułowaniem «własność» przedsiębiorstwa w spadku w odniesieniu do sytuacji, w której prawa do tego mienia przysługują jednemu albo kilku podmiotom. Jest to, oczywiście, uproszczenie, gdyż składniki niematerialne i materialne, o których mowa w art. 55^1 k.c., mają różnorodny charakter i nie wszystkie mogą być przedmiotem prawa własności"[638]. P. Zdanikowski, oceniając powyższą wypowiedź projektodawcy, stwierdził, że wyjaśnienie to nie jest przekonujące. O ile symplifikacja może wystąpić w języku prawniczym, to jej zastosowanie w języku prawnym ustawy szczególnej w stosunku do Kodeksu cywilnego nie wydaje się właściwe, ponieważ narusza utrwaloną siatkę pojęciową Kodeksu cywilnego[639]. Posługiwanie się przez ustawodawcę pojęciem „własność" bez żadnego dodatkowego określenia sygnalizującego użycie go w swoistym sensie[640], w odniesieniu do przedmiotów majątkowych funkcjonujących w obrębie dziedziny prawa, która konstruuje własną definicję tego pojęcia

[636] Takie pojęcie przewidziano wprost w art. 52 ust. 2 pkt 1, art. 52 ust. 3 i 4 oraz art. 54 ust. 1 pkt 3-4 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (tekst ogłoszony: Dz. U. Nr 118, poz. 561) (dalej: „*u.k.i.p.*").

[637] R. Morek [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis 2020, komentarz do art. 55^1, Nb. 27. Odmiennie stanowisko prezentuje natomiast Z. Gawlik [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz.* Tom I. *Część ogólna*, red. A. Kidyba, LEX 2012, komentarz do art. 55^1, Nb. 2, według którego za uzasadnione należy uznać zapatrywanie, że przedsiębiorcy przysługuje prawo własności przedsiębiorstwa. Autor ten zwrócił przy tym uwagę na fakt, że ten punkt widzenia zdaje się również zdobywać rację bytu w świetle stanowiska Sądu Najwyższego – zob. np.: uchwałę SN z 08.03.2006 r., III CZP 105/05, Legalis Nr 73698, która posługuje się pojęciami: „własność przedsiębiorstwa" i „właściciel przedsiębiorstwa".

[638] Zob. *Uzasadnienie ustawy*, s. 15 - 16.

[639] P. Zdanikowski, *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem osoby fizycznej*…, s. 1363. Przedstawioną krytykę podziela doktryna – zob. np.: J. Zawadzka, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym — zagadnienia istotne*…, s. 135, przyp. 14; J. Bieluk, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym*…, komentarz do art. 3, Nb. 1; M. Jaśniewicz [w:] *Zarząd sukcesyjny*…, komentarz do art. 3, Nb. 1; A. Bieranowski, *Dokonywanie czynności*…, s. 127, przyp. 2; T. Szczurowski, *Zarząd sukcesyjny*…, s. 32; M. Ciszewski, *Zarząd sukcesyjny* [w:] *Nowe instytucje*…, s. 116. Według R. Blicharza, *Zarząd sukcesyjny*…, s. 12, nazwa ta oczywiście nie odpowiada rzeczywistej relacji prawnej, jaka zachodzi między wskazanymi wyżej osobami a przedsiębiorstwem w spadku i wprowadza zbędny zamęt terminologiczny do spójnego – jak dotychczas – języka prawnego w tym zakresie. Należy jednak zauważyć, że o tej spójności nie mogło być mowy także wcześniej, przed wprowadzeniem do sytemu prawnego ustawy o zarządzie sukcesyjnym, co już wyżej zasygnalizowano.

[640] W stosunku do przedsiębiorstwa, F. Zoll, *Przedsiębiorstwo – przedmiotem własności*, „Przegląd Prawa i Administracji" 1925, z. 10, s. 431 - 432, proponował nazwę „własność przedsiębiorcza".

224:2309689043

(por. art. 140 k.c.), narusza spójność wewnątrzsystemową, nie mówiąc już o naruszeniu zasad techniki prawodawczej[641]. Poprzestanie jednak na takim stwierdzeniu nie wydaje się być wystarczające. W przeciwnym razie należałoby uznać, że ustawodawca popełnił błąd, co kłóci się z koncepcją racjonalnego prawodawcy przyjmowaną w derywacyjnym modelu wykładni. Należy raczej przyjąć, że zabieg ten był celowy i wiązać określone konsekwencje z użyciem znanego pojęcia w odmienionym kontekście. W związku z powyższym zachodzi konieczność rekonstrukcji swoistego znaczenia pojęcia „własność", użytego w kontekście ustawy o zarządzie sukcesyjnym. Bez znaczenia jest przy tym fakt, że sam projektodawca wskazał w uzasadnieniu projektu tej ustawy, że jest świadomy popełnionego błędu terminologicznego i – jak słusznie wskazano w piśmiennictwie – w sposób zupełnie nieprzekonujący próbował ten błąd usprawiedliwić[642].

Należy stwierdzić, że prawo cywilne nie jest jedyną dziedziną prawa, w której używa się pojęcia „własność". Występuje ono, m.in., w prawie administracyjnym, publicznym, czy szeroko pojętym prawie własności intelektualnej. Własność określona w art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.[643] ma za przedmiot nie tylko rzeczy, ale stanowi synonim mienia w rozumieniu art. 44 k.c. Posiada zatem szerszy zakres niż własność w znaczeniu przepisów Kodeksu cywilnego[644]. W szczególności, własność w tym znaczeniu można odnieść do mas majątkowych. W odniesieniu do „własności" mas majątkowych J. Ignatowicz wyraził zapatrywanie, że nie jest współwłasnością w rozumieniu art. 195 k.c. wspólność masy majątkowej, takiej jak spadek, który przypadł kilku osobom (art. 1035), czy majątek wspólny małżonków w ustroju wspólności majątkowej (art. 31 k.r.o.) i po jej ustaniu (art. 46 k.r.o.), ponieważ w skład takiej masy wchodzi wiele praw, a ponadto są to prawa różnego rodzaju. Nie przeszkadza to jednak posługiwać się takimi terminami, jak współwłasność spadkowa czy małżeńska, w potocznym języku prawniczym, jak też nie oznacza całkowitej odmienności, a tym bardziej przeciwstawności reguł rządzących taką wspólnością i współwłasnością (wspólnością) pojedynczych przedmiotów[645]. Z kolei F. Zoll zauważył, że ustawodawca używa terminu „własność" tam „gdzie idzie o jakiś majątkowy

[641] Należy wskazać na zasadę wyrażoną w § 9 Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie „Zasad techniki prawodawczej" z dnia 20 czerwca 2002 r. (tekst jedn.: Dz.U. z 2016 r. poz. 283 z późn. zm.) (dalej: „*ZTP*"), która głosi, że w ustawie należy posługiwać się określeniami, które zostały użyte w ustawie podstawowej dla danej dziedziny spraw, w szczególności w ustawie określanej jako „kodeks" lub „prawo" oraz na zasadę zawartą § 10 ZTP, według której do oznaczenia jednakowych pojęć używa się jednakowych określeń, a różnych pojęć nie oznacza się tymi samymi określeniami.
[642] R. Blicharz, *Zarząd sukcesyjny*…, s. 12.
[643] Dz.U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm. (dalej: „*Konstytucja RP*").
[644] Tak I. Matusiak [w:] *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, red. P. Ślęzak, LEX 2017, komentarz do art. 17, Nb. 8 – 9.
[645] J. Ignatowicz [w:] J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo rzeczowe…*, s. 120.

225:9004060160

przedmiot prawny, na którym jedna osoba może mieć możliwie najpotężniejsze prawo”[646]. Powyższe ustalenia prowadzą do konkluzji, że użycie terminów „własność przedsiębiorstwa” i „współwłasność przedsiębiorstwa” posłużyło ustawodawcy do konstrukcji na przedsiębiorstwie w rozumieniu art. 55^1 k.c. prawa podmiotowego o charakterze bezwzględnym podobnego do własności[647]. Należy zastanowić się, czy ustawodawca konstruuje takie prawo także na przedsiębiorstwie w spadku.

2.2. Przedsiębiorstwo w spadku jako „suma składników” i „suma działalności gospodarczych” poszczególnych przedsiębiorstw

W doktrynie podkreśla się, że przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 k.c. nie jest jedynie sumą składników niematerialnych i materialnych wchodzących w jego skład, lecz swoiście zorganizowanym zespołem tych składników, tworzącym samoistne dobro o wartości majątkowej[648]. Nawiązując do pojęcia zbioru, można rzec, że przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 k.c. stanowi agregat składników (zbiór kumulatywny), w przeciwieństwie do klasy tych składników (sumy), a więc majątku, który można rozpatrywać jako zbiór w sensie dystrybutywnym.

Ustawodawca w konstrukcji przedsiębiorstwa w spadku pominął element zorganizowania jego składników, co uwydatnia porównanie brzmienia art. 2 ust. 1 u.z.s. z definicją przedsiębiorstwa zawartą w art. 55^1 k.c.[649] R. Blicharz wskazał, że tak zdefiniowane przedsiębiorstwo co do zasady odpowiada pojęciu przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym[650]. Podobny pogląd wyraziła również K. Kopaczyńska-Pieczniak, która uznała, że przedsiębiorstwo w spadku jest rodzajem przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym (art. 55^1 k.c.)[651]. Z powyższymi stwierdzeniami nie można się jednak zgodzić.

---

[646] F. Zoll, *Przedsiębiorstwo…*, s. 431.

[647] Zob. R. Morek [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis 2020, komentarz do art. 55^1, Nb. 26; E. Gniewek [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*., red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Legalis 2019, komentarz do art. 55^1, Nb. 4.

[648] Zob. Z. Gawlik [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz.* Tom I. *Część ogólna*, red. A. Kidyba, LEX 2012, komentarz do art. 55^1, Nb. 2.

[649] Za odosobniony należy uznać pogląd P. Majewskiego, J. Majewskiego, M. Ślusarczyka, *Prowadzenie działalności gospodarczej przez osobę o ograniczonej zdolności do czynności prawnych na tle regulacji o zarządzie sukcesyjnym* [w:] *Regulacje prawne a funkcjonowanie polskiej gospodarki*, red. A. Krzysztofek, K. Szewczyk, A. Borcuch, Kielce 2019, s. 208 – 209, którzy temu pominięciu nie przypisali znaczenia normatywnego, uznając, że wprowadzona w tym przepisie definicja przedsiębiorstwa w spadku stanowi powielenie definicji zawartej w art. 55^1 k.c. i stanowi *superfluum* ustawowe, co (zdaniem wskazanych Autorów) dodatkowo znajduje potwierdzenie w regulacji art. 2 ust. 2 u.z.s. zawierającego odesłanie do powołanego przepisu Kodeksu cywilnego.

[650] R. Blicharz, *Zarząd sukcesyjny*…, s. 45.

[651] K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Status prawny…*, s. 6.

226:1447106763

To właśnie określenie w treści art. 55^1 k.c. przedsiębiorstwa jako „zorganizowanego zespołu składników" pozwala powiązać substrat przedmiotowy przedsiębiorstwa (majątek) czynnikiem organizacyjnym i funkcjonalnym, dzięki czemu przedsiębiorstwo można traktować jako pewną „całość gospodarczą" odrębną od jego składników. W uzasadnieniu wyroku z 3.12.2009 r., II CSK 215/09, Sąd Najwyższy podkreślił, że czynnikiem konstytuującym przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym (art. 55^1 k.c.) jest występowanie elementu organizacji oraz funkcjonalnego powiązania różnorodnych jego składników umożliwiających traktowanie przedsiębiorstwa jako pewną całość (zespół), przy czym występowanie elementu organizacji pozwala odróżnić przedsiębiorstwo od majątku, gdyż ten ostatni jest przedmiotem organizacji i stanowi jedynie zbiór elementów wchodzących w skład zorganizowanej całości jaką jest przedsiębiorstwo[652]. Pominięcie w definicji „przedsiębiorstwa w spadku" więzi organizacyjnej, nie upodabnia przedsiębiorstwa w spadku do przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym – jak twierdzą wyżej powołani Autorzy – ale wprost przeciwnie, kontrastuje oba pojęcia na zasadzie odróżnienia zbioru kumulatywnego od zbioru dystrybutywnego[653].

Zagadnienie występowania więzi organizacyjnych z perspektywy przedsiębiorstwa w spadku można rozpatrywać w dwóch wymiarach. Wymiar pierwszy łączy się z pytaniem, czy w skład przedsiębiorstwa w spadku wchodzi niezorganizowany majątek przedsiębiorstwa, które prowadził zmarły przedsiębiorca, czy jednak czynnik organizacyjny występuje i obejmuje ono przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 k.c.? Wymiar drugi natomiast wiąże się z rozstrzygnięciem, czy przedsiębiorstwo w spadku stanowi pewną zorganizowaną całość, tzn. czy składniki przedsiębiorstwa w spadku powiązane są ze sobą w taki sposób, że tworzą kompleks majątkowy. W takim ujęciu przedsiębiorstwo w spadku byłoby rodzajem przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55^1 k.c. – swego rodzaju „superprzedsiębiorstwem".

Problematyka dotycząca pierwszego zagadnienia stanowi fundamentalną kwestię z punktu widzenia regulacji zarządu sukcesyjnego, ponieważ sprzęga się z ustaleniem, czy prowadzenie przedsiębiorstwa w spadku, do którego zobowiązany jest zarządca sukcesyjny (art. 18 u.z.s.) oznacza prowadzenie przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55^1 k.c., czy oznacza

[652] Legalis Nr 303899.

[653] Intuicję tę zdaje się wyrażać P. Bielski, *Przedsiębiorstwo a składniki przedsiębiorstwa. Glosa do wyroku SN z dnia 17 października 2000 r., I CKN 850/98*, PPH 2004, Nr 3, s. 50, który zauważył, że znaczenie terminu „zespół", którym posługuje się art. 55^1 k.c. zasadniczo różni się od znaczenia terminu „zbiór". Zarówno zespół, jak i zbiór obejmują wielość elementów wchodzących w ich skład, jednak zespół muszą stanowić elementy powiązane funkcjonalnie w taki sposób, że dopiero razem tworzą zorganizowaną całość, nie tylko przeznaczoną do realizacji określonych zadań gospodarczych, ale należałoby raczej stwierdzić zdolną do realizacji tych zadań. Warunku funkcjonalnych powiązań nie spełnia natomiast (nie musi spełniać) zbiór. W powyższej wypowiedzi Autor zdaje się utożsamiać pojęcie „zbioru" ze zbiorem dystrybutywnym, natomiast „zespołowi" przypisuje cechy zbioru kumulatywnego.

227:1089328183

wyłącznie zarząd jego składnikami (zarząd majątkiem). Zagadnienie powyższe nabiera wyrazistości, gdy przedsiębiorca prowadził kilka przedsiębiorstw. W takim przypadku postrzeganie przedsiębiorstwa w spadku jako zbioru dystrybutywnego wszystkich składników tych przedsiębiorstw prowadzi do zatarcia odrębności między poszczególnymi przedsiębiorstwami, tworząc jedną masę majątkową. W szczególności, pominięcie czynnika organizacyjnego integrującego owe składniki w odrębne funkcjonalne całości niesie za sobą zagrożenie dla renomy przedsiębiorstw tworzących przedsiębiorstwo w spadku. Stany faktyczne określane zbiorczo jako *goodwill* są bowiem konsekwencją tej organizacji, niezdolne do samodzielnego funkcjonowania poza przedsiębiorstwem jako całością[654]. Ich występowanie i transfer powiązane są ściśle z ujmowaniem przedsiębiorstwa jako agregatu składników tworzących skomplikowaną sieć wzajemnych połączeń. Pominięcie czynnika organizacyjnego sprzeciwia się *ratio legis* ustawy o zarządzie sukcesyjnym. Należy bowiem podkreślić, że reguluje ona nie tylko zasady tymczasowego zarządzania przedsiębiorstwem zmarłego przedsiębiorcy, ale także kontynuowania działalności gospodarczej wykonywanej z wykorzystaniem tego przedsiębiorstwa (art. 1 pkt 1 u.z.s.). Definicję przedsiębiorstwa w spadku należy interpretować w kontekście wskazanego zadania ustawowego. Trzeba również zaakcentować fakt, że działalność gospodarcza po wygaśnięciu zarządu sukcesyjnego będzie prowadzona w oparciu o przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 k.c., co świadczy o tym, że składniki, które wchodziły do majątku przedsiębiorstwa w spadku nie przestały tworzyć w okresie zarządu sukcesyjnego zorganizowanego zespołu majątkowego. Tak jak różne przedsiębiorstwa należące do tego samego przedsiębiorcy stanowią odrębne przedmioty majątkowe (dobra prawne) w jego majątku i nie stanowią jednego kompleksu majątkowego, tak też nie ma podstaw, aby pozbawiać je tej odrębności w masie przedsiębiorstwa w spadku. Zachować ją mogą właśnie dzięki uwzględnieniu więzi organizacyjnych spajających dany kompleks majątkowy, który tworzył odrębne przedsiębiorstwo należące do zmarłego przedsiębiorcy. Brak określenia przedsiębiorstwa w spadku jako zorganizowanego zespołu składników materialnych i niematerialnych nie wyklucza zatem występowania tej więzi w obrębie kompleksów majątkowych wchodzących w skład przedsiębiorstwa w spadku. Wskazuje na to również art. 2 ust. 2 u.z.s., według którego przedsiębiorstwo w spadku obejmuje całe przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 k.c. Brzmienie tego przepisu zdaje się potwierdzać, że ustawodawca w ustawie o zarządzie sukcesyjnym traktuje przedsiębiorstwo zmarłego przedsiębiorcy jako pewną funkcjonalną całość, nie „patrzy" zaś na nie wyłącznie przez

[654] Zob. uzasadnienie uchwały SN z 25.06.2008 r., III CZP 45/08, Legalis Nr 100972.

228:1040700858

pryzmat majątku. Również art. 1037 § 3 k.c. przesądza, że do spadku może należeć „przedsiębiorstwo, które jest objęte zarządem sukcesyjnym". *Lege non distinguente* należy przyjąć, że także w tym przypadku chodzi o przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 k.c.

Na tle art. 2 u.z.s. występuje zróżnicowanie poglądów co do tego, czy w skład przedsiębiorstwa w spadku wchodzi majątek, przy użyciu którego zmarły przedsiębiorca, wpisany co CEIDG, prowadził działalność gospodarczą, czy tylko taka jego część, która tworzyła przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 k.c. Zdaniem K. Kopaczyńskiej-Pieczniak z treści art. 1 u.z.s. wynikają dwie przesłanki dotyczące przedsiębiorcy, od których łącznego spełnienia uzależnione jest skorzystanie z instytucji zarządcy sukcesyjnego: 1) wpis przedsiębiorcy do CEIDG (przesłanka formalna) i 2) wykonywanie działalności gospodarczej z wykorzystaniem przedsiębiorstwa, rozumianego zgodnie z art. 55^1 k.c., w myśl którego jest to zorganizowany zespół składników niematerialnych i materialnych przeznaczonych do prowadzenia działalności gospodarczej (przesłanka materialna)[655]. Należy również zauważyć, że w treści art. 1 pkt 1 u.z.s. określono zakres normowania ustawy wskazując, że reguluje ona zasady „zarządzania przedsiębiorstwem" po śmierci przedsiębiorcy oraz kontynuowania działalności gospodarczej z „wykorzystaniem przedsiębiorstwa". Wydaje się, że przepis ten nawiązuje do znaczenia przedmiotowego przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55^1 k.c. Argumentację powyższą wspiera również fakt, że w treści przepisu art. 2 ust. 2 u.z.s. *expressis verbis* mowa jest o „przedsiębiorstwie w rozumieniu art. 55^1 k.c." jako składniku objętym przedsiębiorstwem w spadku.

W niniejszej pracy przyjęto stanowisko zasadniczo zgodne z wyżej zaprezentowaną tezą, aczkolwiek wynika to z zapatrywania, według którego wykluczona jest możliwość prowadzenia działalności gospodarczej bez przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym[656]. Nie jest bowiem możliwe, aby w skład przedsiębiorstwa prowadzonego przez przedsiębiorcę na podstawie wpisu do CEIDG nie wchodził żaden składnik niematerialny, a tylko jeden składnik materialny. Należy w tym miejscu wskazać, m.in. na: 1) unormowanie art. 43^2 k.c., przewidujące działanie przedsiębiorcy pod firmą; 2) regulację art. 55^1 pkt 1 k.c., uwzględniającą wśród składników przedsiębiorstwa nazwę przedsiębiorstwa; 3) obowiązek prowadzenia określonych prawem ksiąg handlowych; 4) obowiązek posiadania w wielu przypadkach rachunku płatniczego, w tym rachunku rozliczeniowego[657], a zapewne jeszcze: 5)

[655] K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Status prawny*…, s. 4 – 5.
[656] R. Blicharz, *Zarząd sukcesyjny*…, s. 45 – 46, zwraca uwagę na fakt, że zagadnienie prowadzenia działalności gospodarczej bez przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym jest sporne w doktrynie i judykaturze.
[657] W kwestii obowiązku korzystania przez przedsiębiorcę z rachunku płatniczego, zob. art. 19 PrPrzed. Korzystanie z rachunków oszczędnościowych w ramach działalności gospodarczej jest na ogół zabronione

229:5583357657

zgromadzenie w toku wykonywania działalności gospodarczej wielu potrzebnych do działalności informacji, np. listy kontrahentów, informacji umożliwiających prowadzenie korespondencji, itd. Zdaniem Z. Gawlika literalna wykładnia art. 55^1 k.c. dowodzi, że „zorganizowany zespół, w skład którego wchodzi co najmniej jeden składnik niematerialny i co najmniej jeden materialny, nosi znamiona wymagane dla uznania go za przedsiębiorstwo”[658]. P. Bielski, wskazuje natomiast, że wielość elementów stanowi podstawowy warunek uznania za przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 k.c., przy czym jest to warunek konieczny, ale niewystarczający, gdyż drugą zasadniczą cechą charakteryzującą przedsiębiorstwo jest element organizacji jego składników[659]. Skoro jednak wskazane składniki niematerialne i materialne służą prowadzeniu działalności gospodarczej, to są przez to „zorganizowane” dla realizacji tego celu. Trzeba również zwrócić uwagę na zarysowującą się w doktrynie tendencję do odchodzenia od literalnego ujęcia definicji przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym jako zespołu składników obu rodzajów: materialnych i niematerialnych. Wskazano mianowicie, że ze względu na rozwój technologii możliwe jest działanie przedsiębiorstwa, w którego skład wchodzą wyłącznie elementy niematerialne, bowiem nośniki materialne takich elementów nie muszą należeć do przedsiębiorstwa, ale mogą być częścią majątku osób trzecich (np. chmura informatyczna)[660]. Należy zaakcentować dokonaną kwalifikację opisanego przypadku jako przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 k.c., a zatem objęcie zakresem tego pojęcia również zorganizowanego zespołu składników niematerialnych przeznaczonych do prowadzenia działalności gospodarczej[661].

---

regulacjami wewnętrznymi banków i wiąże się z niemożliwością zaliczenia wydatku do podatkowych kosztów, aczkolwiek nie ma normy prawnej, która by zabraniała przedsiębiorcom rozliczeń za pomocą rachunków innych niż rozliczeniowe (zob. w szczególności art. 19 PrPrzed w zw. z art. 2 pkt 25 ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o usługach płatniczych – tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r., poz. 794 z późn. zm.) z wyjątkiem podatników VAT, którzy dokonują dostawy towarów lub świadczą usługi, o których mowa w załączniku nr 15 do ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r., poz. 1570 z późn. zm.) (dalej: „*VAT*”), oraz podatników nabywających te towary lub usługi. Wskazane podmioty są bowiem obowiązane – na podstawie art. 108e VAT – posiadać rachunek rozliczeniowy, o którym mowa w art. 49 ust. 1 pkt 1 PrBank, lub imienny rachunek w spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej otwarty w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, prowadzone w walucie polskiej.

[658] Z. Gawlik [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz.* Tom I. *Część ogólna*, red. A. Kidyba, LEX 2012, komentarz do art. 551, Nb. 5.

[659] P. Bielski, *Przedsiębiorstwo a składniki przedsiębiorstwa...*, s. 50.

[660] M. Spyra, S. Włodyka [w:] *System Prawa Handlowego*. Tom 5A. *Prawo umów handlowych*, red. M. Stec, Warszawa 2020, s. 858 – 859, Nb. 9 i literatura tam wskazana.

[661] Na temat kwalifikacji *influencerów* prowadzących „zawodowo” konta w aplikacjach społecznościowych jako przedsiębiorców w rozumieniu art. 43^1 k.c. i art. 4 PrPrzed, zob. K. Brylak-Hudyma, K. Rogala, *Zarząd sukcesyjny a spadkobranie dóbr cyfrowych* [w:] *E-sąd, E-finanse, E-praca*, red. K. Flaga-Gieruszyńska, J. Gołaczyński, D. Szostek, Warszawa 2020, s. 64 i nast. W stwierdzeniu Autorek, że dobro cyfrowe, jakim jest portal społecznościowy przedsiębiorcy, wchodzi w skład przedsiębiorstwa w spadku, gdyż ustawa o zarządzie sukcesyjnym nie zawęża zakresu przedmiotowego jej zastosowania do przedsiębiorstw o wysokim stopniu zorganizowania (*Tamże*, s. 73), można wyczuć pewne wahanie, co do kwalifikacji konta społecznościowego (a w rzeczywistości zespołu składników niematerialnych powiązanych z jego prowadzeniem) z punktu widzenia art.

230:8281363779

W doktrynie dominuje jednak druga grupa wypowiedzi, reprezentujących odmienne stanowisko, według którego w skład przedsiębiorstwa w spadku może wchodzić także, niestanowiący przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55^1 k.c., majątek przedsiębiorcy. Twierdzenie to niewątpliwie opiera się na uznaniu możliwości prowadzenia działalności gospodarczej wyłącznie w sensie funkcjonalnym[662]. W uzasadnieniu projektu ustawy wskazano, że dla przyjęcia, że istnieje przedsiębiorstwo w spadku, nie jest konieczne, by w majątku przedsiębiorcy znajdowało się przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 k.c., tj. by składniki majątkowe przeznaczone do wykonywania działalności gospodarczej przez przedsiębiorcę były w odpowiednim stopniu zorganizowane[663]. Według T. Szczurowskiego przedsiębiorstwem w spadku może być zarówno przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 k.c., ale również jakikolwiek inny zespół składników przeznaczonych do wykonywania działalności gospodarczej, mimo że nie stanowią one przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55^1 k.c. Zdaniem powołanego Autora pojęcie przedsiębiorstwa w spadku należy raczej uznać za synonim mienia przeznaczonego do prowadzenia działalności gospodarczej, niż przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55^1 k.c.[664]. Według R. Blicharza, zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem w spadku może obejmować także sytuacje, w których przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 k.c. nie występuje, tj. gdy przedsiębiorca prowadził przedsiębiorstwo tylko w znaczeniu funkcjonalnym[665]. M. Jaśniewicz stwierdził z kolei, że w przypadku gdy działalność gospodarcza wykonywana przez osobę fizyczną wpisaną do CEIDG nie osiągnęła w chwili jej śmierci stopnia zorganizowania wymaganego przez art. 55^1 k.c., to i tak dochodzi do powstania masy majątkowej posiadającej status przedsiębiorstwa w spadku[666]. Niejasne stanowisko w omawianej kwestii prezentują natomiast M. Świerczyński i D. Fuchs. Wskazani Autorzy

---

55^1 k.c. Nie jest do końca jasne, czy Autorki wykluczyły taką kwalifikację, czy jednak uznały wskazany zespół składników za przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym, lecz o „niskim stopniu zorganizowania". Na rzecz przyjęcia drugiego rozwiązania świadczy wyrażone przez nie zapatrywanie, że samo zorganizowanie może przejawiać się chociażby w trwałości, powtarzalności, ciągłości prowadzenia działalności oraz generowaniu przez nią przychodów (*Tamże*, s. 65-66). Niewątpliwie cechy te może spełniać prowadzenie portalu społecznościowego, na którym umieszczane są „sponsorowane" posty i przez który przedsiębiorca kontaktuje się z kontrahentami, swoimi odbiorcami oraz innymi użytkownikami.

662 R. Blicharz, *Ustanowienie zarządu sukcesyjnego…*, s. 16.

663 *Uzasadnienie ustawy*, s. 12. Tak też M. Ciszewski, *Zarząd sukcesyjny* [w:] *Nowe instytucje…*, s. 121; K. Spalińska, A. Grajewski, *Ustanowienie*…, s. 162; K. Górniak [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…*, komentarz do art. 2, Nb. 39. J. Sikocińska, A. Berger, *Przedsiębiorstwo w spadku* [w:] *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwa osoby fizycznej. Praktyczny komentarz…,* s. 18 – 19; M. Ignasiak, P. Kowalski, *Sukcesja stosunków z zakresu prawa podatkowego* [w:] *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwa osoby fizycznej. Praktyczny komentarz*…, s. 102 – 103.

664 T. Szczurowski, *Zarząd sukcesyjny*…, s. 32. Podobnie: J. Bieluk, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym*…, komentarz do art. 1, Nb. 7 i komentarz do art. 2, Nb. 6; P. Widerski, *Zapis windykacyjny przedsiębiorstwa w spadku albo udziału w przedsiębiorstwie w spadku*, Krytyka Prawa 2023, Tom 15, Nr 1, s. 237; R. Kapkowski, *Pojęcie przedsiębiorstwa…*, s. 148.

665 Tak R. Blicharz, Zarząd sukcesyjny…, s. 45 – 46.

666 M. Jaśniewicz [w:] *Zarząd sukcesyjny…*, komentarz do art. 2, Nb. 19 – 20.

231:1846794776

wyrazili zapatrywanie, że rezygnacja przez ustawodawcę w definicji przedsiębiorstwa w spadku z cechy „zorganizowania" jest celowa, w związku z czym należy uznać, że zakres desygnatów pojęcia „przedsiębiorstwo w spadku" w rozumieniu ustawy o zarządzie sukcesyjnym jest szerszy niż katalog wynikający z art. 55^1 k.c., a o tym, czy dany składnik jest składnikiem przedsiębiorstwa w spadku, decyduje cel jego wykorzystania, a nie fakt, czy składnik jest zorganizowanym komponentem całości. Z drugiej jednak strony Autorzy stoją na stanowisku, że przyznanie w kodeksowej definicji przedsiębiorstwa koniecznej cechy zorganizowania stanowi swoiste *superfluum* ustawowe, bo skoro dane składniki niemajątkowe i majątkowe służą prowadzeniu działalności gospodarczej, to muszą być przez ten fakt „zorganizowane" dla jego realizacji[667]. Można zatem zauważyć, że – według referowanego stanowiska – rezygnacja przez ustawodawcę w definicji przedsiębiorstwa w spadku z cechy „zorganizowania" nie wiąże się z konsekwencjami interpretacyjnymi, skoro potwierdzenie *expressis verbis* tej cechy miałoby być działaniem zbytecznym, służącym tylko podkreśleniu tego, co i tak z konieczności występuje.

Przedstawiona kontrowersja stanowi refleks – uwidaczniającego się w redakcji art. 2 u.z.s. – pewnego niezdecydowania ustawodawcy w kwestii stosunku pojęcia przedsiębiorstwa w spadku i pojęcia przedsiębiorstwa z art. 55^1 k.c. Na występujące jeszcze w toku prac legislacyjnych wahania w tej kwestii zwrócił uwagę J. Bieluk, który zauważył, że „Ustawodawca początkowo (Projekt ustawy o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej, projekt z 14.4.2017 r., Nr z wykazu RCL – 40 190, art. 1) używał pojęcia przedsiębiorstwa w spadku w znaczeniu przedsiębiorstwa z art. 55^1 KC. Jednak w ostatecznej redakcji art. 2 mamy oddzielną definicję przedsiębiorstwa w spadku, natomiast do definicji z KC ustawodawca odwołuje się w sytuacji, gdy mamy do czynienia z wspólnością ustawową lub współwłasnością przedsiębiorcy i jego małżonka"[668]. Według powołanego Autora intencją ustawodawcy było, by przedsiębiorca, którego majątek nie kwalifikuje się do uznania za przedsiębiorstwo mógł również podlegać ustawie[669], jednakże stwierdził on również, że inna jest sytuacja, gdy przedsiębiorstwo w chwili śmierci przedsiębiorcy stanowi w całości mienie przedsiębiorcy i jego małżonka (*scil.* stanowi przedmiot wspólności majątkowej małżeńskiej lub współwłasności ułamkowej małżonków), gdyż, aby przedsiębiorstwo w rozumieniu ustawy

[667] M. Świerczyński, D. Fuchs, *Status prawny…,* s. 75.
[668] J. Bieluk, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…*, komentarz do art. 2, Nb. 5.
[669] *Tamże*, komentarz do art. 2, Nb. 7.

232:1001375313

można było uznać wówczas za przedsiębiorstwo w spadku, musi ono być przedsiębiorstwem w rozumieniu art. 55^1 k.c.[670].

Warto konsekwencje zaprezentowanego twierdzenia prześledzić na przykładzie przedsiębiorstwa prowadzonego jedynie w sensie funkcjonalnym (tj. bez przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym), który podał sam jego Autor. Wskazał on, że: „(…) prowadzącym działalność gospodarczą jest osoba, która wykonuje przewozy samochodem ciężarowym. W skład przedsiębiorstwa wchodzi wyłącznie samochód ciężarowy, brak jest jakichkolwiek innych składników tego przedsiębiorstwa. Taka osoba jest przedsiębiorcą, gdyż prowadzi działalność gospodarczą, jest wpisana do CEIDG, ale trudno w tym przypadku mówić o przedsiębiorstwie jako o zorganizowanym zespole składników materialnych i niematerialnych w rozumieniu art. 55^1 KC"[671]. W podanym stanie faktycznym samochód ciężarowy objęty zostałby zarządem sukcesyjnym, jeśli stanowiłby wyłączną własność przedsiębiorcy. Natomiast, gdyby stanowił on przedmiot współwłasności przedsiębiorcy i jego małżonka, należałoby opowiedzieć się przeciwko takiemu rozwiązaniu ze względu na brak przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55^1 k.c.[672] Wydaje się więc, że założenia przyjętej koncepcji prowadzą do niespójnych aksjologicznie konsekwencji.

Można również zauważyć, że przyjęcie poglądu, według którego „prowadzenie przedsiębiorstwa w spadku" dotyczy każdej działalności gospodarczej zmarłego przedsiębiorcy, nawet jeśli wykonywał ją bez zorganizowanego zespołu składników niematerialnych i materialnych przeznaczonych do tego celu, prowadzi do spostrzeżenia, że ustawodawca, w ustawie o zarządzie sukcesyjnym nie tylko tworzy nowe pojęcie: „przedsiębiorstwo w spadku", ale także – z uwagi na brzmienie art. 1 pkt 1 u.z.s. – modyfikuje samo pojęcie: „przedsiębiorstwo". Podobne spostrzeżenie wyraziła J. Zawadzka, która stwierdziła, że pojęcie „przedsiębiorstwo" używane w przepisach ustawy o zarządzie sukcesyjnym powinno być rozumiane inaczej niż w świetle kodeksu cywilnego – podstawowa różnica polega na tym, że dla istnienia przedsiębiorstwa w spadku nie jest konieczne, aby jego składniki stanowiły „zorganizowany" zespół składników (por. art. 55^1 k.c.)[673]. Taki zabieg wprowadza pewien zamęt terminologiczny – w szczególności z tego powodu, że „specjalnego" znaczenia pojęcia „przedsiębiorstwo" nie można ograniczyć wyłącznie do ustawy o zarządzie sukcesyjnym, skoro m.in. przepisy Kodeksu cywilnego posługują się pojęciem

[670] *Tamże*, komentarz do art. 2, Nb. 8.
[671] *Tamże*, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym*…, komentarz do art. 2, Nb. 6.
[672] Prezentowaną koncepcję poparli: F. Wyszyński, *Przedsiębiorstwo jako przedmiot zapisu windykacyjnego…*, s. 98; M. Duda-Śmiałek, *Zmiany w sukcesji przedsiębiorstwa…*, s. 31.
[673] J. Zawadzka, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym — zagadnienia istotne…,* s. 131, przyp. 2.

233:9703712888

„przedsiębiorstwa, które jest objęte zarządem sukcesyjnym", nie zaś pojęciem „przedsiębiorstwo w spadku" (por. art. 1037 § 3 k.c.)[674]. Okazuje się więc, że na tle omawianej grupy poglądów, „przedsiębiorstwo, które jest objęte zarządem sukcesyjnym", którego dotyczy wspomniany przepis, niekoniecznie jest przedsiębiorstwem w rozumieniu art. 55^1 k.c. Otworzyć to może dyskusję nad zagadnieniem, czy ustawodawca w ustawie o zarządzie sukcesyjnym zdecydował się wprowadzić do systemu prawnego nową ogólną koncepcję przedsiębiorstwa jako mienia przeznaczonego do prowadzenia działalności gospodarczej, którego przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 k.c. jest tylko jednym z typów[675]. Jeżeli zamierzeniem ustawodawcy było tylko objęcie zarządem sukcesyjnym majątku przedsiębiorcy, który wykonywał działalność gospodarczą bez zorganizowanego zespołu składników niematerialnych i materialnych przeznaczonych do tego celu (w praktyce takie przypadki w głównej mierze dotyczą, opisywanych w literaturze prawniczej „przedsiębiorstw, które mieszczą się w teczce i laptopie"), to nie należało czynić tego przez modyfikację pojęcia „przedsiębiorstwa", pogłębiając tym samym jeszcze bardziej, piętrzące się wątpliwości interpretacyjne, które sprawia to pojęcie w praktyce stosowania prawa. Natomiast kontrowersja ta znika zupełnie, jeśli przyjąć – tak jak uczyniono w niniejszej pracy – że również takie przedsiębiorstwo, jest przedsiębiorstwem w rozumieniu art. 55^1 k.c.[676]

Następna kwestia wywołująca wątpliwości, a powiązana z zagadnieniem organizacji majątku przedsiębiorstwa w spadku, łączy się pytaniem, czy przedsiębiorstwo w spadku obejmuje przedsiębiorstwo zmarłego przedsiębiorcy, który z wykorzystaniem tego przedsiębiorstwa wykonywał wolny zawód[677]. Trzeba w tym miejscu zwrócić uwagę na

---

[674] J. Zawadzka, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym — zagadnienia istotne…,* s. 134, stwierdziła, że skoro w przepisach ustawy o zarządzie sukcesyjnym „przedsiębiorstwo" jest rozumiane nieco szerzej niż w art. 55^1 k.c., to takie szersze rozumienie pojęcia przedsiębiorstwa należy także konsekwentnie przyjąć przy wykładni art. 30 ust. 1 u.z.s. regulującego powstrzymanie się ze spełnieniem świadczenia w okresie od chwili śmierci przedsiębiorcy do dnia ustanowienia zarządu sukcesyjnego, stosując tę instytucję także w przypadku jeśli przedsiębiorca nie prowadził przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55^1 k.c., ale prowadził działalność gospodarczą przy wykorzystaniu składników niematerialnych i materialnych spełniających przesłanki do uznania ich za tworzące „przedsiębiorstwo w spadku". Można zadać pytanie, jak daleko ma sięgać zaprezentowany argument odwołujący się do konsekwentnej wykładni pojęcia „przedsiębiorstwo", w szczególności, dlaczego miałby on ograniczyć się wyłącznie do ustawy o zarządzie sukcesyjnym, skoro zmodyfikowane znaczenie przedsiębiorstwa zostało wprowadzone również do przepisów Kodeksu cywilnego.

[675] Zgodnie z tymi przewidywania, należy odnotować w piśmiennictwie pierwsze głosy prezentujące takie stanowisko – zob. F. Wyszyński, *Przedsiębiorstwo jako przedmiot zapisu windykacyjnego…*, *passim.*

[676] Pogląd, że takie przedsiębiorstwo może być uznane za przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 k.c. jest również prezentowane w doktrynie – zob. R. Morek [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis 2020, komentarz do art. 55^1, Nb. 42.

[677] M. Ciszewski, *Zarząd sukcesyjny* [w:] *Nowe instytucje…*, s. 126 – 127, zauważył, że nie można wszystkich wolnych zawodów traktować jednakowo, ponieważ możliwość kontynuowania działalności w ramach niektórych z nich może wynikać wprost z ustawy, jak w przypadku zawodu aptekarza, którego kontynuacja po śmierci przedsiębiorcy została uregulowana wprost w ustawie z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r., poz. 2301 z późn. zm.). Do zawodów, które nie mogą być kontynuowane w ramach

234:2707027083

stanowisko Związku Banków Polskich dopuszczające taką możliwość, a głoszące, że w takiej sytuacji zarządca sukcesyjny sprawowałby zarząd majątkiem przedsiębiorstwa, natomiast nie prowadziłby przedsiębiorstwa w spadku, ponieważ wyłączona zostałaby możliwość kontynuowania działalności gospodarczej wykonywanej z wykorzystaniem tego przedsiębiorstwa[678]. Wydaje się jednak, że składniki niematerialne i materialne, które tworzyły przedsiębiorstwo zmarłego przedsiębiorcy wykonującego wolny zawód, z chwilą jego śmierci przestają tworzyć zorganizowany zespół przeznaczony do prowadzenia działalności gospodarczej, skoro działalność ta nie może zostać kontynuowana, a umowy, których wykonanie zależy od osobistych przymiotów zmarłego przedsiębiorcy wygasają na podstawie art. 30 ust. 1 u.z.s. w zw. z art. 922 § 2 k.c.[679] Trudno bowiem mówić o funkcjonalnym

przedsiębiorstwa w spadku ze względu na osobiste przymioty potrzebne do wykonania takiego zawodu, J. Bieluk, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…*, komentarz do art. 36. Nb. 5, zaliczył np.: zawód radcy prawnego, adwokata, notariusza, doradcy restrukturyzacyjnego, maklera giełdowego, biegłego rewidenta, rzecznika patentowego, architekta, doradcy podatkowego. Do poglądu tego przychylili się P. Pałach, B. Pezda, *Zarząd sukcesyjny – zmiany w prawie gospodarczym w zakresie działalności reglamentowanej i prawie podatkowym*, Gubernaculum et Administratio 2019, Nr 2, s. 34 – 35. Odmienny pogląd został przyjęty w *uzasadnieniu ustawy*, s. 78, głoszący, że osoba, która kontynuuje działalność przedsiębiorcy, na podstawie decyzji, która może zostać wydana wyłącznie wobec osoby fizycznej (np. doradca restrukturyzacyjny), powinna uzyskać decyzję „na własne nazwisko" (np. zdać stosowny egzamin). Stanowisko to podzielił K. Łada, *Ogólna charakterystyka zmian wprowadzonych w ustawie z dnia 5 lipca 2018 r. o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej – zmiany w prawie publicznym* [w:] *Zatory płatnicze…*, s. 19. Według J. Waszczuk-Napiórkowskiej, *Ustanowienie zarządu sukcesyjnego…,* s. 245, skoro ustawodawca nie wyłączył wprost możliwości ustanowienia zarządu sukcesyjnego w przypadku wykonywania przez przedsiębiorcę wolnego zawodu, to należy ją ostrożnie dopuścić, przy czym z uwagi na bezpieczeństwo obrotu i dobro ogółu wskazane byłoby, aby zarządca sukcesyjny spełniał określone kryteria, zwłaszcza wówczas, gdy przedsiębiorca pełni zawód zaufania publicznego, z którym wiąże się m.in. wpisanie na listę zawodową oraz obowiązkowa przynależność do odpowiedniej izby osób wykonujących dany zawód.

[678] Zob. *Pismo Związku Banków Polskich*. Trzeba jednak podkreślić, że chodzi tu o sytuację, gdy zmarły przedsiębiorca prowadził działalność gospodarczą polegającą wyłącznie na wykonywaniu wolnego zawodu (np. działalność prawniczą). Jeżeli natomiast łączył ją z wykonywaniem dodatkowej działalności gospodarczej (np. wynajmowaniem lokali), to nie ma wątpliwości, że taka (dodatkowa) działalność może być nadal kontynuowana w ramach prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku.

[679] Kwestia kontynuacji umów zawartych przez zmarłego przedsiębiorcę, z których wynikają prawa i obowiązki ściśle związane z osobą spadkodawcy, wzbudziła kontrowersje w doktrynie. Według M. Jaśniewicza [w:] *Zarząd sukcesyjny…*, komentarz do art. 30, Nb. 7 – 9, rozwiązanie przewidziane w art. 30 ust. 1 u.z.s. koresponduje z art. 922 § 2 k.c., gdyż prawa i obowiązki zmarłego ściśle związane z jego osobą w ogóle nie wchodzą w skład spadku, a zatem nie mogą także stanowić składników przedsiębiorstwa w spadku. Odmienne stanowisko wyrazili natomiast: J. Bieluk, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…*, komentarz do art. 30, Nb. 12 -17; K. Górniak [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…,* komentarz do art. 30, Nb. 16 – 25; Tenże, *Sukcesja przedsiębiorstwa…, s.* 44 – 45 i 49 – 50; J. Zawadzka, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym — zagadnienia istotne…*, s. 136–139, których zdaniem art. 30 u.z.s. stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 922 §2 k.c., w związku z czym, kontynuacji podlegają wszelkie umowy zawarte przez przedsiębiorcę w zakresie działalności jego przedsiębiorstwa, także te, z których wynikają prawa i obowiązki ściśle związane z osobą spadkodawcy, z wyjątkiem umów, których wykonanie zależy od osobistych przymiotów zmarłego przedsiębiorcy – te bowiem wygasają. Podobne stanowisko zajęła również J. Sikocińska, A. Berger, *Kontynuacja stosunków umownych z zakresu prawa cywilnego* [w:] *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwa osoby fizycznej. Praktyczny komentarz*…, s. 55. Na marginesie wypada wskazać inne jeszcze wyjątki, jak np. art. 185 ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. – Prawo lotnicze (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r., poz. 1235 z późn. zm.), na mocy którego w sprawach lotniczej działalności gospodarczej nie mają zastosowania m.in. przepisy ustawy o zarządzie sukcesyjnym. Zob. J. Kiszka, *Sukcesja syngularna w przypadku zbycia przedsiębiorstwa osoby fizycznej inter vivos – problem decyzji związanych z przedsiębiorstwem*, BISP 2022, Nr 3, s. 67 i nast.

235:6675155790

powiązaniu składników przedsiębiorstwa, jeżeli działalność gospodarcza w ogóle nie może zostać podjęta. Z uwagi na odpadniecie wskazanego czynnika integrującego składniki przedsiębiorstwa (tj. funkcjonalnej więzi organizacyjnej), samo przedsiębiorstwo ulega dezintegracji i nie może utworzyć „niedającego się prowadzić" przedsiębiorstwa w spadku. Ewentualne posiadanie lub uzyskanie przez zarządcę sukcesyjnego uprawnień do wykonywania wolnego zawodu nie zmienia tej oceny, ponieważ nie zachodzi w takiej sytuacji kontynuacja działalności gospodarczej w rozumieniu art. 1 pkt 1 u.z.s., lecz w istocie mamy do czynienia z wykonywaniem działalności gospodarczej przez przedsiębiorcę w imieniu własnym, na swój rachunek i na własną odpowiedzialność oraz brakiem działania przez takiego przedsiębiorcę w roli zastępcy pośredniego właściciela przedsiębiorstwa w spadku. Wydaje się, że do takiej działalności regulacja zarządu sukcesyjnego nie znajduje zastosowania[680].

Poruszone wyżej zagadnienie łączy się z szerszą problematyką wykładni na tle ustawy pojęcia „kontynuacja działalności gospodarczej", które tylko *prima facie* wydaje się pojęciem klarownym. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 8.07.2021 r., VIII SA/Wa 441/21[681], zdaje się w sposób nieprawidłowy rozumieć „kontynuację działalności gospodarczej" jako „następstwo prawne między przedsiębiorstwami", zarzucając organowi administracyjnemu, że „nie wypowiedział się, czy obecnie prowadzone przez stronę przedsiębiorstwo jest następcą prawnym tego prowadzonego przez żonę, czy też nie i dlaczego". Nie można jednak mówić o sukcesji między tymi przedsiębiorstwami, gdyż nie zostały one wyposażone w zdolność prawną. Ustawa nie wprowadziła także fikcji prawnej przypisującej nadal status przedsiębiorcy zmarłemu przedsiębiorcy, a zatem zachodzi brak kontynuacji przedsiębiorstwa w znaczeniu podmiotowym. Co więcej, przedsiębiorstwo w spadku jest instytucją temporalną, a z chwilą wygaśnięcia zarządu sukcesyjnego, stosownie do postanowienia art. 12 ust. 1b ustawy z dnia 13 października 1995 r. o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników[682] wygaśnie również Numer Identyfikacji Podatkowej (NIP), który – jak zauważa J. Bieluk – jest podstawowym wyróżnikiem przedsiębiorcy, pozwalającym mu identyfikować się w przestrzeni gospodarczej oraz rozliczać zobowiązania podatkowe[683]. Należy również zauważyć, że ustanowienie zarządu sukcesyjnego nie oznacza,

[680] Do podobnych konsekwencji zmierza argumentacja M. Dudy-Śmiałek, *Zmiany w sukcesji przedsiębiorstwa…*, s. 33, zdaniem której w sytuacji, gdy nie wchodzi w grę dalsze prowadzenie działalności gospodarczej, lecz jedynie zarząd majątkiem pozostałym po przedsiębiorcy, to nie ma potrzeby powoływania zarządcy sukcesyjnego, ponieważ jego zadaniem nie jest pomoc w zakończeniu bieżących spraw przedsiębiorcy, ale utrzymanie działalności przedsiębiorstwa na rynku do czasu ustalenia nowego właściciela, aby mógł on bez przeszkód dalej „prowadzić i rozwijać firmę na rynku".
[681] LEX Nr 3311458.
[682] Tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r., poz. 2500, z późn. zm.
[683] J. Bieluk, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…*, komentarz do art. 72 u.z.s., Nb. 1.

236:5211791225

że w każdym przypadku wykonywana przez zmarłego przedsiębiorcę działalność gospodarcza będzie mogła być wykonywana także po jego śmierci. Kontynuacja takiej działalności może być niemożliwa (np. w przypadku wygaśnięcia decyzji związanej z przedsiębiorstwem, o której mowa w art. 36 i nast. u.z.s albo działalności, o której mowa w art. 45 u.z.s., gdy do odpowiedniego rejestru może zostać wpisana wyłącznie osoba fizyczna) lub może być uzależniona od przeprowadzenia szczególnej procedury administracyjnej, co może zakończyć się także odmową potwierdzenia możliwości wykonywania decyzji administracyjnej przez zarządcę sukcesyjnego i jej wygaśnięcia (por. art. 39 u.z.s.). W takich wypadkach trudno mówić o ciągłości przedsiębiorstwa w znaczeniu funkcjonalnym w pełnym zakresie. Kontrowersyjna jest też kwestia dopuszczalności modyfikacji przez zarządcę sukcesyjnego profilu działalności w okresie zarządu sukcesyjnego i dokonanie odpowiednich zmian wpisów danych ewidencyjnych w CEIDG[684]. Nie można wykluczyć, że w okresie zarządu sukcesyjnego zostanie w ramach prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku podjęta działalność gospodarcza nieprowadzona dotąd przez zmarłego przedsiębiorcę albo wykonywanie określonego rodzaju działalności zostanie zaprzestany, np. z powodu nieopłacalności. Kontynuacja działalności gospodarczej wykonywanej z wykorzystaniem przedsiębiorstwa zmarłego przedsiębiorcy nie oznacza również trwałości tego przedsiębiorstwa. Przedsiębiorstwo w swej istocie stanowi masę majątkową o zmiennym składzie, a więc nie można odnieść do niej przymiotu „trwałości" w sensie „zamrożenia" składu tej masy, nie tylko w zakresie środków obrotowych (co jest oczywiste), ale także w zakresie środków trwałych. Ustanowienie zarządu sukcesyjnego nie oznacza również, że wszystkie składniki przedsiębiorstwa zmarłego przedsiębiorcy wejdą w skład przedsiębiorstwa w spadku lub, że wszystkie składniki przedsiębiorstwa w spadku utrzymają się w masie przedsiębiorstwa po wygaśnięciu zarządu sukcesyjnego. Jak wskazano wyżej, w okresie zarządu sukcesyjnego w szczególności nie będą mogły być kontynuowane umowy, których wykonanie zależy od osobistych przymiotów zmarłego przedsiębiorcy (por. art. 30 ust. 1 u.z.s.). Powyższe wywody wykazują, że podstawowe pojęcie w oparciu, o które wyróżnia się znaczenie funkcjonalne przedsiębiorstwa w spadku, tj. pojęcie „kontynuacja działalności gospodarczej" na tle ustawy o zarządzie sukcesyjnym, również może wywoływać wątpliwości interpretacyjne.

Na tle skomplikowanego ujęcia definicyjnego przedsiębiorstwa w spadku, którym posługuje się ustawa, trudności może budzić także zagadnienie: czy przedsiębiorstwo w spadku obejmuje składniki, które choć formalnie wchodziły w skład tego przedsiębiorstwa, to jednak

[684] Wydaje się, że za przyznaniem takiego uprawnienia właścicielom przedsiębiorstwa w spadku opowiada się J. Zawadzka, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym — zagadnienia istotne*…, s. 145.

237:1895652410

nie były przeznaczone przez przedsiębiorcę do wykonywania działalności gospodarczej, której przedmiot według Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD) został wpisany do CEIDG? W pewnym stopniu zagadnienie to przypomina kontrowersję, jaka wystąpiła na tle nieobowiązującego już art. 1 ust. 2 pkt 2 u.k.i.p., który zezwalał na prywatyzację bezpośrednią przez „rozporządzanie wszystkimi składnikami materialnymi i niematerialnymi majątku przedsiębiorstwa państwowego lub spółki powstałej w wyniku komercjalizacji". Niejasność związana była z wątkiem, czy przedmiotem prywatyzacji jest przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 k.c. (do którego *expressis verbis* odsyłał art. 2 pkt 3 u.k.i.p.), czy jakiś inny kompleks majątkowy określany mianem „wszystkich składników materialnych i niematerialnych majątku przedsiębiorstwa", czy może wspomniane pojęcia są tożsame[685]. W praktyce problem przekładał się na wątpliwości związane z pytaniem, jak daleko sięga przedsiębiorstwo. Czy obejmuje ono np. nieruchomości wchodzące w skład przedsiębiorstwa, ale wykorzystywane na cele rekreacyjno-wypoczynkowe załogi lub osób trzecich bądź jako zakładowe budynki mieszkalne, które nie służą do realizacji zadań przedsiębiorstwa? Analogiczne pytanie można postawić na tle regulacji zakresu przedmiotowego przedsiębiorstwa w spadku. Czy wskazane nieruchomości wykorzystywane na cele rekreacyjno-wypoczynkowe ujęte w księgach rachunkowych jako środki trwałe wchodzą w skład przedsiębiorstwa w spadku, jeżeli faktycznie nie są przeznaczone do wykonywania działalności gospodarczej? Wspomnieć należy, że norma wyrażona w przepisie art. 2 ust. 1 u.z.s. przedsiębiorstwem w spadku obejmuje tylko składniki „przeznaczone do wykonywania działalności gospodarczej przez przedsiębiorcę". W doktrynie wskazano na niebezpieczeństwa, jakie wiążą się z przyjęciem założenia, że określone składniki materialne mogą o tyle wchodzić w skład przedsiębiorstwa, o ile pozostają w związku z realizacją jego zadań gospodarczych. Z. Gawlik zauważył, że takie zapatrywanie łączyłoby się z koniecznością odmowy uznania za przedsiębiorstwo tzw. przedsiębiorstwa „nieczynnego" lub „uśpionego", oczekującego na dogodny moment dla wznowienia działalności gospodarczej, wyłączenia z masy przedsiębiorstwa składników, które w danej chwili są niewykorzystywane, jednak mogą być źródłem zabezpieczenia zaciąganych zobowiązań, a także majątku niezwiązanego z dotychczasową działalnością gospodarczą, który przygotowany jest do zmiany profilu tej działalności, np. przez dywersyfikację działalności lub podejmowanie nowych przedsięwzięć gospodarczych[686]. Powołany Autor w konkluzji swych

[685] Z. Gawlik, *Przedsiębiorstwo jako przedmiot prywatyzacji*, Rejent 2005, Nr 9, s. 284 – 285.
[686] *Tamże*, s. 284 – 287. Por. uzasadnienie postanowienia SN z 29.09.2000 r., V CKN 92/00, Legalis Nr 60342; P. Bielski, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 r. V CKN 92/00*, Rejent 2002, Nr 12, s. 152 – 153; uzasadnienie uchwały SN z 14.03.1995 r., III CZP 165/94, Legalis Nr 29181.

238:2447077788

rozważań doszedł do wniosku, że wolą ustawodawcy w ustawie o komercjalizacji i prywatyzacji jest, aby przedmiotem prywatyzacji było przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym, a pod tym pojęciem kryją się wszystkie jego składniki materialne i niematerialne[687]. Odnosząc powyższe zapatrywanie do rozważań dotyczących przedsiębiorstwa w spadku, należałoby stwierdzić, że również i tutaj nie wydaje się zasadne formułowanie jakichś modeli bądź wzorów przedsiębiorstwa, które prowadził zmarły przedsiębiorca, z uwagi na jego skład, w odniesieniu do którego dokonywano by ocen, czy tak, a nie inaczej zorganizowany kompleks majątkowy jest lub nie jest przedsiębiorstwem, czy takie, a nie inne składniki były faktycznie przeznaczone do wykonywania działalności gospodarczej przez przedsiębiorcę (por. art. 2 ust. 1 u.z.s.) i mieszczą się jeszcze w pojęciu przedsiębiorstwa, czy już się w tym pojęciu nie mieszczą, a przez to zostają albo nie zostają objęte przedsiębiorstwem w spadku[688]. Z tej perspektywy należy ocenić, że definicja przedsiębiorstwa w spadku zawarta w art. 2 ust. 1 u.z.s. – w tym zakresie, w jakim odnosi się do przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55^1 k.c. – obejmuje wszystkie składniki majątkowe i niemajątkowe oraz stany faktyczne (np. polegające na władaniu rzeczą na zasadzie posesoryjnej) będące w dyspozycji tego przedsiębiorstwa[689]. Celowościowe uwarunkowanie tych elementów przez przedsiębiorcę nie powinno być kwestionowanie, zwłaszcza jeśli znajduje potwierdzenie w księgach handlowych (w tym rachunkowych) i sprawozdaniach finansowych[690]. Jednakże, zawarta w treści art. 2 ust. 1 u.z.s. przesłanka „przeznaczenia

[687] Z. Gawlik, *Przedsiębiorstwo jako przedmiot*…, s. 298.
[688] Por. Z. Gawlik, *Przedsiębiorstwo jako przedmiot*…, s. 293.
[689] W podobnym kierunku J. Bieluk, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym*…, komentarz do art. 2, Nb. 13, według którego za składniki przedsiębiorstwa w spadku uznaje się te przedmioty, które są bezpośrednio lub pośrednio funkcjonalnie związane z prowadzeniem działalności.
[690] Tak też Z. Gawlik, *Przedsiębiorstwo jako przedmiot*…, s. 292. Wydaje się, że odmienne stanowisko prezentuje K. Górniak [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…,* komentarz do art. 2, Nb. 126 – 131, według którego kryterium funkcjonalne, przesądzające o zaliczeniu prawa, sytuacji prawnej lub długu do przedsiębiorstwa w spadku, polega na tym, że składnik materialny lub niematerialny powinien być przeznaczony do wykonywania działalności gospodarczej przez przedsiębiorcę, natomiast przy ocenie przeznaczenia danego składnika majątkowego należy uwzględniać rzeczywisty cel, do jakiego był on wykorzystywany, przy czym żadne kryteria formalne nie są wiążące, także dokumenty księgowe, np. wykaz środków trwałych. Zmierzające w podobnym kierunku zapatrywanie wyrazili K. Spalińska, A. Grajewski, *Ustanowienie*…, s. 163, zdaniem których w skład przedsiębiorstwa w spadku może wchodzić tylko taka nieruchomość, która pozostaje w funkcjonalnym związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, czyli służy prowadzeniu określonej działalności i tylko w tym zakresie podlega objęciu zarządem sukcesyjnym, natomiast w sytuacji kolizji celów, dla których nieruchomość jest wykorzystywana, należy rozważyć, w jakim zakresie jest ona wykorzystywana na potrzeby prowadzonej działalności, a w jakim na inne, związane z niegospodarczym przeznaczeniem. Powołani wyżej Autorzy nie rozpatrywali jednak konsekwencji praktycznych, jakie dla pewności i bezpieczeństwa obrotu oraz sprawności identyfikacji podmiotu uprawnionego do dokonywania czynności zarządczych, niesie za sobą przyjęcie subiektywnego, nieostrego, kryterium zaliczenia przedmiotu prawnego w skład przedsiębiorstwa w spadku i objęcia go zakresem kompetencyjnym zarządcy sukcesyjnego. Nie odnieśli się również do argumentów, które przedstawiono w doktrynie przeciwko analogicznemu rozwiązaniu na tle ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych.

239:1669794857

składników niematerialnych i materialnych do wykonywania działalności gospodarczej przez przedsiębiorcę" może sprawiać trudności interpretacyjne i wymaga szerszego omówienia.

Niejasności uwidacznia zestawienie przepisów: wspomnianego art. 2 ust. 1 i art. 3 pkt 1 u.z.s. Pierwszy z powołanych przepisów zdaje się włączać w skład przedsiębiorstwa w spadku wszystkie składniki przeznaczone do wykonywania działalności gospodarczej przez przedsiębiorcę, stanowiące mienie przedsiębiorcy w chwili jego śmierci, drugi natomiast, status właściciela przedsiębiorstwa w spadku przyznaje zapisobiercy windykacyjnemu, który nabył przedsiębiorstwo lub udział w tym przedsiębiorstwie, pomija jednak zapisobierców zapisów windykacyjnych, których przedmiotami były składniki tego przedsiębiorstwa. Powstaje zatem pytanie, czy art. 3 pkt 1 u.z.s. modyfikuje normę wyrażoną w art. 2 ust. 1 u.z.s. w ten sposób, że wyłącza z masy przedsiębiorstwa w spadku poszczególne składniki przedsiębiorstwa, jeśli były one przedmiotem zapisów windykacyjnych?

Literalna wykładnia art. 2 ust. 1 u.z.s. zdaje się przemawiać za tym, że składnik taki wchodzi w skład przedsiębiorstwa w spadku, gdyż stanowił mienie przedsiębiorcy w chwili jego śmierci przeznaczony do wykonywania działalności gospodarczej. Opowiedzenie się za interpretacją odmawiającą zapisobiercy takiego zapisu windykacyjnego kwalifikacji bycia właścicielem przedsiębiorstwa w spadku powoduje jednak odsunięcie go od zarządu nabytym przez niego przedmiotem zapisu windykacyjnego oraz od uczestnictwa w zarządzie przedsiębiorstwem w spadku. Takie rozwiązanie stanowi daleko idącą ingerencję w prawo własności zapisobiercy windykacyjnego. Alternatywnym rozstrzygnięciem, pozwalającym uniknąć zarzutu niedopuszczalnej ingerencji w „istotę prawa własności" jest uznanie, że w skład przedsiębiorstwa w spadku nie wchodzą składniki przedsiębiorstwa, które zostały rozdysponowane w drodze zapisów windykacyjnych[691]. Takie rozwiązanie dawałaby przedsiębiorcy narzędzie, za pomocą którego mógłby kształtować skład przedsiębiorstwa w spadku, przez wyłączenie z jego zakresu poszczególnych składników majątkowych, a nawet mógłby on zlikwidować przedsiębiorstwo, przez co ustawa o zarządzie sukcesyjnym w ogóle nie znalazłaby zastosowania. Można je pogodzić z wykładnią art. 2 ust. 1 u.z.s., przyjmując, że przedsiębiorca może w testamencie zadecydować o tym, że przeznacza albo że nie przeznacza

[691] W piśmiennictwie został przez P. Widerskiego, *Zapis windykacyjny…*, s. 244, wyrażony jeszcze inny pogląd, według którego składnik majątkowy stanowiący substrat przedsiębiorstwa w spadku, który był przedmiotem zapisu windykacyjnego, wchodzi w skład przedsiębiorstwa w spadku, a zapisobiercy windykacyjnemu przysługuje status właściciela przedsiębiorstwa w spadku, jednakże nie może on pobierać zysków i uczestniczyć w stratach wynikających z prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku, ponieważ jego udział jest nieoznaczalny w świetle art. 4 u.z.s. Powyższe zapatrywanie należy odrzucić, ponieważ narusza zamknięty katalog zapisobierców windykacyjnych uznanych przez ustawę za właścicieli przedsiębiorstwa w spadku (art. 3 pkt 1 u.z.s.) oraz regułę dającą się wyprowadzić z treści art. 4 u.z.s., według której właścicielowi przedsiębiorstwa w spadku przysługuje własność/udział w przedsiębiorstwie w spadku.

240:4654663357

określonych składników do wykonywania działalności gospodarczej. Należy zauważyć, że przedsiębiorca swobodnie decyduje za życia o przeznaczeniu składników na cele prowadzenia działalności gospodarczej, dlatego też nie ma powodów, aby odmawiać mu tej możliwości w akcie ostatniej woli, która powinna być uwzględniona przy wykładni art. 2 ust. 1 u.z.s. Przedsiębiorstwo w spadku nie będzie mogło powstać, jeżeli składniki niematerialne i materialne, w chwili śmierci przedsiębiorcy nie będą już przeznaczone do wykonywania działalności gospodarczej przez przedsiębiorcę. Przedsiębiorstwo ulegnie w takim wypadku dezorganizacji. Natomiast przeznaczenie przez przedsiębiorcę w testamencie niektórych składników z masy przedsiębiorstwa do innych celów niż do wykonywania działalności gospodarczej spowoduje, że nie zostaną one objęte przedsiębiorstwem w spadku[692].

Wydaje się, że zaproponowaną tu koncepcję można wykorzystać do rozwiązania kontrowersyjnej kwestii, czy przedsiębiorstwo w spadku obejmuje środki zgromadzone na rachunkach, które w umowie oznaczono jako oszczędnościowe, nawet jeśli przedsiębiorca dokonywał rozliczeń związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą za pomocą takiego rachunku. Należy udzielić odpowiedzi negatywnej. Rachunki prowadzone na podstawie umów rachunku bankowego niezawartych w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej nie są instrumentami przeznaczonymi do prowadzenia działalności gospodarczej (por. art. 49 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 49 ust. 3 PrBank *a contrario*)[693]. A zatem wpływ środków wypracowanych w ramach działalności gospodarczej na takie rachunki pozbawia je wspomnianej kwalifikacji prawnej, a świadczy raczej o tym, że zostały przez przedsiębiorcę przeznaczone na cele niezwiązane z wykonywaniem działalności gospodarczej (tj. na cele inne niż rozliczenia zobowiązań powstających w ramach działalności gospodarczej). Ponieważ nie zostały one przeznaczone do wykonywania działalności gospodarczej, to na podstawie art. 2 ust. 1 u.z.s. *a contrario,* nie wchodzą w skład przedsiębiorstwa w spadku. W związku z tym wydaje się, że bank powinien odmówić przeprowadzenia rozliczenia pieniężnego na rachunku oszczędnościowym, zleconego przez zarządcę sukcesyjnego. Jeszcze inny problem zrodzi sytuacja, gdy przedsiębiorca do rozliczeń wykorzystywał rachunek oszczędnościowy, natomiast w okresie zarządu sukcesyjnego dojdzie do sprzedaży składnika przedsiębiorstwa w spadku. W takim wypadku, zarządca sukcesyjny nie będzie mógł wskazać powyższego

[692] Również R. Kapkowski, *Pojęcie przedsiębiorstwa…*, s. 159, opowiada się za wyłączeniem z masy przedsiębiorstwa w spadku, stanowiącego przedmiot zapisu windykacyjnego, składnika przedsiębiorstwa. Jego zdaniem, w takim wypadku nie można obligować zapisobiercy windykacyjnego do dalszego prowadzenia działalności gospodarczej i tym samym odpada racja dla poddawania tegoż przedmiotu reżimowi zarządu sukcesyjnego.

[693] Por. T. Czech, *Rachunek bankowy…*, s. 54 – 55.

241:9000035374

rachunku, ponieważ transakcje na nim nie są objęte zakresem jego kompetencji. Osobami mającymi tytuł prawny do środków pieniężnych zgromadzonych na tym rachunku będą spadkobiercy lub zapisobiercy windykacyjni, którzy również zachowają kompetencję do dysponowania nimi. Kompetencji tej będzie natomiast pozbawiony zarządca sukcesyjny. Wydaje się, że zarządca sukcesyjny powinien w takim wypadku otworzyć rachunek rozliczeniowy i wskazać go jako rachunek do zapłaty ceny sprzedaży składnika przedsiębiorstwa w spadku lub przyjąć świadczenie w gotówce, o ile transakcja nie jest objęta dyspozycją art. 19 PrPrzed.

Jeżeli uznamy, że przedsiębiorca może określone składniki wyłączyć z masy przedsiębiorstwa w spadku, to powstaje pytanie, czy może również skutecznie postanowić, że składniki, które w chwili jego śmierci nie wchodzą w skład jego przedsiębiorstwa, zostaną objęte przedsiębiorstwem w spadku? Kwestię tę należy połączyć z zagadnieniem o fundamentalnym znaczeniu: czy przedsiębiorca musiał faktycznie wykonywać działalność gospodarczą, aby znalazły zastosowanie rozwiązania ustawy o zarządzie sukcesyjnym? Według J. Bieluka, jeżeli ktoś jest wpisany do CEIDG, to nie ma potrzeby badać, czy jest on przedsiębiorcą czy nie – jeżeli znajduje się w ewidencji, to podlega regulacjom zawartym w ustawie o zarządzie sukcesyjnym[694]. Zdaniem tego Autora, ustawie o zarządzie sukcesyjnym podlega również przypadek, gdy osoba wpisana jako przedsiębiorca do ewidencji w rzeczywistości nie prowadziła działalności gospodarczej, nigdy jej nie podjęła (np. z powodu śmierci), jednak istnieje możliwość podjęcia działalności i są też składniki majątkowe, za pomocą których można byłoby ją wykonywać. Kierując się tym tokiem rozumowania, należałoby podobnie ocenić sytuację, w której przedsiębiorca wyraził w testamencie wolę włączenia określonych przedmiotów majątkowych do przedsiębiorstwa, albo gdy podjął przygotowania do rozpoczęcia wykonywania działalności gospodarczej czyniąc odpowiednie zgłoszenie do CEIDG i przeznaczając do tego celu określone składniki mienia, lecz faktycznie nie zdążył rozpocząć wykonywania tej działalności przed swoją śmiercią (np. w razie nieuzyskania przed śmiercią odpowiednich koncesji albo śmiercią przed terminem oznaczonym w CEIDG jako data rozpoczęcia wykonywania działalności gospodarczej). Powyższe zapatrywanie, aczkolwiek atrakcyjne z praktycznego punktu widzenia, nie uwzględnia wszystkich przesłanek, którymi ustawodawca wyznacza w art. 1 pkt 1 u.z.s. zakres normowania ustawy. Byłoby ono do zaakceptowania, gdyby przepis ten wskazywał po prostu na przedsiębiorcę wpisanego do CEIDG[695], jednak o przyjęciu odmiennego stanowiska decyduje

[694] J. Bieluk, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym*…, komentarz do art. 1, Nb. 5.
[695] Takie rozwiązanie K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Status prawny…*, s. 4, oceniła jako bardziej uzasadnione.

242:3985090564

wprowadzenie dodatkowej przesłani materialnej, jaką jest wykonywanie działalności gospodarczej przez przedsiębiorcę. Wydaje się więc, że należy zająć odmienne stanowisko od stanowiska zaprezentowanego przez J. Bieluka. Podobne zapatrywanie wyraził także R. Wrzecionek, według którego wpis danej osoby do ewidencji nie jest wyłącznym kryterium pozwalającym na jego kwalifikację do zbioru znaczeniowego pojęcia przedsiębiorca, którym posługuje się ustawa o zarządzie sukcesyjnym. Obok wpisu do CEIDG, drugim elementem definicji legalnej pojęcia przedsiębiorcy wpływającym na jego zakres, jest konieczność (rzeczywistego) wykonywania działalności gospodarczej[696], przy czym przez podjęcie działalności gospodarczej należy rozumieć dokonanie przez niego po raz pierwszy w obrocie gospodarczym konkretnej czynności bezpośrednio związanej z zadeklarowanym przedmiotem działalności[697]. Odmiennie jednak od stanowiska tego Autora należy przyjąć, że oceny, czy w danym przypadku działalność gospodarcza faktycznie była wykonywana, należy dokonywać w świetle konkretnych okoliczności sprawy[698]. W szczególności nie można wykluczyć, że działalność gospodarcza została podjęta mimo niedokonania czynności bezpośrednio związanej z zadeklarowanym przedmiotem działalności, a tylko wykazującej takie powiązanie pośrednio (np. legalizacja taksometru, zamieszczanie ogłoszeń w poszukiwaniu zamówień, itp.). Podobnie należy badać kwestię faktycznego zaprzestania prowadzenia takiej działalności przez przedsiębiorcę, mimo niewykreślenia jej wpisu z ewidencji[699]. Należy jednak zauważyć, że notariusz, dokonując czynności na podstawie ustawy o zarządzie sukcesyjnym, w szczególności czynności, które zmierzają do ustanowienia zarządu sukcesyjnego, nie może

[696] Ustawa wprowadza jednak wyjątek w art. 6 ust. 2 u.z.s. stanowiąc, że zawieszenie działalności gospodarczej nie stanowi przeszkody do ustanowienia zarządu sukcesyjnego, przy czym z treści art. 24 ust. 2 PrPrzed wynika, że okres zawieszenia wykonywania działalności gospodarczej trwa do dnia ustanowienia zarządu sukcesyjnego. Wydaje się, że wyjątek stanowi też tzw. „przedsiębiorstwo uśpione", tj. przedsiębiorstwo, które oczekuje tylko na dogodny moment dla wznowienia działalności gospodarczej (np. przedsiębiorstwo sezonowe). Należy uznać, że takie przedsiębiorstwo nadal istnieje i nadal utrzymują się stosunki prywatnoprawne (np. umowy prawa cywilnego, umowa spółki cywilnej) i publicznoprawne (np. koncesje, zezwolenia, licencje, wpis do rejestru regulowanej działalności gospodarczej), aczkolwiek działalność gospodarcza zostaje wstrzymana. Pod tym kątem przypomina sytuację przedsiębiorstwa w okresie zawieszenia działalności gospodarczej. Szerzej na temat „przedsiębiorstwa uśpionego", zob. Z. Gawlik, *Przedsiębiorstwo jako przedmiot…*, s. 289 – 290; G. Lubeńczuk [w:] M. Zdyb, G. Lubeńczuk, A. Wołoszyn-Cichocka, *Prawo przedsiębiorców*…, komentarz do art. 22, Nb. 1.

[697] Tak R. Wrzecionek, *Zarządca sukcesyjny*… , s. 102. Podobnie M. Świerczyński, D. Fuchs, *Status prawny…*, s. 72.

[698] Zob. uzasadnienie wyroku SN z 13.11.2008 r., II UK 94/08, Legalis nr 328410.

[699] Należy zauważyć, że podobne kontrowersje powstały w orzecznictwie na tle obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym. W uzasadnieniu wyroku SA w Gdańsku z 25.02.2015 r., III AUa 1648/14, Legalis Nr 1241299, sąd wyraził zapatrywanie, że wykonywanie wszelkich czynności związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej (przedsiębiorstwa), nawet jeśli nie są to czynności bezpośrednio związane z przedmiotem działalności, powoduje obowiązek w dziedzinie ubezpieczeń społecznych. Zob. też wyrok SN z 27.04.2009 r., I UK 328/08, Legalis Nr 258421; postanowienie SN z 14.09.2007 r., III UK 35/07, Legalis Nr 182324. Sam wpis przedsiębiorcy do właściwej ewidencji lub rejestru stwarza tylko domniemanie faktyczne prowadzenia działalności w rozumieniu przepisu art. 231 k.p.c., które może być obalone (wzruszone) przy pomocy środków dowodowych określonych przepisami postępowania cywilnego.

243:7374877306

kwestionować domniemania faktycznego prowadzenia działalności gospodarczej wynikającego z wpisu do CEIDG i „na własną rękę" prowadzić postępowania dowodowego w tej sprawie. Oznacza to, że notariusz weryfikuje jedynie stan wpisów w CEIDG[700]. Nie można wszakże wykluczyć przeprowadzenia przez podmioty zainteresowane, także po ustanowieniu zarządu sukcesyjnego, dowodu obalającego domniemanie wynikające z wpisu do CEIDG.

Przyjęcie poglądu, że w skład przedsiębiorstwa w spadku wchodzi przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 k.c., a nie tylko mienie, które za życia wchodziło w skład tego przedsiębiorstwa, prowadzi do istotnych konsekwencji. W szczególności brak jest uzasadnienia dla dowolnych transferów majątkowych między przedsiębiorstwami wchodzącymi w skład przedsiębiorstwa w spadku, a gospodarowanie nimi przez zarządcę sukcesyjnego – każdym z osobna – powinno podlegać niezależnej ocenie pod kątem realizacji zasad prawidłowej gospodarki dla danego przedsiębiorstwa oraz wymaganej staranności zarządcy sukcesyjnego[701].

Właściciele przedsiębiorstwa w spadku mają prawo do udziału w zyskach i uczestniczą w stratach wynikających z prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku, w takim stosunku, w jakim przysługuje im udział w przedsiębiorstwie w spadku, natomiast zysk pomniejszony zostanie o należności publicznoprawne i niepokryte straty z upływem roku od dnia ustanowienia zarządu sukcesyjnego i z końcem każdego kolejnego roku za rok poprzedni (art. 27 ust. 1 i 2 u.z.s.). Ustawa nie rozstrzyga komplikacji, jakie mogą powstać, gdy w skład przedsiębiorstwa w spadku wchodzi więcej niż jedno przedsiębiorstwo, w szczególności, jeśli należą one po śmierci przedsiębiorcy do różnych osób. W piśmiennictwie przyjęto, że w razie wystąpienia straty[702] nie ma możliwości wypłacenia właścicielom przedsiębiorstwa w spadku zysku ani zaliczki na jego poczet na zasadach opisanych w art. 27 ust. 2–5 u.z.s.[703] Ustawodawca nie zdecydował się

[700] Tak też D. Celiński, *Czynności notarialne związane z zarządem sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej*, Rejent 2018, Nr 10, s. 28 – 29; A. Lipke-Fronc, W. Kolańska, *Notariat…*, s. 1429.
[701] Por. wyrok SA w Krakowie z 11.09.2012 r., I ACa 757/12, Legalis Nr 719507.
[702] W doktrynie istnieją kontrowersje co do tego, jak rozumieć „stratę" i „zysk" na tle art. 27 u.z.s. Spór dotyczy zagadnienia stosowania do tych pojęć definicji zawartych w ustawie o rachunkowości. Za ich stosowaniem (jeżeli przychody netto przedsiębiorstwa w spadku ze sprzedaży towarów, produktów i operacji finansowych za poprzedni rok obrotowy wyniosły co najmniej równowartość w walucie polskiej 2 000 000 euro) opowiedział się M. Jaśniewicz [w:] *Zarząd sukcesyjny…*, komentarz do art. 27, Nb. 2. Polemikę z tym stanowiskiem przedstawił K. Grzegorczyk [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…,* komentarz do art. 27, Nb. 4.2., który zwrócił uwagę, że wynik netto przedsiębiorstwa, o którym mowa w art. 42 ustawy o rachunkowości opiera się na definicji przychodów i zysków zawartej w art. 3 ust. 1 pkt 30 tej ustawy, który nakazuje uwzględnienie uprawdopodobnionego powstania korzyści ekonomicznych, a więc korzyści, które jeszcze nie powstały. Jego zdaniem realizacja roszczenia z art. 27 ust. 2 u.z.s., odwołująca się do takiej definicji zysku, może doprowadzić nawet do utraty płynności finansowej przez przedsiębiorstwo w spadku, dlatego też należy uwzględniać wyłącznie zyski, które faktycznie zaistniały. Autor przyjął więc, że przez stratę z art. 27 ust. 2 u.z.s. należy rozumieć ujemną różnicę między przychodami a wydatkami i zobowiązaniami, w tym publicznoprawnymi.
[703] K. Grzegorczyk [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…,* komentarz do art. 27, Nb. 5.

244:8355884567

przy tym na wprowadzenie minimalnego pułapu wartości przedsiębiorstwa, poniżej którego zablokowana byłaby wypłata zysku, tak jak np. uczynił to w art. 52 § 2 k.s.h. Trudno ocenić takie rozwiązanie pozytywnie, jeśli weźmie się pod uwagę, że właściciele przedsiębiorstwa w spadku ponoszą odpowiedzialność za długi związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa w spadku całym swoim majątkiem. W szczególności mogą oni odnosić się niechętnie do podejmowania poważniejszych inwestycji wymagających kredytowania. Na tle omawianej regulacji nie jest też jasne, czy zysk/stratę obliczać w odniesieniu do całego przedsiębiorstwa w spadku, czy poszczególnych przedsiębiorstw. Powołanie się na *ratio legis* art. 27 ust. 2 u.z.s. uzasadnia przyjęcie tezy, że wystąpienie straty w którymkolwiek z przedsiębiorstw wstrzymuje wypłatę zysku (wszystkim) właścicielom przedsiębiorstwa w spadku, do czasu jej pokrycia. Zasadność takiego rozstrzygnięcia może budzić wątpliwości, jednak norma prawna nakazująca pomniejszenie zysku o należności publicznoprawne i niepokryte straty przed wypłatą wydaje się być normą bezwzględnie obowiązującą. Zysk wypracowany w ramach jednego przedsiębiorstwa może zostać przeznaczany na pokrycie straty również drugiego przedsiębiorstwa, zanim jako dywidenda zostanie wypłacony właścicielom przedsiębiorstwa w spadku[704]. Taka czynność wydaje się jednak być czynnością przekraczającą zakres zwykłego zarządu i wymaga uzyskania zgody wszystkich właścicieli przedsiębiorstwa w spadku na podstawie art. 22 ust. 2 u.z.s.[705] W pierwszej kolejności zysk powinien jednak zostać spożytkowany w ramach tego przedsiębiorstwa, które je wypracowało, o ile przemawiają za tym zasady prawidłowej gospodarki. Oznacza to, że może również zostać pozostawiony na rachunku przedsiębiorstwa z przeznaczeniem na konieczne inwestycje, a nie od razu na pokrycie strat drugiego przedsiębiorstwa, jednak ze względu na nieuregulowanie tej straty, nie może zostać wypłacony właścicielom przedsiębiorstwa w spadku. Ustawa dopuszcza możliwość, aby mechanizm wypłaty zysku odbywał się kosztem „majątków odrębnych" właścicieli przedsiębiorstwa w spadku (wskazuje na to treść art. 27 ust. 2 u.z.s.), trudno natomiast znaleźć uzasadnienie dla normy prawnej, która by jedno przedsiębiorstwo obarczało obowiązkiem „utrzymywania przy życiu" innego przedsiębiorstwa, swoim kosztem. Wydaje

[704] Według P. Pacek, *Wykonawca testamentu a zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem osoby fizycznej – wybrane zagadnienia*, Rejent 2019, Nr 6, s. 78 – 79, w razie powołania wykonawcy testamentu, jedynie on, a nie właściciele przedsiębiorstwa w spadku, może przyjąć zysk z przedsiębiorstwa w spadku (i przeznaczyć go na spłatę długów spadkowych lub zabezpieczyć dla spadkobierców) oraz przejąć przedsiębiorstwo w posiadanie po wygaśnięciu zarządu sukcesyjnego. Rozważania Autorki nie objęły jednak przypadków szczególnych, gdy przedsiębiorstwo w spadku obejmuje również – nie objęte zakresem kompetencyjnym wykonawcy testamentu – udziały w przedsiębiorstwie, które nie weszły w skład spadku ani nie były przedmiotem zapisu windykacyjnego (np. należące do niedziedziczącego małżonka przedsiębiorcy lub do właścicieli, o których mowa w art. 3 pkt 3 u.z.s., jeżeli do nabycia nie doszło w drodze umowy o spadek), a w związku z tym zachodzi trudność w ustaleniu, czy – jej zdaniem – powyższa reguła obowiązuje w niezmienionym kształcie również w takich sytuacjach.

[705] W podobnym kierunku K. Grzegorczyk [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…,* komentarz do art. 27, Nb. 16.

245:4023147819

się, że sąd w sprawie o wydanie zezwolenia, o którym mowa w art. 22 ust. 2 u.z.s. powinien wziąć to pod uwagę.

Przedsiębiorstwo w spadku stanowi masę majątkową wyodrębnioną ze względu na cel gospodarczy – kontynuację działalności gospodarczej, którą wykonywał zmarły przedsiębiorca, lecz w rzeczywistości każdy kompleks majątkowy tworzący poszczególne przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 k.c., wchodzące w skład przedsiębiorstwa w spadku, służy realizacji własnych, konkretnych, zadań gospodarczych. Zachowanie odrębności przedsiębiorstw składowych w masie przedsiębiorstwa w spadku oraz brak obowiązku współdziałania między nimi, pozwala widzieć w przedsiębiorstwie w spadku zbiór dystrybutywny jego składników, którymi są poszczególne przedsiębiorstwa stanowiące przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55^1 k.c. Przedsiębiorstwo w spadku samo nie stanowi przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55^1 k.c. – nie jest swoistym „superprzedsiębiorstwem”[706]. Takie też zapatrywanie wyraził Naczelny Sąd Administracyjny w uzasadnieniu wyroku z 23.11.2021 r., II GSK 1749/21[707] stwierdzając, że przedsiębiorstwo w spadku ma niewątpliwie specyficzny charakter i nie należy go utożsamiać z przedsiębiorstwem zdefiniowanym w art. 55^1 k.c., co wynika z art. 2 u.z.s. i z uzasadnienia projektu ustawy. Funkcja gospodarcza przedsiębiorstwa w spadku, wyznaczona przez art. 1 pkt 1 u.z.s., sprowadza się do „kontynuowania działalności gospodarczej”. Wskazany przepis posługuje się więc pojęciem, które nie jest samodzielne znaczeniowo. Przedsiębiorstwo w spadku nie prowadzi własnej działalności gospodarczej, lecz prowadzą ją poszczególne przedsiębiorstwa (w rozumieniu podmiotowym). Znaczenie przedmiotowe i funkcjonalne pojęcia przedsiębiorstwa w spadku nie tworzą więc prostej analogii ze znaczeniem przedmiotowym i funkcjonalnym przedsiębiorstwa.

Konstrukcja przedsiębiorstwa w spadku jako zbioru dystrybutywnego sprawia, że majątek ten nie tworzy samoistnego dobra prawnego – „czegoś więcej”, niż suma składników. Charakterystyka przedsiębiorstwa w spadku jako odrębnej masy majątkowej w zupełności wyczerpuje znaczenie przedmiotowe pojęcia przedsiębiorstwa w spadku. Przedsiębiorstwo w spadku stanowiąc „sumę tworzących je przedsiębiorstw” wpływa również na pojęcie przedsiębiorstwa w znaczeniu funkcjonalnym, przez które należy rozmieć „sumę działalności gospodarczych” poszczególnych przedsiębiorstw.

---

[706] Podobne zapatrywanie prezentują np.: M. Jaśniewicz [w:] *Zarząd sukcesyjny…*, komentarz do art. 2, *passim;* A. Lipke-Fronc, W. Kolańska*, Notariat…,* s. 1428. Niejasne stanowisko wyraził natomiast M. Masternak, *Egzekucja administracyjna…*, s. 25, zdaniem którego: „(…) pojęcie przedsiębiorstwo w spadku nie jest tożsame z przedsiębiorstwem w rozumieniu art. 55^1 k.c., chociaż może nim być”.

[707] Legalis Nr 2634788.

246:6919508707

2.3. Właściciele przedsiębiorstwa w spadku

2.3.1. Spadkobierca i zapisobierca windykacyjny

Artykuł 3 pkt 1 u.z.s. stanowi, że właścicielem przedsiębiorstwa w spadku w rozumieniu ustawy jest osoba, która zgodnie z prawomocnym postanowieniem o stwierdzeniu nabycia spadku, zarejestrowanym aktem poświadczenia dziedziczenia albo europejskim poświadczeniem spadkowym[708], nabyła składniki niematerialne i materialne, o których mowa w art. 2 ust. 1 u.z.s., na podstawie powołania do spadku z ustawy albo testamentu albo nabyła przedsiębiorstwo albo udział w przedsiębiorstwie na podstawie zapisu windykacyjnego[709]. Sformułowanie omawianego przepisu jest niefortunne, gdyż sugeruje, że właścicielem przedsiębiorstwa w spadku jest osoba, która legitymuje się jednym z wymienionych dokumentów niezależnie od rzeczywistego przebiegu sukcesji[710]. Innymi słowy, skoro właścicielem przedsiębiorstwa w spadku jest osoba nabywająca składniki przedsiębiorstwa w spadku zgodnie z takim dokumentem, to nie jest nim „rzeczywisty spadkobierca" nie ujawniony w jego treści. Można by nawet pomyśleć, że w czasie, gdy dokument ten miał moc prawną zanim został uchylony, właścicielem przedsiębiorstwa w spadku była osoba w nim ujawniona. Taka wykładnia przepisu byłaby oczywiście sprzeczna z deklaratywnym charakterem postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, aktu poświadczenia dziedziczenia i europejskiego poświadczenia spadkowego, które nie mogą stanowić podstawy do nabycia praw i obowiązków spadkodawcy lub zapisobiercy windykacyjnego. Dlatego też dokument poświadczający dziedziczenie (nabycie zapisu windykacyjnego) nie stanowi tytułu prawnego do przedsiębiorstwa w spadku, lecz jest nim ustawa albo testament, który to tytuł istnieje od chwili śmierci przedsiębiorcy[711]. Należy uznać, że norma prawna wyrażona w art. 3 pkt 1 u.z.s.

---

[708] J. Górecki, *Powołanie zarządcy…*, s. 31, przyp. 26, wskazuje, że może to być także europejskie poświadczenie spadkowe wydane za granicą. Należy również zauważyć, że użycie w omawianym przepisie spójnika „albo" sugerującego alternatywę rozłączną nie było do końca prawidłowe, ponieważ w obrocie mogą jednocześnie funkcjonować dwa rodzaje (samodzielnych) dokumentów spadkowych poświadczających sukcesję w ten sam sposób, tj. europejskie poświadczenie spadkowe łącznie z aktem poświadczenia dziedziczenia albo postanowieniem o stwierdzeniu nabycia spadku – i stan taki będzie stanem prawidłowym.

[709] J. Górecki, *Prawo właściwe dla czynności prawnych…*, s. 192, przyp. 5 i Tenże [w:] *Powołanie zarządcy…*, s. 31, przyp. 27, zauważa, że ustawa pomija nieznane polskiemu prawu tytuły dziedziczenia, przy czym nie można wykluczać, że następstwo prawne po zmarłym przedsiębiorcy opierać się będzie np. na znanej niektórym ustawodawstwom umowie dziedziczenia. Stanie się tak wówczas, gdy prawem właściwym dla spraw spadkowych po zmarłym przedsiębiorcy jest prawo obce.

[710] Zob.: Ł. Mleko, *Ochrona osób trzecich…*, s. 22 – 23, przyp. 36; W. Borysiak*, Prawo o notariacie. Komentarz,* red. W. Borysiak, Legalis 2021, komentarz do art. 95c, Nb. 76.1; T. Kot, *Rządowy projekt ustawy o zarządzie sukcesyjnym…*, s. 66.

[711] Wydaje się, że zwolennikiem kwestionowanego tu poglądu jest K. Kopystyński, *Zarządca sukcesyjny*…, s. 23, który stwierdza, że: „Może budzić jednak pewne wątpliwości, czy status przedsiębiorcy winien przysługiwać im

247:1743986755

wprowadza wyłączność dowodową dla przypisania spadkobiercom i zapisobiercom windykacyjnym statusu właściciela przedsiębiorstwa w spadku. W razie uchylenia we właściwej procedurze postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku albo aktu poświadczenia dziedziczenia i ponownego stwierdzenia nabycia spadku, uprzednie skutki działań zarządcy sukcesyjnego należy odnieść do właściciela przedsiębiorstwa w spadku legitymującego się nowo wydanym postanowieniem, nie zaś do osoby wskazanej w uchylonym dokumencie spadkowym[712].

Z treści art. 3 pkt 1 u.z.s. wynika, że status właściciela przedsiębiorstwa w spadku przysługuje określonym osobom, które dysponują odpowiednim dokumentem poświadczającym sukcesję. Nie można jednak na tej podstawie wywieść, że przedsiębiorstwo w spadku nie ma właściciela przed stosownym udokumentowaniem sukcesji. Należy stwierdzić, że ma ono właściciela, jednakże nie jest on jeszcze zindywidualizowany, podobnie jak wiadomo, że spadek nabywają spadkobiercy, którzy przed udokumentowaniem ich praw nie są jeszcze znani. Za przyjęciem takiego stanowiska przemawia w szczególności treść art. 15 w zw. z art. 14 ust. 1 u.z.s., z którego wynika, że przed uprawomocnieniem się postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, zarejestrowaniem aktu poświadczenia dziedziczenia albo wydaniem europejskiego poświadczenia spadkowego, osoba, o której mowa w art. 14 ust. 1

za okres przed wydaniem orzeczenia sądu, kiedy to nie dysponowali jeszcze tytułem prawnym do przedsiębiorstwa w spadku".

[712] Należy jeszcze dodać, że sformułowania omawianego przepisu, które status właściciela przedsiębiorstwa w spadku przyznaje osobie nabywającej określone przedmioty majątkowe „zgodnie z prawomocnym postanowieniem o stwierdzeniu nabycia spadku, zarejestrowanym aktem poświadczenia dziedziczenia albo europejskim poświadczeniem spadkowym", nie należy rozumieć, jako nakazu zamieszczania informacji o tym w treści wskazanych dokumentów spadkowych. Kwestię tę regulują odrębne przepisy. Na podstawie art. 670 § 2 k.p.c. sąd spadku ustala, czy w skład spadku wchodzi przedsiębiorstwo w spadku objęte zarządem sukcesyjnym (zob. A. Stempniak, *O praktyce stosowania przez sądy art. 673 KPC*, MoP 2021, Nr 11, s. 580). Stosowna wzmianka zostanie zamieszczona w uzasadnieniu postanowienia, natomiast sentencja nie będzie zawierać informacji o nabyciu przez spadkobierców składników przedsiębiorstwa w spadku. Również akt poświadczenia dziedziczenia nie będzie zawierał takiej informacji (zob. art. 95f § 1 *a contrario* PrNot), a jedynie na podstawie art. 95c § 2 pkt 10 PrNot, notariusz zamieści w protokole dziedziczenia oświadczenie, czy w skład spadku wchodzi „przedsiębiorstwo w spadku objęte zarządem sukcesyjnym". Wydaje się, że notariusz – wbrew literalnemu brzmieniu art. 95c § 2 pkt 10 PrNot – powinien w protokole dziedziczenia zamieścić takie oświadczenie także w sytuacji, gdy przedsiębiorstwo w spadku nie należy do spadku. W każdym razie nie można stwierdzić, że spadkobierca nabył przedsiębiorstwo albo udział w przedsiębiorstwie „zgodnie z wymienionymi dokumentami", skoro ani sentencja postanowienia ani treść aktu poświadczenia dziedziczenia nie będą o tym informować. Zachodzi ryzyko, że takie sformułowanie tego przepisu może być mylące dla uczestników obrotu prawnego. Odmienna sytuacja zachodzi w przypadku zapisu windykacyjnego. Z uwagi na treść art. 677 § 2 k.p.c., w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku sąd stwierdza także nabycie przedmiotu zapisu windykacyjnego, wymieniając osobę, dla której spadkodawca uczynił zapis windykacyjny, oraz przedmiot tego zapisu. W postanowieniu zawarta więc będzie informacja o przedsiębiorstwie albo udziale w przedsiębiorstwie jako przedmiocie zapisu windykacyjnego (nie zostaną natomiast wymienione składniki tego przedsiębiorstwa). Podobnie kwestia ta została uregulowana w odniesieniu do aktów poświadczenia dziedziczenia (por. art. 95f § 1 pkt 7a PrNot).

248:6986069644

u.z.s., dokonuje czynności, o których mowa w art. 13, w imieniu własnym, na rachunek właściciela przedsiębiorstwa w spadku.

Wypada zauważyć, że o ile status właściciela przedsiębiorstwa w spadku odnoszony jest do zapisobiercy zapisu windykacyjnego, którego przedmiotem było przedsiębiorstwo lub udział w nim[713], o tyle w przypadku dziedziczenia właścicielem przedsiębiorstwa w spadku staje się – stosownie do treści art. 3 pkt 1 u.z.s. – nabywca składników niematerialnych i materialnych, o których mowa w art. 2 ust. 1 u.z.s., na podstawie powołania do spadku z ustawy albo testamentu. Sformułowanie to już na pierwszy rzut oka wydaje się nieintuicyjne, ponieważ w prawie polskim nie jest znana konstrukcja powołania spadkobiercy do dziedziczenia poszczególnych składników spadku. Nabycie składników przedsiębiorstwa na podstawie powołania do spadku z ustawy albo testamentu nie przybiera postaci sukcesji syngularnej. Spadkobierca nie nabywa składników przedsiębiorstwa na podstawie powołania do tych składników lub na podstawie powołania do przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55^1 k.c., lecz nabycie ich jest konsekwencją powołania spadkobiercy do całości spadku lub części ułamkowej spadku (także w przypadku, o którym mowa w art. 961 k.c.). Spadkobiercy z tytułu powołania do spadku – w typowej sytuacji – będzie przysługiwało całe (wchodzące w skład spadku) przedsiębiorstwo albo udział ułamkowy we współwłasności przedsiębiorstwa. Redakcja art. 3 pkt 1 u.z.s. jest zaskakująca, gdyż uwypukla nabycie przez spadkobiercę na podstawie powołania do spadku z ustawy albo testamentu poszczególnych składników przedsiębiorstwa,

[713] Zdaniem P. Widerskiego, *Zapis windykacyjny…,* s. 237, wprawdzie przedsiębiorstwo w spadku, jako odrębna masa majątkowa, nie mieści się w katalogu dopuszczalnych przedmiotów zapisu windykacyjnego, wymienionych w art. 981^1 § 2 k.c., to jednak możliwość objęcia przedsiębiorstwa w spadku tym rozrządzeniem testamentowym wynika z art. 12 ust. 1 pkt 3 i art. 59 ust. 1 pkt 2 u.z.s., które stanowią *leges speciales* w stosunku do wspomnianego przepisu Kodeksu cywilnego. Innymi słowy katalog z art. 981^1 § 2 k.c. doznaje w art. 12 ust. 1 pkt 3 i art. 59 ust. 1 pkt 2 u.z.s. poszerzenia o przedsiębiorstwo w spadku i udział w przedsiębiorstwie w spadku. Zdaniem tego Autora, dla uniknięcia komplikacji, *de lege ferenda* należy postulować wyraźne wymienienie w art. 981^1 § 2 pkt 3 k.c., obok przedsiębiorstwa i gospodarstwa rolnego, także przedsiębiorstwa w spadku. Zaprezentowane stanowisko budzi wątpliwości, w szczególności w takim zakresie, w jakim umożliwia dokonanie zapisu windykacyjnego „przedsiębiorstwa w spadku" albo „udziału w przedsiębiorstwie w spadku" przez przedsiębiorcę, którego przedsiębiorstwo dopiero utworzy przedsiębiorstwo w spadku po jego śmierci. Nie uwzględnia ono w interpretacji art. 12 ust. 1 pkt 3 i art. 59 ust. 1 pkt 2 u.z.s. mechanizmu przypisania zapisobiercy windykacyjnemu statusu właściciela przedsiębiorstwa w spadku, wprowadzonego w art. 3 pkt 1 u.z.s. Norma wyrażona w tym przepisie w sposób wyraźny rozstrzyga, że przedmiotem zapisu windykacyjnego (umożliwiającego uzyskanie tego statusu) jest „przedsiębiorstwo" lub „udział w przedsiębiorstwie", natomiast brzmienie pozostałych wymienionych artykułów wyraża ten mechanizm przez zakodowanie go w skrótach redakcyjnych, którymi te przepisy w istocie się posługują. Uznany przez P. Widerskiego pogląd generuje również komplikacje na tle zastosowania art. 981^2 k.c. Według zawartej w nim normy, aby zapis windykacyjny był skuteczny, przedmiot tego zapisu (wymieniony w art. 981^1 § pkt 1 – 3 k.c.) ma należeć do spadkodawcy. „Przedsiębiorstwo w spadku" nigdy jednak nie należy do spadkodawcy (w ostatniej chwili jego życia), gdyż powstaje ono dopiero w następnym „momencie logicznym", w którym otwiera się spadek, należący już do jego następców prawnych (szerzej na temat tego rozróżnienia, zob. Ł. Mleko, *O zapisie windykacyjnym…*, s. 103, przyp. 51). Ponadto, gdyby uznać „przedsiębiorstwo w spadku" za przedmiot majątkowy należący w chwili śmierci do spadkodawcy, to należałoby przyjąć, że przedsiębiorstwo to podlega zasadom spadkobrania, co podważałoby sens regulacji art. 4 u.z.s.

249:2754925172

a nie spadku, w skład którego wchodzi przedsiębiorstwo albo udział w przedsiębiorstwie. Powstaje pytanie, czy istnieje możliwość, aby spadkobierca odziedziczył jedynie poszczególne składniki przedsiębiorstwa, nie dziedzicząc jednocześnie przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55^1 k.c. albo udziału w tym przedsiębiorstwie?

Należy udzielić odpowiedzi twierdzącej. Przedmiotem zapisu windykacyjnego można uczynić zarówno przedsiębiorstwo jako całość, udział w nim (art. 981^1 § 2 pkt 3 k.c.), jak i poszczególne składniki tego przedsiębiorstwa. W piśmiennictwie wskazuje się, że w postanowieniu o ustanowieniu zapisu windykacyjnego spadkodawca może wyłączyć z rozrządzenia precyzyjnie wskazany składnik przedsiębiorstwa. W szczególności można zdecydować, że przypadnie on spadkobiercom[714]. W takim wypadku przedsiębiorstwo, jako przedmiot zapisu windykacyjnego (zapisów windykacyjnych), zostanie wyłączone ze spadku (art. 922 § 2 *in fine* w zw. z art. 981^1 § 1 k.c.), natomiast spadkobiercy na podstawie powołania do spadku nabędą składniki przedsiębiorstwa nie objęte zapisem windykacyjnym. Po udokumentowaniu dziedziczenia będziemy mieć zatem do czynienia z osobami, które, nie odziedziczyły przedsiębiorstwa ani udziałów w przedsiębiorstwie, jednak nabyły składniki niematerialne i materialne, o których mowa w art. 2 ust. 1 u.z.s., na podstawie powołania do spadku z ustawy albo testamentu. Czy osobom takim będzie przysługiwał status właściciela przedsiębiorstwa w spadku na podstawie art. 3 pkt 1 u.z.s.?

Odpowiedź twierdząca wymagałaby ustalenia przysługujących tym osobom udziałów w przedsiębiorstwie w spadku. Przepis art. 4 u.z.s. stanowi jednak, że wielkość udziałów w przedsiębiorstwie w spadku ustala się według wielkości udziałów spadkowych lub udziałów we współwłasności przedsiębiorstwa. Tymczasem – w analizowanym stanie faktycznym – spadkobiercom nie przysługują udziały w przedsiębiorstwie w rozumieniu art. 55^1 k.c., gdyż przedsiębiorstwo to nabył zapisobierca windykacyjny (zapisobiercy windykacyjni)[715]. Nie jest również możliwe ustalenie udziału w przedsiębiorstwie w spadku na podstawie udziału spadkowego, ponieważ nie da pogodzić się go z udziałem zapisobiercy windykacyjnego we współwłasności przedsiębiorstwa. Należy stwierdzić, że ustawa nie przewiduje dla takiego przypadku szczególnego mechanizmu ustalenia udziału w przedsiębiorstwie w spadku, w szczególności nie opiera go na proporcjonalnym odniesieniu do wartości nabywanych

[714] Zob.: K. Osajda [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis 2020, komentarz do art. 981^1, Nb. 254.

[715] Mamy tu do czynienia z przedsiębiorstwem tworzącym przedsiębiorstwo «w spadku», które jednak nie wchodzi w skład spadku. Taka sytuacja zajdzie także wtedy, gdy zapisobiercy windykacyjni nabędą je wraz małżonkiem, w przypadku, o którym mowa w art. 2 ust. 2 u.z.s.

250:7582165318

składników tego przedsiębiorstwa[716]. Wydaje się, że spadkobiercy nie będzie zatem można uznać za właściciela przedsiębiorstwa w spadku. Odmienny pogląd w tej sprawie wymagałby przyjęcia, że ustawodawca posługując się pojęciami „udział w przedsiębiorstwie" (art. 3 pkt 1 u.z.s.) czy „udział we współwłasności przedsiębiorstwa" (art. 4 u.z.s.) nie ma na myśli współwłasności w częściach ułamkowych, lecz dopuszcza współwłasność podzielną przedsiębiorstwa według wydzielonych składników[717]. W takim wypadku zbywanie poszczególnych składników przedsiębiorstwa wiązać by się musiało z niepewnością, czy nabywcy jakiegoś, nawet nieistotnego, składnika (nie mówiąc już o towarach zbywanych w ramach działalności gospodarczej) przysługuje, czy nie przysługuje, własność podzielna przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55^1 k.c. Koncepcję taką trudno również pogodzić np. z koncepcją przedsiębiorstwa jako odrębnego przedmiotu obrotu prawnego na podstawie jednej czynności prawnej (*uno actu*).

Należy zauważyć, że sytuacja prawna spadkobierców nabywających spadek, w skład którego nie wchodzi przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 k.c. ani udziały w nim, lecz poszczególne składniki tego przedsiębiorstwa, zbieżna jest z sytuacją zapisobierców zapisów windykacyjnych mających za przedmiot składniki przedsiębiorstwa. Rozumowanie *a contrario* na podstawie art. 3 ust. 1 u.z.s. prowadzi do stwierdzenia, że zapisobiercom zapisów windykacyjnych, których przedmiotem nie jest przedsiębiorstwo albo udział w przedsiębiorstwie, nie można przypisać statusu właściciela przedsiębiorstwa w spadku. Również w uzasadnieniu projektu ustawy wyrażono pogląd, według którego status właściciela przedsiębiorstwa w spadku nie przysługuje zapisobiercy windykacyjnemu, jeżeli przedmiotem zapisu windykacyjnego są poszczególne składniki majątkowe, nawet jeżeli wchodziły one w skład przedsiębiorstwa za życia przedsiębiorcy[718]. Brak jest uzasadnienia dla odmiennego

[716] Podobnie P. Widerski, *Zapis windykacyjny…*, s. 244.

[717] Treść przepisu art. 196 k.c. zdaje się świadczyć o tym, że prawo polskie zna jedynie dwa rodzaje współwłasności: w częściach ułamkowych i łączną. E. Skowrońska-Bocian, M. Warciński [w:] *Kodeks cywilny.* Tom I. *Komentarz…*, komentarz do art. 196, Nb. 2, wskazują, że po wejściu w życie ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (tekst ogłoszony: Dz. U. z 1994 r., Nr 85, poz. 388; tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r., poz. 1048 z późn. zm., dalej: „*u.w.l.*" lub „*ustawa o własności lokali*") pojawił się w doktrynie pogląd, że w ustawie tej uregulowano nowy rodzaj współwłasności – współwłasności podzielnej (*condominium pro diviso*), odnosząc ją do wyłącznego prawa dotychczasowego właściciela do niewyodrębnionego lokalu bądź lokali jako części składowej nieruchomości (tzw. złożonej nieruchomości lokalowej – por. J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo rzeczowe…*, s. 153). Według tego zapatrywania jest to współwłasność według fizycznie wydzielonej części, a nie według udziałów (por. J. Ignatowicz, *Komentarz do ustawy o własności lokali*, Warszawa 1995, s. 37 i nast.). E. Skowrońska-Bocian i M. Warciński zwracają uwagę, że zagadnienie jest wysoce dyskusyjne, powołując: uchwałę SN z 28.08.1997 r., III CZP 36/97, Legalis Nr 31484 oraz wyrok SN z 2.12.1998 r., I CKN 903/97, Legalis Nr 43799; por. M. Knefel, *Nieruchomości lokalowe na gruncie ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali*, MP 2013, Nr 2, s. 50 – 51.

[718] Zob. *Uzasadnienie ustawy*, s. 16.

251:1153069184

ustalenia statusu spadkobiercy, który nie nabył przedsiębiorstwa w spadku ani udziału w nim, lecz poszczególne składniki tego przedsiębiorstwa.

Według K. Maja skoro zarząd sukcesyjny wygasa, jeżeli jeden spadkobierca albo zapisobierca windykacyjny nabył przedsiębiorstwo w spadku w całości (art. 59 ust. 1 pkt. 2 u.z.s.), to nie jest możliwe powołanie zarządcy sukcesyjnego przez osobę, która jest jedynym spadkobiercą ustawowym lub testamentowym, lub zapisobiercą windykacyjnym[719]. Stanowisko powyższe wydaje się nieprawidłowe. Wypada zauważyć, że wskazany przepis formułuje normę prawną, która aktualizuje się dopiero z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, zarejestrowania aktu poświadczenia dziedziczenia albo wydania europejskiego poświadczenia spadkowego. Należy zatem uznać, że w analizowanym stanie faktycznym jest możliwe powołanie zarządcy sukcesyjnego i ustanowienie zarządu sukcesyjnego, jednakże wygaśnie on z chwilą formalnego potwierdzenia praw do spadku/zapisu windykacyjnego „ze skutkiem prawomocności". Potwierdza to również treść art. 3 pkt 1 i 3 u.z.s., który nadaje status właściciela przedsiębiorstwa w spadku także osobie, która nabyła całe przedsiębiorstwo. *Ratio legis* takiego rozwiązania można dostrzec w tym, że niejednokrotnie – z uwagi na krąg uczestników postępowania spadkowego niepokrywający się z kręgiem spadkobierców – może dojść do wydłużenia postępowania dokumentującego prawa do spadku również w takim przypadku (np. w razie podważenia testamentu powołującego do całego spadku jedynego spadkobiercę przez osobę niewskazaną w tym testamencie, a wchodzącą w rachubę jako spadkobierca ustawowy). Zapatrywanie, według którego można ustanowić zarząd sukcesyjny do czasu uprawomocnienia się dokumentu spadkowego potwierdzającego nabycie przedsiębiorstwa w spadku w całości przez jednego spadkobiercę albo zapisobiercę windykacyjny, jest również prezentowane w doktrynie[720].

Należy również wspomnieć, że ustawodawca nie przyznał statusu właściciela przedsiębiorstwa w spadku zapisobiorcy zapisu zwykłego. Zaważyły na tym cechy tego zapisu[721]. Z chwilą śmierci spadkodawcy zapis zwykły kreuje jedynie zobowiązanie do spełnienia świadczenia, które – co do zasady – staje się wymagalne niezwłocznie po ogłoszeniu testamentu (por. art. 970 k.c.), może być również uczyniony pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu (por. art. 975 k.c.), a ponadto możliwe jest uczynienie zapisu dalszego (por. art. 968 § 2 i art. 974 k.c.). Zdaniem J. Bieluka argumenty przywołane w uzasadnieniu

[719] K. Maj, *Czynności notarialne*…, s. 67. Pogląd ten został powtórzony przez A. Lipke-Fronc, W. Kolańska, *Notariat…,* s. 1429.
[720] Zob. np.: J. Górecki, *Powołanie zarządcy…*, s. 31, przyp. 28; M. Jaśniewicz [w:] *Zarząd sukcesyjny…*, komentarz do art. 3, Nb. 14; Ł. Martyniec, P. Rataj, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…*, s. 55 – 56.
[721] Tak też *Uzasadnienie ustawy*, s. 17.

252:6491544958

projektu ustawy są nieprzekonujące, ponieważ już z chwilą ogłoszenia testamentu wiadomo, kto jest spadkobiercą oraz kto jest uprawniony do otrzymania przedmiotu zapisu zwykłego[722]. Odnosząc się do tego poglądu, należy stwierdzić, że sam fakt powstania wierzytelności z tytułu zapisu zwykłego nie oznacza jeszcze, że zostanie ona wykonana i że zapisobiercy zapisów zwykłych finalnie nabędą udziały w przedsiębiorstwie. Do tego czasu powstawałaby sytuacja „podwójnej", a w razie ustanowienia dalszych zapisów nawet „wielokrotnej", własności przedsiębiorstwa w spadku: spadkobierców lub zapisobierców windykacyjnych, obciążonych zapisem zwykłym i zapisobierców zapisów zwykłych. Rozwiązanie przyjęte w ustawie należy w tym względzie ocenić pozytywnie.

W uzasadnieniu projektu ustawy wskazano również, że zapisobierca zapisu zwykłego może stać się właścicielem przedsiębiorstwa w spadku na skutek wykonania zapisu, czyli przeniesienia jego przedmiotu na zapisobiercę[723]. Twierdzenie to jest jednak zbyt ogólnikowe. O ile nabycie przedsiębiorstwa w spadku lub udziału w przedsiębiorstwie w spadku w wykonaniu zapisu zwykłego pozwala nabyć zapisobiercy zwykłemu taki status na podstawie art. 3 pkt 3 u.z.s., o tyle nabycie tego udziału na podstawie dalszego zapisu obciążającego zapisobiercę zwykłego i przez niego wykonanego (ale już nie przez podmiot obciążony pierwotnym zapisem zwykłym w przypadku, o którym mowa w art. 973 k.c.) należy zakwalifikować jako dalsze nabycie. Dalszemu zapisobiercy, jako osobie która nie nabyła przedsiębiorstwa lub udziału w przedsiębiorstwie w spadku bezpośrednio od spadkobiercy lub zapisobiercy windykacyjnego (*scil.* od osoby, o której mowa w art. 3 pkt 1 u.z.s.), status taki nie będzie przysługiwał (por. art. 3 pkt 3 u.z.s. *a contrario*).

2.3.2. Małżonek przedsiębiorcy

Właścicielem przedsiębiorstwa w spadku w rozumieniu ustawy o zarządzie sukcesyjnym jest małżonek przedsiębiorcy w przypadku, o którym mowa w art. 2 ust. 2 u.z.s., któremu przysługuje udział w przedsiębiorstwie w spadku (art. 3 pkt 2 u.z.s.). Stosownie do treści art. 2 ust. 2 u.z.s, jeżeli w chwili śmierci przedsiębiorcy przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 k.c. stanowiło w całości mienie przedsiębiorcy i jego małżonka, przedsiębiorstwo w spadku obejmuje całe to przedsiębiorstwo. Nie ma przy tym znaczenia ustrój majątkowy, który

[722] J. Bieluk, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym*…, komentarz do art. 3, Nb. 9. Pogląd ten podziela M. Ciszewski, *Zarząd sukcesyjny* [w:] *Nowe instytucje*…, s. 117 i 138 – 139.
[723] Zob. *Uzasadnienie ustawy*, s. 17.

253:2894727717

między nimi obowiązywał[724]. Istotne jest natomiast to, aby małżeństwo ustało wskutek śmierci przedsiębiorcy. Nie wchodzi w skład przedsiębiorstwa w spadku udział w przedsiębiorstwie należący do małżonka, pozostającego z przedsiębiorcą w separacji sądowej (por. art. 61^4 § 1 k.r.o.) albo należący do byłego małżonka przedsiębiorcy (tj. gdy małżeństwo ustało przed śmiercią przedsiębiorcy), chociażby w chwili śmierci przedsiębiorcy eksmałżonkowie prowadzili przedsiębiorstwo wspólnie[725]. Jako odrębny przypadek należy rozpatrywać sytuację, gdy byli małżonkowie prowadzili przedsiębiorstwo w formie spółki cywilnej. Kazus ten objęty jest regulacją art. 2 ust. 4 i art. 46 – 48 u.z.s. określającą zarząd sukcesyjny w przypadku śmierci wspólnika spółki cywilnej.

Dla ustalenia, czy małżonkowi przedsiębiorcy przysługuje status właściciela przedsiębiorstwa w spadku na podstawie art. 3 pkt 2 u.z.s., należy zbadać, czy prowadzone przez przedsiębiorcę przedsiębiorstwo należało również do majątku tego małżonka. W doktrynie i orzecznictwie wyrażany jest pogląd, według którego należy rozpatrywać przynależność „przedsiębiorstwa jako całości" do majątków małżonków, a nie przynależność poszczególnych składników przedsiębiorstwa[726]. Ze względu na wielość majątków występujących w stosunkach małżeńskich, „przedsiębiorstwo rodzinne"[727], które prowadził zmarły przedsiębiorca (własność tego przedsiębiorstwa) może wchodzić albo w skład majątku

[724] Jest to stanowisko większościowe, zob.: J. Bieluk, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…*, komentarz do art. 2, Nb. 3; T. Szczurowski, *Zarząd sukcesyjny*…, s. 32; R. Blicharz, *Zarząd sukcesyjny…*, s. 46; D. Celiński, *Czynności notarialne związane z zarządem sukcesyjnym…*, s. 29; M. Jaśniewicz [w:] *Zarząd sukcesyjny…*, komentarz do art. 2, Nb. 21; M. Masternak, *Egzekucja administracyjna*…, s. 25; A. Lipke-Fronc, W. Kolańska*, Notariat…,* s. 1428; T. Kot, *Rządowy projekt ustawy o zarządzie sukcesyjnym…*, s. 65; M. Ciszewski, *Zarząd sukcesyjny* [w:] *Nowe instytucje…*, s. 117; K. Górniak [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…,* komentarz do art. 2, Nb. 105 – 108. Odmienne stanowisko polegające na przyjęciu wymogu, aby przedsiębiorstwo wchodziło do wspólności majątkowej małżeńskiej, zaprezentowali: M. Pazdan, *O rozgraniczaniu statutów…*, s. 171; P. Pacek, *Wykonawca testamentu a zarząd sukcesyjny…*, s. 61 – 62, przyp. 9; K. Osajda, *Wykonanie zobowiązań…,* s. 372, przyp. 20.

[725] Zob.: J. Górecki, *Powołanie zarządcy…*, s. 32, przyp. 29; A. Bieranowski, *Dokonywanie czynności…*, s. 127, przyp. 2. Odmienne stanowisko zajął natomiast M. Śledzikowski, *Pozycja małżonka zmarłego przedsiębiorcy* [w:] *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwa osoby fizycznej. Praktyczny komentarz*…, s. 70, według którego formalna separacja małżonków nie jest przeszkodą do nabycia przedsiębiorstwa w spadku, gdyż powstająca między małżonkami (na podstawie art. 54 k.r.o.) rozdzielność majątkowa tego nie wyklucza. Należy jednak wspomnieć, że Autor nie wziął pod uwagę treści art. 61^4 § 1 k.r.o., który stanowi, że orzeczenie separacji ma skutki takie jak rozwiązanie małżeństwa przez rozwód, chyba że ustawa stanowi inaczej.

[726] Zob. uzasadnienie postanowienia SN z 5.12.2014 r., III CSK 87/14, Legalis Nr 1187043; por. A. Stępień, *Przedsiębiorstwo jako składnik…*, s. 383.

[727] W doktrynie i orzecznictwie pojęciem „przedsiębiorstwo rodzinne" określa się przedsiębiorstwo, z którego przynajmniej cześć dochodów przeznaczona jest na potrzeby rodziny, zob. np. uzasadnienie postanowienia SN z 5.12.2014 r., III CSK 87/14, Legalis Nr 1187043. Określenia ekonomiczne przedsiębiorstwa rodzinnego akcentujące czynnik wielopokoleniowości prezentuje M. Maciejak, *Przedsiębiorstwo w spadku – analiza założeń*…, s. 69. T. Brudziak, *Sukcesja w rodzinie biznesowej. Spojrzenie praktyczne*, Warszawa 2012, s. 47, wskazał, że w kontekście sukcesji biznes rodzinny różni się od innych typów przedsiębiorstw aktywnym uczestnictwem co najmniej jednej osoby z rodziny w zarządzaniu lub tworzeniu wartości przedsięwzięcia biznesowego, w którym, przynajmniej perspektywicznie, inna osoba z ekskluzywnego kręgu rodzinnego ma cele: kontynuacji biznesu po odejściu założyciela poprzez aktywną kontrolę biznesu oraz realizacji przekazywania wartości niematerialnych (kultury firmy) lub ich adaptacji do współczesności. Zob. też *Uzasadnienie ustawy*, s. 3; K. Leszczewska, *Przedsiębiorstwo rodzinne. Specyfika modeli biznesu*, Warszawa 2016, s. 14.

254:9908977491

wspólnego, albo w skład majątków osobistych, albo też częściowo w skład majątku wspólnego i majątków osobistych[728]. Ponieważ przedsiębiorstwo jako całość stanowi odrębny przedmiot od jego składników, to może należeć do innego majątku niż jego składniki. Zasada surogacji wynikająca z art. 33 pkt 10 k.r.o. nie znajduje zastosowania przy nabyciu pierwotnym przedsiębiorstwa (tj. przy powstaniu przedsiębiorstwa wskutek czynności organizacyjnych podjętych względem tworzącego go majątku), ponieważ powstanie przedsiębiorstwa w drodze czynności organizacyjnych dotyczących składników majątku osobistego, nie może być uznane za „nabycie przedmiotu majątkowego w zamian za składniki majątku osobistego"[729]. Nie mamy tutaj do czynienia także z tzw. surogacją „transformacyjną", ponieważ nie dochodzi do przekształcenia wcześniej istniejącego prawa w inne prawo. Powstanie przedsiębiorstwa nie wiąże się z wygaśnięciem dotychczas przysługujących praw do poszczególnych jego składników. Tak więc „nowy przedmiot" w postaci prawa na przedsiębiorstwie nie zostaje nabyty w sensie ekonomicznym kosztem majątku osobistego[730].

W przypadku pierwotnego nabycia przedsiębiorstwa zakwestionowanie powiązania kwalifikacji przedsiębiorstwa do określonego majątku małżeńskiego a zasadą surogacji, prowadzi do przyjęcia, że znajduje zastosowanie art. 31 § 1 k.r.o. W konsekwencji nowo powstające dobro prawne w postaci przedsiębiorstwa rozumianego jako całość, zorganizowane (powstałe) w trakcie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej wchodzi do majątku wspólnego, niezależnie od pochodzenia poszczególnych składników. Oznaczałoby to w szczególności, że przedsiębiorstwo zorganizowane w czasie trwania ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej wyłącznie w oparciu o składniki majątku osobistego przedsiębiorcy, również wchodzi do majątku wspólnego. Za takim rozwiązaniem przemawia fakt, że –

[728] Zob.: G. Jędrejek, P. Pogonowski, *Działalność gospodarcza małżonków*, Warszawa 2002, s. 50 -51.

[729] Czynnikiem „konstytuującym" przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym (w rozumieniu art. 55^1 k.c.) jest występowanie elementu organizacji oraz funkcjonalnego powiązania różnorodnych jego składników umożliwiających traktowanie przedsiębiorstwa jako pewnej całości. Przedsiębiorstwo powstaje zatem przez stworzenie zorganizowanego zespołu składników materialnych i niematerialnych w celu prowadzenia działalności gospodarczej (zob. np. uzasadnienie postanowienia SN z 5.12.2014 r., III CSK 87/14, Legalis Nr 1187043). Składniki te stanowią substrat, który dopiero zostaje przez przedsiębiorcę zorganizowany – „zespolony" w sposób, który „powołuje do życia" nowe dobro prawne – przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 k.c. Powstanie (a w związku z tym i nabycie) tego dobra prawnego, nie następuje „w zamian" za składniki określonego majątku, ale niezależnie od nabycia tych składników, wskutek czynności je organizujących. Nierzadko zresztą, w chwili nabycia przedmiotu majątkowego nie wiadomo jeszcze, czy zostanie on przeznaczony do prowadzenia działalności gospodarczej (np. przedsiębiorca instaluje specjalistyczne oprogramowanie niezbędne do prowadzenia określonej działalności gospodarczej na komputerze małżonka, który przestaje go używać do własnych celów). W konsekwencji trudno uznać, że w przypadku pierwotnego nabycia przedsiębiorstwa (tj. przy powstaniu przedsiębiorstwa w drodze organizacji składników materialnych i niematerialnych) mamy do czynienia z mechanizmem surogacji wprowadzanym w art. 33 pkt 10 k.r.o.

[730] W kwestii rozróżnienia tzw. surogacji „transferowej" i „transformacyjnej" oraz warunków niezbędnych do przyjęcia konstrukcji surogacji, zob. uzasadnienie postanowienia SN z 27.04.2017 r., IV CSK 346/16, Legalis Nr 1640744.

255:4422719881

pomijając uwarunkowania fiskalne – każda racjonalna działalność gospodarcza nastawiona jest ostatecznie na osiągnięcie dochodu, a zgodnie z art. 31 § 2 pkt 1 *in fine* k.r.o. pobrane dochody z działalności zarobkowej każdego z małżonków zasilają majątek wspólny, tak jak i przedmioty majątkowe nabyte w zamian za te dochody. Nie ma zatem możliwości, aby bez uciekania się do umowy ograniczającej wspólność ustawową (ewentualnie czynności prawnych powodujących „przesunięcia" między majątkami małżonków), można było utrzymać jednorodny skład przedsiębiorstwa, tj. oparcie go wyłącznie na składnikach majątku osobistego przedsiębiorcy. Jeżeli natomiast przedsiębiorstwo powstało przed powstaniem wspólności ustawowej i nie zostało na podstawie czynności prawnej wprowadzone do majątku wspólnego (np. w drodze umowy rozszerzającej tę wspólność) albo gdy zostało nabyte do majątku osobistego w trakcie trwania wspólności majątkowej w drodze sukcesji translatywnej (syngularnej lub uniwersalnej), to podlega zakwalifikowaniu do majątku osobistego przedsiębiorcy.

Należy podkreślić, że przynależność przedsiębiorstwa jako całości do określonego majątku małżeńskiego nie determinuje jednak przynależności nabytych w czasie trwania wspólności ustawowej poszczególnych składników tego przedsiębiorstwa. W szczególności włączenie do przedsiębiorstwa należącego do majątku osobistego małżonka komponentów majątku wspólnego, które z czasem mogą wręcz dominować w jego składzie[731], nie prowadzi do przewartościowania kwalifikacji prawnej przedsiębiorstwa jako całości. Składniki te, mimo że wchodzić będą do innej masy majątkowej niż przedsiębiorstwo jako całość, zarządzane będą na zasadzie wyłączności przez przedsiębiorcę, o ile zostaną spełnione przesłanki zastosowania art. 36 § 3 k.r.o.

Ustalenie stanu prawnego przedsiębiorstwa jako całości i oderwanie go od stanu prawnego poszczególnych przedmiotów majątkowych tworzących to przedsiębiorstwo, ma zasadnicze znaczenie dla wykładni art. 3 pkt 2 w zw. z art. 2 ust. 2 u.z.s. Należy zauważyć, że małżonkowi będzie przysługiwał status właściciela przedsiębiorstwa w spadku w przypadku, o którym mowa w art. 2 ust. 2 u.z.s., tj. wtedy, gdy w chwili śmierci przedsiębiorcy przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 k.c. stanowiło w całości mienie przedsiębiorcy i jego małżonka. Przywołaną normę prawną należy rozumieć w ten sposób, że to prawo własności

[731] Nie należą do wyjątkowych sytuacji przypadki, gdy w przedsiębiorstwie zorganizowanym początkowo w oparciu o składniki majątku osobistego małżonka, w wyniku inwestycji i modernizacji sfinansowanych z dochodów tego przedsiębiorstwa (a więc – w związku z postanowieniem art. 31 § 2 pkt 1 k.r.o. – ze składników majątku wspólnego), zaczynają z czasem przeważać składniki majątku wspólnego. Przedmioty majątkowe, nabyte w zamian za składniki majątku wspólnego w praktyce obrotu prawnego zalicza się na ogół właśnie do majątku wspólnego, niezależnie od kwalifikacji przedsiębiorstwa jako całości.

256:3721740257

przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55^1 k.c., a nie prawa do składników tego przedsiębiorstwa, ma stanowić mienie przedsiębiorcy i jego małżonka[732]. Wypada również zauważyć, że ustawodawca posłużył się w treści art. 2 ust. 2 u.z.s. spójnikiem koniunkcji „i". Należy więc sądzić, że małżonka nie będzie można uznać za właściciela przedsiębiorstwa w spadku (na podstawie art. 3 pkt 2 u.z.s), jeżeli przedsiębiorstwo jako całość wchodziło do majątku osobistego przedsiębiorcy, chociażby w chwili jego śmierci zorganizowane było w oparciu o składniki majątku wspólnego. Na ustalenie udziałów w przedsiębiorstwie w spadku nie będzie mieć wówczas wpływu przekształcenie z chwilą śmierci przedsiębiorcy wspólności majątkowej małżonków we współwłasność ułamkową, ponieważ małżonkowi nie będzie przysługiwał udział we współwłasności przedsiębiorstwa (art. 4 u.z.s.), a jedynie udziały we współwłasności składników tego przedsiębiorstwa (*scil.* udziały w prawach do tych składników), co jest irrelewantne z punktu widzenia art. 3 pkt 2 w zw. z art. 2 ust. 2 u.z.s.

Problematyka przyznania małżonkowi przedsiębiorcy statusu właściciela przedsiębiorstwa w spadku wymaga również ustosunkowania się do zgłoszonej w piśmiennictwie koncepcji tzw. zasady jedności przedsiębiorstwa. M. Pazdan wskazał, że: „Zasadę jedności przedsiębiorstwa w spadku podkreślono w art. 2 ust. 2, który stanowi, że jeżeli w chwili śmierci przedsiębiorcy przedsiębiorstwo (w rozumieniu art. 55^1 k.c.) «stanowiło w całości mienie przedsiębiorcy i jego małżonka, przedsiębiorstwo w spadku obejmuje całe to przedsiębiorstwo». Przedmiotem zarządu sukcesyjnego może być więc całe przedsiębiorstwo"[733]. Na tle powyższego stwierdzenia wątpliwości może budzić szczegółowa treść owej zasady, ponieważ powołany Autor nie stwierdził jednoznacznie, że przedmiotem zarządu sukcesyjnego może być tylko całe przedsiębiorstwo, ale już nie udział w nim. Przyjęcie takiej zasady oznaczałoby, że nie powstanie przedsiębiorstwo w spadku, jeżeli własność przedsiębiorstwa nie należała w całości do przedsiębiorcy i jego małżonka, lecz do przedsiębiorcy i innej osoby. Koncepcja „zasady jedności przedsiębiorstwa", jako zasady ograniczającej stosowanie ustawy o zarządzie sukcesyjnym wyłącznie do przypadków, gdy w skład przedsiębiorstwa w spadku wchodzi całe przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 k.c., a nie tylko udział w nim, zyskała aprobatę doktryny. R. Wrzecionek stwierdził, że powstanie

[732] Ustawodawca w art. 44 k.c. definiuje mienie jako własność i inne prawa majątkowe, natomiast w kolejnych przepisach wymienia przedmioty praw majątkowych, a wśród nich – w art. 55^1 k.c. – przedsiębiorstwo. Skoro tylko prawo majątkowe może stanowić mienie, a nie przedmiot tego prawa, to należy uznać, że mieniem nie jest przedsiębiorstwo, ale prawo podmiotowe do niego (na nim), zob.: M. Habdas, *Przedsiębiorstwo…*, s. 80 z powołaniem na S. Włodyka, *Typologiczne problemy umów z obrotu gospodarczego* [w:] *Księga Pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Prof. Kazimierza Kruczalaka*, Gdańsk 1999, s. 15; T. Komosa, J. Tropaczyńska, *Charakter prawny przedsiębiorstwa*, PPH 1996, Nr 8, s. 28.

[733] M. Pazdan, *Zarządca sukcesyjny…*, s. 886.

257:1201804224

współwłasności przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55^1 k.c. uniemożliwia zaistnienie przedsiębiorstwa w spadku[734]. Według M. Jaśniewicza, w sytuacji, w której dochodzi do śmierci małżonka przedsiębiorcy wpisanego do CEIDG, a przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 k.c. stanowiło w całości mienie przedsiębiorcy i jego zmarłego małżonka niebędącego przedsiębiorcą wpisanym do CEIDG, nie dochodzi do powstania przedsiębiorstwa w spadku ani do możliwości ustanowienia zarządu sukcesyjnego[735]. Podobne stanowisko wyraził również J. Górecki, według którego ustawy o zarządzie sukcesyjnym nie stosuje się wówczas, gdy przedsiębiorstwo w spadku stanowiło mienie przedsiębiorcy i spadkobierców jego małżonka[736].

Szczegółowe rozważania dotyczące zasady jedności przedsiębiorstwa w spadku przedstawił K. Maj. Ze względu na znaczną zawiłość tego wywodu, zostanie on przytoczony *in extenso*: „Powołanie zarządcy sukcesyjnego może dotyczyć tylko przedsiębiorstwa w spadku. Ustawa określa dwa przypadki, gdy mamy do czynienia z taką sytuacją. Pierwszy z nich następuje wówczas, gdy składniki materialne i niematerialne przeznaczone do prowadzenia działalności gospodarczej przez przedsiębiorcę stanowiły mienie przedsiębiorcy w chwili jego śmierci (art. 2 ust. 1 ustawy) – w całości, ale niekoniecznie tylko jego. Tak tylko, jak się zdaje, można tłumaczyć, że jest możliwe powołanie zarządcy sukcesyjnego nie tylko gdy zmarły przedsiębiorca był sam w całości właścicielem przedsiębiorstwa w spadku, ale także gdy był wspólnikiem spółki cywilnej (…) Drugi określony jest w art. 2 ust. 2 ustawy. Przedsiębiorstwo w spadku obejmuje także przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 kc, jeżeli w chwili śmierci przedsiębiorcy w całości stanowiło mienie przedsiębiorcy i jego małżonka (…) Nie będzie zatem możliwe ustanowienie zarządcy sukcesyjnego, jeśli małżonek przedsiębiorcy zmarł przed nim, a w chwili śmierci przedsiębiorcy stanowiło ono współwłasność tego przedsiębiorcy i spadkobierców zmarłego przed nim małżonka”[737]. Argumentacja powyższa zawiera pewne nieścisłości. Po pierwsze należy wskazać, że przepis art. 2 ust. 2 u.z.s. ma postać formuły implikacyjnej. Można zauważyć, że przeprowadzone przez Autora rozumowanie *a contrario* nie zawiera negacji następnika, którego treść pokrywałaby się z treścią następnika zawartą w art. 2 ust. 2 u.z.s. – zawiera bowiem znaczące pominięcie. Rozumowanie *a contrario* przeprowadzone na podstawie art. 2 ust. 2 u.z.s. powinno prowadzić do formuły: „Jeżeli w

[734] R. Wrzecionek, *Zarządca sukcesyjny…*, s. 78 – 79.
[735] M. Jaśniewicz [w:] *Zarząd sukcesyjny…*, komentarz do art. 2, Nb. 23.
[736] J. Górecki, *Powołanie zarządcy…*, s. 20, przyp. 4. Jeszcze dalej idące stanowisko, rozciągające „zasadę jedności przedsiębiorstwa w spadku” na jego składniki, zaprezentowali K. Spalińska, A. Grajewski, *Ustanowienie…*, s. 163, zdaniem których w sytuacji, gdy jest kilku współwłaścicieli przedsiębiorstwa w spadku, a nieruchomość należy wyłącznie do jednego z nich, wówczas nie można jej zaliczyć do przedsiębiorstwa w spadku i jest wyłączona spod zarządu sukcesyjnego.
[737] K. Maj, *Czynności notarialne…,* s. 63 – 64. Stanowisko to poparł M. Ciszewski, *Zarząd sukcesyjny* [w:] *Nowe instytucje…*, s. 130 – 131.

258:1129198082

chwili śmierci przedsiębiorcy przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 k.c. nie stanowiło w całości mienia przedsiębiorcy i jego małżonka, «przedsiębiorstwo w spadku nie obejmuje całego tego przedsiębiorstwa»", nie zaś do – uzyskanej w analizowanym wywodzie – formuły, wykluczającej możliwość ustanowienia zarządu sukcesyjnego: „Jeżeli w chwili śmierci przedsiębiorcy przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 k.c. nie stanowiło w całości mienia przedsiębiorcy i jego małżonka, «przedsiębiorstwo w spadku nie obejmuje tego przedsiębiorstwa»". Jest zasadnicza różnica, między stwierdzeniem, że przedsiębiorstwo w spadku nie obejmuje „przedsiębiorstwa" a stwierdzeniem, że nie obejmuje „całego tego przedsiębiorstwa". Drugie z nich nie wyklucza bowiem objęcia nim udziału w przedsiębiorstwie. Wypada więc zauważyć, że poprawnie inferowana norma prawna nie wyklucza powstania przedsiębiorstwa w spadku, gdy przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 k.c. było przedmiotem „współwłasności" przedsiębiorcy i innej osoby niż jego małżonek. Po drugie, należy podnieść, że przepis art. 2 ust. 1 u.z.s. nie zawiera w swej treści wymagania, aby składniki niematerialne i materialne, przeznaczone do wykonywania działalności gospodarczej przez przedsiębiorcę, stanowiły „w całości" mienie przedsiębiorcy w chwili jego śmierci. Pod tym względem, dodanie przez K. Maja tego elementu do treści przepisu art. 2 ust. 1 u.z.s., który w ten sposób zmieniony posłużył następnie za podstawę do dalszych rozumowań, stanowi nieuprawnioną modyfikację. Nie ma bowiem uzasadnienia, aby w tym przypadku rekonstrukcja normy wyrażonej w przepisie art. 2 ust. 1 u.z.s. przebiegała z uwzględnieniem elementu, który nie został w jego treści wyrażony przez samego ustawodawcę. Po trzecie, należy wskazać na konsekwencje, jakie niesie za sobą obowiązywanie normy, według której wystąpienie przed śmiercią przedsiębiorcy współwłasności przedsiębiorstwa stanowi przesłankę negatywną, wykluczającą stosowanie przepisów ustawy o zarządzie sukcesyjnym. Nakazuje bowiem uznać, że niezależnie od tego, ile czasu minęło od śmierci małżonka przedsiębiorcy, jeżeli tylko małżonkowie ci byli w przeszłości współwłaścicielami przedsiębiorstwa, to z chwilą śmierci przedsiębiorcy, także w sytuacji, gdy o wiele lat przeżył swojego małżonka lub rozwinął przedsiębiorstwo dopiero po śmierci małżonka, nie dojdzie do powstania przedsiębiorstwa w spadku. Takie rozwiązanie kłóci się także ze stanowiskiem wyrażonym w uzasadnieniu projektu ustawy, które głosi, że w przypadkach, gdy przedsiębiorstwo jest przedmiotem wspólnego prawa, ustawa nie ingeruje w korzystanie z tego prawa przez osoby trzecie, a zarząd majątkiem, sprawowany przez zarządcę sukcesyjnego, będzie dotyczył jedynie mienia zmarłego przedsiębiorcy (np. udziału przedsiębiorcy we współwłasności)[738].

[738] Zob. *Uzasadnienie ustawy*, s. 14.

259:7804868329

Powyższe rozważania zdają się przemawiać za tym, że koncepcja zakładająca obowiązywanie „zasady jedności przedsiębiorstwa w spadku" w kształcie przyjętym w piśmiennictwie, nie znajduje ani odzwierciedlenia w wykładni art. 2 ust. 1 i 2 u.z.s. ani nie ma uzasadnienia funkcjonalnego.

W przepisie art. 2 ust. 1 u.z.s. mowa jest o mieniu – składnikach niematerialnych i materialnych przedsiębiorstwa, natomiast art. 2 ust. 2 u.z.s. dotyczy mienia – prawa własności przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55^1 k.c. jako całości, a nie jego składników. Z przepisów tych należy wyprowadzić następujące normy: 1) jeżeli w chwili śmierci przedsiębiorcy przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 k.c. stanowiło współwłasność przedsiębiorcy i jego małżonka, to całe to przedsiębiorstwo (tj. prawo na przedsiębiorstwie jako całości, a w konsekwencji także składniki tego przedsiębiorstwa) wchodzi w skład przedsiębiorstwa w spadku; 2) jeżeli przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 k.c. stanowiło współwłasność przedsiębiorcy i innej osoby (tj. innej niż małżonek, o którym mowa w art. 3 pkt 2 u.z.s.), to przedsiębiorstwo w spadku obejmuje udział przedsiębiorcy we współwłasności przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55^1 k.c. oraz – na podstawie art. 2 ust. 1 u.z.s. – należące do przedsiębiorcy udziały w składnikach niematerialnych i materialnych, przeznaczonych do wykonywania działalności gospodarczej. Taki udział we współwłasności przedsiębiorstwa jako całości oraz udziały w tworzących je składnikach stanowią mienie przedsiębiorcy w chwili jego śmierci. W piśmiennictwie można odnaleźć wypowiedzi, które wyrażają podobne zapatrywanie. Zdaniem J. Derlatki, *a contrario* do art. 2 ust. 2 u.z.s., przedsiębiorstwo w spadku nie obejmuje całości przedsiębiorstwa, gdy stanowiło ono mienie objęte współwłasnością w częściach ułamkowych przedsiębiorcy i współwłaściciela innego niż małżonek zmarłego[739]. Z kolei według J. Bieluka, w sytuacji, gdy przedsiębiorstwo stanowi współwłasność ułamkową dwóch braci, a jeden z nich umiera, pojęcie przedsiębiorstwa w spadku nie będzie obejmowało udziału żyjącego brata, lecz udział zmarłego przedsiębiorcy[740].

Norma wyrażona w art. 3 pkt 2 u.z.s. nie stanowi podstawy prawnej przyznania statusu właściciela przedsiębiorstwa w spadku małżonkowi, któremu za życia przedsiębiorcy nie przysługiwał udział w przedsiębiorstwie ani nie było ono objęte małżeńską wspólnością majątkową, chociażby przedsiębiorstwo zorganizowane było w oparciu o składniki należące do majątku wspólnego małżonków. Nie jest to bowiem przypadek, o którym mowa w art. 2 ust. 2 u.z.s. – tj. przypadek, gdy w chwili śmierci przedsiębiorcy przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 k.c. (czyli prawo własności tego przedsiębiorstwa) stanowiło w całości mienie

[739] J. Derlatka, *Udział i status zarządcy sukcesyjnego…*, Legalis 2019.
[740] J. Bieluk, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym*…, komentarz do art. 2, Nb. 3.

260:7718626212

przedsiębiorcy i jego małżonka, gdyż właścicielem tego przedsiębiorstwa był wyłącznie przedsiębiorca. Małżonek przedsiębiorcy może natomiast zostać uznany za właściciela przedsiębiorstwa w spadku na podstawie art. 3 pkt 1 albo art. 3 pkt 3 u.z.s. Gdyby małżonek przedsiębiorcy nie był współwłaścicielem przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55^1 k.c. ani nie było ono objęte wspólnością małżeńską, jednak przysługiwałyby mu składniki tego przedsiębiorstwa, to w razie odziedziczenia przez niego udziału w przedsiębiorstwie, lub nabycia go na podstawie zapisu windykacyjnego, otwarta pozostaje kwestia, czy przedsiębiorstwo w spadku obejmie również te składniki przedsiębiorstwa należące do małżonka, które nie przypadały na nabyty przez niego udział w przedsiębiorstwie w spadku. Wydaje się, że w takiej sytuacji można rozważyć analogiczne zastosowanie normy art. 2 ust. 2 u.z.s., ponieważ z chwilą śmierci stanie się on współwłaścicielem przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55^1 k.c. Różnica polega na tym, że owa współwłasność w przedsiębiorstwie w chwili śmierci przedsiębiorcy nie utrzymywała się między małżonkiem a przedsiębiorcą, jak wymaga tego art. 2 ust. 2 u.z.s., ale powstała od razu między małżonkiem i następcami prawnymi przedsiębiorcy. Uznanie tej różnicy za nieistotną i zastosowanie art. 2 ust. 2 u.z.s. oznacza zrównanie konsekwencji prawnych w odniesieniu do składników przedsiębiorstwa należących do małżonka, przez objęcie ich przedsiębiorstwem w spadku. Natomiast nabycie przez małżonka udziału w przedsiębiorstwie w spadku dopiero po śmierci przedsiębiorcy od właściciela przedsiębiorstwa w spadku (tj. uzyskanie przez niego statusu właściciela przedsiębiorstwa w spadku na podstawie art. 3 pkt 3 u.z.s.), nie będzie miało wpływu na skład masy przedsiębiorstwa w spadku.

J. Bieluk poddał analizie przypadek, w którym małżonkowie mają dwa przedsiębiorstwa: żona prowadzi gabinet kosmetyczny, mąż – zakład lakierniczy, małżonkowie mają odrębność majątkową i udziały w wysokości 1/2 w każdym przedsiębiorstwie oraz samodzielnie zarządzają tymi przedsiębiorstwami: żona gabinetem kosmetycznym, mąż zakładem lakierniczym. Autor ustalił, że w przypadku śmierci małżonka drugi małżonek, aby „skorzystać z dobrodziejstw zarządu sukcesyjnego", musi utracić część samodzielności związanej z prowadzeniem przez siebie przedsiębiorstwa, gdyż oba przedsiębiorstwa staną się jednym przedsiębiorstwem w spadku, z wszelkimi konsekwencjami tego[741]. Przedstawione rozwiązanie wydaje się być nieprawidłowe. Po śmierci jednego z przedsiębiorców przedsiębiorstwo w spadku utworzy wyłącznie to przedsiębiorstwo, które wykorzystywał do prowadzenia własnej działalności gospodarczej. Żyjący małżonek zachowa natomiast własne

[741] J. Bieluk, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym*…, komentarz do art. 2, Nb. 11.

261:5238550707

przedsiębiorstwo, z tym że udział nieżyjącego małżonka w tym przedsiębiorstwie będzie podlegał sukcesji na zasadach ogólnych. Śmierć małżonka przedsiębiorcy, któremu to małżonkowi przysługiwał udział w przedsiębiorstwie, którego nie prowadził w ramach własnej działalności gospodarczej (ale także, gdy w ogóle nie był przedsiębiorcą lub nie był przedsiębiorcą wpisanym do CEIDG), nie uruchamia zarządu sukcesyjnego w stosunku do tego przedsiębiorstwa. Do spadku po zmarłym małżonku wchodzi w takim wypadku udział w przedsiębiorstwie nieobjętym zarządem sukcesyjnym, które jest wykorzystywane do wykonywania działalności gospodarczej żyjącego przedsiębiorcy[742].

Należy również ustalić, że zastosowanie normy wyrażonej w art. 2 ust. 2 u.z.s, która nakazuje objąć przedsiębiorstwem w spadku całe przedsiębiorstwo (tj. przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 k.c.), które stanowiło w całości mienie przedsiębiorcy i jego małżonka, nie rozciąga się na udziały małżonka, których nie można uznać za składniki tego przedsiębiorstwa. Małżonkowie mogą do wykonywania swoich odrębnych działalności gospodarczych przeznaczyć te same przedmioty majątkowe (mogą zorganizować swoje przedsiębiorstwa w oparciu o ten sam substrat majątkowy). Wydaje się, że w takim przypadku, udziały poszczególnych małżonków, które będą im przysługiwać w prawach do tych przedmiotów (udziały te powstaną najpóźniej z chwilą śmierci małżonka), będą stanowić składniki ich odrębnych przedsiębiorstw, ponieważ udziały te były przeznaczone do wykonywania odrębnych działalności gospodarczych. Ujmując rzecz obrazowo, przedsiębiorstwa w takiej sytuacji korzystają z prawa do „własnych udziałów", natomiast z udziałów, będących składnikami drugiego przedsiębiorstwa, korzystają na zasadzie umownej lub posesoryjnej (ewentualnie innego tytułu prawnego). I tylko ten stan faktyczny (lub prawo), stanowią składnik danego przedsiębiorstwa. W analizowanym przykładzie, jeżeli małżonkowie zorganizowaliby swoje przedsiębiorstwa na tej samej nieruchomości, to w razie śmierci jednego z nich, przedsiębiorstwo w spadku obejmie wyłącznie udział w prawie własności nieruchomości należący w chwili śmierci do zmarłego przedsiębiorcy, natomiast udział przysługujący jego żyjącemu małżonkowi (który nie wszedł w skład spadku ani nie był przedmiotem zapisu windykacyjnego) będzie stanowił składnik przedsiębiorstwa, prowadzonego przez tego małżonka.

[742] Z treści art. 60a ust. 1 u.z.s. wynika, że zarząd spadkiem w zakresie praw z udziału małżonka przedsiębiorcy w przedsiębiorstwie może być wykonywany przez tymczasowego przedstawiciela na zasadach określonych w rozdziale 11A u.z.s., jeżeli w chwili śmierci małżonka przedsiębiorcy wpisanego do CEIDG, przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 k.c. stanowiło w całości mienie przedsiębiorcy i jego małżonka niebędącego przedsiębiorcą wpisanym do CEIDG.

262:3762657971

Uzasadnienie projektu ustawy zawiera wyjaśnienie sytuacji prawnej małżonka, którego udział został objęty masą przedsiębiorstwa w spadku. Wskazano mianowicie, że małżonek utraci możliwość bezpośredniego, samodzielnego zarządzania swoim udziałem we współwłasności składników przedsiębiorstwa, jednak uzyska uprawnienie do powołania zarządcy sukcesyjnego lub wyrażenia zgody na jego powołanie przez inną osobę uprawnioną, a także status właściciela przedsiębiorstwa w spadku, który oznacza przede wszystkim, że do dokonania czynności przekraczających zwykły zarząd konieczna będzie zgoda małżonka oraz że przysługuje mu prawo do żądania wypłaty zysku generowanego przez przedsiębiorstwo[743]. Natomiast w sytuacji, gdy małżonkowi w ogóle nie będzie przysługiwał status właściciela przedsiębiorstwa w spadku, jego udziały w składnikach przedsiębiorstwa nie zostaną objęte przedsiębiorstwem w spadku. Twierdzenie to wspiera argumentacja aksjologiczna. Objęcie udziałów małżonka przedsiębiorstwem w spadku wiązałoby się z pozbawieniem go zarządu tym mieniem, zaś z uwagi na nieprzysługiwanie mu statusu właściciela przedsiębiorstwa w spadku, nie mógłby on wykorzystywać mechanizmów ustawy o zarządzie sukcesyjnym umożliwiających ingerencję w zarząd sprawowany przez zarządcę sukcesyjnego. Można próbować uzasadniać, że argumentacja ta jest niewystarczająca, skoro polskie prawo rodzinne w art. 36 § 3 k.r.o. wprowadza podobny przypadek ograniczenia uprawnień właścicielskich małżonka, przyznając drugiemu małżonkowi samodzielny zarząd w stosunku do należących do majątku wspólnego przedmiotów majątkowych służących mu do wykonywania zawodu lub prowadzenia działalności zarobkowej. K. Górniak podnosi, że to siła wspólnoty jaka wiąże małżonków, uzasadnia rozwiązanie, które pozwala jednemu z nich w sposób wiążący regulować sposób zarządzania częścią majątku drugiego małżonka (bez zgody tego ostatniego)[744]. Wypada zauważyć, że taka silna wspólnota niekoniecznie łączy małżonka z następcami prawnymi przedsiębiorcy. W piśmiennictwie unormowanie to zostało zresztą zakwestionowane jako naruszające istotę prawa własności, a w związku z tym sprzeczne z art. 64 ust. 3 Konstytucji RP, który gwarantuje każdemu (także małżonkowi pozostającemu we wspólności majątkowej małżeńskiej) ochronę przed tak daleko posuniętą ingerencją ustawodawcy w jego prawo własności[745]. Na możliwość powstania przedsiębiorstwa w spadku, w skład którego nie wejdą udziały pozostałego przy życiu małżonka w poszczególnych składnikach majątkowych, wskazał M. Jaśniewicz. Zdaniem tego Autora rozwiązanie przyjęte

[743] Zob. *Uzasadnienie ustawy*, s. 13.
[744] K. Górniak, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym w prawie…*, s. 794.
[745] Zob.: J. Pisuliński, *O potrzebie reformy przepisów regulujących stosunki majątkowe między małżonkami*, TPP 2012, Nr 2, s. 203.

263:1501397955

w art. 2 ust. 2 u.z.s. ma za zadanie ochronę małżonka, który nie miał statusu przedsiębiorcy w odniesieniu do działalności gospodarczej wykonywanej przez jego współmałżonka[746].

2.3.3. Nabywca przedsiębiorstwa w spadku albo udziału w przedsiębiorstwie w spadku

Z treści art. 3 pkt 3 u.z.s. wynika, że właścicielem przedsiębiorstwa w spadku w rozumieniu ustawy jest osoba, która nabyła przedsiębiorstwo w spadku albo udział w przedsiębiorstwie w spadku bezpośrednio od osoby, o której mowa w pkt 1 lub 2 (tj. od spadkobiercy, zapisobiercy windykacyjnego lub małżonka, będących właścicielami przedsiębiorstwa w spadku), w tym osoba prawna albo jednostka organizacyjna, o której mowa w art. 33^1 § 1 k.c., do której wniesiono przedsiębiorstwo tytułem wkładu – w przypadku gdy po śmierci przedsiębiorcy nastąpiło zbycie tego przedsiębiorstwa albo udziału w tym przedsiębiorstwie.

Norma wyrażona w art. 3 pkt 3 u.z.s. status właściciela przedsiębiorstwa w spadku przyznaje wyłącznie bezpośredniemu nabywcy przedsiębiorstwa w spadku lub udziału w przedsiębiorstwie w spadku. J. Bieluk wskazał, że nabycie należy rozumieć szeroko, jako każde przeniesienie praw do przedsiębiorstwa na inny podmiot[747]. Do poglądu tego przychylił się również R. Wrzecionek[748]. Twierdzenie powyższe przyjęto bez uzasadnienia. Tymczasem kwestia ta nie wydaje się być oczywista. Należy zauważyć, że w treści przepisu art. 3 pkt 3 u.z.s. nabycie przedsiębiorstwa lub udziału w tym przedsiębiorstwie zostało powiązane z osobą zbywcy za pomocą przyimka „od". Można argumentować, że owo sprzężenie nie tylko wskazuje osobę, od której pochodzi nabywany przedmiot (poprzednika prawnego), ale także oznacza zbywcę jako stronę transakcji, w związku z czym norma wyrażona w art. 3 pkt 3 u.z.s. znajduje odniesienie do nabycia w drodze czynności prawnej, nie zaś do nabycia na podstawie jakiegokolwiek zdarzenia prawnego. Zwrócić należy też uwagę na stylistykę przepisów prawa spadkowego – te bowiem nie określają dziedziczenia ani nabycia w drodze zapisu windykacyjnego jako nabycia spadku lub praw majątkowych (w tym kompleksów majątkowych) „od" spadkodawcy. Z treści art. 3 pkt 3 u.z.s. wynika, że status właściciela przedsiębiorstwa w spadku zostaje przypisany osobie, która „nabywa" przedsiębiorstwo w spadku albo udział w przedsiębiorstwie w spadku, w przypadku gdy po śmierci przedsiębiorcy

[746] M. Jaśniewicz [w:] *Zarząd sukcesyjny…*, komentarz do art. 2, Nb. 19 – 20.
[747] J. Bieluk, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…*, komentarz do art. 3, Nb. 12.
[748] R. Wrzecionek, *Zarządca sukcesyjny*…, s. 114.

264:8432082863

nastąpiło „zbycie" tego przedsiębiorstwa albo udziału w tym przedsiębiorstwie. Wydaje się, że wprowadzone w treści przepisu powiązanie „nabycia od" ze „zbyciem po śmierci przedsiębiorcy" stanowiłoby zbędny zabieg legislacyjny, gdyby „nabycie" i „zbycie" w rozumieniu tego przepisu miało wiązać się z każdym zdarzeniem prawnym prowadzącym do transmisji przedsiębiorstwa. Co więcej, przepis art. 25 u.z.s. reguluje zagadnienie formy czynności prawnej „zbycia" przedsiębiorstwa w spadku albo udziału w przedsiębiorstwie w spadku. Dlatego też powiązanie w treści art. 3 pkt 3 u.z.s. „nabycia" ze „zbyciem" jako czynnością formalną, pozwala sądzić, że „nabycie" przedsiębiorstwa w spadku albo udziału w przedsiębiorstwie w spadku w rozumieniu tego przepisu również przybiera postać formalnej czynności prawnej. Wykładnia literalna pojęcia „nabycia od", którym posługuje się art. 3 pkt 3 u.z.s., wskazuje na to, że jego zakresem nie jest objęte dziedziczenie. Wydaje się, że aby uzasadnić twierdzenie przeciwne (tj. pogląd prezentowany w piśmiennictwie, a także przyjęty w niniejszej pracy) nie należy opierać się na wykładni literalnej wskazanego przepisu, ale posłużyć się argumentacją celowościową, wskazując na brak podstaw aksjologicznych dla zróżnicowania pozycji nabywców, o których mowa w art. 3 pkt 3 u.z.s., którzy udział w przedsiębiorstwie w spadku nabyli w odmienny sposób: tj. nie w drodze czynności *inter vivos*, ale sukcesji *mortis causa*[749].

Z treści art. 3 pkt 1 u.z.s. wynika, że właścicielami przedsiębiorstwa w spadku są określone osoby wskazane w którymś z wymienionych dokumentów poświadczających dziedziczenie. K. Maj wyraził zapatrywanie, że w przypadku śmierci jednej z osób uprawnionych do powołania zarządcy sukcesyjnego, do której dojdzie po śmierci przedsiębiorcy, a przed sporządzeniem protokołu powołania zarządcy sukcesyjnego, ustawa nie przewiduje możliwości powołania zarządcy sukcesyjnego, nawet gdy prawa do spadku po osobie zmarłej później zostaną potwierdzone odpowiednim dokumentem. W takiej sytuacji jej spadkobiercy nie będą traktowani jako właściciele przedsiębiorstwa w spadku na mocy art. 3 pkt 3 ustawy, gdyż prawa do spadku po przedsiębiorcy nie zostały jeszcze potwierdzone[750]. Zaprezentowane stanowisko jest dyskusyjne. Należy w pierwszej kolejności spostrzec, że regulacja procedury powołania zarządcy sukcesyjnego w trybie art. 12 u.z.s. nie wprowadza normy prawnej, analogicznej do normy prawnej wyrażonej w art. 95b PrNot, która wymaga spisania protokołu dziedziczenia przy udziale wszystkich osób zainteresowanych (tj. osób,

[749] Należy zasygnalizować kontrowersyjność zagadnienia dopuszczalności dokonania przez właściciela przedsiębiorstwa w spadku zapisu windykacyjnego, którego przedmiotem byłoby „przedsiębiorstwo w spadku", a nie przedsiębiorstwo wchodzące w jego skład, stosownie do postanowienia art. 981^1 § 2 pkt 3 k.c.
[750] K. Maj, *Czynności notarialne…,* s. 66.

265:9877758057

które mogą wchodzić w rachubę jako spadkobiercy ustawowi i testamentowi, a także osób, na których rzecz spadkodawca uczynił zapisy windykacyjne – por. art. 95aa § 1 PrNot). Wzorujący się na wskazanym przepisie art. 95za PrNot stanowi jedynie, że przed sporządzeniem aktu powołania zarządcy sukcesyjnego albo aktu odwołania zarządcy sukcesyjnego notariusz spisuje protokół powołania zarządcy sukcesyjnego albo protokół odwołania zarządcy sukcesyjnego. Aby doszło do powołania zarządcy sukcesyjnego wymagana jest zgoda osób, którym łącznie przysługuje udział w przedsiębiorstwie w spadku większy niż 85/100. Stosownie do treści art. 95ze PrNot, notariusz odmawia sporządzenia aktu powołania zarządcy sukcesyjnego, jeżeli w toku sporządzania protokołu powołania zarządcy sukcesyjnego ujawnią się okoliczności wskazujące na uzasadnione wątpliwości co do kręgu osób, którym przysługuje udział w przedsiębiorstwie w spadku, powodujące brak możliwości stwierdzenia, że wymagana większość tych osób wyraziła zgodę na powołanie zarządcy sukcesyjnego. Należy zatem stwierdzić, że niewzięcie udziału w procedurze powołania zarządcy sukcesyjnego przez osoby wymienione w art. 12 ust. 1 albo ust. 2 u.z.s. samo w sobie nie stanowi przeszkody do wydania aktu powołania zarządcy sukcesyjnego, o ile protokół będzie zawierał wszystkie elementy, wymienione w art. 95zc § 1 i § 2 PrNot.[751] A zatem, w stanie faktycznym podanym przez K. Maja, śmierć osób uprawnionych do powołania zarządcy sukcesyjnego, którym łącznie przysługuje udział w przedsiębiorstwie w spadku mniejszy niż 15/100 nie zablokuje możliwości powołania zarządcy sukcesyjnego. Komplikacje powstaną dopiero w razie przekroczenia tego ułamka[752]. W takim razie trzeba oddzielnie rozważyć dwa przypadki: 1) powołania zarządcy sukcesyjnego przed formalnym potwierdzeniem dziedziczenia przez osoby wskazane w art. 12 ust. 1 u.z.s., oraz 2) powołania zarządcy sukcesyjnego po udokumentowaniu praw do spadku/zapisu windykacyjnego przez właścicieli przedsiębiorstwa w spadku.

Należy ustalić, że w pierwszym przypadku możliwość powołania zarządcy sukcesyjnego przy udziale spadkobierców pierwotnych spadkobierców przedsiębiorcy jest wyłączona z uwagi na kategoryczne brzmienie art. 12 ust. 1 u.z.s., który przyznaje tę kompetencję tylko małżonkowi przedsiębiorcy, któremu przysługuje udział w przedsiębiorstwie w spadku, spadkobiercom przedsiębiorcy, którzy przyjęli spadek i zapisobiercy windykacyjnemu, który przyjął zapis windykacyjny, jeżeli zgodnie z ogłoszonym testamentem przysługuje mu udział w przedsiębiorstwie w spadku.

---

[751] Podobnie R. Blicharz, *Zarząd sukcesyjny*…, s. 31.

[752] Podobnie D. Celiński, *Stosowanie w praktyce notarialnej przepisów ustawy o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej (uwagi polemiczne do artykułu Krzysztofa Maja „Czynności notarialne związane z ustawą o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej")*, KPN 2018, Nr 3, s. 19; M. Ciszewski, *Zarząd sukcesyjny* [w:] *Nowe instytucje*…, s. 131.

266:2351684785

Odmienna sytuacja zachodzi natomiast w drugim przypadku. Z uwagi na deklaratoryjny charakter dokumentów stwierdzających dziedziczenie, co stanowi twierdzenie niekwestionowane w doktrynie i judykaturze, należy opowiedzieć się za zastosowaniem wykładni celowościowej dla zrównania pozycji prawnej spadkobiercy po osobie wskazanej w art. 3 pkt 1 u.z.s., której prawo zostało w odpowiedni sposób udokumentowane, z pozycją spadkobiercy, po osobie, wskazanej w art. 3 pkt 1 u.z.s., której prawo do spadku po przedsiębiorcy nie zostało formalnie stwierdzone, lecz z tzw. „piętrowego poświadczenia dziedziczenia" wynika, że pierwotnemu spadkodawcy (tj. właścicielowi przedsiębiorstwa w spadku, o którym mowa w art. 3 pkt 1 u.z.s.) przysługiwał udział w przedsiębiorstwie w spadku. W takim wypadku, niezależnie od tego, czy prawa do spadku/zapisu windykacyjnego pierwotnego właściciela przedsiębiorstwa w spadku zostały formalnie potwierdzone za jego życia, czy też nie, należy uznać, że jego spadkobiercom (tj. dalszym spadkobiercom) przysługuje status właściciela przedsiębiorstwa w spadku, który należy udokumentować odpowiednim tzw. „piętrowym" poświadczeniem dziedziczenia[753]. Trzeba jednak zastrzec, że takiemu kolejnemu nabywcy należy przypisać ten status na podstawie art. 3 pkt 3 u.z.s., a nie art. 3 pkt 1 u.z.s. W konsekwencji nabycie od niego udziału w przedsiębiorstwie w spadku nie mogłoby się już wiązać z nabyciem statusu właściciela przedsiębiorstwa w spadku przez kolejnego nabywcę. Należy również podkreślić, że powyższa argumentacja ma rację bytu, o ile przyjmie się stanowisko, że zawarte w art. 3 pkt 3 u.z.s. sformułowanie „nabycie od" obejmuje również dziedziczenie, a więc gdy bezpośredniemu spadkobiercy osoby, o której mowa w art. 3 pkt 1 lub 2 u.z.s. można na podstawie art. 3 pkt 3 u.z.s. przypisać status właściciela przedsiębiorstwa w spadku.

Na marginesie tych rozważań wypada również zwrócić uwagę na brzmienie przepisu art. 3 pkt 1 u.z.s., w którym ani „nabycia składników niematerialnych i materialnych, o których mowa w art. 2 ust. 1" ani „nabycia przedsiębiorstwa lub udziału w przedsiębiorstwie" nie ograniczono – literalnie rzecz ujmując – do przypadków bezpośredniej sukcesji po zmarłym przedsiębiorcy. Ponieważ nie wskazano, że nabycie przedsiębiorstwa lub udziałów w przedsiębiorstwie ma nastąpić w drodze sukcesji po zmarłym przedsiębiorcy lub uczynionym przez niego zapisie windykacyjnym, to zadać można pytanie, czy nabycie tych przedmiotów po śmierci bezpośrednich następców prawnych przedsiębiorcy stwierdzone wymienionymi w art. 3 pkt 1 u.z.s. dokumentami, powoduje przyznanie kolejnym nabywcom statusu właściciela

[753] Wydaje się jednak, że status ten nie będzie im przysługiwał, jeżeli z „piętrowego" poświadczenia dziedziczenia będzie wynikało, że pierwotny właściciel przedsiębiorstwa w spadku był jedynym spadkobiercą albo zapisobiercą windykacyjnym, który nabył przedsiębiorstwo w spadku w całości (por. art. 59 ust. 1 pkt 2 u.z.s.).

267:3984573981

przedsiębiorstwa w spadku na podstawie art. 3 pkt 1 u.z.s. Wydaje się, że należy udzielić odpowiedzi negatywnej. Przepis art. 3 pkt 1 u.z.s. należy wykładać w kontekście pozostałych przepisów ustawy, w szczególności art. 12 ust. 2 i 4 u.z.s., w których „prawomocne postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku", „zarejestrowany akt poświadczenia dziedziczenia" i „europejskie poświadczenie spadkowe" dotyczą dziedziczenia po zmarłym przedsiębiorcy.

*2.3.4. **Sytuacja prawna następczego nabywcy przedsiębiorstwa w spadku albo udziału w przedsiębiorstwie w spadku***

Stosownie do treści art. 3 pkt 3 u.z.s. właścicielem przedsiębiorstwa w spadku jest bezpośredni nabywca przedsiębiorstwa w spadku albo udziału w przedsiębiorstwie w spadku. *A contrario* kolejnemu nabywcy status ten już nie przysługuje. Na tle tego zagadnienia kontrowersje budzi pogląd wyrażony przez R. Wrzecionka, który opowiedział się za wyodrębnieniem kategorii „posiadaczy udziału w przedsiębiorstwie w spadku", którym nie przysługuje status właściciela przedsiębiorstwa w spadku[754]. Autor ten pogląd powyższy uzasadnił w następujący sposób: „dostrzec można stosowanie przez ustawodawcę odmiennych określeń osób uprawnionych do tej części masy spadkowej. W ustawie o zarządzie sukcesyjnym, obok terminu «właściciel przedsiębiorstwa w spadku», stosowane jest także pojęcie «osoba posiadająca udział w przedsiębiorstwie w spadku» (np.: art. 12 ust. 3, art. 55 ust. 2 u.z.s.) (…) Niewłaściwym jest różnicowanie przez ustawodawcę statusu osób posiadających udział w przedsiębiorstwie w spadku, gdyż stwarza to szereg wątpliwości interpretacyjnych, które mogą mieć istotny wpływ na bezpieczeństwo uczestników obrotu"[755]. Zasadniczy argument powyższego rozumowania jest niezrozumiały z tego względu, że ustawodawca – także w przepisach powołanych przez tego Autora (zarówno w brzmieniu aktualnym, jak i sprzed nowelizacji) – w ogóle nie posługuje się pojęciem „osoby posiadającej udział w przedsiębiorstwie w spadku". Pojęcia tego użyto jedynie w uzasadnieniu projektu ustawy[756]. Ustawa w sposób jednolity używa natomiast pojęcia „osób, którym przysługuje udział w przedsiębiorstwie w spadku" odnosząc je do dwóch grup osób: po pierwsze, do:

[754] Niejasne jest stanowisko M. Jaśniewicza [w:] *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem osoby fizycznej*…, komentarz do art. 3, Nb. 27, który stwierdził, że następczemu nabywcy przysługuje „posiadanie statusu właściciela przedsiębiorstwa w spadku", jednak „wydaje się, że samo posiadanie statusu «udziałowca» w przedsiębiorstwie w spadku nie może być wystarczające do uczestniczenia w tych czynnościach przez dalszego nabywcę udziału w przedsiębiorstwie w spadku.
[755] R. Wrzecionek, *Zarządca sukcesyjny*…, s. 116.
[756] Zob. *Uzasadnienie ustawy*, s. 17.

268:1395099601

małżonka przedsiębiorcy, spadkobiercy ustawowego przedsiębiorcy, który przyjął spadek, spadkobiercy testamentowego przedsiębiorcy, który przyjął spadek, albo zapisobiercy windykacyjnego, który przyjął zapis windykacyjny – przed udokumentowaniem praw do spadku lub zapisu windykacyjnego[757], po drugie do właścicieli przedsiębiorstwa w spadku w rozumieniu art. 3 u.z.s. – po udokumentowaniu dziedziczenia (zapisu windykacyjnego). Nie ma podstaw, aby zakres wskazanego pojęcia rozszerzać na inne, niewyróżnione w ustawie, kategorie podmiotów.

Sytuacja prawna następczego nabywcy udziału będzie zależeć od tego, jak zostanie rozstrzygnięta kwestia: czy udział ten zasila masę przedsiębiorstwa w spadku, czy też podlega wyłączeniu z niej? Należy sądzić, że jeżeli udział nabywcy w przedsiębiorstwie objąć przedsiębiorstwem w spadku, mimo, że jemu samemu nie będzie można przypisać statusu właściciela przedsiębiorstwa w spadku, utraci on nie tylko kompetencję do sprawowania zarządu przedsiębiorstwem (i udziałami w składnikach przedsiębiorstwa), ale także nie będą mu przysługiwać wskazane uprawnienia, które łączą się z tym statusem. W szczególności brak jego zgody na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu nie spowoduje konieczności uzyskania zezwolenia sądu (art. 22 ust. 2 u.z.s. *a contrario*)[758]. Nie zostanie również uwzględniony w katalogu osób, którym przysługuje kompetencja powołania zarządcy sukcesyjnego (art. 12 ust. 1 i ust. 2 u.z.s.), a w konsekwencji także powołania kolejnego zarządcy sukcesyjnego (art. 54 ust. 2 w zw. z art. 12 ust. 1 i ust. 2 u.z.s.), wskazania kandydata na zarządcę sukcesyjnego (art. 56 ust. 2 w zw. z art. 12 u.z.s), jak również odwołania zarządcy sukcesyjnego (art. 55 ust. 2 w zw. z ust. 1 w zw. z art. 12 ust. 1 i ust. 2 u.z.s.). Stosownie do treści art. 56 ust. 1 u.z.s. zarządca sukcesyjny może zostać odwołany przez sąd w przypadku rażącego naruszenia swoich obowiązków, a więc rola nabywcy, któremu nie przysługuje status właściciela przedsiębiorstwa w spadku ogranicza się do złożenia wniosku o odwołanie zarządcy sukcesyjnego z powodu rażącego naruszenia jego obowiązków (jest bowiem osobą która ma w tym interes prawny, a stosownie do treści art. 665^3 § 1 k.p.c. wniosek o odwołanie zarządcy sukcesyjnego z powodu rażącego naruszenia jego obowiązków może zgłosić każdy, kto ma w

[757] Zob. np.: art. 12 ust. 3 w zw. z ust. 1 i 2 u.z.s.; art. 28 ust. 3 u.z.s., art. 55 ust. 2 w zw. z ust. 1 w zw. z art. 12 ust. 1 i 2 u.z.s.

[758] Zdaniem M. Jaśniewicza [w:] *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem osoby fizycznej*…, komentarz do art. 3, Nb. 27, może dojść do paradoksalnej sytuacji, w której osoby nieposiadające większości udziałów będą miały wyłączne prawo do udzielenia zgody na dokonanie czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu, skoro dalszy nabywca lub nabywcy od osób wskazanych w art. 3 pkt 3 u.z.s. nie mogą uzyskać statusu właściciela przedsiębiorstwa w spadku.

269:2475913934

tym interes prawny), jednak sąd nie jest tym wnioskiem związany[759]. Osoba, której nie przysługuje status właściciela przedsiębiorstwa w spadku, nie ma również prawa do udziału w zyskach i nie uczestniczy w stratach wynikających z prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku (art. 27 ust. 1 *a contrario*). Pewne komplikacje można dostrzec na tle regulacji zasad odpowiedzialności za długi. Na podstawie art. 32 *a contrario* u.z.s. można sądzić, że osoba, która nie ma statusu właściciela przedsiębiorstwa w spadku nie ponosiłaby odpowiedzialności za zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa w spadku, jednak koliduje to z odpowiedzialnością nabywcy przedsiębiorstwa przewidzianą w art. 55^4 k.c. (w razie nabycia *inter vivos*) oraz odpowiedzialnością za długi spadkowe (w razie nabycia *mortis causa*). Wątpliwości mogą również powstać przy wykładni art. 28 ust. 2 u.z.s., z którego wynika, że niezwłocznie po wygaśnięciu zarządu sukcesyjnego, jeśli wygaśnięcie nastąpiło po uprawomocnieniu się postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, zarejestrowaniu aktu poświadczenia dziedziczenia albo wydaniu europejskiego poświadczenia spadkowego, osoba, która pełniła funkcję zarządcy sukcesyjnego w chwili wygaśnięcia zarządu sukcesyjnego, wydaje przedsiębiorstwo w spadku jego właścicielom. Przepis ten nie uwzględnia przypadków, gdy przedsiębiorstwa wchodzące w skład przedsiębiorstwa w spadku należeć będą nie tylko do osób o statusie właścicieli przedsiębiorstwa w spadku, lecz także do osób, którym – w związku z regulacją art. 3 pkt 3 u.z.s. – statusu takiego, nie można przypisać. Osoby pozbawione tego statusu nie będą również mogły żądać po wygaśnięciu zarządu sukcesyjnego sprawozdania z prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku wraz ze wskazaniem stanu przedsiębiorstwa w spadku na chwilę wygaśnięcia zarządu sukcesyjnego (art. 28 ust. 3 *a contrario*). Jak zatem widać, włączenie w skład przedsiębiorstwa w spadku udziału w przedsiębiorstwie należącego do następczego nabywcy i jednocześnie nieprzyznanie mu statusu właściciela przedsiębiorstwa w spadku pozbawia go jakiegokolwiek wpływu na zarząd należącymi do niego przedmiotami, w tym także odbiera mu możliwość sprawowania kontroli nad prawidłowością wykonywania tego zarządu, pozbawia zysków wynikających z prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku osiąganych z wykorzystaniem tych przedmiotów, a także naraża na trudności związane z ich odzyskaniem. Takie rozwiązanie stanowi poważną ingerencję w przysługujące mu prawa podmiotowe na przedsiębiorstwie i jego składnikach, w tym w szczególności w prawo własności do rzeczy wchodzących w skład przedsiębiorstwa.

[759] M. Malczyk [w:] *Kodeks postępowania cywilnego.* Tom IB. *Komentarz. Art. 425–729*, red. A. Góra-Błaszczykowska, Legalis 2020, komentarz do art. 665^3, Nb. 1. Ewentualne zgłoszenia sygnalizacyjne owego naruszenia nie odniosą skutku w postaci wszczęcia postępowania z urzędu.

270:2545324195

Druga ewentualność polega na uznaniu, że udział w przedsiębiorstwie należący do osoby, której nie przysługuje status właściciela przedsiębiorstwa w spadku zostaje wyłączony z masy przedsiębiorstwa w spadku. Wypada zauważyć, że ustawodawca liczy się z tym, że w pewnych sytuacjach udział w przedsiębiorstwie nie wejdzie w skład przedsiębiorstwa w spadku. Według uzasadnienia projektu ustawy w przypadkach, gdy przedsiębiorstwo jest przedmiotem wspólnego prawa, zarząd sukcesyjny obejmie tylko mienie zmarłego przedsiębiorcy, natomiast pozostali współuprawnieni będą mogli dysponować swoimi prawami i korzystać z nich na zasadach ogólnych[760]. Podobnie przedstawiałaby się sytuacja prawna następczego nabywcy udziału w przedsiębiorstwie w spadku w razie uznania, że nabyty przez niego udział zostaje wyłączony z masy przedsiębiorstwa w spadku. Wydaje się, że należy opowiedzieć się za tym rozwiązaniem, gdyż nie prowadzi ono do złamania zasady konstytucyjnej.

Na kontrowersje, jakie powstają na tle sytuacji prawnej następczego nabywcy przedsiębiorstwa w spadku albo udziału w przedsiębiorstwie w spadku, zwrócono również uwagę w piśmiennictwie. R. Wrzecionek stwierdził, że osoby posiadające udział w przedsiębiorstwie w spadku, które nie mają statusu „właściciela przedsiębiorstwa w spadku", są jedynie biernymi obserwatorami działań zarządcy sukcesyjnego podejmującego wraz z właścicielem przedsiębiorstwa w spadku istotne decyzje skutkujące także w ich sferze majątkowej. Odmiennie jednak od poglądu zaprezentowanego w niniejszej pracy, przyjął, że takim osobom przysługuje uprawnienie do wyrażenia zgody na powołanie czy odwołanie zarządcy sukcesyjnego (art. 12 ust. 3, art. 55 ust. 2 u.z.s.). Pomijając jednak tę rozbieżność, powołany Autor uznał, że taki stan jest niedopuszczalny i powoduje dalsze konsekwencje, które pozostają w sprzeczności nie tylko z obowiązującą w polskim systemie prawnym zasadą sukcesji uniwersalnej (art. 922 § 1 k.c.), lecz także z art. 54 k.c. stanowiącym o prawie do poboru pożytków z uprawnień[761]. Mimo to, nie wziął on pod uwagę ewentualności wyłączenia udziału „następczego nabywcy" z masy przedsiębiorstwa w spadku.

[760] Zob. *Uzasadnienie ustawy*, s. 14.
[761] R. Wrzecionek, *Zgoda…*, s. 48 i 51.

271:8444706403

2.4. Ustalenie udziałów w przedsiębiorstwie w spadku

2.4.1. Ustawowy mechanizm ustalenia udziałów

Przepis art. 4 u.z.s. stanowi, że wielkość udziałów w przedsiębiorstwie w spadku ustala się według wielkości udziałów spadkowych lub udziałów we współwłasności przedsiębiorstwa. J. Bieluk wskazał, że użyty w przepisie spójnik «lub» oznacza, iż może dojść do sytuacji, gdy wielkość udziałów w przedsiębiorstwie ustala się według wielkości udziałów spadkowych i według udziałów we współwłasności przedsiębiorstwa, co najczęściej zachodzi w sytuacji, gdy przedsiębiorstwo będzie składnikiem majątku wspólnego małżonków, zaś po zmarłym małżonku dziedziczyć będą jeszcze inne osoby, np. dzieci[762]. Udział spadkobiercy we współwłasności przedsiębiorstwa nie odpowiada jego udziałowi spadkowemu także w przypadku zbiegu dziedziczenia z zapisami windykacyjnymi. Do spadku wejdzie bowiem wyłącznie udział w przedsiębiorstwie nie objęty zapisem windykacyjnym. W takich wypadkach udziały w przedsiębiorstwie spadku również należy ustalić na podstawie udziałów we współwłasności przedsiębiorstwa. Można zauważyć, że w tych sytuacjach, w których „udziały spadkowe" mogłyby posłużyć do obliczenia udziałów w przedsiębiorstwie w spadku, to odpowiadać będą one „udziałom we współwłasności przedsiębiorstwa". Wydaje się więc, że wskazanie „udziałów spadkowych" w treści art. 4 u.z.s. jako podstawy obliczenia udziałów w przedsiębiorstwie w spadku jest zbędne, a ustawodawca mógł poprzestać wyłącznie na wskazaniu w treści art. 4 u.z.s. udziałów we współwłasności przedsiębiorstwa.

Przepis art. 4 u.z.s. wyraźnie stanowi, że podstawę ustalenia udziałów w przedsiębiorstwie w spadku stanowią udziały we współwłasności przedsiębiorstwa jako całości, nie zaś stosunki własnościowe w mieniu wchodzącym w skład tego przedsiębiorstwa. Należy także podkreślić, że stwierdzenie, iż mienie w rozumieniu składników przedsiębiorstwa prowadzonego przez zmarłego przedsiębiorcę, wchodziło do majątku wspólnego małżonków, nie wystarcza jeszcze do uznania, że również przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 k.c. należało do tego majątku. Okoliczność ta nie jest relewantna pod kątem art. 4 u.z.s. Za mylące, a przynajmniej nieprecyzyjne, należy więc uznać – zawarte w uzasadnieniu projektu ustawy – wyjaśnienie mechanizmu obliczenia udziałów w przedsiębiorstwie w spadku przez odniesienie go do stosunków własnościowych mienia objętego majątkiem wspólnym małżonków, a nie do

[762] J. Bieluk, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym*…, komentarz do art. 4, Nb. 1.

272:1634966951

„stosunków własnościowych" przedsiębiorstwa jako całości (tj. prawa na przedsiębiorstwie w rozumieniu art. 55^1 k.c.)[763].

W typowej sytuacji, gdy przedsiębiorca prowadził tylko jedno przedsiębiorstwo, po udokumentowaniu w odpowiedni sposób nabycia spadku (zapisu windykacyjnego) – a więc po indywidualizacji wszystkich właścicieli przedsiębiorstwa w spadku – będzie możliwe obliczenie udziałów spadkowych lub udziałów we współwłasności przedsiębiorstwa i na tej podstawie, stosownie do dyspozycji art. 4 u.z.s., ustalenie wielkości udziałów w przedsiębiorstwie w spadku. Wydaje się, że udziały właścicieli przedsiębiorstwa w spadku przełożą się następnie na udziały we własności składników nabywanych w skład tego przedsiębiorstwa[764].

Trudności powstaną natomiast w przypadku „następczego zbycia" przez właściciela przedsiębiorstwa w spadku, o którym mowa w art. 3 pkt 3 u.z.s., udziału w przedsiębiorstwie wchodzącym w skład przedsiębiorstwa w spadku (a w razie przyjęcia tezy o ograniczonej zbywalności tego udziału – w związku jego sukcesją prawnospadkową[765]), ponieważ kolejny nabywca nie uzyska statusu właściciela przedsiębiorstwa w spadku. Również w sytuacji, gdy przedsiębiorca prowadził więcej niż jedno przedsiębiorstwo, nie jest wykluczone, że przysługujące właścicielom przedsiębiorstwa w spadku udziały w nim nie będą odpowiadać ich udziałom w poszczególnych przedsiębiorstwach wchodzących w jego skład. Nie wszyscy właściciele przedsiębiorstwa w spadku mogą mieć bowiem udziały we wszystkich tych przedsiębiorstwach albo mieć równe udziały w każdym z nich. Komplikacje jakie we wskazanych sytuacjach napotyka ustawowy mechanizm ustalenia udziałów w przedsiębiorstwie w spadku powodują, że nie będzie on wówczas determinował ustalenia udziałów w składnikach mienia nabywanego do przedsiębiorstwa w spadku.

2.4.2. Ustalenie udziałów w przypadku wielości przedsiębiorstw przedsiębiorcy oraz w przypadku następczego zbycia udziału w przedsiębiorstwie w spadku

Szczególne trudności przy ustaleniu wielkości udziałów w przedsiębiorstwie w spadku pojawią się w sytuacji, gdy przedsiębiorca prowadził więcej niż jedno przedsiębiorstwo. W takim wypadku w skład przedsiębiorstwa w spadku wejdą wszystkie te przedsiębiorstwa. Nie jest wykluczone, że przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55^1 k.c. należące do zmarłego

[763] Zob. *Uzasadnienie ustawy*, s. 18.
[764] Tak też M. Jaśniewicz [w:] *Zarząd sukcesyjny…*, komentarz do art. 29, Nb. 20.
[765] Zob. Rdz. IV-2.5.1. niniejszej pracy.

273:8475803024

przedsiębiorcy wchodzić mogły do różnych majątków małżeńskich, lub też sukcesja tych przedsiębiorstw mogła przebiegać w odmienny sposób – np. niektóre z nich mogły podlegać dziedziczeniu (ustawowemu lub testamentowemu), a pozostałe (albo udziały w nich) być przedmiotem zapisów windykacyjnych. W związku z powyższym możliwa jest sytuacja, w której poszczególne przedsiębiorstwa nabędą różne grupy podmiotów albo też te same osoby, lecz w różnych udziałach. Można również wyobrazić sobie sytuację, w której właściciel przedsiębiorstwa w spadku zbywa przysługujące mu udziały w jednym lub w niektórych z przedsiębiorstwach tworzących przedsiębiorstwo w spadku jednej lub wielu osobom. Wydaje się, że w powyżej opisanych przypadkach właścicielem przedsiębiorstwa w spadku będzie właściciel (współwłaściciel) każdego z poszczególnych przedsiębiorstw. Powstaje jednak pytanie, jak ustalić wielkość jego udziału w przedsiębiorstwie w spadku na podstawie „udziałów we współwłasności przedsiębiorstwa", gdy nie przysługują mu równe udziały we wszystkich tych poszczególnych przedsiębiorstwach albo przysługują mu udziały tylko w niektórych z nich?

Wypada zauważyć, że istnieje możliwość odniesienia udziału we współwłasności każdego poszczególnego przedsiębiorstwa do przedsiębiorstwa w spadku jako całości. Proporcję tę można wyznaczyć dysponując wyłącznie wiedzą o wysokości przysługujących właścicielom przedsiębiorstwa w spadku udziałach w poszczególnych przedsiębiorstwach. Przykładowo, jeżeli zmarły prowadził dwa przedsiębiorstwa, a jedno z nich w całości odziedziczyli dwaj jego spadkobiercy w udziałach po 1/2, zaś drugie przekazał tym samym spadkobiercom w drodze zapisów windykacyjnych w udziałach odpowiednio: 1/4 i 3/4, to jednemu z nich przysługuje udział w przedsiębiorstwie w spadku (traktowanym jako całość na którą składają się oba przedsiębiorstwa składowe) wynoszący 375/1000, a drugiemu udział 625/1000. Jeżeli zmodyfikować stan faktyczny podanego przykładu w ten sposób, że spadkobiercami i zapisobiercami są różne osoby, to w takim wypadku należy ustalić, że właścicielami przedsiębiorstwa w spadku są wszystkie cztery osoby, przy czym udziały spadkobierców wynoszą po 250/1000, zaś zapisobierców windykacyjnych odpowiednio 125/1000 i 375/1000. Wadą powyższego mechanizmu przeliczeniowego jest brak uwzględnienia wartości poszczególnych przedsiębiorstw. Rozważmy sytuację, gdy spadkobiercy dziedziczą po połowie rozwinięte przedsiębiorstwo o dużej wartości, dysponujące wartościowymi aktywami i znacznym potencjałem gospodarczym, natomiast zapisobiercy windykacyjni, również po połowie, nabywają drugie przedsiębiorstwo, lecz niedochodowe, o małej wartości, znajdujące się dopiero w „fazie rozruchu". Przyjmując wyżej opisany mechanizm należy ustalić, że każdej z tych osób nabywających poszczególne

274:2180180792

przedsiębiorstwa, przysługują udziały w przedsiębiorstwie w spadku wynoszące po 1/4 części. Z perspektywy regulacji zarządu sukcesyjnego mimo występującej dysproporcji majątkowej między poszczególnymi przedsiębiorstwami, każdy z właścicieli przedsiębiorstwa w spadku ma taki sam wpływ decyzyjny na każde z tych przedsiębiorstw oraz taki sam udział w zyskach i w stratach wynikających z prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku. Przepis art. 4 u.z.s. nie wprowadza jednak kryterium wartości udziałów w przedsiębiorstwie jako podstawy dla obliczenia udziałów w przedsiębiorstwie w spadku. Wydaje się, że rozwiązanie uwzględniające takie kryterium można w obecnym stanie prawnym traktować jako pogląd *de lege ferenda*.

Kolejne trudności z zastosowaniem ustawowego mechanizmu ustalenia udziałów powstają w przypadku następczego zbycia udziału w przedsiębiorstwie w spadku. Norma wyrażona w art. 3 pkt 3 u.z.s. status właściciela przedsiębiorstwa w spadku przypisuje osobie, która bezpośrednio nabyła przedsiębiorstwo w spadku albo udział w przedsiębiorstwie w spadku od osoby, o której mowa w pkt 1 lub 2 tego przepisu, natomiast odmawia go tzw. „następczemu nabywcy". To sprawia, że wszystkie osoby, którym na podstawie art. 3 u.z.s. będzie przysługiwał status właściciela przedsiębiorstwa w spadku, nie będą skupiać „w swoich rękach" wszystkich udziałów w przedsiębiorstwie w spadku. Może zaistnieć sytuacja, w której suma udziałów właścicieli przedsiębiorstwa w spadku nie będzie sumować się do jedności, ponieważ niektórym nabywcom udziałów w przedsiębiorstwie lub przedsiębiorstwach wchodzących w skład przedsiębiorstwa w spadku nie będzie przysługiwał status właściciela przedsiębiorstwa w spadku, a utracą go osoby, od których nastąpiło wspomniane nabycie. Ustawa o zarządzie sukcesyjnym nie przewiduje jednak algorytmu przeliczenia na nowo tych udziałów. Można jedynie – również poruszając się w sferze poglądów *de lege ferenda* – postulować (o ile ustawodawca nie zdecyduje się dokonać nowelizacji art. 3 pkt 3 u.z.s. poszerzając krąg właścicieli przedsiębiorstwa w spadku) objęcie „brakującego udziału" przez właścicieli przedsiębiorstwa w spadku w stosunku do przypadających im dotychczas udziałów, a więc wykorzystanie mechanizmu (algorytmu), na którym opiera się zasada przyrostu uregulowana w art. 965 k.c. W przeciwnym razie mogą powstać trudności związane z zarządem przedsiębiorstwem w spadku. W szczególności właściciele przedsiębiorstwa w spadku, ze względu na brak wymaganej większości, mogą nie mieć możliwości korzystania z instrumentów związanych z zarządem sukcesyjnym (np. w związanych z powołaniem i odwołaniem zarządcy sukcesyjnego) albo zarząd przedsiębiorstwem w spadku może zostać w znaczący sposób utrudniony – zwłaszcza w razie uznania, że w sytuacji „następczego zbycia udziału" mielibyśmy do czynienia z „permanentnym" brakiem wszystkich właścicieli przedsiębiorstwa w spadku. Możliwa jest wykładnia, według której każda czynność

275:5635483738

przekraczająca zakres zwykłego zarządu wymagałaby w takim wypadku zezwolenia sądu na podstawie art. 22 ust. 2 u.z.s. Powstaje również pytanie o to, komu przysługuje prawo do udziału w zyskach i kto uczestniczy w stratach wynikających z prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku, przypadających na udział w przedsiębiorstwie w spadku, który wygasł. Istnieją zatem przesłanki funkcjonalne przemawiające za tym, aby na nowo przeliczyć udziały w przedsiębiorstwie w spadku – przyjmując fikcję, jak gdyby zbyte udziały w przedsiębiorstwie w rozumieniu art. 55^1 k.c. nie weszły w skład przedsiębiorstwa w spadku (taką sytuację – jak już była o tym mowa wcześniej – przewidział projektodawca w uzasadnieniu projektu ustawy[766]). W praktyce oznacza to zastosowanie mechanizmu przyrostu, o którym była mowa wyżej, ponieważ działania te prowadzą do jednakowych wyników.

Niepewność w zakresie ustalenia udziałów w przedsiębiorstwie w spadku powoduje kontrowersje co do stosunków współwłasności w przedmiotach nabywanych w jego skład przez zarządcę sukcesyjnego. Za uzasadnione należy uznać próby poszukiwania rozwiązań tego zagadnienia oraz wskazanie możliwych kierunków przyszłej regulacji. Za szczególnie problematyczną należy uznać kwestię obliczenia udziałów we współwłasności nabywanych przez zarządcę sukcesyjnego składników przedsiębiorstwa w spadku w dwóch omawianych wyżej sytuacjach: po pierwsze, gdy w skład przedsiębiorstwa w spadku wchodzi więcej niż jedno przedsiębiorstwo oraz po drugie, gdy nie wszystkim współwłaścicielom przedsiębiorstwa zmarłego przedsiębiorcy przysługuje status właściciela przedsiębiorstwa w spadku. Niżej wskazano dwie propozycje rozwiązania.

Propozycja 1

Zagadnienie wstępne, które należy rozstrzygnąć, to kwestia dopuszczalności transferów majątkowych między przedsiębiorstwami wchodzącymi w skład przedsiębiorstwa w spadku. Uprzednio już stwierdzono, że każde z tych przedsiębiorstw zachowuje odrębność w masie przedsiębiorstwa w spadku. Wypada zauważyć, że przedsiębiorca mógł podejmować decyzje o takich transferach. Przykładowo, środki wypracowane w ramach jednego przedsiębiorstwa mogły zostać przeznaczone na realizację określonych posunięć gospodarczych w ramach drugiego przedsiębiorstwa. Wydaje się, że zarządca sukcesyjny takiej swobody nie ma. Jak już wcześniej wskazano, cel gospodarczy przedsiębiorstwa w spadku sprowadza się do kontynuacji działalności gospodarczej, którą wykonywał zmarły przedsiębiorca, a więc prowadzenie

[766] Zob. *Uzasadnienie ustawy*, s. 14.

276:5243830314

przedsiębiorstwa w spadku oznacza prowadzenie każdego z przedsiębiorstw w rozumieniu art. 55^1 k.c., które weszły w jego skład. Zarządca sukcesyjny powinien swoje obowiązki wykonywać w sposób należyty (art. 33 ust. 2 *a contrario* u.z.s), co oznacza w szczególności, że kontynuując działalność gospodarczą wykonywaną z wykorzystaniem poszczególnych przedsiębiorstw powinien kierować się zasadami prawidłowej gospodarki właściwymi, dla każdego z nich. Mając to na uwadze, zakup przez zarządcę sukcesyjnego przedmiotu majątkowego za środki wypracowane w ramach jednego przedsiębiorstwa do drugiego przedsiębiorstwa może zostać oceniony jako naruszenie zasad prawidłowej gospodarki. Sam fakt nieprawidłowości działania na tej płaszczyźnie nie oznacza jeszcze, że czynność nie będzie ważna lub skuteczna. Jeżeli czynność zostanie zakwalifikowana jako czynność przekraczająca zakres zwykłego zarządu do jej dokonania wymagana będzie zgoda wszystkich właścicieli przedsiębiorstwa w spadku, a w razie jej braku, zezwolenie sądu. Regulacja ta sprawia, że zarząd przedsiębiorstwem w spadku może okazać się nieefektywny, ponieważ z jednej strony dopuszcza do decydowania o sprawach poszczególnych przedsiębiorstw osoby, które nie są ich „współwłaścicielami", z drugiej natomiast angażuje sąd, do tego nie dając mu żadnych wytycznych, którymi miałby kierować się rozstrzygając w przedmiocie zezwolenia na dokonanie takiej czynności.

Załóżmy, że została dokonana czynność w następującym stanie faktycznym: przedsiębiorca prowadził dwa przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55^1 k.c.: pierwsze odziedziczyli jego spadkobiercy (A), a drugie nabyły inne osoby w drodze zapisów windykacyjnych (B). Zarządca sukcesyjny, za środki pochodzące z przedsiębiorstwa spadkobierców (A), zakupił nieruchomość, która ma wejść do majątku przedsiębiorstwa należącego do zapisobierców windykacyjnych (B). Jeżeli kierować się regułą, według której udziały w przedsiębiorstwie w spadku decydują o tym, w jakich udziałach nabywają nieruchomość właściciele przedsiębiorstwa w spadku należałoby uznać, że jej współwłaścicielami są zarówno spadkobiercy jak i zapisobiercy windykacyjni, mimo, że ci ostatni nie ponieśli kosztów tej transakcji. Natomiast, jeżeli przyjąć, że to stosunki własnościowe poszczególnych przedsiębiorstw (udziały w tych przedsiębiorstwach) determinują udziały w przedmiotach majątkowych nabywanych w skład tych przedsiębiorstw, współwłaścicielami nabywanej nieruchomości staną się wyłącznie zapisobiercy windykacyjni. W obu przypadkach doszłoby do naruszenia zasady surogacji spadku, ponieważ zostałyby wyprowadzone środki pieniężne ze spadku do majątków zapisobierców windykacyjnych. Wydaje się, że dokonanie takiej czynności mogłoby powodować pogorszenie sytuacji wierzycieli spadkowych. Wprawdzie, aż do chwili działu spadku wraz ze spadkobiercami

277:7278706687

solidarną odpowiedzialność za długi spadkowe ponoszą także osoby, na których rzecz spadkodawca uczynił zapisy windykacyjne (art. 1034^1 § 1 k.c.), to jednak odpowiedzialność zapisobiercy windykacyjnego za długi spadkowe, jest ograniczona do wartości przedmiotu zapisu windykacyjnego według stanu i cen z chwili otwarcia spadku (art. 1034^3 k.c.). Transfer między przedsiębiorstwami mógłby obniżyć zdolność spadkobierców do zaspokojenia długu, nie wpływając na zakres odpowiedzialności zapisobierców windykacyjnych. Można sobie nawet wyobrazić wykorzystanie tego mechanizmu przez właścicieli przedsiębiorstwa w spadku, między którymi zwykle będą występować powiązania rodzinne, w celu pogorszenia sytuacji wierzycieli spadkowych w okresie zarządu sukcesyjnego. Utrzymanie pełnej zasady surogacji wiązałoby się natomiast ze stwierdzeniem, że w analizowanym przykładzie, współwłaścicielami nieruchomości staliby się wyłącznie spadkobiercy. Zauważyć przy tym trzeba, że takie rozwiązanie nie wyklucza wykorzystania nabywanej nieruchomości w ramach prowadzenia drugiego przedsiębiorstwa. Przedsiębiorstwo zapisobierców windykacyjnych „korzystałoby" z tej nieruchomości na zasadzie posesoryjnej. Nie dochodziłoby również do ewentualnego naruszenia interesów spadkobierców oraz pogorszeniu nie uległaby sytuacja wierzycieli spadku. Także sąd w sprawie o wydanie zezwolenia na dokonanie czynności nabycia nieruchomości byłby zwolniony z ustaleń w przedmiocie naruszenia tych interesów.

Rozszerzenie zasady surogacji na każde z przedsiębiorstw, które weszło w skład przedsiębiorstwa w spadku (tzn. przyjęcie, że zasada surogacji działa w obrębie każdego z tych przedsiębiorstw) pozwala również rozwiązać kwestię nabycia nieruchomości w skład przedsiębiorstwa w spadku w sytuacji, gdy nie wszystkim właścicielom poszczególnych przedsiębiorstw przysługuje status właściciela przedsiębiorstwa w spadku. Wydaje się, że udział w przedsiębiorstwie w rozumieniu art. 55^1 k.c., należący do osoby, której nie przysługuje status właściciela przedsiębiorstwa w spadku, podlega wyłączeniu spod zarządu zarządcy sukcesyjnego[767]. A zatem koszty nabycia nieruchomości w skład przedsiębiorstwa w spadku ponieśliby wyłącznie właściciele przedsiębiorstwa w spadku.

Opowiadając się za zastosowaniem zasady surogacji, należałoby przyjąć, że współwłaścicielami nabywanej nieruchomości stają się tylko współwłaściciele przedsiębiorstw, z których pochodziły środki na jej nabycie, proporcjonalnie do udziałów przysługujących im w tych przedsiębiorstwach, przy czym proporcje we współwłasności

[767] Zob. Rdz. IV-2.3.4. niniejszej pracy.

278:8204857156

nieruchomości „między przedsiębiorstwami" należałoby ustalić w stosunku do środków zainwestowanych w ramach tych przedsiębiorstw[768].

Dla zobrazowania mechanizmu ustalenia udziałów w nabywanych przez zarządcę sukcesyjnego przedmiotach majątkowych, wchodzących w skład przedsiębiorstwa w spadku, z uwzględnieniem zasady surogacji, można podać następujące przykłady:

Przykład 1: W skład przedsiębiorstwa w spadku wchodzi jedno przedsiębiorstwo (A) należące w 1/2 do małżonka przedsiębiorcy oraz do dwóch spadkobierców w udziałach po 1/4. Nabywana przez zarządcę sukcesyjnego nieruchomość stanie się współwłasnością wskazanych osób w udziałach odpowiadających im udziałom w przedsiębiorstwie (A).

Przykład 2: Przedsiębiorstwo (A) należy w udziale 1/2 do osoby, której nie przysługuje status właściciela przedsiębiorstwa w spadku oraz w udziałach po 1/4 do dwóch spadkobierców przedsiębiorcy, którym ten status przysługuje. Udział w przedsiębiorstwie należący do osoby, której nie przysługuje status właściciela przedsiębiorstwa w spadku zostaje wyłączony spod zarządu zarządcy sukcesyjnego, a zatem koszty nabycia nieruchomości obciążają wyłącznie majątki właścicieli przedsiębiorstwa w spadku. Ponieważ właściciele przedsiębiorstwa w spadku ponoszą koszty nabycia nieruchomości po połowie, to również w takich udziałach stają się współwłaścicielami nabywanej nieruchomości.

Przykład 3: W skład przedsiębiorstwa w spadku wchodzą dwa przedsiębiorstwa: przedsiębiorstwo (A) i przedsiębiorstwo (B). Przedsiębiorstwo (A) należy po 1/2 do dwóch zapisobierców windykacyjnych; przedsiębiorstwo (B) po 1/3 do trzech spadkobierców. Wszystkim „współwłaścicielom" przedsiębiorstw składowych przysługuje status właściciela przedsiębiorstwa w spadku. Zarządca sukcesyjny nabywa nieruchomość w skład przedsiębiorstwa (A) za 400 tys. zł, z czego z przedsiębiorstwa (A) pochodzi 100 tys. zł., a z przedsiębiorstwa (B) 300 tys. zł. Należy ustalić, że współwłaścicielami nieruchomości staną się wszyscy współwłaściciele przedsiębiorstw (A) i (B), gdyż środki na nabycie pochodziły z każdego z przedsiębiorstw składowych. Współwłaścicielom przedsiębiorstwa (A) przysługuje łącznie udział 1/4 we współwłasności nieruchomości, natomiast współwłaścicielom

[768] Takie rozwiązanie rodzi jednak problem w zakresie ewentualnej podstawy wpisu ułamków do księgi wieczystej. Wysokość udziałów mogłyby, na przykład, znaleźć swój wyraz w akcie notarialnym (aktach notarialnych) obejmującym zgodę wszystkich właścicieli przedsiębiorstwa w spadku na nabycie nieruchomości w skład przedsiębiorstwa w spadku albo w zezwoleniu sądu na zakup nieruchomości w udziałach wskazanych we wniosku.

279:4809053706

przedsiębiorstwa (B) udział 3/4, ponieważ przedsiębiorstwo (B) przeznaczyło trzy razy więcej środków na zakup nieruchomości. Uwzględniając udziały w poszczególnych przedsiębiorstwach należy przyjąć, że zapisobiercom windykacyjnym, będą w prawie własności nieruchomości przysługiwały udziały wynoszące po 1/8 (1/2 x 1/4), natomiast spadkobiercom po 1/4 (1/3 x 3/4).

Propozycja 2

W obecnym stanie prawnym nie wydaje się prawidłowe kreowanie masy przedsiębiorstwa w spadku jako – utrzymującej się w okresie zarządu sukcesyjnego – współwłasności łącznej właścicieli przedsiębiorstwa w spadku, ponieważ przeciwstawia się temu ułamkowy charakter współwłasności spadku oraz przedmiotów zapisów windykacyjnych[769], a także i to, że przepisy ustawy o zarządzie sukcesyjnym nie ingerują w jakikolwiek sposób w zasady przejścia przedsiębiorstwa na następców zmarłego przedsiębiorcy[770]. Tym niemniej, taka koncepcja może wydawać się atrakcyjna z praktycznego punktu widzenia w odniesieniu do składników nabywanych w okresie zarządu sukcesyjnego w skład przedsiębiorstwa w spadku – w szczególności z perspektywy problematyki wieczystoksięgowej. Wspomniane rozwiązanie można traktować jako pogląd *de lege ferenda,* który wymagałby jednak szczegółowej regulacji prawnej. Wprowadzenie takiego charakteru wspólności masy przedsiębiorstwa w spadku niekoniecznie wiązać by się musiało z naruszeniem dotychczasowych zasad dziedziczenia, które sprawiają, że kilka osób dziedziczy spadek w częściach ułamkowych. Prawa majątkowe podlegające dziedziczeniu albo stanowiące przedmioty zapisów windykacyjnych byłyby nabywane „na zwykłych" zasadach do majątków następców prawnych przedsiębiorcy, tworząc przy tym odrębną masę majątkową. Takiej charakterystyce masy majątkowej odpowiada obecna regulacja masy przedsiębiorstwa w spadku. Jednakże przedmioty nabywane po śmierci przedsiębiorcy w ramach prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku byłyby nabywane „do niepodzielnej ręki" właścicieli przedsiębiorstwa w spadku. Można przy tym stwierdzić, że w krajowym systemie prawnym istnieje konstrukcja normatywna, wsparta teoretycznie, którą by można wykorzystać dla regulacji konstrukcji zakładającej współistnienie w obrębie przedsiębiorstwa w spadku dwóch mas majątkowych: ułamkowej i „do niepodzielnej ręki". Została ona sformułowana na tle

[769] Tak też M. Jaśniewicz [w:] *Zarząd sukcesyjny…*, komentarz do art. 29, Nb. 21 – 22.
[770] Zob. J. Górecki, *Prawo właściwe dla czynności prawnych*…, s. 200, 201 i 206.

280:8855563278

ustawy o własności lokali w odniesieniu do „majątku wspólnoty mieszkaniowej" przez tych Autorów, którzy odmawiają jej statusu „ułomnej" osoby prawnej[771].

2.5. Charakter prawny udziału w przedsiębiorstwie w spadku

2.5.1. Ograniczona zbywalność udziału w przedsiębiorstwie w spadku

Właścicielom przedsiębiorstwa w spadku przysługuje kompetencja do zbycia ich udziałów w przedsiębiorstwie w spadku. Kompetencja ta została potwierdzona *expressis verbis* w art. 3 pkt 3 u.z.s. Należy jednak zastanowić się, czy przysługuje ona w sposób nieskrępowany. Wprowadzenie ograniczonego kręgu osób, którym przysługuje status właściciela przedsiębiorstwa w spadku można bowiem odczytywać jako regulację limitującą samą zbywalność udziałów w przedsiębiorstwie w spadku do przypadku, unormowanego w tym przepisie.

W doktrynie prezentowany jest pogląd o nieograniczonej zbywalności udziałów w przedsiębiorstwie w spadku. Według K. Górniaka właścicielem przedsiębiorstwa w spadku staje się pierwszy nabywca przedsiębiorstwa w spadku, uzyskujący je od jednej z osób, o których mowa w art. 3 pkt 1 i 2 u.z.s., lecz już nie drugi ani żaden kolejny nabywca, jednak nie oznacza to, że takie dalsze zbycie przedsiębiorstwa w spadku jest niedopuszczalne – może ono zostać dokonane, tyle że nabywca nie uzyska statusu właściciela przedsiębiorstwa w spadku[772]. M. Jaśniewicz wskazuje, że możliwość dokonywania dalszego zbycia potwierdza uregulowanie art. 3 pkt 3 i art. 25 u.z.s. – w takim wypadku dalszy nabywca nie uzyskuje już statusu właściciela przedsiębiorstwa w spadku, jednak takie dalsze (następcze) zbycie udziału w przedsiębiorstwie w spadku nie będzie niweczyło możliwości korzystania z instytucji zarządu sukcesyjnego[773].

Należy podkreślić, że art. 3 pkt 3 u.z.s. reguluje wyłącznie sytuację bezpośredniego zbycia przedsiębiorstwa w spadku lub udziału w przedsiębiorstwie w spadku. Można przy tym podnieść argument, że wprowadzenie takiej pozytywnej normy kompetencyjnej, zezwalającej na zbycie, świadczy o tym, że ustawodawca w tym zakresie wyłączył zasadę swobody umów. Jeżeli zatem postrzegać normę wyrażoną w art. 3 pkt 3 u.z.s. jako normę źródłową dla normy

[771] Zob. M. Berek, J. Pisuliński, *System Prawa Prywatnego.* Tom 3. *Prawo rzeczowe*, red. E. Gniewek, Legalis 2020, s. 563 – 564, Nb. 158.
[772] K. Górniak [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…,* komentarz do art. 3, Nb. 33 – 34. Takie stanowisko jest szeroko prezentowane w piśmiennictwie, zob. np.: D. Celiński, *Stosowanie w praktyce notarialnej…*, s. 34; R. Wrzecionek, *Zarządca sukcesyjny…*, s. 115 – 116.
[773] M. Jaśniewicz [w:] *Zarząd sukcesyjny…*, komentarz do art. 3, Nb. 27.

281:2611721117

kompetencyjnej, to wypada uznać, że została ona przyznana *expressis verbis* tylko właścicielom przedsiębiorstwa w spadku, o których mowa w art. 3 pkt 1 i 2 u.z.s. Nie jest to więc norma prawna, z której wywieść można dopuszczalność następczego zbycia.

Twierdzenie o nieograniczonej zbywalności przedsiębiorstwa w spadku lub udziałów w przedsiębiorstwie w spadku nie wynika również z brzmienia art. 25 u.z.s., który reguluje wyłącznie problematykę formy czynności prawnej. Przepis ten nie jest samoistnym przepisem kompetencyjnym przewidującym dopuszczalność dalszego zbycia, skoro nadaje się do zastosowania także w warunkach ograniczonej zbywalności przedsiębiorstwa w spadku albo udziału w przedsiębiorstwie w spadku.

Należy zwrócić uwagę na treść art. 59 ust. 1 pkt 3 u.z.s., który stanowi, że zarząd sukcesyjny wygasa z dniem nabycia przedsiębiorstwa w spadku w całości przez jedną osobę, o której mowa w art. 3 pkt 3 u.z.s. Znaczące jest tu wskazanie wyłącznie na „osobę, o której mowa w art. 3 pkt 3 u.z.s.", a więc osobę, której może przysługiwać status właściciela przedsiębiorstwa w spadku. Treść art. 59 ust. 1 pkt 3 u.z.s. zdaje się świadczyć o tym, że ustawodawca nie bierze pod uwagę możliwości nabycia całego przedsiębiorstwa w spadku przez inną osobę. Brzmienie tego przepisu może przemawiać na korzyść twierdzenia o niedopuszczalności dalszego zbycia przedsiębiorstwa w spadku. Należy ten argument uznać jako pomocniczy, gdyż redakcja art. 59 ust. 1 pkt 3 u.z.s. nie pozwala na rekonstrukcję normy zakazującej dalszego zbycia, jednak może być pomocny dla ustalenia *ratio legis* art. 3 pkt 3 u.z.s.

Według J. Bieluka źródłem normy kompetencyjnej dopuszczającej zbywalność przedsiębiorstwa w spadku w okresie zarządu sukcesyjnego jest art. 1036 k.c.[774] Stanowisko to zyskało aprobatę w piśmiennictwie[775]. Jego poprawność podważają jednak przypadki, gdy przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 k.c. tworzące przedsiębiorstwo w spadku – w części albo w całości – nie wchodzi w skład spadku. Norma wyrażona w art. 1036 k.c. nie odnosi się bowiem do przedmiotu, który nie wchodzi do spadku. Należy również dodać, że przepis ten dotyczy wyłącznie spadkobierców, a zatem odwołanie się do zawartej w nim normy nie daje odpowiedzi na pytanie, czy możliwość dysponowania przedsiębiorstwem w spadku zachowują także właściciele przedsiębiorstwa w spadku, którzy nie są spadkobiercami przedsiębiorcy. Należy zauważyć, że przypadek „następczego zbycia", o którym mowa w art. 3 pkt 3 u.z.s., dotyczy tych sytuacji, gdy zbywcą nie jest spadkobierca, ale osoba, która (między innymi) od

[774] J. Bieluk, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…*, komentarz do art. 25, Nb. 1.
[775] Zob. np.: M. Jaśniewicz [w:] *Zarząd sukcesyjny…*, komentarz do art. 3, Nb. 30; K. Wojarska-Aleksiejuk, P. Aleksiejuk, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym w kontekście*…, s. 55.

282:8073271454

spadkobiercy nabyła przedsiębiorstwo w spadku albo udział w nim. Wypada też dodać, że przedsiębiorstwo w spadku (udział w przedsiębiorstwie w spadku), na skutek pierwotnego zbycia, przestało należeć do spadku z wyjątkiem tych tylko sytuacji, gdy doszło do niego w drodze umowy zbycia spadku albo udziału w spadku[776]. Należy zatem poddać w wątpliwość poprawność analizowanego tu poglądu.

Z kwestią zbywalności przedsiębiorstwa w spadku powiązana jest kwestia zbywalności poszczególnych przedsiębiorstw wchodzących w jego skład. Ustawa posługuje się tymi pojęciami w niekonsekwentny sposób, co – zwłaszcza na tle omawianego tu zagadnienia – prowadzi do licznych wątpliwości interpretacyjnych. W szczególności nie jest jasna zasada powiązania między wskazanymi pojęciami, gdy służą one określeniu przedmiotu czynności prawnej. Artykuł 25 u.z.s. reguluje formę czynności prawnej zbycia w okresie zarządu sukcesyjnego «przedsiębiorstwa w spadku» albo «udziału w przedsiębiorstwie w spadku» i jest to akt notarialny. Natomiast z treści art. 75^1 k.c. wynika, że zbycie «przedsiębiorstwa» powinno być dokonane w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi. Jeśli przyjąć, że pojęcia: «przedsiębiorstwo» i «przedsiębiorstwo w spadku» oznaczają w powyższych przepisach odrębne przedmioty prawne, to należałoby stwierdzić, że regulują one także odrębne czynności prawne. Na tej podstawie można wnioskować, że ustawodawca przewidział w okresie zarządu sukcesyjnego równoległy i niezależny obrót przedsiębiorstwem w spadku i wchodzącym w jego skład przedsiębiorstwem[777]. Takie zapatrywanie prowadzi jednak do „paradoksalnych" konsekwencji. Zbywcy, który nie ma już żadnych udziałów w przedsiębiorstwie zmarłego przedsiębiorcy, nadal może przysługiwać status właściciela przedsiębiorstwa w spadku[778]. Oznaczałoby to, że zachowałby on związane z tym statusem prawa i obowiązki, w szczególności miałby on wpływ na zarząd przedsiębiorstwem, którego się wyzbył oraz prawo do udziału w zyskach, które ono generuje i obowiązek uczestniczenia w

[776] J. Górecki, *Powołanie zarządcy*…, s. 32, przyp. 30, zauważa, że nabycie nastąpić może zarówno na podstawie umowy, której przedmiotem jest przedsiębiorstwo albo udział w nim (np. sprzedaż, zamiana, darowizna), jak i na podstawie umowy zbycia spadku albo udziału w spadku.

[777] Wydaje się, że takie stanowisko reprezentuje M.L. Choszcz, *Nabywca przedsiębiorstwa w świetle ustawy o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej i innych ułatwieniach związanych z sukcesją przedsiębiorstw* [w:] *Zatory płatnicze*…, s. 45 i nast.

[778] Wydaje się, że art. 59 ust. 1 pkt 3 u.z.s. nie znalazłby w takim wypadku zastosowania, gdyż przedmiotem zbycia byłoby „przedsiębiorstwo", a nie „przedsiębiorstwo w spadku". Na tle tej koncepcji wątpliwości budzi również kwestia realizacji zasady tożsamości przedmiotu świadczenia. W razie „następczego zbycia" nabywca nabywa inne prawo niż to, które było przedmiotem zbycia. Posługując się terminologią ustawy, przedmiotem zbycia jest prawo własności przedsiębiorstwa w spadku, a nabywane jest (zaledwie) prawo własności przedsiębiorstwa, które wchodzi w skład przedsiębiorstwa w spadku. Różnica ta jeszcze bardziej uwidacznia się na tle koncepcji zaproponowanej przez R. Wrzecionka, który wyróżnił kategorię „posiadaczy udziałów w przedsiębiorstwie w spadku". Według tej teorii właściciel przedsiębiorstwa w spadku zbywa udział we własności przedsiębiorstwa w spadku, a nabywca nabywa posiadanie tego udziału. Zob. Rdz. IV-2.3.4. niniejszej pracy.

283:1059554986

stratach jakie przynosi (por. art. 22 ust. 2 i art. 27 u.z.s.). Takie rozwiązanie należy odrzucić. Wydaje się, że powyższe rozważania należy uzupełnić o wnioski, które wypływają z porównania art. 1037 § 3 k.c., art. 59 ust. 1 pkt 6 u.z.s. i art. 95c § 2 pkt 10 PrNot. Z treści art. 1037 § 3 k.c. wynika, że jeżeli «do spadku należy przedsiębiorstwo, które jest objęte zarządem sukcesyjnym», umowa o dział spadku powinna być zawarta w formie aktu notarialnego. Przepis art. 59 ust. 1 pkt 6 u.z.s. stanowi natomiast, że zarząd sukcesyjny wygasa z dniem dokonania «działu spadku obejmującego przedsiębiorstwo w spadku». Z kolei norma zawarta w art. 95c § 2 pkt 10 PrNot nakazuje notariuszowi w protokole dziedziczenia zamieścić oświadczenie, czy «w skład spadku wchodzi przedsiębiorstwo w spadku objęte zarządem sukcesyjnym». Wydaje się, że na tle powołanych przepisów pojęcie: „przedsiębiorstwo w spadku" zasadniczo odpowiada pojęciu: „przedsiębiorstwo objęte zarządem sukcesyjnym". Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że ustawodawca nie przywiązuje większej wagi do ścisłego rozróżnienia tych pojęć, gdy służą one określeniu przedmiotów czynności prawnych – w tym zakresie posługuje się nimi zamiennie.

Nie ulega jednak wątpliwości, że w skład przedsiębiorstwa w spadku może wchodzić więcej przedsiębiorstw. Przypadek ten uwidacznia zasadniczą różnicę między „przedsiębiorstwem" i „przedsiębiorstwem w spadku" jako pojęciami oznaczającymi przedmiot czynności prawnej. W tym kontekście różnica między nimi zdaje się polegać na tym, że przez „przedsiębiorstwo w spadku" należy rozumieć wszystkie przedsiębiorstwa objęte zarządem sukcesyjnym, a więc jest to nazwa zbiorcza. Druga różnica polega na tym, że dopiero z nabyciem „przedsiębiorstwa w spadku" ustawa wiąże określone skutki prawne (np. nabycie określonych praw osobistych). Zbycie „przedsiębiorstwa w spadku" oznacza takie zbycie, w wyniku którego nabywca uzyskuje status właściciela przedsiębiorstwa w spadku. Z kolei dział spadku obejmujący „przedsiębiorstwo w spadku" oznacza dział, który swym zakresem obejmuje wszystkie poszczególne przedsiębiorstwa. W tych tylko przypadkach dochodzi do realizacji normy zawartej w art. 59 ust. 1 pkt 6 u.z.s., natomiast ograniczenie działu spadku do niektórych przedsiębiorstw oznacza dokonanie częściowego działu i nie powoduje wygaśnięcia zarządu sukcesyjnego. Zasadniczo jednak przedmiotem wyżej opisanych czynności prawnych są nadal przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55^1 k.c. Jeżeli odnieść tę obserwację do wykładni przepisów art. 25 u.z.s. i art. 75^1 k.c., należy stwierdzić, że zachodzi „konflikt" norm prawnych w nich wyrażonych, ponieważ każda z nich odnosi się do przedsiębiorstwa objętego zarządem sukcesyjnym. Niezgodność tę należy rozstrzygnąć stosując dyrektywę: *lex specialis* (art. 25 u.z.s.) *derogat legi generali* (art. 75^1 k.c.). Zbycie przedsiębiorstwa objętego zarządem

284:6810349578

sukcesyjnym jest bowiem szczególnym przypadkiem rozporządzenia przedsiębiorstwem[779]. Takie rozwiązanie oznacza, że także art. 75^1 k.c. nie jest źródłem normy kompetencyjnej dozwalającej na odrębne zbycie w okresie zarządu sukcesyjnego przedsiębiorstwa wchodzącego w skład przedsiębiorstwa w spadku.

Za przyjęciem tezy o ograniczonej zbywalności udziału w przedsiębiorstwie w spadku zdaje się również przemawiać przyjęty w ustawie o zarządzie sukcesyjnym model zarządu składnikami przedsiębiorstwa w spadku polegający na wyłączeniu w tym zakresie kompetencji właścicieli przedsiębiorstwa w spadku. Jak już była o tym mowa wcześniej, przedsiębiorstwo w spadku obejmuje nie tylko składniki przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55^1 k.c., ale również prawo podmiotowe na tym przedsiębiorstwie (własność przedsiębiorstwa, o której mowa w art. 4 u.z.s.). Mieniem przedsiębiorcy w chwili jego śmierci nie jest bowiem przedsiębiorstwo, lecz – biorąc pod uwagę treść art. 44 k.c. – prawo majątkowe, którego jest ono przedmiotem[780]. A zatem możliwa jest interpretacja, która prowadzi do stwierdzenia, że prawo własności przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55^1 k.c., jako składnik przedsiębiorstwa w spadku, zostało poddane zarządowi zarządcy sukcesyjnego. Wydaje się, że zarządca sukcesyjny jest uprawniony do dokonywania czynności mających za przedmiot przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 k.c., wchodzące w skład przedsiębiorstwa w spadku, o ile czynności takie służą prowadzeniu przedsiębiorstwa w spadku[781]. Tej funkcji nie spełnia jednak zbycie przedsiębiorstwa, w związku z czym należy wyłączyć je z zakresu kompetencyjnego zarządcy sukcesyjnego[782]. Tym niemniej nie oznacza to jeszcze, że kompetencja ta przysługuje w sposób nieskrępowany właścicielom przedsiębiorstwa spadku. Trzeba zauważyć, że wchodzące w skład przedsiębiorstwa w spadku przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 k.c. stanowi agregat (zbiór kumulatywny) składników materialnych i niematerialnych, powiązanych ze sobą – mającą swój wyraz w treści art. 55^1 k.c. – przechodnią relacją „bycia składnikiem przedsiębiorstwa" odpowiadającą logicznej relacji „bycia elementem (częścią) zbioru

[779] Przemawia za tym również treść art. 1037 § 3 k.c.

[780] Szerzej na ten temat, zob.: Rdz. IV-2.3.2. niniejszej pracy.

[781] Wydaje się, że zarządca sukcesyjny mógłby np. obciążyć przedsiębiorstwo wchodzące w skład przedsiębiorstwa w spadku zastawem rejestrowym celem zabezpieczenia kredytu. Za dopuszczalnością obciążenia zastawem rejestrowym przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55^1 k.c. opowiedział się J. Widło, *Zastaw na przedsiębiorstwie (uwagi de lege lata i de lege ferenda)*, PPH 1997, Nr 9, s. 29 i nast., który przyjął koncepcję odrębnego prawa podmiotowego na przedsiębiorstwie. Na temat możliwości obciążenia zastawem (zwykłym) gospodarstwa rolnego, zob. J. Górecki, *Gospodarstwo rolne jako przedmiot zastawu*, Rejent 2003, Nr 4, s. 57 i nast. Przeważa jednak stanowisko odmienne o niedopuszczalności ustanowienia takiego zabezpieczenia. Zob. T. Czech [w:] *Ustawa o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów. Komentarz*, red. W. Borysiak, Legalis 2022, komentarz do art. 7, Nb. 37.1. i literatura tam podana.

[782] Wydaje się, że należy odrzucić twierdzenie M. Jaśniewicza [w:] *Zarząd sukcesyjny…*, komentarz do art. 3, Nb. 26, zdaniem którego zarządcy sukcesyjnemu przysługuje kompetencja do zbycia przedsiębiorstwa w spadku lub udziału w nim na podstawie art. 25 w zw. z art. 22 ust. 2 u.z.s.

285:4902344590

kumulatywnego”[783]. Zbycie przedsiębiorstwa – na podstawie art. 55^2 k.c. – odnosi skutek względem składników tego przedsiębiorstwa, a zatem wkracza w zakres wyłącznego zarządu zarządcy sukcesyjnego. Nie dojdzie do naruszenia kompetencji zarządcy sukcesyjnego, jeśli zbycie udziału w przedsiębiorstwie w spadku nie będzie wiązało się z wyprowadzeniem z masy tego przedsiębiorstwa aktywów „przypadających na ten udział” (por. art. 35 ust. 1 u.z.s.)[784]. Z taką sytuacją mamy do czynienia wówczas, gdy nabywca uzyskuje status właściciela przedsiębiorstwa w spadku. Dopuszczalna jest więc argumentacja, że norma prawna wyrażona w art. 3 pkt 3 u.z.s. ogranicza możliwość zbycia przedsiębiorstwa wchodzącego w skład przedsiębiorstwa w spadku lub udziału w nim do przypadków, gdy nabywca takiego przedsiębiorstwa uzyskuje status właściciela przedsiębiorstwa w spadku, a więc podobnie jak czyni to w stosunku do przedsiębiorstwa w spadku.

Przyjęcie powyższego twierdzenia, w sytuacji gdy w skład przedsiębiorstwa w spadku wchodzi więcej niż jedno przedsiębiorstwo, oznaczałoby, że dopuszczalne jest tylko takie zbycie, które wypełnia normę zawartą w art. 59 ust. 1 pkt 3 u.z.s., a więc prowadzi do jednoczesnego nabycia przez kontrahenta wszystkich przedsiębiorstw naraz[785]. Byłoby to wymaganie zbyt rygorystyczne i w praktyce obrotu gospodarczego trudne do przeprowadzenia z uwagi na fakt, że kontrahenci zwykle zainteresowani są nabyciem konkretnego przedsiębiorstwa. Należy zauważyć, że ustawa o zarządzie sukcesyjnym nie wyłącza zastosowania przepisów o dziale spadku. Z treści art. 1038 § 3 k.c. wynika, że sądowy częściowy dział spadku może nastąpić w szczególności z tego powodu, że w skład spadku wchodzi przedsiębiorstwo. Wydaje się, że do działu spadku, do którego należy przedsiębiorstwo objęte zarządem sukcesyjnym – na podstawie odesłania z art. 1035 k.c. – może znaleźć odpowiednie zastosowanie art. 212 § 2 k.c., co oznacza możliwość sprzedaży przedsiębiorstwa. Sięgając do przepisów regulujących tę problematykę, można uzasadnić zbywalność w całości poszczególnych przedsiębiorstw wchodzących w skład przedsiębiorstwa w spadku. Skoro powołane przepisy nie wymuszają, aby umowny albo sądowy dział spadku objął całe „przedsiębiorstwo w spadku”, a więc *in genere* wszystkie przedsiębiorstwa wchodzące w skład przedsiębiorstwa w spadku, należy sądzić, że przedmiotem częściowego działu spadku – w tym sprzedaży działowej – może być każde z nich z osobna. Należy zwrócić

[783] Koncepcja, według której prawna konstrukcja przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55^1 k.c. oparta została na logicznej strukturze zbioru kumulatywnego, została zaprezentowana we Wstępie do niniejszej pracy.
[784] Należy zwrócić uwagę na brzmienie art. 35 ust. 1 u.z.s., z którego wynika, że „na udział w przedsiębiorstwie w spadku przypada wartość stanu czynnego przedsiębiorstwa w spadku”, a więc określone aktywa tego majątku.
[785] Wydaje się, że takie zapatrywanie prezentuje J. Bieluk, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…*, komentarz do art. 25, Nb. 1, który ograniczył zbywalność przedsiębiorstwa w spadku w okresie poprzedzającym dział spadku do możliwości zbycia go w całości za zgodą wszystkich współwłaścicieli.

286:5332092640

uwagę na podobieństwo, jakie zachodzi między skutkami sprzedaży działowej dokonanej w ramach częściowego działu spadku, a sytuacją, która by powstała w razie zbycia przez właścicieli przedsiębiorstwa w spadku całych poszczególnych przedsiębiorstw. Wydaje się, że ze względu na to podobieństwo, można próbować uzasadnić dopuszczalność zbycia (nie tylko sprzedaży) w okresie zarządu sukcesyjnego poszczególnych przedsiębiorstw wchodzących w skład przedsiębiorstwa w spadku, o ile zbycie to prowadzi do rozporządzenia tymi przedsiębiorstwami w całości. Stosownie do treści art. 59 ust. 1 pkt 6 u.z.s. zarząd sukcesyjny wygasa z dniem dokonania działu spadku obejmującego przedsiębiorstwo w spadku. Uzasadnione wydaje się analogiczne zastosowanie wskazanego przepisu przez przyjęcie normy prawnej, według której częściowy dział spadku w zakresie poszczególnych przedsiębiorstw wchodzących w skład przedsiębiorstwa w spadku prowadzi do „wygaśnięcia zarządu sukcesyjnego" odnośnie do przedsiębiorstw, których ten dział objął. Innymi słowy takie przedsiębiorstwo, stosując terminologię użytą w art. 1037 § 3 k.c., przestaje być „przedsiębiorstwem objętym zarządem sukcesyjnym"[786].

Powyższe rozważania prowadzą do stwierdzenia, że przedsiębiorstwo w spadku lub udział w nim, tak samo jak i udziały w poszczególnych przedsiębiorstwach wchodzących w jego skład, charakteryzuje ograniczona zbywalność. Wyjątki dotyczą sytuacji, gdy: 1) nabywca przedsiębiorstwa w spadku lub udziału w przedsiębiorstwie w spadku uzyskuje status właściciela przedsiębiorstwa w spadku (art. 3 pkt 3 u.z.s.); 2) zbycie powoduje wygaśnięcie zarządu sukcesyjnego, tj. gdy dochodzi do nabycia przedsiębiorstwa w spadku w całości przez jedną osobę (art. 59 ust. 1 pkt 3 u.z.s.) oraz 3) zbycie jest równoznaczne z dokonaniem działu

[786] Niejasności budzi także przypadek, w którym przedsiębiorca prowadził więcej niż jedno przedsiębiorstwo, lecz jedno z nich (albo niektóre) po jego śmierci nabywa w całości tylko jedna osoba. Kwestia, czy będzie ono podlegać zarządowi sukcesyjnemu, jest kontrowersyjna, ponieważ wygaśnięcie zarządu sukcesyjnego nastąpi dopiero z dniem dokonania działu spadku obejmującego przedsiębiorstwo w spadku (art. 59 ust. 1 pkt 6 u.z.s.) lub też z dniem nabycia przedsiębiorstwa w spadku w całości przez jedną osobę (art. 59 ust. 1 pkt 2 i 3 u.z.s.), nie zaś z dniem nabycia poszczególnych przedsiębiorstw tworzących przedsiębiorstwo w spadku. Wątpliwości wywołuje także zastosowanie art. 59 ust. 1 pkt 6 u.z.s. w sytuacji, gdy przedsiębiorstwo w spadku obejmuje udział małżonka przedsiębiorcy w przypadku, o którym mowa w art. 2 ust. 2 u.z.s. Wówczas jest możliwe przeprowadzenie działu „spadku obejmującego przedsiębiorstwo w spadku", w związku z czym zostaje zrealizowana hipoteza wskazanej normy prawnej, jednakże dział ten nie może objąć całego przedsiębiorstwa w spadku, ponieważ udział małżonka nie należy do spadku. Podobny problem zachodzi w razie rozdysponowania przez przedsiębiorcę przedsiębiorstwem z wykorzystaniem mechanizmu dziedziczenia i zapisu windykacyjnego, ponieważ udział będący przedmiotem zapisu windykacyjnego zostaje wyłączony ze spadku, w związku z czym nie podlega działowi. *Ratio legis* art. 59 ust. 1 pkt 6 u.z.s. zdaje się przemawiać przeciwko zastosowaniu normy wynikającej z tego przepisu w sytuacji dalszego utrzymywania się współwłasności w przedsiębiorstwie, w związku z czym, w takim wypadku, nie doszłoby do wygaśnięcia zarządu sukcesyjnego. Powyższe przypadki, jak i uznanie poglądu, że w protokole dziedziczenia należy zamieścić oświadczenie, że w skład spadku wchodzi przedsiębiorstwo w spadku objęte zarządem sukcesyjnym (por. art. 95c §2 pkt 10 PrNot), nawet wówczas, gdy przedsiębiorstwo nie wchodzi do spadku, otwierają pole do dyskusji w przedmiocie zagadnienia, czy ustawodawca na tle ustawy o zarządzie sukcesyjnym posłużył się swoistym znaczeniem spadku, rozciągając jego zakres na przedsiębiorstwo w spadku?

287:7930944933

spadku obejmującego przedsiębiorstwo w spadku (art. 59 ust. 1 pkt 6 u.z.s.). Natomiast w sytuacji, gdy w skład przedsiębiorstwa w spadku wchodzi więcej niż jedno przedsiębiorstwo, wydaje się, że właściciele przedsiębiorstwa w spadku mogą zbyć poszczególne przedsiębiorstwa lub udziały w nich, o ile w ten sposób dojdzie do zbycia w całości tego przedsiębiorstwa. Za powyższym rozwiązaniem przemawia podobieństwo takiego zbycia do skutków sprzedaży działowej przedsiębiorstwa, której dopuszczalność nie została przez ustawę zakwestionowana.

Uznanie nieograniczonej zbywalności przedsiębiorstwa w spadku i poszczególnych przedsiębiorstw wchodzących w jego skład może być kwestionowane z punktu widzenia zgodności ze szczegółowymi rozwiązaniami prawnymi zawartymi w ustawie o zarządzie sukcesyjnym. Nieuzyskanie przez nabywcę przedsiębiorstwa statusu „właściciela przedsiębiorstwa w spadku" sprawia, że nabyty przez niego udział w przedsiębiorstwie i odpowiadających mu składnikach przedsiębiorstwach przestaje wchodzić w skład przedsiębiorstwa w spadku[787]. Taki skutek przywodzi na myśl instytucję wypowiedzenia udziału przez wspólnika spółki cywilnej. O ile jednak w spółce cywilnej ustawodawca zastąpił zwrot wkładu *in natura* wypłatą w pieniądzu wartości wkładu, o tyle zaakceptowanie powyższego rozwiązania w regulacji zarządu sukcesyjnego otwierałoby mechanizm wyprowadzania z przedsiębiorstwa w spadku składników majątkowych, które mogą być przydatne do prowadzenia, w ramach tego przedsiębiorstwa, działalności gospodarczej.

Takie rozwiązanie może także budzić wątpliwości pod kątem zgodności z – w wyrażoną w art. 11 ust. 1 u.z.s. – zasadą, że funkcję zarządcy sukcesyjnego w jednym czasie może pełnić tylko jedna osoba. W orzecznictwie przyjęto, że każdy współwłaściciel może występować samodzielnie tzn. dokonywać czynności we własnym imieniu. Współwłaściciel, który za zgodą wszystkich współwłaścicieli dokonał czynności prawnej, sam jest stroną wynikającego z niej stosunku prawnego, działa we własnym imieniu, lecz w interesie ogółu współwłaścicieli. Pozostali nie stają się stroną takiego stosunku prawnego, mimo że skutki czynności bezpośrednio dotyczą sfery ich praw; zgoda pozwala rozciągnąć skutki dokonanej czynności na współwłaścicieli[788]. Zastosowanie opisanego mechanizmu do zarządu sukcesyjnego powoduje, że „nie-właściciel przedsiębiorstwa w spadku", któremu przysługuje udział w przedsiębiorstwie w rozumieniu art. 55^1 k.c. – dokonując czynności zarządu swoim udziałem w przedsiębiorstwie oraz prawami należącymi w udziałach także do przedsiębiorstwa w spadku – mógłby faktycznie wstąpić w rolę zarządcy sukcesyjnego.

[787] Szerzej, zob. Rdz. IV-2.3.4. niniejszej pracy.
[788] Zob. np. postanowienie SN z 5.03.2015 r., V CSK 293/14, Legalis Nr 1231834.

288:1000600030

Możliwa jest też argumentacja, że rozwiązanie powyższe koliduje z normą zawartą w art. 20 u.z.s. zabraniającą «ograniczania zarządu sukcesyjnego» ze skutkiem wobec osób trzecich. Zbycie udziału w przedsiębiorstwie w spadku, niewiążące się z uzyskaniem statusu właściciela przedsiębiorstwa w spadku, w praktyce powoduje konieczność współdziałania zarządcy sukcesyjnego z nabywcą w zarządzie przedsiębiorstwem w rozumieniu art. 55^1 k.c. i jego składnikami, które w wyniku zbycia stają się prawami wspólnymi z takim nabywcą. Pośrednio zatem kompetencje zarządcy sukcesyjnego zostają uszczuplone. Nie jest również wyłączona interpretacja art. 20 u.z.s., według której «ograniczenie zarządu sukcesyjnego», o którym mowa w tym przepisie, nie oznacza tylko ograniczenia zakresu kompetencji zarządcy sukcesyjnego. Zauważyć wypada, że ustawa posługuje się pojęciem „zarząd sukcesyjny" w rozmaitych kontekstach[789]. Nie można wykluczyć, że funkcją art. 20 u.z.s. jest również ochrona „zarządu sukcesyjnego" rozumianego, jako „kontynuacja działalności gospodarczej wykonywanej z wykorzystaniem przedsiębiorstwa zmarłego przedsiębiorcy" (por. art. 1 pkt 1 u.z.s.). Wyprowadzanie z masy przedsiębiorstwa w spadku udziałów w przedsiębiorstwach owej funkcji się sprzeciwia. Jeśli przy tym zgodzić się z tezą, że ustawodawca przyjął założenie, iż wygaśniecie zarządu sukcesyjnego – co do zasady – powinno następować w sposób określony przez ustawę (por. 12 ust. 10, art. 59, art. 60 u.z.s.), to dopuszczenie nieograniczonej zbywalności udziałów w przedsiębiorstwie w spadku powodujące wyłączenie ich spod zarządu sukcesyjnego, niewątpliwie szeroko otwiera inne drogi jego zakończenia.

Za ograniczeniem zbywalności udziałów w przedsiębiorstwie w spadku przemawiać może także wzgląd na bezpieczeństwo obrotu. Kontrahent nie musi się np. obawiać, że czynność prawna zarządcy sukcesyjnego, której przedmiotem jest składnik przedsiębiorstwa w spadku, nie jest objęta zakresem przysługującego mu umocowania do prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku, gdyż składnik ten nie wchodzi już w całości do masy tego przedsiębiorstwa. Na marginesie można zauważyć, że ustawa nie wprowadziła obowiązku zawiadomienia zarządcy sukcesyjnego o zawartej przez właściciela przedsiębiorstwa w spadku umowie zbycia przedsiębiorstwa (np. przez wydanie mu wypisu aktu notarialnego) ani instrumentów ochrony kontrahenta działającego w dobrej wierze, w związku z czym – w razie przyjęcia tezy o nieograniczonej zbywalności udziału w przedsiębiorstwie w spadku – sam zarządca sukcesyjny może w chwili dokonywania czynności prawnej nie wiedzieć o zmianie stanu prawnego składnika przedsiębiorstwa w spadku, a kontrahent nie będzie miał pewności co do skuteczności tej transakcji.

[789] Zob. Rdz. V-2.1. niniejszej pracy.

289:2529491340

Celowość ograniczenia zbywalności udziału w przedsiębiorstwie w spadku została również dostrzeżona w doktrynie. Według M. Jaśniewicza, rozwiązanie przyjęte w art. 3 pkt 3 u.z.s. ma za zadanie przeciwdziałanie wielokrotnemu zbywaniu i tym samym rozpraszaniu udziałów w przedsiębiorstwie w spadku, wobec czego należy przyjąć, że powinno ono powstrzymywać właścicieli przedsiębiorstwa w spadku w okresie trwania zarządu sukcesyjnego od wielokrotnego zbywania udziałów w nim[790]. Autor ten, opowiadając się jednak za formalną możliwością następczego zbywania udziałów, dokonał wykładni art. 3 pkt 3 u.z.s., która nie uwzględnia wskazanych przez niego dyrektyw celowościowych.

Przyjęcie tezy o ograniczonej zbywalności udziału w przedsiębiorstwie w spadku nie eliminuje jednak tego zjawiska w całości. Współwłasność taka wystąpi w sytuacji, gdy przedsiębiorstwo jeszcze za życia przedsiębiorcy stanowiło współwłasność przedsiębiorcy i osoby, niebędącej w chwili śmierci przedsiębiorcy jego małżonkiem oraz gdy umrze właściciel przedsiębiorstwa w spadku, o którym mowa w art. 3 pkt 3 u.z.s., co uruchomi sukcesję jego udziałów w przedsiębiorstwie lub przedsiębiorstwach wchodzących w skład przedsiębiorstwa w spadku[791].

2.5.2. Względna niedziedziczność udziału w przedsiębiorstwie w spadku

Charakter prawny przejścia udziału w przedsiębiorstwie w spadku może budzić wątpliwości. Właścicielowi, któremu przypada udział w przedsiębiorstwie w spadku, przysługuje nie tylko współwłasność przedsiębiorstwa wchodzącego w jego skład, ale także, wykreowane przez ustawę o zarządzie sukcesyjnym, prawa i obowiązki o charakterze osobistym, w tym także organizacyjnym i informacyjnym (np. uprawnienia związane z powołaniem i odwołaniem zarządcy sukcesyjnego, prawo żądania od osoby, która pełniła funkcję zarządcy sukcesyjnego w chwili wygaśnięcia zarządu sukcesyjnego pisemnego sprawozdania z prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku wraz ze wskazaniem stanu przedsiębiorstwa w spadku na chwilę wygaśnięcia zarządu sukcesyjnego, prawo do udziału w zyskach, obowiązek uczestniczenia w stratach, kompetencja do wyrażenia zgody na czynność przekraczającą zakres zwykłego zarządu, itd.). Można zauważyć, że pod tym względem „udział właściciela w przedsiębiorstwie w spadku" przypomina uczestnictwo wspólnika w spółce

[790] M. Jaśniewicz [w:] *Zarząd sukcesyjny…*, komentarz do art. 3, Nb. 27 i Nb. 29.
[791] Podobnie R. Blicharz, *Zarządca sukcesyjny...*, s. 218, według którego przedsiębiorstwo po śmierci przedsiębiorcy podlega ogólnym zasadom dziedziczenia.

290:1105517247

cywilnej. Warto w tym miejscu przywołać ustalenia, jakie doktryna poczyniła na tle zagadnienia dziedziczenia praw i obowiązków w spółce cywilnej.

Zdaniem K. Pietrzykowskiego stosunek członkostwa w spółce cywilnej ma w zasadzie charakter majątkowy, gdyż prawo do członkostwa w spółce jest w istocie tożsame z prawem do udziału w majątku wspólnym wspólników, jednak z uwagi na osobowy charakter spółki cywilnej oraz szczególną więź między wspólnikami wyrażającą się we współdziałaniu stron, prawo to jest ściśle związane z osobą wspólnika. To sprawia, że – stosownie do art. 922 § 2 k.c. – nie należy ono do spadku po zmarłym wspólniku, z wyjątkiem przypadku uregulowanego w art. 872 k.c.[792] Wskazany wyjątek związany jest z możliwością zastrzeżenia (w umowie spółki lub w uchwale wspólników) dziedziczenia członkostwa (udziału) w spółce. W takim wypadku spadkobiercy wspólnika wchodzą do spółki na jego miejsce[793]. W. Borysiak „udział w spółce cywilnej" określa jako wiązkę praw i obowiązków wynikających dla spadkobierców z tytułu uczestnictwa spadkodawcy w spółce, która przy dziedziczeniu podlega szczególnym regułom przejścia i może być uznana za wyodrębnioną część spadku. Autor ten wyjaśnił także, że nabycie przez spadkobierców możliwe jest jedynie wówczas, gdy zostanie to przewidziane w sposób wyraźny w umowie – w przeciwnym razie spadkobiercy nie nabywają udziału wspólnika w spółce i nie stają się stronami umowy spółki. Oznacza to, że prawa i obowiązki wspólnika mają charakter niedziedziczny, a dopiero zawarcie umowy sprawia, że stają się prawami i obowiązkami dziedzicznymi[794]. W. Popiołek prawa takie kwalifikuje jako względnie niedziedziczne[795].

Przedsiębiorstwa wchodzące w skład przedsiębiorstwa w spadku podlegają dziedziczeniu na ogólnych zasadach. Powstaje pytanie, czy to oznacza, że również przedsiębiorstwo w spadku podlega nieskrępowanemu dziedziczeniu? To co odróżnia przedsiębiorstwo w spadku od przedsiębiorstw wchodzących w jego skład, to kreowana przez ustawę o zarządzie sukcesyjnym, wiązka – przysługujących jego właścicielom – praw i obowiązków o charakterze osobistym. Pod tym kątem zachodzi podobieństwo między udziałem w przedsiębiorstwie w spadku a udziałem w spółce cywilnej. Wydaje się, że dla wyjaśnienia dziedziczenia udziału w przedsiębiorstwie w spadku można posłużyć się nawiązaniem do (opisanych wyżej) mechanizmów, które funkcjonują w spółce cywilnej. Uznanie osobistego

[792] K. Pietrzykowski [w:] *Kodeks cywilny.* T. II…, komentarz do art. 860, Nb. 26.
[793] *Tamże*, komentarz do art. 872, Nb. 2.
[794] W. Borysiak, *Dziedziczenie. Konstrukcja prawna i ochrona*, Warszawa 2013, s. 205, przyp. 570 oraz s. 325 i 327 – 328.
[795] W. Popiołek, *O dziedziczeniu udziału w spółce jawnej* [w:] *Współczesne problemy prawa prywatnego. Księga pamiątkowa Profesora Edwarda Gniewka*, red. J. Gołaczyński, P. Machnikowski, Warszawa 2010, s. 492 – 493; W. Borysiak, *Dziedziczenie...*, s. 328, przyp. 447.

291:6455662972

charakteru praw i obowiązków właściciela przedsiębiorstwa w spadku oznaczałoby, że „wiązce tych praw i obowiązków" należy nadać charakter niedziedziczny. Takie twierdzenie jest jednak nieprawidłowe, o ile przyjąć (tak jak uczyniono w toku wcześniejszych rozważań), że pojęcie „nabycie udziału w przedsiębiorstwie w spadku", którym posługuje się art. 3 pkt 3 u.z.s., obejmuje swym zakresem także dziedziczenie[796]. Mając za punkt odniesienia ustalenia dotyczące dziedziczenia „udziałów w spółce cywilnej" należy więc opowiedzieć się za odmienną charakterystyką. Norma prawna zawarta w art. 3 pkt 3 u.z.s zdaje się kształtować – szczególną względem modelu sukcesji uniwersalnej – konstrukcję prawną, pozwalającą na sukcesję praw i obowiązków osobistych, w takim zakresie, w jakim nabywca może uzyskać status właściciela przedsiębiorstwa w spadku. Należy zatem zaliczyć udział w przedsiębiorstwie w spadku do kategorii praw względnie niedziedzicznych. W przypadku śmierci właściciela przedsiębiorstwa w spadku, o którym mowa w art. 3 pkt 3 u.z.s., udział w przedsiębiorstwie w spadku wygaśnie, zaś sukcesji podlegać będzie udział w przedsiębiorstwie, które wchodziło w jego skład (lub udziały w tych przedsiębiorstwach). Spadkobiercy (następcy prawnemu), w związku z wygaśnięciem udziału w przedsiębiorstwie w spadku, nie będzie przysługiwał status właściciela przedsiębiorstwa w spadku. Będzie jednak współwłaścicielem przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55^1 k.c.

Skoro art. 3 pkt 3 u.z.s. wskazuje wyczerpujący katalog nabywców przedsiębiorstwa w spadku, którym przysługuje status właściciela przedsiębiorstwa w spadku, nie ma przeciwskazań, aby twierdzenie powyższe rozszerzyć na przypadki sukcesji uniwersalnej występujące poza dziedziną prawa spadkowego. Oznaczałoby to w szczególności, że spółka przejmująca albo spółka nowo zawiązana – jako „kolejny nabywca" – nie nabywałaby udziału w przedsiębiorstwie w spadku w drodze sukcesji zachodzącej na podstawie art. 494 k.s.h.

Od dziedziczenia udziału w przedsiębiorstwie w spadku odróżnić należy problematykę wejścia do spółki cywilnej spadkobierców przedsiębiorcy w razie ustanowienia zarządu sukcesyjnego. Jak już wyżej wspomniano, „udział w spółce cywilnej" ustawodawca ukształtował jako względnie niedziedziczny. Ustawa o zarządzie sukcesyjnym nie zmieniła takiego charakteru następstwa prawnego udziału przedsiębiorcy w majątku wspólnym wspólników spółki cywilnej. Rozszerzyła natomiast możliwość wejścia do spółki spadkobierców wspólnika na jego miejsce także na przypadek, gdy klauzula następstwa nie została zastrzeżona, lecz został ustanowiony zarząd sukcesyjny (por. art. 47 u.z.s.)[797].

[796] Zob. Rdz. IV-2.3.3. niniejszej pracy.
[797] Zob. M. Stępień, *Zarząd sukcesyjny a prawa spadkobierców zmarłego wspólnika do wejścia do spółki cywilnej*, IPP TBSP UJ 2021, Nr 1, s. 69 – 71.

292:8042333003

2.5.3. Udział w przedsiębiorstwie w spadku jako wiązka praw i obowiązków wynikających z tytułu uczestnictwa w przedsiębiorstwie w spadku

Konstrukcja przedsiębiorstwa w spadku jako zbioru dystrybutywnego składników sprawia, że nie można przedsiębiorstwa w spadku uznać za samoistne dobro prawne, tak jak uznaje się za takie dobro przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55^1 k.c. Przedsiębiorstwo w spadku należy kwalifikować jako masę majątkową wyodrębnioną ustawowo w ramach majątków właścicieli przedsiębiorstwa w spadku (odrębną masę majątkową zespoloną z majątkami właścicieli przedsiębiorstwa w spadku)[798]. W doktrynie wyklucza się możliwość tworzenia rzeczowego prawa podmiotowego zarówno na majątku jako całości, jak i na majątku odrębnym[799]. Kwalifikacja przedsiębiorstwa w spadku jako majątku odrębnego wyklucza więc możliwość konstruowania na nim rzeczowego prawa podmiotowego. W szczególności nie przesądza o tym obowiązywanie normy prawnej dozwalającej na zbycie przedsiębiorstwa w spadku albo udziału w nim. Podobny pogląd wyrażono w piśmiennictwie stwierdzając, że przepisy o zbyciu spadku czy użytkowaniu zespołu środków produkcji nie oznaczają, że przedmiotem tych czynności jest jakieś szczególne prawo do spadku lub do wspomnianego zespołu środków produkcji[800].

Powstająca z chwilą otwarcia spadku „własność przedsiębiorstwa w spadku" nie tworzy żadnych nowych stosunków prawnorzeczowych po stronie właścicieli przedsiębiorstwa w spadku. Aby ustalić, które aktywa «przypadają na udział poszczególnych właścicieli przedsiębiorstwa w spadku» (por. art. 35 ust. 1 u.z.s.), należy zbadać przynależność tych aktywów do ich „majątków osobistych". Ustawa nie czyni właściciela przedsiębiorstwa w spadku uprawnionym prawnorzeczowo do wszystkich aktywów wchodzących w skład przedsiębiorstwa w spadku (w szczególności nie czyni go właścicielem rzeczy). Nie nabywa on także aktywów przedsiębiorstwa w spadku, które w związku ze śmiercią zmarłego przedsiębiorcy, przypadły komu innemu. Tak np. właścicielowi przedsiębiorstwa w spadku,

---

[798] Narzuca się tu analogia do swoistej odrębności majątku spadkowego, który jednak staje się częścią majątku spadkobiercy – następuje połączenie się (zespolenie) dwóch mas majątkowych w ręku jednej osoby. Zob. W. Borysiak, *Dziedziczenie...*, s. 406.

[799] Szczegółowe rozważania na ten temat, zob. W. Borysiak, *Dziedziczenie…*, s. 411 – 414.

[800] M. Habdas, *Przedsiębiorstwo…*, s. 108. Należy wspomnieć, że w piśmiennictwie odmienny pogląd o istnieniu prawa podmiotowego na przedsiębiorstwie w spadku wyraził P. Widerski, *Zapis windykacyjny…*, s. 242, którego zdaniem podstawowym argumentem świadczącym za tą koncepcją jest możliwość zbycia przedsiębiorstwa w spadku albo udziału w nim *uno actu*, na podstawie jednej czynności prawnej mającej za przedmiot przedsiębiorstwo w spadku albo udział w nim, obejmujący zakresem wszystkie jego składniki. Autor (*Tamże*, s. 236) odmówił jednak przedsiębiorstwu w spadku uznania go za przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym (art. 55^1 k.c.).

293:2222584334

którym jest spadkobierca jednego z tworzących go przedsiębiorstw, nie przysługuje mienie wchodzące w skład drugiego przedsiębiorstwa, którym przedsiębiorca rozrządził na rzecz innych właścicieli przedsiębiorstwa w spadku w drodze zapisów windykacyjnych.

O tym, że „własności przedsiębiorstwa w spadku" nie można traktować jako prawa rzeczowego do masy majątkowej świadczą również, przedstawione w toku wcześniejszych rozważań, komplikacje związane z ustaleniem wielkości udziałów, jakie powstają w razie objęcia przedsiębiorstwem w spadku więcej niż jednego przedsiębiorstwa oraz wówczas, gdy udziały wszystkich właścicieli przedsiębiorstwa w spadku nie sumują się do jedności (w sytuacji, gdy właściciel przedsiębiorstwa w spadku traci ten status, a jego następcy prawnemu, nie można go przypisać). Przypadki te dobitnie pokazują, że udziały w przedsiębiorstwie w spadku nie determinują stosunków własnościowych składników przedsiębiorstwa w spadku. O tym, że „własność przedsiębiorstwa w spadku" nie stanowi prawa rzeczowego, nie przesądza również samo użycie przez ustawodawcę pojęcia „własność". Jak bowiem wcześniej ustalono, z pojęciem tym należy wiązać znaczenie swoiste. Wobec tego należy zadać pytanie o treść normatywną, jaką wyraża pojęcie „własności przedsiębiorstwa w spadku" i powiązane z nim pojęcie „udziału w przedsiębiorstwie w spadku".

Rozpatrując pojęcie „własność przedsiębiorstwa w spadku" od strony stosunków prawnorzeczowych, których podmiotami są właściciele przedsiębiorstwa w spadku, można w nim dojrzeć instrument prawny prezentujący ogół tych stosunków prawnorzeczowych, natomiast w pojęciu „udział w przedsiębiorstwie w spadku" instrument prawny, służący prezentacji tego ich wycinka, których podmiotem jest konkretny właściciel przedsiębiorstwa w spadku. Z tego punktu widzenia pojęcia te można traktować jako nazwy zbiorcze.

Taka charakterystyka byłaby jednak niepełna. Nie ulega bowiem wątpliwości, że z chwilą śmierci przedsiębiorcy, o którym mowa w art. 1 pkt 1 u.z.s., powstaje dla jego następców prawnych wiele – „nowych" (tzn. niewypływających z praw majątkowych podlegających sukcesji), funkcjonalnie ze sobą powiązanych, mających swoje źródło ustawowe i zwykle przez normę prawną zabezpieczonych – uprawnień o charakterze majątkowym lub osobistym, które – w zamyśle ustawodawcy – służyć mają realizacji lub ochronie ich interesów. Na właścicieli przedsiębiorstwa w spadku ustawa nakłada również określone obowiązki. Każdy właściciel przedsiębiorstwa w spadku – jako uczestnik pewnego „wspólnego przedsięwzięcia gospodarczego", polegającego na kontynuowaniu działalności gospodarczej zmarłego przedsiębiorcy – ma więc określone prawa i obowiązki o charakterze majątkowym i osobistym, które w sumie tworzą ich udziały.

294:5573436251

Udział wspólnika w spółce cywilnej opisywany jest w doktrynie jako: „wiązka praw i obowiązków wynikających z tytułu uczestnictwa w spółce”[801]. Wydaje się, że analogicznie „udział w przedsiębiorstwie w spadku” można określić jako „wiązkę praw i obowiązków wynikających z tytułu uczestnictwa w przedsiębiorstwie w spadku”. Co do zasady, podmiot, któremu przysługuje udział w przedsiębiorstwie zmarłego przedsiębiorcy, ma również status właściciela przedsiębiorstwa w spadku, co oznacza, że przysługuje mu „udział w przedsiębiorstwie w spadku” rozumiany jako wiązka określonych praw i obowiązków. Powiązanie to jednak nie ma charakteru koniecznego. Każdemu właścicielowi przedsiębiorstwa w spadku przysługuje udział w co najmniej jednym przedsiębiorstwie w rozumieniu art. 55^1 k.c., które prowadził zmarły przedsiębiorca, ale nie każdy współwłaściciel takiego przedsiębiorstwa jest „udziałowcem” przedsiębiorstwa w spadku (np. w razie tzw. następczego nabycia udziału w przedsiębiorstwie w spadku). „Udział w przedsiębiorstwie w spadku” można rozumieć jako swoiste prawo członkowskie właściciela przedsiębiorstwa w spadku.

Taka charakterystyka pozwala wyjaśnić „właścicielski status” udziałów w przedsiębiorstwie, które prowadził zmarły przedsiębiorca, a przysługujących obecnie osobom, którym nie można przypisać statusu właściciela przedsiębiorstwa w spadku. Utrata statusu „właściciela przedsiębiorstwa w spadku” oznacza wygaśnięcie prawa członkowskiego zbywcy, jednak nie ma to konsekwencji dla „stosunków właścicielskich” (w szczególności prawnorzeczowych) w przedsiębiorstwie w rozumieniu art. 55^1 k.c. oraz w składnikach tego przedsiębiorstwa. W takim wypadku nabywca nabędzie udziały w składnikach majątkowych, które przypadały na wygasły udział w przedsiębiorstwie w spadku, jednak nie będą mu z tego tytułu przysługiwały określone prawa i obowiązki, które przysługiwać mogą jedynie właścicielowi przedsiębiorstwa w spadku.

Należy również zwrócić uwagę na wszystkie te sytuacje, w których wyraźnie widać, że udział w przedsiębiorstwie w spadku nie determinuje „stosunków właścicielskich” (udziałów poszczególnych właścicieli) w przedsiębiorstwach wchodzących w jego skład i w przedmiotach majątkowych nabywanych do przedsiębiorstwa w spadku – tj. gdy udziały w przedsiębiorstwie w spadku rozmijają się z udziałami w składnikach tego przedsiębiorstwa. Takie przypadki uwidaczniają rzeczywisty sens wyrażenia udziału w przedsiębiorstwie w spadku za pomocą ułamka. Mianowicie, zdaje się on odzwierciedlać pozycję właściciela przedsiębiorstwa w spadku względem pozostałych właścicieli przedsiębiorstwa w spadku – np. „siłę głosu” przy

[801] W. Borysiak, *Dziedziczenie…*, s. 205, s. 325, przyp. 570.

295:1043327309

realizacji uprawnień wynikających z członkostwa (np. w procedurze powołania albo odwołaniu zarządcy sukcesyjnego), udział w zyskach, stopień obciążeń związanych z członkostwem (uczestniczenie w stratach), itd.

3. Wyróżnienie znaczenia podmiotowego pojęcia przedsiębiorstwa w spadku

Definicja „przedsiębiorstwa w spadku" zawarta w art. 2 u.z.s. identyfikuje to przedsiębiorstwo z odrębną masą majątkową. Owo przedmiotowe znaczenie tego pojęcia jest znaczeniem, które niewątpliwie narzuca się *prima facie.* Powstaje jednak pytanie, czy ustawa o zarządzie sukcesyjnym pozwala na wyróżnienie znaczenia podmiotowego.

Pod tym względem interesująca jest terminologia ustawy. Ustawodawca w treści art. 3 u.z.s. posłużył się pojęciem „właściciel przedsiębiorstwa w spadku". Niewątpliwie pojęcie to odnieść można oddzielnie do każdej z osób wymienionych w powołanym przepisie, jednak użycie liczby pojedynczej – przynajmniej w niektórych przypadkach – zdaje się zastępować nazwę zbiorowości podmiotów tworzących pewną „całość" (wszystkich właścicieli przedsiębiorstwa w spadku) nazwą jej części (osobą, której przysługuje status właściciela przedsiębiorstwa w spadku). W szczególności należy wskazać tu na przepisy art. 15, art. 21 ust. 1 i 2, art. 33 ust. 1 u.z.s., w których jest mowa o: „dokonywaniu czynności", „działaniu", „zaciągniętych zobowiązaniach" – na rachunek lub na rzecz „właściciela przedsiębiorstwa w spadku", nie zaś na rzecz „właścicieli przedsiębiorstwa w spadku", mimo że zarząd sukcesyjny zasadniczo zakłada wielość podmiotów uprawnionych do przedsiębiorstwa w spadku. Jednocześnie ustawodawca w innych przepisach posługuje się omawianym pojęciem w liczbie mnogiej (np. art. 22 ust. 2, art. 32 u.z.s., przepisy rozdziału 5 u.z.s.). W związku z tym odnieść można wrażenie, że użycie liczby pojedynczej w wymienionych wyżej przepisach jest celowe. Wydaje się, że w ten sposób ustawodawca akcentuje podejmowanie czynności na rachunek owej zbiorowości.

Uwagę zwraca także fakt posłużenia się w ustawie pojęciem „własności" – a nie „współwłasności" – dla nazwania uprawnienia wielu podmiotów w stosunku do przedmiotu tej własności. Wypada zauważyć, że norma wyrażona w art. 195 k.c. rezerwuje dla własności tej samej rzeczy, przysługującej niepodzielnie kilku osobom, pojęcie „współwłasności"[802]. Natomiast na tle regulacji zarządu sukcesyjnego ustawodawca pojęcie współwłasności odnosi wyłącznie do przedsiębiorstwa wchodzącego w skład przedsiębiorstwa w spadku (por. art. 4

[802] Według E. Gniewka [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 3…, s. 420, Nb. 27, analogicznie należy myśleć o ułamkowej wspólności innych praw majątkowych oraz ułamkowej wspólności mienia.

296:4554946703

u.z.s.) i nie stosuje go do samego przedsiębiorstwa w spadku. Ustawodawca nie posługuje się nazwami „współwłaściciel/współwłaściciele przedsiębiorstwa w spadku", lecz konsekwentnie nazwami „właściciel/właściciele przedsiębiorstwa w spadku". W związku z wprowadzonym nazewnictwem można odnieść wrażenie, że wyodrębniona masa majątkowa przedsiębiorstwa w spadku przysługuje jednemu (zespolonemu) podmiotowi, nie zaś kilku osobom. W takim bowiem wypadku adekwatne byłoby posłużenie się przez ustawodawcę pojęciem współwłasności. Ustawa zdaje się zatem kreować jedno, niepodzielne, prawo własności przedsiębiorstwa w spadku przysługujące podmiotowi zbiorowemu – wspólnocie nazwanej „właścicielem przedsiębiorstwa w spadku" – ponadindywidualnemu podmiotowi, w którym uczestniczy wiele podmiotów indywidualnych. Taka charakterystyka przywodzi na myśl konstrukcję jednostki organizacyjnej. Z tej perspektywy „udział" tych członków jawi się jako udział członkowski we wskazanym podmiocie zbiorowym, z którym łączy się określony zestaw praw i obowiązków[803] – swego rodzaju tytuł prawny uprawniający w szczególności do udziału w zyskach i stratach wynikających z prowadzonej działalności gospodarczej, w ramach której wykorzystywane jest przedsiębiorstwo zmarłego przedsiębiorcy.

Pojmowanie „właściciela przedsiębiorstwa w spadku" przez pryzmat nazwy zbiorowej, której odpowiada konstrukcja „podmiotu grupowego/zbiorowego" pozwala wyjaśnić pewne mechanizmy zarządu sukcesyjnego. W szczególności tłumaczy działanie zarządcy sukcesyjnego na rachunek osób, co do których nie było wiadomo w chwili podjęcia tego działania, że należą do kręgu osób wymienionych w art. 3 u.z.s., a w dalszej perspektywie, na przypisanie skutków tego działania tym osobom. Tłumaczy to, dlaczego zarząd sukcesyjny może być wykonywany przed udokumentowaniem praw do spadku (zapisów windykacyjnych)[804]. Przyjęcie optyki „właściciela przedsiębiorstwa w spadku" jako

[803] Na marginesie tych uwag należy zwrócić uwagę na „dopasowanie" konstrukcji „własności przedsiębiorstwa w spadku" do koncepcji współwłasności ułamkowej, proponowanej przez tzw. teorię (teorie) niepodzielności. W krajowym piśmiennictwie szczegóły tych, wywodzących się z doktryny niemieckiej, teorii przedstawił bliżej A. Wąsiewicz, *Charakter prawny współwłasności ułamkowej według Kodeksu cywilnego*, RPEiS 1964, z. 4, s. 111 – 112; Tenże, *Powstanie, istota i zniesienie współwłasności ułamkowej*, Poznań 1965, s. 108, który wskazał, że zgodnie z nimi, przy współwłasności istnieje tylko jedno prawo własności odnoszące się do całej rzeczy wspólnej, które przysługuje wspólnocie jako takiej, jednakże wspólnota współwłaścicieli będąca podmiotem prawa własności nie jest osobą prawną. Każdy z współwłaścicieli jest członkiem wspólności i jako taki ma prawa i obowiązki, które w sumie tworzą jego prawo członkowskie, jego udział. Tak pojęta wspólność według części ułamkowych różni się – zdaniem zwolenników tych teorii – od wspólności do niepodzielnej ręki (współwłasności łącznej) tym, że każdy z współwłaścicieli ma prawo rozporządzać swoim udziałem. Zob. też E. Gniewek [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 3…, s. 428, Nb. 45. Uzasadnienie ustawy o zarządzie sukcesyjnym, w odniesieniu do konstrukcji własności przedsiębiorstwa w spadku, nie zawiera jednak żadnych informacji, które sugerowałyby świadomą inspirację tymi teoriami.

[804] Podobne stanowisko wyraził na tle czynności zachowawczych J. Bieluk, *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym*…, komentarz do art. 15, Nb. 4, według którego dokonanie czynności zachowawczej przez spadkobiercę, który następnie odrzucił spadek, będzie nadal skuteczne oraz będzie wiązało właścicieli przedsiębiorstwa w spadku.

297:7520114400

zbiorowości pozwala również zaakceptować istnienie interesu grupowego[805] i przyznać mu prymat przed interesem partykularnym poszczególnych osób, wymienionych w art. 3 u.z.s. W szczególności cecha ta uwidacznia się, gdy zarządca sukcesyjny, mimo sprzeciwu któregoś z właścicieli przedsiębiorstwa w spadku (braku jego zgody), dokonuje czynności zwykłego zarządu albo – za zezwoleniem sądu – czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu.

O „zakodowaniu" w tekście ustawy znaczenia podmiotowego przedsiębiorstwa w spadku, może świadczyć fakt posłużenia się w definicji tego pojęcia sformułowaniem: „przedsiębiorstwo w spadku obejmuje". Ustawodawca zdecydował się zdefiniować pojęcie przedsiębiorstwa w spadku przez wskazanie jakie przedmioty wchodzą w jego skład. Zadać można pytanie, dlaczego nie skorzystał w tym względzie z „gotowego szablonu definicyjnego" odwzorowując definicję spadku (przepis art. 922 § 1 i § 2 k.c. wskazuje jakie prawa wchodzą, a jakie nie wchodzą w jego skład), skoro pojęcia te nakładają się na siebie. W obu przepisach: art. 922 § 2 k.c. i art. 2 u.z.s. relacja inkluzji została wyrażona w odmienny sposób. Pierwszy z powołanych przepisów posługuje się pojęciem „należenia do spadku", natomiast drugi pojęciem „obejmowania". Jedno z podstawowych znaczeń słowa „obejmować" to „zawierać, mieć w swoim składzie"[806], a więc jest to znaczenie synonimiczne do słowa „należeć" wyrażającym relację inkluzji. Wypada jednak zauważyć, że prawo spadkowe również posługuje się pojęciami: „objęcia spadku", „spadku nieobjętego" itd. (por. np. art. 666 § 1 k.p.c.). Objęcie spadku oznacza sprawowanie nad nim pieczy; spadek uważa się za objęty, jeśli choć jeden ze spadkobierców objął go faktycznie we władanie[807], przechowanie, zarząd lub użytkowanie[808], itd. „Objęcie" w takim wypadku nazywa pewne działanie, którego przedmiotem jest spadek. Sens nazwy „objęcie" nie wyczerpuje się zatem na samej relacji inkluzji. Odniesienie tego alternatywnego sensu do przedsiębiorstwa w spadku czyni to przedsiębiorstwo podmiotem, a nie tylko przedmiotem objęcia.

Na zbyt wąskie ujęcie charakterystyki przedsiębiorstwa w spadku wyłącznie z punktu widzenia poddanej zarządowi masy majątkowej zwrócił uwagę Naczelny Sąd Administracyjny w uzasadnieniu wyroku z 23.11.2021 r., II GSK 1749/21[809], dostrzegając dwa możliwe sposoby

[805] R. Blicharz, *Zarząd sukcesyjny*…, s. 39, wyraził nawet pogląd, że przepisy ustawy o zarządzie sukcesyjnym stanowią, że „zarządca sukcesyjny reprezentuje i prowadzi sprawy przedsiębiorstwa w spadku, ale nie jego właścicieli". Odnosząc się do tego stwierdzenia wypada zauważyć, że „sprawy przedsiębiorstwa w spadku" to nic innego, jak sprawy określonej „grupy osób – właścicieli przedsiębiorstwa w spadku", bowiem oczywiste jest, że masa majątkowa, nie wyposażona w podmiotowość prawną, żadnych swoich spraw mieć nie może.
[806] Zob. *Słownik Języka Polskiego PWN*, hasło: „Obejmować".
[807] T. Radkiewicz [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 506–1217.* Tom II, red. T. Szanciło, Legalis 2019, komentarz do art. 666, Nb. 2.
[808] M. Malczyk [w:] *Kodeks postępowania cywilnego.* Tom IB. *Komentarz. Art. 425–729*, red. A. Góra-Błaszczykowska, Legalis 2020, komentarz do art. 666, Nb. 1.
[809] Legalis Nr 2634788.

298:8687481343

określenia pojęcia przedsiębiorstwa w spadku: 1) przez podanie w sposób opisowy składników oraz 2) przez zakres działalności przedsiębiorstwa w spadku z wykorzystaniem tych składników. Wskazał także, że przedsiębiorstwo w spadku można traktować nie tylko jako masę majątkową, ale także jako: „byt prawny", nabywający po śmierci przedsiębiorcy – w zakresie swojej działalności – składniki materialne i niematerialne, podlegający wpisowi do CEIDG, za który to byt prawny uprawnieni i odpowiedzialni są właściciele przedsiębiorstwa w spadku. Sąd wyodrębnił zatem, obok znaczenia przedmiotowego i funkcjonalnego, także trzecie znaczenie – tj. znaczenie podmiotowe pojęcia przedsiębiorstwa w spadku jako – prowadzącego działalność gospodarczą i występującego w obrocie prawnym – podmiotu zbiorowego, którego uczestnikami są właściciele przedsiębiorstwa w spadku. Pojmowanie „właściciela przedsiębiorstwa w spadku" przez pryzmat pewnej zbiorowości osób skupionych wokół wyodrębnionego majątku, dla realizacji określonych celów gospodarczych, przywodzi na myśl konstrukcję jednostki organizacyjnej i nasuwa porównania ze spółką cywilną.

W dalszych rozważaniach przeprowadzona zostanie analiza przedsiębiorstwa w spadku pod kątem kwalifikacji do tej kategorii pojęciowej oraz zostanie ono zestawione z konstrukcją spółki cywilnej. W tym miejscu należy jednak poddać ocenie argument R. Blicharza, według którego „fakt bycia jednostką organizacyjną nie determinuje w żadnym stopniu podmiotowego charakteru tego zorganizowanego zespołu składników"[810]. Stanowisko powyższe odmawia jednostce organizacyjnej „podmiotowego charakteru", mimo że, niewątpliwie, jednostka organizacyjna stanowi „kategorię prawa osobowego". W przywołanej wypowiedzi ujawnia się pewna nieścisłość terminologiczna, która wymaga wyjaśnienia. Brak owej spójności zdaje się wynikać z faktu używania pojęcia „podmiotu" w różnych znaczeniach. W prawie cywilnym „podmiot prawa cywilnego" identyfikowany jest na ogół z „osobą", tj. osobą fizyczną lub jednostką organizacyjną, której ustawa przyznaje zdolność prawną (osobą prawną lub tzw. „ułomną" osobą prawną). Jako przykład można wskazać na przepis art. 34 k.c., w którym *expressis verbis* jest mowa o Skarbie Państwa jako „podmiocie praw i obowiązków w stosunkach cywilnoprawnych". W tym ścisłym znaczeniu podmiotem praw i obowiązków nie może być jednostka organizacyjna niewyposażona w zdolność prawną. Wydaje się jednak, że mówiąc o „podmiotowym charakterze" jednostki organizacyjnej, można nie mieć na myśli owego ścisłego sensu, ale używać tego pojęcia dla wskazania adresata normy prawnej. J. Frąckowiak zauważył, że „jednostka organizacyjna" stanowi w prawie prywatnym konstrukcję,

[810] R. Blicharz, *Zarząd sukcesyjny*…, s. 47; Tenże, *Ustanowienie zarządu sukcesyjnego*…, s. 18; podobnie J. Sikocińska, A. Berger, *Przedsiębiorstwo w spadku* [w:] *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwa osoby fizycznej. Praktyczny komentarz*…, s. 24.

299:6683944751

która „służy do wyjaśnienia, kto [a więc jest to pytanie o podmiot – dod. m. Ł. M.] obok pojedynczego człowieka może być adresatem norm prawnych, niekoniecznie mając przy tym zdolność prawną, czyli możność bycia podmiotem w zasadzie każdego stosunku cywilnoprawnego”[811]. Pojęcie podmiotu używane jest tutaj w sensie technicznoprawnym, służącym symplifikacji złożonych sytuacji prawnych określonych zespołów osób, odnosząc się bezpośrednio do tych zespołów, jednak w głębokiej strukturze tego odwołania prowadząc do poszczególnych osób, które do nich przynależą. Zatem również określenie przedsiębiorstwa w spadku jako jednostki organizacyjnej stanowi nawiązanie do pojęcia „przedsiębiorstwa w spadku” w znaczeniu podmiotowym.

Poczynione wyżej rozważania prowadzą do konkluzji, że ustawa o zarządzie sukcesyjnym daje asumpt do wyróżnienia pojęcia przedsiębiorstwa w spadku w znaczeniu podmiotowym. Wydaje się, że znaczenie to wymaga pogłębionej analizy z punktu widzenia kwalifikacji przedsiębiorstwa w spadku jako jednostki organizacyjnej.

[811] J. Frąckowiak [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 1*...,* s. 1132.

300:6746254507

ROZDZIAŁ V. ZARZĄDCA SUKCESYJNY W STRUKTURZE PRZEDSIĘBIORSTWA W SPADKU JAKO JEDNOSTKI ORGANIZACYJNEJ

1. Przedsiębiorstwo w spadku w znaczeniu podmiotowym jako jednostka organizacyjna

1.1. Pojęcie i cechy jednostki organizacyjnej

Pojęcie „jednostka organizacyjna" nigdzie nie zostało zdefiniowane i przepisy prawa nie określają kryteriów kwalifikacyjnych do tej kategorii pojęciowej. W prawie cywilnym pojęcie to występuje w definicji osoby prawnej (art. 33 k.c.) oraz zostało użyte dla określenia podmiotu prawa niemającego osobowości prawnej (art. 33^1 § 1 k.c.). Pojęcie jednostki organizacyjnej stanowi zatem kategorię normatywną należącą do prawa osobowego i jest podstawą konstrukcji podmiotu prawa, który nie jest osobą fizyczną[812]. Zdaniem J. Lica brak normatywnej metody wyodrębnienia jednostek organizacyjnych z klasy wszystkich instytucji prawnych sprawia, że niezbędna jest doktrynalna rekonstrukcja tego pojęcia na podstawie dorobku nauk pozaprawnych (socjologii, teorii organizacji), które widzą w niej realnie istniejącą organizację. W naukach tych „jednostka organizacyjna" definiowana jest jako „struktura działająca celowo w oparciu o substrat osobowy lub majątkowy". Wykorzystanie tej definicji do konstrukcji normatywnego pojęcia jednostki organizacyjnej pozwala przyjąć, że ilekroć określona instytucja prawna posiada nadaną ustawowo choćby szczątkową strukturę formalną i zgodnie z tą ustawą ma realizować określone cele w oparciu o substrat osobowy lub majątkowy, to jest to jednostka organizacyjna[813].

Sens normatywnego pojęcia jednostki organizacyjnej został rozwinięty w rozważaniach dotyczących problematyki charakteru prawnego umowy spółki cywilnej, w związku z zastrzeżeniami, jakie zgłaszano w doktrynie względem koncepcji ujmującej spółkę cywilną jako stosunek obligacyjny. Zauważono przy tym, że jedyną alternatywą, która pozostaje po odrzuceniu koncepcji spółki cywilnej jako zobowiązania jest właśnie konstrukcja jednostki organizacyjnej[814]. Jednym z Autorów, który ujmował spółkę cywilną jako jednostkę organizacyjną był A. W. Wiśniewski, który widział w niej organizację wspólników zmierzającą do wspólnego celu gospodarczego, opartą na zasadach współdziałania dla realizacji tego

[812] K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Korporacja. Elementy konstrukcji prawnej*, Warszawa 2019, s. 36.
[813] J. Lic, *Spółka cywilna...*, s. 68 – 70.
[814] *Tamże*, s. 476.

301:5585942929

wspólnego celu i posiadającą wyodrębniony majątek. Twierdził on, że wyodrębnienie od wspólników ma zasadnicze znaczenie dla powstania i funkcjonowania spółki, a najważniejszym elementem wyodrębnienia jest wspólny cel działalności, który nie pokrywa się z indywidualnymi celami wspólników. Istnienie wspólnego celu zakłada współdziałanie dla jego realizacji, a więc także stworzenie więzi organizacyjnej pomiędzy wspólnikami. Kolejnym elementem wyodrębnienia, będącym – według powołanego Autora – tylko konsekwencją i uzupełnieniem cech wyżej wskazanych, jest wyodrębnienie majątkowe[815].

W późniejszym piśmiennictwie teoretyczny opis pojęcia jednostki organizacyjnej rozwinął J. Frąckowiak, której „najprostszy przykład" dostrzegał właśnie w spółce cywilnej[816]. Pogląd ten jest nadal aktualny, gdyż również obecnie spółka cywilna uznawana jest za „spółkę minimum", niebędącą „ułomną" osobą prawną, której wyodrębnienie od wspólników polega na tym, że posiada wspólny cel, strukturę organizacyjną i wyodrębnienie majątkowe[817]. Wychodząc z takiego założenia, wspomniany Autor pojęcie jednostki organizacyjnej charakteryzował z perspektywy tej spółki. Nie przeciwstawiał on już jednak jednostki organizacyjnej stosunkowi obligacyjnemu, ale dostrzegał w tych konstrukcjach odmienne aspekty tej samej instytucji prawnej. Jego zdaniem, konstrukcja jednostki organizacyjnej umożliwia wskazać kogo uważać za adresata normy prawnej, wtedy gdy nie jest nim konkretny człowiek oraz pomaga wyznaczyć pozycję tej jednostki względem całego otoczenia prawnego, natomiast konstrukcja stosunku prawnego służy wyjaśnieniu relacji prawnej zawsze pomiędzy dwoma lub większą liczbą podmiotów w ramach jednostki organizacyjnej[818]. W spółce cywilnej obok stosunku zobowiązaniowego widział wspólnotę – korporację wspólników, czyli jednostkę organizacyjną, również nazwaną spółką cywilną. Zauważył, że praw i obowiązków powstających w związku z funkcjonowaniem spółki, tak samo jak i zachowań osoby reprezentującej spółkę, nie da się połączyć z konkretnym wspólnikiem. Dostrzegał, że spółka cywilna ma pewną strukturę, która nie polega na stosunku prawnym: dłużnik – wierzyciel, ale na określeniu stosunków wewnętrznych związanych z prowadzeniem spraw spółki i zewnętrznych związanych z reprezentowaniem jej na zewnątrz. W oznaczeniu spółki cywilnej

[815] A. W. Wiśniewski, *Prawo o spółkach. Podręcznik praktyczny*, Warszawa 1991, s. 44.
[816] J. Frąckowiak, *Instytucje prawa cywilnego w kodeksie handlowym*, Rejent 2003, Nr 6, s. 27 i 35. Po wejściu w życie ustawy z dnia 23 grudnia 1988 roku – o działalności gospodarczej, w związku definicją podmiotu gospodarczego zamieszczoną w jej art. 2 ust. 2, doktryna powszechnie przyjęła koncepcję spółki cywilnej jako jednostki organizacyjnej, zaś spór co do jej podmiotowości został przeniesiony na płaszczyznę tego, czy jednostce organizacyjnej przysługuje zdolność prawna. Stan ten uległ zmianie dopiero po wejściu w życie kolejnej ustawy z dnia 19 listopada 1999 roku – Prawo działalności gospodarczej, która status prawny przedsiębiorcy przyznawała nie spółce cywilnej, ale jej wspólnikom. Jednak w dalszym ciągu w doktrynie obecny był pogląd uznający spółkę cywilną za jednostkę organizacyjną.
[817] J. Lic, *Spółka cywilna*..., s. 453, za A. W. Wiśniewski, *Prawo o spółkach...*, s. 46 – 47.
[818] Zob. J. Frąckowiak [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 1*...,* s. 1136 – 1137.

302:2475764095

przez nazwę i siedzibę widział cechę konieczną do odróżnienia jej od innych jednostek organizacyjnych. Kolejnym elementem jaki przypisywał spółce cywilnej – a przez to i jednostce organizacyjnej w ogólności – było wyodrębnienie majątkowe. Chociaż jest on współwłasnością łączną wspólników, to decyzje co do tego majątku podejmowane są w ramach spółki jako jednostki organizacyjnej. Podobnie zbywanie i nabywanie składników majątku odbywa się przez jednostkę organizacyjną z wykorzystaniem zasad reprezentacji. Majątek został zatem przypisany spółce cywilnej w swoisty sposób, przekraczający perspektywę współwłasności łącznej wspólników. Rozważania J. Frąckowiaka doprowadziły go do następującej konkluzji: „Jeżeli więc na podstawie analizy norm prawnych oraz oświadczeń woli lub innych wyznaczników, do których norma odsyła, można zbudować konstrukcję prawną, która odróżnia się od innych jednostek, pozwala na wskazanie zachowania jakich ludzi jej przypisać oraz umożliwia określenie relacji pomiędzy tą jednostką a osobami ją tworzącymi, mamy do czynienia z jednostką organizacyjną. Taka jednostka organizacyjna może być adresatem norm prawnych, w tym podmiotem stosunków cywilnoprawnych”[819].

Podążając z nurtem rozważań wyznaczonym przez J. Frąckowiaka, doktryna – ekstrapolując dokonane przez niego ustalenia wyrażone na tle problematyki spółki cywilnej na samą kategorię pojęciową jednostki organizacyjnej – przyjęła trzy konieczne komponenty każdej jednostki organizacyjnej: elementy indywidualizujące (nazwa i siedziba), mechanizm przypisania jednostce organizacyjnej skutków działań osób fizycznych (*scil.* istnienie, wyznaczonego przez prawo, sposobu połączenia zachowania określonych ludzi z daną jednostką organizacyjną) oraz element wyznaczający relację między jednostką organizacyjną a osobami ją tworzącymi[820]. Nowsze opracowania pojęcia jednostki organizacyjnej obok wymienionych cech, uwzględniają jeszcze dodatkowe elementy. K. Kopaczyńska-Pieczniak przedstawiła analizę językową i funkcjonalną omawianego pojęcia. Wskazała, że: „pojęcie «jednostka» oznacza w języku polskim, że jest to pewna wyodrębniona, jednolita całość. Z kolei przymiotnik «organizacyjny» może być rozumiany dwojako: albo jako odnoszący się do organizacji, czyli «pewnej grupy ludzi mających ustaloną strukturę i działających razem, by osiągnąć wspólne cele», «mających wspólny plan, program, zadania», bądź «sposobu zorganizowania czegoś» albo jako dotyczący organizowania jako czynności, czyli «nadawania reguł, wprowadzania porządku»[821]. Natomiast znaczenie konstrukcji prawnej jednostki organizacyjnej wyraża się w tym, że pozwala ona zastosować normę prawną do pewnej

[819] *Tamże,* s. 1136.
[820] *Tamże,* s. 1136.
[821] K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Korporacja*..., s. 36 – 37.

303:1057104555

struktury organizacyjnej i wyjaśnić skutki jej oddziaływania na zachowania poszczególnych ludzi i ich zrzeszeń, tworzonych dla osiągnięcia określonych celów[822]. Powołana Autorka wskazała następujące cechy jednostki organizacyjnej: 1) wyodrębnienie; 2) istnienie pewnej grupy osób, o ustalonej strukturze i działających dla realizacji określonego celu; 3) istnienie pewnego majątku; 4) występowanie struktury organizacyjnej; 5) występowanie elementu identyfikacyjnego i odróżniającego od innych struktur; 6) utworzenie ze względu na cel i rodzaj wykonywanej działalności; 7) istnienie zasad odpowiedzialności za zobowiązania zaciągnięte w zakresie działalności jednostki organizacyjnej[823].

Znaczenie pojęcia „jednostki organizacyjnej" rozważał również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 4.11.2006 r., III CZP 97/06[824], w którym wyraził zapatrywanie, że jednostka organizacyjna w rozumieniu art. 33^1 § 1 k.c. musi odpowiadać przynajmniej następującym cechom koniecznym: „Po pierwsze, skutki określonych zachowań człowieka nie są wiązane z nim jako osobą fizyczną, ale z jednostką organizacyjną, która jest wtedy odrębnym od osoby fizycznej podmiotem prawa. Po drugie, muszą istnieć podstawy do oznaczenia i wyodrębnienia jednostki organizacyjnej. Po trzecie, z jednostką organizacyjną wiąże się możność przypisania jej określonych praw i obowiązków. Po czwarte, jednostka organizacyjna musi mieć strukturę organizacyjną". W zacytowanym fragmencie uzasadnienia uchwały Sąd Najwyższy dokonał charakterystyki jednostki organizacyjnej w rozumieniu art. 33^1 § 1 k.c., w związku z czym nie została wytyczona wyraźna linia demarkacyjna między pojęciem „ułomnej" osoby prawnej a – stanowiącym dla niej podstawę konstrukcyjną – samym pojęciem jednostki organizacyjnej. W szczególności, spośród wyżej wskazanych cech, możność przypisania określonych praw i obowiązków jednostce organizacyjnej, a nie jej członkom, należy uznać za cechę swoistą „ułomnej" osoby prawnej w rozumieniu art. 33 i art. 33^1 §1 k.c., która nie zawiera się w pojęciu wyjściowym „jednostki organizacyjnej". Wypada również zauważyć, że odrębność w tym zakresie jednostki organizacyjnej od podmiotu, który wchodzi w jej skład (członka) jest cechą w pewnym sensie stopniowalną. Wyraźnie widać to na przykładzie spółki cywilnej, gdyż wprawdzie przepisy prawa zapewniają wyodrębnienie majątku spółki, jednak ze względu na brak podmiotowości prawnej jednostki organizacyjnej, jest on objęty wspólnością i przysługuje jej wspólnikom[825].

---

[822] *Tamże*, s. 37, z powołaniem na J. Frąckowiak, *Jednostka organizacyjna jako substrat osoby prawnej i ustawowej* [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, red. L. Ogiegło, W. Popiołek, M. Szpunar, Kraków 2005, s. 901; por.: A. Herbet [w:] *System prawa prywatnego,* t. 16…, s. 800 – 802.
[823] K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Korporacja...*, s. 38 – 40.
[824] Legalis Nr 78835.
[825] K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Korporacja*…, s. 38 – 39.

304:5339979312

Na podstawie opracowań dotyczących jednostki organizacyjnej dokonanych przez J. Frąckowiaka oraz K. Kopaczyńską-Pieczniak (pokrótce wyżej omówionych) oraz na podstawie twierdzeń zawartych w wyżej przywołanej uchwale Sądu Najwyższego, analizę pojęcia jednostki organizacyjnej przedstawił również A. Szereda, który opowiedział się za przyjęciem koncepcji przedsiębiorstwa w spadku jako „ułomnej" osoby prawnej. Wskazał on przy tym katalog elementów niezbędnych dla uznania konkretnego konstruktu prawnego za odrębną jednostkę organizacyjną. Zaliczył do niego: 1) oznaczenie jednostki – jej nazwy (firmy) i siedziby – jako elementu pozwalającego na odróżnienie, czy też zindywidualizowanie jednostki w obrocie, dzięki czemu uzyskuje ona zewnętrzną samodzielność; 2) występowanie struktury organizacyjnej, w której poszczególne podmioty uczestniczące w tej jednostce będą posiadały skorelowane uprawnienia i obowiązki; 3) istnienie mechanizmu przypisania jednostce organizacyjnej skutków działań osób fizycznych; 4) określenie zasad odpowiedzialności za zobowiązania jednostki, a także udziału w zyskach i stratach; 5) określenie początku i końca istnienia jednostki organizacyjnej[826]. Analiza przedsiębiorstwa w spadku doprowadziła Autora do stwierdzenia, że przedsiębiorstwo to wykazuje wszystkie powyższe cechy.

Należy również zwrócić uwagę na stanowisko zaprezentowane przez P. Sobolewskiego, który odrzucił określenie „jednostki organizacyjnej" przyjętą przez J. Frąckowiaka definiującego to pojęcie przez wskazanie jego cech konstytutywnych, co w konsekwencji – pośrednio – stanowi również polemikę z pozostałymi Autorami, próbującymi wskazać zamknięty katalog tych cech. Jak stwierdził: „(…) hipoteza art. 33^1 § 1 KC jest spełniona tylko wtedy, jeśli określona struktura dysponuje zdolnością prawną i jest jednostką organizacyjną. Przyjęcie minimalnego zespołu cech wymaganego, aby pewną strukturę uznać za jednostkę organizacyjną, prowadzi do wniosku, że mogą istnieć organizacje (struktury), którym ustawa przyznaje zdolność prawną, ale które nie są jednostkami organizacyjnymi (ponieważ nie mają którejś z wymaganych cech). Wniosek taki byłby sprzeczny z *ratio legis* art. 33^1 KC i oznaczałby, że w prawie polskim istnieją cztery, a nie trzy typy podmiotów prawa (osoby fizyczne, osoby prawne, ułomne osoby prawne z art. 33^1 KC oraz organizacje wyposażone w zdolność prawną, które nie są jednostkami organizacyjnymi, a zatem nie znajduje do nich zastosowania art. 33^1)[827]". Wydaje się, że rozumowanie powyższe jest wadliwe, ponieważ nie można przyjąć, że hipoteza art. 33^1 k.c. będzie spełniona również wtedy, gdy struktura nie będzie mogła być uznana za jednostkę organizacyjną. Innymi słowy, już wykładnia językowa przepisu art. 33^1 k.c. pozwala zrekonstruować normę prawną przyznającą zdolność prawną

[826] A. Szereda [w:] *Notarialne poświadczenie…*, s. 214.
[827] P. Sobolewski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis 2020, komentarz do art. 33^1, Nb. 1.

305:1013504763

jedynie jednostkom organizacyjnym (oczywiście, gdy nie chodzi o osobę fizyczną). Zidentyfikowanie struktury (organizacji), której ustawa przyznaje zdolność prawną, pozbawionej jednak którejś z cech konstytutywnych, umożliwiających zakwalifikowanie jej jako jednostki organizacyjnej, będzie dowodziło błędnego ustalenia katalogu tych cech, nie zaś istnienia innych niż jednostki organizacyjne struktur wyposażonych w zdolność prawną. Wypada się jednak zgodzić z główną intuicją, zawartą w wypowiedzi powołanego Autora, według której wykluczyć można sformułowanie zamkniętego katalogu cech pojęcia jednostki organizacyjnej. Zabieg taki byłby rozumowaniem niezawodnym tylko wtedy, jeśli analizą objąć wszystkie przypadki jednostek organizacyjnych. Wówczas dopiero mielibyśmy do czynienia z indukcją enumeracyjną zupełną. Oznaczałoby to jednak, że nie występują wątpliwości co do uznania badanej struktury za jednostkę organizacyjną. Natomiast indukcja niezupełna zdaje się z logicznej konieczności wykluczać możliwość ustalenia zamkniętego katalogu cech pojęcia jednostki organizacyjnej. Nie dezawuuje to jednak doktrynalnych opracowań tego pojęcia. Wydaje się, że należy traktować pojęcie „jednostki organizacyjnej" jako kategorię pojęciową nieklasyczną, co do której kwalifikacja następuje na zasadzie podobieństwa – w szczególności w stosunku do spółki cywilnej. Ta bowiem stanowi dla niej kategorię prototypową[828]. Koncepcja, która uznaje spółkę cywilną i przedsiębiorstwo w spadku za jednostki organizacyjne, zdaje się opierać właśnie na kategoryzacji wskazanego rodzaju. Traktowanie pojęcia jednostki organizacyjnej jako kategorii klasycznej prowadzi natomiast do rozumowań, które przebiegają według schematu, w którym przyjmuje się określony, a przy tym odpowiednio rozbudowany, zespół cech dystynktywnych danego pojęcia, a brak którejkolwiek z nich powoduje odrzucenie koncepcji teoretycznej *a limine*, bez względu na stwierdzony stopień podobieństwa między porównywanymi konstrukcjami prawnymi[829].

1.2. Cechy przedsiębiorstwa w spadku jako jednostki organizacyjnej

W uzasadnieniu projektu ustawy o zarządzie sukcesyjnym zostało wyrażone zapatrywanie, według którego przedsiębiorstwo w spadku w sensie faktycznym stanowi swoistą jednostkę organizacyjną „utworzoną" przez następców prawnych lub małżonka przedsiębiorcy i zarządzaną przez zarządcę sukcesyjnego, przy czym ustawa nie przyznaje tej

[828] Szerzej na temat kategoryzacji nieklasycznej (prototypowej), zob. Wstęp do niniejszej pracy.
[829] Wskazany mechanizm można dostrzec np. w rozumowaniu przeprowadzonym przez R. Wrzecionka, zaprezentowanym i poddanym krytyce w Rdz. V-1.2. niniejszej pracy.

306:3884070173

jednostce osobowości prawnej ani zdolności prawnej w rozumieniu art. 33 i art. 33^1 k.c.[830] Także w piśmiennictwie prezentowane są poglądy traktujące przedsiębiorstwo w spadku za jednostkę organizacyjną. Według A. Pardej można uznać przedsiębiorstwo w spadku za swojego rodzaju tymczasową jednostką organizacyjną niemającą zdolności prawnej, zarządzaną przez zarządcę sukcesyjnego[831]. M. Jaśniewicz, powtarzając przytoczony wyżej pogląd wyrażony w uzasadnieniu projektu ustawy, stwierdził nawet oczywistość takiej kwalifikacji prawnej[832]. R. Blicharz z kolei uznał przedsiębiorstwo w spadku za „swoistą jednostką organizacyjną" nie posiadającą zdolności prawnej w sferze prawa cywilnego, w której właściciele przedsiębiorstwa w spadku wspólne decyzje podejmują w drodze uchwał[833]. W powyższych wypowiedziach uznano przedsiębiorstwo w spadku za jednostkę organizacyjną, jednak uczyniono to bez wskazania cech tego przedsiębiorstwa, które zadecydowały o takiej kwalifikacji. Taką analizę przedstawił natomiast A. Szereda, który przyznał przedsiębiorstwu w spadku status jednostki organizacyjnej, o której mowa w art. 33^1 § 1 k.c.[834]

O tym, że przedsiębiorstwo w spadku stanowi jednostkę organizacyjną świadczy fakt, że charakteryzuje się wyodrębnieniem przebiegającym na wielu płaszczyznach. Przedsiębiorstwo w spadku w znaczeniu podmiotowym można postrzegać jako podmiot zbiorowy, który odróżnia się od poszczególnych osób uczestniczących w tym podmiocie. Również działania zarządcy sukcesyjnego z reguły odnoszą się do wszystkich naraz właścicieli przedsiębiorstwa w spadku. Taka „wspólnota uczestników" funkcjonuje w oparciu o wyodrębnioną masę majątkową, do której można odnieść pojęcie przedsiębiorstwa w spadku w znaczeniu przedmiotowym, wprowadzonym w art. 2 u.z.s. Wyodrębnienie jej z majątków właścicieli przedsiębiorstwa w spadku polega na traktowaniu jej przez przepisy materialne i procesowe w szczególny sposób, zwłaszcza w sferze swoistych reguł zarządu tym majątkiem. Według R. Blicharza wyodrębnienie przedsiębiorstwa w spadku od pozostałych składników spadku oznacza, że po śmierci przedsiębiorcy, poszczególne składniki przedsiębiorstwa w spadku, choć podlegają regułom dziedziczenia określonym w prawie spadkowym, to traktowane są jako jednolita całość i jako taka jest zarządzana przez zarządcę sukcesyjnego[835]. Za odrębnością przemawiają również takie względy, jak funkcjonowanie zasady surogacji w obrębie masy przedsiębiorstwa w spadku, czy też szczególne zasady ponoszenia

[830] Zob. *Uzasadnienie ustawy*, s. 15.
[831] A. Pardej [w:] *Planowanie sukcesyjne*…, s. 76.
[832] M. Jaśniewicz [w:] *Zarząd sukcesyjny*…, komentarz do art. 2, Nb. 15.
[833] R. Blicharz, *Zarząd sukcesyjny*…, s. 31 i 47.
[834] Zob. A. Szereda [w:] *Notarialne poświadczenie*…, s. 212 – 214. Krytyka takiej kwalifikacji została przedstawiona w Rdz. V-1.3. niniejszej pracy.
[835] R. Blicharz, *Zarząd sukcesyjny*…, s. 46.

307:5503948955

odpowiedzialności przez właścicieli przedsiębiorstwa w spadku wywodzących swój tytuł z dziedziczenia lub zapisu windykacyjnego, która aż do czasu potwierdzenia tego tytułu jest *de facto* odpowiedzialnością *cum viribus patrimonii*, a także szczególne zasady egzekucji skierowanej do masy przedsiębiorstwa w spadku. Ustawa konstruuje też uprawnienie właścicieli przedsiębiorstwa w spadku do całej masy przedsiębiorstwa w spadku określając go mianem „własności”[836] oraz reguluje zasady zbywalności udziałów w przedsiębiorstwie w spadku. Wyjście z tego stosunku jest natomiast możliwe w określony przepisami sposób (por. art. 12 ust. 10, art. 59, art. 60 u.z.s.).

Spojrzenie na przedsiębiorstwo w spadku przez pryzmat „wspólnoty uczestników” pozwala przypisać zbiorowości „własne cele”, które wykraczają poza partykularne interesy jej członków. Przedsiębiorstwo w spadku zostało wyodrębnione ze względu na wspólny cel gospodarczy właścicieli przedsiębiorstwa w spadku – tj. kontynuację działalności gospodarczej, którą wykonywał zmarły przedsiębiorca. Jeżeli przedsiębiorca wykonywał działalność gospodarczą z wykorzystaniem kilku przedsiębiorstw w znaczeniu przedmiotowym, to w skład przedsiębiorstwa w spadku wchodzą wszystkie te przedsiębiorstwa, które nie tracą przy tym przymiotu zorganizowanych zespołów majątkowych funkcjonalnie podporządkowanych prowadzeniu określonej działalności gospodarczej. Każde z przedsiębiorstw wchodzących w skład przedsiębiorstwa w spadku służy zatem własnemu celowi gospodarczemu. Rodzajem przedsięwzięcia, w którym jego uczestnicy współdziałają w dążeniu do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego, jest spółka cywilna. Interesujące są porównania przedsiębiorstwa w spadku z instytucją spółki cywilnej.

Przepis art. 860 § 1 k.c. stanowi, że przez umowę spółki wspólnicy zobowiązują się dążyć do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego przez działanie w sposób oznaczony, w szczególności przez wniesienie wkładów. Wyodrębnienie przedsiębiorstwa w spadku z majątków jego właścicieli również następuje ze względu na cel gospodarczy – kontynuację działalności gospodarczej, którą wykonywał zmarły przedsiębiorca. W składnikach majątków właścicieli przedsiębiorstwa w spadku wchodzących w skład przedsiębiorstwa w spadku można dostrzec odpowiednik wkładów wniesionych do spółki przez wspólników spółki cywilnej. Podstawą prowadzenia działalności gospodarczej (realizacji celu gospodarczego) w ramach spółki cywilnej, jak i w ramach przedsiębiorstwa w spadku, jest masa majątkowa, której – choć

[836] Zdaniem G. Jędrejka, *Przynależność przedsiębiorstwa rodzinnego do majątku spółki cywilnej lub majątków małżonków*, RNP 1999, Tom IX, z. 1, s. 218, posłużenie się pojęciem własności, a nie współwłasności (ułamkowej), zdaje się również akcentować preferencję dla realizacji celów zbiorowości nad partykularnymi celami współwłaścicieli.

308:6065838556

przysługuje bezpośrednio wspólnikom/właścicielom przedsiębiorstwa w spadku – przepisy ustawy zapewniają wyodrębnienie. Tymczasowość przedsiębiorstwa w spadku zbiega się również z charakterystyczną cechą spółki cywilnej – brakiem trwałości, przejawiającą się w tym, że może też zostać utworzona dla jednej tylko transakcji[837]. Spółka cywilna jest jednostką organizacyjną powstającą na zasadach dobrowolności – w drodze umowy wspólników. Natomiast przedsiębiorstwo w spadku powstaje *ex lege* z chwilą otwarcia spadku. Istnieją jednak instrumenty prawne uwzględniające wolę określonej większości co do utrzymywania bytu prawnego tego przedsiębiorstwa. Jeśli nie zadba o to sam przedsiębiorca, to zarząd sukcesyjny po jego śmierci w ogóle może nie zostać ustanowiony, a decyzję w tym zakresie podejmują na zasadach dobrowolności osoby uprawnione do powołania zarządcy sukcesyjnego po śmierci przedsiębiorcy (por art. 10 w zw. z art. 12 u.z.s.). Wówczas z chwilą wygaśnięcia uprawnienia do powołania zarządcy sukcesyjnego ustanie również byt prawny przedsiębiorstwa w spadku. Z kolei przepis art. 55 ust. 2 u.z.s. przewiduje możliwość odwołania zarządcy sukcesyjnego po śmierci przedsiębiorcy za zgodą osób, którym łącznie przysługuje udział w przedsiębiorstwie w spadku większy niż 1/2. Ustawa zdaje się zatem wprowadzać założenie, według którego pełnienie funkcji zarządcy sukcesyjnego wiązać się będzie z aprobatą przynajmniej większości właścicieli przedsiębiorstwa w spadku. Zadaniem ustawy nie jest przymuszenie określonych osób do prowadzenia działalności gospodarczej wbrew ich woli, ale pozostawienie konstruktywnej większości z nich, czasu niezbędnego do podjęcia decyzji, czy działalność tę kontynuować, czy jej zaprzestać.

Należy również zwrócić uwagę na to w jaki sposób ustawa kształtuje zasady podejmowania decyzji przez wspólników spółki cywilnej i przez właścicieli przedsiębiorstwa w spadku. Z treści art. 865 i 866 k.c. wynika, że w spółce cywilnej są one podejmowane w drodze uchwał wspólników. Ustawa o zarządzie sukcesyjnym wymaga natomiast uzyskania w gronie właścicieli przedsiębiorstwa w spadku (lub osób, które ustawa przed udokumentowaniem sukcesji traktuje jako prawdopodobnych właścicieli przedsiębiorstwa w spadku) odpowiedniej większości (np. art. 12 ust. 3; art. 55 ust. 2 u.z.s.), a czasem jednomyślności (art. 22 ust. 2 u.z.s.). Kwalifikowanie takich oświadczeń woli właścicieli przedsiębiorstwa w spadku jako uchwał, tłumaczyłoby dlaczego, w razie braku zgodności tych oświadczeń, wskazane decyzje mogą w ogóle wywołać skutki prawne. Do prawnej skuteczności uchwały wystarczy bowiem, gdy jej treść uzyska aprobatę odpowiedniej

[837] Na tę cechę spółki cywilnej zwróciła uwagę K. Kopaczyńska-Pieczniak [w:] *Kodeks spółek handlowych.* Tom I. *Komentarz do art. 1-150*, red. A. Kidyba, LEX 2017, komentarz do art. 1, Nb. 4.

309:4348391473

większości osób, tworzących zarazem niezbędne *quorum* zgromadzenia[838]. Podejmowanie decyzji w drodze uchwał stanowi niewątpliwie cechę charakterystyczną jednostek organizacyjnych.

Można również zaobserwować pewne analogie między tym, w jaki sposób przedsiębiorstwo w spadku i spółka cywilna funkcjonują i są postrzegane w stosunkach gospodarczych. Są one w obrocie gospodarczym traktowane jako samodzielne jednostki gospodarcze. Jednakże kryterium podmiotowe przyjęte w art. 43^1 k.c. i art. 4 ust. 1 PrPrzed pozwala uznać za przedsiębiorcę wyłącznie osobę fizyczną, osobę prawną albo jednostkę organizacyjną, o której mowa w art. 33^1 § 1 k.c. Kryterium tego nie spełniają ani spółka cywilna ani przedsiębiorstwo w spadku. Norma zawarta w art. 4 ust. 2 PrPrzed za przedsiębiorców uznaje, nie samą spółkę cywilną, lecz jej wspólników, w takim zakresie, w jakim w ramach spółki cywilnej wykonują działalność gospodarczą. W piśmiennictwie uznano, że norma ta, ze względu na brak odrębnej podmiotowości prawnej spółki cywilnej, ma jedynie znacznie porządkujące i wyjaśniające[839]. Stanowi więc *superfluum* ustawowe. A zatem brak analogicznego przepisu w odniesieniu do właścicieli przedsiębiorstwa w spadku nie powinien stać na przeszkodzie uznania ich za przedsiębiorców. Takie stanowisko zostało zaprezentowane w doktrynie[840]. Uznano przy tym, że koncepcja ta jest spójna z kwalifikacją przedsiębiorstwa w spadku jako jednostki organizacyjnej niemającej zdolności prawnej[841].

Essentialia negotii umowy spółki cywilnej stanowią wspólny cel gospodarczy stron i zobowiązanie do działania (współdziałania) w oznaczony sposób dla realizacji tego celu. Konstrukcja przedsiębiorstwa w spadku zdaje się spełniać obie te cechy. Istnienie wspólnego celu gospodarczego właścicieli przedsiębiorstwa zostało w ustawie wyrażone *expressis verbis*, natomiast przypisanie im statusu przedsiębiorców wydaje się wprowadzać instrument odpowiadający zobowiązaniu do współdziałania dla realizacji tego celu. Ustawa nakłada na

---

838 Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne – część ogólna…*, s. 221; Z. Radwański [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 2…, s. 180 – 183.

839 Tak G. Kozieł [w:] *Prawo przedsiębiorców*..., komentarz do art. 4, Nb. 8.

840 Ł. Mleko, *Kto jest przedsiębiorcą…*, s. 68 – 78; P. Majewski, J. Majewski, M. Ślusarczyk, *Prowadzenie działalności gospodarczej…*, s. 208.

841 Ł. Mleko, *Kto jest przedsiębiorcą…*, s. 72 - 74. W szczególności wskazano, że ustawodawca przypisując w treści art. 24a ust. 1 *u.p.d.o.f.* «wykonywanie działalności gospodarczej» m.in. przedsiębiorstwu w spadku i spółkom cywilnym, natomiast zarządcy sukcesyjnemu w treści art. 42f ust. 3 u.p.d.o.f. rolę „wykonawcy obowiązków przedsiębiorstwa w spadku", zastosował technikę legislacyjną polegającą na uczynieniu przedsiębiorstwa w spadku i spółki cywilnej wykonawcą określonych czynności, podobnie jak dochodzi do tego w art. 429 k.c. odnośnie do przedsiębiorstwa lub w art. 864 k.c. odnośnie do spółki cywilnej. Taka podmiotowa stylizacja wskazanych przepisów wykorzystuje konstrukcję jednostki organizacyjnej pozbawionej zdolności prawnej, która to konstrukcja pozwala na formalne wskazanie jednostki organizacyjnej jako adresata normy prawnej, chociaż, materialnie odnosi się ona do jej członków. Jej użyteczność na tle ustawy o zarządzie sukcesyjnym jest szczególnie widoczna, ponieważ oznaczenie przedsiębiorstwa w spadku nie sprawia trudności, natomiast właściciele przedsiębiorstwa w spadku mogą nie być zindywidualizowani, choć wiadomo, że istnieją.

310:1111681715

zarządcę sukcesyjnego zobowiązanie do prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku. Zobowiązanie to przekłada się w praktyce na obowiązek wykonywania działalności gospodarczej przez właścicieli przedsiębiorstwa w spadku tak długo, jak istnieje przedsiębiorstwo w spadku. Funkcja zarządcy sukcesyjnego stanowi więc pewien surogat współdziałania właścicieli przedsiębiorstwa w spadku przy wykonywaniu działalności gospodarczej. W przedsiębiorstwie w spadku, zarządzanym przez zarządcę sukcesyjnego, można więc widzieć – używając słownictwa charakterystycznego dla umów o wspólne przedsięwzięcie (*joint venture*) – pewien „wehikuł korporacyjny" wspólnego przedsięwzięcia właścicieli przedsiębiorstwa w spadku służący osiągnieciu wspólnego celu gospodarczego[842].

Można także zaobserwować podobieństwa w mechanizmie zastępstwa właścicieli przedsiębiorstwa w spadku i wspólników spółki cywilnej, realizowanym przez zarządcę sukcesyjnego. Przedsiębiorstwo w spadku ma właścicieli od chwili powstania, aczkolwiek nie są oni znani. W razie ustanowienia zarządu sukcesyjnego przed formalnym udokumentowaniem sukcesji, zarządca sukcesyjny działa w tym okresie na rzecz niezindywidualizowanego kręgu podmiotów, a skutki tych działań odnoszą bezpośrednie skutki w ich sferze prawnej. Brak stwierdzenia dziedziczenia nie pozbawia również osób mających tytuł prawny do spadku, statusu wspólnika spółki cywilnej. W przypadku gdy zastrzeżono, że spadkobiercy wspólnika wejdą do spółki cywilnej na jego miejsce i został ustanowiony zarząd sukcesyjny, prawa wspólników, chociażby ich prawa do spadku nie zostały formalnie potwierdzone, będzie wykonywał na podstawie art. 46 u.z.s. zarządca sukcesyjny. Będzie on wówczas prowadził sprawy spółki oraz reprezentował ją na zasadach obowiązujących zmarłego wspólnika od dnia ustanowienia zarządu sukcesyjnego. A zatem można uznać, że w obu przypadkach, zarówno właściciele przedsiębiorstwa w spadku, jak i wspólnicy spółki cywilnej, choć nie zostali jeszcze zindywidualizowani, będą wykonywać działalność gospodarczą z wykorzystaniem zarządcy sukcesyjnego, któremu przysługiwać będzie wyłącznie legitymacja formalna do wykonywania praw i obowiązków, których podmiotami pozostają nadal spadkobiercy wspólnika i właściciele przedsiębiorstwa w spadku.

Powyższe rozważania wskazują na wiele podobieństw konstrukcyjnych między przedsiębiorstwem w spadku i spółką cywilną. Wydaje się, że analogie te pozwalają scharakteryzować przedsiębiorstwo w spadku przy użyciu metafory „ustawowej spółki cywilnej", której sprawy prowadzi i którą reprezentuje na zewnątrz, zarządca sukcesyjny, podobnie jak mogą to czynić w stosunku do spółki cywilnej zastępcy spadkobierców

[842] W doktrynie zresztą zauważa się, że niektóre umowy o wspólne przedsięwzięcie (*joint venture*) mogą niekiedy wyczerpywać znamiona spółki cywilnej, zob. A. Opalski [w:] *System prawa prywatnego,* t. 9…, s. 1273 i nast.

311:1526575689

wspólnika, którzy weszli do spółki cywilnej na jego miejsce (por. art. 872 k.c. i art. 46 u.z.s. w zw. z art. 865 i 866 k.c.).

Konieczną cechą jednostki organizacyjnej, którą spełnia również przedsiębiorstwo w spadku, jest występowanie elementu identyfikacyjnego. W obrocie prawnym zaszła potrzeba wyróżnienia przedsiębiorstwa w spadku za pomocą względnie trwałych elementów indywidualizujących, na które nie wpływają takie zdarzenia, jak zmiana struktury właścicielskiej po śmierci przedsiębiorcy, czy zmiana osoby sprawującej funkcję zarządcy sukcesyjnego. Dlatego też ustawodawca zdecydował, że funkcję identyfikacyjną przedsiębiorcy w okresie zarządu sukcesyjnego pełnią przede wszystkim dane ewidencyjne, które identyfikowały w obrocie gospodarczym zmarłego przedsiębiorcę, natomiast roli takiej nie nadał danym identyfikującym właścicieli przedsiębiorstwa w spadku. Pod tym kątem z ogólnego zasobu wiadomości wpisywanych do CEIDG należy wyróżnić firmę i siedzibę, jako niezbędne atrybuty każdej jednostki organizacyjnej.

Regulacja prawa firmowego może sprawiać wrażenie, że podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą jest przedsiębiorstwo w spadku jako jednostka organizacyjna. Zarządca sukcesyjny w sprawach wynikających z prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku ma posługiwać się dotychczasową firmą przedsiębiorcy z dodaniem oznaczenia „w spadku". Pominięto natomiast w firmie imiona i nazwiska właścicieli przedsiębiorstwa w spadku oraz zarządcy sukcesyjnego. Firma identyfikuje przedsiębiorcę, a firmą, pod którą działa przedsiębiorca, jest w okresie zarządu sukcesyjnego nazwa przedsiębiorstwa w spadku. Zaobserwować tu można zbieżność (analogię) z normą wyrażoną w art. 43^5 § 1 k.c. określającą reguły dotyczące budowy firmy przedsiębiorcy będącego osobą prawną albo „ułomną" osobą prawną.

Także siedziba jest elementem indywidualizującym i wyznaczającym tożsamość podmiotu, dzięki któremu zostaje ono odróżnione od innych jednostek organizacyjnych występujących w stosunkach gospodarczych[843]. Według A. Szeredy należy przyjąć za oczywiste, że „przedsiębiorstwo w spadku powinno działać w dotychczasowej siedzibie zmarłego przedsiębiorcy, choć nie można wykluczyć podjęcia przez zarządcę sukcesyjnego działań nakierowanych na zmianę siedziby przedsiębiorstwa w spadku"[844]. Powołany Autor uznał przedsiębiorstwo w spadku za „ułomną" osobę prawną, w z związku z czym przypisanie jej siedziby nie budzi zastrzeżeń. Wątpliwości pojawiają się jednak, gdy odrzuci się taką

[843] G. Lubeńczuk [w:] M. Zdyb, G. Lubeńczuk, A. Wołoszyn-Cichocka, *Prawo przedsiębiorców*…, komentarz do art. 20, Nb. 4.
[844] A. Szereda [w:] *Notarialne poświadczenie*…, s. 215.

312:3601166391

kwalifikację przedsiębiorstwa w spadku. Jednostki organizacyjne, którym nie przysługuje zdolność prawna oraz osoby fizyczne, w tym także przedsiębiorcy wykonujący działalność gospodarczą na podstawie wpisu do CEIDG, nie posiadają bowiem siedziby. Pod tym względem nieprecyzyjne wydaje się być twierdzenie A. Szeredy, który siedzibę przedsiębiorstwa w spadku wiąże z „siedzibą zmarłego przedsiębiorcy" będącego osobą fizyczną. Trzeba jednak zauważyć, że sam ustawodawca używa pojęcia „siedziby" w sposób nieścisły. W tych przypadkach, gdy ustawodawca wymaga wskazania siedziby przedsiębiorcy, należy dopuścić możliwość uczynienia zadość temu obowiązkowi przez zamieszczenie w niej informacji o miejscu zamieszkania przedsiębiorcy prowadzącego działalność na podstawie wpisu do CEIDG[845]. W przypadku prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku kwestię komplikuje jednak fakt, iż przedsiębiorca, który prowadził przedsiębiorstwo zmarł, właściciele przedsiębiorstwa w spadku mogą nie być znani, a piastun funkcji zarządcy sukcesyjnego może się zmieniać lub czasowo zarządca sukcesyjny może przestać pełnić tę funkcję. Wydaje się celowe, aby dopuścić możliwość wskazywania jako siedziby lub adresu przedsiębiorstwa w spadku, uznawanego za jednostkę organizacyjną wykonującą działalność gospodarczą, tych danych, które podawał (za życia) zmarły przedsiębiorca[846]. Należy jednak pamiętać, że oświadczeń oraz doręczeń pism w sprawach wynikających z wykonywanej przez przedsiębiorcę działalności gospodarczej lub prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku dokonuje się wobec zarządcy sukcesyjnego (por. art. 21 ust. 3 u.z.s.), a zatem na ujawniony w CEIDG, wskazany przez niego, adres do doręczeń (por. art. 5 ust. 3 w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 6 CEIDG).

Wśród cech, które przypisuje się jednostkom organizacyjnym, wymienia się cechę „organizacji". Jest to zarazem pojęcie języka prawnego, a więc pojęcie, które podlega wykładni prawnej. Pojęciem „organizacji" posługuje się w szczególności art. 1 k.s.h. w odniesieniu do spółek handlowych, a więc do jednostek organizacyjnych mających osobowość prawną lub którym ustawa przyznaje jedynie zdolność prawną. Przez użyte w tym przepisie pojęcie „organizacji spółki" można rozumieć zarówno prawny ustrój podmiotu, całokształt praw i obowiązków wspólników spółki, jak również cały ogół zdarzeń, procesów, czynności prawnych, jakie zachodzą m.in. w sferze tworzenia spółki, w tym uzyskiwania dla niej statusu

[845] Takie stanowisko G. Lubeńczuk [w:] M. Zdyb, G. Lubeńczuk, A. Wołoszyn-Cichocka, *Prawo przedsiębiorców*…, komentarz do art. 20, Nb. 4, zaprezentował na tle art. 20 ust. 3 PrPrzed.

[846] Niekiedy obowiązek prawidłowego wskazania adresu przedsiębiorcy ma istotne znaczenie praktyczne, jak np. w razie złożenia oświadczenia o rezygnacji ze zwolnienia z VAT, o którym mowa w art. 43 ust. 10 pkt 2 VAT. Wydaje się, że w tym oświadczeniu, jako adres, powinien zostać wskazany adres zamieszkania zmarłego przedsiębiorcy.

313:1123190103

osoby prawnej (przez dokonywanie czynności rejestracyjnych), oraz w sferze procesów odnoszących się do członkostwa w spółce. Doktryna prawnicza pojęcie organizacji spółki wiąże także z ustaleniem reżimu prawnego odpowiedzialności, zarówno cywilnej, jak i karnej[847]. Mając na względzie powyższe rozumienie pojęcia „organizacji", którym posługuje się art. 1 k.s.h., można stwierdzić, że ustawa o zarządzie sukcesyjnym reguluje analogiczne sfery zagadnień. Wyznaczono moment, w którym powstaje (*ipso iure)* przedsiębiorstwo w spadku – jest to chwila śmierci przedsiębiorcy oraz wyznaczono moment, w którym kończy ono swój byt prawny – jest to chwila wygaśnięcia zarządu sukcesyjnego albo chwila wygaśnięcia uprawnienia do powołania zarządcy sukcesyjnego. Określono strukturę podmiotową, funkcjonalną i majątkową przedsiębiorstwa w spadku, w szczególności określono ustrój prawny przedsiębiorstwa w spadku. Wskazano osoby prowadzące przedsiębiorstwo w spadku lub dokonujące czynności zarządu oraz wyznaczono ich kompetencje. Wprowadzono mechanizmy nadzorczo-kontrolne. Określono procedury powoływania i odwoływania zarządcy sukcesyjnego oraz rezygnacji z pełnionej funkcji. Uregulowano stosunki wewnętrzne zachodzące między właścicielami przedsiębiorstwa w spadku oraz między właścicielami przedsiębiorstwa w spadku i zarządcą sukcesyjnym lub innymi osobami uprawnionymi do podejmowania czynności zarządu w braku zarządcy sukcesyjnego. Uregulowano stosunki zewnętrzne zachodzące między wskazanymi podmiotami a osobami trzecimi, w tym kontrahentami. Ukształtowano rolę sądu w sferze zarządu sukcesyjnego. Wprowadzając pojęcie „udziału w przedsiębiorstwie w spadku" wyrażono stosunek członkostwa w przedsiębiorstwie w spadku oraz określono prawa i obowiązki uczestników przedsiębiorstwa w spadku związane z ich „członkostwem". Uregulowano zasady odpowiedzialności za zobowiązania zaciągnięte na rachunek właściciela przedsiębiorstwa w spadku oraz za szkodę wyrządzoną przez zarządcę sukcesyjnego. Regulacja normatywna wymienionych aspektów oraz podobieństwa konstrukcyjne do innych jednostek organizacyjnych, świadczą więc o nadaniu przedsiębiorstwu w spadku przez ustawodawcę struktury organizacyjnoprawnej[848]. W podobnym tonie wypowiedział się A. Szereda, który zauważył, że ustawa o zarządzie sukcesyjnym w regulacji przedsiębiorstwa w spadku nawiązuje do funkcjonujących rozwiązań charakterystycznych dla osób prawnych i jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną[849].

[847] R. Siwik [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, red. Z. Jara, Legalis 2020, komentarz do art. 1, Nb. 9.
[848] Odmienny pogląd przedstawił natomiast S. Babiarz [w:] *Zarząd sukcesyjny…*, komentarz do art. 21, Nb. 6, głosząc, że przedsiębiorstwo w spadku, nie będąc jednostką organizacyjną posiadającą osobowość prawną, nie ma własnej struktury organizacyjnej.
[849] A. Szereda [w:] *Notarialne poświadczenie…*, s. 221.

314:1092479127

R. Wrzecionek, przyjmując zamknięty zbiór cech koniecznych i wystarczających do uznania struktury za jednostkę organizacyjną, zakwestionował kwalifikację przedsiębiorstwa w spadku jako jednostki organizacyjnej ze względu na stwierdzony przez niego brak regulacji określającej koniec istnienia danej jednostki organizacyjnej, mimo że – zdaniem tego Autora – spełnia ono wszystkie pozostałe cechy jednostki organizacyjnej według, powołanego wyżej, wyliczenia dokonanego przez A. Szeredę[850]. Twierdzenie, że nie istnieje taka regulacja prawna, jest jednak trudne do zaakceptowania, ponieważ wskazać można przepisy ustawy o zarządzie sukcesyjnym, z których niewątpliwie wynikają normy prawne przewidujące zakończenie bytu prawnego przedsiębiorstwa w spadku i to niezależnie od tego czy zarząd sukcesyjny został ustanowiony, czy też nie. Przedsiębiorstwo w spadku funkcjonuje w okresie zarządu sukcesyjnego, który rozpoczyna się z chwilą śmierci przedsiębiorcy, a kończy z chwilą wygaśnięcia zarządu sukcesyjnego – gdy zarząd sukcesyjny został ustanowiony lub z dniem wygaśnięcia uprawnienia do powołania zarządcy sukcesyjnego – gdy zarząd sukcesyjny już nie może zostać ustanowiony[851]. Ta druga okoliczność uzasadniona jest przez *ratio legis* ustawy. Skoro ustawa reguluje zasady tymczasowego zarządzania przedsiębiorstwem po śmierci przedsiębiorcy (art. 1 pkt 1 u.z.s.), to należy uznać, że – nie tyle zarząd sukcesyjny wygaśnie z chwilą wygaśnięcia uprawnienia do powołania zarządcy sukcesyjnego (por. art. 12 ust. 10 u.z.s.), ponieważ nie doszło do jego ustanowienia – co właśnie przedsiębiorstwo w spadku, zakończy swój byt prawny, skoro wspomnianych zasad nie będzie można już stosować po wygaśnięciu uprawnienia do powołania zarządcy sukcesyjnego, podobnie jak nie będzie można ich stosować po wygaśnięciu zarządu sukcesyjnego[852]. Przedsiębiorstwo zmarłego przedsiębiorcy utraci z tą chwilą kwalifikację „przedsiębiorstwa w spadku". Regulacja ustawy o zarządzie sukcesyjnym zawiera również przepisy wprowadzające instrumenty przypominające procedurę likwidacyjną jednostki organizacyjnej (por. np. art. 28 ust. 2 i 3, art. 43 u.z.s.). Nie można zatem zgodzić się z poglądem R. Wrzecionka, że nie istnieje regulacja określająca koniec istnienia przedsiębiorstwa w spadku. W związku z tym traci też rację bytu podniesiony przez tego Autora argument, według którego przedsiębiorstwo w spadku nie wykazuje wszystkich koniecznych cech jednostki organizacyjnej wskazanych w koncepcji A. Szeredy.

[850] R. Wrzecionek, *Zarządca sukcesyjny*…, s. 85 – 86.
[851] Tak też A. Szereda [w:] *Notarialne poświadczenie*…, s. 230.
[852] Por. J. Górecki, *Prawo właściwe dla czynności prawnych*…, s. 192, przyp. 6.

315:1747938811

1.3. Przedsiębiorstwo w spadku jako jednostka organizacyjna niemająca zdolności prawnej

Na tle wypowiedzi doktryny kwalifikujących przedsiębiorstwo w spadku jako jednostkę organizacyjną, zarysował się spór co do przyznania jej zdolności prawnej. Według dominującego poglądu przedsiębiorstwo w spadku nie zostało wyposażone w zdolność prawną[853]. Takie stanowisko zaprezentowano też w uzasadnieniu projektu ustawy[854]. Odmienne zapatrywanie wyraził natomiast A. Szereda, który przypisał przedsiębiorstwu w spadku status „ułomnej" osoby prawnej[855]. „Ułomnymi" osobami prawnymi określa się w doktrynie jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną (art. 33^1 k.c.), przy czym nie ma wątpliwości, że chodzi tu o zdolność prawną w stosunkach cywilnoprawnych (art. 33^1 w zw. z art. 1 k.c.). Tymczasem powołany Autor pogląd swój uzasadnił przez nawiązanie do statusu przedsiębiorstwa w spadku w (niektórych) stosunkach publicznoprawnych[856], rozciągając go na zasadzie analogii na stosunki cywilnoprawne. Należy jednak odrzucić powyższe uzasadnienie, gdyż wykluczone jest tu rozumowanie *per analogiam,* tak jak i zdolności prawnej nie można domniemywać ani nie można jej przypisać w drodze wykładni rozszerzającej[857].

Kolejny argument, który wskazał A. Szereda, zwraca uwagę na fakt kontynuacji po śmierci pracodawcy stosunków pracy. Mimo że stosunki te mieszczą się w pojęciu stosunku cywilnoprawnego *sensu largo*[858], to jednak nie dowodzi to jeszcze „prywatnoprawnej" zdolności prawnej przedsiębiorstwa w spadku. Za pracodawcę należy bowiem uznać podmiot, na który w okresie zarządu sukcesyjnego przeszedł zakład pracy (por. art. 23^1 § 1 k.p.). Nie jest nim natomiast zarządca sukcesyjny, gdyż on jedynie wykonuje uprawnienia i obowiązki pracodawcy, które z jego perspektywy przedstawiają się jako cudze uprawnienia i obowiązki (art. 31 ust. 2 w zw. z art. 21 ust. 1 i art. 29 u.z.s.)[859].

---

[853] Zamiast wielu: R. Blicharz, *Zarząd sukcesyjny*…, s. 47; M. Jaśniewicz [w:] *Zarząd sukcesyjny…*, komentarz do art. 2, Nb. 15.
[854] Zob. *Uzasadnienie ustawy*, s. 116.
[855] A. Szereda [w:] *Notarialne poświadczenie*..., s. 230 – 232.
[856] Przedsiębiorstwu w spadku przyznano podmiotowość podatkową w podatkach wymienionych w art. 49 u.z.s. i podmiotowość w zakresie opłaty skarbowej (por. art. 50 u.z.s.). Natomiast norma wyrażona w art. 4 pkt 2 lit. zc ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j.: Dz. U. z 2021 r., poz. 423 z późn. zm.) przyznała przedsiębiorstwu w spadku status płatnika składek. Szeroko na ten temat, zob.: M. Masternak, *Egzekucja administracyjna…*, s. 25 – 26.
[857] Podobnie M. Jaśniewicz [w:] *Zarząd sukcesyjny…*, komentarz do art. 2, Nb. 17.
[858] Zob. Z. Banaszczyk [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 1…, s. 954.
[859] W doktrynie istnieją kontrowersje wokół pojęcia pracodawcy po śmierci przedsiębiorcy wpisanego do CEIDG w okresie wykonywania zarządu sukcesyjnego. Obszernie przedstawił je P. Grzebyk [w:] *Prawo spadkowe przedsiębiorców. Komentarz,* t. IV C., red. K. Osajda, Legalis 2022, komentarz do art. 63^2 k.p., Nb. 98 – 120,

316:8855974300

Błędne wydaje się także określenie przez tego Autora przedsiębiorstwa w spadku jako jednostki organizacyjnej nieposiadającej własnej zdolności prawnej, a korzystającej ze zdolności innego podmiotu[860]. Już samo wyrażenie „korzystania ze zdolności lub osobowości prawnej innego podmiotu" budzi poważne wątpliwości znaczeniowe – zresztą używane jest ono w piśmiennictwie zwykle z użyciem cudzysłowu sygnalizującego znaczenie metaforyczne[861]. Poza tym należy zauważyć, że przedsiębiorstwo w spadku powstaje z mocy ustawy, więc nie istnieje podmiot je „powołujący do życia", z którego zdolności prawnej miałoby ono „korzystać". Jeżeli zaś źródłem miała by być zdolność prawna przedsiębiorcy powołującego zarządcę sukcesyjnego, to należy wspomnieć tylko, że przedsiębiorca traci ją, gdy umiera. Jeżeli zarządcę sukcesyjnego powołały osoby, którym ostatecznie nie przysługuje status właściciela przedsiębiorstwa w spadku, to powstaje pytanie, czy przedsiębiorstwo w spadku korzystało z ich zdolności prawnej? A jeżeli wiązać wspomnianą zdolność jednostki organizacyjnej z osobami, na rachunek których działa zarządca sukcesyjny, to jak wytłumaczyć działanie tego mechanizmu w czasie, gdy właściciele przedsiębiorstwa w spadku nie są znani? Koncepcja przedsiębiorstwa w spadku jako jednostki organizacyjnej nieposiadającej własnej zdolności prawnej, a korzystającej ze zdolności innego podmiotu, wydaje się trudna do obrony.

Kontynuując poszukiwania normy prawnej, która by na płaszczyźnie stosunków prywatnoprawnych przyznawała przedsiębiorstwu w spadku zdolność prawną, należy pod tym kątem rozpatrzyć art. 21 ust. 1 u.z.s. Tok rozumowania mógłby być następujący. Zarządca sukcesyjny działa na rachunek właściciela przedsiębiorstwa w spadku, co oznacza, że w ekonomicznym rozrachunku to «właściciel przedsiębiorstwa w spadku» ma z tego działania nabyć prawa i obowiązki. Jeżeli uznać, że pod pojęciem «właściciel przedsiębiorstwa w spadku», użytym w liczbie pojedynczej, kryje się jednostka organizacyjna rozumiana jako

zestawiając ze sobą wypowiedzi prezentujące rozbieżne stanowiska. Zdaniem tego Autora pracodawcą jest zawsze właściciel przedsiębiorstwa w spadku, a zarządca sukcesyjny albo osoby uprawnione do dokonywania czynności zachowawczych mogą być co najwyżej potraktowane jako osoby dokonujące czynności z zakresu prawa pracy, o których mowa w art. 3^1 k.p. – tylko takie rozwiązanie pozwoli, także z perspektywy prawa pracy, utrzymać różnicę między podmiotowością stron stosunku pracy a dokonywaniem czynności z zakresu prawa pracy. Odmienne stanowisko wyraził w szczególności M. Jaśniewicz [w:] *Zarząd sukcesyjny*…, komentarz do art. 31, Nb. 2, który stwierdził, że skoro do podstawowych kompetencji zarządcy sukcesyjnego z mocy art. 18 u.z.s. należy zobowiązanie do prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku oraz umocowanie do czynności sądowych i pozasądowych związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa w spadku, to naturalną konsekwencją tego jest przyznanie mu statusu pracodawcy w stosunkach pracy.

[860] Zob. A. Szereda [w:] *Notarialne poświadczenie*…, s. 210 – 212. Według tego Autora, co do zasady za możliwe należy uznać stworzenie jednostki organizacyjnej nieposiadającej własnej zdolności prawnej, a korzystającej ze zdolności innego podmiotu. Jako przykłady takich jednostek wskazał jednostki budżetowe i samorządowe zakłady budżetowe (art. 11 i 15 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych, tekst jedn.: Dz. U. 2021, poz. 305 z późn. zm.) oraz kościelne jednostki organizacyjne (art. 12 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, tekst jedn.: Dz.U. z 2019 r. poz. 1347 z późn. zm.).

[861] Zob. np. B. Rakoczy, *Ustawa o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Polsce. Komentarz*, LEX 2008, komentarz do art. 12, Nb. 2.

317:4844675215

zbiorowość (zespół) tych właścicieli (podmiot grupowy), to wypada przyjąć, że omawiana norma przyznaje tej jednostce zdolność do nabywania praw i obowiązków. Taka argumentacja byłaby jednak niepoprawna, ponieważ nie uwzględnia rzeczywistego przebiegu stosunków prawnych wynikłych z działań podejmowanych przez zarządcę sukcesyjnego. Należy wskazać, że zarządca sukcesyjny nie może być poczytywany za organ „ułomnej" osoby prawnej, gdyż wyklucza to jego działanie we własnym imieniu[862]. Organ natomiast nigdy nie staje się stroną zawiązywanych stosunków prawnych, lecz jest nią sama reprezentowana jednostka organizacyjna. Uznanie podmiotowości prawnej jakiejś jednostki organizacyjnej i przypisanie jej majątku, łączy się także z odebraniem statusu podmiotu tego majątku członkowi tej jednostki organizacyjnej. Natomiast osoby, którym przysługuje status właściciela przedsiębiorstwa spadku nie tracą statusu podmiotów tego majątku[863]. Wprawdzie majątek przedsiębiorstwa w spadku stanowi wyodrębnioną masę majątkową, to jednak z punktu widzenia reguł Kodeksu cywilnego staje się on częścią majątku właścicieli przedsiębiorstwa w spadku.

Za nieprawidłowy należy uznać pogląd – wyrażony w uzasadnieniu projektu ustawy i powtórzony w piśmiennictwie – według którego, składniki nabyte przez zarządcę wchodzą do przedsiębiorstwa w spadku, a nie bezpośrednio w ułamkach do majątków poszczególnych właścicieli przedsiębiorstwa w spadku[864]. Wypada zauważyć, że przypisanie składników przedsiębiorstwa w spadku (własności i innych praw podmiotowych) innym podmiotom niż tym, które nabywają je po śmierci przedsiębiorcy na ogólnych zasadach: w drodze dziedziczenia, zapisu windykacyjnego, czy na skutek ustania wspólności majątkowej

---

[862] Za nieprawidłowy należy uznać pogląd A. Szeredy [w:] *Notarialne poświadczenie*…, s. 228, głoszący, że działanie zarządcy sukcesyjnego w charakterze zastępcy pośredniego oznacza, że zastępowanym jest, nie nieznany właściciel przedsiębiorstwa w spadku, a przedsiębiorstwo w spadku jako jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej. Skoro – według tej koncepcji – przedsiębiorstwo w spadku jest „ułomną" osobę prawną, to jej reprezentacja wiąże się z działaniem w jej imieniu i na jej rzecz, co wyklucza kwalifikację reprezentanta jako zastępcy pośredniego, który działa w swoim imieniu.

[863] Podobnie zagadnienie próbowano rozstrzygnąć w doktrynie na tle ustawy o własności lokali. W rozważaniach dotyczących statusu materialnoprawnego wspólnoty mieszkaniowej stwierdzono, że zakwalifikowanie wspólnoty mieszkaniowej do tzw. „ułomnych" osób prawnych w rozumieniu art. 33^1 k.c. nie daje się pogodzić ze stwierdzeniem, że podmiotem praw (i obowiązków) nabywanych przez wspólnotę mieszkaniową nie jest ona sama (jako jednostka organizacyjna), lecz właściciele lokali, zob. J. Pisuliński [w:] *System Prawa Prywatnego.* Tom 3. *Prawo rzeczowe*, red. E. Gniewek, Legalis 2013, s. 808 – 809, Nb. 169. Analogiczna argumentacja prezentowana jest na tle instytucji syndyka i wykonawcy testamentu, por.:. P. Feliga, *Pozycja prawna syndyka…,* s. 87; B. Walaszek, *Krytyczny przegląd*…, s. 184 – 185; J. Głowacz, *Wykonawca testamentu*…, s. 51 – 52; K. Korzan, *Stanowisko prawne kuratora spadku…*, s. 16 i 23. Podobne stanowisko w odniesieniu do spadku nieobjętego, jeszcze na tle dekretu z dnia 8 listopada 1946 r. o postępowaniu spadkowym (Dz. U. Nr 63 poz. 346.), wyraził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z 5.04.1956 r., III CR 566/56, Legalis Nr 182146.

[864] Zob. *Uzasadnienie ustawy*, s. 14; D. Celiński, *Stosowanie*…, s. 39; M. Jaśniewicz [w:] *Zarząd sukcesyjny…*, komentarz do art. 2, Nb. 13; J. Sikocińska, A. Berger, *Przedsiębiorstwo w spadku* [w:] *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwa osoby fizycznej. Praktyczny komentarz…*, s. 19 – 20; K.A. Dadańska, *Sukcesja przedsiębiorstw de lege lata i de lege ferenda* [w:] *Prawo rodzinne i spadkowe wobec współczesnych zjawisk technologicznych i społecznych*, red. J.M. Łukasiewicz, M. Załucki, Toruń 2018, s. 390 – 391.

318:4465522459

małżeńskiej, oznacza w rzeczywistości zmianę reguł rządzących transmisją majątku po śmierci uprawnionego. Przepisy ustawy o zarządzie sukcesyjnym reguł tych nie modyfikują, w szczególności określone osoby wyznaczone przez te reguły nabywają wspomniane prawa bezpośrednio z chwilą śmierci spadkodawcy[865]. Dobrze tę myśl wyraża stwierdzenie J. Góreckiego, którego zdaniem przepisy ustawy nie wprowadzają ograniczeń dotyczących dziedziczenia przedsiębiorstwa i nie wpływają w jakikolwiek sposób na to dziedziczenie (nie zmieniają zasad przejścia przedsiębiorstwa na skutek śmierci przedsiębiorcy na jego następców prawnych), lecz odnoszą się one wyłącznie do zarządu składnikami majątku zmarłego przedsiębiorcy[866].

Rozważając kwalifikację przedsiębiorstwa w spadku jako jednostki organizacyjnej mającej zdolność prawną, warto odnieść się do argumentów podniesionych w dyskusji, która dotyczyła analogicznego zagadnienia w odniesieniu do wspólnoty mieszkaniowej w rozumieniu art. 6 u.w.l. M. Gutowski zanegował podmiotowość prawną wspólnoty mieszkaniowej uznając, że wspólnota nie ma i nie może mieć interesów odrębnych od interesów właścicieli lokali, skoro jej istnienie wiąże się wyłącznie ze sprawowaniem zarządu

[865] Szeroko na temat tzw. zasady jedności czasu przejścia, na której opiera się konstrukcja sukcesji uniwersalnej, zob. W. Borysiak, *Dziedziczenie…*, s. 243 – 244. Zasada ta oznacza, że istnieje tylko jeden moment przejścia spadku ze spadkodawcy na spadkobierców, który w prawie polskim jest równoważny z chwilą śmierci spadkodawcy. Od tej reguły nie może wprowadzić wyjątków ani wolą spadkodawcy, ani też wolą spadkobiercy. Z tego punktu widzenia jako nieprawidłowe należy ocenić stanowisko R. Wrzecionka, *Zarządca sukcesyjny…*, s. 108 – 109 i 112 – 113, który twierdzi, że dopiero moment uprawomocnienia się postanowienia w przedmiocie działu spadku wywołuje skutek rzeczowy przejścia na spadkobierców praw, natomiast przed uprawomocnieniem się postanowienia w przedmiocie działu spadku wywołującym skutek rzeczowy przejścia na spadkobierców praw, oznacza w istocie jedynie uprawnienie do podejmowania określonych czynności – prawo podmiotowe przysługujące określonym osobom. Należy podkreślić, że dział spadku prowadzi do przejścia praw, które nabyli już uprzednio spadkobiercy do swoich majątków, nie uruchamia zaś samej sukcesji prawnospadkowej. Sukcesja oznacza przejście praw i obowiązków majątkowych zmarłego (por. np. art. 922 § 1 k.c.), a nie tylko uprawnień do zarządu nimi, jako cudzymi przedmiotami majątkowymi. Twierdzenie Autora falsyfikuje już sama okoliczność, że prawo do nieruchomości należącej do spadku, spadkobierca może ujawnić w księdze wieczystej przed dokonaniem działu spadku. Na krytykę zasługuje również pogląd wyrażony przez I. Gil, E. Marszałkowską-Krześ, *Status prawny zarządcy sukcesyjnego…*, LEX 2022, zdaniem których regulacja zarządu sukcesyjnego stanowi *lex specialis* do ogólnej reguły wynikającej z treści przepisu art. 922 § 1 k.c., zgodnie z którym prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób, w związku z czym ogólne reguły związane z przejściem praw i obowiązków na spadkobierców zostają zmienione w przypadku, kiedy został ustanowiony zarządca sukcesyjny. Na marginesie należy wspomnieć, że przyjęty w polskim prawie model sukcesji bezpośredniej i natychmiastowej nie jest modelem jedynym. K. Osajda, *Prawo spadkowe (w) przyszłości. Perspektywy rozwoju prawa spadkowego*, MoP 2010, Nr 2, s. 66, z powołaniem na: Y.-H. Leleu, *La transmission de la succession en droit comparé*, Antwerpen 1996, zwraca uwagę, że perspektywa komparatystyczna pozwala na wskazanie jeszcze modelu sukcesji pośredniej i odroczonej w systemie *common law* oraz bezpośredniej i odroczonej w prawie austriackim.

[866] J. Górecki, *Prawo właściwe dla czynności prawnych…*, s. 200, 201 i 206; podobnie: R. Blicharz, *Zarząd sukcesyjny…*, s. 8. Na temat kontrowersji związanych z zagadnieniem kontynuacji umów zawartych przez zmarłego przedsiębiorcę, z których wynikają prawa i obowiązki ściśle związane z osobą spadkodawcy, zob. Rdz. IV-2.2. niniejszej pracy.

319:2320218854

nieruchomością wspólną[867]. Podobny argument można odnieść do przedsiębiorstwa w spadku. Biorąc pod uwagę, że prawnie chroniony interes oznacza jakąś „obiektywnie" korzystną sytuację podmiotu niezależnie od jego subiektywnej oceny w tym względzie, to interesu realizowanego przez zarządcę sukcesyjnego, polegającego na zachowaniu majątku lub możliwości prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku oraz zapewnieniu prawidłowej kontynuacji działalności gospodarczej zmarłego przedsiębiorcy, nie można określić jako interesu własnego jednostki organizacyjnej, który byłby interesem odrębnym od interesów właścicieli, którym zresztą przysługuje w okresie zarządu sukcesyjnego status przedsiębiorcy. Z kolei P. Bielski podniósł, że brak jest jakichkolwiek podstaw do przyznania wspólnocie mieszkaniowej zdolności prawnej, ponieważ nie istnieją takie prawa i obowiązki związane z zarządzaniem wspólną nieruchomością, a tym bardziej wykraczające poza jego zakres, które uzasadniałyby wprowadzenie odrębnego od samych współwłaścicieli podmiotu tych praw i obowiązków[868]. Zdaje się, że zbliżone zapatrywanie legło u podstaw koncepcji zarządcy sukcesyjnego jako instytucji prawnej służącej zarządzaniu cudzymi prawami i obowiązkami (por. art. 29 u.z.s.) z pominięciem elementu przewłaszczenia[869]. Ustawodawca nie zdecydował się tym samym na wprowadzenie do systemu prawnego instrumentu zarządu przedsiębiorstwem nawiązującego do francuskiego modelu powiernictwa opartego na przeniesieniu własności na powiernika. Taki model realizowałaby w istocie instytucja zarządcy sukcesyjnego pełniącego funkcję organu jednostki organizacyjnej wyposażonej w zdolność prawną i dysponującej własnym majątkiem podlegającym jego zarządowi sukcesyjnemu.

Należy zauważyć, że dominujące stanowisko doktryny i orzecznictwa opowiada się za podmiotowym statusem wspólnoty mieszkaniowej oraz jej prawem do posiadania własnego majątku. Stanowisku temu drogę utorowała uchwała Sądu Najwyższego z 21.12.2007 r., III CZP 65/07, której nadano moc zasady prawnej[870]. W jej uzasadnieniu podniesiono argumenty, które można również rozpatrywać w odniesieniu do przedsiębiorstwa w spadku. Wskazano, że

[867] M. Gutowski, *Problematyka zdolności prawnej wspólnoty mieszkaniowej (na tle orzecznictwa SN)*, PiP 2009, Nr 2, s. 37.
[868] P. Bielski, *Zdolność prawna wspólnoty mieszkaniowej – problem modelu regulacji prawnej*, Rejent 2007, Nr 3, s. 46.
[869] M. Pazdan, *Zarząd sukcesyjny*…, s. 71, wskazuje, że obce systemy prawne państw, które posługują się koncepcją „administracji spadku" (np. w Anglii, Walii, USA z wyjątkiem Luizjany, Australii, Irlandii, Kanadzie z wyjątkiem Quebecu, Nowej Zelandii i w RPA) znają rozwiązania, według których spadek „przechodzi" najpierw na „egzekutora" lub na „administratora" spadku (jako powierników) i dopiero za ich pośrednictwem, po zaspokojeniu wierzycieli, korzyści ze spadku uzyskają spadkobiercy. Zob. też J. Pazdan, *Ku jednolitemu międzynarodowemu prawu spadkowemu*, Rejent 2005, Nr 5, s. 11 – 12. Model ten, z uwzględnieniem odmienności występujących w niektórych systemach prawnych kręgu anglosaskiego, szerzej omówiła A. Kozioł, *System administracji spadku w porządkach prawnych państw kręgu anglosaskiego*, Rejent 2006, Nr 2, s. 119.
[870] Legalis Nr 90107.

320:3034230516

wspólnota mieszkaniowa jest jednostką organizacyjną, podlega indywidualizacji i ma swój organ w postaci zarządu. Przedsiębiorstwo w spadku również ma określoną strukturę organizacyjną i podlega indywidualizacji w obrocie, jednakże zarządca sukcesyjny nie może być uznany za organ przedsiębiorstwa w spadku (w ścisłym znaczeniu tego słowa[871]), gdyż ustawa nie tylko nie zawiera sformułowania, że w działa on w imieniu tego przedsiębiorstwa, lecz wyraźnie przesądza, że działa on w imieniu własnym (art. 21 ust. 1 i 2 u.z.s.).

Sąd Najwyższy uznał, że wspólnota mieszkaniowa może być stroną umowy zawartej z osobą trzecią. Przedsiębiorstwo w spadku nie staje się stroną umów zawartych przez zarządcę sukcesyjnego, lecz pozycję strony w znaczeniu formalnym zajmuje zarządca sukcesyjny, natomiast podmiotem praw i obowiązków, tj. stroną w znaczeniu materialnym, staje się podmiot zastępowany.

Argumentem przemawiającym za podmiotowością prawną wspólnoty mieszkaniowej ma być również okoliczność nałożenia na nią odpowiedzialności za zobowiązania dotyczące nieruchomości wspólnej (art. 17 u.w.l.). Takiej odpowiedzialności za zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa w spadku nie nałożono na zarządcę sukcesyjnego lub na przedsiębiorstwo w spadku ani nawet na wspólnotę właścicieli przedsiębiorstwa w spadku, o czym świadczyłoby np. użycie liczby pojedynczej: „właściciel przedsiębiorstwa w spadku”[872]. Ponoszą ją natomiast, na mocy art. 32 u.z.s., „właściciele przedsiębiorstwa w spadku”. Należy tu zaakcentować użycie liczby mnogiej, co podkreśla wielość dłużników oraz wprowadzenie solidarności odpowiedzialności, która nie mogłaby istnieć, gdyby dłużnikiem była sama tylko jedna osoba (tj. jednostka organizacyjna). Okoliczności, że podmiotami odpowiedzialnymi za zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa w spadku są właściciele przedsiębiorstwa w spadku, nie zmienia fakt, że wykonanie samego obowiązku świadczenia spoczywa na zarządcy sukcesyjnym, który świadczyć może wyłącznie z masy przedsiębiorstwa w spadku. Według M. Jaśniewicza, pośrednio z art. 32 u.z.s., którego pierwowzorem jest art. 33^1 § 2 k.c., wynika, że co do zasady przedsiębiorstwo w spadku, jako szczególny byt prawny, samo odpowiada za swoje zobowiązania, a odpowiedzialność właścicieli przedsiębiorstwa w spadku aktualizuje się dopiero wówczas, gdy nie reguluje ono swoich zobowiązań[873]. Pogląd ten jest jednak niepoprawny, ponieważ żaden przepis nie pozwala wyprowadzić normy prawnej, która by czyniła przedsiębiorstwo w spadku podmiotem obowiązku świadczenia. Są nim wyłącznie właściciele przedsiębiorstwa w spadku, a wskazane podobieństwa występują

[871] Zob. Rdz. V-2.2. niniejszej pracy.
[872] Zob. Rdz. IV-3 niniejszej pracy.
[873] M. Jaśniewicz [w:] *Zarząd sukcesyjny…*, komentarz do art. 2, Nb. 15-16.

321:6550997222

tylko na płaszczyźnie wykonania zobowiązania. Co więcej, jest to odpowiedzialność nieograniczona, całym majątkiem, a nie tylko majątkiem wchodzącym w skład przedsiębiorstwa w spadku.

Wypada też zauważyć, że długi nie wchodzą w skład przedsiębiorstwa w spadku – to bowiem obejmuje same aktywa. Przyznanie zdolności prawnej przedsiębiorstwu w spadku wiązałoby się zatem z generalnym ograniczeniem tej zdolności polegającym na uznaniu, że przedsiębiorstwo w spadku nie może być podmiotem obowiązków wynikających ze stosunków cywilnoprawnych. Wydaje się, że tak daleko posunięta ingerencja w zakres tej zdolności byłaby trudna do zaakceptowania nawet, gdyby w dalszym ciągu obowiązywała norma prawna wyrażona w art. 36 k.c., przewidująca tzw. specjalną zdolność prawną[874].

Sąd Najwyższy w powołanej wyżej uchwale zwrócił również uwagę na fakt, że uznanie podmiotowości wspólnoty mieszkaniowej jest bardziej racjonalne w sferze praktycznej i ułatwia gospodarowanie nieruchomością wspólną, gdyż umowy zawiera jeden podmiot (tj. wspólnota mieszkaniowa), nie zaś wielu właścicieli odrębnych lokali, co również upraszcza strukturę zawiązywanych stosunków prawnych. Na tle zarządu sukcesyjnego argument ten traci na znaczeniu, gdyż „stroną czynności prawnej" jest tylko zarządca sukcesyjny, a skomplikowanie struktury stosunków prawnych łagodzi wyłączna kompetencja zarządcy do ich wykonywania, dzięki czemu „na zewnątrz" nadal występuje jeden, formalnie uprawniony, podmiot – tj. zarządca sukcesyjny.

Argumenty sformułowane na tle dyskusji dotyczącej statusu materialnoprawnego wspólnoty mieszkaniowej zdają się mieć ogólniejsze, teoretyczne, znaczenie, a przez to mogą być rozpatrywane w pewnej analogii, w odniesieniu do innych jednostek organizacyjnych. Poczynione ustalenia prowadzą do konkluzji, że argumenty kwestionujące podmiotowość prawną wspólnoty mieszkaniowej mogą być z powodzeniem użyte do zakwestionowania podmiotowości prawnej przedsiębiorstwa w spadku. Natomiast odmienności normatywne między wspólnotą mieszkaniową i przedsiębiorstwem w spadku sprawiają, że racje uzasadniające kwalifikację wspólnoty mieszkaniowej jako „ułomnej" osoby prawnej nie mają przełożenia na przedsiębiorstwo w spadku. Okoliczność ta wydaje się potwierdzać tezę, że przedsiębiorstwo w spadku stanowi jednostkę organizacyjną, której nie przyznano zdolności prawnej, a w konsekwencji także własnego majątku.

[874] Przepis art. 36 k.c. został skreślony ustawą z dnia 28.07.1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 55, poz. 321), która weszła w życie 1.10.1990 r.

322:3723875047

2. *Zastosowanie teorii „urzędu prywatnego" do określenia pozycji prawnej zarządcy sukcesyjnego w strukturze przedsiębiorstwa w spadku jako jednostki organizacyjnej*

2.1. Źródła teorii „urzędu prywatnego" w terminologii ustawy

W piśmiennictwie podejmującym zagadnienie charakteru prawnego instytucji zarządcy sukcesyjnego odnotować można zaczątki dyskusji dotyczącej możliwości zastosowania „teorii urzędu". P. Pacek stwierdziła, że „ustawodawca wprowadził do polskiego porządku prawnego (…) instytucję zarządu sukcesyjnego przedsiębiorstwem osoby fizycznej i funkcję zarządcy sukcesyjnego" oraz że „Ustawodawca traktuje zarząd sukcesyjny jako swego rodzaju urząd, zaś zarządcę jako piastuna tego urzędu. Zarząd sukcesyjny nie wygasa wraz z zaprzestaniem pełnienia funkcji przez zarządcę, ale zarządca przestaje działać z chwilą wygaśnięcia zarządu. O ile zarząd sukcesyjny nie wygaśnie, możliwe jest istnienie (czasowo) zarządu sukcesyjnego bez zarządcy (…)"[875]. Zaproponowane powyżej uzasadnienie „teorii urzędu" opiera się na trudnych do uchwycenia dystynkcjach pojęciowych. „Zarząd sukcesyjny" określony został jako: „instytucja" i „urząd" (przy czym zwraca uwagę brak dookreślenia „urzędu" przymiotnikiem „prywatny"), natomiast do „zarządcy sukcesyjnego" odniesione zostały nazwy: „funkcja" i „piastun urzędu". Z wymienionych pojęć, tylko „funkcja zarządcy sukcesyjnego" należy do słownika ustawy o zarządzie sukcesyjnym, natomiast pozostałe stanowią pojęcia dogmatyczne. Pojęcie „instytucja prawna" używana jest w doktrynie w trzech znaczeniach[876], pojęcie „urząd" – jak pokażą dalsze rozważania – w pięciu, jedynie termin „piastun" odnoszony jest jednolicie do obsady personalnej jakiejś konstrukcji strukturalno-organizacyjnej[877].

Ustawa wprowadza znaczne zamieszanie terminologiczne, posługując się pojęciami „zarząd sukcesyjny" i „zarządca sukcesyjny" w różnych kontekstach: 1) z tytułu ustawy odczytać można, że „zarząd sukcesyjny" jest „ułatwieniem związanym z sukcesją przedsiębiorstw"; 2) ustawa „o zarządzie sukcesyjnym" reguluje zasady zarządu w dziedzinach wymienionych w art. 1 pkt 1 i 2 u.z.s.; 3) zarząd sukcesyjny zostaje ustanowiony (por. np.: tytuł Rozdziału 2 u.z.s. oraz przepisy w nim zawarte), jest wykonywany (por. np.: tytuł Rozdziału 4 u.z.s.), w określonych przypadkach wygasa (por.: tytuł Rozdziału 9 u.z.s., art. 59 i 60 u.z.s.); 4)

[875] P. Pacek, *Wykonawca testamentu…*, s. 65 – 66, przyp. 18. Podobnie K. Wielgus, *Zarząd prawem członkostwa…, passim.*
[876] Zob. rozważania zawarte we Wstępie do niniejszej pracy.
[877] J. Zimmermann, *Prawo administracyjne*…, s. 117 – 118.

323:8368870487

zarządu sukcesyjnego – z wyjątkiem ograniczenia przez sąd opiekuńczy w przypadkach wskazanych w art. 23 u.z.s. – nie można ograniczyć (por. art. 20 u.z.s.); 5) zarząd sukcesyjny nie może być przeniesiony (por. art. 19 ust. 1); 6) zarząd sukcesyjny obejmuje zobowiązanie do prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku oraz umocowanie do czynności sądowych i pozasądowych związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa w spadku (por. art. 18 u.z.s.); 7) ustawa wprowadziła również pojęcie „okres zarządu sukcesyjnego" (por. np.: art. 25 i 60 ust. 1 u.z.s.; tytuł Rozdziału 9 u.z.s.), który zresztą może rozpocząć się zanim zostanie «ustanowiony zarząd sukcesyjny». Natomiast pojęciem „zarządca sukcesyjny" ustawa posługuje się w odniesieniu do: 1) „osoby powołanej na zarządcę sukcesyjnego" (por. np.: art. 6 ust. 1 pkt 1 i 3) u.z.s. oraz 2) nazywając tak pełnioną przez tę osobę funkcję (por. np.: art. 6 ust. 1 pkt 2, art. 11 ust. 1). P. Pacek zdaje się „urzędowi zarządu sukcesyjnego" przypisywać podmiotowy charakter, skoro zarządcę sukcesyjnego nazywa piastunem tego urzędu. Należy jednak stwierdzić, że w żadnym z przywołanych wyżej sformułowań, ustawodawca nie posługuje się pojęciem „zarząd sukcesyjny" w odniesieniu do abstrakcyjnej jednostki strukturalno-organizacyjnej. W kontekście art. 18 u.z.s. zarząd sukcesyjny można rozumieć jako zestaw kompetencji przydzielonych, nie tyle danemu podmiotowi, co raczej „funkcji zarządcy sukcesyjnego". Wydaje się bowiem, że brzmienie tego przepisu abstrahuje od osobowej istoty urzędu.

Wyrażenie „okres zarządu sukcesyjnego", którym posługuje się ustawa, wykracza poza odcinek czasu od dnia ustanowienia zarządu sukcesyjnego do dnia jego wygaśnięcia, obejmując również okres wcześniejszy od dnia śmierci przedsiębiorcy do dnia ustanowienia zarządu sukcesyjnego, a w razie nieustanowienia zarządu sukcesyjnego okres od dnia śmierci przedsiębiorcy do dnia wygaśnięcia uprawnienia do powołania zarządcy sukcesyjnego oraz okresy przejściowe, o których mowa w art. 58 u.z.s., gdy zarządca sukcesyjny nie pełni tej funkcji. Mienie przedsiębiorstwa, o którym mowa w art. 2 u.z.s. zyskuje status „przedsiębiorstwa w spadku" już z chwilą otwarcia spadku, nie zaś z chwilą ustanowienia zarządu sukcesyjnego. W szczególności należy zwrócić uwagę na brzmienie art. 2 ust. 3 u.z.s., z którego wynika, że przedsiębiorstwo w spadku obejmuje także składniki nabyte przez zarządcę sukcesyjnego albo na podstawie czynności, o których mowa w art. 13, w okresie od chwili śmierci przedsiębiorcy do dnia wygaśnięcia zarządu sukcesyjnego albo wygaśnięcia uprawnienia do powołania zarządcy sukcesyjnego. Również na tle przepisów prawa publicznego – art. 49 i art. 50 u.z.s. zawartych w Rozdziale 9 ustawy o nazwie: „Daniny publiczne w okresie zarządu sukcesyjnego" – należy przyjąć, że przedsiębiorstwo w spadku uznaje się dla potrzeb określonych stosunków publicznoprawnych za jednostkę organizacyjną

324:8268522031

niemającą osobowości prawnej już od chwili śmierci przedsiębiorcy. Pojęcie „okres zarządu sukcesyjnego" stanowi odniesienie do zakresu temporalnego obowiązywania norm prawnych dotyczących zarządu objętych regulacją ustawy – tj. czasu, gdy stosowane są „zasady tymczasowego zarządzania przedsiębiorstwem po śmierci przedsiębiorcy" – a więc, gdy istnieje przedsiębiorstwo w spadku[878]. Niewątpliwie funkcja zarządcy sukcesyjnego może zostać pełniona tylko w tym okresie. Nie może zatem dziwić fakt, że zarządca najwcześniej może rozpocząć wykonywanie swej funkcji z chwilą śmierci przedsiębiorcy, przestaje natomiast działać z chwilą wygaśnięcia zarządu. Wcześniejsze zaprzestanie pełnienia funkcji zarządcy sukcesyjnego nie prowadzi jednak do automatycznego wygaśnięcia zarządu sukcesyjnego. P. Pacek z „istnienia (czasowego) zarządu sukcesyjnego bez zarządcy" wyciąga wniosek o „istnieniu urzędu zarządu sukcesyjnego". Wypada zauważyć, że wnioskowanie powyższe wprowadza transformację sposobu istnienia obiektu, do którego odnosi się predykat „istnienia". „Istnienie zarządu sukcesyjnego" oznacza obowiązywanie zespołu norm prawnych kształtujących zarząd przedsiębiorstwem zmarłego przedsiębiorcy, natomiast „istnienie urzędu zarządu sukcesyjnego", mającego swojego piastuna, wprowadza zasadniczo różne od tamtego, istnienie abstrakcyjnego podmiotu mającego realne odniesienie w rzeczywistości społecznej[879]. Tymczasem w owej rzeczywistości społecznej nie można wskazać takiego abstrakcyjnego podmiotu służącego zarządzaniu przedsiębiorstwem w spadku – czasowo pozbawionego obsady personalnej – któremu przysługiwałby zestaw kompetencji zarezerwowany dla zarządcy sukcesyjnego. „Istnienie zarządu sukcesyjnego" oznacza obowiązywanie w tym czasie szczególnej normy prawnej wyrażonej w art. 58 u.z.s., na mocy której w okresie od dnia, w którym zarządca sukcesyjny przestał pełnić tę funkcję, do dnia powołania kolejnego zarządcy sukcesyjnego albo wygaśnięcia zarządu sukcesyjnego, przepisy rozdziału 3 stosuje się odpowiednio. Zarząd przedsiębiorstwem w spadku zostaje ograniczony do czynności zachowawczych wymienionych w art. 13 u.z.s., które może wykonywać osoba, o której mowa w art. 14 u.z.s. Osoba ta nie pełni „funkcji zarządcy sukcesyjnego", ale sprawuje swoją własną, przypisaną jej odrębną funkcję. Nie można uznać tej osoby za „piastuna urzędu zarządu

[878] Z tej perspektywy należy odnieść się krytycznie do poglądu wyrażonego przez K. Maja, *Czynności notarialne…,* s. 52, zdaniem którego: „Jako pewne uproszczenie, ale chyba dobrze oddające sens instytucji, można uznać stwierdzenie, że jeśli mamy do czynienia z zarządcą sukcesyjnym, to wówczas możemy mówić o zarządzie sukcesyjnym". Podobną krytykę wyraził również D. Celiński, *Stosowanie w praktyce notarialnej przepisów ustawy o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej (uwagi polemiczne…)*, s. 186, który przytoczony pogląd nazwał „nadmiernym uproszczeniem".

[879] Odnoszenie predykatu „istnienia" do zarządu sukcesyjnego, gdy nie ma się na myśli obowiązywania określonego zespołu norm, jest kłopotliwe. Prowadzi np. do pytania, czy w „okresie zarządu sukcesyjnego" istnieje „urząd zarządu sukcesyjnego", jeśli zarząd sukcesyjny nie został ustanowiony?

325:4742114942

sukcesyjnego". Sens „urzędu" polega na stałym (ustawowym) przypisaniu do niego zestawu kompetencji, niezależnym od jego obsady personalnej.

P. Pacek zauważa również, że „Zarząd sukcesyjny w kształcie obecnie obowiązującym zbliżony jest do wykonawstwa testamentu w prawie niemieckim. Według BGB wykonawca testamentu pełni urząd, na który może zostać powołany przez spadkodawcę i podmioty wskazane w ustawie (w tym sąd) oraz w podobny sposób jest odwoływany. Prawo niemieckie rozróżnia wykonawcę testamentu (*Testamentsvollstrecker*) i wykonawstwo testamentu (*Testamentsvollstreckung*), co polski ustawodawca przenosi na nasz grunt, odróżniając zarząd sukcesyjny od zarządcy sukcesyjnego (m.in. 6-12 u.z.s.)"[880]. Należy zauważyć, że źródłem „teorii urzędu" w doktrynie niemieckiej, nie jest odróżnienie „*Testamentsvollstrecker*" od „*Testamentsvollstreckung*"[881], ale wprowadzenie wyrażenia „*Das Amt des Testamentsvollstreckers*" w treści § 2202 BGB, które można przetłumaczyć na język polski jako „urząd wykonawcy testamentu". Termin „*Testamentsvollstreckung*" oznacza po prostu „wykonanie testamentu" („wykonawstwo testamentu") i nie wiąże się z nim uzasadnienie dla wskazanej koncepcji. Odnosząc tę argumentację do regulacji zarządu sukcesyjnego należałoby użyć pojęcia „urząd zarządcy sukcesyjnego", nie zaś „urząd zarządu sukcesyjnego". Należy również dodać, że wyrażenie „*Das Amt des Testamentsvollstreckers"* można przetłumaczyć na język polski także jako „funkcja wykonawcy testamentu", a trzeba przy tym zauważyć, że „zarządcę sukcesyjnego" ustawa wprost określa mianem „funkcji".

Z powyższych rozważań wynika, że jeżeli źródła „teorii urzędu" w odniesieniu do instytucji zarządcy sukcesyjnego poszukiwać w tekście ustawy, to uwidacznia się ono w użyciu wyrażenia „funkcja zarządcy sukcesyjnego" i przydzieleniu tej funkcji stałego zestawu kompetencji, nie łączy się zaś z przeciwstawieniem pojęć: „zarząd sukcesyjny" – „zarządca sukcesyjny" na zasadzie: „urząd" – „piastun urzędu".

Pojęcie „urząd" można odnosić do „wykonawstwa testamentu" lub do „zarządu sukcesyjnego", mając na myśli zestaw kompetencji przypisany „funkcji wykonawcy testamentu/zarządcy sukcesyjnego". Pełnioną „funkcję wykonawcy testamentu/zarządcy sukcesyjnego" również można określić mianem „urzędu". Pojęcia „urząd" w obu kontekstach nie są ze sobą równoznaczne. W pierwszym oznacza zakres obowiązków, w drugim natomiast – czyjeś stanowisko. Podobne zapatrywanie zdaje się prezentować K. Górniak, który posługuje się dwoma pojęciami: „urząd zarządcy sukcesyjnego" i „urząd zarządu sukcesyjnego", przy czym drugie z nich rozumie właśnie jako abstrakcyjnie ujęty zestaw kompetencji, obowiązków

[880] P. Pacek, *Wykonawca testamentu…*, s. 81.
[881] Należy również wspomnieć, że BGB pojęciem „*Testamentsvollstreckung*" w ogóle się nie posługuje.

326:2440549492

i uprawnień[882]. W tym sensie pojęcie „urząd zarządu sukcesyjnego" jest nazwą zbiorczą, służącą prezentacji owych kompetencji, obowiązków i uprawnień. Z tej perspektywy posługiwanie się sformułowaniem: „piastun urzędu zarządu sukcesyjnego", w którym pojęcie „urząd" nie oznacza konstrukcji strukturalno-organizacyjnej, lecz zestaw kompetencji, wydaje się być nieprawidłowe, ponieważ za nonsensowne należy uznać twierdzenie głoszące, że „zestaw kompetencji" ma jakąś obsadę personalną[883]. Dalsze rozważania wykażą natomiast, że z pojęciem „urząd zarządcy sukcesyjnego" łączy się znaczenie, dzięki któremu kwalifikacja zarządcy sukcesyjnego jako „urzędu prywatnego" wykazuje przydatność w wykładni funkcjonalnej tej instytucji i przekłada się na jej użyteczność dla praktyki stosowania prawa.

2.2. Zastosowanie teorii „urzędu prywatnego" w wykładni funkcjonalnej instytucji zarządcy sukcesyjnego

Zarówno w polskiej, jak i niemieckiej, dogmatyce prawniczej podejmowane są próby określenia statusu prawnego różnorodnych instytucji zarządców wyodrębnionymi masami majątkowymi z wykorzystaniem tzw. „teorii urzędu prywatnego". Wprowadza ona pojęcie „urzędu o charakterze prywatnym", którego „piastunem" miałby być zarządca. Koncepcja ta została wypracowana początkowo w niemieckiej judykaturze i doktrynie prawniczej[884], przede wszystkim na tle egzegezy instytucji syndyka masy upadłości (§ 80 InsO[885]) i wykonawcy testamentu (§ 2205 BGB), a następnie została przeniesiona do polskiej nauki, próbującej kwalifikować pozycję prawną tych instytucji wprost w odniesieniu do modeli teoretycznych wypracowanych przez naukę niemiecką[886]. Opisywana koncepcja ma jednak szerszy zakres

[882] K. Górniak [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…,* komentarz do art. 18, Nb. 28.

[883] Mimo to, można odnotować w piśmiennictwie takie użycie tego sformułowania. Zob. np. K. Górniak [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…,* komentarz do art. 18, Nb. 28 i komentarz do art. 21, Nb. 21, który twierdzi, że zarząd sukcesyjny jako urząd prywatny jest abstrakcyjnie ujętym zestawem kompetencji, obowiązków i uprawnień, których wykonywanie przez jego piastuna pozwala na przypisanie jego działań właścicielowi przedsiębiorstwa w spadku.

[884] Po raz pierwszy pojawiła się w wyroku Sądu Rzeszy z 30.03.1892 r., V 255/91, RGZ 29, 29 (36). P. Feliga, *Stanowisko prawne syndyka…*, s. 43, przyp. 68, podaje, że „*Amtstheorie*" zawiera się w następującym fragmencie uzasadnienia tego orzeczenia: „*Das Zeugnis des Gemeinschuldners wäre nur dann unzulässig, wenn er als die eigentliche Prozeßpartei und der Konkursverwalter als sein gesetzlicher Vertreter angesehen werden müßte. In der Tat ist die Ansicht, dass der Konkursverwalter den Gemeinschuldner vertritt*". W przedmiocie dawniejszego orzecznictwa Sądu Rzeszy i niemieckiej literatury prawniczej, opowiadających się za słusznością tej teorii, zob. B. Walaszek, *Krytyczny przegląd*…, s. 178 i J. Głowacz, *Wykonawca testamentu*…, s. 41 – 42, przyp. 162.

[885] Skrót „*InsO*" („*Insolvenzordnung*") oznacza niemiecką ustawę prawo upadłościowe.

[886] Zob. A. Hrycaj, *Ekspertyza pt.: „Status syndyka masy upadłości oraz upadłego podmiotu korzystającego ze środowiska w rozumieniu przepisów ustawy Prawo upadłościowe w postępowaniach administracyjnych toczących się na podstawie ustawy o zapobieganiu szkodom w środowisku i ich naprawie oraz postępowaniu egzekucyjnym dotyczącym wykonania ostatecznych decyzji administracyjnych wydanych na podstawie ww. ustawy"*, Warszawa 2019, s. 6 – 24.

327:1147504026

oddziaływania. W doktrynie niemieckiej stosuje się ją również do wyjaśnienia stanowiska prawnego takich instytucji jak zarządca spadku (§ 1985 BGB), czy zarządca przymusowy (§ 152 ZVG[887]). W polskim piśmiennictwie często podnoszony jest argument o podobieństwie (lub analogii) różnorodnych instytucji zarządców cudzym majątkiem (w tym też zarządcy sukcesyjnego) do statusu syndyka, a także i to, że ustawodawca wyraźnie sytuuje wykonawcę testamentu, zarządcę masy majątkowej i kuratora spadku w takiej samej pozycji prawnej. W szczególności przemawiać ma za tym brzmienie art. 780, 788 § 2, art. 837 k.p.c. oraz art. 988 § 2 k.c. i art. 667 § 2, art. 935 § 1 k.p.c.[888] Wydaje się, że argument powyższy obecnie rozszerzyć można również na instytucję zarządcy sukcesyjnego, bowiem ustawą o zarządzie sukcesyjnym znowelizowano przepisy art. 780, 788 § 2 i art. 837 k.p.c. dodając zarządcę sukcesyjnego do wymienionych w treści tych przepisów instytucji prawnych oraz wprowadzono art. 21 i art. 22 u.z.s. treściowo odpowiadające przepisom art. 988 § 2 k.c., art. 667 § 2 i art. 935 § 1 k.p.c.[889] Wobec czynienia porównań w tak licznej grupie instytucji prawnych, mając na względzie potencjalne między nimi podobieństwa, omawiana teoria „urzędu prywatnego" nabiera wręcz charakteru uniwersalnej konstrukcji prawnej.

Jednym z głównych zagadnień (i jednocześnie zarzutów) podejmowanych na tle omawianej koncepcji jest kwestia możliwości (poprawności) posługiwania się pojęciem „urząd" w odniesieniu do instytucji prawa cywilnego. Według B. Walaszka, teorii urzędu słusznie zarzuca się, że pojęcie „urząd" jest zbyt silnie związane z „prawem publicznym", aby mogło znaleźć zastosowanie „przy czysto prywatnoprawnym urządzeniu", zaś nazwa „urząd" przeniesiona z prawa administracyjnego do prawa spadkowego nasuwa przypuszczenie o swego rodzaju równoważności tych nazw. Ze względu na zakres działania wykonawcy testamentu trudno mówić o jakimkolwiek „urzędzie", nawet gdy się do rzeczownika „urząd" doda przymiotnik „prywatny"[890]. W najnowszej literaturze stanowisko krytyczne w stosunku do teorii urzędu zajął J. Głowacz. Stwierdził on, że „nazwa jej jest oderwana od charakteru prawnego instytucji prawa cywilnego, której ona dotyczy. Sprawowanie «urzędu» jest bowiem traktowane przede wszystkim jako elementarny fragment *imperium* przypisanego w wyłączny

[887] Skrót „*ZVG*" („*Gesetz über Zwangsversteigerung und Zwangsverwaltung*") oznacza ustawę o licytacji egzekucyjnej i zarządzie przymusowym.
[888] Zob. A. Stempniak, *Zarząd spadku nieobjętego w ujęciu przepisów KPC – cz. III*, MoP 2010, Nr 20, s. 1124. Pogląd ten został także wyrażony przez tego Autora [w:] *Prawo i postępowanie spadkowe. Komentarz,* Tom IVB., red. K. Osajda, Legalis 2018, komentarz do art. 667, Nb. 14. Zob. też W. Broniewicz, *W kwestii stanowiska prawnego kuratora…*, s. 60 i nast. Również SN w uzasadnieniu uchwały z 1.02.2011 r., III CZP 78/10, Legalis Nr 290160, stwierdził, że za uznaniem kuratora spadku za zastępcę pośredniego przemawia wyraźne przyznanie mu w przepisach art. 780, 788 § 2 i 837 k.p.c. takiej samej pozycji, jak zarządcy masy majątkowej i wykonawcy testamentu, którzy zajmują pozycję strony i są uznawani za zastępców pośrednich.
[889] Podobnie J. Derlatka, *Udział i status zarządcy sukcesyjnego…*, Legalis 2019.
[890] B. Walaszek, *Krytyczny przegląd*…, s. 179.

328:1156107488

sposób władzy państwowej. Dookreślenie tego pojęcia słowem «prywatny» prowadzi zatem do stworzenia fikcji prawnej, wyrażonej w postaci nieznanego dotychczas wyrażenia, którego milcząca akceptacja wymusiłaby rewizję tradycyjnej nomenklatury, tak prawa publicznego, jak i prywatnego (…) Ze względu na powyższe nasuwa się wniosek, że rozważanie kwestii dopuszczalności dokonania ewentualnej transpozycji publicznoprawnego pojęcia «urząd» na płaszczyznę prawa prywatnego (…) jest bezzasadne"[891].

Należy jednak zauważyć, że pojęcie „urząd" jest pojęciem wieloznacznym. J. Zimmermann wskazuje aż pięć znaczeń, które funkcjonują „w przestrzeni" administracyjno-prawnej: 1) w pierwszym, najbardziej potocznym, urzędem jest stanowisko urzędnika (np. urząd ministra, urząd dziekana, urząd wójta); 2) w drugim, również potocznym znaczeniu, nazywa się urzędem jakąkolwiek instytucję (np. urząd pocztowy); 3) w trzecim o urzędzie mówi się jako o pewnym zestawie kompetencji, przydzielonych danemu podmiotowi i w tym kontekście używa się zwrotu „sprawować urząd" – np. sprawować urząd ministra; 4) czasem ustawodawca nazywa urzędem pewną kategorię organów administracji publicznej (np. urząd skarbowy, urząd celny); 5) pojęcia urzędu używa się również w sensie strukturalno-organizacyjnym i określa się nim zorganizowany zespół osób związanych z organem administracji publicznej i przydzielony mu do pomocy w realizacji jego funkcji i zadań[892]. Odnosząc się do przywołanych znaczeń można zauważyć, że drugie z nich w zasadzie o niczym nie informuje, co podważa sens użycia pojęcia w tym znaczeniu w prawie cywilnym; czwarte natomiast byłoby adekwatne, gdyby ustawodawca zdecydował się kategorie zarządców uformować w postaci organów administracji publicznej nazwanych „urzędami". Znaczenie piąte – najbardziej przydatne i jasne w prawie administracyjnym[893] – w ogóle nie znajduje odzwierciedlenia w pozycji prawnej różnorodnych zarządców cudzym majątkiem, ponieważ instytucje te nie stanowią jednostek pomocniczych ani niczyjego zaplecza organizacyjnego. Pozostałe znaczenia: pierwsze i trzecie – przywodzą natomiast na myśl samo pojęcie „instytucji prawnej", któremu, oprócz znaczenia podstawowego, przypisuje się również dwa znaczenia pochodne: „zespół osób działających w myśl wskazań lub na podstawie upoważnień zawartych w wyodrębnionym zespole norm (personalne pojmowanie instytucji)" lub „zespół działań wyznaczonych przez wydzielony zespół norm (funkcjonalne pojmowanie instytucji)"[894].

[891] J. Głowacz, *Wykonawca testamentu*…, s. 44. Jak zatem widać, krytyka koncepcji „urzędu prywatnego" na przestrzeni kilkudziesięciu lat, które upłynęły od publikacji wyżej wskazanego artykułu B. Walaszka, nie uległa zmianie, i nadal opiera się na tych samych argumentach.
[892] J. Zimmermann, *Prawo administracyjne*…, s. 128.
[893] *Tamże*, s. 128.
[894] Zob. rozważania zawarte we Wstępie do niniejszej pracy.

329:7061439285

Okazuje się zatem, że pojęcie „urząd" funkcjonuje w polskim prawie administracyjnym w znaczeniach, które można odnieść do zarządców mas majątkowych. Nie jest więc aż tak odległe od terminologii prawa prywatnego, aby jego transpozycja miała wymusić wspomnianą rewizję tradycyjnej nomenklatury. Ze względu na ukształtowaną w polskim prawoznawstwie intuicją językową łączącą termin „urząd" z funkcjonowaniem organów państwa (swego rodzaju „przyzwyczajenie terminologiczne"), zamiast tego pojęcia można używać – mając na uwadze funkcjonalne pojmowanie podmiotowych instytucji prawnych – pojęcia „funkcja" (np. powszechnie używane: funkcja wykonawcy testamentu, funkcja zarządcy sukcesyjnego, sprawować funkcję syndyka, itd.), które owego przywiązania terminologicznego nie narusza. Wypada przy tym zauważyć, że w doktrynie niemieckiej teorię urzędu (*Amtstheorie*) odnośnie do wykonawcy testamentu wyprowadza się z brzmienia § 2202 ust. 1 BGB: „*Das Amt des Testamentsvollstreckers beginnt mit dem Zeitpunkt, in welchem der Ernannte das Amt annimmt.*", w którym wyraz „*Amt*" można przetłumaczyć na język polski również jako „funkcja"[895]. Na marginesie tych rozważań wypada wspomnieć, że w podobny sposób swoje miejsce w cywilistyce torowało sobie pojęcie „kompetencja", które tak jak „urząd prywatny", również ma publicznoprawną proweniencję[896].

Znaczenie pojęcia „urząd" na tle teorii urzędu prywatnego (zarówno w polskiej, jak i w niemieckiej cywilistyce) nie zostało sprecyzowane[897]. Wskazuje się natomiast, że „teoria urzędu" nie jest jednolita, a jej odmianą jest „teoria organu". Koncepcje rozpatrujące instytucje zarządców cudzym majątkiem w oparciu o „teorię organu", pojęciu „urząd" przypisują *imperium* władzy państwowej, a więc kompetencję do korzystania ze środków władczych[898]. Dla ilustracji tego spostrzeżenia można wskazać na instytucję syndyka, gdzie wspomniana teoria organu wykształciła konkurencyjne stanowiska uznające syndyka za organ państwa, organ sądu, pomocniczy organ sądu lub organ postępowania upadłościowego[899]. Można również w tym miejscu przywołać zapatrywanie F. Zolla, który opowiadając się za przyznaniem wykonawcy testamentu statusu podobnego do statusu syndyka masy upadłościowej stwierdził, że „powinno się zastosować tutaj teorię organu, podobnie jak

[895] Alicja Kilian, Agnieszka Kilian*, Słownik języka prawniczego i ekonomicznego*, Warszawa 2014, s. 57, podają dla słowa „*Amt*" dwa tłumaczenia: „*urząd"* i „*funkcja*". Zob. też tłumaczenie przepisu § 2202 BGB [w:] E. Tuora-Schwierskott, *Niemiecki kodeks cywilny. Księga 5. Spadki*, Ratyzbona 2014, s. 124.
[896] Szerzej zob.: Rdz. I-2.2. niniejszej pracy.
[897] Zob. np.: W. Delhaes, V. Römermann [w:] *Insolvenzordnung (InsO). Kommentar*, red. J. Nerlich, V. Römermann, beck-online 2023, uwagi wstępne do §§ 56-79, Nb. 9.
[898] „Teorię organu", o której tu mowa należy odróżnić od niemieckiej „*Organtheorie*", przyznającej masie majątkowej podmiotowość prawną, natomiast zarządcy status jej organu. Szerzej na temat tej teorii, zob.: Rdz. II-1. niniejszej pracy.
[899] P. Feliga, *Stanowisko prawne syndyka…*, s. 45.

330:1051862015

przyjmuje to dominujący pogląd, oceniając stanowisko syndyka”[900]. Wypada przy tym zaznaczyć, że w wypowiedzi tej Autor powołał koncepcję K. Korzana, według której syndyka należy uznać za organ państwa[901].

Pojęcie organu administracji publicznej jest zarezerwowane dla tych podmiotów, które działają za państwo bezpośrednio lub za pośrednictwem samorządu i z tego tytułu mogą w określonym przez prawo zakresie korzystać z władztwa państwowego[902]. Jak zauważa J. Zimmermann, sformułowanie zamkniętej, pozytywnej, definicji pojęcia „organu administracji publicznej” najczęściej napotyka na trudności, i aby w pełni zrozumieć istotę organu administracyjnego, trzeba przedstawić cały zespół jego cech. W pierwszej kolejności należy wskazać na osobową istotę organu. Organem administracyjnym jest człowiek lub grupa ludzi, wykonujący określoną funkcję (urzędnicy), jednak urzędników należy odróżnić od samego organu, który istnieje niezależnie od swojej obsady personalnej. Organ należy bowiem rozumieć abstrakcyjnie jako pewną konstrukcję strukturalno-organizacyjną[903]. Na płaszczyźnie teoretycznej wyróżnia się różnorodne podmiotowe instytucje prawa prywatnego, a wynika to z personalnego lub funkcjonalnego pojmowania pojęcia instytucji prawnej. Wydaje się jednak, że personalne zespolenie „prywatnoprawnej” instytucji zarządcy cudzym majątkiem i jej „piastuna” jest o wiele silniejsze. Jeśli nie mamy do czynienia z jednostką organizacyjną wyposażoną w zdolność prawną, w której zarządca pełni funkcję jej organu, to nie można mówić o pozanormatywnym „istnieniu urzędu zarządcy” (np. zarządcy sukcesyjnego) niezależnie od jego obsady personalnej. W razie zrealizowania się stanu faktycznego, z którym ustawa wiąże zakończenie sprawowania funkcji zarządcy, aż do czasu powołania następnego zarządcy (o ile przepisy przewidują taką możliwość, jak np. ustawa o zarządzie sukcesyjnym), nie można wskazać owego abstrakcyjnego podmiotu, któremu przysługiwałyby kompetencje zarezerwowane dla danej instytucji prawnej zarządcy, oraz względem którego można dokonywać określonych czynności konwencjonalnych ze skutkiem prawnym (np. dłużnik nie może skutecznie złożyć oświadczenia wobec „urzędu zarządcy sukcesyjnego”, gdy zarządca sukcesyjny przestał pełnić tę funkcję).

Następną cechę organu stanowi wyodrębnienie organizacyjne w strukturze administracji publicznej, co oznacza, że istnieją kryteria, według których można ten organ odróżnić od innego organu oraz istnieją przepisy organizacyjne lub są podejmowane czynności,

[900] F. Zoll [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 10…, s. 499.
[901] K. Korzan, *Stanowisko prawne syndyka masy upadłości i jego kwalifikacje*, PPH 1993, Nr 5, s. 8.
[902] J. Zimmermann, *Prawo administracyjne*…, s. 117.
[903] *Tamże*, s. 117 – 118.

331:8749976733

które dotyczą właśnie tego wyodrębnionego organu[904]. Wspomniany atrybut „wyodrębnienia organizacyjnego" dotyczy w istocie każdej instytucji prawnej. Podstawowe jej znaczenie sprowadza się bowiem do rozumienia jej jako zespołu norm prawnych z takich czy innych względów wydzielony jako odrębna całość[905].

O ile podane wyżej cechy, aczkolwiek z różnym natężeniem, odnieść można zarówno do organów administracji publicznej, jak i instytucji zarządców cudzym majątkiem, to wskazać należy również na cechy swoiste organu administracji publicznej. Organ działa, na podstawie (wyłącznie) ustawowego umocowania, w imieniu państwa i na jego rachunek. Natomiast zarządca cudzym majątkiem, niezależnie od rangi normy kompetencyjnej (umownej albo ustawowej), działa w imieniu własnym na cudzy rachunek. Organy państwa wyposażone są w prawo do korzystania ze środków władczych, podczas gdy zarządcom z reguły taka kompetencja nie przysługuje[906]. Jedynym i najszerzej sformułowanym zadaniem organów państwa jest sprawowanie administracji publicznej (realizowanie norm prawa administracyjnego), podczas gdy zadaniem zarządcy jest podejmowanie i prowadzenie – na podstawie prawa prywatnego – działań związanych z „administrowaniem" majątkiem prywatnym, wyodrębnionym ze względu na określony cel.

Porównanie atrybutów organów administracji publicznej i „prywatnoprawnych" instytucji zarządców cudzym majątkiem prowadzi do wniosku, że tych ostatnich nie można uznać za organy administracji publicznej. Oceny takiej nie zmienia ewentualny udział władzy w ich powoływaniu, a polegający na mianowaniu przez tę władzę osoby wskazanej przez podmiot zainteresowany (por. art. 56 u.z.s.), jak również poddanie wykonywania przez nich obowiązków nadzorowi sądu. Zdaniem B. Walaszka poddanie wykonywania obowiązków wykonawcy testamentu nadzorowi sądu jest jedyną cechą tej instytucji, która zbliża jego stanowisko do stanowiska „urzędu", jednakże funkcje wykonawcy testamentu dotykają interesów szerokiego kręgu osób i tylko ten wzgląd spowodował poddanie wykonawcy nadzorowi sądu[907]. Nadzoru takiego, występującego również na tle instytucji zarządcy sukcesyjnego (por. art. 22 ust. 2, art. 23, art. 56 ust. 1 u.z.s.), nie można uznać za element konstrukcyjny tych instytucji. Wspomniany nadzór nie jest zresztą cechą swoistą stosunków administracyjnoprawnych, ale wykorzystywany bywa również przez ustawodawcę w odniesieniu do działań podmiotów, co do których nie ma wątpliwości, że są „podmiotami

[904] *Tamże*, s. 118.
[905] Zob. rozważania zawarte we Wstępie do niniejszej pracy.
[906] A przynajmniej tym zarządcom, których działania nie są podporządkowane celom postępowań sądowych, w których zostali przez sąd powołani dla ich realizacji.
[907] B. Walaszek, *Krytyczny przegląd*…, s. 179.

332:8103067899

prywatnymi", jak np. w stosunku do rodziców przy sprawowaniu przez nich władzy rodzicielskiej.

„Prywatnoprawne" instytucje zarządców cudzym majątkiem różnią się zatem od organów państwowych („urzędów publicznych") w kluczowych aspektach. Wydaje się jednak, że na tle teorii urzędu, pojęcia „urząd prywatny" nie należy rozumieć jako urzędu o cechach „urzędu publicznego", który tym się tylko od niego różni, że powstaje wskutek prywatnego powierzenia. Dlatego też refutacja tej koncepcji w odniesieniu do instytucji zarządców cudzym majątkiem, polegająca na stwierdzeniu, że zarządcy ci nie sprawują administracji publicznej, nie są wyposażeni w *imperium* władzy państwowej lub nie funkcjonują w ramach postępowań sądowych (specjalnej procedury), wydaje się przebiegać w sposób nieprawidłowy. Wyrażenie „urząd prywatny" łączy obce znaczeniowo pojęcia: „urzędu publicznego", tj. organu administracji publicznej i „osoby prywatnej", czyli osoby niereprezentującej żadnego „urzędu publicznego", „władzy" itp. Stanowi zatem związek frazeologiczny o innym znaczeniu niż dosłowny sens wyrazów, a więc może zostać uznany za metaforę. Jak wskazuje P. Feliga, w nauce niemieckiej rozważano, czy syndyk działa w procesie w imieniu własnym, czy też w imieniu cudzym i na czyj rachunek, natomiast nie zajmowano się szerzej zagadnieniem syndyka jako urzędu czy też syndyka jako organu, bowiem terminy te uznawano właśnie za metaforę[908]. Mając na uwadze metaforyczne znaczenie pojęcia „urząd prywatny" za bezzasadny należy uznać, wyżej przytoczony, pogląd J. Głowacza, według którego wprowadzenie tego pojęcia do terminologii prawa cywilnego, wymusiłoby rewizję tradycyjnej nomenklatury prawa publicznego i prywatnego. Znaczenie związku frazeologicznego nie wpływa bowiem na znaczenie pojęć wyjściowych, które posłużyły do skonstruowania nowego wyrażenia. Z tej perspektywy argumenty podnoszone przeciwko „teorii urzędu" odwołujące się do braku kompatybilności między nazwą „urząd prywatny" a nomenklaturą prawa prywatnego, również należy uznać za chybione. W metaforze „urząd prywatny" zostały zintegrowane cechy obu pojęć wyjściowych („urzędu publicznego" i „osoby prywatnej"), dzięki czemu stało się możliwe częściowe odwzorowanie na siebie struktury tych dwóch przestrzeni wyjściowych w jednej strukturze pojęciowej (tzw. amalgamacie pojęciowym). Jako zupełnie dowolne należy uznać stanowisko J. Głowacza, według którego „nieznane dotychczas wyrażenie" „«urząd prywatny» wykonawcy powinien *ex natura rei* opierać się na nieprzemijającym władaniu przez niego częścią lub całością spadku"[909]. Za wadliwe należy uznać odwołanie się do istoty pojęcia

[908] P. Feliga, *Stanowisko prawne syndyka…*, s. 36, przyp. 19 i s. 125, z powołaniem na F. Jakob, *Das private Amt*, Tübingen 2007, s. 195 i 405.
[909] J. Głowacz, *Wykonawca testamentu*…, s. 44.

333:2976665742

„urząd prywatny" przy jednoczesnym stwierdzeniu, że stanowi ono „nieznane dotychczas pojęcie". Wypada zauważyć, że nie można z użyciem „nieznanego pojęcia" wiązać konsekwencji prawnych powołując się na „naturę rzeczy" związaną z tym pojęciem, gdyż właśnie „istota nieznanego pojęcia", a więc jego zasadnicza treść, wpierw wymaga określenia.

W krajowym piśmiennictwie skupiono się na zakwestionowaniu „teorii urzędu" ze względu na trudności w dostosowaniu pojęcia „urząd" do terminologii prawa prywatnego, nie dostrzegając przy tym metaforycznego znaczenia pojęcia „urząd prywatny". Dlatego też, aby wskazać „elementy publicznoprawne", które zostały przejęte do nowej struktury pojęciowej, należy – jak się zdaje – sięgnąć do charakterystyk instytucji prawnych zarządców, których stanowisko prawne wyjaśniane jest za pomocą „teorii urzędu". W tym celu warto odwołać się do doktryny niemieckiej, w której koncepcja ta jest bardziej rozwinięta. W odniesieniu do stanowiska prawnego instytucji wykonawcy testamentu, syndyka masy upadłości, zarządcy spadku i zarządcy przymusowego, zyskała ona w piśmiennictwie i judykaturze niemieckiej status „dominującej" teorii wyjaśniającej[910].

W rozważaniach dotyczących stanowiska prawnego wykonawcy testamentu wskazuje się, że otrzymuje on swój urząd od spadkodawcy, wykonuje go z mocy prawa[911], korzystając z własnego uprawnienia do dokonywania czynności[912] – we własnym imieniu i w cudzym interesie[913] – niezależnie od woli spadkobierców, jednakże zgodnie z („dobrze pojętą") wolą spadkodawcy i zgodnie z prawem. Wykonawca testamentu nie działa przy tym w charakterze „urzędu publicznego" (organu administracji publicznej), ale na mocy prawa prywatnego[914]. W postępowaniach sądowych wykonawca testamentu bierze natomiast udział we własnym imieniu jako „strona z mocy urzędu" – tj. „strona działająca na podstawie zajmowanego urzędu" (*Partei kraft Amtes)*[915]. Przyjęcie funkcji wykonawcy testamentu tworzy między nim a spadkobiercami i zapisobiercami ustawowy „stosunek zobowiązaniowy szczególnego rodzaju", jednak mimo to, zachowuje on – w dużej mierze – swobodną i niezależną pozycję

[910] Zob. np.: K. Peroń, *Zarząd spadkiem…,* s. 153 i 157 oraz literatura tam wskazana.
[911] M. Bengel, F. Dietz [w:] *Handbuch der Testamentsvollstreckung*, red. M. Bengel, W. Reimann, beck-online 2017, § 5 *Die Ausführung des Amtes bei besonderen typischen Situationen,* Nb. 412.
[912] Zob.: E. Rott, M.S. Kornau, R. Zimmermann, *Testamentsvollstreckung*, Wiesbaden 2008, s. 71. Zakres tych czynności został wskazany w przepisach §§ 2205 i 2206 BGB.
[913] R. Kössinger, J. Zintl [w:] *Handbuch der Testamentsgestaltung. Grundlagen und Gestaltungsmittel für Verfügungen von Todes wegen und vorbereitende Erbfolgemaßnahmen*, red. R. Kössinger, W. Kössinger, D.W. Najdecki, J. Zintl, beck-online 2020, § 15 *Einflussnahme des Erblassers über seinen Tod hinaus*, Nb. 77.
[914] Por. R. Lorz [w:] *Münchener Anwaltshandbuch. Erbrecht*, red. S. Scherer, beck-online 2018, *§ 19 Testamentsvollstreckung*, Nb. 17.
[915] R. Kössinger, J. Zintl [w:] *Handbuch der Testamentsgestaltung...*, § 15 *Einflussnahme des Erblassers über seinen Tod hinaus*, Nb. 77.

334:9887544085

prawną (uregulowaną w §§ 2216 – 2219 BGB)[916]. Taką niezależność zapewnia mu właśnie posiadanie własnego urzędu („*Als Träger eines eigenen Amts hat er gegenüber den Erben eine freie, unabhängige Stellung*"[917]). Wykonawca testamentu nie jest przedstawicielem spadkodawcy, spadkobierców, masy spadkowej ani wierzycieli spadku[918]. Nie tylko dominujący pogląd doktryny, ale również orzecznictwo, określa wykonawcę testamentu jako: „*Treuhänder und Inhaber eines privaten Amte*" (powiernik i posiadacz prywatnego urzędu)[919]. Wykonawca testamentu nie może podejmować decyzji na podstawie subiektywnych ocen spadkobierców, a jedynie na podstawie obiektywnych kryteriów i woli spadkodawcy. Status prawny wykonawcy testamentu nie zabrania mu jednak zawierania ze spadkobiercami umów dotyczących wykonywania jego obowiązków (np. wskazujących które obowiązki musi wykonać, a od których wykonania miałby się powstrzymać), o ile nie prowadzi to do utraty jego niezależności i autonomii, powodując, że stanie się „narzędziem w rękach spadkobierców" (*Werkzeug in der Hand der Erben*)[920]. Wykonawca testamentu powinien również ujawnić, że działa w charakterze wykonawcy testamentu, w przeciwnym razie może zostać pociągnięty do osobistej odpowiedzialności[921]. „Teoria urzędu prywatnego" dominuje w doktrynie i orzecznictwie również w wyjaśnieniu stanowiska prawnego syndyka masy upadłości. Przyznaje się mu status specjalnego organu sądowego, powoływanego na podstawie własnego wyboru przez sąd upadłościowy (§ 56 InsO) lub na podstawie wyboru dokonanego przez zgromadzenie wierzycieli (§ 57 InsO). Syndyk nie wykonuje jednak „urzędu publicznego", w szczególności nie przysługuje mu kompetencja do stosowania środków przymusu[922], ani nie popełnia deliktów urzędowych[923]. Podobnie jak wykonawca testamentu, syndyk działa w swoim imieniu, na podstawie ustawowo przyznanej mu kompetencji własnej, ze skutkiem

[916] K.W. Lange [w:] *BGB. BeckOK*, red. W. Hau, R. Poseck, München 2023, komentarz do § 2197, Nb. 6 – 7.
[917] *Tamże*, komentarz do § 2197, Nb. 7. R. Lorz [w:] *Münchener…*, *§ 19 Testamentsvollstreckung*, Nb. 18, zakres kompetencyjny wykonawcy testamentu określa mianem: „*Omnipotenz des Testamentsvollstreckers*".
[918] R. Kössinger, J. Zintl [w:] *Handbuch der Testamentsgestaltung...*, § 15 *Einflussnahme des Erblassers über seinen Tod hinaus*, Nb. 77. R. Lorz [w:] *Münchener…*, *§ 19 Testamentsvollstreckung*, Nb. 17, wskazuje, że tak zwana „teoria reprezentacji", zgodnie z którą wykonawca działa jako przedstawiciel majątku lub spadkobiercy, nie została przyjęta: nie może on być przedstawicielem spadku, ponieważ spadek nie posiada własnej osobowości prawnej, natomiast stanowisko przedstawiciela spadkobierców nie byłoby zgodne z niezależnym stanowiskiem wykonawcy testamentu, ustanowionym w ustawie.
[919] M. Bengel, F. Dietz [w:] *Handbuch…,* § 1 *Das Amt des Testamentsvollstreckers*, Nb. 11; podobnie: E. Rott, M.S. Kornau, R. Zimmermann, *Testamentsvollstreckung*, Wiesbaden 2008, s. 71.
[920] M. Bengel, F. Dietz [w:] *Handbuch…,* § 1 *Das Amt des Testamentsvollstreckers*, Nb. 13; podobnie: K.W. Lange [w:] *BGB…*, komentarz do § 2197, Nb. 7. Z taką sytuacją mielibyśmy do czynienia, np. wtedy, gdyby wykonawca testamentu zobowiązał się do wykonywaniu tylko tych czynności, na które spadkobierca wyraził uprzednio zgodę albo gdyby zobowiązał się zrezygnować z urzędu w dowolnym momencie na wniosek spadkobierców, tak R. Lorz [w:] *Münchener…*, *§ 19 Testamentsvollstreckung*, Nb. 17.
[921] K.W. Lange [w:] *BGB…*, komentarz do § 2197, Nb. 8; E. Rott, M.S. Kornau, R. Zimmermann, *Testamentsvollstreckung*, Wiesbaden 2008, s. 71.
[922] W. Delhaes, V. Römermann [w:] *Insolvenzordnung...*, uwagi wstępne do §§ 56-79, Nb. 8.
[923] D. Wittkowski, C.-P. Kruth, [w:] *Insolvenzordnung...,* komentarz do § 80, Nb. 40.

335:5341865045

ograniczonym do masy upadłości, natomiast w postępowaniu sądowym przysługuje mu status strony na mocy urzędu (*Partei kraft Amtes*)[924]. Syndyk działa w interesie wszystkich zainteresowanych uczestników postępowania[925], co w realiach konkretnego przypadku może również oznaczać działanie z niekorzyścią dla dłużnika („*für und gegen den Schuldner handelt*")[926].

W odniesieniu do instytucji prawa niemieckiego zasadzających się na zarządzie majątkiem „na mocy urzędu" można dokonać pewnych ogólniejszych charakterystyk. Legitymacja zarządców do działania we własnym imieniu ze skutkiem dla podmiotów zarządzanego majątku (obejmująca nie tylko czynności rozporządzające, ale również i polegające na zaciąganiu zobowiązań) ma swoje źródło w orzeczeniu sądowym i opiera się bezpośrednio na prawie (syndyk, zarządca przymusowy, zarządca spadku), może mieć też swe źródło w prywatnym powierzeniu funkcji – w tym także dyspozycji testamentowej (np. wykonawca testamentu). Upoważnienie zarządcy nie musi zatem wynikać z decyzji podmiotów zarządzanego majątku. Ustanowienie zarządu powoduje odjęcie tej kompetencji podmiotom uprawnionym i przekazanie jej na zasadach wyłączności zarządcy. Nawet jeśli między zarządcą a podmiotem zarządzanego majątku powstanie wewnętrzny stosunek zobowiązaniowy szczególnego rodzaju (w doktrynie niemieckiej wyraźnie wskazuje się, że stosunek taki zawiązuje się w razie ustanowienia wykonawcy testamentu), zachowuje on swą niezależność i samodzielność. W sprawowaniu zarządu nie jest on związany instrukcjami podmiotu zarządzanego majątku, nie może również zostać przez niego dowolnie odwołany. Zarządca nie działa wyłącznie w interesie tego podmiotu, ale także w interesie osób trzecich (w szczególności wierzycieli właściciela aktywów lub spadkodawcy), a często celem rozwiązania konfliktu interesów lub w interesie publicznym. Z tego powodu funkcja zarządcy opisywana jest niekiedy jako „działanie neutralne w prawie prywatnym" („*neutrales Handeln im Privatrecht*")[927]. Przywołane atrybuty instytucji zarządców cudzym majątkiem składają się w doktrynie niemieckiej na cechy charakteryzujące „teorię urzędu", a zatem należy odnieść je do samego pojęcia „urząd prywatny". Zauważyć można, że koncepcja oparta na tej metaforze

[924] M. Vuia [w:] *Münchener Kommentar zur Insolvenzordnung*: *InsO.* Band 2. *§§ 80-216*, red. R. Stürner, H. Eidenmüller, H. Schoppmeyer, beck-online 2019, komentarz do § 80, Nb. 27.
[925] D. Wittkowski, C.-P. Kruth, [w:] *Insolvenzordnung...,* komentarz do § 80, Nb. 39.
[926] W. Delhaes, V. Römermann [w:] *Insolvenzordnung…*, uwagi wstępne do §§ 56-79, Nb. 10.
[927] Por. C. Schubert [w:] *Münchener Kommentar…*, komentarz do § 164, Nb. 69 – 70. P. Feliga, *Stanowisko prawne syndyka*…, s. 42 – 43, wskazuje, że teoria neutralnego działania odnoszona do stanowiska prawnego syndyka przejawia dążenie do zobiektywizowania jego czynności z punktu widzenia interesów uczestników postępowania upadłościowego. Autor ten referując wspomnianą teorię wyjaśnia, że syndyk nie działa za konkretną osobę, lecz za ściśle oznaczony majątek (*ein bestimmtes Vermögen*), który nie ma osobowości prawnej. Dlatego w procesach dotyczących masy upadłości syndyk jest stroną z urzędu, gdyż jest podmiotem prywatnego urzędu, zaś podejmowane przez niego czynności procesowe są neutralne podmiotowo i przedmiotowo.

336:4308960468

służy, przede wszystkim, wyeksponowaniu autonomicznej pozycji zarządcy względem podmiotów zarządzanego majątku oraz neutralnego (pod względem realizowanych interesów[928]) i obiektywnego działania[929]. Na podkreślenie zasługuje również możliwość zawiązania „szczególnego rodzaju" stosunku zobowiązaniowego między zarządcą a podmiotem zarządzanego majątku, nie naruszającego niezależnej pozycji zarządcy.

Porównanie powyższej charakterystyki „urzędu prywatnego" sprawowanego przez zarządców cudzym majątkiem z charakterystyką organów administracji publicznej („urzędów publicznych") wyłania pewne zbieżne elementy na płaszczyznach: kompetencyjnej, organizacyjnej i funkcjonalnej. Zarówno zarządcy cudzym majątkiem, jak i organy administracji publicznej, działają na podstawie przysługującej im własnej kompetencji (w odniesieniu do zarządcy sukcesyjnego taką normę kompetencyjną kreują art. 18, art. 22 i art. 29 u.z.s.)[930]. Z. Ziembiński zauważył, że kompetencja przyznawana osobom fizycznym do dokonania określonych czynności prawnych zazwyczaj łączy się z wolnością i fakultatywnością czynienia z tej kompetencji użytku, podczas gdy przyznanie kompetencji organom państwa łączy się zazwyczaj z nakazem czynienia z tej kompetencji użytku[931]. Czynienie albo nieczynienie użytku z przyznanej kompetencji, tzn. dokonywanie danej czynności prawnej, może być w szczególności nakazane przez ogólniejsze znacznie normy, nakazujące organom państwa zmierzać w ich działalności do zrealizowania jakichś bardzo ogólnie określonych celów społecznych. Ze względu na normy tego ostatniego rodzaju – różne zasadniczo od norm przyznających kompetencję do dokonywania czynności danego rodzaju – organ ma instrumentalny obowiązek czynienia „odpowiedniego" użytku z przyznanych mu kompetencji, przy czym często samemu temu organowi pozostawia się rozstrzygnięcie, czy obowiązek dokonania danej czynności aktualizuje się w danej sytuacji[932]. Niezrealizowanie przez organ obowiązku czynienia użytku z przyznanej mu kompetencji jest jednoznaczny z tzw. bezczynnością organu[933]. Na tle „prywatnoprawnych" instytucji zarządców cudzym majątkiem, można zauważyć, że również tutaj kompetencja zarządcy do sprawowania zarządu, jak i sposób wykonywania zarządu, najczęściej zostają poddane regulacji ustawowej. Wyodrębnienie z majątku spadkobierców oznaczonej masy majątkowej lub prawa majątkowego i przekazanie

[928] Wypada przy tym zauważyć, że egzemplifikacją interesu „neutralnego", tj. interesu niespornego między stronami, jest właśnie interes zbiorowy stron.
[929] Por. B. Walaszek, *Krytyczny przegląd*…, s. 178.
[930] W odniesieniu do syndyka, Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 11.01.2006 r., II CSK 40/05, Legalis Nr 73723, wskazał, że „syndyk nie jest zastępcą upadłego lub wierzycieli, lecz jest organem działającym z mocy własnego prawa i w swoim imieniu, dla realizacji egzekucyjnych celów postępowania upadłościowego".
[931] Z. Ziembiński, *Kompetencja*…, s. 30.
[932] Por. Z. Ziembiński, *Kompetencja*…, s. 32; J. Zimmermann, *Prawo administracyjne*…, s. 119.
[933] J. Zimmermann, *Prawo administracyjne*…, s. 119.

337:5100197809

zarządu nimi do wyłącznej kompetencji zarządcy, następuje ze względu na szczególny cel, jakiemu ma służyć owo wyodrębnienie, w szczególności może służyć ochronie określonego dobra prawnego, któremu przypisuje się wartość społeczną. Cel ten uznać można za odpowiednik zadań przypisanych przez ustawę organowi administracyjnemu. Niezależność kompetencji zastępcy od istnienia i treści stosunku wewnętrznego, w powiązaniu z funkcjonalnym podporządkowaniem danej instytucji realizacji określonych celów, może posłużyć – tak jak w przypadku organów państwowych – do uzasadnienia obowiązywania normy prawnej przewidującej ogólny obowiązek czynienia przez zarządcę cudzego majątku użytku z przyznanej kompetencji, przy jednoczesnym zapewnieniu mu swobody decyzji w zakresie wykorzystania tej kompetencji. Jak już wcześniej wspomniano, doktryna niemiecka wskazuje, że między zarządcą a podmiotami zarządzanego majątku może zostać zawiązany „stosunek zobowiązaniowy szczególnego rodzaju". Podobnie przyjął Sąd Apelacyjny w Krakowie stwierdzając w uzasadnieniu wyroku z 11.09.2012 r., I ACa 757/12[934], że „pozwana może ponosić odpowiedzialność na podstawie art. 471 KC względem współwłaścicieli nieruchomości z tytułu nienależytego wykonywania obowiązków zarządcy. Tym samym okoliczności, że pozwana została powołana do pełnienia funkcji zarządcy na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego nie oznacza, że pomiędzy nią, a współwłaścicielami nie nawiązał się żaden węzeł obligacyjny. Powołanie zarządcy przez sąd jest tylko sposobem jego ustanowienia. Powyższe oznacza, że zarządca sądowy ma taką samą pozycję względem współwłaścicieli, jak powołana przez nich osoba zobowiązana do sprawowania funkcji zarządu". Zbliżone stanowisko zostało również wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z 26.04.1966 r., I CR 312/63[935], w którym sąd orzekł, że z aktem powołania na dozorcę (obecnie zarządcę) łączy się powstanie określonych przez ustawę obowiązków i uprawnień osoby, która na objęcie dozoru (zarządu) wyraziła zgodę. Dla oceny prawidłowości wykonania tych obowiązków znajdą zastosowanie art. 239 i nast. k.z. (obecnie art. 471 i nast. k.c.), tak jak gdyby dozorca (zarządca) zobowiązany był na mocy umowy. Na tle ustawy o zarządzie sukcesyjnym, ustawodawca zdecydował się obligacyjny charakter relacji wewnętrznej łączącej zarządcę sukcesyjnego z zastępowanym podmiotem, potwierdzić *expressis verbis* w art. 18 u.z.s., stanowiąc, że zarząd sukcesyjny obejmuje zobowiązanie do prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku. „Swoistość" tego stosunku zdaje się polegać na tym, że jego treść nie dotyczy typowych świadczeń stron, ale łączy się z obowiązkiem czynienia przez zarządcę użytku z przyznanej mu kompetencji do sprawowania zarządu celem prawidłowej realizacji

[934] Legalis Nr 719507.
[935] Legalis Nr 104515.

338:7812127586

nałożonych na niego zadań, co odpowiada szerokiemu modelowi zobowiązania, którego – jak twierdzi J. Lic – regulacja art. 353 k.c. nie wyklucza[936]. W pewnych aspektach – tj. pod względem treści zobowiązania polegającego na czynieniu użytku z kompetencji poddanej realizacji określonych ustawowo celom, którym przypisuje się wartość społeczną (kontynuacji działalności gospodarczej, zachowania miejsc pracy, itd.) – stosunek łączący zarządcę sukcesyjnego z zastępowanymi osobami przypomina stosunek administracyjnoprawny[937]. Istnienie stosunku zobowiązania do czynienia użytku z kompetencji (czyli zobowiązania do pełnienia funkcji) otwiera pole do stosowania w razie „bezczynności zarządcy" (przypominającej bezczynność organu administracyjnego) przepisów dotyczących odpowiedzialności kontraktowej, a nie tylko deliktowej. Trudno byłoby bowiem uzasadnić taką odpowiedzialność, gdyby z kompetencją zarządcy nie był związany obowiązek czynienia z niej użytku.

Należy zadać pytanie: czy pojęcie „urzędu prywatnego", którym posługuje się teoria urzędu zakłada konieczność realizacji interesu publicznego? Taką charakterystykę tej teorii na tle prawa niemieckiego przedstawiły A. Hrycaj[938] i G. Laszuk[939]. Wydaje się, że odpowiedź twierdząca na powyższe pytanie nie zgadza się z – przedstawioną wyżej – analizą pozycji prawnej wykonawcy testamentu, dokonaną przez doktrynę niemiecką z perspektywy teorii urzędu. Prowadzić mogłaby bowiem do ograniczenia samodzielności wykonawcy testamentu. Wypada również zauważyć, że wypowiedzi doktryny niemieckiej uznające wykonawcę testamentu jako przykład urzędu prywatnego, łączą tę teorię ze, wspomnianą wcześniej, teorią neutralnego działania. Próbując natomiast udzielić odpowiedzi na podstawie prawa polskiego trzeba zauważyć, że nawet na tle stosunków czysto administracyjnych organy administracji publicznej działające w ramach uznania administracyjnego nie mogą ustalać hierarchii interesów i kierować się nią przy załatwieniu sprawy. Ustawodawca w normie wyrażonej w art. 7 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego[940] przyjął bowiem regułę, zgodnie z którą oba interesy: społeczny i słuszny interes obywateli podlegają równorzędnej ochronie bez dominacji któregokolwiek z nich[941]. Dlatego też należy ustalić, że

[936] J. Lic, *Spółka cywilna*..., s. 416 – 417. Na temat charakterystyki zobowiązania łączącego zarządcę sukcesyjnego z właścicielem przedsiębiorstwa w spadku, zob. Rdz. II-2.3.1. niniejszej pracy.
[937] Por. J. Zimmermann, *Prawo administracyjne*…, s. 301 – 302.
[938] A. Hrycaj, *Ekspertyza…,* s. 8.
[939] G. Laszuk, *Pozycja syndyka w Polsce i w wybranych krajach Unii Europejskiej*, Warszawa 2011, s. 14.
[940] Tekst jedn.: Dz.U. z 2023 r., poz. 775 z późn. zm. (dalej: „*k.p.a.*").
[941] A. Matan, *Postępowanie administracyjne ogólne*, red. G. Łaszczyca, Cz. Martysz, A. Matan, Warszawa 2003, s. 113.

339:4780834177

– tym bardziej – metaforyczne pojęcie „urząd prywatny" nie przesądza „wyższości" interesu publicznego nad interesem prywatnym.

To co jest również charakterystyczne w ukształtowaniu płaszczyzny kompetencyjnej dla organu administracyjnego, a występuje na tle regulacji instytucji zarządców cudzym majątkiem, to wprowadzenie ogólnego zakazu subdelegacji kompetencji, z wyjątkiem form wyraźnie dopuszczonych w ustawie. Następuje zatem odwrócenie zasady, o której mowa w art. 95 § 1 k.c. Za przykład może posłużyć art. 19 ust. 1 i 2 u.z.s., który wprowadza zakaz przeniesienia zarządu sukcesyjnego oraz przyznaje zarządcy sukcesyjnemu możliwość ustanowienia pełnomocnika do poszczególnej czynności lub pewnego rodzaju czynności[942].

Autonomiczna pozycja prawna zarządców względem podmiotów zarządzanego majątku umożliwia również wykorzystanie sprawowanych funkcji do realizacji różnorodnych, często konkurencyjnych, interesów (osób zastępowanych, osób trzecich, interesów ponadindywidualnych). Zachodząca kolizja interesów przypomina problematykę zastosowania art. 7 *in fine* k.p.a. w ramach uznania administracyjnego. Wydaje się, że w obu sytuacjach – zarówno zarządca, jak i organ administracyjny – nie może kierować się założoną *a priori* hierarchią tych interesów, o ile ustawa takiej hierarchii nie wprowadza[943]. Powinni oni raczej starannie wyważać kategorie interesów, dając w rezultacie pierwszeństwo temu, który w efekcie tej pełnej analizy na to zasługuje[944]. Wydaje się, że w odniesieniu do „prywatnoprawnych" instytucji zarządców, takie reguły wyprowadzić można z zasad ogólnych dotyczących danej instytucji prawnej, jak np. zasady prawidłowej gospodarki, czy zasady dochowania należytej staranności przy uwzględnieniu zadań, które zostały nałożone na zarządcę (celów, które zarządca ma osiągnąć, wykorzystując swoje kompetencje). Nie zachodzi zatem potrzeba sięgania do norm prawa administracyjnego.

Mimo, że swoiste ukształtowanie kompetencji i zadań występujące w różnorodnych „prywatnoprawnych" instytucjach zarządców cudzym majątkiem może niekiedy przypominać konstrukcję organów państwowych, to nie oznacza to wcale dopuszczalności stosowania w odniesieniu do tych instytucji w drodze analogii określonych norm prawa publicznego, w tym zasad prawnych. Pojęcie „urząd prywatny" może zostać wykorzystane jako instrument prezentacji sytuacji prawnej, z jaką mamy do czynienia w razie sprawowania zarządu przez zarządcę cudzego majątku, jednakże atrybuty zostają przypisane temu pojęciu w wyniku

[942] Podobnie M. Pazdan, *Prawo właściwe…,* s. 228, według którego brzmienie art. 19 ust. 2 u.z.s. wyklucza możliwość udzielenia pełnomocnictwa ogólnego i prokury.
[943] A. Matan, *Postępowanie administracyjne…*, s. 114.
[944] J. Zimmermann, *Prawo administracyjne*…, s. 315.

340:1085822926

wykładni norm prawnych tworzących daną instytucję prawną zarządcy. Oznacza to, że pojęcie „urząd prywatny" nie ma „uniwersalnego znaczenia", choć można zidentyfikować pewne typowe cechy, których wystąpienia można spodziewać się przeprowadzając wykładnię przepisów tworzących instytucję prawną, a określonych (przez doktrynę) za pomocą tego pojęcia. W tym sensie „teoria urzędu" może zostać wykorzystana jako instrument wykładni prawa. Wskazana koncepcja uwydatnia w szczególności: 1) prywatny aspekt powierzenia funkcji zarządcy (nie wyklucza jednak możliwej ingerenci w tym względzie instytucji władzy, np. sądu); 2) wyposażenie zarządcy w samodzielną ustawową kompetencję do sprawowania zarządu; 3) istnienie zobowiązania do pełnienia funkcji przez zarządcę (czynienia użytku z przyznanych kompetencji); 4) ponoszenie odpowiedzialności z tytułu nienależytego wykonywania obowiązków zarządcy, w szczególności z powodu „bezczynności" zarządcy; 5) niezależność pozycji prawnej zarządcy względem podmiotów zarządzanego majątku; 6) neutralność działania zarządcy przy realizacji określonego celu, któremu dana instytucja ma służyć – a zatem aspekty funkcjonalne. Teoria ta nie koliduje z konstrukcją prawną polegającą na „działaniu we własnym imieniu na cudzy rachunek"[945], lecz „zajmuje się" innymi aspektami instytucji, która tym mechanizmem się posługuje. Należy stwierdzić, że sprawowanie „urzędu prywatnego" stanowi kategorię funkcjonalną, natomiast zastępstwo pośrednie kategorię konstrukcyjną.

W związku z powyższym, nie należy „teorii urzędu" i „teorii zastępstwa pośredniego" traktować jako konkurencyjnych, nawzajem wykluczających się, koncepcji wyjaśniających stanowisko prawne instytucji zarządców cudzym majątkiem. Można zidentyfikować w doktrynie polskiej głosy, które nie przeciwstawiają sobie tych koncepcji. W szczególności należy przytoczyć wypowiedź A. Pokory, który na podstawie dokonanego przez siebie przeglądu zapatrywań dotyczących pozycji prawnej syndyka masy upadłości stwierdził, że zarówno w literaturze międzywojennej, jak i najnowszej, mimo pewnych wahań, akceptację zyskała sobie teoria piastowanego urzędu – we współczesnej literaturze określana mianem zastępstwa pośredniego – która to teoria (co wydaje się jej największą zaletą) doskonale koresponduje z celem postępowania upadłościowego, a jej zwolennicy w celu określenia statusu prawnego syndyka masy upadłości zadowalają się opisem kompetencji i funkcji

[945] Oczywiście w tych sytuacjach, gdy zarządca sprawuje zarząd masą majątkową, lecz nie można uznać, że czyni to jako organ jednostki organizacyjnej wyposażonej w zdolność prawną, do której owa masa majątkowa miała by należeć. Działanie w charakterze organu jednostki organizacyjnej wyklucza bowiem działanie w charakterze zastępcy pośredniego.

341:5683117357

syndyka jako samodzielnego organu postępowania upadłościowego[946]. Pozostawiając poza zakresem zainteresowań to, czy syndyk jest organem postępowania czy jednak zajmuje urząd[947], jako rozważania niemające znaczenia dla instytucji zarządców, którzy – tak jak zarządca sukcesyjny – nie zostały ujęte w ramy wyodrębnionego postępowania cywilnego, wypada jedynie zauważyć, że zacytowana wypowiedź zdaje się potwierdzać wyżej wyrażone zapatrywanie o komplementarnym charakterze obu omawianych teorii wyjaśniających: teorii urzędu prywatnego i zastępstwa pośredniego oraz charakter funkcjonalny teorii urzędu, kładący nacisk na płaszczyznę kompetencyjną i aspekt samodzielności zarządcy.

Pojmowanie „urzędu zarządcy sukcesyjnego" jako kategorii służącej wykładni funkcjonalnej przepisów tworzących tę instytucję pozwala również na pewne obserwacje w kontekście – poczynionych na wstępnie niniejszego rozdziału – rozważań uzasadniających stwierdzenie, że przedsiębiorstwo w spadku stanowi jednostkę organizacyjną, nie będącą osobą prawną, której ustawa nie przyznaje zdolności prawnej. Biorąc pod uwagę, że norma wyrażona w art. 38 k.c. nie wprowadza monopolu osób prawnych na działanie przez organy, powstaje pytanie, czy można uznać zarządcę sukcesyjnego za organ przedsiębiorstwa w spadku? Zagadnienie to ma wymiar praktyczny, ponieważ taka kwalifikacja mogłaby prowadzić do stosowania (w drodze analogii) normy zawartej w art. 33^1 k.c., a w konsekwencji przepisów o osobach prawnych[948]. Jak wyżej wspomniano, działanie przez organy wiązać by się musiało z działaniem w imieniu i na rzecz jednostki organizacyjnej, co wykluczałoby kwalifikację piastuna tego organu jako zastępcy pośredniego, ponieważ konstrukcja ta opiera się na działaniu w swoim imieniu. A zatem z konstrukcyjnego punktu widzenia kwalifikacja zarządcy sukcesyjnego jako organu jednostki organizacyjnej jest wyłączona przez samą ustawę, która rozstrzyga, że zarządca sukcesyjny działa w imieniu własnym, na rachunek (na rzecz) właściciela przedsiębiorstwa w spadku (por. art. 21 ust. 1 i 2 u.z.s.), tj. opiera się na konstrukcji zastępstwa pośredniego. Trzeba zauważyć, że ustawa o zarządzie sukcesyjnym w znacznym

[946] A. Pokora [w:] *Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz*, red. A. J. Witosz, A. Witosz, Warszawa 2014, komentarz do art. 157, Nb. 2.

[947] Rozważania w tym przedmiocie są charakterystyczne dla polskiej nauki prawa zajmującej się zagadnieniem charakteru prawnego syndyka. P. Feliga, *Stanowisko prawne syndyka…*, s. 44, wskazał na odmienne podejście do teorii urzędu przez doktrynę niemiecką i polską. Zauważył, że w piśmiennictwie polskim recypowano niemiecką teorię zajmowanego urzędu, jednak doktryna krajowa podążyła w nieco odmiennym kierunku, bo o ile w literaturze niemieckiej akcent położony został na zastępstwo pośrednie syndyka (działanie syndyka w imieniu własnym na rachunek dłużnika), to nauka krajowa, przyjmując to założenie, dążyła do wyjaśnienia, czy syndyk zajmuje urząd (teoria urzędowa), czy też jest organem (teoria organu). Natomiast w polskim prawie procesowym znaczenie teorii zajmowanego urzędu polega na wyjaśnieniu zastępstwa pośredniego syndyka oraz odpowiedzi na pytanie, kto jest podmiotem postępowania cywilnego (syndyk jako urząd czy syndyk jako organ).

[948] Na przykład normy wyrażonej w art. 39 k.c. w razie przekroczenia przez zarządcę sukcesyjnego przyznanego mu zakresu kompetencyjnego, por. A. Nowacki, *Zarząd spółki partnerskiej*, PPH 2012, Nr 3, s. 17 – 18.

342:2044546889

stopniu zmarginalizowała pozycję właścicieli przedsiębiorstwa w spadku na rzecz zwiększenia roli zarządcy sukcesyjnego. Pomniejszono wpływ właścicieli na prowadzenie spraw przedsiębiorstwa w spadku, zastrzegając jednak, że zarządca sukcesyjny dokonuje czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu za zgodą wszystkich właścicieli przedsiębiorstwa w spadku, a w przypadku braku takiej zgody – za zezwoleniem sądu (art. 22 ust. 2 u.z.s). Przyznane właścicielom przedsiębiorstwa w spadku na mocy tej normy uprawnienia nie dają zatem możliwości wymuszenia przez nich dokonania przez zarządcę sukcesyjnego określonej czynności ani zablokowania czynności zamierzonej przez zarządcę sukcesyjnego, ale spowodowanie, że zostanie ona objęta prewencyjną kontrolą sądową[949]. Sprawozdawczość zarządcy sukcesyjnego została ograniczona, a stopień tego ograniczenia należy ocenić jako znaczny, zwłaszcza jeżeli przyjąć – wyrażone w doktrynie – zapatrywanie, że art. 28 ust. 3 u.z.s. wyłącza możliwość analogicznego zastosowania art. 740 zd. 1 *in fine* k.p.c.[950]. Przyjęto także model stosunku prawnego, zawiązanego na podstawie dokonanej przez zarządcę sukcesyjnego czynności prawnej, oparty na koncepcji rozdzielenia atrybutów wykonywanego prawa lub obowiązku. Właściciel przedsiębiorstwa w spadku, zachowując status strony stosunku prawnego w znaczeniu materialnym, na „zewnętrz" nie występuje formalnie jako strona. Kontrahent wchodzi w bezpośrednią interakcję wyłącznie z zarządcą sukcesyjnym (stroną w znaczeniu formalnym), na którym ciąży jedynie obowiązek informacyjny w przypadkach wskazanych w art. 21 ust. 4 u.z.s. i art. 59c ust. 3 PrBank. Za zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa w spadku solidarną odpowiedzialność ponoszą właściciele przedsiębiorstwa w spadku, jednakże wykonanie samego obowiązku świadczenia spoczywa na zarządcy sukcesyjnym (por. art. 29 u.z.s.), który świadczyć może wyłącznie z masy przedsiębiorstwa w spadku. Jak już była o tym mowa wcześniej, tak ukształtowana odpowiedzialność właścicieli przedsiębiorstwa w spadku przypomina w pewnym stopniu, na płaszczyźnie wykonania obowiązku świadczenia, odpowiedzialność subsydiarną członków jednostek organizacyjnych, niebędących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną (por. art. 33^1 § 2 k.c.)[951]. Pod względem funkcjonalnym, instytucja zarządcy sukcesyjnego została uformowana w taki sposób, jak gdyby pełnił on funkcję urzędową: został wyposażony w samodzielną ustawową kompetencję do sprawowania zarządu; przedsiębiorstwo w spadku prowadzi zachowując niezależną pozycję względem jego

[949] Takiej funkcji normy zawartej w art. 22 ust. 2 u.z.s. nie zmienia fakt, że w praktyce konieczność uzyskania zezwolenia sądu na dokonanie określonej czynności może powodować rezygnację z niej przez zarządcę sukcesyjnego.
[950] Zob. Rdz. II-2.3.2. niniejszej pracy.
[951] Zob. Rdz. V-1.3. niniejszej pracy.

343:6144260670

właścicieli; realizację nałożonych na niego zadań charakteryzuje neutralność działania względem partykularnych interesów osób, na rachunek (na rzecz) których działa. Powyższe cechy zarządu sukcesyjnego uzasadniają stwierdzenie, że zarządca sukcesyjny zajął w strukturze przedsiębiorstwa w spadku pozycję prawną, którą zwykle zajmuje w jednostkach organizacyjnych wyposażonych w zdolność prawną jej organ zarządzający. W szczególności przejął w niej sferę decyzyjną i stał się ośrodkiem kierowniczym, natomiast właścicielom przedsiębiorstwa w spadku przysługują uprawnienia o charakterze kontrolnym oraz prawa i obowiązki o charakterze osobistym lub majątkowym, związane z udziałami (uczestnictwem) w przedsiębiorstwie w spadku. Z tej perspektywy uprawnione wydaje się być stwierdzenie, że zarządca sukcesyjny – pod względem funkcjonalnym – zajmuje w przedsiębiorstwie w spadku pozycję „*quasi*-organu". Przedrostek „*quasi*-" oznacza, że zarządca sukcesyjny – z konstrukcyjnego punktu widzenia będąc zastępcą pośrednim – nie może być uznany za „organ" i nie ma jakichkolwiek przepisów dotyczących organów, które znalazłyby odpowiednie zastosowanie do instytucji zarządcy sukcesyjnego[952]. Ujmowanie zarządcy sukcesyjnego jako „urzędu prywatnego" służyć ma, przede wszystkim, zaakcentowaniu podobieństwa pozycji prawnej zarządcy sukcesyjnego względem właścicieli przedsiębiorstwa w spadku w związku pełnioną przez niego funkcją przewidzianą przez ustawę w strukturze przedsiębiorstwa w spadku jako jednostki organizacyjnej, do pozycji organu zarządzającego jednostki organizacyjnej wyposażonej w zdolność prawną.

Odmiennie koncepcję „urzędu prywatnego" postrzega natomiast K. Górniak, który próbuje za jej pomocą wyjaśnić mechanizm wywoływania przez zastępcę skutków prawnych. „Urząd prywatny" jest zatem traktowany przez wskazanego Autora jako kategoria konstrukcyjna. Według niego: „Jako urząd prywatny zarząd sukcesyjny obejmuje zestaw kompetencji, których wykonywanie przez jego piastuna pozwala na przypisanie jego działań właścicielowi przedsiębiorstwa w spadku. Dzięki temu, wyodrębniona masa majątkowa, jaką jest przedsiębiorstwo w spadku, może uczestniczyć w obrocie prawnym, mimo braku podmiotowości prawnej"[953]. W innym miejscu Autor ten stwierdza natomiast, że: „Koncepcja urzędu prywatnego (tak ujęta) nie zakłada jednak żadnej konkretnej konstrukcji zastępstwa, opisującej skutki wykonania kompetencji przez piastuna urzędu. Przeciwnie, obejmuje ona urzędy prywatne, których regulacja zakłada różne konstrukcje zastępstwa, np.

[952] Podobnie M. Jaśniewicz [w:] *Zarząd sukcesyjny…*, komentarz do art. 2, Nb. 15. Por.: A. Nowacki, *Zarząd spółki…*, s. 17 – 18; T. Szczurowski [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, red. Z. Jara, Legalis 2020, komentarz do art. 97, Nb. 3.
[953] K. Górniak [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…*, komentarz do art. 21, Nb. 21.

344:5000905923

przedstawicielstwo ustawowe, przedstawicielstwo «statutowe» (czyli działanie osoby prawnej «przez organy») lub zastępstwo pośrednie”[954]. Zestawienie ze sobą powyższych wypowiedzi stawia pod znakiem zapytania sens wprowadzenia do analizy prawnej „nowego” instrumentu: „urzędu prywatnego”, rozumianego jako konstrukcja pozwalająca na przypisanie działań zarządcy sukcesyjnego właścicielowi przedsiębiorstwa w spadku, skoro mechanizm ten opisuje także konstrukcja zastępstwa pośredniego, do której i tak wspomniana koncepcja „urzędu prywatnego” się odwołuje[955]. Za potrzebą taką nie przemawia również argumentacja, za pomocą której Autor charakteryzuje „urząd prywatny” w dalszych rozważaniach, przedstawiając ją jako konstrukcję, która zakłada co najmniej dwukrotne przypisanie pewnego działania dalszemu podmiotowi: najpierw działanie konkretnego człowieka (piastuna urzędu) jest przypisywane pełnionemu przezeń urzędowi, a następnie przypisane już temu urzędowi działanie ulega przypisaniu osobie prawnej lub podmiotowi uprawnionemu do zarządzanej masy majątkowej[956]. Wypada zauważyć, że przytoczona wypowiedź stanowi w istocie objaśnienie mechanizmu zastępstwa (*in genere)*, bez względu na to, czy zastępcą jest pełnomocnik, syndyk, czy zarządca sukcesyjny. Owe „pierwsze i drugie przypisanie działania/skutku” stanowi po prostu konsekwencję realizacji wtórnej normy kompetencyjnej, którą w teorii prawa rozumie się jako regułę sensu przyporządkującą podmiotowi szczególną rolę (funkcję), pozwalającą uznać jakieś jego zachowanie za prawnie doniosłe zachowanie osoby wypełniającej tę rolę (sprawującej daną funkcję) oraz umożliwiającą skonstruowanie czynności konwencjonalnej, przy użyciu której podmiot może doprowadzić do zmiany sytuacji prawnej innej osoby[957]. W stwierdzeniu Autora kryje się zatem elementarne wymaganie przysługiwania zarządcy sukcesyjnemu określonej kompetencji, aby jego działanie odnieść mogło skutek prawny w sferze prawnej osoby zastępowanej. Wprowadzenie pojęcia „urząd prywatny” jako kategorii konstrukcyjnej, wyjaśniającej skuteczność czynności prawnej, wydaje się więc zbędne i na zasadzie brzytwy Ockhama należy z niego zrezygnować.

Teorię „urzędu prywatnego” na tle instytucji syndyka masy upadłości przyjmuje większościowe zapatrywanie doktryny[958]. Skoro na ogół stwierdza się analogię między

[954] *Tamże,* komentarz do art. 18, Nb. 26 i komentarz do art. 21, Nb. 24.
[955] Stwierdzenie to należy również odnieść do koncepcji K. Wielgusa, *Zarząd prawem członkostwa…*, *passim*, który „urząd prywatny” sprowadza do konstrukcji prawnej zastępstwa pośredniego umożliwiającej bezpośrednie przypisanie osobie zastępowanej praw i obowiązków. Autor ten „urząd prywatny” określa mianem „*quasi*-zastępca pośredni”, które to pojęcie zdaje się odpowiadać wyróżnionej w niniejszej pracy kategorii „niewłaściwego zastępstwa pośredniego”.
[956] K. Górniak [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…*, komentarz do art. 18, Nb. 26 i komentarz do art. 18, Nb. 21.
[957] Zob. Rdz. I-2.2. niniejszej pracy.
[958] Zob. przegląd stanowisk dokonany przez A. Pokorę [w:] *Prawo upadłościowe i naprawcze*..., komentarz do art. 157, Nb. 2.

345:7553630335

stanowiskiem prawnym zajmowanym przez syndyka, a stanowiskiem zarządcy sukcesyjnego, to nie dziwi fakt, że teorię „urzędu prywatnego" ocenia się pod kątem możliwości jej zastosowania do instytucji zarządcy sukcesyjnego. R. Kapkowski, M. Kaufmann i R. Wrzecionek porównali ze sobą obie koncepcje i opowiedzieli się przeciwko zastosowaniu teorii urzędu do wyjaśnienia stanowiska prawnego zarządcy sukcesyjnego[959]. Odnieść można wrażenie, że zaważył na tym przede wszystkim „tradycyjny" sposób traktowania tej teorii jako konkurencyjnej w stosunku do koncepcji zastępstwa pośredniego. W sposób wyraźny dali temu wyraz R. Kapkowski i M. Kaufmann, według których: „(…) można by uznać, że zarządca sukcesyjny pełni swoisty urząd o charakterze prywatnym, jednak (…) teoria urzędu prywatnego jest obca polskiej doktrynie prawa. Przyjęciu tej koncepcji sprzeciwia się także wzgląd na poszukiwanie możliwie wspólnych rozwiązań przy określaniu statusu prawnego zarządców masy majątkowej wykonawcy testamentu czy kuratora spadku (…) Wydaje się zatem, że biorąc powyższe pod uwagę, należy przyjąć, iż zarządcy sukcesyjnemu bliżej jest jednak do zastępcy pośredniego szczególnego rodzaju (atypowego) który wykonuje prawa i obowiązki właścicieli przedsiębiorstwa w spadku w imieniu własnym, lecz na ich rachunek i ze skutkami bezpośrednio dla nich, choćby nie zostali jeszcze ustaleni"[960]. Z kolei A. Bieranowski zacytowaną wyżej argumentację uznał za trafną[961].

R. Kapkowski i M. Kaufmann dokonali również porównania instytucji zarządcy sukcesyjnego i syndyka masy upadłości pod kątem cech, które wydają się istotne z punktu widzenia przedstawionej wyżej charakterystyki „urzędu prywatnego". Według wskazanych Autorów kwalifikacja zarządcy majątku jako „urzędu prywatnego" łączy się z zestawem określonych cech, które przypisują temu pojęciu w związku posiadaniem ich przez syndyka jako instytucją, do której teoria ta znajduje zastosowanie: 1) pełnieniem funkcji w interesie publicznym; 2) ustawową kompetencją do działania; 3) objęciem działania zarządcy w ramy specjalnej procedury. Ich zdaniem trudno przyjąć, że zarządca sukcesyjny, tak jak syndyk, pełni swoją funkcję w interesie publicznym[962]. Odnosząc się do tego stwierdzenia, należy ustalić, że syndyk nie pełni swej funkcji w interesie publicznym. Nadrzędnym celem ustawy upadłościowej jest uregulowanie sytuacji prawnej dłużnika niewypłacalnego, co w założeniu ma umożliwić wierzycielom odzyskanie ich należności[963]. W związku z tym, ustawodawca

[959] Zob. np.: R. Kapkowski, M. Kaufmann, *Charakter prawny zarządcy sukcesyjnego*…, s. 74 – 78; R. Wrzecionek, *Zarządca sukcesyjny*…, Warszawa 2020, s. 129 – 130.
[960] R. Kapkowski, M. Kaufmann, *Charakter prawny zarządcy sukcesyjnego*…, s. 78.
[961] A. Bieranowski, *Dokonywanie czynności…* s. 143, przyp. 26.
[962] R. Kapkowski, M. Kaufmann, *Charakter prawny zarządcy sukcesyjnego*…, s. 77.
[963] Zob. A. Hrycaj [w:] *System Prawa Handlowego.* T. 6…, s. 665, Nb. 24; podobnie B. Gawlik [w:] *System Prawa Cywilnego,* t. I…, (wyd. 1985), s. 740.

346:8231822108

wprowadził zasadę prymatu zbiorowego interesu wierzycieli (rozumianego w kategoriach ilościowych – to jest stopnia zaspokojenia), czego nie należy utożsamiać z interesem ogólnym (publicznym). Realizowany przez zarządcę sukcesyjnego „interes przedsiębiorstwa w spadku" wykracza poza partykularne interesy jego właścicieli, a zatem – podobnie jak syndyk – zarządca sukcesyjny realizuje interes grupowy (w tym przypadku interes właścicieli przedsiębiorstwa w spadku)[964]. Na tle ustawy o zarządzie sukcesyjnym zasadniczy cel tej instytucji został wyrażony w art. 1 pkt 1 i art. 13 ust. 1 i 2 u.z.s., a polega on na zachowaniu majątku lub możliwości prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku i na kontynuowaniu działalności gospodarczej wykonywanej z wykorzystaniem przedsiębiorstwa, które prowadził zmarły przedsiębiorca. Mając to na uwadze, wypada zauważyć, że zarówno w ustawie upadłościowej, ja i w ustawie o zarządzie sukcesyjnym, interes ogólny (publiczny) zbiega się właśnie z interesem prywatnym dłużnika/właściciela przedsiębiorstwa w spadku, ponieważ utrzymanie przedsiębiorstwa jako zorganizowanego organizmu gospodarczego oznacza również ochronę miejsc pracy[965]. Pod tym kątem funkcja zarządcy sukcesyjnego zakłada realizację pewnego rodzaju zadania społecznego nawet w większym stopniu, niż instytucja syndyka.

Autorzy wskazali również, że kompetencja do działania zarządcy sukcesyjnego nie wynika z ustawy. Teza ta nie jest jednak prawidłowa. Szczegółowe rozważania na ten temat zawarto w niniejszej pracy w rozdziale poświęconym ukształtowaniu stosunku wewnętrznego[966]. W tym miejscu wypada jedynie podkreślić, że od zobowiązania łączącego zarządcę sukcesyjnego i właścicieli przedsiębiorstwa w spadku należy odróżnić aspekt prywatnego powierzenia funkcji zarządcy sukcesyjnego. Problematykę powierzenia funkcji reguluje: art. 9 u.z.s. zawierający procedurę powołania zarządcy sukcesyjnego przez przedsiębiorcę; art. 12 u.z.s. dotyczący powołania zarządcy sukcesyjnego przez określone osoby po śmierci przedsiębiorcy; art. 54 u.z.s. wprowadzający procedurę powołania kolejnego zarządcy i art. 56 ust. 2 u.z.s. przewidujący powołanie przez sąd na zarządcę sukcesyjnego osoby wskazanej przez osobą uprawnioną do powołania zarządcy sukcesyjnego i na jej wniosek. Udział wskazanych podmiotów w procedurze ustanowienia zarządu sukcesyjnego nie powoduje jednak, że „kompetencja do działania zarządcy sukcesyjnego nie wynika z ustawy, ale z dyspozycji samego przedsiębiorcy lub też z określonych czynności osób uprawnionych, które go powołują"[967]. Należy zauważyć, że nawet teoretycznie – wbrew poglądowi R.

[964] Na tle instytucji syndyka, zob. A. Hrycaj [w:] *System Prawa Handlowego.* T. 6…, s. 669, Nb. 39.
[965] P. Zimmermann, *Prawo upadłościowe. Prawo restrukturyzacyjne...*, komentarz do art. 2, Nb. 1. Podobnie na tle francuskiej ustawy upadłościowej: G. Laszuk, *Pozycja syndyka…*, s. 14 i 27.
[966] Zob. Rdz. II-2.3. niniejszej pracy.
[967] R. Kapkowski, M. Kaufmann, *Charakter prawny zarządcy sukcesyjnego*…, s. 78.

347:5458496111

Kapkowskiego i M. Kaufmann – umowne źródło kompetencji nie wyłącza możliwości uznania zarządcy za „podmiot pełniący określony urząd", czy też za „organ/uczestnika jakiegoś postępowania". Dobitnie świadczy o tym przypadek nadzorcy układu, o którym mowa w art. 23 PrRestr. Jest on bowiem uznawany za organ pozasądowy postępowania restrukturyzacyjnego[968], mimo że w postępowaniu tym (tj. postępowaniu o zatwierdzenie układu) jest wybierany przez dłużnika i pełni swoją funkcję na podstawie umowy zawartej z dłużnikiem (art. 35 ust. 1 w zw. z art. 2 pkt 1 PrRestr).

Zgodzić się natomiast należy ze stanowiskiem wskazanych Autorów, że działania zarządcy sukcesyjnego nie zostały ujęte w ramy specjalnej procedury, jak w przypadku prawa upadłościowego. Argument ten, jak już wcześniej wskazano, nie wyklucza jednak zastosowania do omawianej instytucji teorii „urzędu prywatnego", ponieważ jej celem jest analiza funkcjonalna instytucji, nie zaś przypisanie analizowanej instytucji statusu „urzędu publicznego" korzystającego z *imperium* władzy państwowej.

2.3. Powiązania między teorią „urzędu prywatnego" a teorią „zastępstwa powierniczego"

W rozważaniach dotyczących określenia stanowiska prawnego wykonawcy testamentu J. Głowacz zaprezentował koncepcję, którą nazwał „złożoną (hybrydową) koncepcją tzw. zastępstwa powierniczego". W myśl tej teorii „wykonawca jest zastępcą pośrednim beneficjentów spadku, który działa w ich interesie co do zasady na mocy niemajątkowego rozrządzenia testamentowego zawierającego pełnomocnictwo pośmiertne udzielone mu przez wykonawcę (*sic!*), dokonując przeniesień majątkowych na ich rzecz na podstawie stosunku powierniczego, natomiast los prawny roszczeń związanych z zarządzanych przez niego spadkiem opiera się na odpowiednio lub analogicznie stosowanych przepisach o zleceniu[969]". Obecna w zaprezentowanej teorii referencja do ogólnych pojęć „powiernictwa *sensu largo*"[970] i „zastępstwa pośredniego" sprawia, że jej zasięg wykracza poza wyjaśnienie stanowiska prawnego jednej tylko instytucji wykonawcy testamentu, ale wykorzystana być może również do objaśnienia stanowiska prawnego różnorodnych instytucji prawnych polegających na zarządzie cudzym majątkiem – w tym także zarządcy sukcesyjnego. Odpowiedź na pytanie, czy zarządcę sukcesyjnego można określić jako zastępcę pośredniego będącego powiernikiem

[968] Zob. np.: P. Zimmermann [w:] *Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*, Warszawa 2020, komentarz do art. 23, Nb. 1.
[969] J. Głowacz, *Wykonawca testamentu*…, s. 67. Wydaje się, że wskazanie na „wykonawcę" jako osobę udzielającą pełnomocnictwa, zamiast na „spadkodawcę", stanowi omyłkę pisarską.
[970] J. Głowacz, *Wykonawca testamentu*…, s. 61 – 62, uszczegółowił, że przedstawiona koncepcja wykonawcy testamentu odnosi się do kategorii „powiernictwa *sensu largo*".

348:1367348635

właścicieli przedsiębiorstwa w spadku, wymaga rozważenia powiązania między tymi ogólnymi kategoriami pojęciowymi.

Kategoria ogólna zastępstwa pośredniego stanowi konstrukcję, której zakres jest bardzo szeroki. Została ona w doktrynie zaprezentowana jako konstrukcja dogmatyczna wypełniająca „przestrzeń" zastępstwa zdeterminowaną negatywnie granicami przedstawicielstwa, natomiast w jej obrębie dokonywane są różnorodne klasyfikacje. Doktryna nie wypracowała również jednolitego stanowiska w stosunku do kategorii „powiernictwa", zwłaszcza kategorii „powiernictwa *sensu largo",* do której odwołuje się koncepcja J. Głowacza.

W systemach prawa kontynentalnego rozróżnia się model germański i model romański powiernictwa. Pierwszy charakteryzuje się szerokim ujęciem czynności powierniczych, w zakres których zalicza się zarówno powiernictwo związane z przeniesieniem własności na powiernika oraz czynności, w których powiernik występuje jako zastępca pośredni lub jako pełnomocnik. Model romański ujmuje powiernictwo węziej – zakłada przewłaszczenie na rzecz powiernika i nie przewiduje powiernictwa z upoważnienia[971]. W piśmiennictwie wyrażono pogląd o niecelowości ujmowania powiernictwa w prawie polskim w sposób szeroki, zwłaszcza tak, jak w prawie niemieckim[972]. Wskazano, że szerokie ujęcie powiernictwa, obejmujące również sytuacje, w których „powiernik" nie jest właścicielem powierzonego majątku, rozmywa pojęcie powiernictwa i czyni je mało przydatnym z teoretycznego punktu widzenia, a wręcz wprowadzającym w błąd[973]. P. Stec zauważył, że rozszerzenie pojęcia powiernictwa nie jest powszechnie akceptowane, ponieważ może ono prowadzić do rozmycia, a nawet nadużywania go jako „pojęcia-wytrycha"[974]. K. Górniak natomiast zwrócił uwagę na chroniczną sporność pojęcia powiernictwa i jego znikome znaczenie normatywne, przez co

[971] A. Kappes, W. J. Kocot, M. Romanowski [w:] *System prawa prywatnego,* t. 9…, s. 376.

[972] W polskiej doktrynie prawniczej funkcjonują jednak różnorodne definicje czynności powierniczych w szerokim ujęciu. A. Doliwa, *Prawo cywilne, część ogólna*, Warszawa 2004 s. 224, ujmuje powiernictwo jako stosunek prawny, „w ramach którego osobie zwanej powiernikiem (fiducjariuszem), inna osoba, zwana powierzającym (fiducjantem), powierza określone prawo (prawa) podmiotowe, co oznacza, iż fiducjariusz nabywa powierzone mu prawo, względnie uzyskuje upoważnienie (kompetencję) do wykonywania uprawnień wypływających z powierzonego prawa, co powoduje, że na zewnątrz (wobec osób trzecich) powiernik występuje w imieniu własnym jako (względnie jak) podmiot danego prawa, z tym że w stosunku do powierzającego (na wewnątrz) jest zobowiązany, jako fiducjariusz, działać w interesie fiducjanta (lub osoby trzeciej) i według jego wskazówek". Zdaniem R. Rykowskiego, *Pojęcie powiernictwa – konstrukcja prawna zarządu powierniczego*, Warszawa 2005, s. 175, stosunek powierniczy jest stosunkiem prawnym opartym na wzajemnym zaufaniu stron, w którym powierzający przenosi na powiernika określone, zbywalne prawo podmiotowe albo uprawnienie do wykonywania takiego prawa. Obok wskazanych ujęć powiernictwa formułowane są inne jeszcze poglądy, ujmujące powiernictwo szerzej, jako korzystanie z cudzego majątku we własnym imieniu, zob. A. Kappes, W. J. Kocot, M. Romanowski [w:] *System prawa prywatnego,* t. 9*…,* s. 375.

[973] A. Kappes, W. J. Kocot, M. Romanowski [w:] *System prawa prywatnego*, t. 9…, s. 376, 381 – 382.

[974] P. Stec, *Powiernictwo w prawie polskim na tle porównawczym*, Zakamycze 2005, s. 192, z powołaniem na A. Bieranowski, *Polemika na temat statusu prawnego Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa* [w:] *Nauki prawne wobec przemian*, red. R. Sztychmiller, Olsztyn 2000, s. 53.

349:2277703998

zbędne jest odwoływanie się – w celu zakwalifikowania kompetencji zarządcy sukcesyjnego – do tej kategorii[975]. Zdaniem A. Kappesa, W. J. Kocota i M. Romanowskiego, poszukiwanie wspólnego mianownika dla wszystkich sytuacji, w których można dopatrzeć się „elementu powiernictwa" nie tylko nadmiernie rozszerzałoby ujęcie tej kategorii, ale także prowadziłoby do jej definiowania – nie na podstawie kryteriów jurydycznych – ale gospodarczo-funkcjonalnych[976]. W związku z powyższym, postuluje się przyjęcie wąskiego rozumienia powiernictwa i uznania elementu przewłaszczenia w stosunku do powiernika za element konieczny stosunku powierniczego[977].

Wypada jednak zauważyć, że w pewnych sytuacjach kwalifikowanych jako przypadki zastępstwa pośredniego, mamy do czynienia z przewłaszczeniem. Przy okazji komisu kupna, która to instytucja traktowana jest jako „podstawowa" instytucja konstrukcji zastępstwa pośredniego, komisant staje się właścicielem nabywanej rzeczy, zaś komitentowi przysługuje jedynie roszczenie o przeniesienie jej własności. Element przewłaszczenia nie jest zatem cechą, która wyznacza wyraźną linię demarkacyjną między konstrukcjami zastępstwa pośredniego i powiernictwa w wąskim ujęciu. Problem dogmatycznego odróżnienia wąskiego ujęcia powiernictwa od zastępstwa pośredniego rozwiązano odwołując się do „istoty" tych konstrukcji prawnych i ich różnic funkcjonalnych. Wskazano, że fakt nabycia własności rzeczy nie stanowi o „istocie komisu" – stan, w którym komisant jest właścicielem rzeczy jest stanem chwilowym, wynikającym jedynie z konstrukcji nabycia własności przez komitenta w umowie komisu.

[975] K. Górniak [w:] *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym…*, komentarz do art. 21, Nb. 32.1.

[976] A. Kappes, W. J. Kocot, M. Romanowski [w:] *System prawa prywatnego,* t. 9…, s. 376.

[977] Wydaje się, że postulat ten spełniają: 1) uznawana już za klasyczną w krajowym piśmiennictwie, definicja A. Woltera [w:] A. Wolter, J. Ignatowicz, R. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2001, s. 306–307, według której czynność prawna powiernicza polega na tym, że jedna strona dokonuje na rzecz drugiej przysporzenia prawa w celu osiągnięcia takiego celu gospodarczego, do jakiego prawo to w zasadzie nie jest potrzebne, druga zaś strona zobowiązuje się do niekorzystania z tego prawa w zakresie wykraczającym poza ten cel; 2) definicja A. Szpunara, *Obrót nieruchomościami w praktyce notarialnej*, Kraków 1997, s. 233, która podaje, że w umowie powierniczej występują dwie osoby: powiernik (zwany także fiducjantem) i powierzający (fiducjariusz), przy czym w wyniku takiej umowy następuje najczęściej przeniesienie własności na rzecz powiernika, który w stosunku zewnętrznym (zatem wobec osób trzecich) występuje w charakterze wykonującego we własnym imieniu swe prawa i obowiązki; 3) definicja A. Kędzierskiej-Cieślak, *Powiernictwo. Próba określenia konstrukcji prawnej*, PiP 1977, z. 8–9, s. 50, według której przez stosunek prawny powiernictwa należałoby rozumieć sytuację prawną, w której jednej osobie (powiernikowi) służy określone prawo (rzeczowe lub obligacyjne), ograniczone jednak wyłącznie w stosunku wewnętrznym do innej osoby (powierzającego), przy czym w określeniu tym jeden element wymaga szczególnego podkreślenia: w stosunku zewnętrznym (wobec osób trzecich) powiernik jest wyłącznym podmiotem przysługującego mu prawa; 4) definicja Z. Radwańskiego, *System prawa prywatnego,* t. 2*, Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2002, s. 208, która głosi, że czynność prawna powiernicza obejmuje dwa powiązane ze sobą elementy: pierwszy, przeniesienie przez powierzającego na powiernika jakiegoś prawa (przysporzenie), w następstwie czego powiernik może korzystać zeń względem osób trzecich w zakresie wyznaczonym treścią tego prawa (własność, wierzytelność) oraz drugi, zobowiązanie powiernika wobec powierzającego (w stosunku wewnętrznym), że będzie z powierzonego mu prawa korzystał w ograniczonym zakresie, wskazanym treścią umowy powierniczej (w szczególności, że powierzone prawo powróci do powierzającego we wskazanej sytuacji).

350:1056970463

Celem komisu jest zbycie lub nabycie rzeczy przez komitenta, przy jednoczesnym „ukryciu" wobec kontrahenta osoby komitenta[978]. W stosunkach powierniczych prawo własności przysługujące powiernikowi nie ma natomiast charakteru chwilowego (krótkotrwałego) czy techniczno-prawnego, ale należy do istoty tego stosunku. Przede wszystkim chodzi tutaj o wykonywanie cudzych uprawnień mieszczących się w prawie własności. Nabywanie lub zbywanie rzeczy przewłaszczonych w toku zarządu może zdarzyć się tylko incydentalnie, np. w przypadku sprzedaży rzeczy wchodzących w skład zarządzanego przedsiębiorstwa.

Przyjęcie wąskiego ujęcia powiernictwa sprawia, że pełnomocnictwo i zastępstwo pośrednie traktuje się w prawie polskim jako konstrukcje odrębne od powiernictwa. Taka konstrukcja powiernictwa nie może zostać wykorzystana dla wyjaśnienia stanowiska prawnego wykonawcy testamentu ani zarządcy sukcesyjnego, ponieważ w instytucjach tych nie dochodzi do przewłaszczenia na rzecz wskazanych zarządców. Natomiast przyjęcie szerokiego znaczenia, zaciera różnice konstrukcyjne między instytucjami prawnymi – wskazuje co najwyżej na istnienie w systemie czynności pod względem funkcji zbliżonych do czynności powierniczych[979].

Powiernictwo w szerokim sensie (rozciągające się zarówno na zastępstwo pośrednie, jak i pełnomocnictwo) stanowi więc kategorię funkcjonalną. W nauce niemieckiej spotykany jest pogląd, że wykonawca testamentu jest powiernikiem, którego ustanawia spadkodawca, przydając mu do wypełnienia określone zadania w odniesieniu do spadku. Swoich zadań nie wykonuje we własnym interesie, lecz zgodnie ze wskazaniami spadkodawcy w interesie osób uprzywilejowanych przez spadkodawcę. W pełnieniu swojej funkcji jest niezależny od spadkobiercy, ale jego czynności wynikające z prawa zarządu i rozporządzania spadkiem wiążą spadkobiercę. B. Walaszek wskazał, że w doktrynie niemieckiej konstrukcja „*Treuhänder*" (tj. powiernika) dla wykonawcy testamentu stoi blisko teorii urzędu i w rodzimym ujęciu niemieckim „*Treuhänder*" jest stanowiskiem, które darzy się „powszechnym specjalnym zaufaniem i zrozumieniem ze względu na przydane mu społeczne zadania"[980]. Przeglądu rozbudowanej systematyki konstrukcji powierniczych występujących w prawie niemieckim dokonał P. Stec, który między innymi wyróżnił powiernictwo nieprawidłowe oparte na zastępstwie pośrednim (*Ermächtigungs Treuhand*), którego źródłem jest upoważnienie udzielone przez powierzającego. Mimo, że nie dokonano przewłaszczenia, taki powiernik, jako zastępca pośredni, w stosunkach zewnętrznych działa tak, jakby był właścicielem. Odmiany

[978] A. Kappes, W. J. Kocot, M. Romanowski [w:] *System prawa prywatnego,* t. 9…, s. 381 – 382.
[979] *Tamże*, s. 376.
[980] B. Walaszek, *Stanowisko prawne*…, s. 186.

351:7909251903

tego rodzaju powiernictwa bywają w prawie niemieckim nazywane „powiernictwem gospodarczym" (*Wirtschaftstreuhand*) i w praktyce gospodarczej, najczęściej tę formę powiernictwa, wykorzystuje się w zarządzie przedsiębiorstwem. Można przy tym tak ukształtować stosunek powiernictwa, aby zasadniczym jego celem było pomnażanie powierzonego majątku przez powiernika i aby spoczywała na nim powinność stworzenia stosownego portfela inwestycji albo wprost prowadzenia działalności gospodarczej[981].

Jeżeli zastępstwo pośrednie i powiernictwo traktować jako kategorie logicznie ze sobą niesprzeczne[982], a przy tym zastępstwo pośrednie jako kategorię konstrukcyjną wyjaśniającą powstające stosunki prawne, w szczególności wskazującą, kto zajmuje pozycję strony czynności prawnej i w czyjej sferze prawnej powstają skutki zdziałanych czynności, natomiast powiernictwo jako kategorię funkcjonalną, naświetlającą cel i sposób sprawowania powierzonej funkcji, to stwierdzić wypada, że kategorie te dają się ze sobą pogodzić i mogłyby posłużyć jako teorie wyjaśniające stanowisko prawne zarządcy majątku, aczkolwiek z różnych perspektyw[983]. Skoro doktryna, jak wskazano wyżej, skłonna jest utożsamiać ze sobą „teorię powiernictwa" i „teorię urzędu prywatnego", to wydaje się, że nie ma też przeszkód teoretycznych, aby „urząd powiernika" można było rozumieć jako kategorię odpowiadającą metaforycznemu pojęciu „urzędu prywatnego" w znaczeniu nadanym temu pojęciu w niniejszej pracy[984]. Komplikacja polega jednak na tym, że zostaje tu podane kolejne, alternatywne, znaczenie powiernictwa, które sygnalizowaną sporność znaczenia tego pojęcia na tle prawa polskiego – nieznającego tak rozbudowanej systematyki tej konstrukcji, jaka występuje w

[981] P. Stec, *Powiernictwo…*, s. 121 – 144. Autor ten wskazał także (*Tamże*, s. 127), że zasadniczymi celami powiernictwa w prawie niemieckim, może być piecza nad powierzonym majątkiem, powiernicze wykonywanie praw lub likwidacja określonej masy majątkowej.

[982] Zdaje się, że tak postrzegał te pojęcia Z. Radwański [w:] *System Prawa Prywatnego,* t. 2…, s. 175 i 209 – 210, który umiejscowił je na różnych poziomach w hierarchicznej strukturze klas pojęciowych. Według niego, zastanawiając się nad określeniem cech składających się na treść pojęcia czynności powierniczych, należy przede wszystkim podkreślić, że chodzi tu nie o wyróżnienie typu czynności prawnej (jak np. sprzedaży, najmu, pożyczki), lecz o szerszą kategorię pojęciową, jaką stanowią rodzaje czynności prawnych. Wyjaśnił przy tym, że „rodzaj czynności prawnych" ma szerszy zakres, a więc i uboższą treść niż pojęcie „typ czynności prawnych", bowiem gdy mówi się o rodzaju czynności prawnej ma się na względzie pewne cechy wspólne, które przysługiwać mogą czynnościom prawnym należącym do różnych typów.

[983] Można w polskim piśmiennictwie odnaleźć wypowiedzi, które tezę tę potwierdzają. Tak np., według A. Doliwy, *Zastępstwo pośrednie i powiernictwo*, MoP 2000, Nr 7, s. 468, zastępstwo pośrednie to konstrukcja niesamodzielna, o instrumentalnym charakterze, za pomocą której da się opisać m.in. treść pewnych typów stosunków powierniczych – mianowicie w określonych kategoriach stosunków powierniczych powiernik ma status zastępcy pośredniego, a jego działania mieszczą się w sferze interesu powierzającego, który z tego działania ma odnieść korzyści albo ponieść ewentualne straty. Z kolei G. Wolak [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Załucki, Legalis 2019, komentarz do art. 986, Nb. 15, określił wykonawcę testamentu jako zastępcę pośredniego, a jednocześnie przyznał jego funkcji cechy zarządcy powierniczego. Na tle prawa niemieckiego podobne stanowisko prezentuje C. Schubert [w:] *Münchener Kommentar…*, komentarz do § 164, Nb. 62, który wskazuje, że: „Eine Ermächtigungstreuhand ist stets eine mittelbare Stellvertretung, umgekehrt ist nicht jede mittelbare Stellvertretung mit einer Treuhand oder treuhänderischen Pflichten verbunden".

[984] Zob. Rdz. V-2.2. niniejszej pracy.

352:1131833362

prawie niemieckim – dodatkowo pogłębia. Należy przy tym odnotować, że odwoływanie się do pojęcia powiernictwa nie jest zabiegiem koniecznym ani nie wydaje się celowe, skoro każdorazowo wymaga objaśniana, co się przez nie rozumie, a uszczegółowienie to następuje przez sięgnięcie do precyzyjniejszych instytucji/konstrukcji prawnych.

Szczególną jednak uwagę należy zwrócić na powiązanie działania powiernika z realizacją interesu powierzającego[985]. Jest to bowiem ustanowienie terminologiczne, które odbiega od przyjętej w niniejszej pracy charakterystyki „urzędu prywatnego" akcentującej samodzielną pozycję zarządcy względem osób, na rachunek których on działa i realizację „interesów przedsiębiorstwa w spadku" (tj. interesów zbiorowych), a więc w sposób, który odsuwa na dalszy plan interesy partykularne właścicieli przedsiębiorstwa w spadku. Mając to na uwadze, odnoszenie do zarządcy sukcesyjnego określenia „powiernik" może budzić pewne kontrowersje, gdyż użycie tego terminu skłania do wskazania podmiotu „powierzającego", a w konsekwencji również określenia przez pryzmat tego podmiotu interesu prawnego realizowanego przez zarządcę sukcesyjnego.

Według J. Głowacza „prakseologiczną przyczynę próby dokonania autorskiego wyjaśnienia rzeczywistego stanowiska prawnego wykonawcy w polskim prawie prywatnym", stanowiła niekompletność regulacji instytucji wykonawcy testamentu, powodująca, że „stany faktyczne, w których się on pojawia, wymagają ciągłego poszukiwania dodatkowych przepisów umożliwiających ich właściwą interpretację. Można tego niejednokrotnie dokonać wyłącznie w skutek analogicznego lub odpowiedniego zastosowania norm dotyczących innych cywilistycznych konstrukcji[986]". Mając na względzie zakładany cel, któremu omawiana teoria miała służyć, należy jeszcze postawić pytanie o możliwość wykorzystania omawianej teorii dla uzasadnienia wnioskowań analogicznych. Należy podkreślić, że konstruowanie teorii odwołującej się do powiernictwa *sensu largo* wymaga odpowiedniej precyzacji znaczenia tej kategorii. Bez niej, konstrukcja ta znajduje odniesienie do tak licznej grupy instytucji prawnych, że dokonanie kwalifikacji ze względu na tę kategorię w znikomy sposób ułatwić mogłyby identyfikację konkretnych norm prawnych, które, w razie wystąpienia luki prawnej, miałyby zostać zastosowane w drodze analogii. Nie można wykluczyć, że w sytuacji związanej z działaniem zarządcy sukcesyjnego zajdzie potrzeba przeprowadzenia wnioskowań analogicznych uzasadniających stosowanie norm prawnych innych instytucji prawnych. Nie można jednak *a priori* zakładać argumentacji analogicznej między instytucjami prawnymi,

[985] Zob. A. Doliwa, *Zastępstwo pośrednie…*, s. 468; P. Stec, *Powiernictwo…*, s. 127; C. Schubert [w:] *Münchener Kommentar…*, komentarz do § 164, Nb. 59 i 63.
[986] J. Głowacz, *Wykonawca testamentu*…, s. 59.

353:3812001107

opierając się wyłącznie na badaniu ogólnych konstrukcji prawnych. Należy bowiem każdorazowo poddać szczegółowej analizie konkretny przypadek wystąpienia luki prawnej. Z tej perspektywy (tj. poszukiwania wnioskowań analogicznych) nie wydaje się, aby omawiana teoria powiernictwa miała na tle instytucji zarządcy sukcesyjnego jakieś większe znaczenie praktyczne.

354:5965204825

PODSUMOWANIE

Realizacja podjętego w pracy zadania badawczego polegającego na określeniu charakteru prawnego zarządcy sukcesyjnego przez wskazanie miejsca tej instytucji w strukturze kategorii ogólnej zastępstwa ujawniła trudności kwalifikacyjne, które na płaszczyźnie teoretycznej przejawiły się w konieczności dostosowania dotychczasowej aparatury pojęciowej wypracowanej dla wskazanej kategorii ogólnej do opisu sytuacji prawnej zarządcy sukcesyjnego i innych zarządców cudzym majątkiem.

Uznano, że kwalifikacja zarządcy sukcesyjnego do ogólnej kategorii zastępstwa pośredniego nie stanowi wystarczającego określenia jego stanowiska prawnego, ponieważ w istocie sprowadza się tylko do konstatacji, że zarządca sukcesyjny nie jest niczyim przedstawicielem. Podważono również metodologię wyróżnienia kategorii atypowego zastępstwa pośredniego uznając ją za kategorię nieadekwatną dla zarządców cudzego majątku, w tym zarządcy sukcesyjnego. Mając to na uwadze, przeprowadzono systematykę wskazanej nadrzędnej kategorii pojęciowej, wyodrębniając kategorie: „właściwego" i „niewłaściwego" zastępstwa pośredniego, według kryterium podziału odnoszącego się do realizacji – przyjętej przez doktrynę (a przynajmniej przez nią niezakwestionowanej) – tzw. „zasady konstrukcyjnej zastępstwa pośredniego", która głosi, że zastępstwo pośrednie nie może prowadzić do nawiązania jakiegokolwiek stosunku prawnego między osobą zastąpioną a osobą trzecią. Zarządcę sukcesyjnego zaliczono do kategorii niewłaściwego zastępstwa pośredniego, czyli kategorii, która narusza wspomnianą regułę.

Zwrócono przy tym uwagę na jej treściowe powiązanie z tzw. zasadą jawności zastępstwa, którą piśmiennictwo odnosi również do instytucji prawnych zaliczanych do kategorii zastępstwa pośredniego. Kwalifikacja zarządców cudzym majątkiem do wyróżnionej kategorii niewłaściwego zastępstwa pośredniego spowodowała potrzebę przeformułowania zasady jawności zastępstwa. Stwierdzono, że w instytucję zarządcy sukcesyjnego wpisany jest schemat realizacji wspomnianej zasady, gdyż kontrahent decydując się na dokonanie czynności z zarządcą sukcesyjnym ma możliwość ustalenia okoliczności, które pozwalają na ocenę decyzji pod kątem zachodzącego ryzyka kontraktowego.

Dokonano wykładni – podstawowych dla konstrukcji zastępstwa pośredniego – pojęć „działanie w imieniu" i „działanie na rachunek", wykazując, że pierwszemu z nich doktryna przypisywała nieadekwatne dla opisu różnorodnych instytucji zastępców znaczenie, które poczytywała za uniwersalne, a które w rzeczywistości stanowiło ekstrapolację znaczenia

355:1494947043

ustalonego na tle instytucji komisu. Ustalono, że znaczenie pojęcia „działania we własnym imieniu" sprowadza się do wyznaczenia podmiotu zajmującego pozycję strony w znaczeniu formalnym, nie wyznacza zaś sfery prawnej bezpośredniej realizacji skutków prawnych oraz, że pojęcie to wykazuje odmienne od wyżej wskazanego, swoiste znaczenie na tle definicji przedsiębiorcy wprowadzonej w prawie prywatnym (por. art. 43^1 k.c.) i w prawie publicznym (por. art. 4 ust. 1 i 2 w zw. z art. 3 PrPrzed).

Analiza stosunku cywilnoprawnego powstającego na podstawie umowy zawartej między zarządcą sukcesyjnym a kontrahentem ujawniła jego skomplikowaną strukturę. Jego specyfika polega na tym, że elementarny stosunek zobowiązaniowy łączy innych uczestników sytuacji zastępstwa, niż funkcjonalnie powiązany z tym stosunkiem, elementarny stosunek kompetencyjny. Zarządcy sukcesyjnemu przysługuje status strony w znaczeniu formalnym (zajmuje pozycję strony czynności prawnej), natomiast stroną w znaczeniu materialnym (podmiotem zobowiązania) jest właściciel przedsiębiorstwa w spadku. Na tle działania zarządcy sukcesyjnego dochodzi do rozdzielenia atrybutów, wykonywanego przez niego, prawa i obowiązku. Zarządca sukcesyjny zaciąga zobowiązanie, jednak dług lub wierzytelność „powstaje w osobie" właściciela przedsiębiorstwa w spadku, który staje się „niedziałającym dłużnikiem lub wierzycielem", a zarządca sukcesyjny „działającym nie-dłużnikiem/nie-wierzycielem", natomiast w stosunkach własnościowych typowe atrybuty prawa własności składników majątkowych ulegają rozdzieleniu pomiędzy właściciela przedsiębiorstwa w spadku („niedziałającego właściciela") i zarządcę sukcesyjnego („działającego nie-właściciela"). Biorąc pod uwagę, że elementarne stosunki zobowiązaniowe składające się na stosunki prawne, których źródłem są czynności prawne dokonane przez zarządcę sukcesyjnego, powstają w sferze prawnej właścicieli przedsiębiorstwa w spadku, stwierdzono, że na tle ustawy o zarządzie sukcesyjnym zachodzi zgodność długu i odpowiedzialności. Ustalono również, że wierzytelność wchodząca w skład przedsiębiorstwa w spadku oraz dług stanowiący obowiązek, o którym mowa w art. 29 u.z.s., polegający na świadczeniu z masy przedsiębiorstwa w spadku, wykazują cechy wierzytelności łącznej i długu łącznego.

Rozpatrując „stosunek wewnętrzny" zachodzący między zarządcą sukcesyjnym a właścicielami przedsiębiorstwa w spadku stwierdzono, że jest to stosunek szczególnego rodzaju, którego źródłem jest ustawa, a nie umowa stron. Swoistość tego stosunku polega na tym, że jego treść nie dotyczy typowych świadczeń stron, ale łączy się z obowiązkiem czynienia przez zarządcę sukcesyjnego użytku z przyznanej mu kompetencji do sprawowania zarządu celem prawidłowej realizacji nałożonych na niego zadań. Można odnieść do niego pojęcie zobowiązania cywilnoprawnego, jednak taka kwalifikacja wymaga uznania, że art. 353 §1 k.c.

356:9230371944

pozwala na tak szeroką definicję tego pojęcia. Można również przyjąć, że mamy tu do czynienia z ustawowym obowiązkiem o charakterze organizacyjnym, przy czym należy stwierdzić, iż ustawa, nazywając nałożony na zarządcę sukcesyjnego obowiązek „zobowiązaniem", przesądza konieczność rozpatrywania tego obowiązku w kategoriach zobowiązania cywilnoprawnego. Wskazano także na zachodzące podobieństwo między zobowiązaniem, o którym mowa w art. 18 u.z.s., a zobowiązaniem niezupełnym. Natomiast analiza zasad odpowiedzialności zarządcy sukcesyjnego, które wyłaniają się z regulacji art. 32 i 33 u.z.s., pozwoliła ustalić, że jest to odpowiedzialność kontraktowa, obok której może też zachodzić odpowiedzialność deliktowa na zasadach ogólnych.

Porównano również instytucję zarządcy sukcesyjnego z wybranymi instytucjami zarządców cudzym majątkiem: wykonawcą testamentu, syndykiem masy upadłości i zarządcą masy sanacyjnej. Podstawowe konkluzje, jakie wypływają z zestawienia zarządcy sukcesyjnego z tymi instytucjami, dotyczą ustalenia ich pozycji prawnej jako zarządców masami majątkowymi oraz pozycji procesowej w postępowaniach z ich udziałem. Przeprowadzone porównania wskazują, że instytucje te należy zakwalifikować do tej samej kategorii „niewłaściwego zastępstwa pośredniego", co jednak nie przekłada się na przyznanie im jednakowej pozycji procesowej. Pozycja procesowa zarządcy sukcesyjnego w zakresie legitymacji czynnej została ukształtowana na zasadzie subrogacji (podstawienia bezwzględnego), przy czym ustalono, że powództwo właściciela przedsiębiorstwa w spadku w sprawach dotyczących masy przedsiębiorstwa w spadku nie podlega odrzuceniu na podstawie art. 199 §1 k.p.c., lecz znajduje analogiczne zastosowanie norma wyrażona w art. 196 k.p.c. Stwierdzono natomiast, że w zakresie legitymacji biernej odnośnie do długów, za które odpowiedzialność nie ogranicza się wyłącznie do masy przedsiębiorstwa w spadku, stanowisko zarządcy sukcesyjnego zostało ukształtowane na zasadzie substytucji. W tym też aspekcie jego pozycja prawna zbiega się ze stanowiskiem wykonawcy testamentu (aczkolwiek na tle tej instytucji zapatrywanie takie należy uznać za mniejszościowe), za to różni się od pozycji prawnej syndyka i zarządcy masy sanacyjnej, która – w opinii doktryny – została ukształtowana w oparciu o konstrukcję podstawienia bezwzględnego. Zauważono przy tym, że ocena stanowiska prawnego zarządców majątku pod kątem kwalifikacji rodzaju sprawowanego przez nich zastępstwa jako subrogacji lub substytucji zazwyczaj jest złożona, a określenie charakteru tego zastępstwa wymaga wyeksponowania rozmiarów mas majątkowych, którymi zarządzają. O ile przypadki zaspokojenia wierzyciela w czasie trwania postępowań z majątku niewchodzącego w skład masy upadłości lub masy sanacyjnej należą do rzadkości, ponieważ obejmują one prawie cały „majątek prywatny" dłużnika (co usprawiedliwia określenie

357:4892249167

zastępstwa w instytucjach insolwencyjnych jako subrogacji), to już dochodzenie roszczenia także z „majątków osobistych" właścicieli przedsiębiorstwa w spadku nie będzie należeć do wyjątków, gdyż masa przedsiębiorstwa w spadku może stanowić tylko wycinek majątków jego właścicieli. Porównanie wskazanych instytucji ułatwiło także rozstrzygnięcie wybranych zagadnień szczegółowych powstających na tle instytucji zarządcy sukcesyjnego, bowiem jak się okazało, mają one swój „odpowiednik" w tych instytucjach i były przedmiotem rozważań w piśmiennictwie prawniczym, przeprowadzonych w oparciu o zbliżone w swym brzmieniu przepisy prawne.

Wyodrębniono także trzy znaczenia pojęcia „przedsiębiorstwo w spadku", a mianowicie: przedmiotowe, funkcjonalne i podmiotowe oraz stwierdzono, że różnią się one od analogicznych znaczeń, które w doktrynie przypisuje się kodeksowemu pojęciu „przedsiębiorstwo". Analiza czynnika organizacyjnego w przedsiębiorstwie w spadku doprowadziła do konstatacji, że przedsiębiorstwo to stanowi zbiór dystrybutywny jego składników, którymi są poszczególne przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55^1 k.c. Samo zaś przedsiębiorstwo w spadku nie jest przedsiębiorstwem w rozumieniu art. 55^1 k.c. i nie można go traktować jako swoistego „superprzedsiębiorstwa" – jako „czegoś więcej", niż suma składników. Przedsiębiorstwo w spadku stanowiąc „sumę tworzących je przedsiębiorstw" (w znaczeniu sumy teoriomnogościowej, a nie mereologicznej) wpływa również na znaczenie pojęcia przedsiębiorstwa w spadku w znaczeniu funkcjonalnym, przez które należy rozumieć „sumę działalności gospodarczych" poszczególnych przedsiębiorstw. Na przedsiębiorstwo w spadku można również spojrzeć jak na pewne „przedsięwzięcie gospodarcze" polegające na kontynuowaniu działalności gospodarczej zmarłego przedsiębiorcy, a na jego właścicieli, jak na uczestników tego przedsięwzięcia (wspólnotę uczestników), którzy cel ten realizują przez zastępującego ich zarządcę sukcesyjnego. Wskazana perspektywa, wykraczająca poza sam tylko wymiar majątkowy przedsiębiorstwa w spadku, uzasadnia wyróżnienie pojęcia przedsiębiorstwa w spadku w znaczeniu podmiotowym. Koncepcja ta zyskała również wsparcie dzięki porównaniu konstrukcji przedsiębiorstwa w spadku z konstrukcją spółki cywilnej, którą uznano za prototypową dla kategorii jednostki organizacyjnej niemającej zdolności prawnej. Rozważania te wykazały liczne podobieństwa konstrukcyjne między tymi instytucjami i pozwoliły dostrzec w przedsiębiorstwie w spadku organizację spajającą „udziałowców" (właścicieli przedsiębiorstwa w spadku, którym przysługują udziały w nim) dla realizacji wspólnych celów gospodarczych, przypominającą spółkę cywilną.

Przeprowadzone badania pozwoliły stwierdzić, że denotację pojęcia przedsiębiorstwa w spadku w znaczeniu podmiotowym stanowi jednostka organizacyjna. Dostrzeżono, że w tym

358:7040039273

ujęciu zobowiązanie zarządcy sukcesyjnego do prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku, jako obowiązek o charakterze organizacyjnym, stanowi element konstrukcji wspomnianej jednostki organizacyjnej. Nazwę „udział w przedsiębiorstwie w spadku" można z kolei odnieść do „wiązki praw i obowiązków wynikającej z tytułu uczestnictwa w przedsiębiorstwie w spadku" i widzieć w nim swoiste prawo członkowskie właściciela przedsiębiorstwa w spadku w tej jednostce organizacyjnej, podobnie jak pojmuje się „udział wspólnika w spółce cywilnej".

Podjęte w pracy rozważania, w szczególności konfrontacja z charakterystyką statusu materialnoprawnego wspólnoty mieszkaniowej w rozumieniu art. 6 u.w.l., skutkowały z kolei zakwestionowaniem zdolności prawnej (w stosunkach cywilnoprawnych) przedsiębiorstwa w spadku jako jednostki organizacyjnej.

Przyjęta kwalifikacja posłużyła eksplikacji złożonej struktury przedsiębiorstwa w spadku wprowadzonej przez rozbudowaną regulacją sfery organizacyjnej oraz mechanizmów jego funkcjonowania, niemieszczących się w ramach modelowej konstrukcji zobowiązania cywilnoprawnego z art. 353 k.c. Pozwoliła w szczególności wyjaśnić mechanizm prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku przed udokumentowaniem sukcesji przejawiający się w działaniu zarządcy sukcesyjnego na rachunek osób, co do których nie wiadomo jeszcze, czy należą do kręgu osób wymienionych w art. 3 u.z.s. oraz przypisanie im skutków tego działania, a także istnienie interesu grupowego i przyznanie mu prymatu nad interesami partykularnymi poszczególnych właścicieli przedsiębiorstwa w spadku. Możliwe stało się także rozwiązanie trudności teoretycznych piętrzących się w związku z ewentualną utratą statusu właściciela przedsiębiorstwa w spadku przez nabywcę udziału w przedsiębiorstwie w spadku, a także wyjaśnienie przypadków, w których udziały wszystkich osób, którym przysługuje status właściciela przedsiębiorstwa w spadku, nie sumują się do jedności. Stwierdzono, że dochodzi wówczas jedynie do wygaśnięcia prawa członkowskiego zbywcy, co nie determinuje stosunków własnościowych w przedsiębiorstwach w rozumieniu art. 55^1 k.c. W efekcie zakwestionowano wyrażany w doktrynie pogląd wyodrębniający kategorię „posiadaczy udziału w przedsiębiorstwie w spadku", którym nie przysługuje status właściciela przedsiębiorstwa w spadku.

Stwierdzono, że występująca w przedsiębiorstwie w spadku struktura organizacyjnoprawna oraz – zaobserwowane w jej ramach – mechanizmy funkcjonowania charakterystyczne dla jednostek organizacyjnych wykraczają poza ramy stosunków wewnętrznych związanych z prowadzeniem przez zarządcę sukcesyjnego spraw właścicieli przedsiębiorstwa w spadku i zewnętrznych związanych z dokonywaniem na ich rachunek czynności prawnych. W konsekwencji skupiona na tych aspektach charakterystyka instytucji

359:2079089388

zarządcy sukcesyjnego jako zastępcy pośredniego, pomijając problematykę struktury organizacyjnoprawnej przedsiębiorstwa w spadku, nie wyczerpała w pełni, podjętego w pracy, zadania badawczego. Określenie charakteru prawnego instytucji zarządcy sukcesyjnego wymagało jeszcze wyznaczenia jego pozycji, jaką zajmuje on w strukturze przedsiębiorstwa w spadku jako jednostki organizacyjnej.

Analiza stosunków zachodzących między zarządcą sukcesyjnym, właścicielami przedsiębiorstwa w spadku i kontrahentami oraz wielopłaszczyznowe spojrzenie na przedsiębiorstwo w spadku: z jednej strony traktowanie go jako, zachowującą pewną odrębność masę majątkową poddaną zarządowi sukcesyjnemu, natomiast z drugiej strony jako jednostkę organizacyjną, dało sposobność do tego, aby główne koncepcje wyjaśniające stanowisko prawne instytucji zarządców cudzym majątkiem: „teorię zastępstwa pośredniego" i „teorię urzędu prywatnego" – dotychczas na ogół uznawane przez doktrynę jako koncepcje konkurencyjne – potraktować jako komplementarne teorie wyjaśniające różne aspekty badanej instytucji prawnej. Stwierdzono, że zastępstwo pośrednie stanowi kategorię konstrukcyjną, zaś sprawowanie „urzędu prywatnego" dotyczy funkcjonalnych aspektów tej instytucji prawnej i pozwala wyznaczyć pozycję prawną zarządcy względem pozostałych osób zaangażowanych w sytuację zastępstwa. Doprowadziło to do konkluzji, że ujmowanie zarządcy sukcesyjnego jako „urzędu prywatnego" akcentuje podobieństwo, jakie dostrzec można między pozycją prawną zarządcy sukcesyjnego zajmowaną przez niego w strukturze przedsiębiorstwa w spadku jako jednostki organizacyjnej, a pozycją organu zarządzającego, jaką ten zwykle zajmuje w strukturze jednostki organizacyjnej wyposażonej w zdolność prawną.

Zbadano również możliwość wyjaśnienia stanowiska prawnego zarządcy sukcesyjnego za pomocą różnorodnych koncepcji „zastępstwa powierniczego". W rezultacie poczynionych rozważań zakwestionowano potrzebę zastosowania w tym celu wskazanych teorii.

360:9027852235

Bibliografia

1. Adamus R., *Prawo upadłościowe. Komentarz*, Legalis 2019.
2. Babiarz S. (red.), *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem osoby fizycznej. Komentarz*, Warszawa 2021.
3. Bączyk M., *Skutki prawne nieujawnienia pełnomocnictwa*, PiP 1975, z. 7.
4. Bełdowski J., *Europejskie prawo umów – wprowadzenie*, KPP 2004, z. 3.
5. Bengel M., Reimann W. (red.), *Handbuch der Testamentsvollstreckung*, beck-online 2017.
6. Bielski P., *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 r. V CKN 92/00*, Rejent 2002, Nr 12.
7. Bielski P., *Przedsiębiorstwo a składniki przedsiębiorstwa. Glosa do wyroku SN z dnia 17 października 2000 r., I CKN 850/98*, PPH 2004, Nr 3.
8. Bielski P., *Zdolność prawna wspólnoty mieszkaniowej – problem modelu regulacji prawnej*, Rejent 2007, Nr 3.
9. Bieluk J., Doliwa A., *Umowy dotyczące spadków. Komentarz praktyczny. Wzory przykładowych umów. Klauzule umowne. Orzecznictwo*, Warszawa 2022.
10. Bieluk J., *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej. Komentarz,* Legalis 2019.
11. Bieluk J., *Zarządca sukcesyjny – nowa instytucja w polskim prawie spadkowym*, BSP 2017, z. 22, Nr 4.
12. Bieranowski A., *Dokonywanie czynności prawnych przez zarządcę sukcesyjnego* [w:] *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem osoby fizycznej*, red. J. Pazdan, A. Bieranowski, Warszawa 2021.
13. Bieranowski A., *Polemika na temat statusu prawnego Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa* [w:] *Nauki prawne wobec przemian*, red. R. Sztychmiller, Olsztyn 2000.
14. Biernat J., *Umowa o dział spadku*, Warszawa 2007.
15. Blackburn S., *Oksfordzki słownik filozoficzny*, Warszawa 1997.
16. Blajer P., *Umowa o spadek jako narzędzie zmian generacyjnych w rolnictwie – na przykładzie włoskiej instytucji patto di famiglia,* KPP 2011, Nr 2.
17. Blajer P., *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem osoby fizycznej. Pytania i odpowiedzi*. *Wzory pism. Przepisy,* Warszawa 2019.

361:1973776658

18. Blicharz R., *Powołanie zarządcy sukcesyjnego przez przedsiębiorcę* [w:] *Verus amicus rara avis est. Studia poświęcone pamięci Wojciecha Organiściaka*, red. A. Lityński, A. Matan, M. Mikołajczyk, D. Nawrot, G. Nancka, Katowice 2020.
19. Blicharz R., *Ustanowienie zarządu sukcesyjnego przedsiębiorstwem osoby fizycznej po jej śmierci* [w:] *Prawo handlowe. Między teorią, praktyką a orzecznictwem. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Januszowi A. Strzępce*, red. P. Pinior, P. Relidzyński, W. Wyrzykowski, E. Zielińska, M. Żaba, Warszawa 2019.
20. Blicharz R., *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem osoby fizycznej: zarys regulacji*, FIUWr 2019, Nr 8.
21. Blicharz R., *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem w spadku,* Warszawa 2019.
22. Blicharz R., *Zarządca sukcesyjny. Wybrane zagadnienia* [w:] *Przedsiębiorcy i ich działalność*, red. A. Powałowski, H. Wolska, Warszawa 2019.
23. Borkowski P., *Notarialny wykaz inwentarza uwagi na tle stosowania instytucji i wnioski "de lege ferenda"*, *cz. II*, Rejent 2017, Nr 1.
24. Borysiak W. (red.), *Ustawa o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów. Komentarz*, Legalis 2022.
25. Borysiak W., *Dziedziczenie. Konstrukcja prawna i ochrona*, Warszawa 2013.
26. Bralczyk J., *1000 słów*, Warszawa 2017.
27. Broniewicz W., *Postępowanie cywilne w zarysie,* Warszawa 2008.
28. Broniewicz W., *Stanowisko syndyka masy upadłości w procesach z jego udziałem*, PiP 1993, Nr 2.
29. Broniewicz W., *W kwestii stanowiska prawnego kuratora*, Palestra 1968, Nr 6.
30. Brudziak T., *Sukcesja w rodzinie biznesowej. Spojrzenie praktyczne*, Warszawa 2012.
31. Brylak-Hudyma K., Rogala K., *Zarząd sukcesyjny a spadkobranie dóbr cyfrowych* [w:] *E-sąd, E-finanse, E-praca*, red. K. Flaga-Gieruszyńska, J. Gołaczyński, D. Szostek, Warszawa 2020.
32. Celiński D., *Charakter nowych czynności notarialnych związanych z zarządem sukcesyjnym* [w:] *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem osoby fizycznej*, red. J. Pazdan, A. Bieranowski, Warszawa 2021.
33. Celiński D., *Czynności notarialne związane z zarządem sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej*, Rejent 2018, Nr 10.
34. Celiński D., *Stosowanie w praktyce notarialnej przepisów ustawy o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej – zagadnienia wybrane*, Rejent 2019, Nr 5.

362:9844173690

35. Celiński D., *Stosowanie w praktyce notarialnej przepisów ustawy o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej (uwagi polemiczne do artykułu Krzysztofa Maja „Czynności notarialne związane z ustawą o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej")*, KPN 2018, Nr 3.
36. Choszcz M.L., *Nabywca przedsiębiorstwa w świetle ustawy o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej i innych ułatwieniach związanych z sukcesją przedsiębiorstw* [w:] *Zatory płatnicze w działalności gospodarczej*, red. M. Sieradzka, Warszawa 2021.
37. Ciszewski M., *Zarząd sukcesyjny* [w:] *Nowe instytucje prawa spadkowego w praktyce notarialnej*, red. J. Bocianowska, Warszawa 2022.
38. Czachórski W., *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 2007.
39. Czech T., *Rachunek bankowy objęty zarządem sukcesyjnym*, M. Pr. Bank. 2018, Nr 12.
40. Dadańska K.A., *Sukcesja przedsiębiorstw de lege lata i de lege ferenda* [w:] *Prawo rodzinne i spadkowe wobec współczesnych zjawisk technologicznych i społecznych*, red. J.M. Łukasiewicz, M. Załucki, Toruń 2018.
41. Derlatka J., *Udział i status zarządcy sukcesyjnego w sądowym postępowaniu egzekucyjnym*, PPE 2019, Nr 5, Legalis 2019.
42. Długosz T., *Wspieranie przez państwo sukcesji międzypokoleniowej w gospodarce na gruncie ustawy o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej*, Acta UWr. Prawo 2019, t. 329.
43. Doliwa A., *Prawo cywilne, część ogólna*, Warszawa 2004.
44. Doliwa A., *Zastępstwo pośrednie i powiernictwo*, MoP 2000, Nr 7.
45. Duda-Śmiałek M., *Zmiany w sukcesji przedsiębiorstwa osoby fizycznej w związku z obowiązywaniem nowej ustawy o zarządzie sukcesyjnym* [w:] *Regulacje prawne a funkcjonowanie polskiej gospodarki*, red. A. Krzysztofek, K. Szewczyk, A. Borcuch, Kielce 2019.
46. Dziurda M., *Szczególna zdolność sądowa*, Warszawa 2019.
47. Esskandari M., Frank S., Künnemann U., *Unternehmensnachfolge*, Freiburg 2012.
48. Fabian J., *Pełnomocnictwo*, Warszawa 1963.
49. Feliga P., *Pozycja prawna syndyka w prawie niemieckim (aspekty teoretyczne)*, PiP 2009, Nr 9.
50. Feliga P., *Stanowisko prawne syndyka w procesie dotyczącym masy upadłości*, Warszawa 2013.

363:6526331278

51. Fras M., Habdas M. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania (art. 353-534)*, LEX 2018.
52. Frąckowiak J., *Instytucje prawa cywilnego w kodeksie handlowym*, Rejent 2003, Nr 6.
53. Frąckowiak J., *Jednostka organizacyjna jako substrat osoby prawnej i ustawowej* [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, red. L. Ogiegło, W. Popiołek, M. Szpunar, Kraków 2005.
54. Gawlik B., *Umowa know-how, Zagadnienia konstrukcyjne*, Kraków 1974.
55. Gawlik Z., *Przedsiębiorstwo jako przedmiot prywatyzacji*, Rejent 2005, Nr 9.
56. Gil I., Marszałkowska-Krześ E., *Status prawny zarządcy sukcesyjnego, który został powołany przez przedsiębiorcę* [w:] *W poszukiwaniu dobrego prawa. Księga Jubileuszowa Profesora Mirosława Steca.* Tom II. *Perspektywa prywatnoprawna*, red. K. Małysa-Sulińska, M. Spyra, A. Szumański, LEX 2022.
57. Głowacz J., *Wykonawca testamentu w prawie polskim na tle porównawczym*, Poznań 2018.
58. Gniewek E. (red.), *System Prawa Prywatnego.* Tom 3. *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2013.
59. Gniewek E. (red.), *System Prawa Prywatnego.* Tom 3. *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2020.
60. Gniewek E., Machnikowski P. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Legalis 2016.
61. Gniewek E., Machnikowski P. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Legalis 2017.
62. Gniewek E., Machnikowski P. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Legalis 2019.
63. Gniewek E., Machnikowski P. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Legalis 2021.
64. Gorzkowicz D., *Nieprawidłowe powołanie zarządcy sukcesyjnego* [w:] *Współczesne problemy prawa publicznego i prywatnego*, red. K. Eckhardt, Rzeszów 2020.
65. Góra-Błaszczykowska A. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego.* Tom IB. *Komentarz. Art. 425–729*, Legalis 2020.
66. Górecki J., *Gospodarstwo rolne jako przedmiot zastawu*, Rejent 2003, Nr 4.
67. Górecki J., *Powołanie zarządcy sukcesyjnego* [w:] *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem osoby fizycznej,* red. J. Pazdan, A. Bieranowski, Warszawa 2021.
68. Górecki J., *Prawo właściwe dla czynności prawnych związanych z zarządem sukcesyjnym,* PPrPM 2020, T. 26.
69. Górniak K., *Mandat na wypadek śmierci w prawie francuskim*, KPP 2019, z. 4.
70. Górniak K., *Prawo własności przedsiębiorstwa (art. 55[1] KC): treść, rozporządzanie i ochrona*, STPP 2022, Nr 2.

364:1898369198

71. Górniak K., *Sukcesja przedsiębiorstwa na wypadek śmierci przedsiębiorcy*, Warszawa 2023.
72. Górniak K., *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym w prawie prywatnym międzynarodowym*, MoP 2021, Nr 15.
73. Grzegorczyk F., Kielijan A., *Przedstawicielstwo stron w umowach według PECL i prawa polskiego*, „Zeszyty Naukowe UE w Krakowie 2009", Nr 802.
74. Grzegorczyk F., Kielijan A., *Zastępstwo pośrednie według PECL na tle porównawczym*, „Zeszyty Naukowe UE w Krakowie 2009", Nr 809.
75. Grzegorczykowa R., *Wprowadzenie do kognitywistyki językoznawczej*, Warszawa 2001.
76. Grzybczyk G., *Różne formy pośrednictwa*, Rejent 1998, Nr 2.
77. Grzybowski S. (red.), *System Prawa Cywilnego*. Tom I. *Część Ogólna*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1974.
78. Grzybowski S. (red.), *System Prawa Cywilnego*. Tom I. *Część Ogólna*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1985.
79. Grzybowski S., *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1985.
80. Grzybowski S., *Prawo cywilne. Zarys prawa rzeczowego*, Warszawa 1989.
81. Gurgul S., *Prawo upadłościowe i naprawcze – Suplement. Komentarz*, Legalis 2011.
82. Gurgul S., *Prawo upadłościowe. Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*, Legalis 2020.
83. Gutowski M. (red.) *Kodeks cywilny.* Tom III. *Komentarz. Art. 627–108*, Legalis 2019.
84. Gutowski M. (red.) *Kodeks cywilny.* Tom III. *Komentarz. Art. 627–108*, Legalis 2022.
85. Gutowski M., *Problematyka zdolności prawnej wspólnoty mieszkaniowej (na tle orzecznictwa SN)*, PiP 2009, Nr 2.
86. Gwiazdomorski J., *Prawo spadkowe w zarysie*, Warszawa 1990.
87. Habdas M., *Przedsiębiorstwo jako przedmiot stosunków prawnorzeczowych*, Katowice 2007.
88. Harla A., *Syndyk masy upadłości w polskim prawie cywilnym (materialnym i procesowym)*, Warszawa 2007.
89. Hau W., Poseck R. (red.), *BGB. BeckOK*, München 2023.
90. Hauser R., Niewiadomski Z., Wróbel A. (red.), *System Prawa Administracyjnego.* Tom 8A, *Publiczne prawo gospodarcze*, Warszawa 2018.
91. Hołyst B. (red.), *Wielka encyklopedia prawa*, Warszawa 2005.
92. Hrycaj A. (red.), *Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*, LEX 2020.
93. Hrycaj A., Jakubecki A., Witosz A. (red.), *System Prawa Handlowego.* Tom 6. *Prawo restrukturyzacyjne i upadłościowe*, Warszawa 2020.

365:9120813635

94. Ignasiak M., Kowalski P., *Sukcesja stosunków z zakresu prawa podatkowego* [w:] *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwa osoby fizycznej. Praktyczny komentarz*, red. M. Śledzikowski, W. Dubis, A. Łuszpak-Zając, T. Szarek, W. Zając, Gdańsk 2019.
95. Ignatowicz J., *Komentarz do ustawy o własności lokali*, Warszawa 1995.
96. Ignatowicz J., Stefaniuk K., *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2006.
97. Jacyszyn J. (red.), *Umowy handlowe w pytaniach i odpowiedziach*, Warszawa 2010.
98. Jakob F., *Das private Amt*, Tübingen 2007.
99. Jara Z. (red.), *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Legalis 2020.
100. Jedliński A., Jedlińska M., *Pojęcie zastępstwa w prawie cywilnym materialnym (artykuł dyskusyjny)*, Rejent 2018, Nr 1.
101. Jedliński A., *Spółka cicha – stosunki między wspólnikami*, „Pieniądze i Więź" 2000, Nr 3.
102. Jędrejek G., Pogonowski P., *Działalność gospodarcza małżonków*, Warszawa 2002.
103. Jędrejek G., *Przynależność przedsiębiorstwa rodzinnego do majątku spółki cywilnej lub majątków małżonków*, RNP 1999, Tom IX, z. 1.
104. Jodłowski J., Resich Z., *Postępowanie cywilne*, Warszawa 1987.
105. Kalina-Prasznic U. (red.), *Encyklopedia prawa*, Warszawa 2000.
106. Kaliński W., Zoll F., *Pełnomocnictwo nie gasnące mimo śmierci mocodawcy*, Rejent 1994, Nr 3.
107. Kapkowski R., Kaufmann M., *Charakter prawny zarządcy sukcesyjnego na tle pokrewnych instytucji zarządu masą spadkową*, Rejent 2019, Nr 7.
108. Kapkowski R., *Pojęcie przedsiębiorstwa w spadku na gruncie ustawy o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej* [w:] *Prawo prywatnie w służbie społeczeństwu. Księga poświęcona pamięci Profesora Adama Jedlińskiego*, red. P. Zakrzewski, D. Bierecki, Sopot 2019.
109. Katner W.J. (red.), *System prawa prywatnego.* Tom 9. *Prawo zobowiązań – umowy nienazwane*, Warszawa 2018.
110. Katner W.J., *Prawo działalności gospodarczej. Komentarz. Orzecznictwo. Piśmiennictwo*, Warszawa 2003.
111. Kędzierska-Cieślak A., *Komis (zagadnienia cywilnoprawne)*, Warszawa 1973.
112. Kędzierska-Cieślak A., *Powiernictwo. Próba określenia konstrukcji prawnej*, PiP 1977, z. 8–9.
113. Kidyba A. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz.* Tom I. *Część ogólna*, LEX 2012.

366:1070666255

114. Kidyba A. (red.), *Kodeks spółek handlowych.* Tom I. *Komentarz do art. 1-150*, LEX 2017.

115. Kilian Alicja, Kilian Agnieszka*, Słownik języka prawniczego i ekonomicznego*, Warszawa 2014.

116. Kiszka J., *Sukcesja syngularna w przypadku zbycia przedsiębiorstwa osoby fizycznej inter vivos – problem decyzji związanych z przedsiębiorstwem*, BISP 2022, Nr 3.

117. Kluth T., *Die Rechtsstellung des Insolvenzverwalters oder die Insolvenz der Verwaltertheorien*, „Neue Zeitschrift für das Recht der Sanierung und Insolvenz*"* 2000, Nr 8.

118. Kolańczyk K., *Prawo rzymskie*, Warszawa 2001.

119. Kolańska W., Lipke-Fronc A., *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem osoby fizycznej* [w:] *Notariat. Czynności notarialne*, red. A. Szereda, Warszawa 2021.

120. Komosa T., Tropaczyńska J., *Charakter prawny przedsiębiorstwa*, PPH 1996, Nr 8.

121. Kopaczyńska-Pieczniak K., *Korporacja. Elementy konstrukcji prawnej*, Warszawa 2019.

122. Kopaczyńska-Pieczniak K., *Status prawny zarządcy sukcesyjnego*, PPH 2018, Nr 12.

123. Kopystyński K., *Zarządca sukcesyjny jako przedsiębiorca,* PUG 2019, Nr 6.

124. Kordasiewicz B. (red.), *System Prawa Prywatnego.* Tom 10*. Prawo spadkowe*, Warszawa 2015.

125. Korzan K., *Stanowisko prawne kuratora spadku*, Palestra 1967, Nr 11-12.

126. Korzan K., *Stanowisko prawne syndyka masy upadłości i jego kwalifikacje*, PPH 1993, Nr 5.

127. Kosikowski C., *Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej*, Warszawa 2009.

128. Kosowska K., *Status prawny, w tym podatkowy, przedsiębiorstwa w spadku oraz zarządcy sukcesyjnego. Wybrane problemy*, Przegląd Podatkowy 2020, Nr 8.

129. Kössinger R., Kössinger W., Najdecki D.W., Zintl J. (red.), *Handbuch der Testamentsgestaltung. Grundlagen und Gestaltungsmittel für Verfügungen von Todes wegen und vorbereitende Erbfolgemaßnahmen*, beck-online 2020.

130. Kot T., *Przyznanie preferencyjne – instytucja francuskiej procedury działu spadku*, Rejent 2000, Nr 7-8.

367:8001491060

131. Kot T., *Rządowy projekt ustawy o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej*, NPN 2018, Nr 1.
132. Kotarbińska J., *Definicja*, „Studia Logica" 1955, Nr II.
133. Kotarbiński T., *Kurs logiki dla prawników*, Warszawa 1974.
134. Kozaczek J., *Nowa instytucja prawa gospodarczego – zarząd sukcesyjny. Analiza prawna*, RAiP 2019, Nr XIX (zeszyt specjalny).
135. Kozieł G. (red.), *Prawo przedsiębiorców. Przepisy wprowadzające do Konstytucji Biznesu. Komentarz*, Legalis 2019.
136. Kozieł G., *Legal Status of Succession Manager in Terms of Polish Law*, „Prawo i Więź" 2020, Nr 1.
137. Kozioł A., *System administracji spadku w porządkach prawnych państw kręgu anglosaskiego*, Rejent 2006, Nr 2.
138. Kućka M., *Administrator zabezpieczeń*, Warszawa 2017.
139. Kućka M., *O pełnomocnictwie. Przyczynek do analizy podstawowych konstrukcji cywilistycznych*, RPEiS 2019, Nr 4.
140. Kułak K., *Stosunek członkostwa w zarządzie spółki kapitałowej*, Warszawa 2015.
141. Kwiatkowska E.M., Trela A., *Instytucja zarządu sukcesyjnego – nowe otwarcie dla przedsiębiorstwa osoby fizycznej?*, Krytyka Prawa 2019, Nr 4.
142. Lakoff G., Johnson M., *Metafory w naszym życiu*, przeł. T. P. Krzeszowski, Warszawa 2010.
143. Laszuk G., *Pozycja syndyka w Polsce i w wybranych krajach Unii Europejskiej*, Warszawa 2011.
144. Leleu Y.-H., *La transmission de la succession en droit comparé*, Antwerpen 1996.
145. Leoński Z., Niewiadomski Z., Waligórski M., *Ustawa o działalności gospodarczej z komentarzem*, Warszawa–Poznań 1990.
146. Leszczewska K., *Przedsiębiorstwo rodzinne. Specyfika modeli biznesu*, Warszawa 2016.
147. Lewis D., *Parts of Classes*, Oxford 1991.
148. Lic J., *Spółka cywilna. Problematyka podmiotowości prawnej*, Warszawa 2013.
149. Lorenz K., Wolf M., *Allgemeiner Teil des bürgerlichen Rechts*, München 2004.
150. Lutkowski M., *Charakter prawny odpowiedzialności zapisobierców windykacyjnych za długi spadkowe*, PPH 2018, Nr 3.

368:7692564293

151. Łada K., *Ogólna charakterystyka zmian wprowadzonych w ustawie z dnia 5 lipca 2018 r. o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej – zmiany w prawie publicznym* [w:] *Zatory płatnicze w działalności gospodarczej*, red. M. Sieradzka, Warszawa 2021.

152. Łaszczyca G., Martysz Cz., Matan A. (red.), *Postępowanie administracyjne ogólne*, Warszawa 2003.

153. Łętowska E. (red.), *System Prawa Prywatnego.* Tom 5. *Prawo zobowiązań – część ogólna*, Warszawa 2020.

154. Machnikowski P. (red.), *Zobowiązania. Przepisy ogólne i powiązane przepisy Księgi I KC*. Tom I. *Komentarz*, Warszawa 2022.

155. Machnikowski P., *Odpowiedzialność odszkodowawcza w ustawie o zarządzie sukcesyjnym* [w:] *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem osoby fizycznej,* red. J. Pazdan, A. Bieranowski, Warszawa 2021.

156. Maciejak M., *Przedsiębiorstwo w spadku – analiza założeń projektu ustawy o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej*, Palestra 2018, Nr 5.

157. Macierzyńska-Franaszczyk E., *Odpowiedzialność za długi spadkowe*, Warszawa 2014.

158. Macyszyn-Śledzikowska M., *Kontynuacja stosunków pracowniczych* [w:] *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwa osoby fizycznej. Praktyczny komentarz*, red. M. Śledzikowski, W. Dubis, A. Łuszpak-Zając, T. Szarek, W. Zając, Gdańsk 2019.

159. Maj K., *Czynności notarialne związane z ustawą o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej*, KPN 2018, Nr 2.

160. Majewski P., Majewski J., Ślusarczyk M., *Prowadzenie działalności gospodarczej przez osobę o ograniczonej zdolności do czynności prawnych na tle regulacji o zarządzie sukcesyjnym* [w:] *Regulacje prawne a funkcjonowanie polskiej gospodarki*, red. A. Krzysztofek, K. Szewczyk, A. Borcuch, Kielce 2019.

161. Marciniak A. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego.* Tom III. *Komentarz do art. 425–729*, Legalis 2020.

162. Marciniak A. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego.* Tom IV. *Komentarz. Art. 730–1095[1]*, Legalis 2020.

163. Margoński M., *Status prawny kuratora spadku. Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 2011 r. (III CZP 78/10)*, PPC 2012, Nr 1.

369:4437945273

164. Mariański A. (red.), *Planowanie sukcesyjne. Prawne i podatkowe aspekty zarządu sukcesyjnego przedsiębiorstwem osoby fizycznej*, Warszawa 2019.
165. Mariański A., Pardej A., *Podatkowe konsekwencje zarządu sukcesyjnego*, Przegląd Podatkowy 2018, Nr 6.
166. Mariański A., Pardej A., *Zarząd sukcesyjny – przewodnik po zmianach*, LEX 2018.
167. Mariański A., *Polska fundacja rodzinna – postulaty legislacyjne*, MoP 2022, Nr 3.
168. Mariański A., *Sukcesja przedsiębiorstw prowadzonych przez osoby fizyczne na gruncie ustawodawstw wybranych jurysdykcji*, MoP 2019, Nr 23.
169. Mariański A., Żurawiński J., *Sukcesja biznesu a obowiązujące i projektowane przepisy prawa, w tym w szczególności regulacje klauzuli o przeciwdziałaniu unikaniu opodatkowania*, MoPod 2017, Nr 11.
170. Markiewicz M., *Zarząd wspólnym prawem autorskim*, Warszawa 2018.
171. Marszałkowska-Krześ E., Gil I. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Legalis 2023.
172. Martyniec Ł., Rataj P., *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej – nowa regulacja sukcesji przedsiębiorstwa*, Radca Prawny 2019, Nr 1.
173. Masternak M., *Egzekucja administracyjna wobec przedsiębiorstwa w spadku*, PUG 2020, Nr 4.
174. Masternak M., *Pozycja prawna zarządcy sukcesyjnego w postępowaniu podatkowym* [w:] *Współczesne problemy prawa podatkowego - teoria i praktyka. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Bogumiłowi Brzezińskiemu* (tom I), red. J. Głuchowski, Warszawa 2019.
175. Mleko Ł., *Kto jest przedsiębiorcą w okresie wykonywania zarządu sukcesyjnego? Rozważania na tle wyroku NSA z 23.11.2021 r., II GSK 1749/21*, Rejent 2023, Nr 4.
176. Mleko Ł., *O zapisie windykacyjnym i wprowadzeniu do systemu prawnego darowizny na wypadek śmierci*, Forum Prawnicze 2011, Nr 4–5.
177. Mleko Ł., *Ochrona osób trzecich działających w zaufaniu do treści postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku albo aktu poświadczenia dziedziczenia w razie powołania wykonawcy testamentu lub zarządcy sukcesyjnego*, Rejent 2018, Nr 8.
178. Mróz T., *O zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej z perspektywy kilku lat* [w:] *Non omne quod licet honestum est. Studia z prawa cywilnego*

370:8679864160

i handlowego w 50-lecie pracy naukowej Profesora Wojciecha Jana Katnera, red. S. Byczko, A. Kappes, B. Kucharski, U. Promińska, LEX 2022.

179. Nazaruk P. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, LEX 2019.

180. Nerlich J., Römermann V. (red.), *Insolvenzordnung (InsO). Kommentar*, beck-online 2023.

181. Nowacki A., *Zarząd spółki partnerskiej*, PPH 2012, Nr 3.

182. Obojska L., *Mereologia a klasyczna teoria zbiorów*, Matematyka Poglądowa 2016, Nr 3.

183. Ohanowicz A., *Glosa do orzeczenia SN z dnia 18 października 1961 r., 4 CR 957/60*, PiP 1962, z. 8-9.

184. Olejniczak A. (red.), *System Prawa Prywatnego.* Tom 6. *Prawo zobowiązań – część ogólna*, Warszawa 2020.

185. Oleszko A., *Prawo o notariacie. Komentarz. Część II*. Tom. I. *Art. 79-91*, LEX 2012.

186. Oleszko A., *Recenzja książki: „Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem osoby fizycznej", red. J. Pazdan, A. Bieranowski, Warszawa 2021"*, Rejent 2021, Nr 9.

187. Opalski A., *O potrzebie systemowej analizy instytucji wspólnych dla zrzeszeń*, STPP 2009, Nr 2.

188. Opałek K., Wróblewski J., *Prawo. Metodologia. Filozofia. Teoria Prawa*, Warszawa 1991.

189. Osajda K. (red. serii), Borysiak W. (red. tomu), *Prawo o notariacie. Komentarz*, Legalis 2021.

190. Osajda K. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis 2018.

191. Osajda K. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis 2020.

192. Osajda K. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis 2021.

193. Osajda K. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis 2023.

194. Osajda K. (red.), *Komentarze Prawa Prywatnego.* Tom IV C. *Prawo spadkowe przedsiębiorców. Komentarz*, Legalis 2022.

195. Osajda K. (red.), *Prawo i postępowanie spadkowe. Komentarz*, Tom IVB., Legalis 2018.

196. Osajda K. (red.), *Prawo spadkowe przedsiębiorców. Komentarz*, t. IV C, Legalis 2022.

197. Osajda K. (red.), *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej. Komentarz*, Legalis 2021.

371:1110594930

198. Osajda K., *Prawo spadkowe (w) przyszłości. Perspektywy rozwoju prawa spadkowego*, MoP 2010, Nr 2.

199. Osajda K., *Ustanowienie spadkobiercy w testamencie w systemach prawnych Common Law i Civil Law*, Warszawa 2009.

200. Osajda K., *Wykonanie zobowiązań po śmierci przedsiębiorcy (zarząd sukcesyjny: nowa instytucja polskiego prawa spadkowego)* [w:] *Wykonanie zobowiązań. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Adamowi Brzozowskiemu*, red. K. Bilewska, W.J. Kocot, D. Krekora-Zając, Warszawa 2021.

201. Pacek P., *Wykonawca testamentu a zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem osoby fizycznej – wybrane zagadnienia*, Rejent 2019, Nr 6.

202. Pałach P., Pezda B., *Zarząd sukcesyjny – zmiany w prawie gospodarczym w zakresie działalności reglamentowanej i prawie podatkowym*, „Gubernaculum et Administratio" 2019, Nr 2.

203. Papaïs L., *Le mandat à effet posthume: proposition de réforme*, „Droit de la Famille" 2014, Nr 12.

204. Pazdan J., *Ku jednolitemu międzynarodowemu prawu spadkowemu*, Rejent 2005, Nr 5.

205. Pazdan J., *Zarządcy ustawowi przedsiębiorstwa w spadku* [w:] *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem osoby fizycznej,* red. J. Pazdan, A. Bieranowski, Warszawa 2021.

206. Pazdan M., *O rozgraniczaniu statutów i wsysaniu regulacji prawnej (na przykładzie prawa stosowanego do oceny różnych aspektów powołania i funkcjonowania wykonawcy testamentu i zarządcy sukcesyjnego przedsiębiorstwem)*, PPrPM 2020, T. 27.

207. Pazdan M., *Prawo właściwe dla zarządu sukcesyjnego i kwestii związanych z jego ustanowieniem, wykonywaniem i wygaśnięciem* [w:] *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem osoby fizycznej,* red. J. Pazdan, A. Bieranowski, Warszawa 2021.

208. Pazdan M., *Zarząd sukcesyjny – aspekty kolizyjnoprawne* [w:] *Prawo handlowe. Między teorią, praktyką a orzecznictwem. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Januszowi A. Strzępce*, red. P. Pinior, P. Relidzyński, W. Wyrzykowski, E. Zielińska, M. Żaba, Warszawa 2019.

209. Pazdan M., *Zarządca sukcesyjny a wykonawca testamentu* [w:] *Ius est ars boni et aequi: Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Józefowi Frąckowiakowi*, red. A. Dańko-Roesler, M. Leśniak, M. Skory, B. Sołtys, Warszawa 2018.

372:4493532059

210. Peroń K., *Zarząd spadkiem w systemach prawnych kręgu germańskiego*, Rejent 2006, Nr 2.

211. Piątowski J. S. (red.), *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1985.

212. Piątowski J.S. (red.), *System prawa cywilnego.* Tom IV. *Prawo spadkowe*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1986.

213. Pietrzykowski K. (red.), *Kodeks cywilny.* T. I. *Komentarz. Art. 1–449[10]*, Legalis 2020.

214. Pietrzykowski K. (red.), *Kodeks cywilny.* T. II. *Komentarz. Art. 450–1088. Przepisy wprowadzające*, Legalis 2021.

215. Pisuliński J. (red.), *Ustawa o księgach wieczystych i hipotece. Przepisy o postępowaniu wieczystoksięgowym. Komentarz*, LEX 2014.

216. Pisuliński J., *O potrzebie reformy przepisów regulujących stosunki majątkowe między małżonkami*, TPP 2012, Nr 2.

217. Popiołek W. (red.), *System Prawa Handlowego.* Tom 9. *Międzynarodowe prawo handlowe*, Warszawa 2013.

218. Popiołek W., *O dziedziczeniu udziału w spółce jawnej* [w:] *Współczesne problemy prawa prywatnego. Księga pamiątkowa Profesora Edwarda Gniewka*, red. J. Gołaczyński, P. Machnikowski, Warszawa 2010.

219. Powałowski A., *Wykonywanie działalności gospodarczej we własnym imieniu*, Gdańskie Studia Prawnicze 2016, Nr 2.

220. Presnarowicz Ł., *Tymczasowe zarządzanie przedsiębiorstwem po śmierci przedsiębiorcy – zagadnienia wybrane dotyczące zarządu sukcesyjnego* [w:] *Memento mori – wątki tanatologiczne w humanistyce i naukach społecznych*, red. A. Krzpiet, S. Medoń, Poznań 2021.

221. Radwański Z. (red.) *System prawa cywilnego.* Tom III. *Część 1. Prawo zobowiązań – część ogólna*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1981.

222. Radwański Z. (red.), *System prawa prywatnego.* Tom 2*, Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2002.

223. Radwański Z., Olejniczak A. (red.), *System Prawa Prywatnego.* Tom 2*, Prawo cywilne – część ogólne*, Warszawa 2019.

224. Radwański Z., Olejniczak A., *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2011.

225. Radwański Z., Olejniczak, A., *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2012.

226. Radwański Z., *Teoria umów*, Warszawa 1977.

373:1142759420

227. Rajski J. (red.), *System Prawa Prywatnego.* Tom 7. *Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, Warszawa 2018.

228. Rakoczy B., *Ustawa o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Polsce. Komentarz*, LEX 2008.

229. Riedl K., *Zobowiązania naturalne (niezupełne) w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2022.

230. Rogacka-Łukasik A., *Act on the succession management of a natural person: as an example of a legal regulation modifying the system of private and public law*, RNP 2020, t. XXX, Nr 4.

231. Rogacka-Łukasik A., *Legal status of the succession manager*, RAiP 2020, Nr XX, z. 1.

232. Rott E., Kornau M.S., Zimmermann R., *Testamentsvollstreckung*, Wiesbaden 2008.

233. Rott-Pietrzyk E., *Umowa agencyjna w świetle Konwencji Genewskiej o agencji w międzynarodowej sprzedaży towarów z 1983 r.*, KPP 1994, Nr 1.

234. Rozwadowski W., *Prawo rzymskie. Zarys wykładu wraz z wyborem źródeł*, Poznań 2005.

235. Rybicki Z. (red.), *Mała encyklopedia prawa*, Warszawa 1980.

236. Rykowski R., *Pojęcie powiernictwa – konstrukcja prawna zarządu powierniczego*, Warszawa 2005.

237. Rzonca S. K., *Instytucja zarządu w prawie cywilnym a zarząd majątkiem wspólnym małżonków*, SC 1981, t. XXXI.

238. Safjan M. (red.), *System Prawa Prywatnego*, Tom 1, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2012.

239. Schane S., *Ambiguity and Misunderstanding in the Law*, "Thomas Jefferson Law Review 2002", vol. 25.

240. Scherer S. (red.), *Münchener Anwaltshandbuch. Erbrecht*, beck-online 2018.

241. Schubert C. (red.) *Münchener Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch.* Band 1. *BGB*, beck-online 2021.

242. Sieradzka M., *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem osoby fizycznej – analiza i ocena nowych rozwiązań prawnych (cz. I)*, MOP 2018, Nr 22.

243. Sieradzka M., *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem osoby fizycznej – analiza i ocena nowych rozwiązań prawnych (cz. II)*, MOP 2018, Nr 23.

374:5128948203

244. Sieradzka M., *Zmiany wprowadzone przez ustawę deregulacyjną w zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej*, PUG 2020, Nr 3.

245. Sikocińska J., Berger A., *Kontynuacja stosunków umownych z zakresu prawa* cywilnego [w:] *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwa osoby fizycznej. Praktyczny komentarz*, red. M. Śledzikowski, W. Dubis, A. Łuszpak-Zając, T. Szarek, W. Zając, Gdańsk 2019.

246. Sikocińska J., Berger A., *Przedsiębiorstwo w spadku* [w:] *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwa osoby fizycznej. Praktyczny komentarz*, red. M. Śledzikowski, W. Dubis, A. Łuszpak-Zając, T. Szarek, W. Zając, Gdańsk 2019.

247. Sikocińska J., *Zarządca sukcesyjny – kwestie proceduralne* [w:] *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwa osoby fizycznej. Praktyczny komentarz*, red. M. Śledzikowski, W. Dubis, A. Łuszpak-Zając, T. Szarek, W. Zając, Gdańsk 2019.

248. Sikorska-Lewandowska A., *Status prawny zarządcy nieruchomości*, Warszawa 2023.

249. Skowrońska-Bocian E., *Odpowiedzialność za długi spadkowe*. *Komentarz*, LEX 2018.

250. Sławicki P., *Wpływ ustanowienia zarządu sukcesyjnego na postępowanie klauzulowe i egzekucyjne*, RNP 2019, t. 29, Nr 2.

251. Słotwiński S., *Wpływ wadliwego zarządu przedsiębiorstwem w spadku na czynności zmierzające do zakończenia umownych stosunków zobowiązaniowych* [w:] *Wykonanie zobowiązań. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Adamowi Brzozowskiemu*, red. K. Bilewska, W. J. Kocot, D. Krekora-Zając, Warszawa 2021.

252. Smolak M., *Morfologiczne funkcje pojęć prawnych*, RPEiS 1997, z. 2.

253. Smyk M., *Pełnomocnictwo według kodeksu cywilnego,* Warszawa 2010.

254. Spalińska K., Grajewski A., *Ustanowienie zarządcy sukcesyjnego przedsiębiorstwa obejmującego prawo własności nieruchomości*, Nieruchomości@ 2022, Nr 4.

255. Stec M. (red.), *System Prawa Handlowego.* Tom 5. *Prawo umów handlowych*, Warszawa 2017.

256. Stec M. (red.), *System Prawa Handlowego*. Tom 5A. *Prawo umów handlowych*, Warszawa 2020.

257. Stec P., *Powiernictwo w prawie polskim na tle porównawczym*, Zakamycze 2005.

375:1454628524

258. Stempniak A., *O praktyce stosowania przez sądy art. 673 KPC*, MoP 2021, Nr 11.

259. Stempniak A., *Postępowanie w sprawach o dział spadku. Komentarz oraz wzory pism procesowych i orzeczeń sądowych*, Warszawa 2022.

260. Stempniak A., *Zarząd spadku nieobjętego w ujęciu przepisów KPC – cz. III*, MoP 2010, Nr 20.

261. Stępień A., *Przedsiębiorstwo jako składnik majątków małżonków*, MoPr 2007, Nr 7.

262. Stępień M., *Zarząd sukcesyjny a prawa spadkobierców zmarłego wspólnika do wejścia do spółki cywilnej*, IPP TBSP UJ 2021, Nr 1.

263. Stróżewski W., *Ontologia*, Kraków 2004.

264. Stürner R., Eidenmüller H., Schoppmeyer H. (red.), *Münchener Kommentar zur Insolvenzordnung*: *InsO.* Band 2. *§§ 80-216*, beck-online 2019.

265. Suchoń W., *Teoretyczne problemy logiki praktycznej*, Kraków 2008.

266. Szajkowski A. (red.), *System Prawa Prywatnego.* Tom 16. *Prawo spółek osobowych*, Warszawa 2016.

267. Szanciło T. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 506–1217.* Tom II, Legalis 2019.

268. Szczepaniak R. (red.), *Problemy pogranicza prawa cywilnego. Boundary problems of civil law*, Warszawa 2022.

269. Szczepańska I., *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem osoby fizycznej jako tymczasowa forma zabezpieczenia firmy w czasach zagrożenia epidemicznego* [w:] *Transformacje prawa polskiego w dobie epidemii Covid-19*, red. P. Szustakiewicz, M. Wieczorek, Radom 2020.

270. Szczurowski T., *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem w spadku*, PUG 2018, Nr 11.

271. Szer S., *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 1967.

272. Szereda A., *Przedsiębiorstwo w spadku – odrębna jednostka organizacyjna* [w:] *Notarialne poświadczenie dziedziczenia*, red. A. Marciniak, Warszawa 2019.

273. Szpunar A., *Charakter prawny zobowiązania*, Rejent 1998, Nr 5.

274. Szpunar A., *Obrót nieruchomościami w praktyce notarialnej*, Kraków 1997.

275. Szpunar A., *Stanowisko prawne pełnomocnika*, PN 1949, Nr 1–2.

276. Szpunar A., *Stosunki własnościowe przy komisie*, Rejent 1994, Nr 1.

277. Szpunar A., *Udzielenie pełnomocnictwa*, Prz. Sądowy 1993, Nr 9.

376:5887003380

278. Śledzikowski M., *Istota zarządu sukcesyjnego* [w:] *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwa osoby fizycznej. Praktyczny komentarz*, red. M. Śledzikowski, W. Dubis, A. Łuszpak-Zając, T. Szarek, W. Zając, Gdańsk 2019.

279. Śledzikowski M., *Pozycja małżonka zmarłego przedsiębiorcy* [w:] *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwa osoby fizycznej. Praktyczny komentarz*, red. M. Śledzikowski, W. Dubis, A. Łuszpak-Zając, T. Szarek, W. Zając, Gdańsk 2019.

280. Ślęzak P. (red.), *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, LEX 2017.

281. Świerczyński M., Fuchs D., *Status prawny zarządcy sukcesyjnego* [w:] *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem osoby fizycznej,* red. J. Pazdan, A. Bieranowski, Warszawa 2021.

282. Tim A., *Instytucje zagranicznego planowania sukcesyjnego a klauzula ogólna przeciwko unikaniu opodatkowania*, MoPod 2018, Nr 9.

283. Tobor Z., *W poszukiwaniu intencji prawodawcy*, Warszawa 2013.

284. Tomczykowski P. (red.), *Fundacja rodzinna. Aspekty prawne i podatkowe. Komentarz*, Warszawa 2023.

285. Torbus A., Witosz A. J., Witosz A. (red.), *Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*, LEX 2016.

286. Trybka W., *Zarząd sukcesyjny – wyłączna kompetencja notariatu*, KPN 2022, Nr 2.

287. Tuora-Schwierskott E., *Niemiecki kodeks cywilny. Księga 5. Spadki*, Ratyzbona 2014.

288. Walaszek B., *Krytyczny przegląd teorii dotyczących stanowiska prawnego wykonawcy testamentu,* ZNUJ-PP 1959, z. 6.

289. Walaszek B., *Stanowisko prawne wykonawcy testamentu*, NP 1959, Nr 4.

290. Waszczuk-Napiórkowska J., *Ustanowienie zarządu sukcesyjnego. Powołanie zarządcy sukcesyjnego*, „Prawo w Działaniu" 2020, t. 44.

291. Waszczuk-Napiórkowska J., Żarnowiec Ł., *Wykonywanie zarządu sukcesyjnego* [w:] *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem osoby fizycznej,* red. J. Pazdan, A. Bieranowski, Warszawa 2021.

292. Waśkowski E., *Teoria wykładni prawa cywilnego. Metodologia dogmatyki cywilistycznej w zarysie*, Warszawa 1936.

293. Wąsiewicz A., *Charakter prawny współwłasności ułamkowej według Kodeksu cywilnego*, RPEiS 1964, z. 4.

377:1977350781

294. Wąsiewicz A., *Powstanie, istota i zniesienie współwłasności ułamkowej*, Poznań 1965.

295. Widerski P., *Pełnomocnictwo w prawie polskim*, Warszawa 2018.

296. Widerski P., *Prawo dalszego prowadzenia działalności gospodarczej w świetle austriackiej ustawy o działalności gospodarczej*, SPKUL 2022, Nr 1.

297. Widerski P., *Zapis windykacyjny przedsiębiorstwa w spadku albo udziału w przedsiębiorstwie w spadku*, Krytyka Prawa 2023, Tom 15, Nr 1.

298. Widło J., *Zastaw na przedsiębiorstwie (uwagi de lege lata i de lege ferenda)*, PPH 1997, Nr 9.

299. Wielgus K., *Zarząd prawem członkostwa w spółce jawnej po śmierci wspólnika wobec zastrzeżenia klauzuli następstwa (art. 60 KSH)*, STPP 2023, Nr 2.

300. Wierzbowski M. (red.), *Konstytucja biznesu. Komentarz*, Warszawa 2019.

301. Wiśniewski A. W., *Prawo o spółkach. Podręcznik praktyczny*, Warszawa 1991.

302. Witosz A. J. (red.), *Prawo upadłościowe. Komentarz*, LEX 2017.

303. Witosz A. J., Witosz A. (red.), *Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz*, Warszawa 2014.

304. Wittgenstein L., *Dociekania filozoficzne*, przeł. B. Wolniewicz, Warszawa 1972.

305. Włodyka S., *Typologiczne problemy umów z obrotu gospodarczego* [w:] *Księga Pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Prof. Kazimierza Kruczalaka*, red. A. Kubicka, Gdańsk 1999.

306. Wojarska-Aleksiejuk K., Aleksiejuk P., *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym w kontekście sukcesji firm rodzinnych w Polsce*, NPN 2019, Nr 1.

307. Wolak G., *Kurator spadku a postępowanie o zniesienie współwłasności*, PPE 2017, Nr 2.

308. Wolak G., *Odpowiedzialność zapisobierców windykacyjnych za długi spadkowe*, cz. 1, Jurysta 2015, Nr 3.

309. Wolter A., Ignatowicz J., Stefaniuk R., *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2001.

310. Wołodkiewicz W., Zabłocka M., *Prawo rzymskie. Instytucje*, Warszawa 2009.

311. Wójtowicz E., *Ustawowe prawo do odstąpienia od umowy dystrybucji – przesłanki i skutki jego realizacji*, Warszawa 2022.

312. Wroczyńska J., *Ogólna charakterystyka zmian wprowadzonych w ustawie z dnia 5 lipca 2018 r. o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej – zmiany w*

378:8254968789

prawie prywatnym [w:] *Zatory płatnicze w działalności gospodarczej*, red. M. Sieradzka, Warszawa 2021.

313. Wronkowska S., Ziembiński Z., *Zarys teorii prawa*, Poznań 2001.

314. Wróblewski J., *Polski słownik prawniczy. Hasła podstawowe*, Warszawa 1969.

315. Wrzecionek R., *O udziale notariusza w powołaniu lub odwołaniu zarządcy sukcesyjnego – zagadnienia wybrane*, Rejent 2021, Nr 5.

316. Wrzecionek R., *Zarządca sukcesyjny przedsiębiorstwa w spadku. Status i charakter pra*wny, Warszawa 2020.

317. Wrzecionek R., *Zgoda (wyrażona w protokole notarialnym) na dokonanie przez zarządcę sukcesyjnego czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu przedsiębiorstwem w spadku*, PPH 2021, Nr 6.

318. Wyszyński F., *Przedsiębiorstwo jako przedmiot zapisu windykacyjnego oraz zarządu sukcesyjnego. Uwagi w kontekście problemów definicyjnych przedsiębiorstwa* [w:] *Rozrządzenia spadkowe*, red. J. Derman, A. Kondratowicz, T. Pawełko, Białystok 2022.

319. Zalewski C., *Zarząd własny dłużnika w postępowaniu sanacyjnym*, Doradca Restrukturyzacyjny 2016, Nr 6.

320. Załucki M. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Legalis 2019.

321. Zawadzka J., *Ustawa o zarządzie sukcesyjnym – zagadnienia istotne z perspektywy kontrahentów przedsiębiorcy*, TPP 2020, Nr 1.

322. Zdanikowski P., *Zarząd sukcesyjny przedsiębiorstwem osoby fizycznej – wybrane aspekty cywilnoprawne nowej regulacji* [w:] *Ius est ars boni et aequi: Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Józefowi Frąckowiakowi*, red. A. Dańko-Roesler, M. Leśniak, M. Skory, B. Sołtys, Warszawa 2018.

323. Zdyb M., Lubeńczuk G., Wołoszyn-Cichocka A., *Prawo przedsiębiorców. Komentarz*, Legalis 2019.

324. Zieliński A., *Zarząd majątkiem wspólnym małżonków (Wybrane zagadnienia)*, Palestra 1994, Nr 9-10.

325. Zieliński M., *Wykładnia prawa. Zasady – reguły – wskazówki*, Warszawa 2017.

326. Ziembiński Z., *Analiza pojęcia czynu*, Warszawa 1972.

327. Ziembiński Z., *Kompetencja i norma kompetencyjna*, RPEiS 1969, z. 4.

328. Ziembiński Z., *O zawiłościach związanych z pojmowaniem kompetencji*, PiP 1991, Nr 4.

329. Ziembiński Z., *Podstawy sporów o luki w prawie*, PiP 1966, Nr 2.

379:9073230051

330. Ziembiński Z., *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980.

331. Ziembiński Z., *Szkice z metodologii szczegółowych nauk prawnych*, Warszawa-Poznań 1983.

332. Zienkiewicz D. (red.), *Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz*, Warszawa 2004.

333. Zimmerman P., *Prawo upadłościowe. Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*, Legalis 2020.

334. Zimmermann J., *Prawo administracyjne*, Kraków 2005.

335. Zimmermann P., *Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*, Warszawa 2020.

336. Zirk-Sadowski M., *Wprowadzenie do filozofii prawa*, Warszawa 2011.

337. Znamierowski C., *Zastępca i organ*, RPEiS 1963, Nr 2.

338. Zoll F., *Przedsiębiorstwo – przedmiotem własności*, „Przegląd Prawa i Administracji" 1925, z. 10.

339. Zoll F., *Zobowiązania w zarysie wg polskiego Kodeksu zobowiązań, przy współudziale S. Kaszyńskiego i J. Skąpskiego*, Warszawa 1948.

340. Żok K., *Odpowiedzialność zapisobiercy windykacyjnego za długi spadkowe – zagadnienia konstrukcyjne*, Forum Prawnicze 2016, Nr 5.

380:3522255959

Wykaz orzecznictwa

1. Wyrok Sądu Rzeszy z 30.03.1892 r., V 255/91, RGZ 29, 29 (36)
2. Orzeczenie SN z 5.04.1956 r., III CR 566/56, Legalis Nr 182146
3. Orzeczenie SN z 18.10.1961 r., 4 CR 957/60, OSNC 1962, nr 4, poz. 144
4. Wyrok SN z 26.04.1966 r., I CR 312/63, Legalis Nr 104515
5. Uchwała SN z 10.04.1991 r., III CZP 76/90, Legalis Nr 27291
6. Uchwała SN z 30.03.1992 r., III CZP 22/92, Legalis Nr 27644
7. Uchwała SN z 14.03.1995 r., III CZP 165/94, Legalis Nr 29181
8. Wyrok SA w Poznaniu z 10.08.1995 r., I ACr 169/95, OSA 1996, Nr 10, poz. 49
9. Uchwała SN z 28.08.1997 r., III CZP 36/97, Legalis Nr 31484
10. Wyrok SN z 2.12.1998 r., I CKN 903/97, Legalis Nr 43799
11. Wyrok SA w Krakowie z 13.01.1999 r., I ACa 851/98, LEX 84123
12. Wyrok SN z 27.03.2000 r., III CKN 633/98, Legalis Nr 47912
13. Postanowienie SN z 29.09.2000 r., V CKN 92/00, Legalis Nr 60342
14. Wyrok SN z 17.10.2000 r., I CKN 850/98, LEX nr 50895
15. Wyrok SN z 14.02.2001 r., I PKN 258/00, Legalis Nr 55264
16. Wyrok SN z 7.10.2004 r., IV CK 86/04, Biul. SN 2005/2, poz. 15
17. Wyrok WSA w Rzeszowie z 15.03.2005 r., I SA/Rz 391/04, Legalis Nr 89360
18. Wyrok SN z 11.01.2006 r., II CSK 40/05, Legalis Nr 73723
19. Wyrok SA w Poznaniu z 7.02.2006 r., I ACa 829/05, Legalis Nr 78965
20. Uchwała SN z 8.03.2006 r., III CZP 105/05, Legalis Nr 73698
21. Uchwała SN z 4.11.2006 roku, III CZP 97/06, Legalis Nr 78835
22. Postanowienie SN z 14.09.2007 r., III UK 35/07, Legalis Nr 182324
23. Uchwała SN z 21.12.2007 r., III CZP 65/07, Legalis Nr 90107
24. Uchwała SN z 25.06.2008 r., III CZP 45/08, Legalis Nr 100972
25. Wyrok SN z 13.11.2008 r., II UK 94/08, Legalis nr 328410
26. Wyrok SN z 16.01.2009 r., III CSK 244/08, LEX nr 523687
27. Wyrok WSA w Gliwicach z 23.04.2009 r., III SA/Gl 1171/08, LEX nr 497529
28. Wyrok SN z 27.04.2009 r., I UK 328/08, Legalis Nr 258421
29. Postanowienie SN z 17.07.2009 r., IV CSK 36/09, Legalis Nr 175683
30. Wyrok SN z 3.12.2009 r., II CSK 215/09, Legalis Nr 303899
31. Wyrok SN z 21.10.2010 r., IV CSK 118/10, Legalis Nr 367094
32. Uchwała SN z 1.02.2011 r., III CZP 78/10, Legalis Nr 290160

381:8717285022

33. Wyrok SA w Krakowie z 11.09.2012 r., I ACa 757/12, Legalis Nr 719507
34. Wyrok SN z 21.08.2013 r., II CSK 707/12, OSNC 2014/4, poz. 4
35. Postanowienie SN z 5.12.2014 r., III CSK 87/14, Legalis Nr 1187043
36. Wyrok WSA w Gliwicach z 27.01.2015 r., II SA/Gl 1032/14, LEX Nr 523687
37. Wyrok SA w Gdańsku z 25.02.2015 r., III AUa 1648/14, Legalis Nr 1241299
38. Postanowienie SN z 5.03.2015 r., V CSK 293/14, Legalis Nr 1231834
39. Wyrok SN z 17.04.2015 r., III CSK 272/14, Legalis Nr 1245355.
40. Wyrok SA w Gdańsku z 17.08.2016 r., III AUa 543/16, Legalis Nr 1533054
41. Postanowienie SN z 27.04.2017 r., IV CSK 346/16, Legalis Nr 1640744
42. Wyrok SA w Gdańsku z 28.06.2017 r., III AUa 1989/16, Legalis Nr 1692647
43. Wyrok SN z 26.01.2018 r., II CSK 702/17, LEX nr 2453049
44. Uchwała SN z 27.02.2019 r., III CZP 30/18, Legalis Nr 1879403
45. Wyrok SN z 9.08.2019 r., II CSK 341/18, Legalis Nr 2230230
46. Wyrok SN z 19.11.2020 r., II PK 21/19, LEX Nr 3082484
47. Wyrok WSA w Gliwicach z 2.03.2021 r., III SA/Gl 627/20, LEX Nr 3168021
48. Wyrok WSA w Warszawie z 8.07.2021 r., VIII SA/Wa 441/21, LEX Nr 3311458
49. Wyrok NSA z 23.11.2021 r., II GSK 1749/21, Legalis Nr 2634788
50. Wyrok SO w Sieradzu z 21.02.2023 r., IV Pa 4/23, Legalis Nr 2908522

382:3154937931